WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

1929.

ROCZNIK TRZECI.

CENA ROCZNIKA 15 ZŁ.

CZCIONKAMI DRUKARNI ARCHIDIECEZJALNEJ WILEŃSKIEJ.

DRUKOWANY
ZA ZEZWOLENIEM
WŁADZY DUCHOWNEJ.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, zauł. Bernardyński 6, m. 1.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA: Wilno, ul. Metropolitalna 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Zarządzenia prawno - państwowe.

Str.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Dział porad.

Archiodiecesana.

Błąd w numeracji stronic.

W numeracji stronic został popełniony błąd w numerze 13-14. *Wiad. Archid.*—Numer 15-16 powinien mieć 1 str. 209, drugą 210, nie zaś 225, itd. W treści jednak nic nie opuszczono.

Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok III. Wilno, d. 10 stycznia 1929 r. Nr. 1.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

TREŚĆ NUMERU

PROSPEKT
WSTĘPNEGO KURSU CHARYTATYWNEGO w POZNANIU.

1. Kurs rozpoczyna się w wtorek, dnia 19 lutego 1929 o godz. 10.30 na wielkiej sali wykładowej Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, Podgórna 12 b II p., i trwa do piątku dnia 8 marca, godz. 12.

2. Na kurs ten mogą się zgłaszać: a) księża z wszystkich diecezyj polskich, posiadający przynajmniej 3 lata kapłaństwa; pożądana jest przytem pewna praktyka w dziedzinie akcji charytatywnej; b) członkowie zgromadzeń zakonnych, trudniących się akcją charytatywną, wysłani przez swe domy macierzyste.

3. Zaleca się uczestnikom kursu podjąć pewne przygotowanie wstępne, któreby im umożliwiło lepsze wykorzystania wykładów i ćwiczeń kursowych, za pomocą odpowiedniej lektury, do czego ze względu na brak systematycznych dzieł w języku polskiem nadają się szczególnie roczniki „*Przewodnika Miłosierdzia*". Można je nabyć w Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

4. Organizacja i przebieg kursu będą ujęte w regulamin, którego zachowanie jest konieczne dla normalnego toku prac kursu.

5. Na program kursu składają się zarówno wykłady, jak i ćwiczenia praktyczne. Szczegółowy rozkład wykładów i ćwiczeń będzie obwieszczony przy otwarciu kursu.

Ze względu na brak odpowiedniej literatury, winni uczestnicy kursu czynić sobie notatki z wykładów w specjalnych zeszytach.

7. Wpisowe na kurs wynosi 50 zł.

8. W uzyskaniu mieszkania na czas kursu gotów jest pośredniczyć Sekretarjat Katolickiej Szkoły Społecznej za uprzedniem rychłem zgłoszeniem i wyszczególnieniem co do wymagań.

9. Zgłoszenia na kurs należy nadsyłać do dnia 1 lutego 1929 pod adresem Dyrekcji Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, Podgórna 12 b.

PROGRAM KURSU.

A. Wykłady.

I. Ogólne podstawy akcji społecznej i charytatywnej.

1. Ideały pracy charytatywnej
2. Metody pracy organizacyjnej
3. Retoryka i publicystyka w akcji charytatywnej
4. Administracja i biurowość
5. Finansowanie akcji charytatywnej.

II. Teorja akcji charytatywnej.

1. Istota, przyczyny i przejawy nędzy moralnej i materjalnej
2. Czynniki walki z nędzą
3. Kierunki walki z nędzą
4. Organizacja akcji charytatywnej a) Historja. b) Zasady. c) Czynniki wykonawcze. d) Centralizacja. e) Duszpasterstwo wobec akcji charytatywnej. f) Szkolenie pracowników charytatywnych.
5. Państwo w walce z nędzą.

III. Dziedziny akcji charytatywnej.

1. Opieka nad ubogimi, żebrakami i włóczęgami
2. Opieka nad ubogą matką i niemowlęciem; opieka nad matką nieślubną i dzieckiem nieślubnem
3. Opieka nad rodziną
4. Opieka nad bezrobotnymi i bezdomnymi
5. Opieka nad dzieckiem w wieku przedszkolnym
6. Opieka nad sierotami
7. Opieka nad kalectwem umysłowem i fizycznem
8. Walka z środkami odurzającemi (alkoholizmem, morfinizmem i t. p.)
9. Opieka nad młodzieżą zaniedbaną i przestępczą
10. Opieka nad kobietami i dziewczętami.
11. Opieka nad emigrantami i imigrantami.
12. Opieka nad chorymi; szpitalnictwo, walka z chorobami społecznemi
13. Opieka nad umarłymi; kasy pogrzebowe
14. Ochrona starości i niezdolności do pracy

B. Ćwiczenia praktyczne.

Ćwiczenia praktyczne będa obejmowały zebrania dyskusyjne oraz wizytacje instytucyj i organizacyj charytatywnych.

Rok III. Wilno, d. 10 stycznia 1929 r. Nr. 1.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Odpust zupełny za odmawianie Różańca przed Najśw. Sakramentem. — Z okazji Kongresu Eucharystycznego w Bolonji w roku 1927, Ojciec św. Pius XI, na prośbę Generała OO. Dominikanów, udzielił odpustu zupełnego wszystkim tym, którzy po spowiedzi i Komunji św. odmówią cząstkę Różańca przed Najśw. Sakramentem, publicznie wystawionym lub zamkniętym w tabernakulum. Odpust ten udzielony został na zawsze i wszystkim, którzy zachowają zwykłe warunki. — Dn. 4 września 1927 r. *(Acta Ap. Sedis,* t. 20, str. 376).

Pismo Ojca św. do Episkopatu Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie Uniwersytetu Katolickiego w Waszyngtonie — W liście z dn. 10 października 1928 r. do Episkopatu Stanów Zjednoczonych Ojciec św. omawia sprawę Uniwersytetu w Waszyngtonie, podnosząc historję stosunku Stolicy św. do tej uczelni, wielkie jej znaczenie dla sprawy katolickiej oraz potrzebę popierania jej przez społeczeństwo katolickie tak, żeby ona co do wszystkich swoich wydziałów stała na wysokości zadania. Dla popierania moralnego tej uczelni Ojciec św. radzi Biskupom: 1. Urządzać *Dnie Uniwersyteckie,* w które księża zachęcą wiernych po kościołach do popierania sprawy Uniwersytetu, 2. zakładać po parafjach Stowarzyszenia dla popierania Uniwersytetu i 3. do tego Stowarzyszenia wciągać nawet dziatwę od lat najmłodszych, żeby ją w ten sposób nauczyć kochać Uniwersytet, „ten prawdziwy szaniec obronny wiary i ojczyzny“, w którym gdy, „dorośnie, będzie czerpała wiedzę i mądrość“. *(Acta Ap. Sedis,* t. 20, str. 380.

Sprawy Kanonizacyjne. — Dn. 20 listopada 1928 r. odbyła się sesja przygotowawcza św. Kongr. Obrz., poświęcona omawianiu heroiczności cnót sługi Bożego Kontarda Ferrini'ego, świeckiego profesora uniwersytetów w Pawji i Medjolanie. — D. 4 grudnia 1928 r. odbyła się także serja w sprawie sługi Bożej Gemmy Galgani. *(Acta Ap. Sedis,* t. 20, str. 401).

Odpust zupełny za odmawianie Różańca w drodze ze św. Wiatykiem. — *Nr 2216/28.* — Sacra Poenitentiaria Apostolica — Officium de Indulgentiis. — Beatissime Pater, Archiepiscopi et Episcopi Poloniae, ad pedes Sanctitatis Vestrae provoluti, humiliter petunt, ut Sacerdotes praefatae Ditionis SS. Eucharistiae Sacramentum ad infirmos deferentes, qui post psalmos et cantica a Rituali Romano praescripta facultatem habent recitandi Rosarium, Indulgentiam plenariam, suetis conditionibus, consequi valeant, si tertiam SS. Rosarii partem in Viatico deferendo devote recitaverint. — Et Deus, etc. — Die 16 novembris 1928. — SS. D. N. Pius div. Prov. Pp. XI, in Audientia D. Cardinali Poenitentiario Maiori impertita, benigne annuit pro gratia iuxta preces. Praesenti ad septennium valituro. Contrariis quibuscumque non obstantibus. — *S. Luzio* S. P. Reg. *G. B. Menghini*, Subst.

Przywilej dla archidiecezji wileńskiej odprawienia Mszy św. de Requie w dupleksach trzy razy na tydzień.—*Num. Prot. V. 175/928. Vilnen.* — R-mus D-nus Ordinarius Dioeceseos Vilnensis a Sanctissimo Domino Nostro Pio Papa XI humillime efflagitavit, ut in singulis Ecclesiis Parochialibus, seu quasiparochialibus, suae Dioeceseos liceat ter in hebdomada Missas cum cantu vel lectas de Requie celebrare.—Sacra porro Rituum Congregatio, utendo facultatibus sibi specialiter ab ipso Sanctissimo Domino Nostro tributis, ita precibus annuit, ut in memoratis Ecclesiis unica Missa de Requie pro quolibet defuncto cum cantu, vel lecta, quando Missa cum cantu, iusta de causa, cantari nequeat, ter in hebdomada celebrari possit; dummodo in utroque casu non occurat aliquod Festum duplex primae vel secundae classis, aut Festum de praecepto etiam supresso, nec non Feria vel Vigilia aut Octava, quae sint ex privilegiatis, et praedictae Ecclesiae alio simili privilegio non gaudeant; servatis de cetero Rubricis. Praesenti Indulto ad proximum tantum quinquennium valituro. — Contrariis non obstantibus quibuscumque. — Die 15 Decembris 1928. — *A. Card. Vico*, Ep. Portuensis Praefectus. — *Angelus Mariani,* S. R. C. Secretarius.

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Dekret o rozgraniczeniu parafij korycińskiej i czarnowiejskiej. — *Vilno, die 31. XII. 1928. Nr. 5169.* — Archiepiscopus-Metropolita Vilnensis Lecturis salutem i Domino! — Incolae coloniae Podniemenczyn precantes Nos adverunt, ut propter nimiam distantiam a propria eccl. paroeciali in Korycin propiori eccl. paroeciali in Czarna Wieś adscribi valeant.—Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis quorum interest, Nos ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis officiis religiosis aliquod detrimentum et incommodum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria, ad normam can. 1427, dictam coloniam *Podniemenczyn* ab ecclesia paroeciali in Korycin seiungimus et paroeciae in Czarna Wieś adscriptam esse declaramus et statuimus. Quorum in fidem hoc decretum expediri mandavimus. — † **R. JAŁBRZYKOWSKI, Archiepiscopus-Metropolita.**—*A. Sawicki* Curiae Cancellarius.

W sprawie dochodzeń o niezapisanych aktach metrycznych.

Wilno, dn. 5 stycznia 1929 r. Nr. 86. — Instrukcja Kurji z dnia 4 września 1922 r. Nr. 3484 przepisuje, aby prowadzący dochodzenie w sprawie o niezapisanej metryce czynili poszukiwania żądanego aktu metrycznego w sąsiednich parafjach o 10 lat wstecz i o tyleż lat naprzód od daty przypuszczalnego sporządzenia aktu. Wielu jednak z księży Proboszczów pomija to poszukiwanie, a nieraz bywa, iż rzekomo niezapisany akt jest zapisany, tylko w innym kościele; zdarza się to zwłaszcza w parafjach miejskich. Wówczas cały proces śledczy, wymagający wiele czasu i pracy, okazuje się zbędnym.—Wobec tego Sąd Arcypiskupi i Metropolitalny Wileński poleca WWKsiężom Proboszczom, aby ci, którym zostało zlecone dochodzenie w podobnej sprawie, tego poszukiwania nadal nie zaniedbywali, ci zaś, do których się zwracają z prośbą o przejrzenie ksiąg, aby pilnie przeglądali akta metryczne o 10 lat wstecz i o tyleż lat naprzód od przypuszczalnej daty sporządzenia aktu i żeby o wyniku tych poszukiwań zawiadamiali prowadzącemu sprawę śledczą. Adnotacje jak o przejrzeniu ksiąg własnych, tak również odpowiedzi ościennych Proboszczów powinny się znajdować przy aktach dochodzenia.—*Ks. Prałat Hanusowicz,* Oficjał. — *Ks. Jan Ellert,* Notarjusz.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany: ks. Adolf Romecki wik. z Lidy przeniesiony na wik. do Iwja dn. 31.XII. 28 r. L. 5508, ks. Władysław Pogorzelski, prefekt Gimnazjum w Wołkowysku, otrzymał wypoczynkowy urlop na miesiąc dn. 20.II. 28 r., ks. Stanisław Baranowski, pref. szkół w Nowej Wilejce, został naznaczony na tymczasowego kapelana Zakładu wychowawczo-poprawczego w Wielucianach d. 4.I. 29 r. Nr. 629/28, ks. Antoni Chomski otrzymał urlop zdrowotny na trzy miesiące dnia 5.XII. 29 r. Nr. 5153, ksiądz Paweł Czapłowski, wik. z Żołudka, na proboszcza do Skrzybowców (dek. lidzki) dn. 8. I. 29 L. 111, ks. Edward Wojtczak T. J. na proboszcza parafji obrządku wschodniego w Albertynie dn. 8.I. 29. L. 112. — *X. A. Sawicki,* Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Rytuał dla Kościołów Polskich.

Kurja Metropolitalna Wileńska, pismem z dnia 7 listopada 1928 r. Nr. 5214, ogłosiła, iż „od dnia 1 stycznia 1929 roku zacznie obowiązywać w archidiecezji naszej nowy Rytuał“.

W rzeczywistości ten Rytuał nie tyle jest nowym, gdyż zasadniczo nic nowego obecne wydanie jego, sporządzone według typowej edycji rzymskiej, nie przynosi, albo przynajmniej bardzo mało, ile napewno i bez żadnej wątpliwości jest potwierdzonym Rytuałem przez Stolicę Apostolską dla Polski; a ponieważ obecne wydanie jego powstało na mocy uchwały Episkopatu Polskiego, ujednostajnia on wszelkie odrębności nasze w obrzędach kościelnych na całą Rzeczpospolitą polską. Te dwa względy: niewątpliwe potwierdzenie Stolicy Apostolskiej i ujednostajnienie, stanowią jego pierwszorzędną wartość.

Ponieważ to wydanie Rytuału wprowadza jednak pewne zmiany, niektóre z nich tu podajemy.

I. Przedewszystkiem zmiany te dotyczą wystawienia Najśw. Sakra-

mentu. Zostały tu uwzględnione ceremonje, dotyczące wystawienia N. Sakram. i benedykcyj. Rytuał podaje to w tyt. IX, rozdz. 14, str. 509—525. Dla łatwiejszego przypomnienia podajemy tu cały obrzęd[1]).

Rozróżniamy dwa wystawienia: *publiczne,* czyli *uroczyste,* w monstrancji i na tronie, do tego przygotowanym, i *prywatne,* polegające na samem tylko otwarciu drzwiczek od tabernakulum, bez wyjmowania zeń puszki.

Publiczne czyli **uroczyste wystawienie**, na które trzeba mieć pozwolenie Ordynarjusza, odbywa się w sposób następujący: Kapłan, ubrany w komżę płócienną, stułę i kapę białą (lub w ornat odpowiedniej barwy, o ile Msza ma być z wystawienieniem, lecz bez procesji, jak również w stułę i kapę odpowiedniej barwy, jeżeli ma być procesja przede Mszą, lub mają być odprawiane Nieszpory), przystępuje do ołtarza, na którym się przechowuje Najświętszy Sakrament, klęka in plano na jedno kolano, i przyklęknąwszy chwilkę na najniższym stopniu, przystępuje do ołtarza, wyjmuje z bursy korporał, który rozpościera na ołtarzu, i stawia na nim monstrancję, wyniesioną na ołtarz zawczasu [2]). Lud tymczasem, przy towarzyszeniu organu, śpiewa *Niechaj będzie pochwalony,* dalej, dla zachowania jednostajności w całej archidiecezji, lud albo chór śpiewa po łacinie: *O salutaris Hostia.* Kapłan w tym czasie otwiera tabernakulum, przyklęka, wyjmuje kustodję lub puszkę, stawia ją na korporale, otwiera i przyklęka, wyjmuje z niej Hostję i wkłada ją do monstrancji (o ile w puszce były inne Hostje, przed zamknięciem jej, jak i tabernakulum, klęka), znowu przyklęka i, nie biorąc do rąk monstrancji, ani intonując, jak dawniej: *O salutaris Hostia,* zaraz umieszcza ją na tronie, ponad tabernakulum. Jeżeli Hostji św. dotknął się palcami, umywa je w vasculum i wyciera. Po umieszczeniu monstrancji na tronie, kapłan przyklęka na najwyższym stopniu i schodzi na stopień najniższy, gdzie nasypuje kadzidło do kadzielnicy, nie benedykując, i trzykrotnym rzutem okadza Najśw. Sakrament; czyni przytem następujące rewerencje: przed nasypaniem kadzidła klęka na oba kolana i oddaje ukłon t. zw. średni, przed okadzeniem zaś i po okadzeniu Najśw. Sakramentu schyla głowę głęboko. Po okadzeniu kapłan rozpoczyna nabożeństwo [1]) (Mszę św., [2]) Nieszpory, Różaniec, Litanję i t. p.). O ileby w czasie Mszy św. lub innego nabożeństwa miał odchodzić od ołtarza lub doń przychodzić, nie wychodząc poza prezbiterjum, jak np. na *Gloria* lub *Credo* i tp. ad sedem, klęka na pierwszym stopniu na jedno kolano [3]).

Po ukończeniu nabożeństwa udziela się *błogosławieństwa Najśw. Sakramentu* przy zachowaniu następujących ceremonij: Kapłan, nie zdejmując monstrancji z tronu, schodzi na najniższy stopień

[1]) Przepisy o wystawieniu Najśw. Sakramentu pisane są zgodnie z aprobatą J. E. Arcybiskupa-Metropolity.

[2]) Monstrancję w pokrowcu płóciennym należy wynieść jeszcze przed wyjściem z zakrystji do odprawiania nabożeństwa; może też wynieść ją zakrystjan i ustawić na mensie ołtarza a cornu Epistolae. Martinucci: *Manuale Sacr. Caerem.,* lib. II., cap. IV., art. 1. n. 33.

[1]) O ileby miał udzielić tylko błogosławieństwa, jak np. w naszej archidiec. po majowem nabożeństwie, to nie stawia monstracji na tronie, lecz natychmiast po wstawieniu Hostji, klęcząc, intonuje *Tantum ergo, Genitori* i tu okadza.

[2]) Dopiero po okadzeniu rozkłada korporał, ustawia kielich na środku ołtarza i otwiera Mszał do Mszy św.

[3]) SRC. n. 2682 ad 47 et 49 i Rubrycyści.

ołtarza i tam klęka, klęcząc intonuje *Tantum ergo Sacramentum*, przytem na słowa: *Veneremur cernui*, wszyscy głowę głęboko pochylają. Po odśpiewaniu pierwszej zwrotki kapłan intonuje drugą — *Genitori Genitoque*, poczem wstaje, nasypuje kadzidło i okadza Najśw. Sakrament, zachowując inklinacje, jak przy wystawianiu, potem, oddawszy kadzielnicę ministrantowi, klęcząc śpiewa werset *Panem de coelo praestitisti eis* (w czasie wielkanocnym i przez oktawę Bożego Ciała dodaje się *Alleluja)* a powstawszy, śpiewa oracię: *Deus, qui nobis sub Sacramento* (przez cały rok ni wyłączając czasu wielkanocnego — tę samą) z krótszą konkluzją: *Qui vivis et regnas in saecula saeculorum.* Tu dopiero wstępuje na najwyższy stopień ołtarza, klęka, zdejmuje monstrancję z tronu, stawia na rozpostartym na mensie korporale, znów klęka i schodzi na najniższy stopień, przyklęka, przyjmuje welon na ramiona, idzie znowu do ołtarza, klęka, bierze monstrancję, odwraca się do ludu i w milczeniu udziela błogosławieństwa, przy delikatnym odgłosie dzwonka [1]). Poczem stawia monstrancję na ołtarzu, klęka, schodzi na najniższy stopień, oddaje welon i nie okadzając powtórnie Najśw. Sakramentu, odmawia akty: *Niech będzie Bóg błogosławiony* oraz trzykroć: *Najświętsze Serce Jezusa.* Po ich ukończeniu kapłan intonuje: *Niech będzie pochwalony* i natychmiast, gdy lud dalej śpiewa, przystępuje do ołtarza, klęka w sposób podobny jak przy wystawieniu, chową Najśw. Sakrament w tabernakulum, monstrancję zaś, osłoniętą białym welonem, pozostawia na ołtarzu.

Jeżeli po wystawieniu ma się odbyć przeniesienie Najśw. Sakramentu na inny ołtarz, to po okadzeniu N. Sakramentu, który stoi wówczas na mensie, kapłan bierze welon naramienny i gdy lud lub chór śpiewa *O salutaris Hostia* lub inną pieśń, przystępuje do ołtarza, klęka, powstawszy bierze monstrancję i przenosi do ołtarza wystawienia. Doszedłszy do ołtarza, celebrans odrazu stawia monstrancję na tronie, klęka i schodzi na najniższy stopień, oddaje welon, stojąc sypie kadzidło do kadzielnicy, okadza Najśw. Sakrament i zaczyna nabożeństwo. Benedykcji w tym wypadku udziela się przy ołtarzu wystawienia.

O ile po wystawieniu ma się odbyć procesja, celebrans po odśpiewaniu przez lud *Niechaj będzie pochwalony* oraz przez chór *O salutaris* i okadzeniu Najśw. Sakramentu, który w tym wypadku stoi na mensie, intonuje pieśń procesyjną, np. *Twoja cześć chwała,* lub *Niebo, ziemia* na cześć N. Sakramentu i odbywa procesję.

O ile procesja odbywa się po nabożeństwie, celebrans sypie kadzidło, okadza Najśw. Sakrament, pozostający na tronie, wstaje, przystępuje do ołtarza, klęka i zdejmuje monstrancję i odbywa procesję. W czasie procesji *Rex Christe* nie śpiewa sie. Po powrocie po procesji przy śpiewie *Tantum ergo* monstrancja w tym wypadku stoi na mensie.

Są trzy wypadki, w których Rytuał zezwala na odmnienny nieco sposób udzielania błogosławieństwa Najśw. Sakramentu.

1. Błogosławieństwo we Mszy na Boże Ciało i w Oktawie w czasie Sekwencji: *Lauda Sion* (str. 514). Gdy chór śpiewa zwrotkę: *Nulla rei*

[1]) Po uczynieniu krzyża zwraca się do ołtarza prawą stroną, a cornu Evangelii, czyli czyniąc całe półkole. W czasie błogosławieństwa turyferarz może okadzać Najśw. Sakram. SRC. 2956 ad 9, 3108 ad 6.

fit scissura, zachowując wszystkie genufleksje, kapłan zasypuje kadzidło, okadza Najśw. Sakrament, poczem bierze monstrancję z tronu i przykryty welonem zwraca się twarzą do ludu, intonuje końcowe wersety Sekwencji: *Ecce panis, In figuris* i *Bone pastor,* i gdy chór śpiewa: *Jesu, nostri miserere,* udziela błogosławieństwa Najśw. Sakramentu w monstrancji, poczem bezpośrednio stawia Najśw. Sakrament na tronie, zstępuje na najniższy stopień, okadza Najśw. Sakram. i dalej odprawia Mszę św.

2. Również w uroczystość Bożego Ciała, w czasie procesji z Ewangeljami, przy odejściu od czwartej stacji, czyli po czwartej Ewangelji, o ile się śpiewa w czasie dalszego pochodu responsorium: *Melchisedech, rex Salem, typicum panem et vinum obtulit,* gdy się odśpiewuje słowa: *O Jesu pie, nos isto pane dignos effice,* pochód się zatrzymuje, biorący udział w pochodzie klękają, a celebrans udziela błogosławieństwa Najśw. Sakramentu tym, którzy idą przed celebransem, a więc klerowi, bractwom i t. d., a gdy się odśpiewuje trzecia inwokacja: *O Jesu, Pater misericordiae,* celebrans staje i udziela takiegoż błogosławieństwa klęczącemu ludowi, który postępuje za celebransem. O ile się responsorium *Melchisedech* nie śpiewa, błogosławieństwa udziela sie po odśpiewaniu, po czwartej Ewangelji, Antyfony: *O Sacrum convivium* z oracyjką: *Deus, qui per praesentiam* [1]).

3. Z okazji większych uroczystości w czasie procesji lub pod koniec jej śpiewa się *Te Deum laudamus.* Gdy więc kapłan dojdzie do ołtarza, nie stawiając Najśw. Sakramentu na mensie, lecz trzymając Go w ręku, zwraca się twarzą do klęczącego ludu i śpiewa dwakroć *Salvum fac populum tuum, Domine,* co też powtarza w tym samym tonie chór z ludem, za trzecim razem zaś śpiewa: *Salvum fac populum tuum, Domine, et benedic haereditati tuae* i gdy chór śpiewa ciąg dalszy, kapłan udziela błogosławieństwa N. Sakramentu. Postawiwszy N. Sakrament na mensie, okadza Go, po skończeniu hymnu odmawia na przemian z ludem *Niech będzie Bóg błogosławiony, Najśw. Serce Jezusa* i po zaintonowaniu *Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament,* natychmiast chowa Najśw. Sakrament do tabernakulum. W tym wypadku ani *Tantum ergo,* ani oracyjki: *Deus, qui nobis,* wcale się nie śpiewa.

Wystawienie **prywatne**, t. j. w puszce i przy otwarciu jedynie drzwiczek tabernakulum, bez wyjmowania puszki, na które zezwolenia specjalnego Ordynarjatu nie potrzeba, odbywa się w sposób następujący: Kapłan przystępuje do ołtarza wśród śpiewu: *Niechaj będzie pochwalony,* otwiera drzwiczki, pozostawiając puszkę w tabernakulum, przyklęka i zstępuje na najniższy stopień ołtarza. Tutaj odmawia stosowne modlitwy, np. Litanję, Suplikacje i t. p., a następnie śpiewa *Tantum ergo, Genitori Genitoque,* okadza Najśw. Sakrament, jak przy uroczystem wystawieniu, śpiewa werset i orację o Najśw. Sakramencie, poczem przystępuje do ołtarza, klęka, wyjmuje puszkę z tabernakulum i, nie stawiając jej na mensie, okrywa ją końcami welonu naramiennego, odwraca się z nią do ludu i udziela błogosławieństwa w milczeniu, przy delikatnym odgłosie dzwonka. Następnie stawia puszkę z powrotem do tabernakulum, klęka i nie okadzając

[1]) Ponieważ w naszej archidiecezji niema zwyczaju śpiewania responsorium *Melchisedech,* więc i tego błogosławieństwa się nie udziela.

jej, odmawia *Niech będzie Bóg błogosławiony* i t. d., poczem intonuje *Niech będzie pochwalony* i chowa N. Sakrament. Samo z siebie wynika, że wystawienie prywatne może się odbywać tylko przy tym ołtarzu, w którym Najśw. Sakrament jest stale w tabernakulum przechowywany.

II. Nowy Rytuał na str. 718 podaje specjalne nabożeństwo na czas wystawienia czterdziestogodzinnego. Składa się ono z Litanji do Wszystkich Świętych, psalmu 61: *Boże, ku wspomożeniu memu* z wersetami oraz kilku oracyjek w języku polskim. Nabożeństwo to należałoby odprawiać przy wieczornem zamknięciu Najśw. Sakramentu,, lub też po kazaniu w następujący sposób: Kapłan, ubrany w komżę, stułę i kapę białą, klęka na najniższym stopniu ołtarza, odmawia Litanję do Wszystkich Świętych (możnaby też ją śpiewać), potem psalm: *Boże, ku wspomożeniu* (na nutę *Bóg nasz ucieczką)* z wersetami i oracyjkami, poczem, o ile się zamyka Najśw. Sakrament, śpiewa *Tantum ergo* i udziela błogosławieństwa [1]).

III. Należy zwrócić baczną uwagę na kilka drobnych zmian w obrzędzie ślubnym (str. 349), które wprowadza nanowo potwierdzony Rytuał. Zasadniczą zmianą jest przedewszystkiem to, że nowy Rytuał podaje jednakową dla obu stron formułę przysięgi małżeńskiej. Nadto na stronie 359 podane zostało błogosławieństwo pozamszalne dla niewiast, które poraz pierwszy zawierają małżeństwa i to tempore non clauso; na stronie zaś 361 podane są modły również poza mszalne do odmawiania, gdy niewiasta (np. wdowa) otrzymała już błogosławieństwo przy pierwszym ślubie, albo w czasie zakazanym [1]).

IV. W dziale procesjonalnym Rytuału, który najwięcej się różni od Rytuału Rzymskiego, zaszły również pewne zmiany. Procesja na Dnie Krzyżowe (str. 494) została nieco skrócona przez ograniczenie sufragjów do pięciu, które zresztą można zastąpić suplikacjami (str. 501), podane również zostały modlitwy w języku polskim (str. 502). Są też specjalne modły dziękczynne na dzień 15 lipca (rocznica zwycięstwa pod Grunwaldem), 15 sierpnia (rocznica zwycięstwa nad bolszewikami) i 10 października (rocznica zwycięstwa pod Chocimem). Na str. 552 została podana procesja na Dzień Zaduszny po łacinie, a na str. 538 po polsku; a więc można ją całkowicie odprawiać w języku polskim, ew. innym.

V. Piękny obrzęd absolucji zmarłego został u nas zniekształcony z powodu, że celebrans zamiast stanąć u stóp zmarłego, podobnie jak w domu przy odmawianiu *De profundis,* zajmuje podczas *Libera* miejsce, wbrew wyraźnym przepisom Mszału i Rytuału (str. 253), u głowy katafalku, tam gdzie stać powinien subdiakon z krzyżem. Należałoby, aby z zaprowadzeniem nowego Rytuału, także i pod tym względem nastąpiła zmiana, tak aby przy pogrzebach osób świeckich celebrans stawał pomiędzy katafal-

[1]) Nabożeństwo to w całości znajduje się w nowem wydaniu *Podręcznika do adoracji Najśw. Sakramentu* (Wilno 1928 rok) na str. 328, z pewnemi dodatkami, które są używane w innych krajach.

[1]) Te zmiany zostały podane w bardzo praktycznym wyciągu z nowego Rytuału, pod tytułem *Rituale parvum seu excerpta e rituali Romano ecclesiis Poloniae accommodato et a SS. D. N. Pro Papa XI approbato iuxta editionem typicam facta,* wydanym przez księgarnię Zawadzkiego w Wilnie w 1928 roku. Wyciąg ten jest niezbędną dla każdej zakrystji naszej książką, zawiera bowiem nietylko najczęściej używane obrzędy i benedykcje, lecz specjalny dodatek dla archidiecezji Wileńskiej. Cena bardzo niska.

kiem a ołtarzem, tylko nieco z boku po stronie Epistoły, aby nie być plecami odwróconym do ołtarza. U nóg katafalka staje celebrans, gdy w kościele leżą zwłoki kapłana, które według przepisu Rytuału, winny być głową zwrócone ku ołtarzowi. Podczas *Libera* winien kapłan stać z odkrytą głową, kropić i okadzać katafalk tylko po trzy razy z każdego boku, nie na krzyż, również bez biretu.

VI. W dziale benedykcyj, bardzo obszernym, zostały podane niektóre benedykcje ze starej edycji Rytuału, a między innemi podano bardzo piękny obrzęd błogosławienia pól z Ewangeljami w języku polskim (str. 796), oraz formularz benedykcji książki do nabożeństwa (str. 764), określony też wyraźnie został obrzęd poświęcenia chleba i wody w dzień św. Agaty (str. 750), który ma się odbywać obecnie poza Mszą św. Wiele też innych obrzędów podano, jak np. przy pierwszej Mszy nowego kapłana, jubileuszu kapłańskim, rozmaite obrzędy bractewne i t. p.

Oto są najważniejsze zmiany, które wprowadza Rytuał, przez Stolicę św. dla Polski zatwierdzony. W naszej praktyce nie przynosi on znacznych zmian, dlatego te, które wprowadza, należy dobrze poznać i ściśle je zachować.

X. W. L.

Duszpasterstwo współczesne.

(Pokłosie z kursu duszpasterskiego w Poznaniu w dn. 14—19 listopada 1927 r. — Referat wygłoszony na zebraniu dekanalnem w Wilnie w dn. 10 kwietnia 1928 r.).

1.

Zjazd duszpasterzy z całej Polski na kurs duszpasterski w Poznaniu w dn. 14—19 listopada 1927 roku w liczbie około 300 księży jest dowodem, że każdy z nas, powołany przez Boga i przeznaczony przez Kościół do wielkiej sprawy zbawiania i uświęcania ludzi, zdaje sobie sprawę z tych trudności, jakie wysuwają warunki skomplikowane współczesnego życia, gdy chodzi o wynoszenie tego życia na poziom nadprzyrodzony — kościelny. Stąd potrzeba częstego analizowania zarówno czynników współczesnego życia przyrodzonego, jak i środków naszego duszpasterzowania, by je odpowiednio dobierać, ze sobą harmonizować i w sposob właściwy do życia stosować.

Teoretycznie rzeczy biorąc, „nic nowego pod słońcem”, zarówno w czynnikach życiowych, przyrodzonych, jak i w metodach pracy duszpasterskiej, od czasów Chrystusowych przez pasterzy dusz stosowanych. Inaczej jednak rzecz się ma, gdy chodzi o życie praktyczne. Faktem jest, że wielu znakomitych i wysoce metodycznie wykształconych proboszczów lub prefektów szkół nie potrafi się uporać z trudnościami, jakie napotykają w pracy parafjalnej lub szkolnej; gdy tymczasem inni, znacznie mniej teoretycznie wykształceni duszpasterze, świetnie sobie radzą wśród największych trudności, dzięki umiejętności praktycznego stosowania nawet małego zasobu nabytej wiedzy w środowisku, gdzie pracują.

Zjazd a zarazem i kurs duszpastnrski w Poznaniu postawił sobie za zadanie zająć się przedewszystkiem sprawami praktycznemi duszpasterstwa współczesnego.

Podkreślił ten charakter zjazdu i kursu J. Em. Ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski. Zagajając Zjazd i dając wyraz radości, że ze wszystkich krańców Polski zgromadzili się pasterze na narady w sprawie tak niezmiernie ważnej dla Polski i polskiego Kościoła, jaką jest umiejętne,

a co za tem idzie owocne duszpasterstwo i zaznaczając, że sposób dobrego pasterzowania zależny jest od warunków, w jakich się parafja znajduje, a więc inne musi być pasterzowanie na Kresach wschodnich, inne na zachodnich, jednakże, podkreślił, że są cechy wspólne, których obecność płodną uczynić zdoła każdą pracę kapłańską. Wskazując dalej na te cechy, wymienił najważniejszą: osobistość samego kapłana - duszpasterza. Jeżeli jego serce jest pełne Chrystusa, pełne Boga, odbije się to na jego działalności. Działalność człowieka nie może być większa od jego osobistości.

Przed wojną w wielu krajach, np. w Austrji, katolicyzm opierał się na czynnikach rządowych, liczył na opiekę i obronę państwową, na ustosunkowanie się do religji osób panujących; i na tem źle wyszedł: duchowieństwo spało bezczynnie, a szerokie warstwy ludności pozostały w pogaństwie.

Trzeba przedewszystkiem, mówił Kardynał, w duszpasterstwie pracować, pracować, pracować. „Wolę proboszcza, są słowa Prymasa Hlonda, bez metod, ale pełnego inicjatywy, działalności i pracy, niż z metodami ale bezczynnego". To też, kończył swe przemówienie krótkie, a jędrne Książę Kościoła Polskiego, „nie od poparcia Rządu polskiego zależy przyszłość Kościoła w Polsce, ale od pracy duchowieństwa, od pracy naszej".

W tym też kierunku potoczyły się referaty, dyskusje, postulaty i uchwały kursu duszpasterskiego. Postaram się, w miarę mych sił, zobrazować je pokrótce Czcigodnym Konfratrom.

W referacie: *Życie katolickie zadaniem pracy duszpasterskiej* ks. kanonik Kopernik, b. rektor arcybiskupiego Seminarjum duchownego w Gnieźnie, dał jasną syntezę tych konkretnych celów bezpośrednich, do których ma nakłaniać wiernych duszpasterz, by oni mogli *„wejść do Królestwa Bożego"*, wieść życie nadprzyrodzone w codziennych, zwykłych, warunkach życia przyrodzonego. Tymi celami są: umartwienie, praca i różne cnoty, znajdujące pełny swój wyraz w przykładzie samej osoby Chrystusa, a szczególniej, przedniejsza z cnót, stanowiąca związek ich wszystkich, cnota miłości. Niech ustawicznie kładzie do uszu słuchaczy i własnym przykładem zawsze i wszędzie stwierdza, że umartwienie daje cichą, pokorną radość, zadowolenie, pokój ducha i jego swobodę, pogodę umysłu, ufność w Bogu. Umartwienie, jako „zaparcie siebie", połączone z pracą, jako „noszenie Krzyża", ma wytryskać źródłem żywym miłości dla Boga i ludzi. Szerzenie miłości w parafji, nakłanianie do zgody, do jedności — to główne staranie duszpasterza.

Typ tak pojętego Chrystjanizmu, przeciwstawiając się bolszewizmowi i typom radykalizmu społecznego, wrogim Chrystusowi, odmieni jednostki, rodziny, społeczeństwo, naród cały, całe życie państwowe.

Trzeba tłumaczyć, że osiąga się ten typ przez pracę systematyczną, pokorną, wytrwałą, oraz przez łaskę. Nabożeństwo, modlitwa, Sakramenta św. i t. p. środki do życia katolickiego, są tylko środkami, a nie samem życiem katolickiem. Kto zaniedba życie, powoli straci smak do modlitwy i Sakramentów i powoli życie jego zupełnie spoganieje.

Mówić o życiu katolickiem, pobudzać do miłosierdzia i czynnej miłości, wskazując na przykład Chrystusa, który chadzał *wszędzie dobrze czyniąc*. Przykład samego pasterza ma iść przodem. Stowarzyszenia religijne, Bractwa i inne organizacje przyczyniają się skutecznie do spo-

łecznego wyrobienia dobrego katolika.

W następnych trzech referatach księża Dembiński, Taczak i Lewek dali pojęcie o organizacji parafji w Stanach Zjednoczonych, we Francji i w Niemczech.

Do rozbudzenia nowego życia religijnego we Francji przyczyniają się w wielkim stopniu:

1. *Fakultety katolickie,* czyli *Instytuty katolickie,* jak w Lionie, Paryżu, Strasburgu i innych. Kończący je laicy tworzą uświadomioną po katolicku inteligencję młodą, która, zajmując różne placówki społeczne, obudza katolickiego ducha. Z nich powstają stowarzyszenia katolickie lekarzy, prawników, inżynierów, którzy zastrzegają w swoich statutach katolickość. Przystępują oni gromadnie często do Komunji świętej wspólnej, pociągając przez to do religji chwiejnych i wątpiących.

2. W tymże celu są urządzane *Tygodnie społeczne.* Odbywają się one co rok w ważniejszych środowiskach. Biorą w nich udział duchowni i świeccy prelegenci, biorąc jeden temat i pogłębiając go. Za tym wzorem idzie i nasza młodzież akademicka, np. w Lublinie i w Wilnie organizacja Młodzieży „Odrodzenie" urządza podobneż *Tygodnie* z wielkiem powodzeniem.

3. Istnieją również *Stowarzysyenia do utrzymywania stosunków z obcymi* — protestantami, prawosławnymi, gdzie prowadzą propagandę katolicką.

4. Do tegoż celu służą *wystawne nabożeństwa,* urządzane z przepychem, u nas nieznanym, znamionującym wielką, żywą wiarę.

5. Podobnież *odwiedzanie chorych* samorzutne, bez zaproszenia rodziny, praktykowane nawet w wielkich parafjach, gdzie jest bardzo dużo zajęć, przyczynią się znakomicie do nawiązania kontaktu z parafjanami.

Najwyższy podziw i uznanie wywołała w nas wszystkich praca pasterska proboszczów niemieckich. Trzeba zauważyć, że dotychczas w dziedzinie teoretycznej jak i praktycznej Niemcy wysunęli się na czoło Katolicyzmu. Dużo im zarzucają i często słusznie. Zresztą każda praca ludzka, jako ludzka, ma wiele cech ujemnych, obfituje w niedociągnięcia, w przesady i inne niedomagania. W każdym razie niemieckiemu Katolicyzmowi udało się w życiu współczesnem stworzyć najdzielniejszy i najkonsekwentniejszy typ katolika, a to dzięki systematycznej, poważnej, wytrwałej, świadomej celów i środków ich osiągnięcia, pracy, obrachowanej na lata, niczem się nie zrażającej, spokojnej.

(c. d. n.)

Ks. St. Miłkowski.

Dział porad.

W sprawie formalności przy zawieraniu małżeństw.

Pyt. — Według kan. 1098 Kod. Praw. Kan., w wypadkach nadzwyczajnych ważnie i godziwie zawiera się małżeństwo wobec dwuch tylko świadków, bez asystencji świadków urzędowych, tj. proboszcza lub Ordynarjusza, albo delegowanego przez nich kapłana. Kanon zacytowany podaje okoliczności, kiedy taki wypadek nadzwyczajny zachodzi. Powstaje pytanie, czy małżeństwa mieszane, zawierane po ogłoszeniu Dekretu *Ne temere* i Kodeksu w Rosji wobec duchownego niekatolickiego, nie podlegają, właśnie, temu kanonowi, i ewentualnie — nie są ważne, a nawet, czy w myśl tegoż kanonu, nie są ważne małżeństwa, zawarte tylko w urzędzie świeckim, jak np. małżeństwa t. z. sowieckie.

X.F.M.

Odp. — Pytanie zbyt obszerne wymagałoby obszernej odpowiedzi. Postaramy się

jednak streszczać, pozostawiając kwestje sporne, które mogłyby wyniknąć, dalszemu, bardziej kompetentnemu, omówieniu.

Stajemy wobec dwuch konkretnych wypadków: 1. małżeństwa mieszanego, zawartego w cerkwi w Rosji po dekrecie *Ne temere* i 2 małżeństwa tak zwanego sowieckiego, zawartego w kancelarji cywilnej. Kan. 1098, na który się powołuje W.X.F.M., tego rozróżnienia nie czyni. Stawiamy je jednak dla pewnych względów, które się uwidocznią niżej.

Zacytowany kanon w p. 1. do tego nadzwyczajnego sposobu zawierania małżeństw, to znaczy wobec dwuch świadków, wymaga specjalnych okoliczności, mianowicie, gdy zachodzi niebezpieczeństwo śmierci stron kontrahujących, albo strony mają zbyt utrudniony dostęp do miejscowego proboszcza i gdy się przewiduje, iż w ciągu miesiąca ta trudność nie ulegnie zmianie. Późniejsze wyjaśnienie Komisji Tłumaczy Kodeksu ściślej precyzuje tę drugą okoliczność, wyjaśniając, iż nie wystarcza tu sama nieobecność proboszcza, lecz potrzebna jest moralna pewność, że proboszcz w ciągu miesiąca nie wróci, ani też nie będzie można doń dostać się bez wielkich trudności [1]).

1. Co do małżeństw mieszanych, zawartych w Rosji wobec duchownego niekatolickiego, to one, stosownie do Dekr. *Ne temere* jak i kan. 1099 § 1, n. 2. Kod. Pr. Kan., w zwykłym porządku rzeczy są bezwątpienia nieważne. Jeżeli zaś zachodzą okoliczności, przewidziane w kan. 1098, na to mamy wyjaśnienie św. Kongr de disciplina Sacramentorum, dane dnia 11 marca 1925 r. ówczesnemu Biskupowi mińskiemu które tu dosłownie podajemy:

„Casus frequentes occurrunt, ubi catholicus vel catholica ecclesiam schismaticam adeunt benedictionem a ministro schismatico poscentes matrimonium mixtum inituri contra praeceptum Ecclesiae can. 1099, § 1, n. 2. C. J. C.

„Matrimonia talia nulla sunt. At aliquando in casibus ejusmondi circumstantiae suffecisse videntur, ut nuptiae sine ullo ministro ecclesiastico celebrari possunt secundum can. 1098. C. J. C. Subinde autem difficilius est etiam definire, utrum simplex negligentia praecepti, au difficilis aditus ad ministrum catholicum sponsos ad nuptias in ecclesia schismatica celebrandas impulerit.

„Quapropter quaeritur:

„1. — Num matrimonia in ecclesia acatholica benedicta invalida censenda sint etiam in casibus, ubi praesentia sacerdotis catholici ad validitatem matrimonii non requiritur (can. 1098).

„2. — Num in ferenda sententia de valore aut nullitate matrimonii, in ecclesia schismatica benedicti, attendendum sit necne ad summam rationum, propter quas sponsi ministrum acatholicum adierunt benedictionem nuptialem impetraturi."

„Sacra Congregatio ita respondendum censuit:

„Ad 1-um *Negative*; videlicet si omnes conditiones extiterint, quae a can. 1098 requiruntur pro validitate matrimoniorum coram solis testibus, circumstantia qua huiusmodi matrimonia fuerunt benedicta in ecclesia acatholica non validitati, sed liceitati obstat.

„Ad 2-um *Provisum in primo et ad mentem. — Mens est:* In casu exposito, ne contrahentes communicent cum acatholicis, quod a can. 1258 prohibitum est, Ordinarius eos hortetur. ut celebrato matrimonio coram solis testibus, curent una simul cum testibus (can. 1103, § 3), ut initum coniugium in praescriptis libris quam primum adnotetur et benedictionem solemnem a sacerdote catholico recipiant. — Romae, die Martii MCMXXV".

Z powyższej odpowiedzi wypływa, że o ile przy zawieraniu małżeństwa mieszanego istaniały okoliczności, przewidziane w kan. 1098, to takie małżeństwa, pomimo, że zawarte zostały coram ministro acatholico, są ważne, gdyż w tym wypadku minister acatholicus może być prawdopodobnie uważany jako jeden ze zwykłych świadków. Zachodzi tu jeszcze i ta okoliczność, że strona katolicka mogła takie małżeństwo uważać za

[1]) Resp. ad proposita dubia, dn. 10.XI. 1925 ad. VIII.

ważne. Dla rozstrzygnięcia tedy kwestji ważności takiego małżeństwa, należy pilnie zbadać te okoliczności, na które wskazuje kan. 1098, oraz na opinję strony katolickiej o do ważności lub nieważności tego małżeństwa.

2. Co się tyczy małżeństwa, zawartego, przypuszczamy, w zwykłych warunkach, w kancelarji cywilnej, czyli tak zwanego małżeństwa cywilnego, to należy je rozsądzać według kan. 1094 i uważać za nieważne. Nieważność tę należy uznać drogą, wskazaną przez Komisję Tłómaczy Kodeksu z 16. X. 1919 roku.

O ileby jednak zachodziły okoliczności, przewidziane w kan. 1098, należałoby chyba je rozsądzać według tego, co mówią kanoniści. I tak Kard. Gasparri twierdzi: „Si partes habiles sunt iuxta Ecclesiae leges et actum civilem ponentes ante matrimonium coram Ecclesia, intenderint verum matrimonium, actus civilis est verum matrimonium, non quia lex civilis servata est, sed quia nihil deest iuxta Ecclesiae legislationem necessarium ad matrimonii veliditatem“ [1]). Tegoż samego zdania jest Wernz [2]). Uzależnia się więc wszystko od myśli, w jakiej to małżeństwo cywilne było zawierane. Dlatego to św. Rota Rzymska dn. 18 list. 1918 *in Argentinen.* wydała wyrok pro nullitate matrimonii w wypadku ślubu cywilnego, tylko się na tem opierając, że powódka nigdy nie uważała małżeństwa cywilnego za małżeństwo ważne i obowiązujące. *X.A.N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 7 stycznia 1929.

Rubrycela tegoroczna, jak i zeszłoroczna, na ostatnich stronach podaje *Elenchus Adorationis perpetuae in Archidioecesi Vilnensi.* Na wstępie tego zarządzenia czytamy te słowa: „Ad devotionem Christifidelium fovendam et cultum Jesu Christi Eucharistici promovendum . . . in singulis ecclesiis Archidioecesis Vilnensis anno 1929 Adoratio perpetua seu quotidiana perficienda est“.

Motywa tego zarządzenia, jak widzimy są dwa: zadośćuczynienie pobożności wiernych i podniesienie kultu eucharystycznego.

Co do pierwszego motywu, trzeba przyznać, że istotnie lud nasz nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakramentu kocha. Jeżeli chodzi o tę stronę dewocji wiernych, to rzeczywiście lud nasz wprost nie rozumie uroczystości bez wystawienia Najśw. Sakramentu, i jak dotąd, pomimo że tych wystawień mamy aż za wiele, one nie spowszedniały, i jeżeli ktoś z nas chciał pilnie poobserwować, zachowanie się ludu w czasie nabożeństw z wystawieniem Najśw. Sakramentu jest nieco inne — lud zachowuje się poważniej, pobożniej, z większem skupieniem i żarliwością się modli. Dałby Bóg, żeby te objawy były wynikiem większego uświadomienia religijnego i głębszego zrozumienia Tajemnicy Eucharystycznej! Adoracja ustawiczna, nakazana obecnie nam przez Arcypasterza, to uświadomienie jeszcze więcej podniesie i ugruntuje. Nauki, ex re tego wystawienia głoszone, „sermo de cultu Jesu Christi in Eucharistiae Sacramento”, jak mówi zarządzenie Władzy, ku temu będzie sprzyjało. Tematu do tych nauk nigdy nie zabraknie, Eucharystja bowiem jest źródłem niewyczerpanem tematów i myśli kaznodziejskich. Trzeba tylko do nich poważnie się przygotować, by nie były ckliwem bujaniem de omni re scibili.

Drugi motyw to już specjalnie eucharystyczny — „ad cultum Jesu Christi Eucharistici promovendum“. Dla osiągnięcia tego celu nie wystarczają same nabożeństwa i procesje z wystawieniem Najśw. Sakramentu, nie wystarczą nawet nauki, od czasu do czasu głoszone, o Najśw. Sakramencie. Do tego trzeba się starać rozbudzić w parafji życie eucharystyczne, trzeba dążyć de rozumnej realizacji dyrektyw Piusa X., tego papieża Eucharystji, a przez to stworzyć *parafję eucharystyczną.* Przy sposobności na to zwrócimy jeszcze kiedyś uwagę.

Zarządzenie o ustawicznej adoracji ma

---

[1]) *De matrimonio,* n. 1526, ed 3-a.
[2]) *Ius Decret. IV,* n. 1527.

jeszcze na ostatniej stronie uwagi, dotyczące sposobu urządzania tej adoracji. Dotychczas w większości parafij był pomijany jeden szczegół, mianowicie: odmawianie Litanji do Wszystkich Świętych po Nieszporach, przed procesją konkluzyjną. Ta Litanja, liturgicznie związana z czterdziestogodzinnem nabożeństwem, całkiem słusznie została zastosowana i w tym wypadku. Litanję tę należy odmawiać podług Rytuału z psalmem, wersetami i oracjami [1]).

Wszystko to ma służyć „ad augendum cultum Jesu Christi Eucharistici" — do podniesienia czci eucharystycznej Jezusa Chrystusa. Najbardziej jednak przyczyni się do tego żywy przykład kapłana. Sami więc postarajmy się zgłębić treść tego kultu, zapłonąć serdeczną miłością i gorliwością tej czci, a tedy napewno podniesie się prawdziwa cześć i w naszych parafjach. Gdy lud ujrzy nas u stóp ołtarza, to i sam będzie tam częściej przebywał.

X. A. N.

Msza św. o północy na Nowy Rok.— Na mocy indultu papieskiego w tym roku po raz pierwszy była odprawiana Msza św. o północy w tych kościołach archidiecezji do których doszło zawiadomie o tym indulcie. W Bazylice odprawił Mszę Pontyfikalną J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita wobec wystawionego Najśw. Sakramentu z powodu ustawicznej adoracji, która się rokrocznie rozpoczyna od Bazyliki. Kościół w czasie Mszy nocnej był literalnie przepełniony, jak za czasów przedwojennych. Przy innych kościołach też się zebrały liczne grupy wiernych; nie we wszystkich jednak odprawiano Mszę św. o tej porze. W niektórych zaś odprawiano tylko Msze św. czytane. Ogólnie dało się zauważyć, że lud chce nabożeństwa uroczystego a nawet i kazania.

Wizytacja Trzeciego Zakonu w Wilnie. — W dalszym ciągu J. E. Ksiądz Biskup-Sufragan przeprowadza wizytację Trzeciego Zakonu w Wilnie. Ostatniemi czasy odbyły się takie wizytacje w kościele Wszystkich Świętych, św. Ducha (Trzeci Zakon św. Dominika) i św. Piotra.

Wydawnictwa parafjalne. — Na terytorjum archidiecezji trzy parafje wydają swoje pisemka. Najstarszem wydawnictwem chronologiczne są *Wiadomości parafjalne* kościoła św. Jana w Wilnie, wychodzące raz na tydzień. Drugiem z rzędu pismem jest *Posłaniec Kościoła N. Serca Jezusa* w Wilnie, wychodzący raz na miesiąc od 1 grudnia 1927 roku. Najnowszem jest *Przewodnik parafjalny Białostocki Kościoła św. Rocha w Białymstoku.* Wydawnictwa tego rodzaju, przy podniesieniu się czytelnictwa wśród szerszych mas, będą miały ogromne znaczenie dla wzmocnienia życia parafjalnego i uświadomienia religijnego, zwłaszcza pod względem życia liturgicznego i dewocyjnego w kościele. Parafje miejskie mogłyby się łączyć i wydawać takie pisemko wspólnemi siłami. Inne zaś, jak np. parafja Ostrobramska, mogłaby sięgnąć nawet poza granice miasta, o ileby pismo było prowadzone dobrze. Któżby nie chciał mieć wiadomości od tronu Tej, „co w Ostrej świeci Bramie"?

Dom Związku św. Zyty. — Dnia 6 stycznia rb. o g. 6 wiecz. został poświęcony przez J. E. Księdza Arcybiskupa dom z salą, należący do Związku Zawodowego Żeńskiej Służby Domowej im. św. Zyty. Uroczystość miała podniosły charakter. Oprócz przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, na uroczystość przybyły delegacje siostrzanych związków z Warszawy i z Grodna. Jest to już drugi dom, nabyty przez Chrześcijańskie Związki Zawodowe. To świadczy o ich żywotności. *(X. J. I.)*

Posiedzenie Kapituły Metropolitalnej. — Dnia 8 stycznia rb. odbyło się kolejne posiedzenie Kapituły Metropolitalnej Wileńskiej. Na posiedzeniu były omawiane sprawy nowego Statutu Kapituły, Nowego Rytuału i zastosowania jego w Bazylice, oraz sprawy gospodarcze Bazyliki i Kapituły.

Święcenia Kapłańskie. — Dnia 4 listopada 1928 r. otrzymał z rąk J. E. Ks.

[1]) Jest ona również w tym układzie z niektóremi dodatkami w *Podręczniku do adoracji Najśw. Sakram.* Wyd. 3. Wilno 1928 r.

Biskupa Kocyłowskiego obrz. wsch. w Przemyślu święcenia kapłańskiego diakon obrz. wschod.-słow., Józef Sirko, który obecnie pozostaje na stanowisku administratora parafji wschodnio-słowiańskiej w Fastach w dekanacie białostockim. Ks. Sirko uczęszczał na wydział teologiczny U. S. B. w Wilnie.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w archid. wileńskiej. — Według informacyj Sekretarjatu Gen. Wileńskiego Związku Młodzieży Polskiej, ilość Stowarzyszeń Mł. na dzień 1 stycznia przedstawia się jak następuje: Stow. Mł. P. męskich 176 z liczbą członków — 5.286; S. M. P. żeńskich 150 z liczbą członkiń 4.502. W obecnej chwili wileński Związek M. P. liczy ogółem 326 Stow. Mł. P. z ogólną liczbą 9.788.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Dnia 4 sierpnia r. b. wypada pięćdziesięcioletnia rocznica Encykliki Papieża Leona XIII „Aeterni Patris“, w której zalecił studjum filozofji według św. Tomasza z Akwinu. — Dn. 13 grudnia r. ub. Ojciec św. udzielił w kaplicy Sykstyńskiej święceń biskupich prefektowi Kongregacji Studjów, Kardynałowi Bisletti, oraz sekretarzowi Kongregacji Kościołów Wschodnich, Kardynałowi Sincero.—W dniu 12 grudnia r. ub. odbyło się drugie posiedzenie Kongregacji obrzędów w sprawie beatyfkacji Czcigodnego Sługi Bożego Ks. Bosco. Z tą chwilą proces wszedł w fazę rozstrzygnięć decydujących, ponieważ po tej kongregacji odbędzie się kongregacja ogólna w obecności Ojca św., od przebiegu której zależy ogłoszenie dekretu, stwierdzającego cuda. — *Osservatore Romano* występuje przeciwko pewnemu artykułowi admirała Bravetto, w którym oficer ten, wysuwając hasło: „Kto chce pokoju, musi się zbroić do wojny“, nawołuje do usilnego uzbrojenia Włoch. Hołdowanie temu hasłu musiałoby poprowadzić cały świat do bezustannego zbrojenia się, ponieważ każdy naród, nawet najmniejszy, znajdowałby powód do wzmocnienia swoich zbrojeń. Organ watykański kończy swój wywód ironiczną uwagą, że uzbrojony pokój to byłoby mniej więcej to samo, co ubóstwo zakonne przy napełnionych złotem worach. — **Od dnia 18 do 25 stycznia odbędą się po całym świecie nabożeństwa na intencje Ojca św.**

Niemcy. — Według *Kirchliches Handbuch für das katcholische Deutschland,* do Kościola rzymsko-katolickiego obu obrządków w Niemczech należy 20,193,334 osoby. Starokatolików iest jeszcze 33,432. Berlin na 4,024, 165 mieszkańców ma 403,780 katolików. W Prusach w roku 1927 zawarto 72,126 małżeństw czysto katolickich i 36,705 mieszanych. Na każdych stu katolików, wstępujących w związki małżeńskie, 20,3 zawiera małżeństwo mieszane. Dzieci z małżeństw czysto katolickich było w omawianym roku 249,960, z małżeństw mieszanych 50,889. Zmarło 144,517 katolików. Państwo niemieckie posiada 15,216 szkół katolickich i 8,413 wspólnych. Liczba katolickiej młodzieży szkolnej wynosiła 2,366,106, z tego 2,027,880 przypadało na szkoły katolickie. Czynnych nauczycieli i nauczycielek katolickich było 59,276. Co się tyczy urzędników, to należy zaznaczyć, że na najwyższych stanowiskach przy rządzie centralnym katolicy liczbowo są bardzo upośledzeni. Ze statystyki moralności wynika, że w Prusach na 100,000 katolików przypada 10,9, w Bawarji 11 samobójstw. Wśród protestantów stosunek ten wyraża się liczbą 23,5, wzgl. 23,2 na sto tysięcy. Państwo niemieckie posiada 16,476 czynnych kapłanów katolickich. Liczba studentów Teologji wynosiła w r. 1927 2,821. Liczba przystąpień do Komunji św. w ciągu pełnego roku wyniosła 206,371,163. Z tego na klasztory, zakłady i kościoły, do których odbywają się pielgrzymki, odchodzi 42,805,048. Obowiązek spowiedzi wielkanocnej spełniło 12,332,451 osoby. Na jednego katolika przypada 9,94 Komunij rocznie.

Holandja. — Kierownictwo partji katolickiej w Holandji, układając w czasie swego ostatniego zjazdu generalnego program działalności na najbliższy okres cza-

su, postanowiło w jaknajszerszym zakresie posługiwać się kinem, jako niezwykle skutecznym środkiem propagandy. Biuro stronnictwa postanowiło stworzyć film, który przedstawi historję Akcji katolickiej. Mgr. Noulens zapewnił, że ten film nie będzie czczą przechwałką, lecz prostem a dobitnem zobrazowaniem tego, co katolicyzm zdziałał dla ludzkości i dla złagodzenia cierpień ludzkich, i co świat, a zwłaszcza Holandja, ma do zawdzięczenia Kościołowi. Na tem samem zebraniu Mgr. Noulens podał do wiadomości, że biuro stronnictwa zebrało już 400.000 guldenów, co stanowi 3/5 potrzebnej sumy. W ciągu roku bieżącego mają być ukończone wszelkie przygotowania, które umożliwią wzniesienie instytutu kinematograficznego.

Czechosłowacja. — Przywrócenie zniesionych dni świątecznych wywołało w całej Słowacji wielką radość. Na tę decyzję rządu czecho-słowackiego wpłynęły długotrwałe i usilne starania katolików. Ustawą Nr. 65 z r. 1925 zostały, jak wiadomo, zniesione następujące święta: Nowy Rok, dzień Trzech Króli, poniedziałek po Wielkiej Nocy, Wniebowstąpienie, drugi dzień Zielonych Świątek, Boże Ciało, dzień św. Piotra i Pawła, Wniebowzięcie Najśw. Marji Panny, dzień Wszystkich Świętych, Niepokalane Poczęcie i drugi dzień Bożego Narodzenia. Przywiązanie ludu do tych świąt było jednakże tak silne, że ostatecznie rząd musiał je uwzględnić.

Anglja. — Numer gwiazdkowy angielskiego, katolickiego *The Universe* rozszedł się w 130.000 egzemplarzy. Jest to najwyższa liczba nakładowa, jaką wspomniane pismo osiągnęło dotychczas w ciągu swego 68-letniego istnienia. Jeszcze przed pięcioma laty nakład wynosił tylko 40.000. Przeciętna liczba wydawanych egzemplarzy w chwili obecnej wynosi 100.000. *The Universe* został założony w r. 1860 i w najcięższych czasach prowadziła walkę w obronie Kościoła katolickiego w czasie najdzikszego prześladowania Kościoła przez protestantyzm angielski.

Chiny. — W początkach listopada odbyły się w Szanghaju trzydniowe uroczystości z okazji 25-letniego jubileuszu uniwersytetu księży jezuitów „Aurora". W uroczystościach tych wzięło udział wielu przedstawicieli władz chińskich, wielu wyższych oficerów francuskich armji lądowej i marynarki wojennej oraz członkowie miejscowych organizacyj ekonomicznych i wychowawczych. Uniwersytet ma cztery fakultety: medycyny, prawa, lieratur i techniki. Profesorów czynnych jest 44, studentów — 450, z tego katolików tylko stu. — Wydawane w Pekinie przez OO. Misjonarzy św. Wincentego á Paulo czasopismo *La Mission de Pekin* ogłosiło niedawno listę misjonarzy katolickich, którzy od 1923 roku utracili życie przeważniej z powodu swej wiary. Ta lista zawiera 18 nazwisk, wśród których figuruje kilka tubylczych. — Z pośród 80 parafij wikarjatu apostolskiego w Pekinie 64 znajduje się pod kierownictwem księży tubylczego pochodzenia. Od pięćdziesięciu lat rektor katedralny i jego pierwszy wikarjusz są Chińczykami. Dwa terytorja, które niedawno zostały oddzielone od Pekinu, prefektura Lihsien, założona w 1924 r., i wikarjat Suanhwafu, założony w r. 1926, mają biskupów chińskich i są całkowicie obsługiwane przez księży tubylczego pochodzenia. — Rząd chiński zamierza wkrótce zwrócić misjom katolickim zarekwirowane niegdyś budowle. W tym celu minister spraw zagranicznych z Nankinu zwrócił się do Delegata Apostolskiego Mgra Constantini o wykaz budowli, zajętych dotąd przez władze chińskie.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i pozn. — J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond podczas swego pobytu w Rzymie uzyskał przyznanie katedrze gnieźnieńskiej ważnej relikwji św. Wojciecha, która od 1006-go roku była przechowywana w kościele św. Bartłomieja na wyspie Tyberyjskiej w Rzymie. Cesarz Otton III w roku 1000 zabrał z Gniezna ramię św. Wojciecha i złożył je w kościele, wybudowanym przez siebie na wspomnianej wyspie ku czci tego Męczennika. Do-

piero w ubiegłem stuleciu przyznano znaczniejsze cząstki tej relikwji biskupom polskim i węgierskim. Pozostałą część zabrał Ks. Prymas z dokumentami do kraju i zwrócił ją archikatedrze gnieźnieńskiej, skąd ją przed 928-miu laty wywieziono. Relikwja, przywieziona przez Ks. Prymasa, jest największą cząstką ze wszystkich, znajdujących się na ołtarzach relikwji św. Wojciecha. — Do programu radjostacji poznańskiej, włączone będą cotygodniowe wykłady misyjne. Serję ich rozpocznie dnia 31-go bm. o godz. 17,10 wykład p. t. „Idea misyjna". Następne audycje, które ogłoszone będą w *Tygodniku Radjowym,* odbywać się będą w każdy piątek o tejże g. 17,10. — W dd. 29 i 30 grudnia r. z. odbył się w Poznaniu Kurs misjologiczny dla nauczycielstwa. Rezultatem Kursu była rezolucja, aby w najbliższym czasie założyć w Polsce „Misyjny Związek Nauczycielski".

Diecezja płocka. — Zarząd Związku Młodzieży Polskiej w osobie ks. dr. Cz. Karczmarka, Sekretarza gen., zorganizował w dniach 27 i 28 grudnia r. ub. zjazd Patronatów Stow. Mł. P. męskiej w Płocku.— Zjazd ten zgromadził działaczy społecznych z najodleglejszych, zakątków diecezji płockiej. Reprezentowane były sfery duchowieństwa katolickiego, nauczycielstwa, ziemiaństwa i inteligencji pracującej w innych zawodach.

Diecezja lubelska. — D. 31 grudnia i 1 stycznia r. b. odbyły się w gmachu uniwersyteckim uroczystości dziesięciolecia Uniwersytetu i zjazd księży, byłych jego studentów. Przybyło przeszło 50 osób z rozmaitych diecezyj. Uroczystości dziesięciolecia dały możność spotkania się wszystkim kolegom ze sobą i ze swemi dawnymi profesorami, omówienia dalszej akcji na rzecz wszechnicy lubelskiej, której miary poszerzają się z dnia na dzień mimo wielu trudności natury materjalnej i moralnej. Rzeczowe referaty wygłosili wobec uczestników zjazdu ks. rektor dr. Józef Kruszyński i o. Jacek Woroniecki. Podniosłe słowa do zjazdu wypowiedział Kanclerz Uniwersytetu, J. E. Ks. Biskup M. Fulman podczas audjencji w pałacu biskupim, zachęcając do realizowania wielkich haseł, jakim służy Alma Mater Lublinensis. Z wyłonionej dyskusji na rozmaite tematy wyniesiono dwa postanowienia: Byli wychowankowie w pierwszym rzędzie fundują salę im. twórcy Wszechnicy Lubelskiej, ś. p. ks. Idziego Radziszewskiego, przeznaczając na ten cel 12.000 złotych, oraz płytę nagrobną na mogiłę, kryjącą jego zwłoki; następnie zawiązują Koło byłych stusdentów U. L.. mające się znowu zjechać za pięć lat w Lublinie. — D. 2 stycznia odbył się w Lublinie walny zjazd księży prefektów diecezji lubelskiej. Po sprawozdaniach zabrał głos obecny na zebraniu J. E. Ks. Biskup M. Fulman, mówiąc o potrzebie organizacyj religijnych na terenie szkoły, celem których jest pogłębianie życia religijnego w uczniach i wyrobienie silniejszych charakterów. Zaznaczył również, że księża prefekci, obok duszpasterstwa oficjalnego, winni rozwijać akcję, celem umiejętnego przywiązania młodzieży do Kościoła, oraz kierować się troską, by młodzież ta i po wyjściu ze szkoły pozostała religijną. Wygłoszono referaty: „Młodzież szkolna a wychowanie religijne" — ks. prof. dr. A. Szymański, i „Wychowanie fizyczne a etyka" — ks. prof. dr. W. Góral. Pozatem omawiano sprawę wystawy religijnej w Poznaniu. Zjazd zakończył się uzupełnieniem wyborów do zarządu Koła, którego prezesem został ks. Mieczysław Malawski.

Od Administracji.

Administracja uprzejmie prosi o nadsyłanie należności za lata **1927** i **1928,** w celu uregulowania rachunków i pokrycia kosztów wydawnictwa.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

Rok III. Wilno, d. 25 stycznia 1929 r. Nr. 2.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Podziękowanie za Świętopietrze. — *Segretaria di Stato di Sua Santità. — Dal Vaticano, die 2 Januarii 1929 Nr. 76102.* — Ill-mo ac R-mo Domino D-no Romualdo Jałbrzykowski Archiepiscopo Vilnensi. — Ill-me ac R-me Domine, — Isti quoque boni fideles, Te quidem cum clero hortante, probe norunt quot quamque magna fidei et caritatis opera ab Apostolica Sede per omnem catholicum orbem sustentari debeant; etenim nuper etiam in hanc rem Petrianam stipem zł. 7.700 reverenter miserunt. — Valde id placuit Augusto Pontifici, utpote qui praeclaram erga Jesu Christi Vicarium studii ac pietatis significationem in eo perspexit. — Quare debitae grates cum Amplitudini Tuae tum singulis oblatoribus communis Pater persolvit; ac, pro delato officio, amplam a Deo vobis precatus remunerationem, in auspicium caelestium bonorum itemque ut paternae benevolentiae Suae pignus, Tibi cunctoque gregi tuis curis credito Apostolicam Benedictionem amantissime impertit. — Ego vero, haec tibi referens, libenter occasione utor sensa existimationis maximae erga Te meae profitendi, quibus sum et permanere gaudeo Amplitudini Tuae addictissimus *P. Card. Gasparri.*

Odpust zupełny za każdorazowe nawiedzenie Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej w uroczystość Najśw. Imienia Maryi. — *Sacra Poenitentiaria Apostolica — Officium de Indulgentiis.* — Beatissime Pater, Hodiernus Archiepiscopus Metropolitanus Vilnensis, ad pedes Sanctitatis Vestrae provolutus, humiliter petit plenariam Indulgentiam, ab omnibus christifidelibus, confessis ac S. Communione refectis, toties die festo SS. Nominis B. M. Virginis lucrandam, quoties ecclesiam Cathedralem Vilnensem visitaverint et ad mentem Summi Pontificis preces fuderint. — Et Deus, etc.—Die 21 decembris 1928. — SS. D. N. Pius div. Prov. Pp. XI, in Audientia D. Cardinali Poenitentiario Maiori impertita, benigne annuit pro gratia iuxta preces ad septennium. Contrariis quibuscumque non

obstantibus. — *J. Teodori* S. P. Secret.

Odpusty zupełne za odwiedzenie Bazyliki Wileńskiej raz jeden na dzień. *Sacra Poenitentiaria Apostolica Officium de Indulgentiis.* Beatissime Pater, Hodiernus Archiepiscopus Metropolitanus Vilnensis, ad pedes Sanctitatis Vestrae provolutus, humiliter petit plenariam Indulgentiam, ab omnibus christifidelibus confessis ac sacra Synaxi refectis, lucrandam diebus festis Pentecostes, Immaculatae Conceptionis et Assumptionis B. M. Virginis, S. Casimiri R. C. et et S. Stanislai E. M., si ecclesiam cathedralem Vilnensem visitaverint et ad mentem Summi Pontificis preces fuderint. Et Deus, etc. Die 28 decembris 1928. — Sacra Poenitentiaria Apostolica benigne annuit pro gratia iuxta preces ad septennium. — Contrariis quibuscumque non obstantibus. — *J. Teodori* S. P. Secret.

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie Komitetów Kościelnych (Consilium fabricae Ecclesiae). — *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 8. I. 1929 r. Nr. 61.* — Z polecenia J. E. Ordynarjusza Kurja Metropolitalna Wileńska niniejszem podaje do wiadomości, że XX. Proboszczowie i Rektorzy kościołów, którzy z urzędu swego na mocy kan. 1183, w Komitetach Parafjalnych wzgl. Kościelnych (Consilium fabricae Ecclesiae) są prezesami, jednocześnie nie mogą być skarbnikami. — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Rocznica obioru i koronacji Ojca św. Piusa XI. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. — Wilno, dn. 18. I. 1929 r. Nr. 303.* — W dd. *6 i 12 lutego rb.* przypadają *rocznice obioru i koronacji* **Jego Świętobliwości Ojca św. Piusa XI.** Rocznice te w roku bieżącym należy zaznaczyć większą uroczystością, gdyż ten rok łączy się z obchodem pięćdziesięciolecia kapłaństwa Ojca św. Kurja, z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, przypomina PWW. Księżom Proboszczom i Rektorom kościołów, aby, po oznajmieniu o tem Wiernym z ambon w niedziele poprzedzające, to znaczy dd. 3 i 10 lutego, w dnie rocznic odprawili Msze św. śpiewane według Rubryceli i odśpiewali *Te Deum* z wersetami i oracją *pro festis papalibus,* oraz aby w tymże czasie, w jedną z niedziel, przy zwykłem kazaniu, wypadającem na tę niedzielę, zwrócili uwagę Wiernych na te uroczystości, jak również na pięćdziesięciolecie kapłaństwa Ojca św., przypominając im o obowiązkach dobrego katolika względem Namiestnika Chrystusowego na ziemi i widzialnej Głowy Kościoła oraz zachęcając do modłów jak na intencję Ojca św., tak również na te intencje, które w szczególniejszy sposób Ojciec św. poleca, jak np. sprawę zjednoczenia Kościołów, nawrócenia heretyków, misyj zagranicznych, akcji katolickiej i tp. Wskazanem też jest, aby PWW. Księża Proboszczowie i Prefekci szkół postarali sią o urządzenie w tym czasie obchodów na cześć Ojca św. dla dzieci, stowarzyszeń młodzieży i osob starszych z odpowiedniemi produkcjami wokalno-muzycznemi, przemówieniami, referatami, uwzględniającemi zarządzenia Stolicy Apostolskiej, dotyczące sprawy unijnej i akcji społeczno-katolickiej. W szkołach może być urządzony jeden obchód. PPWW. Księża Dziekani o tego rodzaju obchodach i nabożeństwach na terenach ich dekanatów nie omieszkają donieść Kurji Metropolitalnej do

1 marca rb. — *X. A. Sawicki,* Kancl. Kurji.

W sprawie trzeźwości. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn, 19. I. 1529 r. Nr. 326.* — Do Wielebnego Duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej. — Rokrocznie w całym kraju pierwszy tydzień lutego służy walce z wielkim wrogiem ludzkości, jakim jest alkoholizm. Kościół katolicki, stojąc na straży wiary i moralności, zawsze brał w tej pracy wybitny udział i darzył ją swem poparciem i błosławieństwem. Przeto i w roku bieżącym Kurja, z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, porucza Duchowieństwu wziąć czynny udział w tej sprawie. Księża Proboszczowie dnia 2 lub 3 lutego wygłoszą kazania o trzeźwości i urządzą kwestę na cele walki z alkoholizmem, postarają się nadto o zorganizowanie odczytów i pogadanek na ten temat w stowarzyszeniach młodzieży, bractwach i domach ludowych. Ks. Ks. Prefekci uczynią to samo w szkołach dla uczącej się młodzieży. Wszyscy zaś przyłożą starań do rozwoju stowarzyszeń abstynenckich i Bractw Trzezwości. Każdy duszpasterz, dbający o trzeźwość pośród dusz swej pieczy powierzonych, da przedewszystkiem ze siebie przykład trzeźwości. *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Przesyłanie metryk do urzędów gminnych. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 23.I.1929 r. Nr. 392.*—Do WWXX. Proboszczów archidiecezji wileńskiej. — Niniejszem Kurja Wileńska podaje do wiadomości i zastosowania się następujące artykuły znowelizowanej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 46/20 poz. 458) — *„Art. 23.* Urzędnicy stanu cywilnego i prowadzący metryki mają obowiązek przesyłać corocznie, najpóźniej do dnia 15 września, urzędom gminnym wyciąg z metryk urodzonych i zmarłych, odnoszący się do osób płci męskiej, które w danym roku kalendarzowym ukończyły, ukończą lub ukończyłyby, gdyby żyły 18 lat życia. — *Art. 31.* Urzędy i organa, wymienione w art. 23, obowiązane są co 3 miesiące przesyłać do właściwej powiatowej władzy administracyjnej ogólny wykaz zmarłych osób (płci męskiej) w wieku od 19 — 50 lat, celem wykreślenia nazwisk tych osób ze spisów i list poborowych“. † **K. MICHALKIEWICZ, Biskup Sufragan Wileński Wikarjusz Generalny.** — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Zarządzenia prawno - państwowe.

W sprawie opłat pocztowych. — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie dn. 9 stycznia 1929 r. Nr. VI/I—7067/20. — Do Kurji Arcybiskupiej w Wilnie. — Coraz częściej zdarzają się wypadki nadawania na pocztę przez władze i urzędy kościelne rzym.-kat., jako przesyłek urzędowych, listów, zawierających druki propagandowe, wezwania do składek i t. p., adresowane do osób prywatnych i to nietylko w obrębie parafij czy diecezji, ale po całym kraju. — Ministerstwo zwraca uwagę, że tego rodzaju postępowanie jest sprzeczne z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta z dn. 22. III. 1928 Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 378 p. 1 b., i że przesyłki powinne być bezwzględnie opłacane przy nadawaniu na pocztę. — Dyrektor Departamentu *Fr. Potocki.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Na tle niedawnego procesu.

W czasie procesu przeciwko p. Superintendentowi zboru wileńskiego ewangelicko-reformowanego, w Sądzie Okręgowym w Wilnie, ujawniły się dwa znamienne objawy, które wiele dają nam do myślenia, a mianowicie: cyniczne ustosunkowanie się opinji publicznej do sprawy rozwodów i niezwykła kurtuazja sfer sądowo-adwokackich w stosunku do podsądnego, który bądźcobądź, dopuścił się całkiem świadomie przekroczenia istniejących ustaw. Dowód to niezwykłego wprost obniżenia się poziomu moralnego, jak i braku poczucia odpowiedzialności w społeczeństwie, a co najważniejsza, w tych sferach, gdzie poczucie prawa musi być bardzo wysokie, jeżeli już nie poszanowanie do tak świętej instytucji, jaką jest rodzina.

Nie chodzi nam wcale o wymiar kary, o takie lub inne ustosunkowanie się czynników sprawiedliwości, lecz tylko o ten poniekąd odruch mas, od których należało oczekiwać czego innego wobec wyjścia na forum publiczne procederu, uprawianego na tle rozbijania życia rodzinnego. Wszak pamiętać winni, że tu się rozchodzi o podkopywanie, z fikcją legalności, podstawy życia społeczeństw i narodów kulturalnych — rodziny. Tego lekceważyć nie wolno!

Sąd stanął na wysokości zadania — uznał przestępstwo, stwierdził jego karalność i tem spełnił swoją surową powinność.

Kto jednak przysłuchiwał się procesowi, mógł wywnioskować, że do całego procederu, który przez tyle lat bezkarnie uprawiano w zborze przy ul. Pozawalnej, opinja się odniosła nietylko pobłażliwie, lecz nawet z pewną życzliwością, tak dalece, że nawet p. prokurator czuł się niejako zmuszonym w końcu swego przemówienia, podkreślając zasługi (?) p. Superintendenta, zaznaczyć, że wnosi o jakąkolwiek, bodaj najmniejszą, karę, oczywiście, jako przykrą konsekwencję prawa. Było to jakgdyby przystosowanie się do nastroju sali, zapełnionej przez palestrę i inteligencję oraz do głosów pewnego pokroju prasy. Bardziej surowe postawienie sprawy było widocznie uważane za dowód „obskurantyzmu”, „średniowiecza” i t. p., któremi to terminami tak lubią szarżować rozmaici „archipostępowi” neo-konwertyci Kalwinizmu i tego powiewu, jaki na komendę niesie z Warszawy sanacyjna prasa w celu obniżenia świętości małżeństwa, a który trwa dotąd w tym odłamie prasy. Nie wiem, czy na ławie oskarżonych był kiedy tak uprzywilejowany przestępca, dla którego nawet promotor iustitiae nie znalazł takich słów określenia, na jakie zasłużył.

Jeden z obrońców p. Superintendenta z całego procesu chciał natomiast ukuć broń przeciw katolickiemu Kościołowi, który rzekomo miał „wyciągać rękę“ na „zasłużonego“ działacza, „poświęcającego się dla idei“ rozwodowej (?). Sam oskarżony zacytował kilka swoich tego rodzaju „zasług“ w stosunku do dygnitarzy państwowych.

Usiłowanie p. obrońcy zostały w czas i dzielnie odparowane przez przewodniczącego Sądu. To przerwało potok inwektyw przeciw Kościołowi, do czego tego typu, co w tym procesie, adwokaci są zazwyczaj przygotowani i niemniej wymownie posługują się argumentami ze sbarb-

nicy antypapistów, jak i dawni adwokaci z pod cesarskich orłów z nad Newy, gdy do dobrego tonu należało przypomnienie inkwizycyj, jezuitów i t. p. Pamiętamy o tem jeszcze dobrze.

Refleksje na tle procesu doprowadzają do tego smutnego wniosku, że w sferach oświeconych naszego społeczeństwa, nawet niekoniecznie wrogo ustosunkowanych do Kościoła, coraz bardziej zanika prawdziwe zrozumienie znaczenia rodziny, której podstawą jest sakramentalna nierozerwalność małżeństwa chrześcijańskiego. Wolno superintendentom tej czy innej sekty, wbrew nawet Pismu Świętemu, które wszak małżeństwo nazywa *Sakramentem wielkim w Chrystusie i w kościele* [1]) a na którem rzekomo opierają całą swoją doktrynę, odrzucać sakramentalność małżeństwa, wolno im, znowu wbrew brzmieniu swej rytualnej formy, która wszak zawiera te słowa: *Kogo Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza,* szafować rozwodami, wolno chyba, według melancholijnej uwagi, wyszłej z ust p. Superintendenta, błogosławić wszystkie małżeństwa, może nawet i związek brata z siostrą i bardziej jeszcze dziki stosunek. Wolno to im, lecz nie wolno tego gloryfikować nietylko konsekwentnemu katolikowi, lecz chociażby tylko dbającemu jako tako o zdrowie moralne obywatelowi.

Dla nas zaś, kapłanów, wypływa stąd jedna pocieszająca nauka, że sekciarzowi nawet wyraźne przekroczenie kodeksu karnego opinja wybaczy, gdy w nas najlżejszą plamke wyolbrzymi się do rozmiarów oceanu, a druga, że w naszem nauczaniu kościelnem powinniśmy zwrócić baczniejszą uwagę na świętość rodziny chrześcijańskiej, tudzież na jej fundament Sakrament małżeństwa. Trzeba koniecznie w naszych czasach w oczach katolików podnieść tę boską instytucję, przez naszego Boskiego Mistrza podniesioną do godności Sakramentu, tembardziej, że nieraz powieść i teatr stara się ją ogołocić ze wszystkich cech nietylko świętości, lecz nawet zwykłej czystości, albo w najlepszym razie wystawić ją na pośmiewisko w komedji lub farsie. Trzeba koniecznie w sposób katolicki, z miłością i godnością uderzyć na opinję, która związywane i rozwiązywane przez różnych superintendentów stadła, pochwala i toleruje, trzeba ochraniać młode pokolenia przed tem świadomem oszukiwaniem samych siebie, któremi tego rodzaju sprawy starają się pokryć.

Uwikłał się nasz biedny i godny politowania współbrat w kapłaństwie, któremu charakteru kapłańskiego żadne śluby, a tembardziej takie, nie zgładzą; wzbudza on tylko współczucie z sobą, którego mu odmówić nie wolno w równej mierze, jak i w drugim procesie, który w tymże Sądzie się odbył, a w którym również występował on, jako świadek i poszkodowany. Nie mniej poszkodowanym został i tam, gdzie chciał, pod wpływem chwilowej nierozwagi i nieopanowania w sobie zwierzęcia, stworzyć fikcję, której czczość w chwili przytomności wkrótce ocenił, oby tylko skutecznie! Lecz jakież sumienie tych, którzy wykorzystują te chwile słabości ludzkiej, i nazywają jeszcze to „błogosławieniem“!

X. W. L.

Z bibljografji unijnej. *)

(Dokończ.). 4.

W ostatnim dziale naszego przeglądu wydawnictw katolicko-rosyj-

[1]) Ef. 5. 32.

*) Wszystkie wymienione książki są

skich rozpatrzymy pracę w tym kierunku społeczeństw katolickich Niemiec, Włoch i t. d.

Jeszcze z drugiej połowy wieku XIX znajdują się w sprzedaży bardzo poważne rozprawy teologiczne. Są to znakomite wydawnictwa Herdera: *Astaszkow* **„Ischożdienije Św. Ducha i Wsielenskoje Pierwoswiaszczenstwo“ (r. 1886),** *Liwanskij* **„Protoprestwitier Janyszew i nowyj doktrinalnyj krizis w russkoj Cerkwi“** (r. 1888), oraz anonimowa praca **„Cerkownoje priedanje i russkaja bogosławskaja litieratura“** (r. 1898). Dwie pierwsze książki kosztują po 9 zł., ostatnia 12 zł. Fakt wydania tych monografij przez znaną powszechnie firmę Herdera służy dostateczną rekojmią wartości wewnętrznej tych dzieł.

Ze względów bibljograficznych dla zbieraczy ciekawych druków katolicko-rosyjskich musimy tu powiedzieć o maleńkiej broszurce *o. Jana Gagarina, S. I.*, tłoczonej u Juljenne, Lanier i Conard w Le Mane r. 1858 pod tytułem: *„Lubopytnyja swidietielstwa o Nieporocznom Zaczatii Bogorodicy“* (str. 13 cena 25 gr.), gdzie ks. Gagarin przytacza wyjątki z utworów Łazarza Baranowicza, arcybiskupa czernihowskiego, (r. 1684), Joannicjusza Galatowskiego, opata kijowskiego (r. 1659), i Antoniego Radziwiłowskiego z Kijowa (r. 1676), świadczące o wierze tych teologów schizmatyckich w dogmat Niepokalanego Poczęcia.

Obecnie w Niemczech pracą wydawniczą w języku rosyjskim zajmuje się ks. Prof. Dr. Ludwik Berg. W r. 1926 wydał on broszurę *„Rimsko-katoliczeskaja Cerkow i prawosławnaja Rossija“*, w której opisuje próby, czynione przez Kościół w ciągu wieków, aby pozyskać zabłąkane owce. W części drugiej tej broszury zamieszcza wydawca odpowiedzi J. E. Ks. B-pa Chaptal'a na pewne kwestje, specjalnie interesujące Rosjan (Cena broszury 1 zł.). Następnie tego samego roku wypuścił *ks. Dr. Berg* w świat książkę o wiele poważniejszą i ciekawszą. Jest to *Nowyje religioznyje puti russkago ducha.* To jest właściwie zbiór wynurzeń wybitniejszych współczesnych Rosjan-neokonwertytów o drogach, jakiemi prowadził ich P. Bóg do swej owczarni, a to są: o. M. Andrejew *Tyś stworzył nas dla Siebie, o Panie,* N. A. Łappo-Danilewska *Moja droga do Powszechnego Kościoła,* Leopold Lewo *Wybrane urywki z księgi „Gdy woła Pan“*, Leonidas Strachowski *Droga do Prawdy.* Na tle tych zwierzeń kreśli Dr. Berg kilka słów o drodze i psychologji schizmatyków, przyłączających się do Kościoła katolickiego. Wreszcie podaje wydawca szereg imion i dat najznakomitszych Rosjan-katolików z ostatnich czasów i wykaz najnowszej literatury religijnej. Cena książki (9 zł.) jest zupełnie nie wygórowaną ze względu na nadzwyczaj estetyczną płócienną oprawę książki i cały zewnętrzny jej wygląd. Zdobi książkę wielobarwna ilustracja, przedstawiająca obraz Matki Boskiej w Carskim Siole.

Czytając tę książkę, pełną wzniosłych myśli i uczuć, zapominasz mimowoli o rozmaitych „wilenskich pierelotach“, którzy tak kompromitują sprawę unji na naszych kresach i widzisz, że sprawa ta jest Bożą, że tu działa Duch Opatrzności. Jakby uzupełnieniem tej księgi jest broszurka A. E. (baronowej *A. Oettingerowej,* współpracowniczki „Christianina“) *Moj put* (cena 40 gr.), w której autorka w wyrazach prostych a szczerych opowiada swe bóle i cierpienia, które zawsze to-

do nabycia w księgarni św. Wojciecha w Wilnie (Dominikańska 4). Ceny są podane bez kosztów przesyłki.

warzyszą wybranym duszom w ich drodze do światła.

Apostolat św. Cyryla i Metodego w Czechosłowacji wydał nową pracę p. Dra utriusque iuris Walerego Wilinskiego *Czerty idieołogji russko- katoliczeskago dwiżenija* (r. 1923 Użgorod). Autor jeszcze pozostaje w szeregach schizmatyckich, aczkolwiek jest szczerym przyjacielem Kościoła katolickiego i gorliwym propagatorom unji. W swej pracy autor wysuwa tezę konieczności unji ogólnej i stąd nieprzychylnie odnosi się do konwersyj osobistych, ponieważ one (według mniemania autora) osłabiają obóz filokatolicki w prawosławiu a więc odsuwają zrealizowanie ogólnej unji, osłabiając wpływ tego obozu wewnątrz cerkwi. Innemi słowy, autor chce stworzyć w cerkwi coś w rodzaju Wysokiego Kościoła Anglikańskiego, zapominając, że i z tego ostatniego jednostki konsekwentne i idealniejsze stale przechodzą do Kościoła katolickiego, wiedząc, że tylko na jego łonie mają zapewnione zbawienie. P. Wilinskij jest współpracownikiem *Kitieża* i *Katoliczeskago Wremiennika,* pozatem pracuje w dzienniku *Wozrożdienje.*

Preszowska gr.-katolicka diecezja wypuściła w r. 1922 w języku rosyjskim katechizm dla szkół powszechnych p. t. **„Katiechisis ili nauka christiansko - kafoliczeskaja“.** Język używany w książce jest trochę archaiczny, zawiera dużo polonizmów a jeszcze więcej wyrazów z języka cerkiewno-słowiańskiego. Ale z biedy mógłby być używany i w naszych szkołach dla dzieci unickich (Fasty, Zelwiany, Mikołajów, Postawy, Albertyn i t. p.), tembardziej że nasza ludność używa też języka rosyjskiego, przeplatanego polonizmami; wyrazy zaś cerkiewno-słowiańskie nie są straszne dla szczerych orjentalistów. Cena katechizmu w oprawie 1 zł. 25 gr.

W r. 1925 Msgr. Michał d'Herbigny, Prefekt Papieskiego Instytutu Wschodniego, ogłosił drukiem swój referat *Pomoc Stolicy Świętej dla głodnych w Rosji,* przetłómaczoną na język rosyjski przez księcia Sergjusza Wołkońskiego (cena 2 zł.). Księga jest ilustrowana 86 rycinami. W swym referacie opisuje Dostojny Autor okropny głód, który panował w Rosji w r. 1922 — 1924 i działalność „Misji Papieskiej Pomocy Narodowi Rosyjskiemu“. Księga robi wstrząsające wrażenie. Nadaje się dla przeczytania tym, którzy zarzucają Stolicy Apostolskiej przyjaźń z bolszewikami (Mereżkowski i K.) lub indeferantyzm w stosunku do „cierpień“ cerkwi prawosławnej.

W latach 1921—23 w Konstantynopolu wydano szereg broszur pod ogólnym tytułem **„Wiera i Cerkow“.** Z tej serji wiele książeczek już się wyczerpało. Narazie są jeszcze do nabycia bardzo miłe i cenne broszury: 1) Sipiagin *U Skały Pietrowoj,* 2) Bosforow *K woprosu o sojedinienii Cerkwiej,* 3) Baille *Cerkow i buduszczność,* 4) Sipiagin *Oczerk Missij Wsielenskoj Cerkwi,* 5) Bosforow *Massonstwo, Papstwo, Prawosławie,* 6) d'Herbigny *Jedinstwo wo Christie* (tłómaczył z franćuskiego hr. M. M. Perowski-Petrowo-Sołowowo), i 7) Fiedosiejew *Łurd,* cudowne uzdrowienia, nieustannie dokonywane przez Matkę Boską w Lourdes, książeczka wydana „cierpiącym na pocieszenie“. Cena każdej broszurki 1 zł. 60 gr. Znakomicie nadają się te wszystkie broszurki dla rozpowszechniania w naszych warunkach.

W końcu muszę dodać, że nakładem Bractwa św. św. Cyryla i Metodego w Wilnie wyszła broszura hr. Jerzego Bennigsena **Katoliczeskaja**

Cerkow i Raboczyj Wopros, która pierwsza tłómaczy w języku rosyjskim zasady wiekopomnej encykliki Leona XIII „Rerum Novarum" (cena 25 gr.).

Wykaz podręczników religji katolickiej do użytku szkolnego uczniów-unitów należy jeszcze uzupełnić przez odszukane przez nas i sprowadzone do Księgarni św. Wojciecha w Wilnie książki:

1) Biskup Kłongiewicz „Objaśnienije IV Zapowiedi Gospodniej w otnoszenii k Gosudarstwiennym włastiam" (Wilno, 1902 — cena 10 gr.)

2) Biskup Staniewski „Kratkij katiechizis dla uczaszczagosia junoszestwa (Wilno, 1903 — cena 75 gr.).

3) Ks. Seichert „R.-K. Katiechizis" (Odessa, 1898 — c. 80 gr.).

4) (bez autora) „Swiaszczennaja Istorija Nowago Zawieta" (Wilno, 1892 — c. 50 gr.).

5) Ks. Szuster „Kratkaja Swiaszczennaja Istorja" (S. P. B. 1903 — c. 1 zł. 50 gr.).

6) Ks. Szuster „Swiasz. Ist. Wietch. i Now. Zawieta" (S. P. B. 1900 — c. 2 zł.).

7) (bez autora) „Kratkaja r.-k. cerkownaja istorja" (Wilno, 1886 — cena 1 zł.).

Kończąc ten przegląd rosyjsko-katolickich wydawnictw, które mogą służyć jako literatura dla neokonwertytów, zaznaczam, iż wiem, że daleko nie wyczerpałem całej bibljografji w tej kwestji — lecz to nie było mojem zadaniem. Zadaniem było podać osobom, interesującym się tą kwestją lub pracującym w tej dziedzinie, wykaz książek, które **można nabyć** bez wielkiego trudu. W tym celu, aby ułatwić jeszcze sprowadzenie tych ksiąg i broszur, wydawanych w rozmaitych końcach Europy, Księgarnia św. Wojciecha sprowadziła wszystkie pomienione wydawnictwa sobie na skład i może służyć na każde zamówienie.

W miarę ukazywania się nowych publikacyj, za uprzejmą zgodą Redakcji *Wiadomości*, postaram się informować P.T. Czytelników o wszystkich nowościach.

W. Kompanowski.

Ks. Ignacy Rosołowski.

Dekanat nadwilejski.

(c. d.).

9.

Parafjanów. — Stare Parafjanowo, osada kościelna i dwór między błotami i lasami. Niegdyś dobra Kapituły Wileńskiej, należące do prałata-archidiakona, w XV wieku nadane przez królów. Gmina parafjanowska składa się: z 12 wsi, 29 zaścianków — 238 dymów. Na tym terenie jest 5 puszcz leśnych: Czarna, Buzulewszczyzna, Jurkowszczyzna, Bojarska i Prutnowska.

Po rozbiorze kraju, Parafjanów dostał jakiś jenerał rosyjski w drodze darowizny, od którego kupił Chodźko. W r. 1820 przez sąd eksdewizorski dobra te otrzymał hr. Jan Tyszkiewicz, a w roku 1824 nabył je Kazimierz Bohusz-Szyszko. Ostatnio należały do Słotwińskiego.

Kościół drewniany wybudował w 1630 r. ks. Melchior Heliaszewicz, prałat-archidiakon—„Ecclesia lignea, tria altaria". *) Uposażył ten kościół za zgodą Kapituły i pokonsekrował w r. 1675 dnia 8 września Mikołaj Słupski, bisk. grationopolit. sufr. i archidiak. wileński, pod tytułem Imienia Maryi. Kościół drewniany, średnich rozmiarów (38×18 łokci) z wieżyczką sygnaturką w kształcie ostrosłupa, miał 3 ołtarze; w głównym na wschód figura ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa. Dzwo-

*) Wizyta 1654 r. Bibl. publiczna.

nica przy nim drewniana stoi osobno. Ius collationis, jak ma dokument z 1675 r., należy do archidiakonów Kapituły Wileńskiej.

Kościół pierwotny przetrwał aż do ostatnich czasów. Kiedy pozwolono w r. 1897 odbudowywać kościoły, pomyślano o budowie nowego kościoła, gdyż ten na 7 tysięczną parafję był za szczupły. W 1899 r. 3 Maja założono fundamenta i został poświęcony kamień węgielny. Akt spisany na pergaminie głosi: „Ego parochus parafianoviensis, Sacerdos Boleslaus Korń, vi licentiae Exmi ac R-mi Viln. Episcopi, Pastoris Nostri, Stephani - Alexandri Zwierowicz, primarium hunc lapidem benedixi et imposui ad constructionem hujus Ecclesiae in honorem Dei et Beatissimae Mariae Virginis". *) Wybudowany staraniem ks. Bolesława Kornia, prob. ówczesnego, z ofiar parafjan. Kościół murowany w stylu odrodzenia (według planów architekta hr. Roztworowskiego), duży 32╳18 mtr. Front zdobią 2 duże wieże. Wewnątrz sklepiony, o 3 nawach. W r. 1904 w listopadzie miesiącu dokonał poświęcenia ks. Jan Kurczewski, prałat-archidiak. wileń., pod tytułem Imienia Najśw. Maryi Panny. 3 ołtarze murowane w stylu odrodzenia powstały staraniem ks. Stefana Romanowskiego. W głównym ołtarzu, w kierunku na wschód, obraz Matki Boskiej Wniebowzięcia. Kościół zbudowany na miejscu starego, który przesunięty został na stronę, aby nie przerywać nabożeństwa podczas budowy.

Księgi metryczne: chrzestne od 1679 r., ślubne od 1679 r. i pogrzebowe od 1751.

Kaplice: 1) na cmentarzu parafjalnym. Dawniej wykazano 2 na wiejskich cmentarzach. 2) W majątku Hnieździłowie był kościół z XVII wieku. Wizyta z 1654 r. wykazuje: „Ecclesia in Hnieździłowo, circa 1623 an. a Joanne Rudomino, Castelano Novogrodensi, lignea erecta, 2 altaria, et apparatum sufficientem habet. Dotem nullam. Unde capellani pro tempore in illa celebrant". Później stał się filją, po rozgraniczeniu diecezji w r. 1850 przyłączony do dokszyckiej parafji. W r. 1851 był zupełnie zrujnowany. Obecnie kaplica we dworze Bohusza-Szyszki drewniana odrestaurowana. 3) W maj. Kijakowo, na cmentarzu o 2 mile — drewn. grobowa Kijakowskich. W 1914 r. wydany indult na odprawianie Mszy św. 3 razy w rok.

Fundusz: 1819 r. Jan Chodźko, prezydent sądów głównych gub. mińskiej, dziedzic Parafjanowa, i ks. Antoni Jasiński, pleb., według obopólnej umowy rozgraniczają fundusz kościelny, przez archidiakona Słupskiego 1675 r. 5 maja uczyniony, który stanowił: folw. Woznowszczyzna o 1 milę odległy, z wsią Bartłomiejowce — 16 włók, osobno 1 włóka w Parafjanowie w poletkach dworskich. Jeśliby w folwarku nie wynosiło 16 włók, Chodźko obiecuje dodać ilość brakującą; w podobny sposób 1 włókę obiecuje dać bliżej, przeciw szpitala, i „sianożęć", do tej włóki należącą, oddaloną za wsią Chyłowszczyzna, zamienić i wydzielić bliżej na miejscu nad rzeczką Bladą. Zamiast wstępu do lasów, dodać 1 włókę lasu i dołączyć do folwarku, aby zamiast 16 włók było 17, a ogółem 18 włók. Oprócz tego plac i ogrody przy plebanji. — Umowa ta, zaświadczona w sądzie głównym mińskim, potwierdzona i przyznana przez Kolegjum petersburskie d. 24 lutego 1827 r. *Obligacje funduszowe:* Msza co środę za duszę biskupa Słupskiego i w każdą sobotę za dusze archidiakonów i całej Kapituły. — *Legat:* 500 rubli ks. Antoni

*) Odpis z wizyty 1899 r., archiwum miejscowe.

Jasiński prob. testamentem zapisał, aby co piątek była odprawiana Msza św. za jego duszę; zlokowane 1862 r. na dobrach Parafjanowo Kazimiemierza i Anny z Koziełłów Szyszków.

Szpital dla dziadów kościelnych zbudował w 1814 r. ks. Klemens Kulwanowski, wówczas komendarz, później proboszcz.

Podczas sekwestru w roku 1843 fundusz był taki: przy plebanji $1^1/_2$ wł. i „sianożęć" 4 dzies., folw. Woznowszczyzna i wieś Bartłomiejowce 17 włók; dymów 11, a 38 dusz męzkich w „skazkach" rewizyjnych. Po sekwestrze kościół zaliczony do IV klasy, ziemi zostało przy plebanji razem z sianożęcią 21 dzies. i przy wsi Bartłomiejowce 13 dz. — razem 34 dziesięcin.

Plebani: Aleksander Gmatkiewicz (commendarius) 1654 r., Wojciech Jaworowski 1674 r., Kazimierz-Antoni Maciejewicz 1675 r., Dominik Krutulski 1681 r., Stefan Milewski 1723 r., Antoni-Michał Borowiecki 1750 r., Kazimierz Wilczyński 1771 r. Marcin-Wincenty Mordas, protonot. Apostol., Notarius Capituli Vilnensis et Archivista 1781 — 1695r ., Antoni-Józef Jasiński, kan. miński, dz. wilejski 1795—1826 r. †, Klemens Kulwanowski, dz. Nadwilejs. 1826 1842 r., zrezygnował, powtórnie 1846 r. 1851 r. †, Albin Domaszewicz 1852 r. Z późniejszych ks. Bolesław Korń 1898—1903 r. ustąpił na wikarjat do Wilna, ks. Stefan Romanowski 1904—1914 r., ks. Anicet Butkiewicz kan. hon. wileń., który wybudował nową obszerną plebanję, obecny prob. kośc. Niepokal. Pocz. w Wilnie.

(c. d. n.)

Dział porad.

W sprawie niektórych zmian w Rytuale.

Pyt. — Chociaż nowy Rytuał w dotychczasowej naszej praktyce przy wystawieniu Najśw. Sakramentu i procesjach teoforycznych nie wprowadza znaczniejszych zmian, zachodzą jednak pewne wątpliwości, których narazie rozstrzygnąć nie mogłem. Proszę przeto o jasną i kategoryczną odpowiedź na dwa nast. pytania: 1. Czy w czasie procesji teoforycznej, to znaczy cum Sanctissimo, może sam celebrans intonować pieśń procesyjną? i 2. Czy po udzieleniu benedykcji Najśw. Sakramentu trzeba okadzać Sanctissimum, czy też nie?

Trzecie pytanie dotyczy innej części Rytuału: czy jest w nowym Rytuale obrzęd przyjęcia inowierców na łono Kościoła katolickiego.

Odp. — Uważniejsze nieco wczytanie się w przepisy o wystawieniu Najśw. Sakramentu, podane w Rytuale na str. 509—513, wątpliwości powyższe usuwa łatwo i daje jasną odpowiedź na postawione pytania. Zajmijmy się każdem pytaniem osobno?

1. Na pierwsze pytanie Rytuał odpowiedzi kategorycznej nie daje. Pod n. 4 przepisów, dotyczących wystawienia, czytamy w omawianej kwestji następujący przepis: „Ante Processionem primum thurificatur Sacramentum, deinde de thorno deponitur... et traditur ad manus Celebrantis, qui, coopertus velo humerali... accipit ostensorium, surgit, vertit se ad populum, et fit circuitus, intra quem hymni sacri in honorem sanctissimi Sacramenti in lingua vulgari perficiuntur". Jak widzimy, tekst przepisu o intonowaniu przez celebransa pieśni procesyjnej nic nie mówi, lecz niema też wyraźnego zabronienia. Uważałbym przeto, że w tym wypadku, jak i w wielu innych, gdy wchodzi w życie jakiś nowy przepis, najzupełniej spokojnie można zachować praktykę dotychczasową, jeżeli nowy przepis nie podaje nowej odmiennej praktyki lub prawo ogólne nie zarządza czegoś innego. U nas niemal powszechnie, z wyjątkiem może Bazyliki w Wilnie, celebrans zawsze sam intonował dotąd pieśń procesyjną. Sądzę, że i wobec nowych zarządzeń zwyczaj ten może pozostać nietkniętym, gdyż nowy

Rytuał pod tym względem zachowuje milczenie. Jakoż w innych diecezjach Ordynarjusze, ogłaszając wprowadzenie zatwierdzonego Rytuału, jak np. w diecezji chełmińskiej [1]), zarządzaja, iż celebrans przed procesją: „bierze do rąk monstrancję i trzymając ją w obydwuch rękach, odwrócony do ludu intonuje w języku ludowym pieśń do Najśw. Sakramentu, którą może też bez intonowania przez kapłana śpiewać lud“, w odnośniku zaś dodaje taką uwagę: „Rytuał nie przepisuje, żeby kapłan zaintonował pieśń. Ponieważ jednak zwyczaj taki panuje w diecezji naszej, należy go, o ile możności, zachować“. To samobym powiedział i o naszej archidiecezji.

2. Co do okadzania Najśw. Sakramentu po udzieleniu benedykcji, sprawa się przedstawia całkiem jasno. W przepisach o repozycji Najśw. Sakramentu na str. 511 Rytuału czytamy: „Stans accipit (celebrans) Sacramentum, vertit renes Altari, et semel benedicit populum, nihil dicens. Quibus factis.... genuflexus in suppedaneo deponit velum humerale, iterum ascendit, et recondit Sacramentum“. Jak widzimy, żadnej wzmianki o okadzaniu po udzieleniu benedykcji niema, co jest całkiem zgodne z przepisami Ceremonjału Biskupiego [2]), jak również Rytuału Rzymskiego [3]). Stosownie do Dekr. św. Kongr. Obrz. n. 3237 ad 1, przed schowaniem Najśw. Sakramentu do tabernakulum, po benedykcji, mogą być odmawiane lingua vulgari laudes: *„Niech będzie Bóg błogosławiony“*, jak to jest we zwyczaju w naszej archidiecezji.

3. Nie zdaję sobie sprawy, dlaczego niektórzy z WW. Konfratrów zapytują o to, gdzie się znajduje obrząd przyjęcia innowierców na łona Kościoła, gdy najwyraźniej mamy ten obrzęd ze szczegółowemi przepisami na str. 656 pod tytułem: *Metodus admittendi haereticos ad professionem fidei seu abjurationem?*

X. A. N.

[1]) *Miesięcznik diecezji chełmińskiej.* Styczeń, 1929 r., str. 33.

[2]) Lib. 2, cap. 33, n. 27.

[3]) Titul. IX. cap. V. n. 6.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, d. 22 stycznia 1929.

W związku z ustawiczną adoracją Najświętszego Sakramentu w archidiecezji naszej otwiera się przed nami wogóle kwestja kultu eucharystycznego, kultu tak bardzo katolickiego i w ścisłem znaczeniu tego słowa — ośrodka wszystkich nabożeństw naszego Kościoła.

Eucharystja—to przecież ten sam Chrystus, przez którego zanosimy modły nasze do Ojca Niebieskiego. Każde zakończenie oracji we Mszy św. czy w Oficjum: *Per Dominum nostrum Jesum Christum*, tę myśl ustawicznie podkreśla. Wierzymy, iż przebywa pomiędzy nami Gość Niebieski, Jezus-Zbawca, w sposób tajemny, pod postaciami sakramentalnemi, żeby, właśnie, być tym specjalnym przedmiotem hołdu, a naszemu kultowi dodawać niezrównanej wartości. On tu przedmiotem kultu — jako Bóg, głównym jego sprawcą — jako arcykapłan.

Kościół to dawno rozumie i nieustannie prowadzi swoich synów do stóp Jezusa-Hostji, do Jego przybytku.

My, kapłani, z natury rzeczy, powinniśmy iść w pierwszych szeregach. Jesteśmy wszak *sacerdotes*, jako *sacrum dantes*, jako *dos sacra*, dlatego przedewszystkiem, by *Sanctum Sanctorum*, samego Zbawcę, tu w Eucharystji czcić ustawicznie w swojem i wiernych imieniu. Wszak my boskiemi słowami: *Hoc est corpus* sprowadzamy Go na ołtarze. My, kapłani, umieszczamy Go w tabernakulum. My jesteśmy współsprawcami ofiary Nowego Testamentu. Przeto my pierwsi mamy świętą powinność stać na straży przybytku świętego, otaczać go czcią, a pobyt jego Gościowi uczynić miłym, nie odstępując Go myślą i sercem ani przez małą chwilę.

I czynimy to niezawodnie. Idziemy wczesnym rankiem do kościoła. Gdy jeszcze żadna fabryka nie pracuje, gdy jeszcze wszystkie biura zamknięte i tylko może kmieć wyciąga z pługiem na rolę, my już najczęściej stoimy u ołtarzy, albo zasiada-

my w trybunale pokuty w pobliżu tabernakulum. Poświęćmy Panu wówczas nie przelotne dygnięcie przed tabernakulum, lecz szczerą, pokorną a zarazem radosną modlitwę poranną, niosąc w darze Jezusowi w Hostji Najświętszej hołdy całego świata, pokorne prośby ludu wiernego, krzyże i cierpienia wszystkich, nasz własny kapłański, acz niegodny, hołd. Niech parafjanin nasz widzi nas u stóp Pana w Hostji, niech widzi, jak my, słudzy Boga, jak ci ekonomowie, odbywamy narady z Gospodarzem naszym co do spraw i czynności całegu dnia. Któż nam zabrania w kornej postawie odprawić nasze codzienne rozmyślanie u stóp ołtarza, odmówić praeparatę do Mszy św., tam później odprawić dziękczynienie po niej?..

Głowimy się nieraz nad tem, jak wpłynąć na obojętnych parafjan, jak podziałać na grzeszników, jak nawrócić błądzących lub niewiernych, jak pokierować młodzieżą, akcją katolicką, dobroczynną, społeczną, jak wziąć udział w sprawach narodu i państwa ku dobru społecznemu wszystkich, jak ożywić nasze kazania, nauki i przemówienia. Gotowiśmy udać się daleko na kursa i zjazdy, żeby się w tem wszystkiem oświecić, radzibyśmy słuchać rozmaitych instruktorów i t. p., żeby tylko te sprawy poprowadzić jak najlepiej. Lecz czyśmy się poradzili kiedy z całą otwartą, szczerą ufnością tego, którym jest *unus magister noster — Christus?* Święty Jan Vianney — u stóp ołtarza nauczył się świetnie wszystkiego, a zwłaszcza świętości kapłańskiej.

Jeden z Dostojników Kościoła, mówiąc niedawno o akcji katolickiej, powiedział: „Ten tylko będzie prawdziwym działaczem katolickim, kto ścisłemi więzami połączy się z Chrystusem. Żeby dać Chrystusa ludziom, trzeba Go mieć w umyśle, sercu i woli własnej, a nietylko w słowie, chociażby najozdobniejszem. Nie udziałem w zebraniach i zabawach naszych towarzystw, nie uczęszczaniem do kin, teatrów i na koncerty, nie udziałem w życiu towarzyskiem, nawet nie pracą oświatową, kulturalną i dobroczynną tylko kapłani świat odrodzą, lecz tą siłą duchową, którą daje im spójnia z Chrystusem Jezusem, ustawicznie żyjącym na ołtarzach naszych“.

Dwojaką korzyść czerpiemy z blizkiego obcowania z Chrystusem w Eucharystji: nasze własne uświęcenie i uświęcenie naszego ludu.

Nie trzeba się długo rozwodzić nad tem, jak wpływa tajemnica eucharystyczna na kapłana. *Qui manducat me, et ipse vivet propter me*, powiedział Zbawiciel. Swe życie daje nam Zbawiciel w Ofierze, którą sprawujemy; utrzymywać je i potęgować winniśmy własnym wysiłkiem, nie odrywając się od ołtarza. A gdy lud będzie widział nas tak zespolonych z Jezusem-Eucharystją, sam niezawodnie pójdzie za naszym przykładem; zresztą my sami, oświeceni i rozgrzani w szkole Chrystusowej, u stóp Jego tronu miłości, inaczej zupełnie przemówimy do ludu, inaczej lud przyjmie słowo nasze, bo to słowo więcej będzie Chrystusowem, niż naszem. *X. A. N.*

Wyjazd JE. Ks. Arcybiskupa-Metropolity. — JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita d. 20 stycznia wyjechał do Warszawy na zjazd Księży Arcybiskupów i był tam do dn. 24 stycznia.

Pokazy z zakresu nauki religji w szkołach na wystawie szkolnej. — Jako przygotowanie do wystawy powszechnej krajowej w Poznaniu, urządzane są przez władze szkolne przy siedzibach kuratorjów okręgowych wystawy partykularne. W Wilnie urządzono również taką wystawę w gmachu gimnazjum im. Lelewela przy placu Łukiskim. Na tej wystawie jest także dział nauki religji, mający dość pokaźną liczbę eksponatów. Zwracają uwagę zwłaszcza dane co do liczby godzin nauczania religji w szkołach. Rzuca się w oczy przedewszystkiem mała liczba godzin, poświęconych nauce religji w szkołach, na czem, oczywiście, musi tracić bardzo należyte wychowanie młodego pokolenia. Na ten szczegół należy zwrócić baczną uwagę. Jeżeli każda wystawa ma być pouczeniem, to z tego działu wystawy powinniśmy wynieść tę naukę, że religja nie ma w systemie wychowawczym tego miejsca, jakie mieć winna.

Koło Księży Prefektów. — Wileńskie Koło Księży Prefektów w dniu 11 b. m. odbyło swoje kolejne posiedzenie, na którem został ustalony porządek rekolekcyj wielkopostnych we wszystkich szkołach oraz uchwalony sposób uczczenia rocznicy obioru i koronacji Ojca św. Na obchód, który ma się odbyć w dniu 10 lutego, złoży się nabożeństwo, na które szkoły mają się stawić ze sztandarami, okolicznościowe kazania i akademja w jednej z sal uniwersytetu. Projekt obchodu złożono do Kuratorjum okręgu wileńskiego, które wydało w tym względzie specjalne zarządzenie.

Posiedzenie Zarządu Związku Kapłanów „Unitas". — Dnia 16-go stycznia r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Kapłanów „Unitas" z udziałem członków Zarządu Sekcji Zapomogowej. Składki na Sekcję Zapomogową wpływają normalnie ze wszystkich dekanatów. Pieniądze na ten cel przechowywane są w P. K. O. Stałe zapomogi miesięczne otrzymuje 8 kapłanów, z których jeden, ks. Leśniewski, pozostaje na kuracji w domu zdrowia w Wielkopolsce. — Na temże posiedzeniu został ustalony program kursu duszpasterskiego dla księży archidiecezji wileńskiej, który ma się odbyć tego lata w Wilnie. Kurs będzie trwał od poniedziałku wieczór do południa w piątek. Ostateczny termin będzie ustalony. Program obejmuje 14 referatów, uwzględniających całokształt duszpasterstwa w dobie obecnej w naszej archidiecezji. Komisje, które zostaną wybrane na następnem posiedzeniu, mają szczegółowo opracować jak treść referatów, tak również stronę techniczną i gospodarczą kursu. — Sekcja porady prawnej tymczasowo została załatwiona w ten sposób, że Zarząd wszedł w porozumienie z adwokaturą wileńską i już obecnie Księża mogą się zwracać w rozmaitych kwestjach prawnych do Zarządu; ten zaś, po porozumieniu się z doradcami prawnymi, będzie udzielał odpowiedzi. — W końcu Zarząd Związku „Unitas" uchwalił zwrócić się za pomocą *Wiad. Archid. Wil.* do WW. Księży całej archidiecezji z prośbą, aby się zapisywali na członków i wnosili składki roczne. (Ci, którzy się zapisują teraz, płacą 15 zł., dawni zaś członkowie — 12 zł. Numer P. K. O. 80,071). W tej sprawie została skierowana odezwa do Księży Dziekanów.

Posiedzenie komisji przygotowawczej do Synodu archidiecezji wileńskiej. — Komisja przygotowawcza do Synodu archidiecezji wileńskiej, w dniu 18 stycznia r. b., po zaznajomieniu się z dotychczasowemi pracami poszczególnych członków, uchwaliła powołać komisje do opracowania poszczególnych działów ustaw synodalnych, mianowicie: kodyfikacyjno-prawniczą, wiary i obyczajów, szkół i nauczania, podstaw prawnych, zarządu kościelnego, duszpasterstwa, akcji katolicko-społecznej, pastersko - administracyjną, liturgiczną, administracji dóbr kościelnych i sądowo-karną. Na czele stoi komisja główna, czyli prezydjalna, wyznaczona przez J. E. Ks. Arcybiskupa. Wybór członków komisyj i przydział materjału do opracowania poszczególnym komisjom nastąpi na następnej sesji komisji przygotowawczej, która się odbędzie w d. 25 stycznia. Poczem nastąpi urzędowe ogłoszenie składu poszczególnych komisyj i innych urzędów Synodu.

Konferencja nauczycieli religji w szkołach powszechnych w Wilnie. — Dnia 19 stycznia r. b. odbyła się w szkole powszechnej Nr. 37 druga zrzędu konferencja księży prefektów, pp. katechetek i katechetów szkół powszechnych m. Wilna. W konferencji wzięło udział 18 osób Na porządek dzienny złożyły się: referat ks. prof. d-ra Puciaty „O stosowaniu umiarkowanej koncentracji przy nauczaniu religji", referat ks. prefekta Maciejowskiego „O organizacjach religijnych na terenie szkół powszechnych" i omówienie sprawy obchodu rocznicy obioru i koronacji Ojca św. Przy konferencji ujawniła się szkodliwość przydziału lekcyj religji nauczycielom innych przedmiotów: nauczyciele ci nigdy prawie nie mogą wziąć udziału w konferencjach, które zazwyczaj dają personelowi nauczającemu wiele pożytecznych wiadomości. Pożądaną rzeczą byłoby, żeby podobne konferencje odbywały się w innych miastach i rejonach szkolnych.

Stowarzyszenie Misyj Wewnętrznych. — Ostatniemi czasy powstały nowe Koła Stow. Mis. Wewn. w następujących miejscowościach: 1) Świr (pow. święc.), 2) Małe Soleczniki (pow. wil.-trocki). 3) Nowe Troki (pow. wil.-tr.), 4) Druja (pow. dziśn.), 5) Wawiórka (pow. lidzki), 6) Krypno (pow. białostocki), oraz w Wilnie przy parafji św Jakóba. Ogółem zgłosiło akces do nowych kół przeszło 700 osób. — Wśród prawosławnych istnieje coraz większe zainteresowanie sprawami unijnemi, czego dowodem jest wzrost poczytności czasopisma *Christjanin*, poświęconego tym sprawom. Na wsi, jak donoszą z niektórych parafij, jest ono rozchwytywane. Na ostatniem posiedzeniu Rady archidiec. T-wa Misyj Wewnętrznych, między szeregiem uchwał postanowiono w celu propagandowym wydać kilka tysięcy egzemplarzy *Głosów Misyjnych*, obrazków, zwłaszcza św. Józefata i innych druków.

Zwrot Kościoła OO. Franciszkanów w Wilnie. — Są pogłoski, jakoby całkiem pewne, że nareszcie sprawa rewindykacji kościoła franciszkańskiego w Wilnie znajduje się na dobrej drodze. Należy się spodziewać, że już w jesieni bieżącego roku kościół franciszkański, gdzie mieści się obecnie archiwum miejskie, zostanie opróżniony. Dodać należy, iż klasztor OO. Franciszkanów jest jednym z najstarszych kościołów wileńskich, pochodzi bowiem z XIV wieku. W historji swej przechodził bardzo ciężkie koleje, począwszy od napadu Tatarów w 1341 r., a kończąc na kampanji napoleńskiej, zaborze przez moskali i obecnem trzymaniu tam przez magistrat archiwum. Po kasacie zakonu w r. 1864 kościół został zamieniony na archiwum a klasztor przyjąć musiał w swoje progi kilka instytucyj miejskich. O klasztorze, własności OO. Franciszkanów, dotychczas poważnie jeszcze się nie mówi, pomimo że Ojcowie, prawi właściciele, nie mają mieszkań.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Ojciec św. Pius XI w dniu 11 stycznia rb. ogłosił **nadzwyczajny jubileusz powszechny** z powodu pięćdziesięciolecia swego kapłaństwa. Celem tego jubileuszu jest przyczynienie się do wzmożenia wiary św., poprawa obyczajów, uświęcenie duchowieństwa i wiernych. Warunki pozyskania odpustu jubileuszowego podaje Konstytucja „Auspicantibus Nobis“: w Rzymie 2-krotne nawiedzenie bazylik św. Piotra, Lateraneńskiej i N. Maryi Panny, dwa dni postu i dowolna ofiara na rozkrzewianie wiary. Poza Rzymem — dwukrotne nawiedzenie trzech kościołów, wskazanych przez Ordynarjuszy, i inne zwykłe warunki. Jubileusz trwa do ostatniego dnia miesiąca grudnia rb. — Federacja katolickiej młodzieży akademickiej Włoch miała niedawno *Tydzień studjów* w Rzymie. Po nabożeństwie *Tygodnia* uczestnicy zostali przyjęci przez Ojca św., który w swem przemówieniu zachęcał 1. do zdobywania coraz liczniejszych członków, zwłaszcza wobec tendencyj ku uszczupleniu ich liczby, 2. do obrony ideałów Federacji słowem i piórem i 3 do łączności z akcją katolicką osób starszych. — Na uniwersytecie papieskim „Gregoriana“ rozpoczął się cykl wykładów ks. Garagnani'ego o Papiestwie. Prelekcje te będą równocześnie wyrazem czci i hołdu dla Ojca św. w jego roku jubileuszowym. Wykłady w liczbie 16 wygłaszane będą w wielkiej auli uniwersytetu papieskiego i przeciągną się aż do maja. Pierwszy wykład odbył się w dniu 10 bm. i miał tytuł: „Ty jesteś Piotr“. Następne prelekcje będą miały takie tytuły: „Pierwszy Papież“, „Monarchiczna konstytucja Kościoła katolickiego”, „Rzym, siedziba Papieży“, „Świadectwo pierwszych wieków chrześcijaństwa“, „Wschód i Zachód zjednoczone w Rzymie“, „Natura i zakres prymatu Papieża Rzymskiego“, „Społeczne oddźwięki Papiestwa“, „Wrogowie Papiestwa: heretycy i schizmatycy“, „Wrogowie prymatu a racjonalizm“. „Wrogowie prymatu a liberalizm“. „Zakres nieomylności Papieża“. „Zarzuty przeciwko nieomylności“. „Papieże, a życie Kościoła“. „Papież a tryumf Kościoła“. — Pod koniec roku ubiegłego minister generalny zakonu braci mniejszych, o. Melchjor da Banisa, dokonał w

Assyżu w obecności wielu osób poświęcenia niezwykle cennego muzeum sztuki franciszkańskiej.

Hiszpanja. — Nowy kodeks karny w Hiszpanji, który wszedł w życie z dniem 1-ym stycznia rb., zawiera wiele artykułów, mających na względzie ochronę religji. Surowemi karami mają być karani złoczyńcy, dopuszczający się obrazy religji, czci Bożej, bezczeszczenia świątyń i przedmiotów kultu słowem, pismem lub czynem.

Niemcy. — Ogłoszona niedawno doroczna statystyka niemieckich związków charytatywnych rzuca ciekawe światło na obecny stan katolickich instytucyj miłosierdzia w Niemczech. Szpitalnictwo katolickie posiada 3.453 zakłady i 359 stacyj z 239.428 łóżkami, obsługiwanemi przez 62.037 osób. Instytucje opieki mniej ścisłej liczą 3.660 urządzeń z 237.406 miejscami i 8.470 pielęgniarzami względnie pielęgniarkami. Pozostałe towarzystwa miłosierdzia mają 48.053 zakłady i związki z 12.705 osobami obsługi. Ogólna liczba katolików, zatrudnionych w pracy charytatywnej, wynosi 83.212, w tem 77.398 zakonnic, 1.414 zakonników i 4.400 osób świeckich. Jeżeli dodamy do tego wielką liczbę sióstr zakonnych, pracujących w zakładach niekatolickich, np. w szpitalach miejskich, klinikach uniwersyteckich i t. p., to będziemy mieli obraz tej olbrzymiej pracy dla dobra bliźniego, jakiej poświęcają się z zaparciem zakony katolickie. — W związku z otwarciem nowego katolickiego szpitala św. Józefa w Neu-Tempelhof nadburmistrz Berlina, Böss, wyraził się w ten sposób o działalności zakonnic katolickich w Berlinie: „Można mieć wielkie przekonanie do pracy publiczności, gmin i państwa, jednakże trzeba dodać, że działalność katolickich sióstr zakonnych w Berlinie nigdy nie mogłaby być podjęta ani zastąpiona przez publiczność".

Jugosławja. — Sekta starokatolików w Jugosławji jest nad wyraz smutnem zjawiskiem czasów powojennych. Nawet sami starokatolicy nazywają ją „biurem wymiany kobiet" (pismo *Nowa Revija*). Niedawno w łonie sekty doszło do rozłamu. Opozycja zaczęła wydawać własne pismo p. t. *„Starokatolik"*, w którem „biskupowi" Kalodcrze wytacza najcięższe zarzuty natury kryminalnej. — *Nova Revija* donosi, że część katolików, która przedtem przeszła do sekty, widząc, że została oszukana, powróciła do prawdziwego Kościoła.

Rumunja. — Dziennik *Unirea* donosi, że kościół grecko-katolicki w Rumunji po prześladowaniach, jakich dotychczas doznawał, oczekuje okresu poprawy stosunków, ponieważ prezes ministrów, Maniu, który jest wiernym synem Kościoła, nietylko nie myśli kontynuować polityki swoich poprzedników, lecz zamierza wydatnie poprzeć jego działalność. Na zamiar ten wskazuje jego mowa, którą wygłosił w Koloszwarze z okazji uroczystego przyjęcia, jakie mu zgotowano.

Litwa.—W dd. 13—15 listopada 1928 r. odbyła się konferencja Episkopatu litewskiego, złożonego z 8 biskupów, pod przewodnictwem Internuncjusza Apost. Konferencja rozważała sprawę Rytuału dla Litwy i stanęła na tem, żeby do Rytuału Rzymskiego poczynić specjalne dodatki krajowe. Uchwalono ogłoszenie dwuch listów pasterskich dla kleru i wiernych z racji odbytej niedawno wizytacji Episkopatu *ad limina Apostolorum*. Z powodu jubileuszu księcia Witołda uchwalono urządzać obchody kościelne i pozakościelne, w których mają być uwydatnione zasługi Witołdowe względem Kościoła i wiary na terenie Litwy. Sekretarzem konferencji jest ks. Biskup Mieczysław Reinys. — Z komunikatu konferencji Episkopatu wywnioskować się daje, że zachodzą pewne tarcia pomiędzy działaczami katolickiemi a organami rządowemi, jak również pomiędzy różnemi komitetami obchodowemi a duchowieństwem na tle udziału jego w obchodach. Episkopat podaje pewne normy dla uniknięcia tych tarć.—W diecezji koszedarskiej zmarł niedawno ks. A. Matewicz a ks. Szymon Bystrais ponownie otrzymał zezwolenie na wyjazd do Ameryki.

Rosja. — Zaznacza się nowa fala gwałtów antyreligijnych. Obecnie akcja antyreligijna została wymierzona przeciw gma-

chom, przeznaczonym na cele kultu religijnego. Dziesięć cerkwi w Petersburgu skazano na rozbiórkę. Ma być również zamknięty i oddany na cele partyjne kościół katolicki przy ul. Kiryłłowskiej, przy którym znajdowały się zakłady dobroczynne Ks. Maleckiego; kościół katolicki w Peterhofie ma ulec zburzeniu lub przebudowie na inne cele. O tem wszystkiem donoszą gazety bolszewickie: *Krasnaja gazieta* i *Prawda.*

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznańska. — JEm. Ks. Prymas wydał odezwę do dochowieństwa i wiernych swych archidiecezyj, według którego archidiecezje te jubileusz papieski obchodzić będą w uroczystość Apostołów św. Piotra i Pawła. Nadto zarządza Ks. Prymas, że przez cały bieżący rok odmawiać będą kapłani we Mszy św., zgodnie z rubrykami, orationem imperatam pro Papa, wierni będą w ciągu roku ofiarowali za Ojca św. Msze św. i Komunje św., modlitwy, dobre uczynki, umartwienia i pokuty, wyrzekając się np. balów, zabaw itp. Na temat jubileuszu i Papiestwa należy wygłaszać szczególne wykłady i odczyty w organizacjach kościelnych i katolickich, na ambonach, przez radjo i t. d. Życzeniem Ks. Prymasa jest, by wszyscy zajęli się w roku bieżącym gorliwie akcją katolicką, którą Ojciec św. Pius XI tak usilnie i nieustannie poleca światu katolickiemu. Powstającym w bieżącym roku dziełom katolickim poleca nadać imię Piusa XI. Tegoroczne święto papieskie (10 lutego) mają wszystkie parafje obchodzić ze szczególną uroczystością i okazałością.

Archidiecezja warszawska. — Zawieszony na czas jakiś organ młodzieży katolickiej „Odrodzenie", miesięcznik *Prąd*, zostaje obecnie wskrzeszony przez senjorat. „Odrodzenia", na czele z ks. prof. A. Szymańskim, jako jego naczelnym redaktorem. —Na posiedzeniu komitetu wykonawczego obchodu ku czci Ojca św. Piusa XI z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Jego Świątobliwości, obchodu, który się odbędzie w sali ratuszowej dnia 17 lutego r. b. o godz. 17-ej w Warszawie, uchwalono program akademji, na którą złoży się: słowo wstępne p. generała Konarzewskiego, odczyt okolicznościowy o Ojcu św. Piusie XI p. d-ra J. Bączkiewicza, szambelana papieskiego, odczyt historyczny p. prof. Haleckiego, deklamacja i część koncertowa. Wypełni ją reprezentacyjny chór kościelny, złożony ze stu śpiewaków, pod dyrekcją p. Ratuszyńskiego, i orkiestra 36 p. p., pod dyr. p. kapitana Śledzińskiego. Uroczystość będzie transmitowana przez radjo. — Dd. 21 — 24 odbyła się w Warszawie konferencja Księży Arcybiskupów polskich.

Diecezja sandomierska. — J. E. Ks. Biskup sandomierski ogłosił odezwę do duchowieństwa, w której zarządza, aby rocznicę koronacji Ojca św. obchodzono tego roku z większą okazałością nabożeństw po kościołach, jak również obchodów poza kościołem, akademij, pogadanek, odczytów i t. p. Przytem dążyć trzeba, by udział w obchodzie wzięły jak najszersze warstwy społeczeństwa, inicjatywa jednak w organizowaniu uroczystości winna wyjść od katolickich organizacyj społecznych i stowarzyszeń religijnych.

Diecezja łódzka. — JE. Ks. Dr. Wincenty Tymieniecki, biskup łódzki, ogłosił ostatniemi czasy list pasterski, dotyczący sakramentu małżeństwa i zawierania ślubów, które bardzo często stają się jakiemś widowiskiem w kościele.

Od Administracji.

Administracja uprzejmie prosi o nadsyłanie należności za lata **1927** i **1928,** w celu uregulowania rachunków i pokrycia kosztów wydawnictwa.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok III. Wilno, d. 10 lutego 1929 r. Nr. 3.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Konstytucja Apostolska, ogłaszająca Powszechny Jubileusz Nadzwyczajny na cały rok 1929. — *Pius Biskup Sługa Sług Bożych na wieczną rzeczy pamiątkę.* — Przy rozpoczęciu, za szczególniejszem dobrodziejstwem Bożem, pięćdziesiątego roku kapłaństwa, nic nie było i nie mogło być bardziej pożądanem Nam, jako wspólnemu Ojcu wszystkich, nad to, by wszyscy synowie razem z Nami, łącząc się duchem i modlitwą, złożyli Bogu dzięki i błagali Go o pomoc, potrzebną jak dla Nas, tak i dla poruczonego Nam Kościoła, tak wielu nieszczęściami, jak i niebezpieczeństwami zewsząd otoczonego; aby tą pomocą wsparci wszyscy się zachęcali do krzewienia i podniesienia wiary chrześcijańskiej i do świątobliwego urządzenia życia, czego przedewszystkiem oczekujemy od duchowieństwa. Nadwyraz miłą była ta cudna jednomyślność, i tem milszą, im bardziej była ona chętną i pochopną, jaką wszyscy dobrzy, gratulując Nam tego wypadku, rozpoczęli obchód od pierwszych dni modlitwą do Boga, tak prywatną jak i publiczną, wraz z życzeniami szczęścia i pomyślności, zewsząd nam nadsyłanemi. Tak wielkie bowiem i tak nagłe poruszenie serc dowodzi najoczywiściej tego mianowicie, że właściwem jest przywiązanym dzieciom podzielać ojcowskie tak smutki i przykrości, jak wesele i radość, wskutek tej pewnej niejako zażyłości, na której się opiera i układa współżycie rodzinne. Takie bowiem szczególniejsze jest prawo miłości, że się ona ujawnia nie tyle w słowach, ile w czynach, które to czyny są tego rodzaju, że zależą na wzajemnem udzielaniu sobie dóbr. To, właśnie prawo i Nas ściśle zobowiązuje, żebyśmy najdroższym synom swoim, wedle możności, udzielili dóbr Naszych i zawezwali ich do uczestnictwa w Naszych radościach, abyśmy otwierając skarbiec darów niebieskich, których rozdzielanie spoczywa w Naszej władzy, osobiste wesele zwiększyli powszechną radością i pożytkiem synów. — Idąc przeto za wzorem poprzedników Naszych, zwłaszcza

zaś Leona XIII, powzięliśmy zamiar, aby całemu światu chrześcijańskiemu ogłosić drugi Rok Święty, poza zwykłym porządkiem, nakształt Jubileuszu Powszechnego, któryby trwał przez cały rok bieżący, czyli do końca miesiąca grudnia. Owoż tedy z ojcowską hojnością szeroko otwierając na cały ten przeciąg czasu źródła Kościoła, ufamy niezłomnie, iż wszyscy wierni już teraz zechcą pochopnie i chętnie korzystać z tych zbawiennych skarbów ku naprawie prywatnej i publicznej moralności, ku wzmocnieniu wiary i rozbudzeniu pobożności. Jeżeli bowiem w ludzie chrześcijańskim rozpali się żarliwe pragnienie modlitwy, którą tak często, jak również i niedawno, zalecaliśmy, nie będzie nad nią dzielniejszej pomocy jak Nam, tak i Kościołowi w tych bardzo ciężkich dla chrześcijańskiej społeczności czasach. W tym samym tedy zamiarze i powodując się tą samą nadzieją, co ś. p. poprzednik Nasz Leon XIII, My także ogłaszamy święty Jubileusz „gwoli napomnienia i zachęcenia wszystkich, komu leży na sercu sprawa zbawienia, ażeby się nieco skupili a pogrążone w sprawach ziemskich myśli podnieśli do rzeczy wyższych, co wyjdzie na dobre nietylko poszczególnym osobom, lecz i całej społeczności, o ile bowiem w udoskonaleniu duchowem postąpi każdy zosobna, o tyle zwiększy uczciwość i cnotę życia i obyczajów publicznych". A ponieważ rok święty zmierza do tego, aby wzrastały błogie skutki wiary w narodzie i obyczaje układały się zgodnie z prawem ewangelicznem, słusznie się zdaje, że pamiątka tego dnia, w którym zostaliśmy wyniesieni do godności kapłańskiej, wszystkich tych, którzy tą samą godnością są zaszczyceni, szczególniej usilnie napomina, aby z każdym dniem całe życie coraz wierniej i święciej urządzali zgodnie z tak wysokiego urzędu godnością. Ufamy, iż z tych wielorakich skutków Jubileuszu, które spłyną na pojedyńczych członków i na całą społeczność ludzką, nastąpi wreszcie całkowite i doskonałe przywrócenie pokoju Chrystusowego w Królestwie Chrystusowem, którego oczekujemy. — A przeto z ufnością w miłosierdzie Boga Wszechmogącego i powagą świętych Apostołów Piotra i Pawła, mocą władzy związywania i rozwiązywania, której Bóg Nam, acz niegodnym, udzielił, dla zwiększenia wzrostu wiary, naprawienia obyczajów, a zwłaszcza uświęcenia kapłanów, wszystkim i poszczególnym obojga płgi wiernym udzielamy całkowitego odpustu wszystkich grzechów na sposób Jubileuszu Powszechnego, od tego dnia aż do końca miesiąca grudnia roku bieżącego, do zdobycia według tego, jak następuje:—I Mieszkańcy i przybysze, zamieszkali w diecezji Rzymu: 1-o Mają nawiedzić dwakroć w ten sam dzień lub w rozmaite dni Bazyliki: Lateraneńską — Najswiętszego Zbawiciela, Watykańską — św. Piotra Ap. i Liberjańską — Najśw. Panny Większej, i tam mają wznieść pobożne modły według intencji Najwyższego Pasterza, wyżej wyrażonej i wogóle o nawrócenie grzeszników, wykorzenienie herezyj i odszczepieństw, o pokój i zgodę wszystkich władców, aby stąd łatwiej mogło nastąpić podniesienie, pomyślność i wolność Kościoła katolickiego i jego Głowy, Zastępcy Jezusa Chrystusa. Jezeliby zaś, czy to wskutek znacznej odległości miejsca, czy też innych słusznych powodów, zwłaszcza mieszkańcom okolic podmiejskich, trudny był dostęp do wspomnianych Bazylik, zezwalamy, aby spowiednicy poszczególnym osobom

udzielali pozwolenia na pójście do innego kościoła parafjalnego albo kaplicy publicznej, gdzie się zwykle odprawia ofiara Mszy świętej dla dopełnienia w podobny sposób tych nawiedzin. — 2-e. W dwa dni, poza temi, w które post i wstrzemieźliwość z nakazu obowiązuje, mają zachować post ze wstrzemieźliwością według kanonów Kodeksu Prawa Kanonicznego. — 3-e. Mają odbyć należycie spowiedź sakramentalną i otrzymać na niej rozgrzeszenie, poza spowiedzią doroczną, przewidzianą przez ogólny nakaz, jak również zasilą się pobożnie Komunją świętą eucharystyczną, poza Komunją wielkanocną. — 4. Wreszcie mają złożyć jałmużnę, każdy stosownie do swej zamożności i bogobojności, zasięgnąwszy porady spowiednika, na jakiekolwiekbądź cele pobożne; przedewszystkiem zalecamy Dzieła Rozkrzewiania i Ochrony Wiary. — II. Poza diecezją rzymską, po całym świecie, nakazujemy dokonać pobożnie nawiedzenia w jeden dzień albo w różne dni trzech kościołów lub kaplic publicznych, w których przynajmniej Msza zwykle się odprawia, a które przez Ordynarjusza miejscowego lub z jego polecenia zostaną wyznaczone; o ileby zaś na miejscu nie było tylu świątyń, mogą być trzy nawiedzenia w dwuch, albo sześć w jednej dokonane. Pozatem inne wyżej wymienione uczynki przez każdego dokładnie powinny być wykonane. — III. Tym zaś, którzyby czy to w Rzymie, czy też gdzieindziej, zbiorowo lub, jak się to mówi, *procesjonalnie*, pod przewodnictwem proboszcza lub innego wyznaczonego kapłana, odbywali nawiedzenia, Ordynarjusz będzie mógł, według roztropnego mniemania, zredukować te nawiedzenia nawet do mniejszej ilości.—Nawiedzenia mogą być dokonywane częściowo w jednej, częściowo zaś w drugiej diecezji, a w tejże diecezji raz w jednem, drugi zaś w innem miejscu, jednakowoż tylko w kościołach prawnie wyznaczonych. — V. Wiernym, którzyby mieli słuszną i racjonalną przeszkodę do należytego wypełnienia jednego z wyliczonych warunków lub nawet wszystkich, spowiednicy będą mogli udzielać dyspensy, zamieniając uczynki przypisane na inne. — VI. Wszystkie osoby zakonne i wszystkie inne, które pod to miano podchodzą w drugiej części drugiej księgi Kodeksu Prawa Kanonicznego, mogą otrzymać dyspensę tak pojedyńczo, jak i zbiorowe od swoich bezpośrednich Przełożonych, przy zamianie czynów przepisanych na inne, takie jednak, które nie są skądinąd nakazane. Zgromadzenia zaś zakonne laickie otrzymują je od tego kapłana, który rządzi niemi w forum zewnętrznem, a w razie potrzeby, pojedyńczo od swego spowiednika. — Spowiednicy przez cały czas Jubileuszu zasadniczo powinni zachowywać przepisy, ostatnio przez Kodeks Prawa Kanonicznego wprowadzone jak co do udzielania absolucji, tak i co do dyspens. — Bynajmniej atoli nie zawieszamy nadzwyczajnych upoważnień, któreby mogli posiadać i w jakikolwiekbądź sposób nadanych. Lecz nadto udzielamy im na ten rok następujących upoważnień w granicach jurysdykcji czy to zwyczajnej, czy też delegowanej, w którą przez swoich Ordynarjuszy są zaopatrzeni, mianowicie, czy to w Rzymie, czy też gdzieindziej, będą mogli rozgrzeszać penitentów należycie usposobionych od wszelkich wypadków, przez władzę lub prawo, z cenzurą lub bez cenzury w jakikolwiekbądź sposób zastrzeżonych, z wyjątkiem wypadku tak zdrady tajemnicy św. Oficjum, jak i w najbardziej wyjątkowy spo-

sób zastrzeżonych Najwyższemu Pasterzowi (kan. 2320, 2343, 2367 i 2369 Kad. Pr. Kan.), jak również i w tych, w których, acz po otrzymaniu rozgrzeszenia, na mocy kan. 900, jeszcze pozostaje obowiązek udania się do św. Penitencjarji i spełnienia jej zarządzeń (cfr. Dekret św. Penitencjarji z d. 16 listopada 1928). Udzielamy też każdemu ze spowiedników, jak wyżej aprobowanych, władzy dyspensowania, z przyczyn racjonalnych, od wszelkich ślubów prywatnych, nawet zaprzysiężonych, z wyjątkiem tych, które są przez kan. 1309 Stolicy Apostolskiej zastrzeżone, tudzież z wyjątkiem ślubu przyjętego przez trzecią osobę, której dyspensa wyszłaby na szkodę, chybaby się zrzekła praw swoich. Mogą być też zamieniane śluby pokutne, lecz tylko na taki uczynek, któryby zarówno skutecznie powstrzymywał od grzechu. — Ta władza rozgrzeszania lub dyspensowania może być stosowaną wyłącznie tylko do tych, którzy mają szczery zamiar pozyskania Jubileuszu oraz wypełniania uczynków nakazanych lub zamienionych. Jeżeli jednak ci wierni, mając już otrzymane zastosowanie, napotkają na poważną przeszkodę do wypełnienia reszty uczynków, łaskawie stanowimy, aby otrzymane zastosowanie osiągnęło swój skutek. — Wreszcie tej władzy spowiednicy mają używać tylko dla forum wewnętrznego nawet poza sakramentalnego, o ile, oczywiście, chodzi o sakramentalne rozgrzeszenie. — Imiennie dotknięci cenzurą albo publicznie ogłoszeni za takich, dopóty nie będą mogli skorzystać z dobrodziejstwa Jubileuszu, dopóki na forum zewnętrznem nie uczynią zadość wymaganiom prawa. Jeżeliby się jednak w sumieniu szczerze wyrzekli oporu i okazali należyte przygotowanie, będą mogli, wykluczając zgorszenie, tymczasowo w forum sakramentalnem otrzymać rozgrzeszenie w celu pozyskania Jubileuszu, z obowiązkiem jednak jak najprędzej poddania się wymaganiom prawa także i dla forum zewnętrznego. — Jubileusz, co do korzystania z odpustu zupełnego dla siebie lub dla dusz czyścowych, może być pozyskany dwa albo i więcej razy, przy ponowieniu przepisanych uczynków dwa lub więcej razy; lecz tylko wtedy, gdy się pozyskuje Jubileusz poraz pierwszy, spowiednicy będą mogli korzystać, także wielokrotnie, z władzy rozgrzeszania od cenzur i wypadków zastrzeżonych, zamieniania lub dyspensowania temuż samemu penitentowi, któryby jeszcze nie wypełnił wszystkich uczynków przepisanych. — W bieżącym roku jubileuszowym nie ustają odpusty w inny sposób nadane za uczynki inne, niż te, które są podane dla pozyskania Jubileuszu. A nawet łaskawie zezwalamy, dla podniesienia ducha modlitwy, aby wszyscy wierni, w ciągu tego roku, mogli pozyskiwać odpust siedmiu lat i tyluż kwadragen, ilekroć razy przed boskim Sakramentem Eucharystji, chociażby zamkniętym w tabernakulum, wznosić będą pobożne modły przez pewien czas na intencje Najwyższego Pasterza, przy zachowaniu nadto w sile wszystkich odpustów za tenże czyn skądinąd udzielonych. Ktoby zaś kolwiek codziennie przez cały tydzień odprawiał takie pobożne nawiedzania, będzie mógł pozyskać odpust zupełny przy zwykłych warunkach. Poza tem, dla ożywienia wśród księży pobożności przy odprawianiu świętej ofiary, udzielamy każdemu z kapłanów na cały ten rok przywileju osobistego, ważnego aż do 31 dnia miesiąca grudnia tego roku, mocą którego będą mogli, codziennie odprawiając ofiarę Mszy św., pozyskiwać dla

pojedyńczych dusz, w czyśćcu zostających, odpust zupełny. — Aby to Pismo Nasze tem łatwiej mogło dojść do wiadomości wszystkich wiernych, życzymy, aby odpisom jego, nawet drukowanym, ręką wszakże jakiegokolwiek pisarza urzędowego podpisanym i pieczęcią jakiejkolwiekbądź osoby, na urzędzie kościelnym zostającej, stwierdzonym, okazywano tęże samą zgoła wiarę, jakąby okazywano temuż pismu, jeżeliby było przedłożone lub okazane. — Nikomu z ludzi niewolno tej karty Naszego oznajmienia, obwieszczenia, nadania i woli osłabiać lub czynem zuchwałym jej się sprzeciwiać. Gdyby zaś ktokolwiek na to się odważył, niech wie, iż ściągnie na siebie gniew Boga wszechmogącego i świętych Piotra i Pawła, Jego Apostołów. — Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia VI miesiąca stycznia, w uroczystość Zjawienia Pańskiego, roku tysiąc dziewięćset dwudziestego dziewiątego, Papiestwa Naszego roku siódmego. — *Fr. Andrzej Kard. Frühwirth*, Kanclerz św. Kościoła rzymskiego, *Wawrzyniec Kard. Lauri*, Penitencjarz większy, *Józef Wilpert* Dziekan Koll. Proton. Apostolskich, *Dominik Jorio* Protonotarjusz Apostolski. (*Acta. Ap. Sedis*, t. 21, str. 5 — 11).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Decretum nominationis Commissionum pro Synodo praeparanda et celebranda. — *Romualdus Jałbrzykowski, Dei miseratione et S. Sedis Apostolicae gratia Archiepiscopus Metropolitanus Vilnennsis, S. T. M.* — Synodum archidioecesanam proximo anno, Deo adjutore, celebraturi, ad praeparandam tam ipsam celebrationem quam ad Constitutionum synodalium, iuxta praescripta legis et Nostrarum ordinationum, compositionem, ad tramitem can. 360 § 1. CIC., *Commissiones* creare ac nominare decrevimus prout per praesentes et facimus atque horum tenore constituimus: I. *Commissionem Generalem*, cui praeerit E-mus Ill-mus ac R-mus D-nus Casimirus-Nicolaus Michalkiewicz, Episcopus Auxiliaris Vilnensis et Vicarius Noster Generalis, membra autem ejusdem Commissionis erunt iidem, quos litteris, die 4 januarii 1928 sub N. 50 datis, ad Commisionem Preaparatoriam nominavimus, vd.: Ill-mus ac R-mus D-nus Leo Żebrowski, qui et Promotor Synodus, Ill-mus ac R-mus Carolus Lubianiec, vice-Promotor, Ill-mus ac R-mus D-nus Lucianus Chalecki, Ill-mus ac R-mus D-nus Adamus Sawicki, Ill-mus ac R-mus D-nus Antonius Cichoński, Ill-mus et Adm. Rev-dus D-nus Adamus Kuleszo, Ill-mus ac Adm. Rev-dus D-nus Dr. Sigismundus Lewicki et et R-dus D-nus Dr. Joannes Ellert, qui et Secretarius, praeter hos — Ill-mus et R-mus D-nus Franciscus Wołodźko, Ill-mus et R-mus D-nus Joannes Uszyłło, R-mus et Clar-mus D-nus Dr. Ignatius Świrski et Ill-mus et Adm. R-dus D-nus Joseph Songin. — II. *Commisionem pro ordine et caeremoniis* in Synodo servandis, cui praeerit Ill-mus ac R-mus D-nus Antonius Cichoński, membra autem eiusdem erunt: RD. Joannes Ostrejko, RD. Franciscus Bielawski et RD. Vitoldus Bancer. — III. *Commissionem Oeconomicam* pro re Synodus oeconomica praeparanda et expedienda, cui praeerit Ill-mus ac R-mus D-nus Carolus Lubianiec, membra autem erunt: RD. Petrus Kraujalis, RD. Stanislaus Nawrocki et RD. Joannes Krassowski, — IV. *Commissionem pro componendo, redigendo et conscribendo*

incepto codicis Constitutionum Synodalium et aliorum documentorum ad id spectantium; huic Commissioni praeerit Ill-mus ac R-mus D-nus Leo Żebrowski, membra autem constituent: Ill-mus ac R-mus D-nus Carolus Lubianiec et Ill-mus ac R-mus D-nus Lucianus Chalecki, Huic postremae Commissioni suberunt *Sectiones* pro singulis partibus Codicis Constitutionum Synodalium praeparandis et elaborandis, videlicet: — 1. *Sectio Fidei Catholicae,* cui praeerit Ill-mus ac R-mus D-nus Carolus Lubianiec, membra autem eius erunt: Ill-mus ac R-mus D-nus Joannes Uszyłło, R-mus et Clar-mus Dr. Leo Puciata, RP. Dr. Paulus Micewicz S. J. et RP. Dr. Joseph Czudek S. J. — 2. *Sectio cultus Divini*, cui praeerit Ill-mus ac R-mus D-nus Antonius Cichoński, membra autem erunt: RD. Joannes Ostrejko et RD. Antonius Lewosz. — 3. *Sectio Normarum Generalium Juris.* cui praeerit Ill-mus ac R-mus D-nus Lucjanus Chalecki, membra autem erunt: R-dus D-nus Dr. Joannes Ellert et R-dus D-nus Dr. Valerianus Meysztowicz. 4. *Sectio de personis et disciplina Cleri*, cui praeerit Ill-mus ac R-mus D-nus Leo Żebrowski, membra autem erunt: Ill-mus ac R-mus D-nus Stanislaus Maciejewicz, Ill-mus et R-mus D-nus Ignatius Olszański, Ill-mus et Adm. R-dus D-nus Thaddaeus Zawadzki et RP. Ludovicus Moska C. M. — 5. *Sectio de disciplina fidelium* et actione catholico-sociali, benefica et politica cui praeerit Ill-mus et Adm. R-dus D-nus Adamus Kuleszo, membra autem erunt: R-dus D-nus Dr. Michael Sopoćko, R-dus D-nus Dr. Valerianus Meysztowicz, RD. Franciscus Kafarski. 6. *Sectio pro educatione et instructione Clericorum,* cui praeerit R-mus et Clar-mus D-nus Dr. Ignatius Świrski, membra autem erunt: Ill-mus ac R-mus D-nus Carolus Lubianiec et Ill-mus ac Adm. R-dus D-nus Adamus Kuleszo. — 7. *Sectio pro educatione christiana laicorum*, cui praeerit Ill-mus et Adm. R-dus D-nus Dr. Sigismundus Lewicki, membra autem erunt: R-dus et Clar-mus D-nus Dr. Leo Puciata. R-dus D-nus Vincentius Zajączkowski. RD. Petrus Rynkiewicz. RD. Paulus Bekisz, RD. Velentinus Urmanowicz, RD. Boleslaus Mociejowski. — 8. *Sectio pro negotiis Parochorum et Cleri mere spiritualibus.* cui praeerit Ill-mus ac R-mus D-nus Joannes Uszyłło, membra autem erunt: Ill-mus et Adm. R-dus D-nus Joseph Songin et R-dus D-nus Joseph Poniatowski. 9. *Sectio pro expediendis negotiis temporalibus* Parochorum, cui praeerit Ill-mus ac Adm. R-dus D-nus Joseph Songin, Ill-mus et Adm. R-dus D-nus Joannes Adamowicz et R-dus D-nus Joseph Poniatowski. 10. *Sectio pro Ecclesiae bonis temporalibus* eorumque administratione, cui praeerit Ill-mns ac R-mus D-nus Franciscus Wołodźko, membra autem erunt: R-dus D-nus Petrus Kraujalis, Ill-mus et Adm. R-dus D-nus Joseph Songin. AR-dus D-nus Paulus Piekarski et R-dus D-nus Dr. Valerianus Meysztowicz. 11. *Sectio iudicialis et poenalis,* cui praeerit Ill-mus ac R-mus D-nus Lucianus Chalecki, membra autem erunt: R-dus D-nus Dr. Joannes Ellert et R-dus D-nus Dr. Valerianus Meysztowicz. — Omnes enumeratae tam Commissiones quam Sectiones singulae, ad promptius faciliusque negotium sibimetipsis demandatum exsequendum, possunt alios quoque idoneos viros e coetu Cleri tam secularis quam regularis, cum scitu Commissionis Generalis, sibi advocare et adsciscere. Commissio autem Generalis id quoque facere poterit. tamen cum Nostro scitu et

consensu. — Porro Promotori Synodus, cujus erit, Nostro Nomine, omnes tam Commissiones quam Sectiones, dirigere omnibus mediis opportunis ac necessariis ad id adhibitis, demandamus earundem Commissionum quam Sectionum negotia propius et accuratius definire et in scriptis indicare. — Denique omnes et singulos in hisce litteris enumeratos in Domino adhortamur, ut muneri sibi demandato omni diligentia et studio, quo tantum decet opus, satagere ac prompte illud exsequi, Dei auxilio, studeant. Dabantur in urbe Vilno die 5 februarii 1929. Nr. 606. — † **R. JAŁBRZYKOWSKI, Archiepiscopus-Metropolitanus.**

W sprawie przygotowań do Synodu Archidiecezjalnego. — *Kurja Metropolitalna Wileńska, dnia 5.II. 1929. Nr. 607.* — Do PWW. Księży Dziekanów archidiecezji wileńskiej. — Sprawa Synodu Diecezjalnego nietylko ma wielkie znaczenie w każdej diecezji, lecz jest sprawą wspólną całego Duchowieństwa a nawet Wiernych, i wszyscy w pracach Synodu powinni brać udział, według sił i możności: Duchowieństwo pracą, wierni modlitwą o pomyślny wynik podjętych prac, od tego bowiem w znacznej mierze zależy sprawa działalności i wpływów Kościoła nieraz przez długi okres czasu. — Mając to na względzie, Komisja Przedsynodalna, z polecenia JE. NPW. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, przy niniejszem podaje szemat kwestyj do opracowania, jako materjał do Ustaw Synodalnych. Kwestje powyższe mogą byc opracowywane wspólnie przez wszystkich Księży kondekanalnych, albo podzielone na grupy i rozdane czy to poszczególnym Księżom, czy też wyłonionym przez ogół Księży komisjom na terytorjum dekanatu. Przy opracowaniu poszczególnych kwestyj WWKsięża powinni mieć za podstawę wskazane w szemacie kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego. O ile prawo coś stanowi wyraźnie, zwyczaje zaś nasze lub istniejące prawo partykularne w tym względzie nie wprowadzają odmiennej praktyki, to takie kanony należy pomijać całkowicie. O ile zaś pewne przepisy Kodeksu we wskazanej materji nie wyczerpują kwestji i pożądane są, in liberis, szczegółowsze przepisy lub bardziej wyczerpujące, w zastosowaniu do praktyki, zarządzenia wykonawcze albo jakieś dezyderaty, mające na celu podniesienie chwały Bożej, zbawienie dusz i dobro pasterzowania, czy też ułatwienie w sensie dodatnim spełnianie powinności duszpasterskich, WW. Księża nie omieszkają tego wszystkiego podać ze stosowną motywacją. — Opracowanie każdej kwestji powinno być podane w formie krótkiego treściwego referatu z uwzględnieniem istoty kwestji, motywów i wnioskiem w formie projektu do artykułu statutowego. — Pozatem PWW. Księża Dziekani zechcą obwieścić wszystkim WW.Księżom kondekanalnym, iż każdy Kapłan archidiecezji może, nawet z poza szmatu kwestyj, podanego niżej, składać projekty i dezyderaty, które będzie uważał za wskazane i pożyteczne dla dobra Kościoła i archidiecezji oraz sprawy katolickiej w kraju. Wszystkie wnioski muszą być pisane na formacie kancelaryjnym papieru, sformułowane jasno, we właściwej formie i poparte dowodami lub motywami. — O ile ktoś z WW. Księży zechce, aby jego wniosek został osłonięty tajemnicą, powinien zaznaczyć to wyraźnie, umieszczając u góry arkusza „sub secreto". — Jak opracowania i wnioski wspólne dekanatów, tak i wnioski i dezyderaty pojedyńczych Księży powinny być nadesłane do Komisji Przedsyno-

dalnej najpóźniej do 1 sierpnia r. b. — W celu łatwiejszego i rychlejszego wykonania prac przygotowawczych, pożądanym jest równomierny, a jednak celowy, podział pracy pomiędzy wszystkimi Księżmi dekanatu, jest to bowiem sprawa wspólna; nadto pożądanem jest częstsze odbywanie w tym czasie narad i konferencyj dekanalnych. Dlatego, zgodnie z wolą J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. nikt z Księży nie ma prawa, bez ważnych powodów, uchylać się od włożonej nań lub przyjętej dobrowolnie pracy. Zwolnienie od niej, z ważnych przyczyn, może być udzielone tylko przez J. E. Księdza Arcybiskupa, na instancję promotora Synodu. Wierni będą powołani do współdziałania z temi pracami modlitwą przez specjalne orędzie Arcypasterskie. — † **KAZIMIERZ MICHALKIEWICZ, Bp. Wik. Gener., Przewodnicz. Komisji Głównej.**

Szemat kwestyj do prac przygotowawczych Synodu Archid.

Wilno, dn. 5.II.1929 Nr. 607.

1. *Wiara, pielęgnowanie jej i rozkrzewianie.* — Wyznawanie wiary. Współczesne błędy przeciw wierze i przeciwnicy Kościoła. Nauczanie wiary: kazania, katechizacja, inne sposoby pogłębiania świadomości religijnej. Działalność misyjna w kraju i zagranicą. Kan. 1406—1408, kan. 1322 — 1351. Obrona wiary. Kan. 1384 — 1405. Pisma okólne Papieży w sprawie misyjnej i obrządku wschodniego. Konkordat. Konstytucja R. P.

2. *Służba Boża.* — Wszystko, co się odnosi do czci Bożej i nabożeństw. Uporządkowanie i ujednostajnienie w archidiecezji nabożeństw i praktyk pobożnych. Śluby i przysięgi. Nabożeństwa liturgiczne i ekstraliturgiczne: codzienne, niedzielne, świąteczne, okresowe. Przedmiot kultu: Bóg w Trójcy św. Jedyny, Najśw. Eucharystja, N. Marya Panna, Święci Pańscy, obrazy religijne, obrzędy. Pogrzeby. Sprzęty święte. Kan. 1255 — 1321.

3. *Ogólne zasady prawne.* — Prawo kościelne, zwyczaj, przywileje, sposób ogłaszania praw ogólnych i archidiecezjalnych. Kan. 1 — 86. Statuty Synodalne, moc obowiązująca i autentyczna wykładania. Kan. 362.

4. *Sprawy duchowieństwa.* — O duchowieństwie w ogólności. Przynależność do diecezji. Prawa i przywileje osób duchownych. Powinności i obowiązki. Urzędy i stanowiska. Władza. Kan. 87 — 214. Najwyższa Władza w Kościele. Kan. 215 — 229. Kurja Rzymska. Arcybiskup. Kurja Archidiecezjalna. Dziekan. Proboszczowie. Wikarjusze. Rektorzy kościołów. Zakony. Kan. 242 — 681. Konkordat.

6. *Wierni.* — Obecny stan religijno-moralny wiernych, stosunek do Kościoła, parafji, duchowieństwa, błędy i wpływy, którym ulegają. Prawa, przywileje i powinności wiernych. Akcja katolicko-społeczna i polityczna. Kan. 948. Kan. 682 — 725. Kan. 1342. Kan. 119. Kan. 1521. Kan. 1263. Kan. 166 — 373 etc. Duszpasterstwo wojskowe, praca nad poborowymi. Stosunek do duszpasterstwa wojskowego.

5. *Kształcenie i wychowanie kleru.* — Ogólne zasady kształcenia i wychowania. Kwalifikacje umysłowe i moralne kandydatów do stanu duchownego. Seminarjum Archidiecezjalne. Fakultet Teologiczny USB. Kan. 1352 — 1371. Studja wyższe i specjalne kleru.

7. *Kształcenie i wychowanie religijne wiernych.* — Obowiązek kształcenia i wychowania, ciążący na rodzicach, opiekunach, społeczeństwie. Ćwiczenia duchowne i praktyki pobożne w szkołach. Kan. 1372 — 1383. Konkordat. Konstytucja i Zarządzenia M. W. R. i O. P. Prefekci.

Kwalifikacje. Organizacja prefektów. Katecheci i katechetki. Stosunek do Władz duchownych i Duszpasterzy. Świadczenia ze strony archidiecezji na rzecz księży Prefektów. Misja Kanoniczna. Nadzór. Wizytacja. Organizacje szkolne.

8. *Funkcje kapłańskie.* — Sakramenta. Sakramentalja. Kan. 726 — 1153. Pogrzeb chrześcijański. Kan. 1203 — 1204. Kan. 1215 — 1242.

9. *Funkcje proboszczowskie.* — Proboszcz, jako rządca kościoła i parafji. Stosunek proboszcza do wikarych i innych księży na terenie parafji. Miejsca święte: kościoły. kaplice, cmentarze. Kan. 1154 — 1202. Kan. 1205 — 1214. Zabytki kościelne i ich konserwacja Kan. 1280 i inne. Komisja mieszana. Rada parafjalna. Kancelarja parafjalna. Księgi parafjalne. Stosunek do parafjan, ich znajomość, odwiedzanie. Zapobieganie zgorszeniom. Służba kościelna i plebanjalna.

10. *Beneficja i dobra kościelne.* — Beneficja, ich erekcja, podział i t. d. Kan. 1409 — 1494. Stypendja mszalne Kan. 824 — 844. Iura stolae, taksa. Kan. 736—1507. Obciążenie dóbr i dochodów kościelnych na rzecz archidiecezji. Kan. 1504 — 1506 i inne. Zarząd dobrami kościelnemi i t. d. Kan. 1495 — 1554.

11. *Sprawy sądowo-karne.* — Władza sądowo-karna w Kościele i jej zakres co do spraw i osób. Kan. 1553 — 1555, kan. 120. Trybunał archidiecezjalny i trybunały apelacyjne. Kan. 1569 i nast. Taksa sądowa. Kan. 1908 — 1909. Kary na świeckich i duchownych za rozmaite występki: V-ta księga K. P. K.

Powyższym szematem mogą również posługiwać się w opracowaniu materjału Sekcje, wyliczone w dekrecie JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity z d. 5.II. rb. Nr, 606.

Ks. Leon Żebrowski, Promotor Synodu.

Decretum novae delimitationis parochiarum Żyrmuny — Krupa. — *Romualdus Jałbrzykowski, Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia Archiepiscopus-Metropolita Vilnensis. S. Th. M.* — Lecturis salutem in Domino! — Ea, quae animarum pericula submovent et populo Nobis concredito levamina praebent, sedulo amplectentes, innixi opinioni ARD - ni Decani Lidensis auditisque quorum interest, Nos, auctoritate Nostra ordinaria, ad normam can. 1427, sequentes pagos, scilicet: Bieńkowicze, Gudele, Hancewicze, Tubielewicze, Biernucie et Bielewicze ab ecclesia paroeciali in Żyrmuny, ad quam hucusque pertinebant, seiungimus et paroeciae Krupensi adscriptos et incorporatos esse declaramus et statuimus. — Quorum in fidem haec expediri mandavimus. Datum Vilnae, d. 25. I. 1929 an. Nr. 172. — † **R. JAŁBRZYKOWSKI, Archiepiscopus-Metropolita.** — *Canonicus A. Sawicki.* Curiae Cancellarius.

Decretum delimitationis paroeciarum Niemenczyn — Jęczmieniszki. — *Romualdus Jałbrzykowski. Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia Archiepiscopus - Metropolita Vilnensis, S. Th. M.* — Lecturis salutem in Domino! — Incolae locorum Czeremszczyzna, Leśnikówka, Dębiszki et Jodegrybiszki precantes Nos advenerunt, ut propter nimiam distantiam a propria ecclesia paroeciali in Jęczmieniszki propiori ecclesiae paroeciali in Niemenczyn adscribi valeant. — Idcirco facta super statu et adiuncta rerum diligenti inquisitione, auditisque quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles concrediti Nobis gregis in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis officiis religiosis aliquod detrimentum aut incommodum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria, ad normam can. 1427, supra dicta loca ab ecclesia pa-

rochiali in Jęczmieniszki seiuncta et paroeciae Niemenczynensi adscripta esse declaramus et statuimus. — Quorum in fidem haec expediri mandavimus. — Datum Vilnae, die 25 Januarii A. D. 1929. Nr. 343. — † **R. JAŁBRZYKOWSKI, Archiepiscopus-Metropolita.** — *Canonicus A. Sawicki,* Curiae Cancellarius.

W sprawie podatku gruntowego i komunalnego. — *Wilno, dn. 26. I. 1929 r. Nr. 450.* — Do Przewielebnych Księży Dziekanów Archidiecezji Wileńskiej. — Kurja prosi o nadesłanie szczegółowych wykazów, ile od poszczególnych xx. Proboszczów, xx. Rektorów etc. pobiera Urząd Skarbowy, z tytułu zajmowanych przez nich stanowisk, podatku gruntowego i komunalnego, związanego z podatkiem gruntowym. Wykazy należy przesłać w możliwie krótkim czasie i w dwuch egzemplarzach. — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Sprawozdanie o Kongregacjach III Zakonu św. Franciszka. — *Wilno, dn. 30. I. 1929 r. Nr. 540.* — Do Księży dziekanów arch. Wil. — Raczy Przewielebny Ksiądz Dziekan nadesłać w czasie najbliższym wykaz Kongregacyj III Zakonu św. Franciszka w/g wzoru, podanego niżej. Wykaz ma być sporządzony dla całego dekanatu i w dwuch egzemplarzach nadesłany do Kurji. — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

WYKAZ

Kongregacyj III Zakonu św. Franciszka.

Dekanat

Nazwa parafji.	Kongr. męska			Kongr. żeńska			Data i Nr. dekretu erekcyjnego.
	Liczba członków	Dyrektor	Przełożona	Liczba członków	Dyrektor	Przełożony	

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany: ks. Jerzy Antecki z diec. mohylowskiej na wikarjusza do Wołożyna, d. 26. I. 29. N. 449.— w/z. Kanclerza Kurji *X. J. Marcinowski.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Przed Synodem.

Przy spełnianiu obowiązków duszpasterskich często mamy trudności wobec braku ustalonego sposobu postępowania w wielu drobiazgach życiowych, nieprzewidzianych przez prawodawstwo ogólne, lub nawet w rzeczach istotnych, wypływających z odmiennej praktyki naszej lub uprawnionych i całkiem legalnych zwyczajów.

Trudności te są nieuniknione, powstają one bowiem z życia, z coraz to nowych potrzeb i okoliczności, i muszą być co pewien czas prawnie regulowane. Do takiego uregulowania jak najlepiej nadają się synody poszczególnych diecezyj.

Nadto, synody diecezjalne w przeszłości miały bardzo wielkie znaczenie w życiu Kościoła w poszczególnych diecezjach i bywały nieraz punktami zwrotnemi ku na-

prawie obyczajów, ożywieniu wiary, słowem ku podniesieniu ogólnego poziomu życia kościelno-religijnego. Synod bowiem jest przeglądem stanu obecnego społeczności katolickiej pod względem jej życia religijnego, jak również dobrą okazją do wyszukania środków, zmierzających do podniesienia tego życia na wyższy szczebel, uchrześcijanienia.

Wreszcie pozostaje jeszcze jeden bardzo poważny cel synodu, mianowicie — zestawienie praktyki z wymogami prawa pod każdym względem i skontrolowanie, czy wszystko się odbywa według normy prawnej i zgodnie z duchem Chrystusowym.

O synodzie powinni wiedzieć nietylko kapłani, lecz także i wierni. Dlatego to praktyka odwieczna obrady synodalne zwykle łączyła z szeregiem nabożeństw i kazań, przeznaczonych specjalnie dla wiernych; Władze zaś duchowne w ogłoszeniach i orędziach zwykle gorąco zachęcały wiernych do modlitw o pomyślny wynik obrad synodalnych. Aczkolwiek bowiem uchwały synodalne są w istocie prawodawstwem biskupiem, to jednak o tyle to ustawodawstwo wywrze swój skutek, o ile znajdzie chętnych i gorliwych wykonawców. A to wszystko zależy od łaski Bożej, o którą i kapłani i wierni jak najusilniej się modlić mają.

Poza tem przed nami się odsłaniają nowe horyzonty, wytwarzają się nowe, dotąd nieznane, warunki pracy, wyłaniają się nowe potrzeby. Żeby temu podołać, nie dość w pojedynką i na własną odpowiedzialność rzucać się w wir pracy, lecz trzeba koniecznie działalność, od nowych warunków zależną, ująć w pewne łożysko zasad, przepisów i metody, uwzględnić to, co daje rękojmię pomyślnych skutków, odrzucić zaś to, co niezgodne z duchem Boskiego Zbawcy, co może całą sprawę narazić na szwank. Dlatego to z pod obserwacji synodu nie powinien umknąć żaden z przejawów życia ludzkiego, w którym katolik i kapłan musi brać żywy udział.

Jak widzimy więc, synod ma przed sobą wielką pracę, pracę, przewyższającą znacznie siły jednego człowieka, Zresztą praca ta ma na względzie ogół, zwłaszcza ogół duchowny. Przeto też ten ogół musi brać w niej bardzo czynny udział.

W czasach niewoli biadaliśmy nieraz, że nam nie wolno odbywać synodów. Ostatni synod zapowiedział biskup Massalski w r. 1777, ale go nie mógł odprawić. Gdy więc teraz z całą swobodą, z całym aparatem synodalnym, możemy przystąpić do odprawienia synodu w wolnej Ojczyźnie, powinniśmy dołożyć wszelkich wysiłków i starań, żeby się on odbył jak najokazalej pod każdym względem, a nadewszystko, żeby wywarł swe zbawienne skutki.

Nikt z nas niema prawa uchylać się od udziału w pracach przygotowawczych, każdy bowiem nosi w sobie cząstkę odpowiedzialności za rozwój Królestwa Bożego na naszej ziemi.

X. W. L.

Dział porad.

Zakaz książek w diecezji.

Pyt. — Wszelki zakaz prawny pociąga za sobą następstwa, ograniczające pełnię praw poszczególnych jednostek, jak również przekroczenie zakazu pociąga stosowne kary. Jak jest z prawem diecezjalnem, które w pewnych okolicznościach słusznie czegoś zakazuje, czy ten również może posiadać sankcję karną? W szczególności zachodzi tu trudność w stosowa-

niu zakazu diecezjalnego względnie do ksiąg i druków. Różnie na to się zapatrują nasi teoretycy, różnie też rozwiązują napotykane wypadki „praktycy". Czego należy w tej dziedzinie przestrzegać?

X. O. S.

Odp. — Prawo Kanoniczne daje na powyższe pytanie całkiem jasną i wyraźną odpowiedź. Ten, kto jest na pewnem terytorjum prawodawcą, może swe zarządzenia prawne zaostrzać karami [1]). Biskup diecezjalny posiada na terytorjum swej diecezji władzę prawodawczą, sądową i karną, prawo bowiem kanoniczne wyraźnie mówi: „Ius ipsis et officium est gubernandi dioecesim tum in spiritualibus tum in temporalibus cum potestate legislativa, iudiciaria, coactiva ad normam sacrorum canonum exercenda". [2]) Legislatura biskupia byłaby prostem złudzeniem, gdyby nie posiadała możności opatrywania swych zarządzeń prawnych rygorami karnemi. Sankcje karne muszą iść po linji prawodawstwa ogólnego, mogą jednak w wielu wypadkach, w razie słusznej i uzasadnionej potrzeby, nawet w dziedzinie, przewidzianej przez prawo ogólne, posuwać sankcje dalej i zaostrzać je karami, albo kary, przez prawo ogólne przewidziane, powiększać.

Kwestja zakazu ksiąg i pism wkracza w dziedzinę już nietylko legislatury, lecz nawet obowiązków i powinności urzędu biskupiego, mianowicie czuwania nad czystością wiary i obyczajów wśród kleru i wiernych. W kan. 336 § 2 czytamy te słowa: „Curentque (Episcopi) ut puritas fidei ac morum in clero et populo conservetur". Jak zaś zgubnie może wpłynąć na czystość wiary i obyczajów wszelkiego rodzaju bezeceństwa, propagowane drukiem, my obecnie doskonale wiemy. Dlatego to kan. 1395 § 1. mówi: „Jus et officium libros ex iusta causa prohibendi competit non solum supremae auctoritati ecclesiasticae pro universa Ecclesia, sed pro suis sobditis... et locorum Ordinariis". I słusznie, jest to bowiem powinność ścisła, wypływająca z obowiązku czuwania nad czystością wiary i obyczajów.

[1]) Kan. 2220 § 1.
[2]) Kan. 335 § 1.

Moc obowiązująca tego zakazu biskupiego zależy całkowicie od tego, jakiemi sankcjami karnemi został ten zakaz opatrzony. Jeżeli nie zostały wyszczególnione żadne sankcje, łamiący ten zakaz ze świadomością dopuszcza się grzechu. Dlatego obowiązkiem jest każdego proboszcza przestrzec parafjan i odpowiednio ich pouczyć o szkodliwości czytania ksiąg i pism złych i zakazanych przez Władze kościelne; zakaz bowiem ten ma na widoku dobro duchowe wiernych i wskazanie im niebezpieczeństwa, którego należy unikać. Zakaz ten wydawany zazwyczaj bywa po należytem i wszechstronnem zbadaniu sprawy i gruntownej rozwadze; powstaje więc zwykle z rzeczywistej potrzeby.

A więc jak w teorji, tak i w praktyce nie może być innego zapatrywania na tę kwestję, jak tylko takie, jakie przewiduje prawo. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, d. 8 lutego 1929 r.

Wiele powiedziano i napisano na temat świętości kapłańskiej. Ostatniemi czasy ludzie mądrzy i świętobliwi odrodzenie świata w duchu Chrystusowym uzależniają od stopnia świętości kapłanów katolickich. Dla uproszenia u Boga świętych kapłanów wznoszą się nieustanne modły licznych zakonów i zgromadzeń zakonnych. O tej świętości i jej potrzebie ostatniemi czasy mówią liczne enuncjacje papieskie. A gdy spojrzymy badawczem okiem na świat współczesny, na jego błyskawiczne wprost spadanie w odmęty zła moralnego, to będziemy musieli sobie powiedzieć, że tak wielkie zło może być zwyciężone tylko wielką sumą dobra. My idziemy na podbój świata, który ucieka od Chrystusa. Nie inną bronią dokonamy tego jak tylko świętością. Dlatego to i Ojciec św. w swej konstytucji „Auspicantibus Nobis", ogłaszając na ten rok Powszechny Jubileusz nadzwyczajny, pomiędzy intencjami tego jubileuszu, wskazuje również na świętość kapłańską: „ad provehenda fidei incrementa, morum emendationem et potissimum (słuchajmy!) cleri sanctimoniam".

Kto się wczytał uważnie w Konstytucję Ojca św. z d. 6 stycznia rb., mógł tam zauważyć, jakiemi drogami Najwyższy nasz Pasterz myśli te wysokie cele osiągnąć. Oto, pragnie prowadzić wszystkich do stóp Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie. Nawiedzanie kościołów w czasie tego Jubileuszu i modlitwę przed Najśw. Sakramentem opatruje dodatkowemi odpustami a kapłanom udziela prawa ołtarza uprzywilejowanego na codzień przez cały czas trwania tego Jubileuszu.

I naszej świętości kapłańskiej szukajmy również u stóp Pana w Eucharystji. Wszak On tu jest dla wszystkich wprawdzie ludzi, lecz w szczególniejszy sposób dla nas. On tu — źródłem życia duchowego, źródłem sił duszy, jedynym sprawcą naszego uświęcenia. Ale trzeba koniecznie nietylko teorytycznie i jakby urzędowo do Niego się zbliżyć, lecz praktycznie i po przyjacielsku, po synowsku z Nim przestawać. Niech się sprawdzą w życiu naszem te słowa, które we Mszy św. codziennie wymawiamy: „Et a te numquam separari permittas". Tak—„numquam separari", nawet gdy jesteśmy od Jego eucharystycznej obecności daleko.

A gdy blisko? Gdy tylko kilkanaście kroków nas od Niego oddziela?... Wtedy powinniśmy o Nim pamiętać i śpieszyć do Niego. Samo prawo kan. nam to nakazuje: „Clerici omnes ... quotidie ... sanctissimum Sacramentum visitent" [1]). A poco tam śpieszyć? Po świętość kapłańską, po siłę, żeby ją zdobyć. Nie dość tylko raz w dzień z Nim się spotkać. On przyszedł do nas, wstąpił do naszego serca, objął je w posiadanie. Nieśmyż Mu je sami, by je przejął miłością wielką, by je przemienił, uświęcił, uczynił mocnem, bo tej mocy trzeba dla naszego najwyższego dobra i dobra dusz nam powierzonych.

X. A. N.

Uroczystości papieskie. — Dwie rocznice papieskie zbiegają się w tym roku z pięćdziesięcioleciem kapłaństwa Jego Świętobliwości Ojca św. Piusa XI. Cały świat katolicki z entuzjazmem je obchodzi. Nawet niekatolicy omawiają przy tej sposobności dziejowe znaczenie osoby Piusa XI. Są, oczywiście, małe osóbki, są też plugawe pisemka, nawet w naszym kraju, które pod wpływem nienawiści szatańskiej chciałyby przyćmić blask tych uroczystości. Lecz to im się nie uda: zbyt wielkim jest Papież, zbyt wysoką Jego godność, zbyt świętą Jego Osoba, żeby ich bluzganie jadowite mogło Jej dosięgnąć. — W Wilnie obchód tych uroczystościześrodkowuje się przeważnie w szkołach i instytucjach społecznych. W rocznicę obioru, d. 6 lutego, w Bazylice odbyło się uroczyste nabożeństwo. — **Dominus conservet Eum, et vivificet Eum, et beatum faciet eum in terra et non tradet eum in animam inimicorum ejus.**

Dzień imienin Arcypasterza. — Dn. 7 lutego rb. JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita obchodził dzień swego św. Patrona. O g. 7 wieczorem d. 6 lutego Arcypasterzowi złożyło Duchowieństwo miasta Wilna życzenia, które w krótkiem przemówieniu streścił JE. ks. Biskup-Sufragan. W sam dzień uroczystości odbyła się pontyfikalna Msza św., którą celebrował JE. Ksiądz Biskup-Sufragan o g. 9 m. 30 zrana. Na Mszę przyszli przedstawiciele miejscowych władz rządowych i społeczeństwa. Przez cały dzień Arcypasterz przyjmował życzenia, składane przez władze, przedstawicieli instytucyj i pojedyńczych osób. Z Warszawy przybył na imieniny ks. prałat Marceli Godlewski, z Łomży zaś ks. prałat Złotkowski.

Posiedzenie Komisji przedsynodalnej. — D. 30 stycznia rb. odbyło się posiedzenie Komisji przedsynodalnej, na którem został ustalony skład osobisty Komisyj, podział na sekcje oraz przydział czynności i materjału do opracowania. Wszystko to zostało podane w dziale urzędowym *„Wiad. Archid."*.

Posiedzenie Kapituły Metropolitalnej. — D. 5 lutego rb. odbyło się, pod przewodnictwem ks. prałata-prepozyta Hanusowicza, kolejne posiedzenie Kapituły Metropolitalnej. Na tem posiedzeniu były, pomiędzy innem, omawiane sprawy: granic parafji w Skrzybowcach, dek. lidzkiego, no-

[1]) Kan. 125.

wego rozgraniczenia parafij w m. Wilnie, oraz został ustalony tekst mającego być umieszczonym na pomniku arcybiskupa Cieplaka napisu; tekst jest zredagowany po polsku i zawiera wybitniejsze momenty z życia arcybiskupa.

Jubilaci wśród księży archidiecezji wileńskiej. — W roku bieżącym obchodzą srebrne gody kapłaństwa nast. księża archidiecezji naszej: Aborowicz Nikodem, prob. w Butrymańcach, Dauksza Zenon, prob. w Rymszanach, Huniewicz Stanisław, prob. w Wasilkowie, Kuleszo Adam kan. hon. prob. św. Ducha w Wilnie, Michnowicz Michał, prob. w Niemenczynie, Pietkiewicz Edmund, prob. w W. Eysymontach, Przyałgowski Michał, prob. w Twereczu, Sarosiek Aleksander, prob. w Strubnicy, Wondrak Mieczysław, prob. w Dzierkowszczyźnie, Teżyk Bolesław, prob. w Parafjanowie i dziekan i Zapaśnik Stefan, prob. w Lebiedziewie. — Wszystkim WW. Księżom Jubilatom Redakcja składa serdeczne życzenia— *plurimos annos!*

Rocznica śmierci ś. p. ks. arcybiskupa Cieplaka. — D. 17 lutego przypada 3 rocznica zgonu ś. p. arcybiskupa Jana Cieplaka, pierwszego nominata na stolicę metropolitalną wileńską. Nabożeństwo mogłoby być w sobotę lub w poniedziałek.

Życie liturgiczne. — Z inicjatywy i staraniem zarządu Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“ w Wilnie, przy ścisłem porozumieniu z akademicką Sodalicją żeńską i męską, odbyło się dn. 17 stycznia zebranie organizacyjne „Autonomicznej Sekcji Liturgicznej“ przy „Odrodzeniu“. Wobec licznego audytorjum, złożonego z członków Akadem. Sodalicji Marjańskiej żeńskiej i męskiej, Stowarzyszenia Młodz. Akadem. „Odrodzenie“ i grona gości wygłosił ks. dr. Antoni Lewosz odczyt o „Charakterze społecznym liturgji“. Wkrótce potem odbyła się pierwsza próba recytacji Mszy św., zaś pierwsza recytacja Mszy św.—w niedzielę d. 20 stycznia w akademickim kościele św. Jana.

Wołkowysk. — Dn. 8 lutego spłonął w Wołkowysku kościół parafjalny. O wielkości szkód, wyrządzonych przez pożar, narazie nic nie wiadomo.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Nadeszły ostatnio wiadomości o zgodzie, która nastąpiła pomiędzy Ojcem św. a Kwirynałem; została w ten sposób załatwiona tak zwana kwestja rzymska, a Stolica Apostolska nawiazała stosunki dyplomatyczne z dworem włoskim.—Z dniem 1 stycznia r.b. wszedł w życie ważny dekret, na mocy którego przejście z obrządku łacińskiego na którykolwiek z obrządków wschodnich i odwrotnie zostało bardzo ułatwione. Obecnie Kongregacja Kościołów Wschodnich, uzyskawszy aprobatę Ojca św., upoważniła nuncjuszów, internuncjuszów i delegatów apostolskich do udzielania petentom zezwoleń na przejście z jednego obrządku na drugi pod warunkiem, że osoby, proszące o to, umotywują należycie pobudki, które ich do takiego kroku skłaniają. — Prasa włoska donosi, że przerwane w 1923 r. przygotowania do dalszego prowadzenia soboru watykańskiego, w ostatnich czasach zostały jakoby na nowo podjete. — Św. Kongregacja obrządów odbędzie w tym roku 26 posiedzeń, poświęconych sprawom beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym.

Francja. — Dn. 15 stycznia r. b. zmarł ś. p. Mgr. Battifol, wielki uczony, b. rektor Instytutu Katolickiego w Tuluzie, b. redaktor miesięcznika, wydawanego przez Instytut w Tuluzie p. t. *Bulletin do litterature ecclesiastique.*

Węgry. — Przed Bożem Narodzeniem 31 posłów do parlamentu węgierskiego odbyło pod kierunkiem ojca Wojciecha Bangha T. J. trzydniowe zamkniete rekolekcje w nowym pięknie położonym domu rekolekcyjnym w Kuwinkol pod Budapesztem. Wśród rekolektantów znajdowali się były prezes ministrów, pewien inny minister oraz obecny prezydent posłów dr. Zsitvay.

Austrja. — By zapewnić trwałość rezultatów, jakie przyniosły misje, które niedawno odbyły się w Wiedniu, kardynał dr. Piffl nakreślił wytyczne dla pracy ducho-

wieństwa wiedeńskiego. We wszystkich kościołach i parafjach ma być wprowadzona miesięczna wspólna Komunja św. dla poszczególnych stanów, połączona ze specjalną Mszą św. i kazaniem. Rozkład nabożeństw musi w szczególniejszy sposób uwzględniać wspomnianą Komunję św. dla różnych stanów. Godziny kazań i nauk mają być tak wybrane, by wierni mogli z nich korzystać w jak najszerszym zakresie. W niedziele w czasie każdej Mszy św. ma być wtrącone w miarę możności krotkie przemówienie. Ponieważ misje wykazały, że ludność mogłaby się jeszcze bardziej zbliżyć do życia kościelnego, gdyby się jej to w odpowiedni sposób ułatwiło, więc poszczególne parafje stolicy podzielono na dystrykty — oczywiście, przy zachowaniu prawa parafjalnego — a każdy dyskrykt powierzony został oddzielnemu księdzu. Równocześnie dołożono wszelkich starań, by utworzyć możliwie najwięcej stacyj duszpasterskiej.

Chiny. — W chaosie chińskim nie można było odróżnić faktów rzeczywistych od zmyślonych. Obecnie coraz wyraźniej występują na jaw okrucieństwa komunistów. Na pierwszem miejscu okrucieństwa te skierowane były przeciw religji wogóle a w szczególności przeciw religji katolickiej. Największą dzikością wyróżniali się ci młodzi chińczycy, którzy odbyli studja w moskiewskim żydowsko-bolszewickim uniwersytecie. Na drugiem miejscu okrucieństwo było skierowane przeciw wszelkiej zwierzchności, posiadaczom własności, wreszcie przeciw wszelkim chorym, kalekom i starcom, których wprost zabijano masami.

Japonja. — Dobrze poinformowani korespondenci watykańscy utrzymują, że między Japonją i Stolicą Apostolską toczą się układy w sprawie utworzenia poselstwa japońskiego przy Watykanie i wysłania nuncjusza do Tokjo.

Z życia katolickiego w kraju.

Archidiecezja warszawska. — Dd. 21—24 stycznia odbył się w Warszawie zjazd Księży Arcybiskupów. W obradach biorą również udział Księża Biskupi: Chomyszyn, Przeździecki, Łukomski, Kubina, Lisiecki i Tomczak, należący do poszczególnych komisyj. Narady obejmowały między innemi sprawę zasilania duszpasterstwa polskiego w różnych krajach Europy i Ameryki, dokąd tak emigranci polscy, jak i miejscowe władze kościelne o pomoc duszpasterską proszą. Ważną też część narad stanowiły coraz silniejsze ataki na Kościół, wywoływane, bądź przez pewien odłam prasy, nadużywającej swoich stosunków wpływowych do szargania rzeczy świętych oraz do ubliżania Kościołowi i jego przedstawicielom.—Organizacje kobiece, zebrane w dniu 28-ym stycznia r. b., założyły energiczny protest przeciw projektom ślubów cywilnych i rozwodom jednocześnie zaprotestowały przeciwko znanym ogółowi ostatnim wynikom głosowania Komisji budżetowej nad budżetem Ministerjum W. R. i O. P. w Sejmie, godzącym w interesy Kościoła Katolickiego. — Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr. 2 z dn. 24 stycznia r. b. podaje, na podstawie § 9 przepisów służbowych o należeniu oficerów do towarzystw i związków, P. S. 325—585, zezwolenie oficerom w służbie czynnej i w stanie nieczynnym na należenie do stowarzyszenia Sodalicja Marjańska.

Diecezja płocka. — Celem zorganizowania akcji katolickiej i stworzenia Ligi, obejmującej wszystkie stowarzyszenia katolickie w diecezji, J. E. Ks. Biskup Płocki, Antoni-Juljan Nowowiejski, zwołał zjazd księży dziekanów. Zjazd trwał dwa dni w ciągu których omówiono i przedyskutowano szereg zagadnień natury organizacyjnej. W zrozumieniu doniosłości i potrzeby pogłębienia tych zasad wśród całego duchowieństwa diecezji, zwrócono się do JE. Ks. Biskupa Ordynajusza z prośbą o przeprowadzenie podobnego kursu we wszystkich dekanatach. Akcja ta została powierzona JE. Ks. Biskupowi - Sufraganowi Wetmańskiemu, który przy udziale sekretarzy generalnych urządza podobne kursa. Duchowieństwo parafjalne, pomimo dużych przeszkód, gorliwie bierze udział w kursach, dając wyraz zrozumienia potrzeby zorganizo-

wania akcji katolicko-społecznej po parafjach. — Z inicjatywy JE. Ks. Biskupa Sufragana Wetmańskiego odbywają się w katedrze płockiej co niedziela o godz. 5-ej popoł. systematyczne wykłady Pisma św. Nowego Testamentu. Wykłady cieszą się dużą frekwencją i niewątpliwie przyczynią się do pogłębienia znajomości Pisma św., oraz wytrącą broń licznym sekciarskim zwolennikom, którzy wszędzie zapuszczają swe zagony.

Diecezja sandomierska. — W roku bieżącym JE. Ks. Biskup Sandomierski, Marjan Ryx, obchodzi złote gody kapłaństwa. Społeczeństwo i instytucje katolickie gorączkowo przygotoują się do uroczystości.

Diecezja lubelska — JE. Ks. Dr. Marjan-Leon Fulman, Biskup Lubelski, ogłasza wezwanie do duchowieństwa i wiernych, by stanęli do pracy społecznej. Zaznaczając, że „do ruszenia z miejsce w dziedzinie akcji społecznej szczególniej jest powołane duchowieństwo“. Dwie dziedziny życia społecznego wymagają wytężonej pracy kapłana: oświata i opieka nad wszelką biedą. Te dwa punkty akcji społecznej mają zwracać uwagę duszpasterza tak w organizacjach czysto religijnych, jak i świeckich, bo w nich czynnik religijny ma bardzo wiele do powiedzenia i wytworzenia.

Diecezja podlaska. — Związek Młodzieży Polskiej diecezji podlaskiej, rozwijający swą pracę kulturalno-oświatowo-wychowawczą w nader trudnych warunkach, gdyż na każdym kroku staczać musi poważną walkę z panującą jeszcze tutaj ciemnotą wśród szerokich mas, a szczególnie z głęboko zakorzenionemi przesądami, posunął jednak swą działalność znacznie naprzód w drugim półroczu 1928 r. W dn. 31 grudnia 1928 r. Związek liczył 221 Stowarzyszeń młodzieży z ogólną liczbą 6.500 osób. Pracę prowadzi się oddzielnie dla młodzieży męskiej i odzielnie dla młodzieży żeńskiej. W każdym powiecie (a istnieje ich na terenie diecezji 9) pracują instruktorzy powiatowi, którzy przynajmniej raz na miesiąc muszą odwiedzić każde Stowarzyszenie; w ten sposób spotęgowało się pracę, a Sekretarz generalny Związku ma większą kontrolę nad pracą Stowarzyszeń. Młodzież naogół chętna, garnie się do pracy oświatowej, a szczególnie do prac wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. W tym względzie zrobiono w Związku siedleckim ogromny krok naprzód. Mianowicie w każdym prawie stowarzyszeniu istnieją hufce, a odbywane co pewien czas popisy i zawody dają bardzo dobre rezultaty.—JE. Ks. Dr. Henryk Przeździecki Biskup Podlaski, wydał list pasterski o Eucharystji św. i o Kongresie Eucharystycznym diecezji podlaskiej, który rozpocznie się 2 lutego a zakończy w Siedlcach w dniach 28, 29 i 30 czerwca b. roku.

Diecezja częstochowska. — Latem rb. odbędzie się w Sosnowcu Kongres Eucharystyczny Zagłębia Dąbrowskiego. Prace przygotowawcze już są w toku.

Diecezja łomżyńska. — Od początku bieżącego roku JE. Ks. Biskup St. Łukomski zarządził, by księża prefekci wszystkich szkół łomżyńskich gromadzili młodzież w kościele katedralnym na adorację Najśw. Sakramentu, która ma się odbywać po południu każdego czwartku. Przy tej okazji ks. ks. prefekci wygłaszać będą krótkie nauki eucharystyczne. Młodzież i starsi bardzo licznie nawiedzają ukrytego Chrystusa Króla, wykazując w ten sposób, że zarządzenie Dostojnego Pasterza jest bardzo na czasie.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

Rok III. Wilno, d. 25 lutego 1929 r. Nr. 4

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Dekret św. Kongr. Kościoła Wschodniego o przechodzeniu z jednego obrządku katolickiego na drugi. — Liczne Konstytucje papieskie, zwłaszcza zaś Benedykta XIV konst. *Etsi pastoralis* z d. 26 maja 1742, konst. *Praeclaris* 18 marca 1746; encykl. *Allatae sunt* 26 lipca 1755; Grzegorza XVI encykl. *Inter gravissimas* 3 lutego 1832; Leona XIII list ap. *Orientalium dignitas* 30 list. 1894; Piusa X konst. *Tradita ab antiquis* 14 września 1912, zastrzegały, że nikomu niewolno, bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej przechodzić na inny obrządek, albo, po prawnem przejściu, powracać do dawnego. Zarządzenia te dekretami św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary dla spraw obrządków wschodnich, jak również w Kodeksie Prawa Kanonicznego, kan. 98, § 3, zostały potwierdzone. — Tę władzę udzielania zezwoleń na przechodzenie z jednego obrządku na drugi wykonywała wprost i bezpośrednio ta św. Kongregacja Kościoła Wschodniego aż do tego czasu; ona bowiem, po otrzymaniu próśb lub podań osób zainteresowanych, zwykłym sposobem ich przesłuchiwała, zasięgając co do osób prywatnych informacyj o racjonalności ich podań od Legatów Papieża Rzymskiego, i po zbadaniu należytem sprawy, rozważała podane przyczyny, czy są kanoniczne i wystarczające, i wreszcie rozstrzygała zgodnie z tem, co się zdawało z lepszą korzyścią dla dobra dusz. — Lecz ponieważ ostatniemi czasy z dnia na dzień coraz to więcej wzrasta liczba katolików obrządku łacińskiego, zamieszkujących w krajach wschodnich i katolików obrządku wschodniego, zamieszkałych poza terytorjami patrjarchatów i kościoła wschodniego, na terenach łacińskich i w krajach dalekich, i ponieważ częściowo w tych wypadkach jak również wskutek odległości miejsc, często trzeba zużyć wiele czasu na wyszukiwanie i zebranie potrzebnych i właściwych wiadomości, wywiadów i informacyj co do próśb osób zainteresowanych, częściowo zaś, jak to jest obecnie we zwyczaju, prawie wszyscy pragną śpieszyć i o pośpiech się starają, tego rodzaju zwłoka często może wyjść na szkodę dusz, z rozma-

itych miejsc zanoszono do tej św. Kongregacji prośby, aby do udzielania zezwoleń na przechodzenie do innego obrządku delegowani zostali Legaci Papieża Rzymskiego, albo Nuncjusze, Internuncjusze i Delegaci Apostolscy tego miejsca, gdzie zamieszkują pragnący owego przejścia, gdyż łatwiej Legaci Apostolscy, tam zamieszkali, będą mogli sprawę rozpoznać i prędzej ją załatwić. — Po rozważeniu więc zagadnienia na plenarnem posiedzeniu w d. 6 listopada rb. Ojcowie tej świętej Kongregacji uważali za słuszne dla dobra dusz udzielić Legatom Papieskim władzy zezwalania na przejście na inny obrządek, z wyjątkiem jednego wypadku, gdy prosi o zmianę obrządku kapłan, jednocześnie postanowili dać im potrzebne i właściwe instrukcje co do słusznych i wystarczających przyczyn kanonicznych oraz ich uznania, aby z tej władzy korzystali tylko dla dobra dusz, w ten bowiem sposób, nie zmieniając nic w dotychczasowej karności, otwiera się łatwiejsza i krótsza droga do zaradzenia w tej sprawie zbawieniu wiernych. — Ojciec św. z Boskiej Opatrzności Papież Pius XI na audjencji dnia 10 tegoż miesiąca listopada powyższą uchwałę Ich Eminencyj, po zreferowaniu jej przez niżej podpisanego Kardynała Sekretarza, raczył uznać i zatwierdzić, jednocześnie nakazując ogłosić ją dekretem tejże św. Kongregacji. — Przeto taż św. Kongregacja poleca, aby od dnia pierwszego nadchodzącego miesiąca stycznia 1929 r. prośby o przejściu na inny obrządek były przesyłane, za pośrednictwem właściwych Ordynarjuszy, pod których jurysdykcją pozostają osoby zainteresowane, do Rzymskiego Papieża Legatów, czyli Nuncjuszów, Internuncjuszów, Delegatów Apostolskich lub tych, którzy tymczasowo ich zastępują. Legaci zaś w pewnych odstępach roku mają donosić tej św. Kongregacji o liczbie udzielonych zezwoleń na przejście z obrządku wschodniego na łaciński i z łacińskiego na wschodni. — O ileby w danem miejscu nie było przedstawiciela Stolicy Apostolskiej, albo o ile się rozchodzi o Kapłana, prośbę, jak przedtem, należy skierowywać do św. Kongregacji Kościoła Wschodniego. — Dan w Rzymie z pałacu św. Kongregacji Kościoła Wschodniego d. 6 grudnia 1928 r. *A. Card. Sincero*, Sekretarz *H. I. Cicognani*, Ases. *(Acta Ap. Sedis*, t. 20. str. 416).

Ostrzeżenie. — Komisja Papieska dla spraw Rosji ostrzega przed niejakimś Janem Tarłowskim, który w rozmaitych miejscach, udając kapłana a nawet biskupa obrz. łac. z diecezji tyraspolskiej, śmie odprawiać Mszę św., opowiada różne rzeczy o swoich cierpieniach w towarzystwie innych kapłanów. Wymieniony Tarłowski nie jest wcale kapłanem, ani wogóle duchownym, żadnych nie otrzymał poleceń lub świadectw od władz kościelnych, i wobec tego nie wolno go dopuszczać do spełniania funkcyj duchownych, jak również nie wolno udzielać stypendjów mszalnych.—D. 4 grudnia 1928 r. (*Acta Ap. Sedis*, t. 20, str. 418).

Adres Kongregacji Kościoła Wschodniego i Komisji Papieskiej dla Rosji obecnie jest taki: *Sacra Congregazione per la Chiesa Orientale — Borgo Nuovo, 76 Roma* (*q. 113*). (*Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 27).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie ujednostajnienia akcji katolickiej. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 5. II. 1929 r. Nr. 634.* — Do Przewielebnych

Księży Dziekanow. — Episkopat Polski, dla jednolitego ujęcia akcji katolickiej w Polsce, postanowił utworzyć Krajowy Sekretarjat Akcji Katolickiej i wydawać organ miesięczny A. K. od 1 kwietnia r. b. Wobec powyższego raczy Przewielebny Ksiądz Dziekan powiadomić Ordynarjat w terminie do 25 lutego b. r., ilu Księży Proboszczów w dekanacie tamtejszym będzie prenumerowało to czasopismo. —*X.A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Decretum de paroecia ejusque limitibus loci Skrzybowce. — *Romualdus Jałbrzykowski Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia Archiepiscopus - Metropolita Vilnensis S. Th. M.* — Lecturis salutem in Domino! — Cum fines erectae a Praedecessore Nostro an. 1925 paroeciae in Skrzybowce, decanatus Lidensis, ob varias circumstantias determinati non fuerint nec amovibilitas huius paroeciae expresse declarata, nunc ergo mutatis circumstantiis et ecclesia paroeciali olim a schismaticis occupata hisce novissimis temporibus a Gubernio Polono catholicis restituta, tenore praesentium auctoritate Nostra ordinaria, ad normam can. 454, § 3, paroeciam in Skrzybowce amovibilem declaramus et facta super statu et adiuncta rerum diligenti inquisitione auditisque quorum interest, ad tramitem can. 1427, sequentes pagos, loca et praedia a vicinis paroeciis separamus et paroeciae Skrzybowcensi adscriptas esse volumus et statuimus: — I. *a paroecia in Żołudek:* praed. Strzelica, pag. Koniuszany, Bojary, Makary, Burcicze, Kozińce, Dyrwańce, Nowosady, Brzozówka et Bagatela (zaśc.); — II. *a paroecia Iszczołnensi:* st. viae fer. Skrzybowce, pag. Skrzybowce, Romanowce, Gordziejowce, Cerkowce, Chaleczany, Zieniowce, Kirele, Olenkowce, Dubienka, Szpilki, praed. Małe Możejkowo, pag. Gościłowce, praed. Konstantynówka. Walerjanowo (zaśc.), Bujnowszczyzna (zaśc.) et Odrynisko (zaśc.) — III, *a par. Niecieczensi:* pag. Małysze, Antopol, praed. Hołdowo, pag. Wielkie Sioło et Zienowicze; — IV. *a par. Wawiórcensi:* pag. Stankiewicze, Ignatkowce, praed. Ignatkowce, pag. Klimowicze, Gubejki, Siemaszki, praed. Lebioda, Zelazówka (zaśc.), praed. Wojnopol, pag. Ogrodniki, Cwirbuty, Rouby, praed. Feliksowo, Zmitrowce, praed. Olempinowo et pag. Połusy. — Fines vero paroeciae Skrzybowcensis hi sunto: — I. Ex parte meridionali par. Skrzybowce deliminatur finibus agrorum pagorum: Tomaszowce, Horodyszcze, Skobejki, Ogrodniki et Olkowce, qui ad eccl. par. in Żołudek pertinent; — II. ex parte orientali - finibus agrorum pagorum: Antonowicze, Leśniki, et Bobry, qui ad eccl. par. in Niecíecz pertinent; — III. ex parte septentrionali-finibus agrorum pagorum: Andruszki, Załoza et Radziwoniszki, paroeciae Białohrudensis et pagorum: Bieńkowce, Maciasy et Papiernia, paroeciae Wawiórcensis. — IV. Ex parte occidentali-finibus agrorum pagorum: Bieszanki, Zieniewicze et Wołczynki — paroeciae Wasiliscensis, et pagorum: Narczy, Stanisławowo, Kowczyki, Ogrodniki. Wielkie Możejkowo et Marciniszki — paroeciae Iszczołnensis. Quorum in fidem hoc Decretum manu Nostra subscriptum et sigillo muneris Nostri munitum expediri mandavimus. — Datum Vilnae die 15 Februarii A. D. 1929 Nr. 4984/28. — † **R. JAŁBRZYKOWSKI, Archiepiscopus-Metropolita.** — *(L. S.)* — *Canonicus A. Sawicki,* Curiae Cancellarius.

W sprawie opłat pocztowych. *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 7. II. 1929 r. Nr. 630.* — Do PPWWXX. Proboszczów i Rektorów kościołów Archidiecezji Wileń-

skiej.—Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. [1]) w sprawie zmiany ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie, zarządza, co następuje: — „Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 443) postanawiam co następuje: — *Art. 1.* Artykułowi 23 ustawy z dn. 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 584) nadaje się brzmienie następujące: — Art. 23 (1.) Od opłat pocztowych wolne są: — a) wszelkie urzędowe przesyłki władz, urzędów oraz organów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych; — b) urzędowe przesyłki listowe, zwykłe i polecone oraz zą zwrotnem poświadczeniem odbioru, wysyłane przez władze i urzędy (organa) państwowe w stosunku wzajemnym, do władz i urzędów (organów) samorządowych tudzież w sprawach, dotyczących służby publicznej, — do osób i instytucji, niezwolnionych od opłaty pocztowej; — c) urzędowe zwykłe przesyłki listowe, wysyłane przez władze i urzędy (organa) samorządowe w wykonywaniu poruczonego zakresu działania w stosunku wzajemnym, do władz i urzędów (organów) państwowych oraz do osób i instytucyj, niezwolnionych od opłaty pocztowej; — d) urzędowe, zwykłe i polecone przesyłki listowe oraz paczki pocztowe, przesyłane między Pocztową Kasą Oszczędności, a urzędami (agencjami) pocztowemi jako zbiornicami Pocztowej Kasy Oszczędności w myśl postanowień § 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1924 r. o Pocztowej Kasie Oszczędności i rozdziału V Statutu Pocztowej Kasy Oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 545); — e) zwykłe przesyłki listowe, wysyłane przez osoby i instytucje niezwolnione od opłaty pocztowej, do władz i urzędów państwowych oraz samorządowych, na wezwanie urzędowe tych władz i urzędów; — f) przesyłki pocztowe, dotyczące jeńców wojennych i osób internowanych, przeznaczone dla tych osób lub przez nie wysyłane, w granicach ustalonych światową umową pocztową; — g) przesyłki poczty polowej, w granicach określonych przepisami dla poczt polowych. — Minister Poczt i Telegrafów osobnem rozporządzeniem określi warunki tudzież zasady obowiązujące przy wysyłaniu przesyłek zwolnionych od opłaty pocztowej. — 2. a) Poza zwolnieniami od opłat pocztowych, podanemi w ustępie 1 niniejszego artykułu, nikt nie ma prawa do bezpłatnego korzystania z poczty. — Postanowienie powyższe nie narusza obowiązków, nałożonych na pocztę w ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy Niemieckiej z dnia 19 lipca 1911 r. (Dz. U. Rzeszy str. 509). — b) W razie stwierdzenia w wypadku wskazanym w punkcie *e* ustępu 1, że zwykła przesyłka listowa winna była być opłacona, obowiązany jest adresat, t. j. władza lub urząd kopertę odnośnej przesyłki, a przy kartkach, — odpis jej adresu wraz z adresem nadawcy oddać urzędowi pocztowemu oddawczemu, który zarządzi ściągnięcie od nadawcy podwójnej taryfowej opłaty pocztowej. — c) Zwolnienie od opłat pocztowych przesyłek listowych wymienionych w punktach *b* i *c* ustępu 1. nie odnosi się do: — I. przesyłek listowych przeznaczonych dla adresatów, zamieszkałych w miejscowości, w której ma siedzibę swoją nadającą te przesyłki władza względnie urząd; — II. przesyłek listowych przeznaczonych do zagranicy; — III. innych

[1]) Dziennik Ustaw Rzecz. Pol. Nr. 38, poz. 378 rok 1928.

pocztowych należności za przesyłki listowe, nieprzewidzianych w punktach *b* i *c* ustępu 1. — Wymienione pod I i II przesyłki muszą być opłacone przy nadaniu. Również przy nadaniu muszą być umieszczone należności wskazane pod III. — d) Wymienione w punktach *b* i *c* ustępu 1 urzędowe przesyłki listowe, wysyłane przez władze i urzędy państwowe względnie samorządowe w wyłącznym interesie adresatów niezwolnionych od opłat pocztowych, podlegają pojedyńczej, zwykłej taryfowej opłacie pocztowej, ustanowionej dla danego rodzaju przesyłek pocztowych, opłatę tę uiszcza adresat przy odbiorze przesyłki. — W razie niedoręczalności listu lub kartki z przerzuconą na adresata opłatą, zwraca się je nadawcom bezpłatnie.— 3. Od opłaty telegraficznej są wolne: — a) telegramy władz, urzędów oraz organów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. — b) telegramy meteorologiczne Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie, jego stacyj i obserwatorów; — c) telegramy, wysyłane przez jakiekolwiek osoby prywatne do właściwych władz państwowych o pomoc w wypadkach napadów rabunkowych, pożarów, powodzi, katastrof kolejowych i innych nieszczęść, spowodowanych żywiołowemi zdarzeniami; — d) telegramy władz wojskowych w czasie mobilizacji i wojny. — 4. Od opłaty telefonicznej są wolne: — a) rozmowy telefoniczne władz, urzędów oraz organów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych; — b) rozmowy telefoniczne władz wojskowych w czasie mobilizacji i wojny; — c) doniesienia telefoniczne, wysyłane trybem i w wypadkach przewidzianych w punkcie *c* ustępu 3. — 5. Poza wyjątkami, podanemi w ustępach 3 i 4, nikt nie ma prawa do bezpłatnego korzystania z telegrafu i telefonu. — 6. Wysokość należności, jakie płacić ma Pocztowa Kasa Oszczędności Zarządowi Poczt i Telegrafów za jego świadczenia w myśl § 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1924 roku o Pocztowej Kasie Oszczędności i rozdziału V Statutu Pocztowej Kasy Oszczędności (Dz. U.R. P. Nr. 55, poz. 545), określi corocznie Rada Ministrów na wniosek Ministra Poczt i Telegrafów. — *Art. 2.* Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Poczt i Telegrafów. — *Art. 3.* Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1928 r. Z dniem powyższym tracą moc obowiązującą przepisy sprzeczne z niniejszem rozporzadzeniem. — Prezydent Rzeczypospolitej *(—) I. Mościcki.*—Podpisy Ministrów". — W związku z powyższem rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 22. III. 1928 r. (Dz. Ust. Rz. P. r. 1928. Nr. 38, poz. 378) w sprawie zmiany ustawy z dn. 3. VI. 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie, Kurja podaje do wiadomości, że zgodnie z pismem Min. Wyz. Rel. i O. P. z dn. 9. I. 29. Nr. VI/I. 7067/28, powyższe rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zwłaszcza *Art. 1 a, d, c* ma zastosowanie także i do urzędowych przesyłek w zakresie spraw kościelnych. — WWXX. Proboszczowie i Rektorzy kościołów powinni przestrzegać ściśle tego, że tylko urzędowe pisma i przesyłki urzędów parafjalnych i filjalnych są zwolnione od opłaty pocztowej. Sprawy prywatne i korespondencja, nie mająca charakteru korespondencji kościelnej urzędowej, powinna być opłacana jak przesyłki i korespondencja osób prywatnych. *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

W sprawie kultu św. Wacława. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 16 lutego 1929 r.*

Nr. 829. — W myśl niżej podanej odezwy Ministerstwa, zechcą Przewielebni XX. Proboszczowie i Rektorzy kościołów dokładne informacje przesłać do Kurji najpóźniej do 15 marca b. r. — „*B. pilne.*—Warszawa. dn. 13 lutego 1929 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Departament polityczny. Wydział prasowy. Nr. TVI/9456/29. Do Kurji Arcybiskupiej Wileńskiej. — Ministerstwo Spraw Zagranicznych zawiadamia, że Komitet Obchodu tysiącznej rocznicy męczeńskiej śmierci św. Wacława w Pradze, urządza w roku bieżącym w ramach tych uroczystości wystawę pamiątek po św. Wacławie, na której pragnąłby zgromadzić wszystkie dostępne pamiątki po tym Świętym, albo przynajmniej ich fotografje ze wszystkich krajów, gdzie pamiątki takie się znajdują. Oprócz fotografij kościołów, noszących imię św. Wacława, chodzi o fotografje względnie oryginały obrazów, rzeźb, ołtarzy, dzwonów, książek, sprzętów, naczyń i t. p. — Ministerstwo Spraw Zagranicznych, pragnąc odpowiedzieć Poselstwu Czechosłowackiemu w Warszawie, prosi o zakomunikowanie, czy na terytorjum Polski znajdują się pamiątki o powyżej wymienionym charakterze, świadczące o kulcie św. Wacława, ażeby mógł „Komitet obchodu męczeńskiej śmierci św. Wacława“ na podstawie tego oznajmienia wszcząć u odnośnych władz polskich niezbędne starania, celem uzyskania tych pamiątek dla urządzanej przez się wystawy. — Za Ministra (—) *K. Libicki*, Naczelnik Wydziału Prasowego”. — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Ks. Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa archidiecezji zaszły nast. zmiany: ks. Wojciech Jawnaszan wik. w Lacku na tymczas. admin. tejże parafji, ks. Józef Rowiński na wik. do Dobrzyniewa d. 18. II. 1929 r. L. 853. — *ks. J. Marcinowski* w/z. Kancl. Kurji.

Zarządzenia prawno - państwowe.

W sprawie 20% dodatku od podatku dochodowego księży. — Na zapytanie Sekretarz Episkopatu Polskiego przesyła następującej treści odpowiedź:—„Niektóre urzędy podatkowe doliczały do podatku dochodowego Księży 20 proc. podwyżki, powołując się na ustawę podatkową art. 26, który podwyżkę tę przewiduje dla osób bezżennych.—Zwróciłem się o wyjaśnienie, co do tego do naczelnika wydziału podatkowego w Ministerstwie Skarbu, który ustnie oświadczył, iż artykuł ten ustawy podatkowej dotyczy także księży.—Uważając takie postawienie sprawy za niesłuszne, wysłałem do J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego w Warszawie prośbę, aby w związku z omawianiem obecnie w Komisji Sejmowej projektu nowej ustawy podatkowej był łaskaw polecić przeprowadzenie wyjaśnienia tej sprawy, dla duchowieństwa katolickiego krzywdzącej.—Jego Eminencja polecił Ks. Posłowi Nowakowskiemu interwenjować, co też Ks. Prałat Nowakowski uczynił. Jako wynik swoich starań, podał Ks. Nowakowski Jego Eminencji co następuje:— „Przesyłając list Ks. Biskupa Łukomskiego z dn. 24 listopada, donoszę, co następuje: Podczas sesji 30 listopada zwróciłem się w imieniu Klubu Narodowego do p. Ministra Skarbu z zapytaniem. — 1-o czy podatek podwyżki 20 proc. od bezżennych stosuje się i do księży? — 2-o czy mają prawo urzędnicy ten podatek bez zawiadomienia Episkopatu ściągać?—Na obydwa pytania p. Minister odpowiedział przecząco. Zapewniwszy się u p. Ministra Skarbu, że powołam się na jego rozmowę w odpowiedzi do Biskupa Łomżyńskiego, p. Minister odpowiedział twierdząco i prosił, by mu przesłać te wypadki, w których urzędnicy ściągali bezprawnie 20 proc. podwyżki podatków od Księży, jako od bezżennych“.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

O akcję katolicką.

Ciągle się mówi obecnie o "akcji". Niejeden z nas doznaje wprost zawrotu głowy, gdy mu zaczną klarować „o potrzebie akcji", „o jej metodach, warunkach", a gdy jeszcze na domiar złego jakiś pesymista palnie we wstępie do referatu „o braku u nas wszelkiej akcji", o zastoju i tp. karygodnych rzeczach, to się czujemy jakgdyby ktoś nas zgniótł, a wszystkie nasze prace dotychczasowe podeptał i nam jeszcze kazał deptać naszą własną robotę.

Spytajmy jednak siebie, czyż u nas dotąd nie było tej naszej, kapłańskiej, akcji, akcji katolickiej, bo o tę akcję właściwie się rozchodzi?

Zanim odpowiemy na to, posłuchajmy, co mówi Ojciec św. Pius XI o akcji katolickiej. „Podobnie jak boskie posłannictwo Kościoła i jego apostolstwo, tak i akcja katolicka nie będzie nigdy należała do dziedziny spraw ziemskich, ale do spraw niebieskich, nie do politycznych, lecz do religijnych". Jest to głos dla nas decydujący. Gdy więc w świetle tych słów spójrzymy na akcję, której od nas gwałtownie wymagają warunki i czasy, to spostrzeżemy, że tu się rozchoraczej o metody, niż o istotę pracy. To, co stanowi istotę jej, czyli ustawiczne pogłębianie świadomości i ducha katolickiego, dążenie do stworzenia elity katolickiej — to było i jest, bo wszak w spełnianiu naszych powinności nigdyśmy nie zeszli, albo przynajmniej nie mieliśmy zamiaru zejść z „dziedziny spraw niebieskich".

Gdy myślę dziś o akcji, stają przedemną trzy dziedziny pracy: dziedzina zwykłego duszpasterstwa, dziedzina oświatowo-kulturalna i dziedzina społeczno-charytatywna. W każdej z tych dziedzin inaczej powinniśmy się obracać teraz, niż przed laty. Szersze są obecnie zadania nasze w dziedzinie kulturalno-oświatowej i społeczno-charytatywnej, bo większe są wymagania chwili i większa swoboda działania.

Wszystkie atoli dziedziny wymagają od nas dwuch rzeczy większego ożywienia i przystosowania się do współczesnych wymagań. Nie zmieniając nic z istoty, trzeba wyjść z szablonu; odwieczne klejnoty, zlecone nam przez Boskiego Mistrza, dawać w nowej oprawie.

Ożywienie zwykłego duszpasterstwa bezwarunkowo wymaga od nas obecnie znacznie wyższego poziomu duchowego, większego wyrobienia, bardziej ofiarnego zaparcia się siebie. Królestwo materji i samolubstwa tylko przez królestwo ducha i ofiarnego oddania się może być zwyciężone. Królestwu zła tylko królestwo wysokiego dobra przeciwstawić się zdoła. Powódź grzechu tylko wielki żar miłości powstrzymać może.

A więc ożywić naszą służbę pasterską — to najpotrzebniejsza akcja w naszych czasach i podstawa wszelkiej innej akcji.

Pracę kulturalno-oświatową prowadzić należy w dwuch kierunkach, które jednak zbiegają się do jednego punktu — do wytworzenia świadomego swoich celów katolika i pożytecznego członka społeczeństwa. Do tego służyć może praca w dobrze zorganizowanych i prowadzonych Bractwach kościelnych. I tu ponad wszystkie zalecałbym „Bractwo Nauki Chrześcijańskiej" i „Bractwo Najśw. Sakramentu", nakaza-

ne nawet przez Prawo Kanoniczne [1]), oraz jedno - drugie Bractwo Marjańskie [2]). Te bractwa dają szerokie pole do pracy oświatowej w duchu kościelnym. Poza tem — organizacje o charakterze pozakościelnym, jak organizacje młodzieży i osób starszych.

Wszystkie organizacje powinny zmierzać do jednego celu — oświaty i wychowania. Ten jeden cel da niewyczerpany nigdy materjał do pomysłów i prac kierownikom organizacyj i zawsze z największą wdzięcznością będzie przyjmowany przez wszystkich, gdyż ta dziedzina u nas długo leżała odłogiem.

Nie mniej odłogiem leży dziedzina społeczno-dobroczynna. Społeczeństwo musi się uczyć pomagać i radzić sobie. Każdy członek społeczeństwa musi koniecznie wiedzieć, jakie obowiązki społeczne na nim spoczywają, i te obowiązki spełniać. Nauczyć zaś tego wszystkiego można tylko z Ewangelją w ręku, tylko Ewangelja bowiem społeczność ludzką jednoczy i zespala, silnem i zdrowem je czyni.

Nie trzeba dowodzić, że akcja dobroczynna prawidłowo może być prowadzona tylko pod kierunkiem Kościoła. Chodzi tylko o to, żeby ona była należycie skoordynowaną i racjonalnie prowadzoną.

Czy tej wszystkiej akcji może podołać jeden kapłan na parafji? Oczywiście, nie. Dlatego to trzeba przyciągnąć do niej osoby świeckie. Muszą one też brać udział w tem prawdziwem apostolstwie, do którego ma powołać je i zachęcić kapłan. One stworzyć mają tę „elitę katolicką“, o której tak często mówi Ojciec św. Pius XI. Praca jej będzie „akcją społeczną, jak mówi Ojciec św., gdyż celem jej jest rozszerzanie Królestwa Chrystusa i w ten sposób zdobywanie dla społeczeństwa największej ilości dóbr, mianowicie tych, które należą do organizacji jakiegoś narodu i nazywają się politycznemi, w znaczeniu dóbr nie prywatnych, będących własnością osób poszczególnych, lecz dóbr wspólnych dla wszystkich obywateli. Szlachetny to cel, który akcja katolicka może i musi osiągnąć, zdobywając należne posłuszeństwo dla praw Boga i Kościoła, utrzymując się przy tem poza i ponad wszystkiemi partjami politycznemi“.

Żeby jednak nie stworzyć we wszystkich poczynaniach chaosu, trzeba mieć plan i rozpoczynać od rzeczy łatwiejszych oraz wszystkie prace należycie usystematyzować.

X. W. L.

[1]) Kan. 711, § 2.

[2]) Żywy Różaniec, Sodalicja, Imienia Maryi.

Ks. Ignacy Rosołowski.

Dekanat nadwilejski.

(Dok.).

10.

Dzierkowszczyzna. Dzierkowszczyznę stanowią dwór Domejków i mała osada przy drodze z Wołkołaty do Głębokiego. Kościół, obecnie parafjalny, był niegdyś filją duniłowicką.

Leon Domejko, prezydent pow. wilejskiego, w roku 1822 [1]) zbudował tu kościół, który w roku 1825 dnia 30 sierpnia poświęcił Ks. Józef Jasiński, prałat miński, pod tytułem Wniebowstąpienia Pańskiego.

[1]) Rubrycela podaje rok 1817, co jest bardzo prawdopodobnem, jak i to, że w Dzierkowszczyźnie musiał istnieć kościół dawniej, na co wskazują księgi metryczne. Tę samą datę podaje ks. Kurczewski w *Biskup. Wil.* str. 218. W Synodzie b-pa Zienkowicza Dzierkowszczyzna figuruje jako miejscowość, należąca do parafji duniłowickiej dekanatu połockiego.

Kształt budowy—regularny prostokąt (40×20 łokci) z frontem, przypominającym front katedry wileńskiej. Zewnątrz cały zbudowany z kamienia, na froncie ma krużganek o 4 kolumnach. Wewnątrz pokryty cegłami.

Ołtarz główny murowy o 6 kolumnach, w nim obraz Pana Jezusa ukrzyżowanego, w kierunku wschodnim, poza tem są dwa boczne ołtarze.

Dzwonica murowana stoi osobno, po prawej stronie od wejścia do kościoła.

Jako nowa budowa i fundacja, kościół ten nie posiada dłuższej historji, jak również niema w nim rzeczy zabytkowych.

Księgi metryczne: chrzestne od 1786 r., ślubne od 1794 r. i pogrzebowe od 1825 r.

Fundator kościoła, Leon Domeyko, miał intencję nadać stały i większy fundusz na parafjalny; tymczasowo zaś przeznaczył: annuaty 80 rub. rocznie wypłacane w dwuch ratach na początku roku 40 rub. i w półroczu 40 r., oraz ordynarję—żyta 5 beczek, jęczmienia 3 b., owsa 5 b., pszenicy 4 ośminy, grochu 4 ośminy, masła 2 faski, wódki 30 garncy. Jako beneficjum ziemskie był tylko ogród przy plebanji. Nadto filja otrzymywała siano i drwa na opał; mianowicie z każdej chaty włościańskiej, do dziedzictwa fundatora należącej, „po 3 pudy siana w początkach września dać pod kwit księdza i przywieść drzewa 40 wozów z lasów kolatorskich".

Przy kościele miał mieszkać stale ksiądz filjalista, zależny od proboszcza w Duniłowiczach, od początku jednak istnienia kościół ten miał wszystkie księgi parafjalne, a ostatniemi czasy stał się parafją niezależną.

Na tem kończymy szkicowy przegląd dziejów dekanatu nadwilejskiego w tym kształcie, w którym przetrwał od rozgraniczenia parafij, dokonanego przez arcyb. Hołowińskiego aż do roku 1914, tj. do czasów wojny europejskiej. Obecnie pozostaje on niemal w tychże samych, co przed wojną, granicach, z tą tylko różnicą, że powstało kilka nowych parafij, dziekani zaś obecnie mieszkają w Parafjanowie, jako miejscowości, pod względem komunikacyjnym o wiele dogodniej położonej.

Dział porad.

De mercatura et ludsu chartarum.

Pyt. — Zarządzenie Ordynarjatu z d. 11. I. 1929 r. Nr. 158 przypomniało przepisy Prawa Kanonicznego, na które czasem nie zwraca się tyle uwagi, ile potrzeba dlatego tylko, że nie zawierają one pociągających za sobą za niespełnianie ich sankcyj. Opatrzone obecnie rygorami prawnemi przez Władzę bezpośrednią, wymagają ściślejszego przestrzegania, zwłaszcza, że kary spadają ipso facto. Pożądane wobec tego byłoby ściślejsze określenie:

1. Jakiego rodzaju mercatura et negotiatio zabroniona jest księżom sub poena suspensionis ipso facto incurrenda?

2. Jak należy rozumieć karę suspensionis z powodu lusus chartarum—co do charakteru, czasu i miejsca gry? *X. J. F.*

Odp. — Prawo kanoniczne quoad mercaturam w kan. 142 stawia zasadniczy nakaz: „Prohibentur clerici per se vel per alios negotiationem aut mercaturam exercere sive in propriam sive in aliorum utilitatem". O tych zaś, którzyby ten przepis łamali, kan. 2380 taki daje nakaz: „Clerici vel religiosi mercaturam vel negotiationem per se aut per alios exercentes contra praesriptum can. 142, congruis poenis pro gravitate culpae ab Ordinario coerceantur". Na mocy kan. 335, § 1 Ordynarjusz może do tych zarządzeń dodać sankcje karne, stosownie do ogólnych zasad prawnych. Sankcje te

muszą iść po linji zabronienia prawnego. Rozróżniamy handel czyli kupiectwo potrójne: *gospodarcze, polityczne* i *zyskowne. Gospodarcze* — jest to sprzedawanie rzeczy zbywających z własnej lub kościelnej gospodarki i z własnych potrzeb. *Polityczne* — jest to prowadzenie przedsiębiorstwa w imieniu jakiejś instytucji i na jej korzyść, np. kupowanie towarów w wielkiej ilości w tym celu, by je później sprzedawać z pewnym zyskiem dla instytucji, np. dla kółka rolniczego lub dla kościoła. *Zyskowne* — jest kupowanie rzeczy z tym zamiarem, by je bez zmiany i przerobienia drożej sprzedawać. Zakazane są tylko dwa ostatnie rodzaje kupiectwa lub zarobkowania, a Ordynarjusz ma prawo stosować i nakładać odpowiednie kary na łamiących przepis prawny [1]).

Stąd jasnem jest, że nie zabrania prawo księżom należenia do kooperatyw, popierania przemysłu i handlu, z wyjątkiem osobistego prowadzenia, jak również z wyjątkiem obowiązków prezesa lub skarbnika w tego rodzaju instytucjach. Nie podlega też zakazowi sprzedawanie płodów ziemi, dobytku i in. z beneficjum kościelnego lub osobistej majętności. Natomiast podlega zakazowi np. handel zbożem, drzewem, puszczanie aut i t. p. I przekroczenie tego zakazu, w myśl zarządzenia z d. 11. I. 29. Nr. 158, pociąga za sobą ipso facto suspensionem.

2. Quoad lusum chartarum, należy rozróżnić dwa momenty: a) zabronienie wszelkiego rodzaju *lusus,* i to dotyczy czasu wyliczonych w zarządzeniu uroczystości, zebrań i zjazdów, i to nietylko na miejscu tych uroczystości, lecz i gdzieindziej, o ile jednak powodem tych zebrań są wymienione uroczystości; i b) zabronione są *lusus aleatorii,* gry z natury swej hazardowne, według powszechnie przyjętej nomenklatury gier, o ile w to wchodzi pieniądz, a więc *pecunia exposita,* czy to rozrachunek odbywa się przy samej grze, czy też po niej, czy w grę wchodzą kwoty pokaźniejsze, czy też drobne, byleby zachodził rozrachunek pieniężny. Miarodajnym w tym wypadku jest charakter gry.

Wychodząc z tego założenia, zakaz gry nie dotyczy towarzyskich odwiedzin lub uroczystości, domów prywatnych (poza uroczystościami, o ile one są powodem zebrania) jak i plebanij; nie dotyczy również tych gier, które, według powszechnego zdania, nie należą do losowych i hazardowych, czyli są, jak je nazywają, komercyjne lub towarzyskie [1]). *X. A. N.*

[1]) Par. 187. Grabowski *Prawo kan.* Wyd. 2 str. Ks.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 lutego 1929 r.

Wezwanie Najdroższego Zbawcy: „*Venite ad me omnes, qui laboratis et onerati estis, et ego reficiam vos*“, jak również słodki a potężny zew Jego Serca na krzyżu: „*Sitio*“ który mistrze życia duchownego prze kładają: „*Sitio* sitiri“, żywem echem odbijać się winien przedewszystkiem w sercach tych, których w sposób szczególny On wybrał i umiłował: „*Ego vos elegi.. Vos autem dixi amicos, quia omnia, quaecumque audivi a Patre meo, nota feci vobis*“... „*Vobis datum est nosse mysteria regni caelorum*“ [4]).

Jakie to jasne, wielkie i obowiązujące!

Jeśli zaś Panu Jezusowi podobało się służebnicę swoją, św. Małgorzatę Alacoque, wtajemniczyć w pragnienia Swojego kochającego Serca i przed nią Serca Swojego głębie, bóle i smutki odsłonić, i jak niegdyś u grobu Swego Marji Magdalenie wezwaniem „*Maria!*“... dał się poznać i zlecił: „*Vade ad fratres meos* (do apostołów) *et dic eis*“... [5]), tak przez Małgorzatę Alacoque wypowiedział Pan Jezus, jak pragnie, by Jego Serce było czczone i kochane, jak pierwszy piątek każdego miesiąca w sposób szczególny winien być ob-

[1]) Według autentycznej wykładni. *Przyp. Red.*

[2]) Mat. 11. 28.

[3]) Jan 15. 15

[4]) Math. 13. 11.

[5]) Jan 20. 17.

chodzony, to naprawdę, jak przedewszystkiem my, z wielkiej Jego łaski, kapłani, Jego *fratres*, Jego *amici*, *discipuli*, *servi*, *quibus datum est nosse mysteria regni Dei*, winniśmy się odzywać na głos Jego pragnienia w tej świętej i miłej dla Niego, a wielce zbawiennej dla nas samych sprawie, sprawie zaspokojenia Jego wołania miłości: „*sitio*".—„Przynajmniej ty za nich Mi wynagradzaj" (do św. Małgorzaty Alacoque)!

Opatrznościowa to była myśl — zainicjowanie w jednym z kościołów w Wilnie „Horae Sacrae", godziny wspólnej adoracji Serca Jezusowego w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza w każdy czwartek o 5-ej wieczorem, przed pierwszym piątkiem miesiąca.

Życie wspólne kapłańskie, a przynajmniej modlitwa wspólna kapłańska, jakże bardzo jest zalecaną i jakie zbawienne wydaje ona owoce. Wśród kapłanów świeckich, z powodu najrozmaitszych zajęć duszpasterskich i społecznych, nie zawsze jest ono możliwe. Nieco możliwsze, gdzie liczniejsze grono duchowieńswa, czy w plebanji bardzo dużej parafji, czy w mieście jakiemś większem—wojewódzkiem, czy powiatowem. Choć raz przeto w miesiącu wspólnie się zgromadzić u stóp Przenajświętszego Sakramentu, i właśnie w dniu, przez samego Chrystusa Pana wybranym i wskazanym, lub w wigilję tego dnia — pierwszego piątku miesiąca, — kiedy, zdaje się, Serce to Jego Najsłodsze bardziej szeroko dla nas się otwiera i bardziej czule na nas woła: „*Pójdźcie do Mnie... coście spracowani... pragnę*".... kiedy tak wielkie skarby Swych obietnic, poczynionych czcicielom Jego Serca, na pamięć nam przywodzi, kiedy *laborati* i *onerati*, spracowani i zmęczeni, mamy dużo do powiedzenia swojemu Zbawcy i Wodzowi, a jeszcze więcej od Niego w ciszy zbawiennej posłyszeć spodziewamy się na pokorne i błagalne wołania nasze: „Mów, Panie, bo słucha sługa Twój", jakże, zaiste, doniosłą, pożyteczną i zbawienną jest sprawą! Prawdziwie o takich chwilach, gdzie kilka dziesiątków kapłanów w skupieniu trwa na rozmowie i posłuchaniu Serca Jezusowego, można powiedzieć, iż Królestwo Boże tam się iści, gdyż po takiej godzinie kilkadziesiąt dusz kapłańskich, ukojonych słodkiem zapewnieniem Pana: „*Confidite — Ego vici mundum*", odchodzi do dalszej pracy w winnicy Jego z pokornem przeświadczeniem: „*omnia possum in Eo, qui me confortat*".

Na tę wspólną comiesięczną adorację wybrano w Wilnie kościół św. Jana. Bardzo trafny to wybór, bo kościół św. Jana w centrum miasta się znajduje, bo przy zamknięciu na tę godzinę wielkich i bocznych drzwi dla ludności, ma dogodne wejście dla kapłanów przez zakrystję, bo posiada wyjątkowo duże i obszerne prezbiterjum, gdzie swobodnie kilka dziesiątków kapłanów może się rozmieścić i ołtarz z Przen. Sakr. otoczyć, oraz spokojnie wysłuchać konferencji, wygłaszanej ad hoc od ołtarza, bo tu ma duchowieństwo, jako wzór dla siebie, Patronów wielkich: już to św. Jana Chrzciciela, który „*nie trzciną był, chwiejącą się od wiatru*" i „*nie w miękkie był przyodziany szaty*", i który miał tę wielką łaskę, że palcem wskazał ludowi na Odkupiciela, oświadczając najuroczyściej: „*Oto Baranek Boży, który gładzi grrzechy świata*", co i my obowiązek mamy czynić już też św. Jana Apostoła i Ewangelistę, który przekazał nam w Ewangelji swojej nakaz miłości Chrystusowej: „*sicut dilexit me Pater, et ego dilexi vos, manete in dilectione mea*"[1]), bo wreszcie nietylko duchowieństwo miejskie wileńskie, ale też i wiejskie, jakieby przypadkowo w tym dniu się znalazło w Wilnie, łatwo w tym centralnym punkcie może korzystać z tej zbawiennej godziny i tego świętego ustronia. Wszystko to jakże bardzo przemawia za trafnością wyboru kościoła św. Jana.

Na zakończenie nie należy pomijać budującego wrażenia: parafjanie i wierni całego miasta widzą i o tem mówią: „Teraz nasi księża mają godzinę świętą wspólną, trwają na adoracji Przenajświętszego Sa-

---

[1]) 15, 9.

kramentu, na poufnej rozmowie z Najświętszem Pana Jezusa Sercem"!

„Ego vos elegi et posui vos, ut eatis et fructum afferatis, et fructus vester maneat" [2]). Zaprawdę, jak urocza, jak wspaniała, jak zbawienna i święta uczta anielska pierwszopiątkowa — Hora sacra in honorem Sacratissimi Cordis Jesu! Cor Jesu, victimam amoris, attritum propter scelera nostra, venite, adoremus!

Ks. Karol Lubianiec.

Rocznica Koronacji Ojca św. — D. 12 lutego r. b. odbyła się siódma rocznica Koronacji Ojca św. Uroczystą Mszę św. z *Te Deum* w Bazylice odprawił JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita. Na Mszy była obecna Kapituła Metropolitalna z JJ. EE. Biskupami Michalkiewiczem i Bandurskim, przedstawiciele Władz, instytucyj i społeczeństwa. Z powodu silnych mrozów projektowane na dzień 10 lutego nabożeństwa i akademje dla młodzieży szkolnej przeważniej nie mogły się odbyć; zostały więc odłożone na najbliższe niedziele.

Akademja w VII rocznicę wyboru i koronacji Ojca św. Piusa XI w Seminarjum Metropolitalnem. — Z okazji siódmej rocznicy obioru i koronacji Ojca św. dn. 10 lutego r. b. w gmachu Seminarjum Metropolitalnego urządzono akademję staraniem Koła Artystycznego alumnów tegoż Seminarjum. Uroczystość zagaił ks. dr. Michał Sopoćko, kapelan Seminarjum. W swem przemówieniu przedstawił działalność i zasługi Ojca św., Jego przyjazny stosunek do Polski, a szczególnie do archidiecezji wileńskiej, kończąc słowami *„Portae inferi non pravalebunt adversus eam"*. Następnie chór seminaryjny pod kierownictwem ks. prof. Witolda Bancera odśpiewał *„Tu es Petrus"*. Na drugą część programu złożyły się deklamacje: „Pio Undicimo", „Oda na cześć Stolicy Apostolskiej", „Serenada-trio", oraz komedja w trzech aktach p. t. „Z nędzy do szczęścia" ks. Wieczorka. Akademję obecnością swoją zaszczycił JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita, Członkowie Kapituły Metropolitalnej i Duchowieństwo m. Wilna. — *Wijud.*

Koło Księży Prefektów. — W dniu 15 lutego odbyło swe kolejne zebranie z nast. porządkiem dziennym: Kurs katechetyczny w Krakowie, Walny Zjazd Koła i Okólnik Arcypasterza z dn. 11. I. 1929 r. Nr. 158.

Posiedzenie Zarządu Związku Kapłanów „Unitas". — Na posiedzeniu Zarządu w dn. 20 lutego, łącznie z członkami Zarządu Sekcji Zapomogowej i w obecności Delegata Arcypasterza, uchwalono: 1-o wydać zapomogi trzem księżom, poza ośmiu innymi, którzy z zapomóg stałych korzystają, 2-o powołać do Komisji kursu duszpasterskiego ks. Żebrowskiego, ks. A. Kuleszę ks. Ign. Olszańskiego i ks. St. Nawrockiego.

Ś. p. ks. Stanisław Hryniewski. — D. 18 lutego rb. odbył się w Lacku pogrzeb ś. p. ks. Stanisława Hryniewskiego, proboszcza lackiego, zmarłego dn. 15 lutego r. b. Ś. p. ks. St. Hryniewski urodził się w folwarku Pohareliszki, par. radoszkowickiej, d. 2 lipca 1875 roku z ojca Wincentego i matki Katarzyny z Bokszczaninów. W wieku późniejszym, bo zaledwo w roku 1904, wstąpił do Seminarjum Duchownego w Wilnie, które ukończył w r. 1909 i dn. 23 maja tegoż roku został wyświęcony na kapłana. Pierwsze stanowisko miał w kościele po franciszkańskim w Grodnie, a dn. 9 marca 1910 roku został naznaczony na tymczasowego administratora do Kobylnika. Od dn. 12 czerwca 1910 r. do 5 marca 1913 był proboszczem w Świsłoczy, od 5 marca 1913 do 27 marca 1920 r. — w Miorach, od 27 marca 1920 do 2 kwietnia 1924 roku — w Głębokiem. Ostatnią posadę miał w Lacku, gdzie i życie zakończył. Pracując w parafjach kresowych w czasie wojny i okupacyj, wiele miał do zniesienia i to odbiło się bardzo ujemnie na jego zdrowiu i tak niezbyt silnem. — *R. in p.!*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Najważniejsze wydarzenie kościelno-polityczne ostatnich dni jest to, że między Stolicą św. a rządem wło-

skim zawarta została umowa, likwidująca tak zw. kwestję rzymską, która od zaboru Rzymu przez króla Wiktora Emanuela była rodzajem stanu wojennego między Papiestwem i królestwem włoskiem. Układ, regulujący stosunek Stolicy Apostolskiej do państwa włoskiego, doszedł do skutku dzięki zdecydowanej woli Mussoliniego i dobrej chęci Ojca św. Pertraktacje prowadzono od pewnego czasu w największej tajemnicy, dopóki nie uzgodniono stanowisk obu stron. Szczegóły traktatu zostaną zakomunikowane dopiero po obopólnem ratyfikowaniu. Wtedy też będą znane granice terytorjum papieskiego, które będzie nosiło urzędową nazwę „Città di Vaticano“, czyli „Państwo Watykańskie“. Znaczenie tego wypadku jest bardzo wielkie nietylko w życiu Włoch, lecz i całego Kościoła. Dlatego cały świat katolicki wiadomość o nim przyjął z wielką ulgą. Papież odtąd przestaje być więźniem Watykanu.—Ojciec św. z własnej inicjatywy ogłosił św. Sebastjana szczególnym patronem gwardji watykańskiej. W związku z tem w dzień tego Świętego gwardja wysłuchała Mszy św., odprawionej przez jej kapelana, Mgra Mella, przyczem odmówiona została specjalnie dla korpusu gwardzistów ułożona modlitwa, z którą Ojciec św. połączył określone odpusty.

Hiszpanja. — Arcybiskup z Walencji zawiadomił swych wiernych o utworzeniu instytutu wyższej kultury religijnej, wzorowanego na odpowiednich instytucjach włoskich w Medjolanie i Rzymie (uniwersytet Najśw. Serca Jezusowego i Gregorianum). Zadaniem instytutu będzie udzielanie kierownikom Akcji katolickiej niezbędnych w dzisiejszych czasach wiadomości z zakresu dogmatyki, historji Kościoła, apologetyki i prawa. Kursy prowadzone będą przez profesorów uniwersytetu papieskiego w Walencji. — W tych dniach podane zostały do wiadomości publicznej wyniki kwesty, jaką zorganizowało stowarzyszenie „Ora et labora“ we wszystkich diecezjach hiszpańskich podczas ostatniej „niedzieli prasowej“. Szczególniej skutecznem okazało się tym razem wezwanie Kardynała Prymasa na rzecz dobrej Prasy. Umieściły je wszystkie pisma katolickie. Zebrano przeszło 205.000 pesetów, a o 31 tysięcy więcej, niż w roku ubiegłym.

Francja. — Dyrektor wydziału badań lekarskich przy grocie w Lourdes, dr. Vallet, podaje następującą wiadomość o pracy dokonanej w Lourdes w r. 1928. Zbadano okrągło 50 sprawozdań o tyluż wypadkach, które miały miejsce w r. 1926 — 27. Z pośród tej liczby dwanaście wypadków zostało oficjalnie uznanych za uzdrowienia nadzwyczajne. Oprócz tego za rok 1928 odnotowano dalszych 87 wypadków znacznej poprawy zdrowia. Pewna liczba z pośród nich będzie mogła być rozpatrywana z punktu widzenia uzdrowienia, jeżeli wchodzący tu w grę chorzy poddadzą się ścisłemu badaniu i jeżeli spędzą jakiś rok czasu w zupełnem zdrowiu.

Austrja. — Austrja przechodzi obecnie dość ostry kryzys upadku religijnego, który przedewszystkiem daje się zauważyć w Wiedniu. Publicysta katolicki dr. Józef Eberle, w *Schönere Zukunft* omiawiając to zjawisko, wskazuje te jego przyczyny: agitacja socjalistyczna, prowadzona przez żydostwo, nowa konstytucja, owiana duchem destrukcyjnym, uzależnienie się partji chrześcijańsko-społecznej od kapitału żydowskiego i wreszcie brak zrozumienia w sferach duchowieństwa potrzeb współczesnego duszpasterstwa. Przeoczono pomiędzy in. i to, że Wiedeń zamało ma kościołów, pomimo, że miał zamożne zakony i zgromadzenia zakonne, które nie chciały nic poświęcić na budowę świątyń parafjaln ch i stały zdala od ludu.

Niemcy. — Celem przywrócenia duchowej i religijnej jedności między Wschodem i Zachodem oraz celem okazania pomocy i poparcia prześladowanemu chrześcijaństwu w Rosji, powołana została do życia „Catholica Unio“, która uzyskała błogosławieństwo Ojca św. Ma ona być dla Wschodu, a specjalnie dla Rosji, tem, czem dla misyj są zwiazki misyjne. „Catholica Unia“ zamierza nasamprzód zakłada klasztory i seminarja, w których będą się kształcili rosyjscy księża i zakon-

nicy. Tego rodzaju rosyjski klasztor unijny istnieje już w Amay w Belgji. Inny ma być w najkrótszym czasie założony w Niemczech. W Rzymie wybudowano już rosyjskie, katolickie seminarjum duchowne-podobne seminarjum istnieje nadto w Lille — Listy pasterskie księży biskupów niemieckich, wydane na wielki post, omawiają następujące tematy: List pasterski Ks. Kardynała Bertrama (Wrocław) zachęca diecezjan do ufności w Bogu; Ks. Kardynał Schultze (Kolonja) pisze o znaczeniu seminarjów duchywnych; Ks. Kardynał Faulhaber (Monachjum) przedstawia dziesięcioro przykazań chrześcijańskiego porządku życia; Ks. Arcybiskup Hauck (Bamberg) pisze o Królestwie Chrystusowem, o misjach i akcji katolickiej jako zasadniczych punktach programu Ojca św. Piusa XI; Ks. Biskup Lingg (Augsburg), Ks. Biskup Bornewasser (Trewir) Ks. Biskup Hugo (Moguncja) i Ks. Biskup Schreiber Miśnia) — o pracy w Akcji katolickiej; Ks. Biskup Ehrenfried (Würzburg) o Kościele katolickim, jako Lidze narodów i serc; Ks. Biskup Mergel (Eichstadt) o pojedynkach, małżeństwach mieszanych, szkole wyznaniowej i prasie katolickiej; Ks. Biskup Sproll (Rotterburg) poświęcił swój list pasterski sprawie rekolekcyj i ich znaczeniu.

Anglja. — Różne organizacje katolickie w Anglji pracujące w ten lub inny sposób, nad dziełem powrotu rodaków do jedności z prawdziwym Kościołem, celem urządzenia pierwszego wielkiego zebrania w związku ze stuletnią rocznicą zniesienia ustaw wyjątkowych, skierowanych przeciwko katolikom angielskim, dokonały połączenia się Uroczystość odbędzie się w Coloseum londyńskiem w dn. 10 lutego rb. Kardynał Arcybiskup Bourne z Westminsteru weźmie przewodnictwo a najwybitniejsi mówcy katoliccy przedstawią w głównych zarysach walkę katolików angielskich o wolność religijną i obywatelską, wolność, którą przyniósł wreszcie rok 1829. — Katolickie czasopismo rozrywkowe *The Catholic Fireside* ogłosiło konkurs literacki dla dzieci szkolnych, wyznaczając dwie pierwsze nagrody dla zwycięzcy wśród chłopców i dla zwyciężczyni wśród dziewcząt w postaci bezpłatnego udziału w tegorocznej angielskiej pielgrzymce narodowej do Lourdes. Temat zadania konkursowego związany jest ściśle z uroczystościami z powodu setnej rocznicy emancypacji katolików angielskich i brzmi tak: „Jakie znaczenie ma dla nas emancypacja katolików?"

Irlandja. — *Times* londyński donosi, że w niedługim czasie nastąpi mianowanie przez Irlandję stałego przedstawicielstwa przy Watykanie. Jako kandydata na posła wymieniają obecnego przedstawiciela w Brukseli, hr. Geralda O'Kelly.

Jugosławja. — Dziennik katolików słoweńskich *Slovenec*, ukazujący się siedem razy w tygodniu, ma przeszło 400.000 abonentów. Prócz niego jednak miljonowa ludność Słowenji posiada jeszcze trzy dzienniki liberalne. Od 1 stycznia r. b. wychodzą w Zagrzebiu trzy nowe czasopisma religijno-ascetyczne. *Duchovni zivot* (Życie duchowne), wydawnictwo ojców Dominikanów, jest pierwszem tego rodzaju czasopismem, przeznaczonem dla inteligencji jugosłowiańskiej. Parafje w Zagrzebiu wydają własne pismo p. t. *Nedjelja.* Szczególną poczytnością cieszy się bogato ilustrowany tygodnik *Obitelj.* Wydaje go stowarzyszenie św. Hieronima dla rodzin katolickich wszystkich warstw społecznych.

Paraguay i Boliwja. Paraguay i Boliwja są całkowicie państwami katolickiemi. Nieliczne tylko szczepy Indjan tamtejszych żyją w pogaństwie. Katolicka Hiszpanja, kolonizując ongiś te kraje, przyniosła im prawdziwą religję. Katolicyzm przeżywał tam nieraz ciężkie chwile, ale w ostatnich czasach rozwijał się i rozwija w warunkach niezwykle pomyślnych. Dziś Paraguay na terytorjum blisko dwa razy większem od obszaru Polski posiada miljon mieszkańców. Pod względem kościelnym stanowi on biskupstwo, którego siedzibą jest stolica Assuncion. Ponieważ ludność żyje w rozproszeniu na olbrzymiej przestrzeni, więc liczba stu mniej więcej księży jest niewystarczająca. Z pośród zakonników pracują tam tylko oo. Salezjanie. —

Korzystniejsza jest sytuacja kościelna w Boliwji. Jest to trzecie co do wielkości państwo południowej Ameryki, ma obszar trzykrotnie większy od obszaru Polski i tylko trzy miljony ludności. Hierarchję katolicką tworzą tu cztery biskupstwa. Duchowieństwu świeckiemu, którego szeregi i tutaj są zbyt szczupłe, pomagają w pracy franciszkanie, jezuici, redemptoryści lazaryści, salezjanie i oblaci. Rząd boliwijski jest bardzo życzliwie usposobiony względem Kościoła. Ustawodawstwo przenika duch chrześcijański.

Afryka. — W czerwcu r. b. odbędzie w Durban, w Natalu, narodowy kongres eucharystyczny. Wiadomość ta zwraca uwagę świata katolickiego na Unję Afryki południowej, gdzie katolicyzm rozwinął się w warunkach pokojowych i bardzo szybko. Kraj ten liczy obecnie około półmiljona katolików na siedm miljonów mieszkańców.

Japonja. Dnia 31 lipca r. b. o. Jan Ogihara, pierwszy po 300 latach jezuita japoński, obchodzić będzie swe primicje w Javier (Hiszpanja), które się odbedą w obecności posła japońskiego i członków poselstwa. O Ogihara pochodzi z najstarszej szlachty japońskiej.

Rosja. — Ohydne pastwienie się w Rosji nad religją nie ustaje. Przy związku „bezbożników“ w Moskwie stworzyli bolszewicy teatr, który będzie wystawiał jedynie sztuki antyreligijne. Na czele teatru stoi niejaki Braiłowski, żyd. Równocześnie otwarty został antyreligijny uniwersytet, na którym wykładane są zasady ateizmu oraz doktryny z nim związane. Podobne uniwersytety, na wzór moskiewskiego, utworzone będą i w innych miastach. Kierownicze stanowiska są w ręku żydów, dlatego zazwyczaj judaizmu się nie zwalcza. Warunki duchowieństwa są tak straszne, jak w żadnym okresie najdzikszych prześladowań. „Być księdzem w Rosji sowieckiej to to samo, co z góry skazać się na męczarnie“, pisze G. Goyau w *Figaro*. Wszystkich środków się używa, żeby życie mu uczynić niemożliwem. Do wszystkich metod, używanych niegdyś przez rządy carskie, dodane zostały wyrafinowane sposoby dzikości, przewrotności i cynizmu żydowskiego. Mimo to nie brak kandydatów do stanu kapłańskiego, ale wśród nich w pierwszej chwili trudno odróżnić ludzi z powołaniem Bożem od tych, których nadstawia „czeka”, by jej służyli. I na to się odważa przewrotność moskiewsko-żydowska! W tych mrokach bolesnych błyszczą jednakże jasne promienie wiary i miłości chrześcijańskiej. Takim świetlanym promykiem bohaterstwa religijnego jest np. list, jaki niedawno Biskup Sloskan napisał do swoich rodziców: „Doświadczenie więzienia są największemi i najwspanialszemi z moich przeżyć wewnętrznych, chociaż bolesną jest niemożność składania bezkrwawej Ofiary. Nigdy nie otrzymałem tylu łask, jak w tych miesiącach cierpienia. Módlcie się za mnie, ale nie płaczcie. Nauczyłem się teraz kochać wszystkich ludzi, bez żadnego wyjątku, także i tych, którzy, zdawałoby się, nie zasługują na miłość... Ci są najbiedniejsi ze wszystkich”. Prześladowania na tle religji do tego stopnia zdeprawowały społeczeństwo rosyjskie, że wzajemne zaufanie znikło zupełnie. Jedni drugich się obawiają i podejrzywają o szpiegostwo nawet w rodzinach. Na tem tle stał się taki wypadek: pewnemu urzędnikowi urodził się syn. Matka urzędnika w obawie, że syn, urzędnik, nie da ochrzcić syna, sprowadziła pokryjomu popa i ochrzciła wnuka; wkrótce to samo uczyniła matka, a wreszcie i sam ojciec dziecka. Podejrzewając się wzajemnie, trzy razy ochrzcili chłopca.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznańska. — W myśl postanowienia Episkopatu Polski, odbędzie się w pierwszem półroczu 1930 r. I Polski Kongres Eucharystyczny w Poznaniu. — W niedzielę dn. 3-go marca rb. odbędzie się, staraniem Ligi Katolickiej, w Poznaniu, w auli Uniwersytetu, manifestacyjna uroczystość papieska, na której JEm. Ks. Kardynał Prymas wygłosi główne przemówienie. — Liga Katolicka (Gniezno-Po

znań) zwołuje dziesiąty z zrzędu doroczny Zjazd katolicki do Poznania na niedzielę, 8-go września rb.

Archid. lwowska. — Od grudnia r. ub. wychodzi we Lwowie pismo tygodniowe pod tytułem *Lwowskie Wiadomości Parafjalne*, jako organ duszpasterski proboszczów lwowskich. Ma ono za cel pogłębianie wiary, urabianie sumienia, informowanie o akcji katolickiej w Polsce i w świecie, zaznajamianie z przeszłością religijną Lwowa; podaje wiadomości o pracy katolickiej we Lwowie w poszczególnych parafjach, terminy nabożeństw, ilość chrztów, ślubów, zmarłych, zaopatrzonych i komunij św. z każdej parafji każdego tygodnia, a komunij św. całego Lwowa w poszczególnych miesiącach. Wiadomości świeckich nie podaje żadnych, bowiem pismo to nie ma zastapić innych dzienników i czasopism, lecz je uzupełnić materjałem religijnym. — JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita lwowski d. 6 lutego rb. wydał zarządzenie, zakazujące, pod karą odmowy rozgrzeszenia, tańców nieskromnych, które się ostatniemi czasy przyjęły.

Archid. warszawska. — W sali Rady miejskiej odbyła się w niedzielę dn. 17 bm. o g. 5-ej po poł. uroczysta akademja ku czci Ojca św. Piusa XI. Święcono uroczyście rocznicę koronacji, 50-letni jubileusz kapłaństwa oraz wiekopomne dzieło rozwiązania kwestji rzymskiej. W Akademji wzięli udział dostojnicy kościelni i państwowi, korpus dyplomatyczny i liczny zastęp gości. JE. Ks. Nuncjusz Marmaggi na zakończenie wygłosił przepiękne przemówienie, poruszając specjalny stosunek Ojca św. i Stolicy Ap. wogóle do Polski. — Ukazał się 2-gi numer znanego miesięcznika *Prąd*, który na długo przed wojną był jednym z najpoważniejszych miesięczników katolickich w Polsce. Obecnie, po dwuletniej przerwie i po pokonaniu trudności finansowych, wznowiono wydawnictwo przy Uniwersytecie katolickim w Lublinie. Redakcję objął ks. prof. Antoni Szymański, który postawił sobie za zadanie stworzenie wielkiego organu myśli katolickiej, przeznaczonego dla inteligencji i młodzieży akademickiej.

Diecezja tarnowska. — JE. Ks. Biskup tarnowski wydał na wielki post list pasterski, nawołujący do „odrodzenia rodziny chrześcijańskiej". Ks. Biskup zaleca małżonkom wzajemną miłość, dbałość o wychowanie dzieci w karności i posłuszeństwie, dawanie im dobrego przykładu, zwłaszcza pobożności i skromności.

Diecezja chełmińska. — Z okazji nadchodzącego wielkiego postu JE. Ks. Biskup Stanisław-Wojciech Okoniewski dorocznym zwyczajem wydał list pasterski do swych wiernych. Nawiązując do treści listu zeszłorocznego, w którym wyłożył naukę katolicką o stosunku i obowiązkach do państwa i władz państwowych, Ks. Biskup w roku obecnym mówi o tej sile cudownej, za pomocą której można wznieść gmach szczęścia w Ojczyźnie — o miłości bliźniego. „Miłość utrwala stosunki wśród społeczeństwa — mówi Ks. Biskup — umacnia węzły, którymi naród winien być zespolony, jeśli chce spełniać zadanie, przez Boga sobie powierzone. W rodziny wnosi radość promienną. Jakby złotym łańcuchem obejmuje tysiączne serca społeczeństwa, czyni z nich naród szczęśliwy i Bogu przyjemny".

Diecezja lubelska. — JE. Ks. Biskup Lubelski w ostatnim numerze *Wiad. Diecez. Lubel.* ogłosił warunki do pozyskania odpustu jubileuszowego w granicach diecezji lubelskiej. — Ostatniemi czasy wyszły z druku *Statuty Synodalne* diecezji lubelskiej, obejmujące 124 str. druku.

Od Administracji.

Jeszcze raz prosimy o regulowanie należności za rok 1927 i 1928. Zalega przedewszystkiem WW. Duchowieństwo m. Wilna.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

Rok III. Wilno, d. 10 marca 1929 r. Nr. 5.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

O głównych zasadach i podstawach akcji katolickiej. — *Pismo do Kard. Bertrama.* — Wielceśmy się ucieszyli z tego, coś Nam tak niedawno donosił o swoich poczynaniach i dziełach, zmierzających do krzewienia u siebie akcji katolickiej; w tem bowiem widzimy uległość twoją względem Stolicy Apostolskiej, co było, według twego zdania, twojem pragnieniem, a cośmy sami, odpowiadając na list umiłowanych synów z twojej diecezji, zaznaczyli, dodając chęci do pracy, jaki jest sposób i jaka lepsza droga w tego rodzaju poczynaniach. Chodzi wszak o sprawę, znaną już w wieku apostolskim; już bowiem Paweł w liście do Filipensów (r. IV, w. 3) „pomocników swoich“ wspomina i pragnie, aby okazano pomoc „tym, które“ z nim „w Ewangelji społu pracowały”. Szczególnie musimy w obecnych czasach, kiedy to czystość wiary i obyczajów wciąganą jest w coraz to niebezpieczniejszą i stanowczą walkę, a skutkiem braku kapłanów, duchowieństwo nie może podołać potrzebom duszpasterskim, tem więcej polegać na akcji katolickiej, która ma przez wciąganie liczniejszych współpracowników z grona osób świeckich wspomagać i uzupełniać nieliczną rzeszę duchowieństwa. Tę drogę do popierania sprawy katolickiej niewątpliwie Nasi poprzednicy już uznali i na nią wkroczyli. Wzywali oni, gdy bardziej ciężkie były dla Kościoła i społeczeństwa czasy, wszystkich wiernych, by idąc w ślady biskupów, prowadzili święty bój i według możności starali się o wieczne dobro swych bliźnich. Niemniej i My troskaliśmy się od początku Naszego pontyfikatu o wzrost akcji katolickiej. Oświadczyliśmy bowiem publicznie w encyklice „Ubi arcano”, że akcja katolicka jest z urzędem duszpasterskim i życiem chrześcijańskiem nierozerwalnie złączona; wyłożyliśmy dalej jej naturę i cele. Enuncjacje te, dobrze zrozumiane, wykazują, że akcja katolicka zmierza do tego, by świeccy brali w pewnej mierze udział w hierarchicznem apostolstwie. Akcja katolicka polega nietylko na tem, że ludzie dążą

do osobistej doskonałości chrześcijańskiej, co wprawdzie jest najpierwszem i najważniejszem, lecz polega ona poza tem na onem prawdziwem apostolstwie, które jest wszystkim katolikom każdego stanu wspólne. Ich dążenia i prace mają przytem pozostawać w ścisłej łączności ze stałemi ośrodkami zdrowej nauki i wszechstronnej działalności, które popiera i wspomaga na skutek ich prawidłowej i prawowitej instytucji powaga Biskupów. Wiernym więc, którzy w ten sposób się jednoczą i zespolają, że poddają się kierownictwu hierarchji kościelnej, daje też hierachja kościelna jakgdyby pewien mandat, podnietę i zachętę. Atoli jak Kościół i jego hierarchiczne apostolstwo od Boga otrzymały swój mandat, tak samo akcja katolicka winna być nazwaną nie zewnętrzną tylko, lecz duchową, nie ziemską, lecz z niebios się wywodzącą, nie polityczną, lecz „religijną". Można ją jednak z całą słusznością nazwać „społeczną". Jej celem bowiem jest służyć Królestwu Chrystusa, Pana naszego. Przez tę służbę osiąga się ono dobro, które jest dla społeczeństwa najwyższem, i dąży się do tych dóbr, ktore wypływają z tamtego; do nich należą te dobra, które należą do społeczności cywilnej i nazywają się pospolitemi, o ile że nie są prywatnemi dobrami jednostek, lecz stanowią wspólną własność wszystkich członków społeczności. To wszystko ma i powinna osiągać akcja katolicka, jeżeli będzie zostawała w należytej zależności od praw Bożych i kościelnych, zdala od doczesnych dążności partyjnych. Jeżeli więc tym duchem przejęci i ożywieni będą katolicy, którzy są uczestnikami apostolatu hierarchicznego, nie może być, żeby się nie przyczynili, mając sobie za cel najbliższy, do zjednoczenia katolików wszystkich narodowości w tem, co dotyczy wiary i moralności, oraz, co jest najważniejsze, będą mieli siłę jak do szerokiego rozsiewania zasad wiary i nauki chrześcijańskiej, tak i do dzielnego ich popierania, jak wreszcie do prywatnego i publicznego ich krzewienia. W akcji przeto katolickiej wszyscy naszego świata będą zgodni, bez różnicy wieku, płci, stanu, wykształcenia, rodu lub stronnictwa, byleby ich dążenia nie przeczyły nauce ewangelicznej i prawu chrześcijańskiemu, byleby przynależność do nich nie oznaczała jednocześnie wyrzeczenia się tej nauki i prawa. Mówimy o tej akcji, która obejmuje całego człowieka i kształci go w prawdziwej oświacie religijnej i obywatelskiej, to znaczy w rzetelnej pobożności, w głębokiem poznaniu prawdziwej nauki, w całkowitej czystości obyczajów; jeżeli tego bowiem będzie mu brakowało, nie będzie mógł owocnie wykonywać apostolstwa hierarchicznego. Zresztą łatwo zrozumieć, że akcja katolicka, o ile chodzi o jej praktyczne przeprowadzenie, będzie różną, zależnie od różnicy wieku i płci, od różnicy warunków miejsca i czasu; tak jednak, by ci, którzy należą do związków młodzieży, przygotowywali się raczej do przyszłości; osobom dojrzalszym otwiera się szersze pole, do nich bowiem będzie należało przynosić, wedle sił, spełeczności ludzkiej te dobra, które mają pod pewnym względem wspólność z Boskim urzędem Kościoła, by się od żadnego z nich nie usuwały. Lecz nie chce akcja katolicka, przy swoich wszystkich planach, dążyć do swego celu na odrębnych drogach i odrębnemi sposobami. Prowadzi ona i kieruje raczej istniejące dzieła i stowarzyszenia wszelkiego rodzaju, czy to religijne stowarzyszenia dla kształcenia młodzieży lub pielęgnowania pobożności, czy to stowarzyszania

o charakterze obywatelskim lub gospodarczym, do apostolstwa społecznego. Przez to, że akcja ta poddana jest jednolitemu kierownictwu i skutkiem tego kieruje celowo siłami i organizacjami, które stanowią jej człony, jakiemi są stowarzyszenia mężczyzn i kobiet oraz młodzieży obojga płci, bierze ona z jednej strony udział w zdobyczach stowarzyszeń religijnych i gospodarczych, z drugiej zaś wspomaga je i popiera przez to, że nietylko wywiązuje się wzajemne porozumienie i życzliwość, lecz także obustronna współpraca i pomoc, z niewątpliwą korzyścią dla Kościoła i społeczeństwa. W zdobywaniu tego dobra, które przedewszystkiem do wiary i obyczajów należy, akcja katolicka nie przecina swym ludziom dostępu do spraw publicznych, jak szeroko one sięgają; owszem, czyni ich zdolniejszymi do obowiązków publicznych, zaprawia bowiem ich w świętości życia i przestrzeganiu powinności chrześcijańskich. Czyż nie istnieje ona poto, by społeczeństwu przygotować najlepszych obywateli, a najwierniejszych i najbieglejszych urzędników dla rzeczypospolitej? Któżby mógł twierdzić, że ona zaniedbuje prawdziwy pożytek rzeczypospolitej? Jakież to poza polem miłości chrześcijańskiej, mogą istnieć dobra, gdy do tej miłości należy staranie o wszelkiego rodzaju pomyślność? Czyż akcja katolicka nie dąży do tej pomyślności, w której się zawiera najbliższy cel społeczności cywilnej, gdy swoim ludziom nakazuje szanować legalną władzę i ulegać prawom, zachowywać i popierać to, na czem się opiera dobry stan i pomyślność narodów, jak czystość obyczajów, jedność współżycia rodzinnego, zgoda i porozumienie klas społecznych, to mianowicie wszystko, co się przyczynia do pokoju i ochrony społeczności ludzkiej? I to tem łatwiej akcja katolicka osiąga, że, jakeśmy powiedzieli, nie wikła się żadną miarą do dążeń partyj, chociażby się one składały z katolików; mogą oni przecież mieć w sprawach, które podlegają swobodnej dyskusji, różne poglądy, nadto podlega radom i przepisom, które wydają zwierzchnicy duchowni, chociażby się one wydawały sprzecznemi widokom i dyscyplinie partyjnej. Z tego wszystkiego, cośmy nadmienili, wynika jasno, że można uważać z pełnem prawem akcję katolicką, jako drogę i metodę pracy, któremi Kościół się posługuje, by nieść rodzajowi ludzkiemu wszelkiego rodzaju dobrodziejstwa; drogę i metodę, rzekliśmy, która się wydaje, za zrządzeniem i dobrodziejstwem Bożem była wprowadzona, aby Kościół mógł pociągnąć do nauki i prawa ewangelicznego tych, którzy, nie stykając się z kapłanami, łatwo ulegali podejściom i przewrotnym zasadom niespokojnych ludzi.—To są te ogólne zasady i podstawy każdej akcji katolickiej, jakkolwiek jej przejawy mogą się różnić, stosownie do różnicy duchowej ludów i różnicy stosunków w poszczególnych społecznościach. Wynika z tego jasno, że akcja katolicka zasługuje na poparcie nietylko ze strony Biskupów i kapłanów, — ci wiedzą, że leży ona Nam bardzo na sercu, — lecz także ze strony kierowników i władz każdego państwa.—Jeżeliby mogła ona liczyć na to podwójne poparcie, wtedyby przyniosła bogate owoce społeczeństwu katolickiemu i wszędzie przyczyniłaby się przez religijne wyrobienie charakteru skutecznie do pomyślności społeczeństwa świeckiego. Oby to szczęśliwie nastąpiło, usilnie tego pragniemy. Jednocześnie, ukochany Synu Nasz, jesteśmy ci niezmiernie wdzięczni, że, jako znakomity tłumacz Naszych zamierzeń, usiłujesz szerzyć w swej diecezji akcję

katolicką, jak niemniej i za to, że dałeś Nam okazję, dla ogólnego dobra, ponownie je wyrazić. — Jako zapowiedź darów niebieskich i dowód ojcowskiej łaskawości, udzielamy z całego serca tobie, Synu umiłowany, duchowieństwu i całemu twemu ludowi apostolskiego błogosławieństwa. — Dan w Rzymie u św. Piotra dnia 13 listopada 1928 r., pontyfikatu Naszego siódmego. — **Pius XI Papież.** (*Acta Ap. Sedis*, t. 20, str. 384.).

Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary. — Dekretem św. Kongregacji Propagandy z dn. 28 grudnia 1928 roku ks. Tadeusz Zakrzewski z archid. poznańskiej został mianowany członkiem Najwyższej Rady Głównej Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania wiary na Polskę. (*Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 24).

Przestroga Papieskiej Komisji na Rosję co do Rosjan, przechodzących na wiarę katolicką. — Bardzo często się zdarza, że niektórzy z Rosjan, przebywających poza swoim krajem ojczystym, duchowni i świeccy, za pomocą łaski Bożej, okazują pragnienie przewrotu na łono Kościoła katolickiego i zwracają się do Ordynarjatu miejscowego lub jego delegata z prośbą, aby we forum zewnętrznem przyjęto od nich wyrzeczenie się herezji i wyznanie wiary. — Żeby się Ordynarjusze miejscowi w tak ważnej sprawie nie okazywali zbyt łatwymi, zwłaszcza gdy chodzi o osoby wcale im nieznane lub tylko mało znane, Komisja niniejszem przypomina, aby każdy poszczególny wypadek tej Komisji Papieskiej albo, tam, gdzie jest, Przedstawicielowi Stolicy Apostolskiej przedkładali i stosowali się do specjalnych instrukcyj, które odpowiednio będą im podane. — Do czasu zaś nie powinno się proszących odrzucać albo opuszczać, lecz należy ich polecić roztropnemu kapłanowi, który ma ich nauczyć zasad wiary katolickiej i zbadać ich obyczaje i zamiary. — Dan w Rzymie z gmachu Komisji na Rosję dnia 12 stycznia 1929 r. — *A. Kard. Sincero* Prezes. (*Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 94).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie przejmowania beneficjów. — *Kurja Metropolitalna Wileńska Wilno, dn. 23. II. 1929 r. Nr. 932.* — Kurja Metropolitalna przypomina PP.WW. Ks.Ks. Dziekanom o ciążącym na nich obowiązku asystowania przy przyjmowaniu parafji przez nowych proboszczów i administratorów. W szczególności powinni PPWWKsKs. Dziekani baczyć, aby ustępujący proboszczowi i administratorzy opłacili przed odjazdem wszelkie podatki i składki ogniowe na nich przypadające. Adnotacje o opłaceniu podatków i składek należy poczynić w protokule zdania kościoła. — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Poszukiwanie. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dnia 25.II. 1929 r. Nr. 984.* — Do Wielebnych Księży Proboszczów Archidiecezji Wileńskiej. — Bronisław Rymsza, zamieszkały we wsi Nowe Hoduciszki, parafji hoduciskiej, poszukuje syna swego, Sylwestra, lat 19, głuchoniemego, który w dniu 12.VIII. 1928 r. wyszedł z domu i do tej chwili nie wrócił. — Wobec powyższego, Kurja prosi Przewielebnych Księży o dopomożenie wspomnianemu Rymszy w odszukaniu jego syna w sposób, jaki Księża Proboszczowie uznają za odpowiedni — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Rekolekcje dla pp. Nauczycielstwa szkół powszechnych. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 2 marca 1929 r. Nr. 82.* — J. E. Najprzewielebniejszy Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński, niniejszem zarządza, iż następujący PPWW. Księża mają urządzić rekolekcje dla pp. Nauczycielstwa szkół powszechnych najbliższych rejonów, a mianowicie: w Wilnie ks. dr. Michał Sopoćko, w Grodnie ks. Franciszek Hrynkiewicz, w Białymstoku ks. Edward Mikołajun, w Wołkowysku ks. Wacław Łuksza, w Słonimie ks. Kap. Aleksandrowicz, w Zdzięciole ks. Józef Żero, w Lidzie ks. Władysław Kisiel, w Oszmianie ks. Paweł Piekarski, w Mołodecznie ks. Paweł-Czesław Dabulewicz, w Wilejce pow. ks. Władysław Potocki, w Głębokiem ks. Antoni Zienkiewicz, w Dziśnie ks. Aleksander Syczewski, w Hermanowiczach ks. dr. Ildefons Bobicz, w Brasławiu ks. Józef Sawicki, w Postawach ks. Władysław Sadowski, w Święcianach ks. Wacław Siekierko, we Świrze ks. Jerzy Żamejć, w Trokach ks. Potrzebski, w Bieniakoniach ks. Aleksander Bebko, w Ejszyszkach ks. Bolesław Moczulski, w Wasiliszkach ks. Jan Matulewicz, w Sokółce ks. Antoni Bokszczanin, w Dąbrowie xx. Salezjanie i w Knyszynie ks. Antoni Zalewski. — W pow. święciańskim dla pp. Nauczycielstwa litewskiego ks. Karol Gumbaragis i ks. Nikodem Wojszutis. — Każdy z wyżej wymienionych Księży może sobie znaleźć zastępcę lub zamienić się z innym, jak również obrać miejsce dogodniejsze dla Nauczycielstwa, powinien jednak niezwłocznie donieść o tem Kurji. Rekolekcje powinny się odbyć pomiędzy 24 a 27 marca. Dlatego Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego wysłało pismo okólne do pp. Inspektorów szkolnych dnia 20 lutego 1929 r. Nr. 0-4181/29, w którem poleca udzielić Nauczycielstwu urlopów dla wzięcia udziału w ćwiczeniach rekolekcyjnych od godz. 12 dnia 23 marca r. b. Na terenie Kuratorjum Warszawskiego WW. Księża skorzystają z tego czasu, jaki zostanie udzielony przez miejscowe Władze Szkolne na te rekolekcje. — O odprawionych rekolekcjach, bez wnikania w szczegóły personalne, zechcą WW Księża donieść Kurji do 15 kwietnia r. b. — *Ks. L. Żebrowski,* Radca Kurji do spraw szkolnych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Warunki Akcji Katolickiej.

Umieszczony w dziale urzędowym tego numeru List Ojca św. do Kard. Bertrama w sprawie ogólnych zasad i podstaw akcji katolickiej wskazuje w głównych zarysach na zadanie tej akcji oraz podaje metody pracy. Zadanie jest wyraźne: obrona chrześcijańskiego charakteru współczesnej kultury i cywilizacji w walce z odradzającem się pogaństwem. Zadanie to wielkie i wykonanie jego wymaga odpowiednich warunków. Na niektóre pozwolę sobie zwrócić uwagę.

Nie da się zaprzeczyć, że pogaństwo wciska się obecnie we wszystkie sfery życia ludzkiego. Przygotowały mu drogę herezje dawniejsze i nowe, które, „reformując“ chrześcijaństwo przez odrzucenie najistotniejszych jego zasad dogmatycznych i moralnych, doszły

do całkowitej jego negacji. Materjalistyczny pogląd na świat przyznał temu pogaństwu wśród społeczeństwa chrześcijańskiego pełne prawa obywatelstwa. Z każdym dniem zaś wysuwa się ono na naczelne miejsca i dyktuje swe prawa z taką samą pewnością, jak to czyniło za swego panowania. Świat zmaterjalizowany, świat brutalnej siły i niepodzielnego panowania zamaskowanego kapitalizmu -to świat pogański.

Sferom katolickim powinno chodzić o to, by odzieranemu z cech chrześcijaństwa światu przywrócić jego dawny charakter. Praca to niemała, nie da się jej dokonać w krótkim czasie i tylko siłami ludzkiemi. Mają tu współdziałać — pomoc Boża i naturalny wysiłek człowieka. Zwycięstwo jest pewne, bo wszak Boski Zbawiciel powiedział: *„Ufajcie: Jam zwyciężył świat“* [1]). Pierwszym tedy warunkiem akcji katolickiej jest ufność, że praca nasza osiągnie pomyślny skutek i że w tej pracy z nami jest nasz Boski Mistrz, a stąd—nie zaniedbywanie czynnika nadprzyrodzonego w naszych poczynaniach.

Być może, iż godzina zwycięstwa bardzo daleko, lecz nie mniej ona jest pewną, a każdy z nas musi tyle pracować, ile mu sił starczy, by w swych warunkach jak najwięcej dusz wyratować z toni pogaństwa. Do tego zaś warunkiem nieodzownym jest nasza wierność sztandarowi Chrystusowemu nietylko teoretyczna, lecz przedewszystkiem praktyczna.

Spoganiały i poganiejący świat w rozmaity sposób chce nas przeciągnąć na swoją stronę, przedewszystkiem zaś dąży do osłabienia niezawodnej siły, jaką jest wysoki poziom duchowy i świętość życia kapłańskiego. Świętości w kapłanie nie zastąpi żadna akcja, a świętość sama znajdzie najlepszą drogę do uchrześcijanienia świata. Ona wskaże na dwa najpewniejsze źródła siły: miłość Boga i miłość człowieka. Ks. Mannin, autor życiorysu św. Jana Vianney, tak charakteryzuje działalność tego świętego proboszcza z Ars: „Co czynić, żeby się ludzie stali lepszymi? — pytał siebie ksiądz Vinney. Odpowiedź jest na każdej karcie Ewangelji: trzeba kochać... trzeba ich kochać pomimo wszystko, kochać ich zawsze“ [1]). A wszak była ta działalność niezmiernie owocna. To jest warunek nieodzowny wszelkiej naszej pracy i zasadniczy warunek akcji katolickiej, a jest on wynikiem świętości.

Według wskazówek Ojca św., akcja katolicka wymaga „współudziału katolików świeckich w apostolstwie hierarchicznem Kościoła“ [2]), a to się da osiągnąć tylko przez wytworzenie elity katolickiej na wszystkich szczeblach drabiny społecznej. Wytworzenie tej elity to trzeci warunek akcji katolickiej.

Wreszcie czwarty—to przygotowanie sobie, powiedziałbym, warunków technicznych pracy. Tu powołam się na piękny artykuł, umieszczony w *Kronice diecezji włocławskiej* [3]) pod tytułem: „Praca nad uświadomieniem religijnem ludu“, a poczerpnięty z *Kieleckiego Przeglądu Diecezjalnego*. Autor artykułu, ks. St. Machowski, w tej pracy wymaga: żywego słowa kaznodziejskiego.

[1]) Jan 16. 33.

[1]) „Que faire pour rendre les hommes meilleurs? La reponse est à toutes les pages de l'Evangile: il faut les aimer... les aimer quand même, les aimer toujours“. *Le Curé d'Ars.* Par l'Abbé Alfred Monnin. t. 1. p. 12.

[2]) List do Kard. Bertrama z d. 13.XI. 1928 r.

[3]) Nr. 1—2. Rok 1919.

należytego nauczania w szkole oświaty pozaszkolnej, kolportażu książek i pism katolickich wszędzie i w rozmaity sposób, organizacyj społecznych i katolickich.

Do tego wszystkiego, niezbędną jest nieprzeciętna, oczywiście, gorliwość, wypływająca z wielkiego umiłowania sprawy. Wzbudźmy ją w sobie, bo *qui non ardet, non accendit.*

Te wszystkie prace wymagają stworzenia odpowiedniego terenu, jakim może być tylko *dom parafjalny.* Dom parafjalny, czyli *dom ludowy,* w naszych czasach to jakby jedna z naw kościelnych, to uzupełnienie ambony i konfesjonału; bez niego nic się nie da zrobić. To też jednym z najpoważniejszych warunków akcji katolickiej w naszych czasach jest tworzenie przy parafjach domów katolickich.

X. W. L.

Czy to wskazane?

W wschodnich województwach naszych mamy kilka miljonów ludności białoruskiej i ruskiej (rusińskiej) wyznania prawosławnego. Prawosławni ci, jak wiemy, są to potomkowie katolików obrządku unickiego. W ówczesnych zaś cerkwiach unickich, poza liturgją w języku cerkiewno-słowiańskim, słowo Boże głoszono po polsku, a śpiewano i modlono się również po polsku. Wielce charakterystycznym przy tem jest fakt, że jeszcze w kilkadziesiąt lat po aneksji moskiewskiej, bo w 1821 r., prawosławne seminarjum duchowne w Mińsku zwróciło się do synodu petersburskiego z żądaniem, by do programu seminaryjnego wprowadzono jako obowiązkowy język polski, „gdyż wszyscy nim mówią i nim się trzeba posługiwać w obcowaniu nawet z ludnością prawosławną“. A jeszcze później osławiony zdrajca Siemaszko biada, że w cerkwiach unickich wierni modlą się i śpiewają po polsku. Zresztą do dnia dzisiejszego oddawna już sprawosławieni białorusini w wielu miejscowościach śpiewają na pogrzebach pieśni polskie. Nie trzeba tu chyba dodawać, że to używanie języka polskiego w cerkwiach nie było zgóry przez żadne czynniki narzucone lub nawet propagowane. Ot poprostu sam lud się do polszczyzny garnął, jako do symbolu wyższej kultury.

Stan ten jednak zmienił się po zniesieniu unji. Moskwa bowiem nietylko, że powszechnie znanemi, brutalnemi metodami ludność unicką sprawosławiła, ale jednocześnie zaczęła ją wynaradawiać, moskwiczyć przez cerkiew, narzucając jej język rosyjski w życiu cerkiewnem. A i dzisiaj sytuacja nie wiele się zmieniła. Cerkiew bowiem prawosławna w Polsce, mimo swojej autokefalji, uważa się nadal kulturalnie za rosyjską i, choć na kilka miljonów wiernych liczba rosjan (w skład których wchodzą uchodźcy z Rosji, potomkowie dawnych „obrusitieli” i sami nawet do niedawna „obrusitiele“) nie przekracza jednej setki tysięcy, to mimo to językiem jej urzędowym jest nadal język rosyjski, język znikomej mniejszości i do tego niemiejscowy.

A jak się przedstawiają stosunki językowe u tych, co z prawosławja powracają do unji? W nowoutworzonych parafjach unickich kazania wygłasza się w języku rosyjskim i w tymsamym języku prowadzi się katechizację i szerzy się religijną literaturę unijną. Dlaczego? Dlatego zapewne, że część obecnych duszpasterzy unickich, to — choć synowie miejscowego ludu, — ale jako byli duchowni prawosławni, przy-

wykli za carskich rządów do języka rosyjskiego i dlatego nadal się nim siłą przyzwyczajenia posługują, a inni znowu to przybysze z innych dzielnic, a nawet i cudzoziemcy, *nie zawsze znający stosunki ludności kresowej* i niewładający jej językiem. Są zresztą nawet i tacy działacze unijni, którzy błędnie i niezgodnie z rzeczywistością uważają mowę ludu białoruskiego, jako tylko „język rosyjski przeplatany polonizmami".

Ale czy to zerwanie z dawnemi tradycjami językowemi w cerkwiach unickich lub, jeżeli już tak koniecznie musi być mowa polska proskrybowana, to zamiast języka białoruskiego wprowadzenie do nich języka rosyjskiego jest wskazane? Zdaje się, iż nietylko że nie jest wskazane, ale nawet wprost szkodliwe tak ze względów państwowych — jak i kościelnych. Z punktu widzenia państwowego objaw ten co najmniej nie jest pożądany, boć mimowoli utrwala się w ludności unickiej irredentę moskiewską. Daje się nadto dla przeróżnych „zbieraczy ziem rosyjskich" znakomite podłoże do agitacji: „Patrzcie, sami nawet katolicy uważają was za rosjan, skoro wprowadzili do waszych cerkwi język rosyjski". Sprawie kościelnej grozi również niebezpieczeństwo. Wszak wiemy, że masy ludowe w kwestjach wyznaniowych najłatwiej rozumieją i spostrzegają różnicę w stronie zewnętrznej, obrzędowej, jako że dla prostych umysłów najprzystępniejszej. Dobrze to wiedziały dawne rządy carskie. By zdławić unję, zaczynały swą akcję od „oczyszczania" Cerkwi unickiej od tak zwanych naleciałości łacińskich. Upodabniano tedy obrządek unicki do schyzmatyckiego, zacierano powoli między niemi różnicę, by tem łatwiej przemycić wśród unitów schyzmę moskiewską. Nasi tu współcześni unici zachowują obrządek ten sam, co i prawosławni, a duchowieństwo zapuszcza brodę, jak popi i podobnie jak oni ubiera się. Jeżeli do tego dołączymy jeszcze i tensam język rosyjski, to i różnice zewnętrzne religijne pomiędzy obiema stronami nie będą dla ciemnych prostaczków już zbyt tak wielkie i wyraźne, żeby nie ułatwić specjalnym emisarjuszom pracy w „nawracaniu" z powrotem na łono schyzmy „zbłąkanych owieczek".

Ks. Dr. J. Herget.

Nieco o misjach wewnętrznych.

Po pierwszej serji rekolekcyj kapłańskich, odbytych w Wilnie roku zeszłego, wygłoszone były trzy referaty i toczyła się dyskusja w sprawie apostołowania wśród inowierców w naszej archidiecezji.

Sprawa misyj jest pierwszorzędnej wagi i leży na sercu każdego dobrego katolika, nic też dziwnego, że o niej coraz częściej się mówi i pisze.

W dzisiejszej jednak dobie, według zgodnego zdania ogółu, hasła religijne nie chwytają zbyt za serca. Szersze masy chętnie słuchają o sprawach ekonomicznych, politycznych, nawet narodowościowych na podłożu materjalnem.

To też nietylko nawracanie inowierców, ale i utrzymanie swoich w wierze czynnej stanowi trudność znaczną.

Wszelka jednak praca, planowo i systematycznie prowadzona, w organizacji sprężystej, wyniki dobre, a przynajmniej dostateczne, wydać powinna.

Organizację mamy. Jest nią „Pob. Stow. dla Misyj Wewnętrznych". Od niej też spodziewać się należy sprężystego działania, planu i systematycznej pracy. Z tego „sztabu" pły-

nąć powinny dyrektywa, zasiłki i opieka.

Pragnąc wywołać dyskusję i wypowiedzenie się w tej sprawie na łamach *Wiadomości Archidiecezjalnych,* rzucamy te kilka myśli.

W miejscowościach, gdzie katolicy są w znacznej większości, wpływy ich na ludność prawosławną są znaczne i nawrócenia na katolicyzm wśród prawosławnych są częste. Widziałem częste nawrócenia osób, pochodzących z centralnych gubernij rosyjskich po przemieszkaniu jednorocznem w miejscowości przeważnie katolickiej. W parafjach takich prawosławje topnieje szybko.

Rozchodzi się o miejscowości ze zwartą masą prawosławja lub z jej przewagą.

Strategja dyktuje rozpocząć pracę od krańców (oskrzydlająca), albo w pewnych punktach (przerwanie frontu — wyłom).

Naraz biorąc wiele, rozproszkowując swe siły, nie osiąga się dobrych wyników. Nawet wrogowie nasi w niedawnej przeszłości tej taktyki się trzymali i zawsze planowo „nawracania“ uprawiali. Przykład tego mam na miejscu. Mała rzeczka Mierzyca, wypływająca z jeziora Miorskiego, wyraźnie przedziela ludność prawosławną od katolickiej. Prawosławni, skupieni koło Czeresy, mieszkają zwartą masą. Ludność była po obu stronach rzeki taka sama. Zrobić wyłom w zwartych szeregach nie jest rzeczą łatwą.

Na linji granicznej w Zastarzyńcach dwa razy na miesiąc odprawia się niedzielami nabożeństwo katolickie. Prawosławni chętnie na nabożeństwo przychodzą, a nawet okazują pewną pomoc w budowie tam kościoła. Co się tyczy przejścia na katolicyzm, — to powstrzymuje ich masa. „Jak pójdziemy, to wszyscy“, oto głosy tej ludności. Wyrwać się w pojedynkę tyle znaczy, co narazić się na rozmaite wstręty od sąsiadów, sprawę zaognić.

Gdyby uwagę „P. S. M. W.” skupić na poszczególne punkta, jak np. Ostrynę, Rakowicze, Murowankę w powiecie lidzkim, Zastarzyńce, Leonpol w pow. brasławskim, rzucić tam znaczniejsze siły, tworząc placówki — szańce, rezultaty byłyby pewniejsze.

Zorganizowanie tych punktów misyjnych musiałoby się dokonać kosztem — przeważnie — zzewnątrz, gdyż miejscowa ludność mogłaby się zrazić. gdyby się obarczało ją obowiązkami natury materjalnej.

Gdy jest mowa o ludności z nad Dźwiny, muszę dodać, że warunki materjalne jej są opłakane. Do tego dochodzą wpływy socjalne, polityczne i neo-nardowościowe. wjeżdżające w szeregi młodzieży na pierwszych dwuch konikach.

Przy mowie o misjach i nawracaniu wysuwa się zagadnienie obrządku.

Osobiście wypowiadam się stanowczo za obrządkiem łacińskim w miejscowościach o mieszanej ludności. Rytuał wschodni dezorjentuje ludność jedną i drugą. Dogmatyczna strona w pospólstwie nie gra takiej roli, jak strona formalna i zewnętrzna.

Ludność prawosławna u nas przechowuje jeszcze tradycje dawnej Unji, co świadczą pieśni polskie na pogrzebach i częstokroć pacierz polski, nawet koło Czeresy (par. miorskiej). Częsty gość Czeresy, znany na bruku wileńskim, zmieniacz przekonań, Morozow, argumentuje tutaj w ten sposób: „Nie chodzić do kościołów, gdzie polszczą. katolicy sami do nas idą, tworząc białoruską cerkiew, a księża katoliccy noszą brody i uczą się słowiańszczyzny“.

Unja przydałaby się w miejsco-

wościach, gdzie zwartą masą na większym obszarze mieszkają prawosławni, np. w Rosji.

Ks. R. Ś.

Dział porad.

W sprawie nabożeństw.

Pyt. — Kilkakrotnie w ciągu roku zaszczyca wiejskiego proboszcza urząd gminny „telefonogramem“ starostwa: „Do wszystkich Urzędów Gminnych w powiecie”. — Jest już utarty szablon dla owych telefonogramów. A więc: „W dniu NN. miesiąca... roku... polecam panom wójtom *spowodować* uroczyste nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań, a także polecam p. wójtom wraz z personelem gminy wziąć udział w nabożeństwie oraz powiadomić...“ i t. d. i t. d. Do tak skonstruowanego telefonogramu p. wójt dołącza wówczas urzędowe wezwanie Proboszcza „o *spowodowanie* powyższego nabożeństwa“.

Pomijając zaliczenie nabożeństw do takich objawów, o których tym, co „znają“ ducha języka, wolno jedynie napisać, że są *spowodowane*, boć wiemy, że grad *spowodował* spustoszenie, pijany wyrostek *spowodował* ogień w zabudowaniach, a duch zemsty spowodował bójkę..., — niechże więc i gmina *spowoduje* tu i ówdzie nabożeństwo, — nas głównie obchodzi strona prawna tych spowodowań i kilka wątpliwości!

1. Czy władze administracyjne z pomocą samorządowych mogą urządzać na własną rękę nabożeństwa drogą *nakazu* telefonogramowego?

2. Czy mogą to robić w przeddzień żądanych nabożeństw z zupełnem zapoznaniem, jaką drogą ma Proboszcz powiadomić o tem wiernych, aby uniknąć stylu „galówek“, na których „świecą“ obecnością osoby tylko urzędowe...?

3. Jak wreszcie wygląda taki Proboszcz, któremu aż wójt urzędowo przypomina, że w dniu 3 maja ma być nabożeństwo? O beata tempora!

4. Czy wójt jest instancją dla Proboszcza w rzeczach kultu?

5. Jeśli punkt pierwszy jest pozytywny, to czy nie wypadałoby, aby Proboszcza bezpośrednio informowało starostwo, boć wyglądałoby to nieco kulturalniej.

Proszę poinformować o tem niżej podpisanego. Odpowiedź ta zaspokoi szersze koła Duchowieństwa wiejskiego, bo my tu na wsiach sądzimy, że w miastach biskupich czy dziekańskich inaczej się urządza takie wezwanie do „spowodowania“ nabożeństw. *Wiejski duszpasterz.*

Odp. — Jeżeli tego rodzaju wystąpienia władz samorządowych poważnie traktować, to, oczywiście, najlepszem wyjściem jest nie przyjmowanie ich do wiadomości bez różnicy, kto zarządza owe „spowodowania“, dotyczy to bowiem tego rodzaju dziedziny, która w katolickiem rozumieniu w tym sensie całkowicie się wymyka z pod ich kompetencji.

Przechodząc do poszczególnych wątpliwości, z których niemal każda wymagałaby dość długiego artykułu, postaram się odpowiedzi formułować jak najkrócej.

1. Na pierwszą wątpliwość wyraźną daje odpowiedź Kod. Pr. Kan. w kan. 1260, który głosi: „Urzędnicy kościelni co do wykonywania kultu powinni zależeć jedynie od zwierzchników kościelnych“. Konkordat, zawarty pomiędzy Polską a Stolicą Apostolską, w art. 1 „zapewnia Kościołowi swobodne wykonywanie jego władzy duchownej i jego jurysdykcji“, to samo zagwarantowane zostało i przez art. 113 Konstytucji. Wobec tego niema żadnej wątpliwości, że władze administracyjne nie mogą urządzać na własną rękę nabożeństwa, ani wydawać pod tym względem „nakazów”. Mogłyby to tylko czynić przez Ordynarjaty. Ustawy partykularne niektórych diecezyj przewidują zwracanie się władz do proboszcza o nabożeństwo i dają pod tym względem pewne dyrektywy proboszczowi. Tak np. w Statutach Synodalnych diecezji chełmińskiej z r. 1928 czytamy. „Insimul statuimus, ut parochi, si magistratus civiles, h. e. praeses districtus (starosta), in urbibus et oppidis is, qui regimen civitatis tenet aliam praeterea (tj. poza 3 maja i 11 listopada. *Przyp. aut.*) devotionem

sollemnem veluti Missam requialem pro defuncto Praeside Reipublicae ab ipsis expostulent, votis eorum obsecundent" [1]). My takiego zarządzenia dotąd nie mamy.

2. Przypuszczam, że tu chodzi o takie nabożeństwa, co do których sam proboszcz jest należycie poinformowany, jak np. święto 3 maja, rocznica Cudu nad Wisłą, rocznice Grunwaldu i Chocima itp., przewidziane w *Rytuale;* na te obchody i nabożeństwa żadnego uprzedzenia proboszcz nie potrzebuje, bo o nich wie zgóry i raczej miałby obowiązek powiadomić jak parafjan, tak i władze o tych nabożeństwach jak i czasie ich odprawiania, lecz w tym wypadku wystarcza zapowiedzenie w poprzedzającą niedzielę z ambony, przypuszczać bowiem należy, że urzędy o tem się dowiedzą.

3. Jeżeli proboszcz będzie się starał zachować wszystko, czego od niego wymaga jego stanowisko, jak i dobro parafjan, nie będzie oczekiwał na urzędowe przypomnienie wójta o nabożeństwie 3 maja, a jeżeli je i otrzyma, to do niczego ono go nie będzie obowiązywało, chyba tylko do przyjacielskiego „przypomnienia" wójtowi, żeby niepotrzebnie nie marnował papieru, a wójt zrozumie, o co chodzi.

4. Przewidziane w 1 odpowiedzi.

5. Ostatnia wątpliwość nasuwa mi całkiem uzasadnione podejrzenie, że Wielce Czcigodny Wiejski Duszpasterz już nie mało wiosen przeżył na tym łez padole, jeżeli się nie może przyzwyczaić do tego, że minęły dawno te czasy, gdy myślano nad tem, co „wyglądałoby... kulturalniej", zwłaszcza w stosunku do nas księży a nawet i Dostojników naszych ze strony pewnych sfer. Jeżeli „niekulturalność" jeszcze Go razi, to mogę poradzić tylko jedno, żeby się poskarżył na to przed swoim kościelnym, o ile zasługuje na zaufanie, może Mu to sprawi ulgę. Innej rady na to niema.

X. A. N.

[1]) Stat. 90.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 8 marca 1929 r.

Wspólna kapłańska adoracja N. Sakramentu to prawdziwy wypoczynek duszy kapłana w gronie współbraci, pod okiem Mistrza. I nietyle tu znaczy słowo innego współbrata, który podsuwa myśli adoracyjne, ile sama ta prawdziwie *hora sancta.* Oderwanie się od zajęć codziennych, chociaż nieraz bardzo świętych i czcigodnych, jak np. zajęcia pasterza dusz, lecz zbyt absorbujących i sprawiających niejedno zamieszanie wewnątrz, otwiera wzrok duszy na wysokość powołania naszego i na wielką nędzę naszą, którą tylko Zbawiciel swą łaską wesprzeć skutecznie może, wskaże na sposób wyjścia z niejednej trudności, udzieli światła, rozproszy wątpliwości, podniesie upadające siły. Wreszcie ta *hora sancta* jest wspólnym hołdem „regalis sacerdotii", hołdem sług względem Pana i Mocodawcy Boskiego.

Pomimo to, ta wspólna adoracja nie wyczerpuje całości stosunku naszego do Jezusa w Eucharystji, ani naszych względem Niego powinności. O św. Janie Vianney, proboszczu z Ars, którego Oficium po raz pierwszy w tym roku będziemy odmawiali 9 sierpnia, czytamy w jego żywocie [1]) te słowa: „Od swego przybycia do Ars, ks. Jan za stałe miejsce pobytu obrał sobie kościół. Widziano go tam klęczącego w kornej postawie, zatopionego w modlitwie, przed Panem, obecnym na ołtarzu. Przychodził do kościoła o świcie a wychodził po wieczornem *Anioł Pański.* Tam go szukano zazwyczaj, o ile kto miał doń jaki interes".

Stała obecność Pana Jezusa, ukrytego pod postaciami sakramentalnemi, wymaga od kapłana katolickiego ustawicznej o Nim pamięci i częstego nawiedzania. Lampka, gorejąca przed tabernakulum, nie jest wystarczającym dowodem hołdu naszego; trzeba, żeby przed Jego ołtarzem płonęły serca ludzkie, a przedewszystkiem kapłańskie. Dlatego to nieodzowną wprost konieczno-

[1]) Monnin. *Le Curé d'Ars.* v. 1. p. 120.

ścią jest ujęcie codziennego nawiedzania Najśw. Sakramentu w program naszego życia, jak to było, gdyśmy spędzali szczęśliwe dla dusz naszych lata w zaciszu seminaryjnem. W tem nawiedzaniu zaprawiała nas reguła seminaryjna, głos przełożonych i nasza młodzieńcza żarliwość. Wszak, przypomnijmy sobie, jak to nam za mało było tych nawiedzin z reguły, jak godzinami w ciszy świątyni seminaryjnej, w jej mrokach słabo rozświatlanych migającą poświatą lampki, klęczeliśmy przed tabernakulum. Była tam żarliwość, ale też było i zaprawianie się w tej świętej praktyce na przyszłość. Co się z tego zaprawiania stało? Dlaczegośmy nie wytrwali? Czy dziś, po kilku lub kilkudziesięciu latach kapłaństwa, nic nie mamy do powiedzenia Panu i do posłyszenia od Niego, żadnej nie mamy do Niego prośby osobistej? Czyżby tak było? Wszak teraz mamy o wiele więcej potrzeb, o wiele więcej trzeba nam światła i siły, bo nietylko za siebie odpowiadamy, lecz za te setki dusz które nam Bóg powierzył.

Nie zaniedbujmy więc tej świętej praktyki — codziennego nawiedzania N. Sakramentu.

Nieraz powracamy do tej myśli, bo, zdaniem mistrzów ascetyki kapłańskiej, jest to jedna z praktyk, która najbardziej przyczynia się do podniesienia naszego poziomu duchowego.

X. M. N.

W Bazylice Metropolitalnej. — Od początku Wielkiego Postu codzień o g. 6 zrana JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita odprawia Mszę św. w kaplicy św. Kazimierza. Codziennie też Arcypasterz wygłasza nauki na tematy porykop Lekcyj i Ewangelij ze Mszy wielkopostnych. Każda Msza ściąga do kaplicy liczny zastęp osób, pomimo wczesnej pory i ostrej zimy.

Choroba JE. Ks. Biskupa-Sufragana. — JE. Ks. Biskup Kazimierz-Mikołaj Michalkiewicz, Biskup-Sufragan wileński, od paru tygodni ciężko zapadł na zdrowiu.

25-lecie kapłaństwa. — Na liście kapłanów, obchodzących w roku bieżącym srebrne gody swego kapłaństwa, zostało omyłkowo pominięte nazwisko ks. Bolesława Serafina, prob. w Żołudku, który również w tym roku obchodzi 25-tą rocznicę swoich święceń kapłańskich.

Walne zebranie Koła Księży Abstynentów. — Dn. 14 lutego odbyło się walne zebranie Koła Księży Abstynentów archidiecezji wileńskiej. Zostało przyjęte sprawozdanie ustępującego Zarządu, któremu udzielono absolutorjum. Do nowego Zarządu zostali powołani ks. kanonik Karol Lubianiec — Prezes, ks. kan. Adam Kuleszo — skarbnik, ks. proboszcz z Wasiliszek, Jerzy Matulewicz — sekretarz. Postanowiono rozwinąć szerszą działalność w celu krzewienia idei Koła, do której to akcji Zarząd zaprasza wszystkich PPWW. Konfratrów z archidiecezji. Składka członkowska wynosi 1 zł. miesięcznie. Zgłoszenia na członków przyjmuje sekretarz (poczta: *Wasiliszki*, pow. lidzki).

X. M. S.

Żołudek. (dek. lidzki). — Obecny kościół w Żołudku [1]) istnieje od roku 1854. Zbudowany był staraniem i kosztem sióstr Tyzenhauzówien, do których należał majątek Żołudek, obecnie własność księcia Ludwika Światopołk-Czetwertyńskiego. Kościół cały zbudowany jest ze szczepanych kamieni. Ostatniemi czasy pokazały się na murze rysy, spowodowane osiadaniem zbyt słabych fundamentów. Żeby zapobiec katastrofie, należało co rychlej przystąpić do gruntownego remontu. Zawdzięczając staraniom i niezwykłej energji obecnego proboszcza, ks. Bolesława Serafina, przystąpiono do roboty. Pod cały kościół dano nowe fundamenty, zmieniono w kościele stary drewniany sufit na nowy, wstawiono żelazne ramy okienne, oraz bardzo gustownie pomalowano cały kościół wewnątrz klejowemi farbami według wzorów, dostarczonych przez wileński Urząd Konserwatorski. Na suficie artysta-malarz, p. Michał Rouba, wymalował 6 obrazów, przedstawiających sceny z życia N. Maryi Panny.

[1]) Dawniej nazywał się *Załudek,* od rzeczki *Łudy,* nad którą stoi, t. j. — *za Łudą. Przyp. Red.*

Wszystkie te roboty pochłonęły 47.000 złotych, z ofiar parafjan miejscowych. Książe Ludwik Czetwertyński ofiarował potrzebny materjał drzewny i 10.000 zł. gotówką. Jednocześnie ks. B. Serafin przystąpił do gruntownej odbudowy wszystkich budynków plebanjalnych, a więc zbudował spichrz 11×10 metr., domek dla służby, pokrył gumno i przygotował plany na budowę nowej plebanji i budynku dla żywego inwentarza. Dotychczasowe roboty przy zabudowaniach kosztowały 9.000 zł.

Ś. p. ks. Bronisław Sarosiek. — D. 27 lutego rb. zmarł w Rzeszy pod Kalwarją proboszcz miejscowy, ks. Bronisław Sarosiek. Urodził się ks. Sarosiek w okolicy Bilminach, par. dawniej odelskiej a obecnie klimowskiej, w pow. sokólskim. Po skończeniu 6 klasy gimnazjalnej w Grodnie, wstąpił do Seminarjum wileńskiego, które ukończył w roku 1893 i dnia 12 września tegoż roku otrzymał święcenia kapłańskie. Przez całe życie pragnął i szukał wiedzy i dlatego w roku 1901 zwrócił się do Akademji Duchownej w Petersburgu z prośbą o wyznaczenie pracy i tez na stopień naukowy, a w roku 1922, pomimo podeszłych lat, zapisał się na na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Stefana Batorego i w roku 1928 otrzymał absolutorjum. — Po otrzymaniu święceń kapłańskich pierwsze stanowisko ks. Sarosiek zajął, jako wikarjusz, w Białymstoku, gdzie przebył do 5 lutego 1895 roku, stamtąd został naznaczony na probostwo do Wołpy, a z Wołpy w roku 1898 d. 1 listopada przeniesiony do Rosi, gdzie przebył do 7 lipca 1905 roku; po krótkiem pobycie w Siehniewiczach, d. 7 sierpnia 1905 r. otrzymał probostwo w Słonimie przy kośc. św. Andrzeja. — Mniej więcej od roku 1904 zaczęły się ks. Sarosiekiem wyjątkowo „opiekować" władze rosyjskie, to za zaproszenie księży na odpust do Wołpy, to, wskutek doniesienia jakiegoś popa Teodorowicza, za pogrzeb rzekomo prawosławnej staruszki, która nigdy prawosławną nie była, to znowuż za kazanie, wygłoszone w roku 1907 w Różance, gdzie ksiądz Sarosiek miał się dopuścić zbrodni obrazy „prawosławja". Pomimo rzeczowego wyjaśnienia, minister spraw wewnętrznych, Stołypin, zażądał w r. 1907 od Biskupa Roppa usunięcia ks. Sarosieka ze Słonima do miejscowości czysto katolickiej. Wskutek tego ks. Sarosiek został przeniesiony do Kalwarji pod Wilnem. Będąc w Kalwarji, nosił się z zamiarem sprowadzenia tam oo. Franciszkanów i dlatego w roku 1910 wybrał się do Krakowa, aby tam wstąpić do klasztoru, odbyć nowicjat i, po złożeniu profesji, powrócić do Kalwarji. Projekt ten nie został uskuteczniony częściowo i dlatego, że w tymże roku zaczęły się nowe przyczepki rządowe, został mianowicie oskarżony o „szkodliwą działalność dla państwa", ujawnioną przez zakładanie „potajemnych polskich szkół". Sprawę tę ostatecznie zlikwidowała wojna. Będąc w Kalwarji, ks. Sarosiek wszczął starania, uwieńczone pomyślnym skutkiem, o założenie parafji w Rzeszy i przygotował plany na budowę kościoła. W roku 1915 w czasie ogólnego uchodźtwa ks. Sarosiek wyjechał z oddziałem szpitala wojskowego do Rosji, a potem się zatrzymał w Rosławlu, gub. smoleńskiej, gdzie pracował, jako kapelan dla uchodźców; do kraju powrócił dopiero pod koniec 1921. Od września 1922 roku do 31 października 1924 r. pracował w Wilnie jako prefekt szkół powszechnych a jednocześnie uczęszczał na Uniwersytet. Po otrzymaniu absolutorjum d. 23 czerwca 1928 r. objął probostwo w Rzeszy. — Pomimo dość słabego zdrowia, oddawna bowiem miał gruźlicę, wszędzie gdzie był, pracował wytrwale i sumiennie. *R. in P.!*

Ś. p. ks. Jan Bieniasz-Krzywiec. — D. 2 marca rb. w szpitalu wojskowym w Wilnie zmarł ks. Jan Bieniasz-Krzywiec, kapłan archidiecezji wileńskiej, ostatniemi czasy kapelan garnizonowy w Lidzie. Ks. Bieniasz-Krzywiec urodził się w Nowogródku d. 10 czerwca 1873 roku. Do Seminarjum Duchownego w Wilnie wstąpił w roku 1897, ukończył zaś je w roku 1902 i dnia 6 października 1902 roku został wyświęcony na kapłana. D. 4 listopada tegoż roku otrzymał nominację na wikarego do Ikaźni i wkrótce na tymczasowego admi-

nistratora nowopowstałej parafji w Borodzieniczach. D. 22 grudnia 1908 r. ks. Bieniasz-Krzywiec otrzymuje pierwsze probostwo w Derewnie, gdzie przebył aż do 10 grudnia 1912 roku. Z Derewny został przeniesiony do Witebska na stanowisko kapelana wojskowego okręgu wileńskiego i jako kapelan wojskowy, wszedł później do wojska polskiego. Zmarł po dłuższej chorobie sercowej. Pogodny i miły w obejściu, jednał tem sobie ludzi. W pracy wytrwały, nie usuwał się od żadnych zajęć kapłańskich. *R. in P.!*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Wszystkie pisma, atolickie i niekatolickie, obszernie omawiają załatwienie tak zwanej kwestji rzymskiej. Niektóre pisma katolickie, jak np. *La Croix du Dimanche* i *La Vie Catholique*, podały nawet małe planiki tego terytorjum, które stanowi obecnie „państwo papieskie“ jak również wykaz wszystkich objektów, które zostały zwrócone Papieżowi przez rząd włoski. Jest rzeczą pewną, że Papież obecnie jest całkiem wolny de iure i de facto i nie podlega żadnej władzy, chociażby tylko tak fikcyjnie, jak to było przed załatwieniem kwestji rzymskiej. Ta niepodległość, ta suwerenność to konieczny warunek swobodnego wykonywania najwyższej władzy, zleconej Biskupowi Rzymu przez samego Pana Boga nad całym Kościołem. Jak anormalnem było stanowisko Papieża, jako głowy Kościoła, przed załatwieniem tej sprawy, wykazała wojna, gdy Papież okazał się odciętym od wszystkich tych państw, z któremi Włochy były na stopie wojennej. Suwerenność Papieża bardziej uwydatnia katolickość Kościoła i uniezależnia główny jego zarząd od wpływów pewnego tylko narodu, jak również od konjuktur politycznych państwa włoskiego. A zresztą, biorąc pod uwagę to władztwo duchowne, które spoczywa w ręku Następców św. Piotra, nie możemy sobie wyobrazić innego sposobu kompletnej wolności wykonywania aktów jurysdykcyjnych, jak tylko w połączeniu z niezależnością terytorjalną. To też nie można się dziwić. że świat katolicki wiadomość o załatwieniu kwestji przyjął z wielką radością.— We Włoszech już rozpoczęto przygotowania do uroczystego obchodu 1400-letniej rocznicy założenia najstarszego na Zachodzie klasztoru w Monte Cassino oraz zaprowadzenia wzorowej reguły zakonnej przez założyciela klaszteru św. Benedykta.— D. 25 lutego rb. zmarł w Rzymie Kardynał Antoni Vico, przeżywszy lat 82. Śp. Ks. Kardynał Vico od r. 1911 należał do Kolegjum kardynalskiego i od r. 1915 piastował godność Kardynała-Biskupa Porto i S. Rufina oraz Prefekta św. Kongregacji obrzędów.

Francja. — Stały wzrost powołań kapłańskich w Paryżu zaznaczył się przedewszystkinm w 1928 r., przyczem stwierdzić należy, że kandydaci do stanu duchownego pochodzą przeważnie z dzielnic, zamieszkałych przez proletarjat, z t. z. „okręgów czerwonych“. Najwięcej powołań kapłańskich liczy parafja „Notre Dame de Monilmontant“, znana dawniej z usposobienia rewolucyjnego.

Niemcy. — Według najnowszej statystyki było w Niemczech w 1927/28 r. 15.581 szkół katolickich. Ogólna liczba szkół wynosi w Niemczech 52.885. Z liczby 6.570.663 uczniów, katolików było 2,373.723. — Delegatura biskupia w Berlinie zakłada na Niederwallstrasse kino, w którem wyświetlane będą tylko filmy katolickie.

Holandja. — Nowomianowany biskup Haarlemu wystosował do swego duchowieństwa list, w którem zachęca do założenia związku apostolstwa świeckiego. We wszystkich parafjach diecezji mają powstać w najkrótszym czasie grupy osób świeckich, które będą pomagały księżom w pracy duszpasterskiej w myśl zasad akcji katolickiej. Jednem z głównych zadań związku będzie uświadamianie opinji publicznej o Kościele katolickim. Członkowie poddawani będą przed przyjęciem jednorocznej próbie, celem wykazania uzdolnień do pracy. W czasie tego roku próby kandydaci ukończą kurs socjologji katolickiej.

Członkowie związku zostaną zapoznani z obecną sytuacją katolicyzmu, a zwłaszcza z jej praktycznemi trudnościami. Związek będzie wymagał od swych pracowników dokładnej znajomości prawa małżeńskiego. Kandydaci zapoznają się także z nauką kościelną i nabożeństwami. — Rada zarządzająca holenderskiej partji państwowej włączyła do swego programu partyjnego na rok wyborczy 1929 żadanie przywrócenia poselstwa holenderskiego przy Stolicy Apostolskiej.

Afganistan. — Zainicjowane przez króla Amanullaha reformy budziły jak najlepsze nadzieje. Oczekiwano, że misjonarze katoliccy będą mogli wkrótce pracować w Afganistanie. Nadzieje te rozwiały się i nie powrócą, chociażby nawet udało się Amanullahowi odzyskać z powrotem tron. Władca ten przyjął przed abdykacją 18 artykułów, które zostały mu narzucone przez szczepy muzułmańskie i które bezwzględny monopol religji oddają w ręce mułłów. Misjonarze katoliccy, mimo, że na granicy afgańsko-indyjskiej założyli szereg placówek, nigdy w Afganistanie nie mogli pracować. Kraj ten należy do okręgu, który w 1879 r. powierzony został angielskiemu towarzystwu misyjnemu Mill-Hill. W praktyce jednak żaden z członków tej kongregacji nie stanął na ziemi afgańskiej.

Palestyna. — Żydowskie loże masońskie „Bney Brith" odbyły pod koniec stycznia walne zebranie w Zichron Jakob, na którem postanowiły rozpocząć ostrą walkę przeciwko misjonarzom, działającym pośród Syonistów.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznańska. — JE. Ks. Kard. Hlond, z powodu częstszego omawiania obecnie sprawy ustawodawstwa małżeńskiego, polecił wszystkim proboszczom sprawę małżeństwa katolickiego jeszcze raz jasno ludowi przedstawić. Wszyscy powinni sobie dokładnie zdać sprawę z tego, że w tym przedmiocie nauka Chrystusa jest jasna i wieczna. Żaden rząd, ani żaden prawodawca nie jest uprawniony poprawiać Chrystusa i przekreślać Jego nauki. Katoliccy poddani jakiegokolwiek państwa mają prawo i obowiązek żądać, aby ustawodawstwo cywilne nie gwałciło ich sumień i aby uszanowało także w tym względzie ich religijne przekonania. Nikt z katolików wielkopolskich nie będzie bronił pozostałych tu z czasów zaborczych ślubów cywilnych i rozwodów i każdy będzie wdzięczny za ich zniesienie. Przepięknie i wyczerpująco omówili już Księża Biskupi małżeństwo katolickie w liście pasterskim z r. 1921. Dokument ten powinien być znowu odczytany z ambon przy pierwszej sposobności. W komentarzu wskażą księża na niebezpieczeństwo bieżącej chwili i zwrócą uwagę na to, że trzeba koniecznie surowym duchem Chrystusowym wypalić na ciele społeczeństwa chorobliwą świerzbiączkę rozwodową, gdyż inaczej zamieni się ona, wskutek ułomności ludzkiej, w nieuleczalnego i śmiercionośnego raka. Z upadkiem małżeństwa zginie rodzina i załamie się siła narodu, a Sodoma i Gomora rozpościerać się będą tam, gdzie dotychczas kwitły nasze piękne obyczaje. *Non omnes capiunt verbum istud.* (Mat. 19, 11.) Tem usilniej trzeba nalegać i tem więcej sprawy pilnować.

Archid. lwowska. — J. E. Arcybiskup-Metropolita, ks. dr. Twardowski, zwyczajem dorocznym wydał list pasterski do wiernych swej archidiecezji. Nawiązując do orędzia Ojca św. z r. 1926 „O popieraniu misji zagranicznych", poświęca Ks. Arcybiskup cały swój list sprawie misji, ażeby i w archidiecezji „wzrastało zajęcie się nią i żeby coraz obfitszą była pomoc nasza wielkiemu dziełu rozszerzania Królestwa Bożego na ziemi". W pracy tej misyjnej z woli Bożej winni brać udział nietylko ci, którzy całkowicie się tej sprawie poświęcają, ale i wszyscy kapłani i wierni w całym Kościele katolickim. Popierając misje, nietylko poganom przychodzimy z pomocą, ale i sobie samym wiele pomagamy, zapewniając sobie błogosławieństwo Boże, uszlachetniając się i wyrabiając wewnętrznie. Narodowi zaś całemu praca misyjna przynosi wielkie korzyści, gdyż

mu zapewnia szacunek u innych narodów za bezinteresowne umoralnianie i podnoszenie innych. W końcu Ks. Arcyb. zaleca zakładanie związków i stwarzyszeń misyjnych w całej archidiecezji.

Archid. warszawska. — D. 23. X. 1928 roku powstał w Warszawie „Komitet Obrony Rodziny Katolickiej w Polsce". Komitet wykazał dotychczas i rozpoczął następujące prace: rozpoczął w całym szeregu dzienników kampanję prasową w obronie religijnego charakteru i nierozerwalności małżeństwa. Rozpisał trzy konkursy o znacznych nagrodach: a) na najlepszy zbiór kazań o małżeństwie i rodzinie; b) na najlepszą powieść i c) na najlepszy utwór dramatyczny, ilustrujące tragizm rozwodu. Dalej Komitet stworzył katalog rozumowany najlepszych i najświeższych wydawnictw, dotyczących małżeństwa i rodziny i rozesłał go z odpowiednim listem wszystkim proboszczom obrz. łacińskiego całej Polski; szereg tych wydawnictw wyszedł świeżo za staraniem samego Komitetu, inne zaś są pod prasą Komitet przygotowuje po większych miastach cykle odczytów o małżeństwie, przeznaczone dla sfer inteligentnych i zamierza po części odczyty te propagować za pomocą radja. Stałe biuro Komitetu mieści się w Warszawie przy ul. Miodowej 17, m. 12. Przewodniczącym Komitetu jest ks. J. Rostworowski T. J., sekretarzem zaś p. inż. Stef. Piechocki.

Diecezja płocka. — W liście pasterskim J. E. Biskup Płocki zachęca swych diecezjan do budowy domów katolickich w każdej parafji. Już rok temu przesłał Ksiądz Biskup Dziekanom opracowane dwa wzorowe plany domu katolickiego. Obecnie z racji jubileuszu Ojca św. Piusa XI. J. E. proponuje, aby te domy katolickię, które niewątpliwie powstać muszą, nazwać domami katolickiemi im. Ojca św. Papieża Piusa XI.

Diecezja sandomierska. — Z okazji 50-lecia kapłaństws Ojca św. Piusa XI i JE. Ks. Biskupa Sandomierskiego, Marjana Ryxa, wydany został pod redakcją ks. dra Stefana Grelewskiego „Rocznik diecezji Sandomierskiej". „Rocznik" ten na r. 1929 rozpoczyna stałe wydawnictwo diecezjalne, mające na celu, stosownie do zapowiedzi, „wskazywać i opisywać corocznie bogactwa moralne i materjalne tego kawałka ziemi polskiej, który stanowi północną i wschodnią część województwa kieleckiego, a który się określa granicami diecezji sandomierskiej". W pierwszym roczniku znajduje się naprzód dział historyczny, przedstawiający szkicowo ważniejsze wypadki, jakie się rozegrały na terenie diecezji sandomierskiej, jej historję, seminarjum duchownego i obecny jego stan, budownictwo kościołów drewnianych, ingresy biskupów, literacko-naukową działalność duchowieństwa diecezjalnego za ostatnie ćwierćwiecze, wreszcie bogactwa naturalne diecezji sandomierskiej. W drugiej części zawarty jest dział informacyjny z zakresu hierarchji kościelnej diecezji sandomierskiej i administracji świeckiej województwa kieleckiego. Rocznik wyrósł do poważnego dzieła, posiadającego przeszło dwieście stron druku dużej ósemki. Tekst rocznika ilustrowany jest szeregiem fotografji. — W środę popielcową rb. JE. Ks. Biskup Sandomierski ogłosił list pasterski z zarządzeniem o odpuście jubileuszowym.

Diecezja katowicka. — W niedzielę dn. 24 lutego odbył się w Katowicach zjazd delegatów Stowarz. Mężów Katol. z całego Śląska, celem założenia Związku, któryby skupił istniejące już Stowarzyszenia, dawał im inicjatywę, kierował ich pracą w myśl Akcji Katolickiej. W zjeździe wzięło udział 110 delegatów, nie wliczając w to przybyłych gości. Do Związku przystąpiło 40 przeszło Stowarzyszeń.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok III. Wilno, d. 25 marca 1929 r. Nr. 6.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Instrukcja w sprawie udzielania Komunji wielu chorym.—Aby w krótszy i łatwiejszy sposób można było udzielić Komunji świętej wielu chorym, św. Kongregacja Obrzędowa uważa za słuszne podać następującą Instrukcję, mianowicie: — Gdy się udziela Komunji św. wielu naraz chorym, którzy w jednym domu, albo w jednej lecznicy, lecz w różnych pokojach przebywają, kapłan lub diakon udzielający ma odmówić wszystkie modlitwy przed Komunją chorych, według Rytuału Rzymskiego, tyt. IV, rozdz. 4 [1]), w liczbie mnogiej tylko w pierwszym pokoju; w innych zaś pokojach odmówi tylko modlitwy: *Misereatur tui*... *Indulgentiam*... *Ecce Agnus Dei*... jeden raz *Domine non dignus*... *Accipe frater (soror)* albo *Corpus Domini nostri Jesu Christi*... a w ostatnim pokoju ma dodać werset: *Dominus vobiscum* z odpowiedzią i z następującą modlitwą w liczbie mnogiej: *Domine sancte*... i tam, o ileby pozostała portykuła konsekrowana, należy udzielić benedykcji eucharystycznej, i wreszcie odmówić pozostałe przepisane modlitwy jak zwykle w kościele. — Po zreferowaniu o tem Jego Świątobliwości Papieżowi Piusowi XI przez niżej podpisanego Proprefekta św. Kongregacji Obrzędowej, Jego Świątobliwość Instrukcję powyższą uznał, zatwierdził i zezwolił na używanie jej przy nadarzonej okoliczności. Bez względu na jakiekolwiekbądź inne przepisy. — Dnia 9 stycznia 1929 r. — *C. Kard. Laurenti*, S. K. O. Proprefekt. *(Acta Ap. Sedis*, 21, str. 43).

Dekret (urbis et orbis) w sprawie Oficjum i Mszy do Najśw. Serca Jezusowego.—Aby tem zupełniej uroczystość Najśw. Serca Jezusowego odpowiadała pobożności ludu chrześcijańskiego, Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI, pismem okólnem „Miserentissimus Redemptor“, ogłoszonem dn. 8 maja 1928 roku, podniósł tę uroczystość do stopnia rytu zdwojonego pierwszej klasy [1])

[1]) W naszym Rytuale str. 162. *Przyp. Red.*

[1]) *Dx. 1 cl. c. Oct. privil. 3 ord.* Nota Red.

z oktawą uprzywilejowaną trzeciego rzędu, oprócz tego ogłosił ją jako uroczystość pierwszego rzędu, zrównaną z uroczystościami, które się świętują. Ułożone zaś przez specjalną Komisję, z polecenia samego Ojca św., całkowite Oficjum i Mszę[1]) św. Kongr. Obrzędowa uważała za słuszne zaaprobować.—Po zreferowaniu więc tego przez niżej podpisanego Kardynała Proprefekta św. Kongr. Obrzędowej Ojcu św. na audjencji d. 29 stycznia 1929 roku, Jego Świątobliwość wyżej wymienione Oficjum własne ze Mszą[2]), jak się znajdują w załączonym egzemplarzu, potwierdzić raczył i nakazał, aby w całym Kościele powszechnym przez kler świecki i zakonny i innych, którzy według obrządku rzymskiego obowiązani do odmawiania Oficjum, były używane, przy zachowaniu rubryk. Bez względu na jakikolwiekbądź, nawet specjalne, przeciwne przepisy. — Dnia, miesiąca i roku jak wyżej. — *C. Kard. Laurenti*, Proprefekt. *(Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 77).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Odezwa w sprawie pomocy ludności, dotkniętej klęską nieurodzaju.—*Dn. 15 marca 1929 r.—Romuald Jałbrzykowski, z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski Arcybiskup-Metropolita Wileński. — Wielebnemu Duchowieństwu i ukochanym w Chrystusie Diecezjanom pozdrowienie w Panu.* — Podstawową cnotą nauki Chrystusowej i wiary naszej świętej jest miłość Boga nade wszystko i miłość bliźniego jak siebie samego. Pomiędzy jedną i drugą jest ścisła łącznia, jedna bez drugiej istnieć nie może, jedna drugą uzupełnia, udoskonala. Jedynie tylko miłością bliźniego jak siebie samego najpewniej stwierdzamy, że miłujemy Boga należycie. Tej miłości, jako podstawy doskonałości, naucza Boski nasz Zbawiciel, gdy nakazuje kochać wszystkich bez wyjątku żadnego bliźnich, tę cnotę głoszą Apostołowie i stale ją nam przypomina Kościół święty katolicki, jako podstawę pomyślności indywidualnej każdego z nas oraz dobrobytu społecznego. Zawsze jednak pamiętajmy, że ta cnota miłości bliźniego nie zadawalnia się samemi słowami, ale trzeba ją czynami stwierdzać. „*Synaczkowie moi, nie miłujmy słowem, ani językiem, ale uczynkiem i prawdą*“ [1]). Pięknie to zaznacza złotousty nasz ksiądz Piotr Skarga w drugiem kazaniu sejmowem, gdy nawołuje swych rodaków do zgody, do miłości i woła: „Miłość rodzi zgodę, a bez zgody miłość być nie może. Miłość ku bliźnim, im jest szersza, tem jest lepsza. Dobrze miłować sąsiada, lepiej wszystkich, którzy w mieście jednem są, a pogotowiu jeszcze lepiej wszystkie obywatele krolestwa tego, gdy im dobrego co czynim, albo dla nich co cierpim“ [2]). — Przypominam, Drodzy moi, tę wielką prawdę, gdyż pragnę, aby ona była hasłem i gwiazdą przewodnią w życiu naszem, aby nas pobudzała do wzajemnej w potrzebie pomocy wogóle, a w szczególności do okazania pomocy bliźnim, dotkniętym klęską wyjątkową, żywiołową. W roku ubiegłym, wskutek długotrwałych deszczów, klęska nieurodzaju dotknęła północne powiaty Wileńszczyzny: brasławski, dziś-

[1]) Podane zostały w *Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 44—77. *Przyp. Red.*

[2]) Z własną Prefacją. *Przyp. Red.*

[1]) I. Jan 3, 18.

[2]) Kazanie wtóre. *O miłości ku Ojczyźnie i o pierwszej chorobie Rzeczypospolitej, która jest z nieżyczliwości ku Ojczyźnie.*

nieński, a częściowo wilejski, postawski i święciański. Zboża jużto wygniły na pniu, jużto nie dojrzały. Biedniejsi mieszkańcy tamtejszych okolic nie mają kawałka chleba, wielu głód niepokoi. Władze państwowe na okazanie pomocy biednym wyznaczyły już miljon pięćset tysięcy złotych na zakupy żywności, mają też Władze dopomóc w zasiewach wiosennych. Dobre to bezsprzecznie, ale to wszystkich cierpiących głód nie nakarmi, a nas bynajmniej nie zwalnia od spełnienia obowiązku pomocy względem bliźnich potrzebujących, boć nietylko władzę państwową, ale każdego z nas obowiązuje nakaz: *„Będziesz miłował bliźniego twego, jak siebie samego"*. — Mieszkańcy Wileńszczyzny zawsze chętnie śpieszyli z pomocą innym okolicom kraju, dotkniętym taką lub inną klęską, obecnie też spodziewają się słusznie pomocy od innych. Mam mocne przekonanie że, uspołecznieni i przejęci uczuciem miłości bliźniego mieszkańcy więcej urodzajnych okolic Mazowsza, Wielkopolski, Kujaw i Małopolski, a tem bardziej Bracia nasi z Ameryki, chętnie pośpieszą z pomocą skuteczną pozostającym w potrzebie współobywatelom, nadsyłając swe ofiary gotówką lub w naturze produkty żywnościowe pod adresem: *Komitet pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju w Wileńszczyźnie (Wilno,* ul. Mickiewicza 18). — Jednak i na tę wyłącznie pomoc liczyć nie należy. — Drodzy Djecezjanie Wileńscy! spełnijmy przedewszystkiem sami obowiązek miłości bliźniego względem naszych współbraci Diecezjan cierpiących niedostatek. Tego żąda od nas Chrystus Pan. *„Zaprawdę, powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych,—mnieście uczynili"*[1]).

[1]) Mat. 25.40.

Tego wymaga dobro nasze osobiste, bo *„jaką miarą mierzyć będziecie, taką wam odmierzą"* [1]), dobro bliźnich i dobro ogólne kraju; wszak o tyle lepiej będzie każdemu z nas, o ile wszystkim w całym kraju naszym będzie lepiej. Słusznie ze wszechmiar zaleca nasz poeta „szukać własnego szczęścia w szczęściu innych". — Zbliżają się święta Wielkanocne Zmartwychwstania Pańskiego, święta radości, bo są najlepszą i najwymowniejszą zapowiedzią naszego zmartwychwstania i nieśmiertelności. Ale *„wiara bez uczynków, martwa jest"*[2]), bezduszna i zimna. Nie moglibyśmy zaznać pełni radości świątecznej, gdybyśmy w miarę możności nie dopomagali bliźnim naszym w ich niedoli, w sercach naszych byłby rozdźwięk między wiarą i życiem. Pośpieszmy przyozdobić wiarę naszą w szaty miłości, a przyczynimy się do szczęścia innych i siebie zbogacimy na duszy. Wzajemna pomoc i zrozumienie potrzeb bliźniego nas zbliży, zjednoczy, pokrzepi na duchu; śmielej będziemy patrzeć w przyszłość, bo każdy więcej będzie mógł liczyć w razie nieszczęścia na pomoc ze strony współobywateli. To niewątpliwie przyczyni się do dobra całego kraju, a każdy z nas w głębi serca tem lepiej odczuje piękno, prawdę i doniosłość słów Skargowskich: „Dobrze miłować sąsiada, lepiej wszystkie, którzy w mieście jednem są, a pogotowiu jeszcze lepiej wszystkie obywatele królestwa tego, gdy im dobrego co czynim". A więc, Ukochani w Chrystusie Djecezjanie, niech „z wiary naszej będzie wola nasza, a z woli naszej czyn nasz będzie", czyn zbożny i szlachetny, czyn pomocy bliźnim. Zalecam usilnie, aby niezwłocznie

[1]) Mat. 7.8.
[2]) Jak. 2. 20.

w każdej parafji pod kierownictwem księdza Proboszcza powstał *Komitet miejscowy pomocy bliźnim.* Na ręce tego Komitetu niech każdy w miarę możności złoży swą ofiarę czy to gotówką, czy też produktami żywnościowemi. Trzecią część tych ofiar Komitet może obrócić na zaopatrzenie miejscowych biednych, o ile zachodzi potrzeba, a dwie trzecie odeśle do *Komitetu pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju w Wilnie* (Mickiewicza 18). — Dobrą i pożądaną byłoby rzeczą, aby w każdej parafji taki Komitet istniał stale dla opieki nad biednymi i walki z żebraniną.—Raczą Wielebni Księża Proboszczowie odpisy wykazów zebranych ofiar na rzecz pomocy bliźnim nadesłać do Kurji Metropolitalnej. — Mam w Bogu nadzieję, że słowa mej odezwy znajdą przychylny oddźwięk u wszystkich Zacnych i Drogich sercu memu Djecezjan Wileńskich, a wtedy dla wszystkich będą i święta Wielkanocne weselsze i przyszłość jaśniejsza, pogodniejsza.—Polecając tę sprawę dobremu sercu Duchowieństwa i Drogich Diecezjan Wileńskich razem z życzeniami świątecznemi przesyłam wszystkim błogosławieństwo arcypasterskie. — **ROMUALD, arcybiskup** [1]).

W sprawie znaków niwelacyjnych. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 13 - III - 1929 r. Nr. 1221.* — Do WWXX. Proboszczów i Rektorów Kościołów Archidiecezji Wileńskiej. — Ministerstwo Wyznań Religijnych i O. P. pismem z dnia 29-I-29 L. VI/R. K. 169/29 wyjaśnia, że wedle informacyj Ministerstwa Robót Publicznych wykazy kościołów i budynków kościelnych, na murach których umieszczone znaki niwelacyjne, będą podawane do wiadomości właściwym Kurjom Biskupim w miarę postępu na terenie Państwa prac niwelacyjnych. Obecnie nie można powiedzieć, na których kościołach zostaną osadzone wspomniane znaki, zależy to bowiem od poprzednich wywiadów na kierunku ciągu niwelacyjnego. — Nadto nadmienia Ministerstwo Robót Publicznych, że wspomniane znaki wysokości (repery) są to objekty bardzo małe, które nie spowodują oszpecenia ani uszkodzenia murów tembardziej, że osadzane są przeważnie tuż nad ziemią (na cokołach murów). Obok reperów nie umieszcza się żadnych napisów ani tablic. — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

[1]) Raczą WWKs. Prob. odczytać tę odezwę z ambon w pierwszą niedzielę po jej otrzymaniu.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany: ks. Wincenty Łaban, wik. w Hermanowiczach, przeniesiony na prefekta do Mior d. 20. III. 29 r. Nr. 1311, ks. Norbert Budziłas z dniem 31. III. rb. odwołany ze stanowiska prefekta w Miorach d. 20. III. 29 r. Nr. 1312, ks. Józef Woźny na prefekta szkół do Jałówki d. 22.III. 29 r. Nr. 111.—*X. A. Sawicki,* Kancl. Kurji.

Zarządzenie prawno-państwowe.

W sprawie opł. stempl. od wyciągów i świad. z akt stanu cywiln. — *Izba Skarbowa V. Wydział. Wilno, dn. 7. III. 1929 r. L. 916.* — Wobec zdarzających się wypadków nieuiszczenia opłaty stempl. od wyciągów i innych świadectw z akt stanu cywilnego (art. 155 u. o. s.) oraz nieprawidłowego kasowania znaczków stemplowych przez urzędników stanu cywilnego, — Izba Skarbowa komunikuje co następuje:—1. Wolne są od opłaty stemplowej pod warunkiem wzajemności — wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, tyczące się: a) szefów i funkcjonarjuszów przedstawicielstw *dyplomatycznych* państw obcych, jeżeli te osoby są obywatelami państwa wysyłającego i należą do uznanego perso-

nelu eksterytorjalnego, b) *szefów* (nie funkcjonarjuszów) zawodowych przedstawicielstw *konsularnych* państw obcych, jeżeli są obywatelami państwa wysyłającego, c) członków *rodzin* osób urzędowych, wymienionych pod a) i b). — 2. Na mocy art. 160 (punkt 3) *są wolne* od opłaty wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane osobom wymienionym w art. 144, a w szczególności *urzędom* państwowym i samorządowym (nap. sądom karnym, żądającym tych wyciągów celem ustalenia wieku młodocianych przestępców).—3. Poza przypadkami, wymienionemi w punktach 1 i 2, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego mogą być wydawane zasadniczo tylko po uprzedniem złożeniu opłaty stemplowej. Ani *cel*, do którego wyciąg lub świadectwo mają służyć, ani ich *forma* nie uzasadniają zwolnienia od opłaty stemplowej. Wyciągi krótkie (wydawane na t. zw. druczkach) *podlegają* opłacie w wysokości 1 zł. od *każdego* zaświadczonego faktu *na równi z wypisami pełnemi*. — Jedynie wówczas, gdy osoba, która żąda wydania wyciągu lub świadectwa, jest tak dalece niezamożna, że uiszczenie opłaty stemplowej *nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego* i ten stan rzeczy jest urzędnikowi stanu cywilnego niewątpliwie znany, może być wyciąg lub świadectwo wydane mimo nieuiszczenia opłaty stemplowej (art. 160 punkt 1 — w związku z punktem 17 art. 142). Urzędnik stanu cywilnego ma jednak w takim razie pozostawić w swych aktach notatkę, stwierdzającą komu i kiedy wyciąg (świadectwo) został wydany mimo nieuiszczenia opł. stempl., oraz z jakich powodów urzędnik uznał petenta za ubogiego (§ 176 r. w. s.). — 4. Opłatę stemplową uiszcza się zapomocą znaczków stemplowych naklejonych na wydanym wyciągu (świadectwie) i skasowanych datą i *pieczęcią Urzędu stanu cywilnego* (§ 177 r. w. s.), nie zaś kasownikiem lub przekreśleniem zapomocą linji oraz datą.— O powyższem uprasza się powiadomić podległych urzędników stanu cywilnego. — *J. Malecki*, Prezes.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Surrexit Dominus de sepulchro, qui pro nobis pependit in ligno.

Cudnie łączy ten wiersz najwyższy tryumf — *zmartwychwstanie* — z największem cierpieniem moralnem i fizycznem — *śmiercią na haniebnem drzewie krzyża.*

Śpiewamy radośnie z Kościołem:
Victor triumphat, et suo
Mortem sepulchro funerat.

Cieszymy się w wesołem pieniu:
Sat funeri, sat lacrimis,
Sat est datum doloribus:
Surrexit exstinctor necis
Clamat coruscans Angelus [1]).

I serca nasze drżą jakąś młodzieńczą radością, gdy, trzymając w złocistej monstrancji ponad głowami wiernych Przenajświętsze Ciało Zbawiciela, z ludem radośnie śpiewamy:

Wesoły nam dziś dzień nastał.

Gdy, rozpamiętując wielką tajemnicę Zmartwychwstania, nucimy pełen otuchy starożytny chorał:

Chrystus zmartwychwstan jest,
Nam na przykład dan jest,
Iż mamy zmartwychpowstać,
Z Panem Bogiem królować.
Alleluja.

Wśród tego radosnego hejnału brzmi jednak ustawicznie rzewna nuta, jakby z otchłani cierpień, z doliny łez i krwi płynąca: *Qui pro nobis pependit in ligno,* bo przecież *trzeba było, aby Chrystus to*

1) Dom. in Albis Hymn. ad Laudes.

wycierpiał i tak wszedł do chwały swojej[1]).

W życiu naszem kapłańskiem ustawicznie dążyć mamy do tryumfów zmartwychwstania, do podniebnych wyżyn ducha, do stałego podboju tego, co ziemskie, pod panowanie Chrystusa Króla. *„Quae sursum sunt quaerite,* upomina św. Paweł, *ubi Christus est in dextera Dei sedens: quae sursum sunt sapite, non quae super terram"* [2]).

I nie tylko o nas chodzi, lecz i o sprawę Bożą, do której wielkości dociągać się mamy prawością i świętością nieprzeciętną, do czego nas usilnie zachęca i Ojciec św. Pius XI w ostatniem swem orędziu, ogłaszającem Jubileusz powszechny: „ut vitam totam ad tanti ordinis dignitatem religiosius in dies sanctiusque conforment" [3]) kapłani.

To wszystko nie da się inaczej osiągnąć, jak tylko drogą krzyżowych cierpień, drogą walki nieustannej z popędami i słabościami *„starego człowieka"*. Mamy umrzeć sobie, umrzeć dla świata, być *współpogrzebanymi z Chrystusem*, aby żyć dla Niego.

Gdy więc w pamięci odtwarzamy wielkie tajemnice wiary naszej: Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Pana, my, kapłani, z pokorą u stóp naszego Mistrza Boskiego klęcząc, *„Gloria tibi Trinitas"* śpiewając, wzajemnie sobie życzmy i z ufnością prośmy, aby nam dał tego wielkiego ducha świętości kapłańskiej i sił dodawał do wytrwałego jej zdobywania. Tylko pod tym warunkiem w sercach naszych będzie zawsze brzmiało radosne *Alleluja.*

Redakcja.

[1]) Łuk. 24. 26.
[2]) Kolos 1. 2.
[3]) Konst. Ap. *„Auspicantibus Nobis"* d. 6 stycznia 1929.

Duszpasterstwo współczesne.

(Pokłosie z kursu duszpasterskiego w Poznaniu w dn. 14 — 19 listopada 1927 r. — Referat wygłoszony na zebraniu dekanalnem w Wilnie w dn. 10 kwietnia 1928 r.).

(c. d.).

2.

Znajdujemy tam wprowadzone w czyn najszczegółowsze przepisy podawane przez Teologję Pasterską.

1. W zwyczajnem duszpasterstwie, obejmującem: sprawowanie Sakramentów św. i Mszy św., szczególniejsza uwaga zwrócona jest na czestą spowiedź i Komunję św., spełnianie obowiązku wielkanocnego i niedzielnego. — Prowadzone są szczegółowe statystyki o ilości częstych spowiedzi i Komunij św.

Głoszenie słowa Bożego stosowane jest wszędzie w sposób właściwy: na ambonie, w szkole — w organizacjach, w pastoryzacji księży. Ogólna zasada mówienia: 1, krótko, ale często, 2, pouczająco i przekonywająco, ale bez wyzywań i moralizowania. Nabożeństw dużo, ale również krótkich z przemówieniami krótkiemi. Binacja — rzecz zwyczajna. Częste nabożeństwa popołudniowe i wieczorne z przemówieniami.

W szkole nauka religji w rękach świeckich. Ksiądz przygotowuje dziatwę szkolną na specjalnych kursach kilkumiesięcznych do Sakramentów. Ten świecki system ma dodatnie strony:

1. Chroni proboszcza od przeciążenia pracą;
2. Niema opuszczań lekcyj religji;
3. Niema podrywania powagi księdza z powodu zwykłej ludzkiej słabości;
4. W szkole ksiądz może być zastąpiony, gdzieindziej nie;
5, Nauczanie religji przez świe-

ckich nauczycieli dobrze wpływa na ich moralność.

Do tego także pomagają: 1. Dbałość rodziców i społeczeństwa o dobrych nauczycieli religji. 2. Specjalne organizacje katechetów i katechetek, ich łączność z księżmi katechetami (jak wspólność na kursach katechetycznych, na obradach pedagogicznych, religijnych i t. p.).

W organizacjach. Ksiądz proboszcz jest prezesem lub głównym doradcą w różnych organizacjach parafjalnych. Stąd rośnie przywiązanie do księdza, cenienie jego wartości, budzenie się powołań apostolskich wśród świeckich, zbudowanych duchem duszpasterskim proboszcza.

Ciekawy jest sposób prowadzenia pracy w organizacjach w większych ośrodkach. Wyznacza się jeden ksiądz wyspecjalizowany w pewnym temacie i na ten temat wszędzie głosi to samo przemówienie. Gdy się wyczerpie, przychodzi inny i tak dalej.

Zwrócona jest baczna uwaga na pastoryzację samych księży. Dbają o to zarówno Biskupi, jak ludzie świeccy. Rozumieją, że każdy pasterz wyczerpuje się duchowo i umysłowo. Stąd urządzają się regularne miesięczne rekolekcje, konferencje i t. p. Starają się o odpowiednie dla skutecznej pastoryzacji warunki zawnętrzne:

1. By była odpowiednia objętosć świątyni;

2. By ilość parafjan nie przekraczała pewnej normy. Stąd tworzenie nowych parafij przez dzielenie zbyt obszernych.

Pozatem zwyczajnem duszpasterstwem istnieje *nadzwyczajne duszpasterstwo.*

Do niego należy: 1. *Duszpasterstwo domowe przez księży.* Ksiądz musi często szukać owieczki po domach, jak dobry pasterz, a nie jak ojciec syna marnotrawnego — czekać na niego u siebie. Do tego zmusza:

a. racjonalizm,
b. komunizm,
c. sekciarstwo,
d. mieszane małżeństwa.

Nie można było ich zostawić na stronie. Ale jak dotrzeć do tych, co nie chcą należeć do Kościoła? Co robić z masowością zrażonych? Jak tam przeniknąć? Dużo o tem dyskutowano już od kilkunastu lat i znaleziono sposób: *Apostolstwo laików.* Laicy, jako apostołowie, mają chodzić do niewierzących.

Jak świeckich do tego przygotować? Jak ich zużytkować w pracy duszpasterskiej? Jednolitej formy niema i nie będzie. Zależy to od warunków pracy, indywidualności proboszcza, metod jego pracy i t. p.

Przedewszystkiem trzeba *poznać* dokładnie liczbę parafjan i liczbę obojętnych. Do tego służy *kartoteka,* t. j. wypisanie na każdej pojedyńczej karcie samotnych i z rodziną parafjan, ułożenie odpowiednie tych kart i posługiwanie się niemi w każdej potrzebie.

Przy organizacji laików, jako apostołów, potrzeba najpierw wybrać i odpowiednio przygotować kogoś wybitnego. Przez niego wpływać na innych. Mają oni być w ścisłej łączności z proboszczem. W mniejszych parafjach łączy się tę akcję z akcją charytatywną. W większych oddzielnie. Do przygotowania takich apostołów służą specjalne szkoły i kursy fachowo postawione.

Podobnąż rolę odgrywa gazeta parafjalna lub inne pismo stosowne, które należy dawać darmo, każdej rodzinie i osobiście przez apostoła laika.

Powodzenie tej pracy zależy od ducha apostolskiego laików. Mają mieć czystą intencję, t. j. tylko zba-

wienie duszy i dobro duchowo-moralne bliźniego, bez domieszki spraw politycznych, lub innych ubocznych celów.

3. Co do innych usiłowań nadzwyczajnych, zasługują na uwagę:

a. *Ruch rekolekcyjny.* Chodzi tu o rekolekcje prywatne, zamknięte w specjalnych domach rekolekcyjnych, których Niemcy liczą około 100.

b. *Tridua dla chorych,* czyli eucharystyczne. Najpierw się chorych odwiedza przez świeckich, później spowiada w domu. Gdy to dokonane, nosi się je do kościoła, który w ten sposób zamienia się na lazaret. Następuje uroczyste nabożeństwo, Komunja święta, wkładanie rąk, wyjaśnianie moralnego znaczenia chorób. Potem daje się żywność w pobliskich miejscach — nawet w plebanji. Wywołuje to nieopisany entuzjazm w parafji i wielkie podniesienie ducha.

b. Nowy sposób misyj ludowych, t. zw. *„Hausmission“*, polega na odwiedzaniu domów i rodzin i zapraszania ich na rekolekcje (nieraz po kilka razy). Czynią to z początku laicy, a ostatnio chodzi sam misjonarz. Rekolekcje odbywają się w zamkniętych salach. Często sprawia to wielkie skutki.

c. *Ruch charytatywny.* Apostolstwo, szczególnie w czasach obecnych ogólnego zubożenia ludzi, musi być koniecznie połączone z ruchem charytatywnym. Trzeba najpierw *usunąć nędzę materjalną* (bez wiązania jej, jednak, z przymusowem pójściem do kościoła lub spowiedzi). W większych parafjach istnieje specjalnie biuro charytatywne i sekretarka (płatna), ciągle czuwająca nad biednymi. W mniejszych łączy się ta akcja z innemi.

Z tego, co powiedzieliśmy, widać, jak poważnie i wszechstronnie traktują Niemcy pracę duszpasterską, jak się głowią, by wynajdywać, coraz to nowe sposoby do zaradzenia nowym potrzebom, do pokonywania co raz to nowych trudności, które niesie ze sobą życie współczesne.

Rzeczywiście, jak w wielu innych rzeczach i tutaj musimy powiedzieć, że „Germania docet“. I warto u nich się uczyć, jak oni skrzętnie się uczą i czerpią u innych, np. w Holandji, nie licząc się z sympatjami lub antypatjami.

(c. d. n.).

Ks. St. Miłkowski.

W sprawie przynależności parafjalnej wojskowych, należących do Korpusu Ochrony Pogranicza (K. O. P.)

Do wiadomości Wielebnego Duchowieństwa parafjalnego podaję, że wojskowi wszyscy z 6-ej Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza (K. O. P.) należą do parafji wojskowych, na terenie których się znajdują. We wszystkich przeto sprawach, dotyczących aktów stanu cywilnego, jako to: ślubów (zapowiedzi), chrztów i pogrzebów, należy interesantów zwracać do odnośnych księży Proboszczów wojskowych. Dla orjentacji Wielebnego Duchowieństwa umieszczam tu spis parafji wojskowych, do których 6-ta Brygada K. O. P. należy: 1) parafja św. Ignacego Lojoli w Wilnie (Plac Jezuicki 3, Obóz Warowny) obejmuje powiat wileńsko - trocki za wyjątkiem Nowej Wilejki, 2) parafja św. Stanisława Kostki w Nowej Wilejce obejmuje Nową Wilejkę i powiaty: święciański i brasławski, 3) parafja Wniebowzięcia N. M. P. w Grodnie obejmuje powiaty grodzieński i sokólski.

Ks. Dr. J. Herget, z 6 bryg. K. O. P.

Dział porad.

W sprawie poborów księżych, Rytuału i różnych zakazów sub poenis.

Pyt. — Proszę o łaskawą odpowiedź na nast. kilka pytań:

1-o Jaka jest właściwa dotacja rządowa księży, czyli tak zwane pobory i co się stało z zeszłorocznym 20% dodatkiem do naszych poborów, bo jest coś bardzo z tem głucho?

2-o Czyją własność stanowią nowe Rytuały, za któreśmy zapłacili za pomocą potrąceń z poborów, wszak potrącono po 40 zł.?

3-o Jak należy rozumieć zabroniony przez niedawne zarządzenie „potus alcoholicus", czy in sensu stricto, t. j. tak zwana „aqua vitae", czy in sensu latiori, czyli omnis potus, a więc i wino własnego wyrobu, piwo, miody etc.?

4-o Czy wstęp do kin absolute jest zabroniony, czy tylko relative? Bywają np. takie okoliczności, że wycieczka szkolna jest w kinie z personelem nauczycielskim, do którego należy też proboszcz lub prefekt; czy w danym wypadku ksiądz wykracza przeciwko zakazowi, o ile będzie z uczniami w kinie? Albo inny wypadek: pewne towarzystwo zorganizowało sekcję kin objazdowych i wyświetla filmy treści religijnej i naukowej; czy może proboszcz poprzeć tę imprezę swoją powagą, zwłaszcza z ambony, i czy ma prawo być obecnym na wyświetlaniach wspólnie z parafjanami, o ile nie, jak wytłumaczyć swój krok zainteresowanym osobom? Czy mogłoby Duchowieństwo, wobec zakazu, być obecnem podczas wyświetlania filmu, przedstawiającego podpisanie układu laterańskiego?

X. M. S.

Odp. — 1-o Uposażenie księży od czasów ratyfikacji Konkordatu przez Ciała Ustawodawcze nie uległo żadnym zmianom, czyli—wikary i rektor kościoła po 200 punktów, proboszcz 270 punktów, członek Kapituły 600 punktów, licząc po 42 gr. punkt, wikary i rektor 84 zł., proboszcz 113 zł. 40 gr., członek Kapituły 277 zł. 27 gr. w stosunku miesięcznym. Przytem trzeba zauważyć, że mnożna dla księży pozostała ta sama, co przed laty, czyli mniej niż 49. O ile jednak proboszczowi odlicza rząd za ziemię beneficjalną po 50 zł. od hektara, to w wielu wypadkach owe pobory niewystarczają na opłacenie beneficjum i podatków od nieruchomości, dochodowych, (a niektóre urzędy nakładają księżom i „przemysłowy"?) i t. p. Puszczenie pogłoski o 20% podwyżce poborów było potrzebne pewnym sferom dla wykazania niezwykłej troskliwości o nas i dania materjału przeciwnemu obozowi do wrogich wystąpień. Nikt owego dodatku nie brał na serjo, nie radzę też i WKsiędzu tem się przejmować. — Ponieważ z tychże poborów potrącamy dobrowolnie na księży niezdolnych do pracy i starców, o których nikt się nie troszczy, a jest w archidiecezji obecnie 11 takich, którzyby bez tej zapomogi musieli umrzeć z głodu, pobory nasze redukują się do groszy.

2-o Ponieważ na Rytuały potrącono po 40 zł. za 2 egz., w myśl dawnego zarządzenia, jeden egzemplarz miał stanowić prywatną własność każdego proboszcza, a drugi własność kościoła.

3-o W okolicznościach, przewidzianych w zarządzeniu, iuxta mentem Legislatoris, wzbroniony jest wszelki potus alcoholicus, nie wyłączając własnych produktów, słowem wszystko, co pod ogólne miano tego potus podciągnąć należy, bez różnicy większej lub mniejszej mocy, więc i specyfikacja, podana w pytaniu, nie jest wyjętą z pod zakazu, czyli ten potus należy brać sensu latissimo. I tu nie tyle sam napój należy mieć na względzie, ile te o k o l i c z n o ś c i, które uwzględnia zarządzenie, a więc „tempore festorum, supplicationum 40 hor., vel adinstar 40 hor., adorationum perpetuarum" i t. d.

4-o. To ostatnie pytanie, chociaz obszerne, nasuwa, właściwie, tylko dwa rozróżnienia: udział w wyświetlaniu kinowem razem ze szkołą lub grupą parafjan w celu oświatowo - kulturalnym i odwiedzanie pojedyńcze. Co do pierwszej możliwości, to, oczywiście, zabronienie na te wypadki się nie rozciąga, czyli że prefekt lub proboszcz ze szkołą lub wycieczką w celu pouczającym może śmiało iść do kina, może też zalecić w wypadku, zacytowanym w pytaniu, swoim

parafjanom odwiedzanie w sposób, na jakie okoliczności, opinja i tp. pozwalają; nie zawsze bowiem ogłoszenie z ambony jest wskazane (jeżeli wogóle wyświetlanie kinowe rzeczy religijnych; co do tej sprawy mam bardzo poważne zastrzeżenia). Przy drugiej możliwości, są oczywiście filmy, które swoją treścią wyraźnie wskazują, że Legislator ich na względzie nie miał, a więc i nie są zabronione; podstawą bowiem zabronienia jest kan. 140, który mówi: „Spectaculis, choreis et pompis quae eos dedecent, vel quibus clericos interesse scandalo sit, presertim in publicis theatris, ne intersint". Są to przepisy, które każdemu z nas wskazują że życie nasze musi być inne, niż ludzi świeckich, że jesteśmy *oddzieleni* do posługiwania świętego, a więc — *sancti estote*. Nie dlatego nawet, żeby te rzeczy były złe czyli specjalnie dla nas niebezpieczne, lecz dlatego, żeśmy się do wyższych spraw zaciągnęli, dlatego i nasze rozrywki inne muszą być, niż te, które świat daje swoim hołdownikom. Trzeba głębiej wniknąć w wysokość naszego powołania, a wtedy zrozumiemy, że i te wszystkie zabronienia nie co innego, jak tylko ochronę tej świętości mają na względzie: *„Quae sursum sunt sapite, non quae super terram"* [1]). Wątpię, czy frequentatio theatri, spectaculorum, pomparum przyczyni się do większego skupienia ducha i ściślejszego współżycia z Jezusem w Eucharystji? Niech nam na to odpowie nasza dusza kapłańska. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 marca 1929 r.

Żaden może okres roku liturgicznego tak się nie nadaje do serdecznych wylewów duszy przed Panem w Eucharystji, jak Wielki Tydzień z całą swą liturgją, przenoszącą nas do pierwszych wieków Chrześcijaństwa, do okresu katakumbowego, gdy zasilanie się Ciałem i Krwią Pańską było posiłkiem codziennym, uczestnictwo zaś *„w łamaniu chleba"* [2]) codzienną czynnością wiernych.

[1]) Kol. 3.
[2]) Dz. Ap. 2. 42.

Rozważanie Męki Pańskiej, czytane według czterech Ewangelistów w ciągu tego tygodnia, na wstępie wprowadza nas do Wieczernika i stawia przed oczy niezgłębioną dla umysłu człowieka Tajemnicę Eucharystyczną, a jednak tak jasną, tak dokładnie zakreśloną pewną ręką natchnionych Pisarzy, wprost przejętą z najświętszych ust Boskiego Mistrza.

Wielki Czwartek, dzień Eucharystji, wieczysta rocznica święceń kapłańskich Apostołów i ustanowienia Kapłaństwa Nowego Testamentu, które aż do skończenia świata będzie składało Bogu *„na każdem miejscu... ofiarę czystą"* [1]), czyż nie powinien się stać dla duszy kapłańskiej prawdziwym dniem odnowienia się w umiłowaniu Tego, który *„umiłowawszy swoich, którzy byli na świecie, do końca ich umiłował" !* [2]) *dniem ćwiczeń duchownych par exellence.* Nie trzeba do nich żadnej innej książki, prócz Mszału i Brewjarza, ani specjalnego ojca przewodnika. Sama rzewna Tajemnica i liturgja tego dnia, aż do Mandatum włącznie, starczy za wszystko... A potem ta cicha adoracja w dzień ustanowienia N. Sakramentu, ileż tam pokarmu dla duszy!

Wielki Piątek, dzień Sądu, Męki i Śmierci Krzyżowej Pana, dzień „bezmszalny" w liturgji, bo przed wiekami odbyła się w nim wieczysta Msza na krzyżu — ofiara krwawa i zbawcza Chrystusa, czyż swym ogromem pamiątek świętych nie zgina nas pomimo woli do stóp krzyża? Same się wyrywają z ust słowa hymnu de temp. passionis:

„O Crux, ave, spes unica,
Hoc Passionis tempore,
Piis adauge gratiam,
Reisque dele crimina". [3])

Dzień wprawdzie bezmszalny, w którym jednak kult eucharystyczny dosięga szczytu w rozpoczęciu adoracji Pana Jezusa, złożonego w grobie, która przetrwa aż do otwarcia grobu i uroczystej, podniósł Rezurekcji, gdzie znowu Pan, utajony pod

[1]) Mat. 1. 11.
[2]) Jan. 13. 1.
[3]) Hymn. *Vexilla.*

postaciami sakramentalnemi, zatryumfuje wśród radosnego pienia: „*Jam surrexit: venite et videte locum, ubi positus erat Dominus*“.

A Sobota Wielka ze swemi proroctwami, szeregiem ceremonij i Mszą Wielkanocną, gdy to zagrają umilkłe organy i dzwony radośnie zabrzmią, jakby śpiewały *Alleluja* na cały szeroki świat, ileż bogactwa podniosłych myśli, ile zachęty do tego, byśmy wszyscy „*corpore et mente renovati, puram exhibeamus servitutem*“. [1])

I tak cały Tydzień Wielki, a zwłaszcza to *Triduum Sacrum*, z Rezurekcją włącznie, całe jest przejęte wyjątkowym kultem Pana Jezusa, utajonego w Sakramencie ołtarza.

U stóp tedy Jezusa spędźmy znaczną część tego czasu, niosąc Mu hołd nasz i ofiarę dziękczynną, przebłagalną, a przedewszystkiem składając Mu w ofierze serce kapłańskie, jego bóle, cierpienia, obawy, troski i radości, składając ofiarę modlitwy kapłańskiej „*pro se, suisque omnibus: pro redemptione animarum suarum, pro spe salutis, et incolumitatis suae*“—tam u stóp Pana. *X. A. N.*

Poranek misyjny. — Akademickie Koło Misyjne d. 17 marca rb. urządziło w sali Liceum Filomatów, przy ul. Żeligowskiego 1, „Poranek Misyjny”, przeznaczając dochód z niego na polską misję w Rodezji. „Poranek“ zgromadził dość liczny zastęp młodzieży akademickiej i szkolnej, zwłaszcza z sekcyj misyjnych poszczególnych sodalicyj marjańskich. Ruchliwe Koło Misyjne Akademików Wileńskich ma wielką zasługę w podjęciu krzewienia idei misyjnej wśród młodych zastępów społeczeństwa wileńskiego.

Misje parafjalne. — Od 10 do 24 marca rb. odbywały się w kościele Najśw. Serca Jezusowego Misje parafjalne, które zgromadzały bardzo liczne rzesze wiernych z całego przedmieścia Pohulanki i przyległych wsi. Misje prowadził ks. Konst. Witaszek, misjonarz, w towarzystwie dwuch księży z tegoż Zgrom. oo. Misjonarzy.

Posiedzenie Kapituły Metropolitalnej. — D. 12 marca rb. odbyło się posiedzenie Kapituły Metropolitalnej, na którem pomiędzy innemi, została ustalona uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. Arcyb. Cieplaka na dzień 18 czerwca rb.

Rekolekcje przez radjo. — Jeżeli co, to właśnie nauki rekolekcyjne przedewszystkiem należałoby nadawać przez radjo. Daje to możność przemówienia do bardzo szerokiego ogółu. Dlatego na prawdziwe uznanie zasługuje projekt, którego się podjął i dobrze przeprowadził Prof. Semin. Metrop., ks. dr. Walerjan Meysztowicz, nadając w przedostatnim tygodniu Wielkiego Postu ze studjum wileńskiego nauki rekolekcyjne. Ponieważ jest to bardzo poważna sprawa, mojem zdaniem, należało wybrać taką godzinę, któraby najbardziej odpowiadała szerszemu ogółowi chcących słuchać nauk rekolekcyjnych, godzina bowiem 4 m. 30 nie była dogodną.

Akademja ku czci św. Tomasza z Akwinu w Seminarjum Duchownem. — Staraniem „Koła Teologów“ stud. U. S. B., alumnów Seminarjum Metropolitalnego, dnia 7 marca b. r. urządzono akademję ku czci św. Tomasza, patrona studjów, w gmachu Seminarjum Metropolitalnego. Na program akademji złożyły się: Przemówienie wstępne Księdza Prof. Dr. Leona Puciaty, który w swem słowie wstępnem zaznaczył, że Kościół katolicki jak ma swój odrębny styl gotycki, swój odrębny śpiew gregorjański, tak też ma swoją naukę św. Tomasza z Akwinu. Następnie podkreślił dodatnie znaczenie takich akademij, które dają miłe wspomnienia w późniejszych latach, a które to wspomnienia bywają nieraz ostoją w życiu kapłana. Poczem chór seminaryjny odśpiewał „*O Doctor optime*“— Mitterera pod batutą księdza Prof. W. Bancera. Następnie Prof. Ks. Dr. Wład. Suszyński wygłosił odczyt p. t. „*Komunizm a pogląd św. Tomasza*“. Na drugą część uroczystości złożyły się: „*O Władco świata*“ — śpiew solowy, „*Une soirée à St.-Petersbourg*“ Rubinstejna — fortepjan, „*Modlitwa do bł. A. Boboli*“ — skrzypce i fortepjan. Na zakończenie chór seminaryjny odśpiewał „*Adoro te devote*“ i „*Verbum supernum*“. Akademję zaszczycił swą obecnością J. E. Ar-

[1]) Or. ze Mszy Sobotniej.

cybiskup-Metropolita, w gronie Duchowieństwa miasta Wilna i powiatu. *Wijud.*

Rekolekcje w Seminarjum Metropolitalnem. — Wieczorem dnia 12 marca rb. wezwaniem Ducha Świętego: *Veni, Creator Spiritus,* alumni Seminarjum Duchownego rozpoczęli rekolekcje, którym przewodniczył Ksiądz Kapelan Dr. M. Sopoćko. Rekolekcje trwały przez trzy dni, t. j. do dnia 15 marca włącznie.

Swięcenia. — Po rekolekcjach niektórzy z alumnów otrzymali z rąk Arcypasterza święcenia. I tak: J. E. Arcybiskup w piątek 15 marca wieczorem w kaplicy św. Józefa przy kościele seminaryjnym udzielił tonsury, a następnego zaś dnia zrana w Bazylice — subdiakonatu i święceń mniejszych. Subdiakonat otrzymali: Pilecki Giedymin, Gramz Bolesław, Mańturzyk Antoni, Rudziński Jan, Wojciechowski Adam i Zarzecki Nikodem. Cztery święcenia otrzymali: Jureko Juljan-Alojzy, Skarzyński Jan, Toczyłowski Piotr, Budnik Stanisław, Citkowski Ignacy, Frydrykiewicz Adolf-Jan, Gawrychowski Bolesław, Hermanowski Antoni, Jankowski Czesław-Franciszek, Juchniewicz Wacław, Judycki Wiktor, Kacperek Leoncjusz, Lubecki Aleksander, Matulewicz Paweł, Obrembski Józef, Olechno Józef, Piopiół Łukasz i Rotkiewicz Alfons.

Wijud.

Słonim. — W ciągu bieżącego roku SS. Niepokalanki słonimskie będą obchodziły dziesięciolecie swojej pracy pedagogicznej w Słonimie. Już samo Seminarjum Nauczycielskie Sióstr może się poszczycić znacznym dorobkiem, w tym roku bowiem wyjdzie siódma serja maturzystek do pracy w ciężkim zawodzie nauczycielskim. — Obecnie klasztor SS. Niepokalanek ma przed sobą dość ciężką kwestję do rozwiązania, mianowicie — gruntowny remont swego pięknego kościoła, który z każdym rokiem coraz poważniejszych wymaga wysiłków dla konserwacji, nie mówiąc już o potrzebie gruntownego remontu. Ostatniemi czasy zawiązał się Komitet remontu kościoła, który się spodziewa otrzymać pożyczkę na najniezbędniejsze roboty konserwacyjne.

Ś. p. ks. Stanisław Bobel. — W nocy z 19 na 20 marca rb. po krótkiej chorobie zmarł w Duniłowiczach (dek. nadwilejski) proboszcz miejscowy, ks. Stanisław Bobel. Zmarły urodził się w Białymstoku d. 12 marca 1889 roku, szkołę realną skończył w Wilnie, Teologję studjował w Wilnie i w akademji Duchownej w Petersburgu, którą ukończył ze stopniem licencjata Teologji w roku 1915. W 1914 roku dn. 6 czerwca otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. arcyb. Cieplaka. Po skończeniu studjów pierwsze stanowisko, jako wikarjusz, otrzymał w Drui, skąd przeszedł na prefekta szkół do Dzisny, a w końcu roku 1918 powrócił znowu do Drui, jako tymczasowy administrator kościoła i parafji i tu przebył najstraszniejsze czasy końca okupacji niemieckiej, bolszewizm i kilkakrotny jego powrót. D. 18 marca 1922 roku ks. Bobel otrzymał nominację na proboszcza do Postaw, gdzie przebył do dnia 26 kwietnia 1924 roku. Stamtąd przeniesiony został do Duniłowicz, gdzie i zakończył życie. Praca kapłańska wypadła na bardzo ciężkie czasy w niezwykle trudnych warunkach naszych połnocno-wschodnich kresów. To też nic dziwnego, że wystarczyła niezbyt wielka niemoc, żeby przerwać bicie serca. Na każdym posterunku ś. p. ks. Bobel wywiązywał się dobrze z włożonych nań powinności, ostatniemi czasy dość umiejętnie pracował dla sprawy unijnej na kresach. *R. in P.!*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — W dniu 25 lutego Ojciec św. przyjął na audjencji alumnów Seminarjów mniejszych i większych, udzieliwszy najprzód wszystkim Komunji św. w czasie Mszy św. W przemówieniu swojem Ojciec św. zwrócił szczególniejszą uwagę na wewnętrzną kulturę duchową, która jest najpewniejszą podstawą pobożności i gwarantuje pożyteczną pracę w późniejszym czasie przy pracy pasterskiej. — Od 28 lutego do 5 marca w sali pałacu Doria Pamphili odbywały się wykłady polemiczne o

protestantyżmie, zorganizowane przez „Opera Primaria della Preservazione della Fede”.— Beatyfikacja ks. Bosko, założyciela Zgromadzenia xx. Salezjanów, nastąpi dnia 2-go czerwca r. b. Na tę uroczystość beatyfikacyjną uda się w dniu 27 maja J. E. Ksiądz Kardynał Prymas Hlond. — Według doniesień różnych pism włoskich, Papież miał polecić, by zawiadomiono dyplomatów cudzoziemskich, akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej, że miasto Watykan jest gotowe na przyjęcie ich, jeżeli odnośne rządy uważają tę propozycję za dogodną dla siebie. — Według doniesień prasy, jest już pewnem, że pierwszem nowem przedstawicielstwem dyplomatycznem, jakie zostanie utworzone przy Watykanie, będzie poselstwo Chin, gdyż odnośne rokowania są tak, jakby ukończone. Ale i inne także państwo myśli o utworzeniu placówki dyplomatycznej przy Papieżu, a mianowicie Irlandja.

Francja. — Antyreligijne wynurzenia lewicy parlamentarnej wywołały silny odruch pośród katolików alzackich. Wobec zapowiedzi nowego kulturkampfu, skierowanego zwłaszcza przeciw alzackiemu statutowi kościelnemu i szkolnemu (szkoła wyznaniowa) wszyscy katolicy, bez różnicy politycznego stanowiska, połączyli się. *Der Elsässer* pisze: „Nie dopuścimy do tego, by na naszych plecach drzewo rąbano. Ostre protesty katolików alzackich, a zwłaszcza mężne wystąpienie naszego Najdostojniejszego Biskupa, ujawniły naszą stanowczą gotowość do silnej walki obronnej”. Jednolitość frontu katolickiego w Alzacji zaznacza się najdobitniej w obronie Biskupa Rucha przez zbliżony do autonomistów dziennik *Der Elsässer*. Zaczepiającemu Biskupa Rucha, jako zbyt walecznego (evêque de bataille), Herriotowi wystawia *Elsässer* świadectwo lichego historyka i obłudnego faryzeusza. Społeczeństwo katolickie, należycie uświadomione i dobrze zorganizowane, zawsze potrafi wystąpić dzielnie w obronie swoich ideałów. A takiem jest społeczeństwo alzackie. — Izba deputowanych debatowała nad zwrotem niektórych dóbr kościelnych pewnym Zgromadzeniom Zakonnym, które zwłaszcza prowadzą domy misyjne. Pomimo przewidywanej opozycji ze strony antykatolickiej, Poincaré nie zawahał się uzależnić od tego kwestję zaufania. Izba deputowanych większością głosów poparła wniosek ministerjalny o zwrocie tych dóbr Zgromadzeniom misyjnym.

Niemcy. — Tegoroczny niemiecki zjazd katolicki odbędzie się we Fryburgu badeńskim w czasie od 27 sierpnia do 1 września. Tematem obrad będzie „obrona chrześcijańskiego charakteru rodziny”. Na czele komitetu lokalnego stoi znany wydawca dr. Herder. — Evangelischer Bund, liberalna Volkspartei, socjaliści i komuniści, oraz związki wolnomyślicieli i propagatorów krematorjów, prowadzą w ostatnim czasie ożywioną kampanję przeciwko zawarciu konkordatu pruskiego. Socjaliści, komuniści i wolnomyśliciele nawołują w związku z walką przeciwkonkordatową do występowania z Kościoła katolickiego. Prowodyrami tej akcji są Adolf Hoffmann (Zehngebote-Hoffmann), dr. Eckstein i Löwenstein, prezes związku nauczycieli socjalistycznych.

Węgry. — Zrzeszenie węgierskich pisarzy i dziennikarzy katolickich, „Pazmany”, dąży do założenia instytutu, którego zadaniem będzie troska o publikowanie artystycznych i literackich dzieł twórców katolickich. Prezes wspomnianego wyżej zrzeszenia, Mgr Vass, w uroczystem przemówieniu podkreślił konieczność wspierania literatury katolickiej i pisarzy katolickich, ponieważ jedynie przy pomocy katolicyzmu naród może się uzdrowić i odnowić.

Irlandja. — Ostatniemi czasy mówią o rychłem zamianowaniu ambasadora Irlandji przy Watykanie. Prasa irlandzka wymienia już nazwiska kandydatów na to nowe zaszczytne stanowisko, mianowicie ministra sprawiedliwości Fitzgeralda Kenney'a i ministra oświaty, prof. O'Sullivan'a, ale powszechnie przypuszczają, że wybór padnie na hr. O'Kelly, będącego obecnie w Brukseli.—Irlandja może być dzisiaj uważana za państwo katolickie, gdyż jej ludność katolicka stanowi obecnie 92,6% ogółu mieszkańców. Należy podkreślić bardzo znaczny ubytek protestantów w wolnem państwie Irlandji; w okresie od 1911 r. do

1926 wyniósł on 32,5%, podczas gdy liczba ludności katolickiej w tym samym czasie powiększyła się o 2,2%. Państwo Zielonej Wyspy posiada obecnie jeszcze tylko jedno miasto o większości protestanckiej, którem jest nowoczesne kąpielisko Greystones pod Dublinem (57,4%).

Norwegja. — Katolicyzm w roku 1928 poczynił znaczne postępy, pomimo zażartego zwalczania przeciwników. Ks. Kjelstrup w pismie *Credo* zaznacza, że w roku tym powstało kilka domów Zgromadzeń Zakonnych, które się poświęcają szkolnictwu, pielęgnowaniu chorych i uczynkom miłosierdzia. W tymże roku została erygowana nowa parafja katolicka w Oslo, zawdzięczająca swe powstanie jednemu z katolików.

Litwa. — Św. Kongr. Obrzędowa dekretem z dnia 25 kwietnia 1928 r. zatwierdziła, jako Patrona diecezji koszedarskiej, św. Józefa Oblubieńca N. M. P. z uroczystością tytularną na dzień 19 marca. — Ks. Arcybiskup - Metropolita kowieński zabronił księżom swojej archidiecezji wydawać i kierować pisma, lub umieszczać artykuły w pismach, redagowanych przez osoby świeckie, czy to otwarcie podpisane czy też pod pseudonimem, bez uprzedniego zezwolenia i cenzury Ordynarjatu.—Ks. Arcyb. kowieński i Księża Biskupi koszedarski, telszewski i poniewieski, z okazji Wielkiego Postu i jubileuszu kapłaństwa Ojca świętego, ogłosili listy pasterskie.

Palestyna. — *Osservatore Romano* donosi, że juryzdykcja delegacji apostolskiej w Egipcie została rozszerzona na Jerozolimę, Palestynę, Transjordanję i Cypr. Delegacja Egiptu i Arabji z siedzibą w Kairze erygowana została dn. 28 mąja 1839 roku. Obecnie kierownikiem jej jest Mgr. Valerio Valeri, tytularny arcybiskup Efezu, były audytor nuncjatury w Paryżu. Prasa Rzymska dodaje, że siedzibą nowej nuncjatury będzie Jerozolima.

Chiny. — W czasie feryj noworocznych uniwersytet katolicki w Pekinie urządził rekolekcje dla swych studentów-katolików. Zachowanie się i gorliwość rekolektantów były tego rodzaju, że, jak zaznaczają władze uniwersyteckie, można było brać tych młodych ludzi za nowicjuszów zakonnych. A trzeba dodać, że surowy program rekolekcyj wymagał poważnego skupienia i ciszy w ciągu trzech dni. Studenci - poganie, mimo, że wolni byli od tych ćwiczeń, w znacznej swej części uczestniczyli w nich. Wskutek zasłyszanych nauk i przeprowadzanych z kaznodziejami osobistych rozmów i dyskusyj, ośmiu z nich zbliżyło się mocno ku katolicyzmowi. Nawrócenie się kilku z nich wydaje się faktem dokonanym. Jest to zjawisko tem bardziej pocieszające, że wśród tych młodych pogan było przynajmniej dwuch, którzy żywili niezwykłe uprzedzenie, a nawet silną antypatję. względem katolicyzmu. — Walka, wypowiedziana kultowi pogańskiemu bożków, zaczyna być niebezpieczną i dla religji katolickiej; zaczynają bowiem kierować nią wrogowie wszelkiej religji, inspirowani z Moskwy.

Afryka. — Dnia 20 stycznia r. b. w Rubaga, w Ugandzie, w Afryce środkowej, odbył się uroczysty obchód 50-letniego jubileuszu przybycia Ojców Białych do Ugandy. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Kościoła, rządu i tysiące tubylców wyznania katolickiego. Dziękczynną pontyfikalną Mszę św. odprawił w katedrze Mgr. Hinsley, wizytator apostolski Afryki angielskiej. Gubernator Ugandy i wszyscy jego oficerowie przybyli w pełnym uniformie. Katolicy zapełnili katedrę i obszerny plac przed nią. Mgr. Hinsley w kazaniu swem podkreślił znaczenie tego jubileuszu, wskazując na olbrzymie rezultaty 50-letniej pracy niestrudzonych misjonarzy. Towarzystwo misjonarzy afrykańskich, inaczej Ojcowie Biali, założone przez kardynała Lavigerie, arcybiskupa Algieru, prowadzi swą działalność apostolską nietylko w diecezjach swego ojczystego kraju. Stolica Apostolska powierzyła mu stopniowo 11 wikarjatów i 4 prefektury apostolskie. Oprócz tego ojcowie posiadają w Jerozolimie przy kościele św. Anny seminarjum dla duchowieństwa obrządku grecko-melchickiego. Siedziba główna Towarzystwa znajduje się w Maison-Carrée obok Algieru.

Z życia katolickiego w kraju.

Diecezja płocka. — Akademja w seminarjum duchownem ku czci św. Tomasza z Akwinu, jak corocznie, i w roku bieżącym była urządzoną w dniu św. Patrona studjów filozoficznych. Na całość jej złożył się odczyt p. t. „Neoscholastyka", a następnie śpiewy, deklamacje i muzyka. Akademję zaszczycili obecnością swą JE. Ks. Biskup Ordynarjusz, kapituła, księża profesorowie i zaproszeni goście.—Coraz to inne zrzeszenia przypominają swym członkom Złote Gody Ojca św. Ostatnio akademje z okazji jubileuszu Piusa XI urządziły: Stowarzyszenie Robotników Chrzescijan, oraz Stowarzyszenie Męskie Młodzieży. Podczas pierwszej wygłoszony został referat n. t. „Historja świeckiej władzy Papieża", a w czasie drugiej odczyt n. t. „Pius XI a misje", które wypowiedział ks. prałat Pęski. Akademje cieszyły się wielką frekwencją słuchaczy.

Diecezja lubelska. — J. E. Ks. Biskup Marjan Fulman naznaczył drugą niedzielę maja, t. j. 12 maja, na dzień wielkiej uroczystości „Rodziny Katolickiej" w całej diecezji.

Diecezja łódzka. — Przed dwoma laty z inicjatywy JE. Ks. Biskupa Dr. W. Tymienieckiego powołany został do życia Patronat nad młodzieżą rzemieślniczą. W skład jego weszły osoby ze wszystkich sfer społeczeństwa. Patronat rozwija żywą działalność kulturalno-oświatową wśród młodzieży, zatrudnionej w rzemiośle, prowadząc ją w salach Domu Diecezjalnego Związku Młodzieży. Co tydzień odbywają się odczyty na tematy religijno-moralne, społeczne i zawodowe. Specjalne kursa zawodowe przyspasabiają młodzież do objęcia ważnego posterunku społecznego —stanu średniego. Wśród młodzieży żeńskiej szczególnie rozwijają się kursa gospodarstwa domowego. Obecnie w okresie Wielkiego Postu w trzech kościołach: św. Stanisława Kostki, Najśw. Marji Panny i kaplicy OO. Salezjanów urządzono rekolekcje dla młodzieży rzemieślniczej. Przeszło 5.000 młodzieży obojga płci przystąpiło do Sakramentów św.

Diecezja łomżyńska. — JE. Ks. Biskup Dr. St. Łukomski wydał na wielki post list pasterski o Papieżu i Papiestwie. Nawiązując do roku jubileuszowego podaje Ks. Biskup życiorys Papieża, oraz mówi o stosunku Ojca św. do Polski. Druga część listu poświęcona jest Papiestwu. Wychodząc od założenia Kościoła przez Jezusa Chrystusa, Ks. Biskup przedstawia go, jako opokę prawdy, strzegącą owieczki przed błędnemi naukami i fałszywymi nauczycielami. Pełnia władzy religijnej spoczywa tylko na Papieżach i Jemu wiernych biskupach. Piękny ten list kończy się zachętą do okazywania czynnej miłości Kościoła i Stolicy świętej — Przed sądem grodzkim w Łomży toczyła się sprawa, wniesiona przez starostę łomżyńskiego, przeciwko zarządzającemu drukarnią diecezjalną o niezachowanie przepisów prawa prasowego względem urzędowych rozporządzeń Kurji Biskupiej, drukowanych w drukarni diecezjalnej, a przeznaczonych dla duchowieństwa. Na rozprawie wykazał obrońca oskarżonego, iż stosowanie prawa prasowego do urzędowych rozporządzeń kościelnych godzi w artykuły I i II Konkordatu, zapewniające Biskupom swobodne i bezpośrednie znoszenie się ze swem duchowieństwem i swymi wiernymi. Domaganie się zaś poprzedniego przedkładania władzom administracyjnym drukowanych rozporządzeń kościelnych wedle krępujących przepisów prawa prasowego równa się ograniczeniu swobody Kościoła, zagwarantowanej przez Konkordat. W sprawie tej wystąpił cały Episkopat do Władzy Państwowej i wyjaśnienie nieporozumienia między obiema władzami niebawem nastąpi; uwzględniając to, zawiesił sąd grodzki rozpatrywanie skargi starosty. Jest też istotnie rzeczą bardzo pożądaną, aby wątpliwości w kwestjach konkordatowych wyjaśniano bezpośrednio między Władzami kościelną i państwową, a nie dopuszczano do wciągania tych kwestyj przed forum niższych władz administracyjnych lub sądów, które przecież nie mogą rozsądzać umów, zawartych między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską.

Niezbędna publikacja dla każdego Pasterza dusz.

Prof. M. Massonius. **Dydaktyka.** Wilno. 1926 r. Cena 3.20 zł.

„ „ **Psychologja dziecka.** Wilno, 1926 r. Cena 1.80 zł.

Ks. Dr. L. Puciata. **Metodyka nauczania religji.** Wilno 1928 r. Cena 3 zł.

Nauczanie w szkole ściśle łączy się z pracą duszpasterską. Nie mamy nieraz czasu na przeczytanie grubej książki z zakresu nauk przygotowawczych do tego nauczania. Wyżej podane książki, odbite na powielaczu „Roneo", zamienić mogą z dobrym skutkiem niejedną większą książkę.

Nabyć można w księgarni św. Wojciecha (*Wilno, ul. Dominikańska 4).*

Dochód ze sprzedaży idzie na Bratnią pomoc alumnów Semin. Metropolit.

Z piśmiennictwa.

Antonius Viscont, doctor philosophiae, theologiae et iuris canonici, licentiatus scientiarum politicarum et socialium. — **Tractatus canonicus de matrimonio rato et non consummato** cum speciminibus causarum — in 8, pag. 244 — Romae, apud Ephemeridem *„Jus Pontificium"*, piazza SS. Apostoli Nr. 51, et apud insigniores bibliopolas.

Pod powyższym tytułem ukazało się zeszłego lata dzieło ks. d-ra A. Wiskonta, dotyczące drażliwej kwestji w procedurze kanonicznej matrimonii rati et non consummati. W duszpasterstwie nie tyle mają znaczenia teoretyczne roztrząsania, ile praktyczne przystosowanie przepisów, podanych przez Najwyższy Trybunał w Kościele, i dlatego Sz. Autor, w miarę uwzględniając teorję, przedewszystkiem zwrócił uwagą na stronę praktyczną procesu i szeroko zilustrował go przykładami.

Jus Pontificium [1]) taką daje fachową recenzję tego dzieła:

„Agitur de opere theorico-practico, ad usum praecipue Curiarum episcopalium conscripto: de opere, inquam, in quo tribunalia dioecesana omnia reperient, quae ad processum super matrimonio rato et non consummato utcumque pertinent.

Praecedit *Summarium doctrinae,* in quo cl. auctor universa congessit doctrinae capita, huiusmodi processum respicientia, ex probatissimis quibusque doctoribus desumpta. Scilicet, post *Prolegomena* circa historiam theoriae de matrimonio rato et non consummato, circa ambitum pontificiae potestatis quoad eius dispensationem et circa causas ad dispensationem obtinendam requisitas, nitide agit de *notione consummationis matrimonii, De impotentia ad copulam coniugalem ac De probatione inconsummationis.* Haec prima operis pars.

In altera vero parte affert ex integro *Instructionem S. Congregationis de disciplina Sacramentorum de processibus in causis dispensationis super matrimonio rato et non consummato.*

At pars, quae Curiis dioecesanis profecto utilissima evadet, est tertia, in qua cl. auctor affert, item ex integro, specimina tria causarum apud S. Congr. de Sacramentis, hac in re, diversis temporibus actarum: hisce namque causarum speciminibus Curiarum officiales veluti manuducuntur per omnes, etiam minimas, partes processus, idque ita fit, ut clarius fieri non possit.

Tractatum egregium magnopere commendamus."

Od siebie dodać możemy, że dzieło to nietylko pożytecznem może być dla Kuryj lecz i w praktyce duszpasterskiej.

Wykład jasny, język poprawny i potoczysty, wydanie staranne. *L. J.*

[1]) A. 1920 fasc. II. pag. 131.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok III. Wilno, d. 10 kwietnia 1929 r. Nr. 7.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Konstytucja Apostolska o coraz gorliwszem popieraniu liturgji, śpiewu gregorjańskiego i muzyki kościelnej. — (1) — **PIUS** Biskup, Sługa Sług Bożych, na wieczną rzeczy pamiątkę. — Mając sobie polecone przez Chrystusa Założyciela zadanie czuwania nad świętością czci Bożej, winien Kościół, nie tykając istoty Ofiary i Sakramentów zarządzić to, czem się owo wzniosłe publiczne posługiwanie najlepiej dokonuje — mianowicie cześć religijną, obrzędy, rubryki, modlitwy, śpiew — co określa się mianem *Liturgji,* jako czynności świętej w znaczeniu szczególniejszem. A liturgja jest sprawą naprawdę świętą; przez nią bowiem podnosimy się do Boga i łączymy z Nim, poświadczamy Mu wiarę swoją i najściślejsze wobec Niego przejmujemy zobowiązania za odebrane dobrodziejstwa i zasiłki, potrzebne nam nieustannie. Stąd zachodzi pewien związek wewnętrzny pomiędzy dogmatem a liturgją świętą, oraz pomiędzy kultem chrześcijańskim a uświęceniem ludu. Z tego powodu Celestyn I mniemał, że w czcigodnych rubrykach liturgicznych wyrażano prawidło wiary; mówi bowiem: *„Przepis, jak się modlić, ustanawia przepis, jak wierzyć. Kiedy bowiem najwyżsi pasterze ludów nabożnych powierzone sobie sprawują poselstwo, wstawiają się u łaskawości Bożej i proszą i błagają wśród westchnień całego Kościoła"* [1]). — Te wspólne modły, zwane dawniej *sprawą Bożą,* później powinnością wobec Boga, jakby długiem codziennie Bogu spłacanym, zanoszono niegdyś dzień i noc z gorliwym współudziałem wiernych. I podziwienia godna jest rzecz, jak wielce owe śpiewy, zdobiące nabożne modlitwy i czynność liturgiczną, już od najdawniejszych czasów przyczyniały się do rozbudzenia pobożności wśród ludu. W starożytnych bowiem przedewszystkiem bazylikach, w których biskup, kler i lud naprzemian śpiewem wysławiali Boga, pienia liturgiczne taki przemożny wywierały wpływ, że wielu bardzo barbarzyń-

1) *Epist. ad episcopos Galliarum. P. Lat. L.,* 535.

ców, jak świadczą dzieje, zwracało się do kultury chrześcijańskiej i ogólno-ludzkiej. W świątyniach poznawali wrogowie głębiej dogmat prawdy katolickiej: świętych obcowanie; z tego powodu arjanin Walens, niezwykłym jakimś lękiem ogarniony podczas tajemniczej ofiary Bożej, sprawowanej przez św. Bazylego, upadał na duchu; a w Medjolanie heretycy zarzucali św. Ambrożemu, że urzeka tłumy śpiewami liturgicznemi, pod których wpływem Augustyn powziął zamiar zostania chrześcijaninem. W kościołach też, w których z całej niemal okolicy tworzył się chór potężny: robotnicy, architekci, malarze, rzeźbiarze, literaci nawet, zdobywali przez liturgję tę znajomość spraw teologicznych, która dziś w pomnikach owego średniowiecza przebija tak wyraziście. — Stąd można zrozumieć, dlaczego Papieże tak troskliwie strzegli i bronili liturgji; a jak wielce troszczyli się o określenie dogmatu odpowiedniemi słowy, tak zarządzali pilnie i zachowywali i chronili przed wszelkiem skażeniem przepisy św. liturgji. Jasną również jest rzeczą, dlaczego Ojcowie święci liturgję św. (czyli *przepisy modlenia się*) słowem i pismem wyjaśniali; a Sobór Trydencki wyraził życzenie, aby ją ludowi chrześcijańskiemu tłumaczono i wyjaśniano. — Jeśli zaś o nasze obecne czasy chodzi, Pius X wytknął sobie przed laty 25 w zarządzeniach swych, obwieszczonych przez *Motu proprio*, a odnoszących się do śpiewu gregorjańskiego i muzyki świętej, jako cel główny rozbudzenie i rozwinięcie ducha chrześcijańskiego wśród ludów przez rozumne usunięcie tych naleciałości, które nie odpowiadały świętości i majestatowi świątyni. W tym bowiem zamiarze wierni schodzą się do domów Bożych, aby czerpać tam pobożność, jako u źródła szczególnego, przez czynne uczestniczenie w czcigodnych tajemnicach Kościoła i jego uroczystych modłach publicznych. — Nie mało więc zależy na tem, aby to, co jest ozdobą liturgji, ujęte było w jakieś prawdła i przepisy Kościoła i aby sztuki piękne służyły w rzeczy samej, jak się tego słuszność domaga, jako wybitne pomocnice, czci Bożej; nietylko nie wychodzi to sztukom pięknym, w miejscach świętych używanym, na szkodę, lecz na większą cześć i chwałę. Okazało się to w sposób przedziwny w muzyce św.; gdziekolwiek bowiem owe przepisy starannie przeprowadzono, tam pojawiła się piękność cennej tej nad wyraz sztuki i duch religijny wspaniale począł się rozwijać; lud bowiem chrześcijański, duchem liturgicznym głębiej przejęty, przywykł do gorliwszego udziału i w nabożeństwie eucharystycznem i w śpiewie świętym i modłach publicznych. Doznaliśmy tego sami ku radości Naszej, gdy w pierwszym roku pontyfikatu Naszego potężny chór kleryków wszystkich narodów uświetnił śpiewem gregorjańskim uroczystą Mszę św., którąśmy w Bazylice Watykańskiej odprawili. — Atoli ubolewać trzeba nad tem, że w niektórych miejscowościach przepisów tych, pełnych mądrości, nie przeprowadzono, stąd też nie zebrano z nich oczekiwanych owoców. Wiemy bowiem dobrze, że jedni wmawiali sobie, że ich prawa, wydane tak uroczyście, nie obowiązują; niektórzy zaś poddali się im naprzód, ale powoli skłonili się ku temu rodzajowi muzyki, który należy ze świątyń precz wyrzucić; gdzieniegdzie w końcu uważano się z powodu uroczystych zwłaszcza rocznic słynnych muzyków za uprawnionych do wykonywania w świątyni niektórych utworów, lubo pięknych, ale jako nie odpowiadających świętości domu

Bożego i liturgji, zupełnie niemożliwych w kościołach. — Aby jednak duchowieństwo i lud prawom tym i przepisom, które święcie i nienaruszenie w całym Kościele zachować należy, sumienniej się poddało, pragniemy niejedno dorzucić z doświadczeń, zdobytych w ubiegłych 25 latach. Czynimy to tem chętniej, że w tym roku obchodzono nietylko pamięć poruszonego już odnowienia muzyki świętej, lecz również wspomnienie owego słynnego, mnicha Gwidona z Arezzo, który, przybywszy przed dziewięciuset mniejwięcej laty na wezwanie Papieża do Miasta Wiecznego, wyjawił ów genjalny swój wynalazek, za pomocą którego śpiewy liturgiczne, od wieków już przekazywane, i łatwiej mogły się rozpowszechniać i na pożytek, i ozdobę Kościoła, i sztuki nieskażone na przyszłość się zachować. W pałacu laterańskim, gdzie ongi św. Grzegorz Wielki, po zebraniu, uporządkowaniu i pomnożeniu skarbów świętej monodji, jako spuścizny i upominku Ojców, *Szkołę* ową przesławną dla utrwalenia prawdziwej interpretacji śpiewów liturgicznych tak mądrze ustanowił, czynił mnich Gwidon doświadczenia swego wynalazku wobec kleru rzymskiego i samego Papieża, który rzecz zalecając gorąco i wynosząc zasługi sprawił, że nowość ta szeroko i daleko powoli się rozeszła i wszelki rodzaj muzyki stąd wielką odniósł korzyść.—Pragniemy więc polecić tu wszystkim Biskupom i Ordynarjuszom, którzy, jako strażnicy liturgji, o sztuki święte w kościołach troszczyć się winni, pewne zasady, jakby odpowiedź na życzenia, przedłożone Nam z wielu kongresów muzycznych, zwłaszcza zaś z ostatniego zjazdu, odbytego w Rzymie, przez wielu zacnych Pasterzy i gorliwych bardzo w tej sprawie działaczy, których zasłużoną tu pochwałą zaszczycamy, nakazując, by poniższe zasady z użyciem jaknajskuteczniejszych dróg i środków przeprowadzono. — I. Kandydatom do stanu duchownego należy nietylko w seminarjach, ale i w domach zakonnych, już od pierwszej młodości wpajać śpiew gregorjański i muzykę św. z tego powodu, że wtedy łatwiej nauczą się modulacji i tonów, a niedomagania głosu, jeśli może im podlegają, usunąć albo przynajmniej będą mogli naprawić, później w latach dojrzalszych nie zdołają ich już wyleczyć. Rozpocząć trzeba naukę śpiewu i muzyki od szkoły najniższej i udzielać jej następnie w gimnazjum i liceum, w ten bowiem sposób będzie można tym, którzy mają przyjąć święcenia, jako zaprawionym zwolna w śpiewie, podczas nauk teologicznych bez jakiegokolwiek wysiłku i trudu podać ową wyższą wiedzę, słusznie bardzo *estetyką* śpiewu gregorjańskiego i muzyki, polifonji i organu nazwaną; wypada niewątpliwie, żeby duchowieństwo ją znało dokładnie. — II. Niech więc w seminarjach i innych uczelniach odbywa się celem urobienia obojga kleru krótkie, ale częste, niemal codzienne zajęcie i ćwiczenie się w śpiewie gregorjańskim i muzyce świętej; jeśli wykonywać się je będzie w duchu liturgicznym, przyniesie umysłom alumnów po naukach poważniejszych raczej wypoczynek, niż znużenie. Rozleglejsze i pełniejsze wyszkolenie obojga kleru w muzyce liturgicznej przyczyni się niechybnie do przywrócenia *officium choralnego*, części czci Bożej szczególniej, do dawnej godności i świętości, a zarazem do podniesienia *szkół* i tak zwanych *kapel muzycznych* do dawnej chwały. (Dok. n.). *(Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 33.).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Pokwitowanie ofiary jubileuszowej. *Kurja Metropolitalna Wileńska. — Wilno, dn. 4. I. 1929 r. Nr. 43.* — Kurja podaje do wiadomości pismo J. Em. Kardynała Prymasa z dn. 27. III. 1928 roku, L. 4490/28 zawierające nast. treści pismo Komitetu Jubileuszowego: „Giubileo Sacerdotale di S. S. Pio Papa XI. Comitato Internazionale „Pro Erigendo Altari" in San Carlo al Corso. — Roma. 20 Novembre 1928. — Eminenza Reverendissima. La notevole somma di L. 87, 119, 30 che Vostra Eminenza Revma ha voluto presentarmi direttamente quale contributo dell'Episcopato e del popolo polacco per l'erezione del grandioso altare del SSmo Sacramento nella Chiesa di S. Carlo al Corso in Roma in commemorazione del Giubileo Sacerdotale di SS. Pio Papa XI nel luogo dove il giovane sacerdote Achille Ratti celebrava la Sua Prima S. Messa è una chiara prova della particolare devozione e del grande affetto della nobile nazione verso il Santo Padre. — Quale Presidente del Comitato Internazionale „Pro Erigendo Altari" mi reco a dovere di presentare a Vostra Eminenza Revma e, per suo gentile tramite, a tutto l'Episcopato polacco i più vivi ringraziamenti e per la generosa somma e per la sollecitudine con la quale ha saputo e voluto concorrere a quest' opera insigne di arte e die fede. — Prostrato al bacio della sacra Porpora, colgo l'occasione per umiliare a V. E. Revma i sentimenti della più profonda devozione e della più viva stima con i quali mi professo della Eminenza Vostra Revma umilissimo e devotissimo servo (—) *Caccia Dominioni* † **AUGUST KARD. HLOND, Prymas Polski."** — Ks. *A. Sawicki,* Kancl. Kurji.

W sprawie parcelacji i przewłaszczenia gruntów.—*Kurja Metropolitalna pismem z dn. 21. III. 1929 r. Nr. 822* podaje do wiadomości Pismo okólne Ministerstwa Reform Rolnych Nr. 3971/Praw. z dnia 17 grudnia 1928 roku w sprawie parcelacji i przewłaszczenia w stosunku do Kościoła rzymsko-katolickiego nast. treści:— „Do czasu unormowania sposobu wykonania Konkordatu z dn. 10 lutego 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72 poz. 501) w szczególności w drodze układu przewidzianego w cz. 3 art. XXIV Konkordatu oraz przepisów, przewidzianych w art. 94 ustawy z dnia 28 grudnia 1928 r. o wykonaniu reformy rolnej, polecam stosować następujące zasady i tryb załatwienia spraw, dotyczących parcelacji i przewłaszczenia gruntów w stosunku do Kościoła rzymsko-katolickiego (obrządków łacińskiego, grecko-katolickiego i ormiańskiego). — I. 1) W razie zgłoszenia przez właściwy Ordynarjat Biskupi aprobowanego przez Wojewodę wniosku zainteresowanych osób prawnych kościelnych o wydzielenie z parcelowanego majątku państwowego ziemi dla beneficjum proboszczowskiego, istniejącego w chwili wejścia w życie Konkordatu lub dla utworzonego później za zgodą Rządu, o ile Ordynarjat przedłoży wystarczające dowody, że parcelowany majątek jest ponad wszelką wątpliwość poduchownym, t. j. zabranym swego czasu Kościołowi przez władze zaborcze bez zgody Kościoła (cz. 3 art. XXIV Konkordatu), należy wydzielać lub uzupełniać dotychczas posiadane przez beneficja proboszczowskie obszary, według norm wskazanych w Konkordacie (15—30 ha w zależności od gatunku gleby) i przekazywać je

wojewódzkim organom Ministerstwa Rolnictwa, celem oddania w użytkowanie przedstawicielowi tego beneficjum. — 2) Grunty wydzielone dla beneficjum proboszczowskiego winny tworzyć racjonalne jednostki pod względem gospodarczym i winny być położone w granicach probostw, dla których zostaną przeznaczone. — 3) Za wystarczające dowody charakteru poduchownego danego majątku (p. 1.) należy uważać dokumenty publiczne, sporządzone w odpowiedniej formie. — II. 1) Normy gospodarstw parafjalnych (p. I cz. I niniejszego pisma) winny wynosić w zależności od jakości gruntów: a) 15 ha dla gruntów ornych i łąk I-III klasy, — b) 20 ha dla gruntów ornych IV-V klasy i łąk IV klasy, — c) 30 ha dla gruntów ornych VI-VII klasy oraz łąk V klasy. — 2) Jeżeli w skład parceli projektowanej dla gospodarstwa parafjalnego wchodzić będą grunty różnej jakości, to w celu określenia obszaru tych gruntów, odpowiadającego powyższym normom, należy przyjąć następujące ustosunkowanie klas i użytków: — 1 ha gruntów ornych i łąk I-III klasy — 11/3 ha gruntów ornych IV-V klasy i łąk IV klasy — 2 ha gruntów ornych klasy VI-VII i łąk klasy V. — 3) Do norm wskazanych powyżej nie należy wliczać kompletnych nieużytków, z tem zastrzeżeniem, że ogólny obszar przeznaczony dla beneficjum proboszczowskiego nie może przekraczać 30 ha. — 4) W zależności od warunków komunikacyjnych, odległości od miast, od miejsc kuracyjnych i ośrodków przemysłowo-fabrycznych, normy powyższe mogą być przez O. U. Z. obniżone względnie podwyższone do 20% z tem samem zastrzeżeniem, że ogólny obszar nie może przekraczać 30 ha. — 5) W razie uzupełnienia obszaru beneficjum proboszczowskiego w myśl p. 1 cz. 1 niniejszego pisma należy dla ścisłego oznaczenia posiadanych przez beneficjum gruntów przyjąć ustosunkowanie klas i użytków wyżej podane (p. 2 cz. II). — III. W razie zgłoszenia przy parcelacji majątku państwowego poduchownego (vide p. 1. cz. 1) przez właściwy Ordynarjat Biskupi aprobowanego przez Wojewodę wniosku o przydział ziemi dla innych osób prawnych kościelnych lub zakonnych (nie będących beneficjami proboszczowskiemi) jako też dla beneficjów proboszczowskich, powstałych po wejściu w życie Konkordatu bez porozumienia z Rządem lub mających dopiero powstać, o ile Ordynarjat przedłoży wystarczające dowody, że parcelowany majątek jest ponad wszelką wątpliwość poduchownym (p. cz. 1), należy przesyłać akty sprawy z konkretnemi uzasadnionemi projektami załatwienia oraz z opinją Wojewody do Ministerstwa Reform Rolnych, celem otrzymania dyrektyw. — IV. W razie zachodzących choćby najlżejszych wątpliwości co do wystarczalności dokumentów przedłożonych przez Ordynarjat (p. l. cz. X i cz. III), celem stwierdzenia charakteru parcelowanego majątku państwowego (np. czy był on zabrany Kościołowi), Okręgowy Urząd Ziemski winien zwracać się do Ministerstwa Reform Rolnych o powzięcie decyzji, załączając prócz dokumentów, przedłożonych przez Ordynarjat, w miarę możności, wyjaśnienie faktyczne na podstawie danych, zawartych w księgach hipotecznych lub innych źródeł, dostępnych Okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu. — V. Przy parcelacji majątków państwowych, nie podpadających pod cz. 3 art. XXIV Konkordatu, Okręgowy Urząd Ziemski nie może wydzielać gruntów na cele wskazane w tejże części wymienionego arty-

kułu oraz na rzecz klasztorów. — Z tych jednak gruntów należy przydzielać na wniosek zaaprobowany przez Wojewodę na cele, związane z wykonaniem kultu (pod budowę kościoła, kaplicy, klasztoru, pod cmentarz), dla seminarjum duchownego, dla użytku proboszcza i dla służby kościelnej odpowiednią ilość gruntu, przyczem dla seminarjów mają zastosowanie przepisy § 110 lit. b. instrukcji parcelacyjnej, zaś dla użytku proboszcza i dla służby kościelnej § 105 cz. 3 Instrukcji parcelacyjnej — a to zgodnie z art. 47 lit. *c* oraz art. 60 cz. i B. *d* ustawy z dn. 28 grudnia 1925 r. We wniosku winny być podane czy grunty pragnie się nabyć na własność, czy w użytkowanie. — Grunty, na ten cel wydzielone, winny być sprzedawane odpowiednim osobom prawnym (kościelnym wzgl. komunalnym) lub, o ile osoby te nie będą reflektować na nabycie. winny być pozostawione we własności Państwa i wobec tego przekazane pod zarząd lokalnych organów Ministerstwa Rolnictwa. Wojewoda przez aprobatę powyższego wniosku wyraża zgodę na ewentualne przejęcie w zarząd wydzielonych gruntów. — VI. 1) Zezwolenia na nabycie nieruchomości ziemskich w całości, nie stanowiących własności Państwa, przez beneficja proboszczowskie, mensy biskupie, seminarja duchowne i klasztory, mogą być udzielane zgodnie z rozporządzeniem tymczasowem Rady Ministrów z 1 września 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73), z tem jednak wyjaśnieniem, że grunty te będą traktowane narówni z dotychczas posiadanemi, zgodnie z Konkordatem art. XXIV, 5 i 8. Z tem samem wyjaśnieniem można udzielać zezwoleń na terenie O. U. Z. Poznańskiego i Pomorskiego. — 2) Przy parcelacyjnym podziale majątków prywatnych mają zastosowanie zasady cz. V niniejszego okólnika. — VII. Zezwolenia na parcelacyjną i nieparcelacyjną aljenację majątków kościelnych i klasztornych należy udzielać osobom upoważnionym przez właściwą władzę kościelną, zgodnie z odpowiedniemi przepisami, obowiązującemi przy aljenacji nieruchomości osób świeckich. Nadwyżki gruntów kościelnych zapisanych w księgach rustykalnych zgodnie z Konkordatem podlegają działaniu ustawy z 28.XII. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej. (—) *Witold Staniewicz,* Minister". — *Ks. St. Tracewski,* Notarjusz Kurji Metropolitalnej Wileńskiej.

W sprawie zapisywania aktów metrycznych. — *Kurja Metropolitalna Wileńska.— Wilno, dn. 27. III. 1929. Nr. 1410.* Do WW.XX. Proboszczów. — Kurja niniejszem zwraca uwagę, że przy sporządzaniu aktów stanu cywilnego należy ściśle przestrzegać prawidłowego zapisania tych aktów; nazwisk nie wolno przerabiać, powodując się względami narodowościowemi, — należy je zapisywać podług brzmienia już istniejących ustalonych aktów stanu cywilnego. — Każde wykroczenie pod tym względem pociągnie za sobą karę w sumie 50 zł. Wszystkie zaś przeróbki nazwisk już dokonane winien niezwłocznie naprawić drogą sądową ten ks. Proboszcz, który błędnie sporządził omawiane akty. — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Przesunięcie personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity z dnia 1. IV r. b. № 1449, ks. Aleksander Łukaszewicz, wikary kościoła św. Piotra i Pawła w Wilnie, wyznaczony na administratora kościoła w Czerniewiczach (dek. głębocki). — *Ks. S. Tracewski* w/z. Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

W sprawie akcji charytatywnej.

To, co JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita wyraził w swej odezwie wielkanocnej w sprawie pomocy ludności, dotkniętej klęską nieurodzaju, zgadza się z tem, cośmy niejednokrotnie podnosili na łamach *Wiadomości Archidiecezjalnych* w sprawie organizacji parafji pod hasłem dobroczynności,

Akcja charytatywna, wypływająca z nakazu Mistrza Boskiego — *miłości bliźniego jak siebie samego*, jest przyrodzoną dziedziną prac Kościoła katolickiego. Organizacja najstarszych gmin chrześcijańskich tę, właśnie, akcję miała u swoich podstaw. I po wszystkie czasy Kościół wysoko niósł przed sobą sztandar uczynków miłosierdzia, a nawet w swem prawodawstwie, zwłaszcza gdy chodzi o dobra kościelne, zostawił poczesne miejsce dla niej, dobitnie wyrażając swoją myśl w wyznaczeniu części beneficjów kościelnych na potrzeby ubogich. Obecnie beneficja te nie są takie, żeby z nich, poza wydatkami ściśle kościelnemi, mogło coś pozostać. To jednak nie zmienia istoty rzeczy. Kościół, jako zgromadzenie wiernych, dzieł miłosierdzia wyrzec się nie może, tylko inaczej obecnie do nich należy się ustosunkować i inaczej je przeprowadzić.

Najlepiej urządzone państwo, najidealniej postawiona opieka społeczna nie potrafią zaradzić wszystkim potrzebom tak, żeby dla miłosierdzia chrześcijańskiego nie zostało całkiem pola.

Czyny miłosierdzia tem skuteczniejsze będą, im większa liczba członków społeczności chrześcijańskiej będzie brała w nich udział czynnie. Dla zorganizowanej tedy akcji charytatywnej wielkie znaczenie ma to, co J. E. Ksiądz Arcybiskup w odezwie z d. 15 marca r. b. zarządzić raczył, a mianowicie, „aby niezwłocznie w każdej parafji pod kierownictwem księdza proboszcza powstał *Komitet Miejscowy Pomocy Bliźnim*. Taki Komitet faktycznie byłby zawiązką Parafjalnego Towarzystwa Dobroczynności. Jakoż w temże orędziu Arcypasterz mówi dalej; „Dobrą i pożądaną byłoby rzeczą aby w każdej parafji taki Komitet istniał stale dla opieki nad biednymi i walki z żebraniną“.

Ideałem, niestety, jeszcze trudnym do zrealizowania z wielu względów jest samowystarczalność parafji do zaopiekowania się swoimi biednymi, nie jest jednak niemożliwym przy dobrych chęciach wszystkich parafjan. Mam na względzie tu parafje wiejskie, gdzie względnie łatwiejsze jest wzajemne porozumienie się i mniejsza liczba potrzebujących pomocy. Trzeba tylko, żeby ktoś dał inicjatywę i chętnie tej sprawie się poświęcił. Oczywiście, nikt inny tego nie może zainicjować, jak tylko Proboszcz. On musi tę myśl rzucić, on ma możność dobrać sobie pracowników i tylko jego inicjatywa nada tej akcji charakter działalności miłosiernej w duchu chrześcijańskim. Oczywiście, pod jednym warunkiem, że tej sprawy w zarodku nie podetnie leniwy sceptyzm i złośliwa, bezowocna krytyka.

Komitet Opieki nad Biednymi, czyli *Parafjalne Towarzystwo Dobroczynności*, musiałoby mieć swój Statut potwierdzony przez odnośne władze, a dla korzystania z dóbr

duchownych, mogłoby być połączonem z jakiemkolwiekbądź Bractwem kościelnem. Statut powinien uwzględniać cele Towarzystwa, sposób zrealizowania ich, władze i kontrolę nad działalnością. Poza ścisłym Zarządem, złożonym najwyżej z pięciu osób, do kierownictwa akcją należałoby powołać przedstawicieli każdej wsi. Przedstawiciele ci, w charakterze mężów zaufania, nietylko informowaliby Zarząd o miejscowych potrzebach, lecz współdziałali z Zarządom w zdobywaniu potrzebnych środków.

Istnienie w parafji takiego Towarzystwa Dobroczynności ma jeszcze i tę dobrą stronę, że może ono, jako jednostka prawna, wchodzić bezpośrednio w stosunki z władzami opieki społecznej i otrzymywać zapomogi ze skarbu Państwa. Tak radzą sobie rozmaite gminy wyznaniowe niekatolickie.

Korzystając z okazji, czy nie warto poważnie się zastanowić nad tego rodzaju instytucją, tak prawdziwie chrześcijańską? *X. W. L.*

Jeszcze w sprawie nowego Rytuału.

Żarliwość kapłańska, jeśli wszędzie i we wszystkich swych czynnościach liturgicznych, to tem bardziej, i to przedewszystkiem, gdzie chodzi o cześć Najświętszego Sakramentu, pragnie być w największym porządku.

Być w porządku w danym wypadku — to znaczy mieć sobie jasny i wyraźny liturgiczny przepis, rozumieć jego stronę materjalną i formalną, znać jego literę i jego ducha, i ściśle ad maiorem Dei gloriam w ceremonjach podczas nabożeństwa czy administrowania św. Sakramentów jego przestrzegać. *„Omnia secundum ordinem fiant“*.

Od 1-go stycznia r. b. obowiązuje wszystkie diecezje w Polsce, a więc i naszą archidiecezję wileńską, *Rituale Romanum a SSmo D. N. Pio Papa XI pro Polonia approbatum*. Ta, właśnie, wyjątkowej wagi okoliczność, że obecny Rytuał przez Ojca św. na całą Polskę został zaaprobowany, jakże wielkim i miłym dla nas winna być bodźcem, by Rytuał ten poczytywać sobie za chlubę naszego Kościoła w Polsce, gorąco go pokochać i za święty swój uważać obowiązek w najdrobniejszych nawet szczegółach do niego się stosowac, bo „sancta sancte sunt tractanda“.

Trzeba się bać w tej tak ważnej i świętej dziedzinie rozbieżności i rozmaitości, że w jednym kościele ta sama czynność liturgiczna będzie w taki sposób wykonywana, a w drugim kościele, nawet tuż w sąsiednim, w całkiem inny sposób, lub choćby tylko nieco odmienny, albo nawet w tym samym kościele proboszcz w taki to sposób jakiś administruje Sakrament, a wikary w inny sposób, innych, nieco odmiennych, przestrzegając ceremonij. Ileż to daje okazyj ludziom do komentarzy najrozmaitszych, a przez to samo obniża w ich pojęciu majestat chwały Bożej i powagę czynności liturgicznych.

Bardzo łatwo dojść do tego można, gdyż w Rytuale obecnym nie tak wielkie są zmiany, i dlatego to łatwo mogą być przeoczone, pominięte, a nawet zauważone prędko mogą pójść w zapomnienie, dawna wprawa stopniowo znowu weźmie przewagę. Samo dostojeństwo nowego Rytuału wymaga od nas, byśmy nad nim nieco popracowali. Szczególniej w początkach, zanim w pamięci każdy szczegół dobrze się utrwali, zanim się wprawimy należycie, nie wypuszczajmy z rąk Rytuału. To znaczy — trzeba nara-

zie dobrze przejrzeć i przestudjować cały Rytuał od deski do deski, a potem przed akcją liturgiczną odświeżać w pamięci ceremonje ad hoc, przeglądając podane w Rytuale uwagi do tej czynności, jaką mamy wykonać.

Ceremonje przy wystawieniu publicznem i prywatnem Przenajświętszego Sakramentu, oraz przy błogosławieństwie cum SS-mo, podane zostały we wszystkich swych szczegółach w Nr. 1 *Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich* w artykule *Rytuał dla Kościołów Polskich.* Trzeba ten artykuł mieć pod ręką i przed każdą czynnością cum SS-mo w nim się uważnie rozczytywać. Poza błogosławieństwem Przenajświętszym Sakramentem podczas procesji Bożego Ciała, w *Te Deum* po trzeciem *Salvum fac* i w Sequentii *Lauda Sion* po *Bone Pastor,* które to błogosławieństwa cum SS-mo w trzech tych miejscach, bez *Tantum ergo,* wersusu zwykłego i modlitwy *Deus, qui nobis,* wbrew ogólnemu dzisiejszemu prawu liturgicznemu, Ojciec Święty Papież Pius XI, raczył z dawniejszych tradycyj kościelnych w Polsce powołać dziś do życia i najwyższą Swoją powagą zaaprobować i zatwierdzić.

Reszta ceremonij z Przenajświętszym Sakramentem, to znaczy we wszystkich innych wypadkach poza trzema powyższemi, pozostała w istniejącym od wielu lat w naszej archidiecezji porządku z uwzględnieniem bardzo nieznacznych modyfikacyj. Te właśnie nieliczne i mniej znaczne modyfikacje rubryczne musimy postarać się ujednostajnić, przestrzegając ściśle Rytuału nowego i wskazówek, podanych dla naszej archidiecezji w numerze 1-ym *Wiadom. Archid.*, gdyż chodzi tu o ceremonje z Przenajświętszym Sakramentem, które adamussim magna cum devotione muszą być przestrzegane.

Celem zaradzenia tej jednostajności sprawy te rubryczne i rytualne mogą być omawiane na zebraniach dekanalnych, jak również w mniej lub więcej licznem zebraniu księży gdzieindziej, a wszelkie wątpliwości, gdyby jakie podczas dyskusji powstawały, mogą być przesyłane do Redakcji *Wiadomości Archidiecezjalnych,* skąd zawsze bardzo chętnie będzie dawanem autentyczne wyjaśnienie.

Nie zawadzi przypomnieć, że ile razy bywa wystawienie Przenajświętszego Sakramentu lub błogosławieństwo cum SS-mo nie w czasie Mszy św., lub Nieszporów, zawsze się używa szat liturgicznych koloru białego, t. j. i biała stuła, i biała kapa, a to na mocy dekretów S. C. R. „Color albus est adhibendus, si tantum preces dicantur in Expositione et Repositione SS-mi Sacramenti“ (3175 ad 4). — „Color paramentorum Celebrantis et Ministrorum sacrorum in solemni Benedictione cum SS-mo Sacramento impertienda post Completorium debet esse albus“ (3799. ad 2) — „Coloris respondentis Officio diei paramenta esse debent in Expositione SS-mi Sacramenti, si eadem immediate fit ante Missam vel Officium, et Repositio immediate postea; quantenus Sacerdos, qui celebravit Missam vel Vesperas, non recedat ab Altari et assistat concioni et precibus; quatenus autem Sacerdos recedat ab Altari et Repositio habeatur tamquam functio omnino separata et distincta ab Oficio, paramenta albi coloris adhibenda sunt“ (2562).

Z ogólnych zarządzeń św. Kongreg. Obrzędów wypada na tem miejscu przypomnieć: „Thurificatio praescripta omitti potest in bene-

dictione SS-mi Sacramenti cum sacra Pyxide, sed non est omittenda in benedictione (scil. ante eamdem) cum Ostensorio" (2957). — „Thurificatio in benedictione SS. Sacramenti tempore Benedictionis non praescribitur, et servanda est consuetudo locorum" (2956 ad 9; 3108 ad 6). — „In thurificatione SS. Sacramenti, dum Sacerdos incensum ponit in thuribulo, stare debet; ab eodem vero SS. Sacramentum thurificandum est triplici tantum ductu, sed genibus flexis, ac tam ante, quam post, facienda est profunda capitis inclinatio" (3086 ad 3).

Ks. Karol Lubianiec.

Dział porad.

W sprawie podatków za grunta kościelne.

Pyt. — Sprawa podatku za grunta beneficjalne nietylko w całej Rzeczypospolitej, lecz nawet w granicach jednego nieraz województwa, bywa traktowaną rozmaicie. Nie wiem, czy tak jest, ale słyszałem, że w niektórych dzielnicach księża nie płacą żadnego podatku od nieruchomości, które stanowią część ich uposażenia, jak wszystkie wogóle nasze beneficja kościelne. Trudno przecież uposażeniem nazwać te kilkadziesiąt złotych miesięcznie, które wypłacają nam tytułem dotacji nie tyle na naszą korzyść, ile na opędzenie najniezbędniejszych wydatków kościelnych i służby kościelnej. Prosiłbym o wyjaśnienie, czy jesteśmy obowiązani płacić podatki gruntowe państwowe i komunalne za ziemię, która stanowi beneficjum kościelne?

X. M. F.

Odp. — Kwestja podatków istotnie jest dość niejasna. Ta niejasność powstaje nietylko z powodu rozmaitej praktyki w rozmaitych miejscowościach, lecz i z powodu różnych podstaw, na których się opiera ustawa podatkowa.

Pewne wyjaśnienie, miarodajne dla naszej archidiecezji, daje pismo sejmiku grodzieńskiego do urzędu gminnego w Jeziorach z dn. 20 listopada 1928 r. L. 8040/III w sprawie zaległych podatków za folwark Kozieje, należący do kościoła parafjalnego w Jeziorach. Pismo to podajemy w brzmieniu dosłownem.

„Pan Wojewoda Białostocki reskryptem z dnia 28-X r. b. L.SM. 6952/28 wyjaśnia, że podatek gruntowy opiera się na przepisach rosyjskich, zawartych w Zb. Pr. tom V.

„W myśl p. 6. art. 120 powyższych przepisów, grunta, należące do instytucyj duchownych i duchowieństwa wszystkich wyznań z tytułu ich stanowiska, a nie na prawach osobistej własności oparte, nie podlegają opłacie podatku gruntowego państwowego a tem samem i komunalnego (Wyrok Sądu Najwyższego).

„Folwark Kozieje przeznaczony został tytułem deputatu rolnego dla parafji katolickiej w Jeziorach orzeczeniem powiatowego Komitetu Nadawczego w Grodnie, czego jednak Ministerstwo Rolnictwa dotąd jeszcze, przypuszczalnie w związku z brakiem rozporządzenia wykonawczego do Konkordatu, tytułem nadawczym nie sankcjonowało.

„Z powyższych względów polecam, aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy, podatków gruntowych z folwarku Kozieje nie ściągać... — Przewodniczący Wydziału Powiatowego. (Podpis)".

Powyższe wyjaśnienie zgodne jest z art. XV Konkordatu, w którym czytamy, że z obowiązku płacenia podatku wolne są te dobra, „których dochody przeznaczone są na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjarjuszów". W większości wypadków obecne nasze grunta beneficjalne są, właśnie, tym objektem, z którego „dochody przeznaczone są na cele kultu religijnego", są to bowiem pozostałości z dawnych dóbr kościelnych, obciążonych licznemi obowiązkami, należącemi do kultu, jak chociażby obowiązek odprawiania Mszy św. za parafjan we wszystkie niedziele i święta według Rubryceli. Są one zresztą obecnie tak

małe, że o dochodach „osobistych beneficjarjuszów“ z nich mówić nawet trudno.

Z tego wyglądałoby, że proboszczowie i inni beneficjaci dotąd nie są obowiązani płacić podatku gruntowego państwowego i komunalnego za grunta beneficjalne, stanowią one bowiem ich uposażenie służbowe, obciążone powinnościami kultualnemi, jak nabożeństwa, utrzymanie kościoła i obsługi kościelnej.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 8 kwietnia 1929 r.

Od rzewnych a smętnych nabożeństw Wielkiego Tygodnia, ze Mszą Wielkosobotnią, która właściwie powinnaby się odprawiać w Noc Wielką z soboty na niedzielę Zmartwychwstania, jak tego wymaga cała treść zmiennych części tej Mszy [1]), przechodzimy wraz z naszą Rezurekcją do tryumfalnego i zwycięskiego tonu świąt Wielkanocnych. Cały tydzień wielkanocny to jeden hymn ku czci Zmartwychwstałego, jeden okrzyk radosny: *Surrexit Christus spes mea!* W czasie tych świąt wzmaga się w nas wiara, odżywa nadzieja. Swojem zwycięstwem, tym iście boskim cudem, nam nieraz przygnębionym i znękanym Pan nasz dodaje otuchy, uśmierza wewnętrzne cierpienia, koi rany, które zadaje sercu naszemu świat i życie.

Czy umiemy jednak to wszystko wykorzystać?

Wprawdzie padają w tę uroczystość z ambony słowa pełne jakiejś niezwykłej siły. Słowa Ewangelji lub Listów Apostolskich bez naszych wyjaśnień trafiają do serc naszych słuchaczy. Ale to praca zewnętrzna, przeciwko której wróg ciągle walczy i, niestety, odnosi często zwycięstwo. Wystarczy przejrzeć świąteczne numery gazet. Nigdy jeszcze nie wypowiedziano tylu słów nienawiści przeciwko Chrystusowi i Kościołowi, co tego roku. Tysiące egzemplarzy rozniosły te bluźnierstwa po wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej, a bezkrytyczne masy naszej inteligencji, która nieraz conajmniej, brała udział w uroczystej Rezurekcji i napewno urządzała u siebie sute święcone (na tem tylko, niestety, często polega obchód świąt), połyka chętnie truciznę, podrzucaną jej przez prasę, pozostającą w ręku otwartych i jawnych wrogów naszej wiary. I dziwić się wprost trzeba, jak może naród w większości swej wszak katolicki, pozwolić na takie zahydzanie swoich świętości, jak może pozwolić robotnik, który nieraz bierze udział w obrzędach religijnych, na wyśmiewanie świętych tajemnic wiary?

Na to wszystko jedyną odpowiedzią naszą powinno być serdeczne sprzysiężenie wszystkich w modlitwie i wytężonej pracy nad zbawieniem dusz.

Obecnie przeżywamy czasy apostolskie. Co z tego, że mamy piękne kościoły, że te kościoły nieraz bywają przepełnione publicznością. Umyślnie używamy tego wyrazu „publicznością“, gdyż bardzo często nie są to już wierni, lecz zwykli sobie widzowie, zwłaszcza gdy odprawiamy wystawniejsze nabożeństwa. Nie są to „wierni”, bo ich nie łączy ta serdeczna miłość z Chrystusem, która pomimo słabości ludzkiej, mocno się trzyma odwiecznych prawd i w nich szuka pomocy na swą nędzę.

Obecnie trzeba te wszystkie masy podnieść na nowo, ewangelizować, trzeba ponownie nawracać je do Chrystusa. A do tego tylko nasze własne siły nie wystarczą. Wróg zanadto obecnie silny, żebyśmy mu mogli dać rady. Chrystus zwycięży. Kościół jego zatryumfuje właściwem sobie tryumfem, to znaczy panowaniem prawdy i łaski. Lecz do tego tryumfu my również przyczynić się winniśmy.

Wróg ma pieniądze, któremi może dowolnie szafować, posiada siły, nie rachuje

[1]) Wszak w Prefacji tej Mszy śpiewamy: *„in hac potissimum nocte“* a w infra actionem mówimy: *„Communicantes et noctem sacratissimam celebrantes Resurrectionis Domini nostri Jesu Christi secundum carnem“*. Wszystkie nadto ceremonje wielkosobotnie odprawiane były w nocy z soboty na niedzielę, Msza zaś o świcie, poczem Appertio sepulchri.

się ze środkami i metodami pracy i walki, ale niema jednej rzeczy i mieć jej nie może, — nie posiada modlitwy. My ją mamy i dlatego winniśmy ją wykorzystać ku zwycięstwu panoszącego się zła, ku sprowadzaniu rychlejszego tryumfu Chrystusowego. Modlić się mamy o to, żeby ten wróg poznał swój błąd i niebezpieczeństwo, w jakiem pozostaje, żeby zrozumiał światło prawdy, które Chrystus nam dał. Modlić się mamy o to, żeby dał nam siły do pracy i do modlitwy, żeby w szeregach naszych wzbudził mężów apostolskich, słowem, z okrzykiem, *surrexit Christus spes mea,* łączyć błagalną prośbę: *Exurge, Domine, adiuva nos, et libera nos propter nomen tuum!* Będzie to prawdziwie kapłańska modlitwa. Tej modliwy teraz świat najwięcej potrzebuje, bo sam się dawno nie modli. Oniemiał świat, niechże mówią kapłani. *X. A. N.*

Święta w Wilnie. — Tradycyjnym zwyczajem z wielką uroczystością odbywały się w Wilnie nabożeństwa wielkotygodniowe i Rezurekcje. Wyjątkowo licznie w tym roku były odwiedzane Groby Pańskie. — Przyjętym oddawna zwyczajem Duchowieństwo m. Wilna o g. 12 w południu w Sobotę Wielką składało życzenia JE. Księdzu Arcybiskupowi - Metropolicie. Od imienia zebranych przemówił ks. prałat Jan Hanusowicz. W odpowiedzi JE. Arcypasterz życzył zebranym i całemu Duchowieństwu, aby radosne „Alleluja“ nietylko w te święta, lecz i zawsze gościło w ich sercu.

Święcenia. — W Wielką Sobotę JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita wyświęcił na diakonów nast. subdiakonów: Bolesława Gramza, Antoniego Mańturzyka, Giedymina Pileckiego, Jana Rudzińskiego Adama Wojciechowskiego i Nikodema Zarzeckiego.

Absolwenci Semin. Metropolitalnego.—W tym roku kończy seminarjum 18-tu alumnów i tyluż mniej więcej będzie do święceń.

Bratnia Pomoc Alumnów Seminarjum Metropolitalnego. — Zarząd Bratniej Pomocy Alumnów Seminarjum Duchownego w Wilnie składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ wszystkim Przewielebnym Księżom, którzy łaskawie wspomogli tę instytucję Swemi ofiarami czy to w formie składek członkowskich czy też zapomóg jednorazowych. Spodziewając sią, iż Przewielebni Księża nie wezmą nam za złe, że z racyj oszczędnościowych nie nadsyłamy pokwitowań za odebrane składki, powiadamiamy swych Dobrodziejów o otrzymaniu od Nich ofiar spisem niżej podanym.— *Nadesłali składki członkowskie:* Ks. Dziek. Krzysztof Aborowicz, Ks. Prob. Jerzy Andrukonis, Ks. Pref. Bolesław Bazewicz, Ks. Pref. Stanisław Bartoszewicz, Ks. Prob. Juljan Borówko, Ks. Prob. Kazimierz Cholawo, Ks. Prob. Kazimierz Grabowski, Ks. Pref. Franciszek Hrynkiewicz, Ks. Prob. Dominik Jarosz, Ks. Prob. Ludwik Kluk, Ks. Prok. Jan Krassowski, Ks. Prob. Stanisław Kuderewski, Ks. Kan. Adam Kuleszo, Ks. Kan. Antoni Kuryłłowicz, Ks. Pref. Klemens Liksza, Ks. Pref. Wincenty Łaban, Ks. Prob. Bolesław Łozowski, Ks. Prob. Władysław Matulis, Ks. Dziek. Bolesław Moczulski, Ks. Prob. Władysław Murawski, Ks. Pref. Edward Murończyk, Ks. Prof. Jan Ostrejko, Ks. Pref. Władysław Pilcicki, Ks. Prob. Szczepan Romanowski, Ks. Prob. Witold Sarosiek, Ks. Prob. Henryk Sobolewski, Ks. Kan. Józef Szkop, Ks. Prob. Józef Szołkowski, Ks. Pref. Czesław Sztejn, Ks. Pref. Jan Wienożyndis, Ks. Prob. Bolesław Wołejko, Ks. Prob. Jarosław Woydag, Ks. Prob. Piotr Żarnowski, Ks. Dziek. Józef Żero, Ks. Prałat Franciszek Wołodźko. — *Zapisali się na członków wspierających, opłacając składki członkowskie:* Ks. Prob. Piotr Bajkiewicz, Ks. Prob. Leopold Blum, Ks. Prob. Piotr Błażejewicz, Ks. Prob. Edward Cerran, Ks. Kan. Leopold Chomski, Ks. Prob. Henryk Chwastecki, Ks. Kan. Antoni Ciehoński, Ks. Pref. Dr. Józef Czarniawski, Ks. Prob. Dr. Dominik Gajlusz, Ks. Dziek. Józef Gaul, Ks. Prob. Ferdynand Hajkowicz, Ks. Prof. Dr. Stanisław Hałko, Ks. Kan. Leon Hryniewski, Ks. Pref. Józef Ingilewicz Ks. Dziek. Dr. Albin Jaroszewicz, Ks. Prob. Antoni Jaskiel, Ks. Prob. Jan Jaśkiewicz Ks. Prob. Jan Kaźarnowicz, Ks. Prob. Jan

Korycki, Ks. Prob. Józef Kropiwnicki, Ks. Prob. Józef Ławrynowicz, Ks. Kan. Michał Majewski, Ks. Prob. Mieczysław Małynicz, Ks. Prob. Henryk Oziewicz, Ks. Prob. Kazimierz Packiewicz, Ks. Prob.' Franciszek Perko, Ks. Prob. Edmund Pietkiewicz, Ks. Prob. Zygmunt Pomian, Ks. Prof. Józef Poniatowski, Ks. Dziek. Mieczysław Radziszewski, Ks. Dziek. Franciszek Ratyński, Ks. Pref. Piotr Rogiński, Ks. Kan. Ignacy Rosołowski, Ks. Prob. Antoni Rutkowski, Ks. Prob. Teodor Ryłło, Ks. Prob. Otton Sidorowicz, Ks. Prob. Jan Sielewicz, Ks. Prof. Jan Skrodis, Ks. Dziek. Adolf Śnieżko-Błocki, Ks. Kan. Franciszek Sokołowski, Ks. Prob. Ludwik Stefanowicz, Ks. Pref. Stanisław Stefanowicz, Ks. Prob. Antoni Świll, Ks. Prob. Edward Szapel, Ks. Prob. Mateusz Szydagis, Ks. Prob. Stanisław Szyroki, Ks. Dziek. Bolesław Teżyk, Ks. Dziek Konstanty Teżyk, Ks. Prob. Józef Wołejko, Ks. Prob. Zenon Worotyniec, Ks. Prob. Stefan Zapaśnik, Ks. Pref. Jan Zawistowski, Ks. Prob. Jan Żytkiewicz. — *Złożyli ofiarę:* Ks. Prob. Władysław Baranowski, Ks. Prob. Stanisław Brzozowski, Ks. Prałat Adam Sawicki, Ks. Kapelan Dr. Michał Sopoćko, Ks. Prob. Nikodem Dziadul, Ks. Kan. Stanisław Zawadzki, W. P. Marja Szydłowska. — Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy odbędzie się w końcu kwietnia r. b. *Zarząd.*

Rekolekcje Nauczycielstwa szkół powszechnych. — Na terytorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego, w granicach archidiecezji wileńskiej, za zgodą p. Kuratora, od dn. 23 do 6 marca w wielu miejscach odbyły się wspólne rekolekcje Nauczycielstwa szkół powszechnych ze znacznym udziałem nauczycieli i nauczycielek. Wiadomość o odbytych rekolekcjach nadesłano z Duniłowicz, Grodna, Brasławia, Hermanowicz, Kołtynian, Wasiliszek i Święcian. Najbardziej pocieszające wiadomości nadeszły z Ejszyszek.

Koło Księży Prefektów. — Wileńskie Koło Księży prefektów w dn. 23 marca odbyło swe kolejne posiedzenie, na którem między innemi był omawiany wyjazd na kurs katechetyczny, mający się odbyć w Krakowie od 9 do 14 kwietnia w Krakowie.

Kapituła Metropolitalna dnia 8 kwietnia r b. odbyła posiedzenie pod przewodnictwem JE. Ks.Arcybiskupa. Na posiedzeniu zostały omówione sprawy niektórych nowych placówek duszpasterskich, oraz porządek nabożeństwa, związanego z przybyciem do Wilna zwłok ś. p. Arcybiskupa Kluczyńskiego. Ustalono też, że zwłoki zostaną złożone w podziemiach Bazyliki.

Pismo parafjalne. — Księża proboszczowie m. Wilna na posiedzeniu, dn. 4 kwietnia, pod przewodnictwem dziekana m. Wilna, ks. kan. Jana Adamowicza, uchwalili jednogłośnie wydawać pismo parafjalne dla wszystkich parafij wileńskich. Nowe pismo tymczasowo będzie wychodziło raz na miesiąc i będzie zawierało nast. m/w. działy: religijno-moralny, liturgiczny, społeczny i informacyjny.

Stowarzyszenie św. Cyryla i Metodego w Wilnie. — Stowarzyszenie św. Cyryla i Metodego, zalegalizowane przez władze duchowne i świeckie, w misyjnej swej pracy powoli lecz stale posuwa się naprzód. Stowarzyszenie, którego zadaniem i celem jest praca misyjna wśród akatolików, łączy w swem gronie katolików obu obrządków—łacińskiego i wschodniego. W celu propagowania tej idei wydawany jest stale miesięcznik *Chrystjanin* w języku rosyjskim. Stowarzyszenie zasługuje ze wszechmiar na szerokie poparcie. Zwłaszcza księża powinni się tą sprawą zająć.

Sprowadzenie zwłok ś. p. ks. Arcybiskupa Kluczyńskiego. — Zwłoki ś. p. ks. Arcybiskupa Wincentego Kluczyńskiego mają być sprowadzone z Petersburga i złożone w podziemiach Bazyliki Metropolitalnej w Wilnie. Formalności z tem związane zostały już ukończone, i trumna ze zwłokami zostanie wysłana z Petersburga 11 kwietnia rb. W związku ze sprowadzeniem zwłok, kapelan Arcybiskupa, ks. kan. Franciszek Rutkowski, ogłosił drukiem jego życiorys pod tytułem *Ks. Wincenty Kluczyński, Arcybiskup-Mntropolita Mohylow-*

ski. Życiorys, w cenie 3 złote, można nabyć u autora Poznań, Ostrow Tumski 1. [1])

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Traktat, zawarty pomiędzy Stolicą Apostolską a Włochami, streszcza się do następujących punktów. Obustronnie stwierdza się suwerenność Ojca św. na wskazanych w traktacie terytorjach; przytem Ojciec św. zrzeka się praw do dawnego państwa kościelnego. Traktat określa pozatem terytorja, należące do Papieża oraz gmachy, stanowiące własność papieską w Rzymie i poza Rzymem. Osoba Ojca św. jest uważana za nietykalną i korzysta w całych Włoszech, podobnie, jak i osoba króla, z tej samej obrony przed napaściami, obrazą i zniewagami, zarówno w słowach, jak w czynach i piśmie. Akredytowani przy Stolicy Apostolskiej posłowie państw cudzoziemskich korzystają ze wszystkich względów, przewidzianych dla nich w prawie narodów. Mogą oni posiadać swą siedzibę również i na terytorjum włoskiem; na wypadek wojny mają zapewnione prawo swobodnej korespondencji. Biskupi mają w każdym czasie wolny dostęp do Stolicy Świętej. Kardynałowie posiadają prawa książąt królewskich. W szczególniejszy sposób Włochy gwarantują wolność konklave również i w tym wypadku, gdyby miało się ono odbyć poza obrębem watykańskim. To samo dotyczy soborów powszechnych. Rząd włoski nie pozwoli stawiać na granicy miasta watykańskiego żadnych budowli, z których możnaby obserwować okręg watykański, i poleci usunąć istniejące już tam budynki. Aeroplany nie mogą przelatywać nad Watykanem. Urzędnicy papiescy z pensji, którą otrzymują od Stolicy Apostolskiej, nie płacą żadnych podatków włoskich. Towary zagraniczne, przeznaczone dla miasta papieskiego, albo dla władz papieskich, są wolne od cła.—Konkordat, zawarty pomiędzy Stolicą Apostolską a Włochami, daje całkowitą swobodę Kościołowi i jego działalności. — Według doniesienia pism z Rzymu, centralne kierownictwo Akcji katolickiej odbyło pod przewodnictwem Mgra Pizzardo, papieskiego podsekretarza stanu, posiedzenie, na którem przyjęto rezolucję, przypominającą wszystkim katolikom, by w związku z wyborami spełnili swój obowiązek obywatelski, celem ułatwienia przyjęcia przez parlament traktatu laterańskiego. — Rozpoczęto prace przygotowawcze nad budową radjostacji watykańskiej. Stacja ta, której konstrukcja uwzględni najbardziej nowoczesne środki techniki, stanie w pobliżu papieskiego dworca kolejowego. Siła jej będzie odpowiadała sile państwowej stacji. — Ojciec św. przygotowuje nominację szeregu nowych biskupów. Pierwszymi z liczby nowych arcypasterzy chińskich są dwaj misjonarze chińscy, Mgr Ewaryst Chang i Mgr Jan Chang. Ten ostatni był profesorem języka chińskiego w Instytucie Rozkrzewiania wiary świętej z siedzibą w Rzymie. — Zmarli w Rzymie Kardynałowie: Galli i Lucidi.

Hiszpanja. — Pod patronatem Kardynała-Prymasa odbył się niedawno w Madrycie pierwszy narodowy kongres katolickiej młodzieży Hiszpanji. Wzięli w nim udział przedstawiciele wszystkich katolickich związków młodzieży hiszpańskiej. Zjazd postanowił m. in. urządzenie sekcyj eucharystycznych w poszczególnych miastach. Oddzielnym organizacjom młodzieży zalecono energiczną współpracę z Akcją katolicką oraz tworzenie kół społecznych, mających łączyć się systemem parafjalnym. Szczególną uwagę kongres poświęcił sprawie dobrej prasy. Ożywioną dyskusję wywołała kwestja organizowania młodzieży katolickiej na wsi i w wielkich ośrodkach przemysłowych. — Biskup z Vallidolid wydał list pasterski, surowo potępiający nieskromność ubioru kobiecego. Przełożone pensjonatów i szkół katolickich i klasztornych otrzymały surowe polecenie, by dbały o stosowność ubioru swych wychowanek. Wychowanki, które nie zastosują się do

1) Czysty dochód przeznacza się na koszta sprowadzenia zwłok.

tego wymagania, mają być usuwane. Matki i krewne uczennic, przybywające w odwiedziny w strojach nieskromnych, nie powinny być dopuszczane. Podobna surowość ma być zastosowana i w innych szkołach. Pewien poważny członek zgromadzenia narodowego, mającego uchwalić nowy kodeks karny, wniósł projekt, by brak poczucia wstydliwości i godności w ubiorach kobiecych karany był jako wykroczenie przeciw moralności publicznej.

Francja. — Zdrowsza część społeczeństwa francuskiego, nie zupełnie zaprzedanego wrogiej Kościołowi międzynarodówce, zrozumiała błąd polityki w stosunku do Kościoła i nowemi uchwałami parlamentarnemi stara się ten błąd naprawić, zwracając przynajmniej część zrabowanych i jeszcze nie roztrwonionych przez rządy masońskie dóbr kościelnych. 11 Zgromadzeń zakonnych, przeważniej misyjnych otrzymało pozwolenie rządu na zakładanie swoich domów we Francji.—*La Vie Catholique* z dnia 23 marca r. b. podaje kilka szczegółów z ostatnich chwil przedśmiertnych marszałka Ferdynanda Focha. Okazuje się, że marszałek już dawno przygotowywał się do śmierci, a każdą swą rozmowę kończył wzmianką o życiu pozagrobowem. Na kilka dni przed śmiercią kilka razy przystąpił do spowiedzi i Komunji św., ostatnie zaś Sakramenta przyjął z rąk wikarjusza swej parafji św. Klotyldy, ks. de l'Epinois, b. pułkownika z ostatniej wojny, który niedawno został kapłanem. W pogrzebie Focha wzięło udział niemal całe duchowieństwo Paryża.—Paryska grupa „Union Catholique d'Etudes Internationales“ ogłosiła publiczny protest przeciwko niecnej polityce Stanów Zjednoczonych, które materjalnie popierają rządy barbarzyńskie Meksyku przeciwko powstańcom, łamiąc przez to zasady neutralności i swoje zasady niewtrącania się w cudze sprawy. „Liga praw człowieka i obywatela“, broniąca każdego słusznie skazanego przez sądy zbrodniarza - wywrotowca, dotąd nie zdobyła się na żadne słowo potępienia zbrodni meksykańskich. Nic dziwnego — swoi ludzie.

Holandja. — Według sporządzonej niedawno statystyki, liczba członków katolickich związków zawodowych w Holandji wynosiła w dn. 1 stycznia 1928 r.—105.674, a w dniu 1 stycznia 1929 r. — 115.044. Przyrost zatem wyniósł prawie 10.000 członków. Również liczba członków związków diecezjalnych wykazuje znaczny przyrost: w r. 1928 wynosiła ona 93.383 a w dn. 1 stycznia 1929 r. 100.365. Ogólna liczba zorganizowanych robotników katolickich 1 stycznia 1928 r. wynosiła 121.525, a 1 stycznia 1929 r. — 133.271, przyrost zatem wyraża się liczbą 11.636. Pomyślny ten rozwój katolickiej pracy społecznej Holandji należy zawdzięczać intensywnej działalności apostolskiej zarówno duchowieństwa, jak i katolików świeckich.

Austrja. — Tegoroczny, szósty z rzędu Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny odbędzie się w Wiedniu w dniach od 5 do 8 sierpnia. Protektorem Kongresu jest JEm. Ks. Kardynał Piffl, a do Komitetu honorowego należy między innymi także poseł Polski w Wiedniu. Z Polski, wyjedzie na Kongres liczna delegacja młodzieży akademickiej ze wszystkich środowisk uniwersyteckich.

Czecho-Słowacja. — Według oświadczenia ministra sprawiedliwości, profesora uniwersytetu dra Mayr-Hartinga, akcja katolików doprowadziła do tego, że podręczniki szkolne będą poddane rewizji i że odtąd nie będą mogły zawierać w sobie żadnych krzywdzących tendencyj, ani religijnych, ani narodowych. Znikną zatem ze szkół podręczniki, których używano od szeregu lat, a które sączyły do młodocianych dusz jad niechęci i nienawiści do Kościoła.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznańska. — Dnia 26 lutego r. b. w Poznaniu odbyło się pierwsze walne zebranie Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, na które członków Rady Krajowej oraz dyrektorów diecezjalnych Dzieła zaprosił prezes krajowy, ks. Kazimierz

Bajerowicz. Prezes zdał sprawę z ruchu Dzieła, a naprzód przeczytał sprawozdanie zeszłoroczne z rozwoju Dzieła w Polsce, podane na posiedzeniu Najwyższej Rady w Propagandzie w Rzymie, a obecnie wydane drukiem w zbiorze dokumentów Propagandy. Wspomniał następnie o odbytych podróżach po rezydencyjnych miastach biskupich, o audycjach radjowych i o wszystkiem tem, co dla rozwoju Dzieła uczyniono. — Od dnia 25 marca odbyły się w Poznaniu trzydniowe rekolekcje dla artystek i artystów teatrów poznańskich. W tymże czasie odbyły się rekolekcje dla młodzieży akademickiej z bardzo licznym udziałem akademiczek i akademików.

Archid. warszawska. — W okresie Wielkiego Postu w kościele akademickim św. Anny zorganizowane zostały dla młodzieży, studjującej na wyższych uczelniach stolicy, trzy cykle nauk rekolekcyjnych. Rekolekcje prowadzili: dla młodzieży żeńskiej duszpasterz akademicki ks. dr. Jan Mauersberger, dla młodzieży męskiej, ks. prał. Marceli Nowakowski i ogólne — ks. rektor Edward Szwejnic. Młodzież akademicka uczęszczała nadzwyczaj gorliwie na te ćwiczenia duchowne. Wszystkie trzy cykle cieszyły się bardzo liczną frekwencją. W czasie ostatniego cyklu, ogólnego, kościół akademicki wypełniło trzy i pół tysiąca młodzieży. Imponującą była chwila wspólnej Komunji św., do której przystąpiło z górą trzy tysiące osób. Tegoż dnia Ks. Biskup A. Szlagowski udzielił dwustu akademikom i akademiczkom Sakramentu Bierzmowania. — Z dniem 26 lutego stanowisko dyrektora Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej (KAP.) objął ks. prałat Zygmunt Kaczyński. — D. 4 kwietnia odbył się w Warszawie Kongres Sodalicyj Akademiczek. Na Kongres przybyły przedstawicielki sodalicyj z Krakowa, Wilna, Lublina, Lwowa i Poznania. — Komitet młodzieży przy duszpasterstwie akademickiem w Warszawie, złożony z referentów poszczególnych katolickich organizacyj akademickich stolicy, zwołuje na dzień 2-go maja r. b. zjazd delegatów wszystkich katolickich organizacyj akademickich w Polsce. Celem zjazdu będzie założenie Ogólnopolskiej Federacji Katolickich organizacyj akademickich, uchwalenie dla niej statutu, którego projekt opracowali już inicjatorzy, oraz wykreślenie planu pracy na najbliższą przyszłość.

Archid. krakowska. — 9 kwietnia r. b. rozpoczął się w Krakowie Kurs katechetyczny. — W dniach od 12-go do 14-go kwietnia r. b. odbędzie się w Krakowie I słowiański kongres katolickiej młodzieży akademickiej, zwołany z inicjatywy Stow. Młodzieży Akadem. „Odrodzenie”. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele katolickiej młodzieży czeskiej, słowackiej, słoweńskiej, serbskiej, chorwackiej; przewidywane jest też przybycie Rosjan, Ukraińców i Białorusinów.

Archid. lwowska. — *Woskresnoje Cztienje* pisze, że na Rusi Zakarpackiej prawosławje prowadzi bardzo pomyślną walkę z Unją. Prawosławni budują tam szereg cerkwi, a Unja nie wykazuje żadnej odporności. Akcję prawosławja finansowo popierają prawosławni z Ameryki.

Od Administracji.

Pomimo nieraz powtarzanego wezwania, jeszcze wielu PWW. Księży zalega z opłatą za rok 1927. Utrudnia to niezmiernie normalną pracę i wydawnictwo stawia w przykrej sytuacji. Dlatego jeszcze raz prosimy o rychlejsze uregulowanie zaległości.

Niektórzy z PWW. Księży zalegają z opłatą *za rok 1928.*

Prosimy o nadsyłanie prenumeraty za rok 1929.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

Rok III. Wilno, d. 25 kwietnia 1929 r. Nr. 8.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Konstytucja Apostolska o coraz gorliwszem popieraniu liturgji, śpiewu gregorjańskiego i muzyki kościelnej. — (Dok. 2) III. Kierownicy i wykonawcy nabożeństw w *bazylikach i katedrach, kolegjatach i świątyniach zakonnych* powinni wszelkiemi siłami starać się o rzetelne. to znaczy wedle zarządzeń Kościoła, odnowienie *officium chórowego*, nietylko o to, aby wedle ogólnego przepisu officium odprawiano zawsze *godnie*, z *uwagą* i *pobożnie*, ale także wedle prawideł śpiewu; w psalmach bowiem pilnie baczyć należy i na tony, medja i zakończenie, wymagane w melodji, i na odpowiednią przerwę przy asterysku i na owo zgodne śpiewanie wierszy psalmów i strof hymnów. Jeśli się to dokładnie wykonywa, wtedy wszyscy należycie śpiewając, okazują nietylko w przedziwny sposób jedność umysłów swoich w uwielbianiu Boga, ale przeplataniem głosów dwuch chórów naśladują niejako ów śpiew pochwalny Serafinów. odzywających się jeden do drugiego: *„Święty, Święty, Święty"*. — IV. By zaś nikt na przyszłość nie szukał wymówek, aby uważać się za zwolnionego od obowiązku poddania się prawom Kościoła, winny wszystkie kapituły katedralne i zakonne o sprawach tych radzić na sesjach; a jako niegdyś istniał *kantor*, albo *dyrektor chóru*, tak należy na przyszłość w chórach kanonickich i zakonnych wybrać znawcę, któryby i przepisy liturgji oraz śpiewu chóralnego przeprowadził i błędy poszczególnych osób i chóru całego naprawił. Przy tej sposobności nie można pominąć przepisu, z dawnej i nieprzerwanej praktyki Kościoła pochodzącego, a dotąd w wielu konstytucjach kapitulnych istniejącego, że ktokolwiek obowiązany jest do officium chóralnego, winien przynajmniej śpiew gregorjański znać dobrze. Śpiew zaś gregorjański, który we wszystkich kościołach jakiegobądź rodzaju winien rozbrzmiewać. jest ten, który wedle starych rękopisów do dawnego stanu przywrócony, Kościół w wydaniu autentycznem czcionkami drukarni watykańskiej już ogło-

sił. — V. Polecamy gorąco wszystkim, do których się to odnosi, *zespoły muzyków,* jak to z biegiem czasu ustanowiono je w bazylikach i większych świątyniach w miejsce dawnych *szkół* z tem zadaniem, żeby tam polifoniczną przedewszystkiem wykonywały muzykę. W sprawie tej nadmienić należy, że *polifonję* świętą stawia się na drugiem miejscu po śpiewie gregorjańskim; z tego powodu pragniemy gorąco, aby tego rodzaju *zespoły,* jak od XIV do XVI w. kwitnęły, tak dziś tam zwłaszcza się odrodziły i odżyły, gdzie liczne a okazałe nabożeństwa większej domagają się liczby śpiewaków i znamienitszego ich wyboru. — VI. *Zespoły chłopców* powstać powinny nietylko przy większych świątyniach i katedrach, ale także przy mniejszych i parafjalnych kościołach; niech dyrygenci zespołów uczą chłopców należytego śpiewu, aby ich głosy, wedle dawnego zwyczaju kościelnego, łączyły się z chórem męskim; zwłaszcza w muzyce polifonicznej, jak niegdyś, użyć ich należy do wysokich tonów, który nazywano zwykle śpiewem. Z ich grona, jak wiadomo, wychodzili, zwłaszcza w w. XVI, najlepsi mistrze polifonji, pomiędzy którymi niechybnie księciem jest ów słynny Jan-Piotr-Alojzy Palestrina. — VII. Ponieważ dowiedzieliśmy się, że gdzieniegdzie usiłowano przywrócić pewien rodzaj muzyki, nie zupełnie, zwłaszcza z powodu nadmiernego użycia instrumentów, odpowiadający nabożeństwom, wyznajemy tu, że Kościół żadną miarą nie może śpiewu z towarzyszeniem instrumentów uważać jako doskonalszej i czynnościom świętym odpowiedniejszej formy muzycznej; wypada bowiem, żeby więcej, niż instrumenta, głos rozlegał się w świątyniach: głos kleru, śpiewaków i ludu. Nie należy jednakże mniemać, że Kościół powstrzymuje rozwój muzyki, stawiając ludzki głos ponad jakikolwiek instrument; chociażby przedni i doskonały nie zdoła w wyrażeniu uczuć wewnętrznych przewyższyć głosu ludzkiego, zwłaszcza w owych chwilach, kiedy dusza posługuje się nim, by modły i uwielbienia wznieść do Boga wszechmocnego. — VIII. Istnieje też właściwy instrument muzyczny w Kościele, przekazany przez pokolenia poprzednie, zwany *organami;* one to uważało się ze względu na ich przedziwną jakąś górność i majestat, jako godne, by z liturgicznemi łączyły się obrzędami, czy to towarzysząc do śpiewu, czy też, w czasie milczenia chóru, wedle przepisów, przesłodkie roztaczając brzmienia. Ale i tu unikać trzeba owego mieszania rzeczy świętych z świeckiemi, które i z powodu wykonawców i niektórych organistów, pobłażających zboczeniom najnowszej muzyki, doprowadziły do tego, że przedziwny ten instrument odchylił się od wyznaczonego sobie celu. Prawda, życzymy sobie, żeby wszelka muzyka organowa wciąż się rozwijała, ale nie możemy się wstrzymać od skargi, że usiłuje się, jak ongi, za pomocą innych form muzycznych, słusznie przez Kościół wzbronionych, tak obecnie za pomocą najnowszych form wprowadzić do świątyni ducha świeckiego; formy te, skoroby poczęły wnikać, musiałby je Kościół bezwzględnie potępić. Niech w kościele jedynie te rozbrzmiewają melodje, które uzmysławiają majestat miejsca i tchną świętością obrzędów; pod tym bowiem warunkiem odrodzi się i sztuka tych, którzy budują organy, i tych, którzy ich używają, ku wielkiemu pożytkowi św. liturgji. — IX. Aby czynniej wierni w nabożeństwie

uczestniczyli, należy śpiew gregorjański w tych częściach, które się do ludu odnoszą, do użytku ludu przywrócić. A naprawdę potrzeba nader wielka, aby wierni nie jako obcy i niemi widzowie, lecz przejęci nawskroś pięknością liturgji, taki brali udział w świętych obrzędach — również i w uroczystych pochodach, albo tak zwanych, procesjach z ugrupowaniem kleru i stowarzyszeń, żeby naprzemian wedle ustalonych przepisów głos swój po głosach kapłanów albo chóru podnosili. Jeśli się to pomyślnie rozwinie, nie zajdzie ta anomalja, żeby lud albo wcale, albo słabym jakimś i przyciszonym pomrukiem zaledwie odpowiadał podczas wspólnych modłów, odprawianych w języku liturgicznym albo ojczystym. — X. Usiłowanie całego kleru powinno pod przewodnictwem Biskupów i Ordynarjuszy ku temu zmierzać celowi, aby albo sami albo przez innych mężów, rzeczy świadomych, otoczyli pieczołowitością wyszkolenie ludu w liturgice i muzyce, jako z nauką chrześcijańską złączonych. Osiągnie się to łatwiej zaprawianiem w śpiewie liturgicznym zwłaszcza szkół, stowarzyszeń pobożnych i innych zrzeszeń; domy zakonników, sióstr i niewiast pobożnych niech chętnie podążają do tego celu w rozmaitych instytucjach, powierzonych sobie, jako instytucje wychowawcze i kształcące. Spodziewamy się również, że ważną w tym względzie odegrają rolę te stowarzyszenia, jakie w niektórych krajach zabiegają, w zależności od władz duchownych, o odrodzenie muzyki świętej wedle wskazówek Kościoła. — XI. Aby zamiary wszystkie te osiągnąć, potrzeba nieodzownie wytrawnych i licznych bardzo nauczycieli. W sprawie tej pochwalamy owe szkoły i instytuty, tu i ówdzie w świecie katolickim założone; wpajając bowiem owe wiadomości, urabiają znakomitych bardzo i odpowiednich profesorów. Ale nadewszystko godzi się na tem miejscu wspomnieć i podnieść *Papieską Szkołę Wyższej Muzyki Kościelnej* w Mieście Wiecznem od r. 1910 przez Piusa X stworzoną. Szkołę tę, którą następnie najbliższy Nasz poprzednik, Benedykt XV, ochotnie popierał i nową udarował siedzibą, i My szczególniejszemi otaczamy względami, jako drogocenną spuściznę po dwuch Papieżach, i gorąco pragniemy zalecić ją wszystkim Ordynarjuszom. Zdajemy sobie dokładnie sprawę, ile powyższe zarządzenia Nasze wymagają wysiłku i pracy. Komu jednakże tajną jest rzeczą, jak liczne i z jakim artyzmem wykonane dzieła przodkowie nasi, żadnemi nie zrażeni trudnościami, przekazali potomności, ponieważ gorącą przejęci byli pobożnością i duchem liturgicznym? I nic dziwnego: co bowiem z owego wewnętrznego wypływa życia, którem żyje Kościół, przewyższa najdoskonalsze zamierzenia tego świata. Niech trudności najświętszego tego poczynania podniecają i podnoszą, a nie zniechęcają serc Pasterzy Kościoła; poddając się zgodnie i wytrwale woli Naszej bez wyjątku, podejmą dla Najwyższego Pasterza pracę, pasterskiego urzędu swego najgodniejszą. — Oświadczamy to, obwieszczamy i postanawiamy, zarządzając, aby Apostolska ta Konstytucja zawsze zachowała moc, siłę i skutek i wypełniona była jaknajściślej w całej rozciągłości i we wszystkich szczegółach, bez względu na jakiekolwiek tym przeciwne przepisy. Nikomu zatem niewolno Konstytucji tej, przez Nas ogłoszonej, osłabiać albo zuchwale się jej sprzeciwiać. — Dan w Rzy-

mie u św. Piotra, w pięćdziesiątą kapłaństwa Naszego rocznicę, dnia 20-go grudnia r. 1928, pontyfikatu Naszego siódmego. — *Fr. Andrzej Kard. Frühwirth,* Kanclerz Św. K. Rz. — *Kamil Kard. Laurenti,* S. K. O. Podprefekt. (*Acta Ap. Sedis,* t. 21, str. 33).

Zarządzenie Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Ogłoszenie Jubileuszu Nadzwyczajnego. — *Do Wielebnego Duchowienstwa i Ukochanych w Chrystusie Diecezjan.* — Pozdrowienie w Panu. — Cieszą się dobrzy synowie i córki z uroczystości ukochanego ojca, a swą radość i miłość do ojca starają się zaznaczać przy każdej sposobności. Cieszy się cały świat katolicki z tegorocznej uroczystości Ojca św., Piusa XI, z obchodu pięćdziesięciolecia Jego kapłaństwa i składa Jego Świątobliwości hołd należny. I my w tej ogólnej radości uczęstniczymy, uważając to za miły i święty obowiązek synowski, obowiązek serca i wdzięczności. A Namiestnik Chrystusów, jednocząc radość swą ojcowską ze wspólną radością i pożytkami duchowemi swych dzieci, otwiera nam skarbnicę łask, szafarstwu swemu apostolskiemu powierzonych, i pismem „Auspicantibus Nobis" obwieszcza Rok Święty, czyli Jubileusz Nadzwyczajny, na sposób jubileuszu zwyczajnego, co 25 lat obchodzonego w Kościele. — Ogłaszając ten Nadzwyczajny Jubileusz, Ojciec świety pragnie: 1. by nastąpiła poprawa obyczajów w życiu prywatnem i publicznem, 2. by wzrosła pobożność wszystkich wiernych i uświęcenie duchowieństwa, 3. by utwierdziła się wiara święta. — Ukochani w Chrystusie Diecezjanie! Idźmy za tem życzeniem Ojca św., korzystajmy z łask jubileuszowych, których możemy dostąpić nawet wielokrotnie, gdy dopełnimy za każdym razem warunków, przez Stolicę Apostolską przepisanych. Raczy Wielebne Duchowieństwo wyjaśnić Wiernym szczegółowo i dokładnie warunki po odczytaniu pisma niniejszego. — Warunki są następujące: 1. nawiedzenie kościołów i modlitwy według intencyj Ojca św., 2. post przez dwa dni, poza dniami postu nakazanego przez Kodeks Prawa Kanonicznego, a więc poza piątkami, wigiljami i dniami kwartałowemi, 3. spowiedź i Komunja św., jednak poza Komunją wielkanocną i 4. złożenie ofiary, chociażby najmniejszej, według możności osobistej każdego na cele pobożne. W naszej archidiecezji usilnie zalecamy ofiarę na cele Misyj Wewnętrznych i placówek misyjnych. — Gdy kto pojedyńczo dokonywać będzie nawiedzin kościoła lub kościołów, należy się ściśle trzymać wskazówek i rozporządzenia, zawartego w Konstytucji Apostolskiej pod Nr II., podanej w Nr. 3 *Wiadomości Archid. Wil.* — O ile kto uczęstniczy w procesjonalnem nawiedzaniu kościołów, zadośćczyni obowiązkowi, gdy raz nawiedzi trzy kościoły wileńskie: Bazylikę, kościół świętego Jana i kościół św. Kazimierza, lub: kościół św. Jakóba, kościół Niepokalanego Poczęcia i kościół św. Rafała. — W Grodnie trzy kościoły parafjalne, w Słonimie trzy kościoły miejscowe, w innych miastach dwa kościoły i kaplicę publiczną, lub raz jeden weźmie udział w procesji jubileuszowej do odwiedzenia kościoła w sąsiedniej parafji. Gdzie są dwa kościoły a niema kaplicy publicznej, lub jest jeden kościół i kaplica publiczna, obowiązuje dwukrotne nawiedzenie procesjonalne kościoła, a gdzie jest

tylko jeden kościół, należy trzykrotnie uczęstniczyć w procesjonalnem nawiedzeniu kościoła jednego dnia lub w różne dni. — W wyjątkowych warunkach, o ile zachodzą poważne i uzasadnione powody, spowiednicy, kierując się roztropnością, mają prawo na spowiedzi zamieniać nawiedziny kościołów na inne dobre uczynki. — W czasie przepisanych nawiedzań kościołów należy się modlić według intencyj Ojca św., odmawiając za każdym razem np. 5 *Ojcze nasz*, 5 *Zdrowaś Marya* i 5 *Chwała Ojcu* o nawrócenie grzeszników, upamiętanie się heretyków i odszczepieńców, o powrót do Kościoła św. zbłąkanych, którzy świętokradzko sprzeniewierzyli się świętości przysięgi małżeńskiej, nierozerwalności małżeństwa, dopuścili się odstępstwa od wiary św. i żyją w związkach cudzołożnych, o łaskę oświecenia Bożego dla wszystkich inowierców, aby jaknajprędzej spełniło się życzenie Chrystusowe: *„I będzie jedna owczarnia i jeden pasterz“*, o spokój i zgodę między wszystkiemi narodami, o pomnażanie się w cnotach wszystkich wiernych, a szczególnie o uświęcenie duchowieństwa, by pomne na godność stanu swego, wiodło życie coraz pobożniejsze i świętsze. — Dla ułatwienia spowiedzi jubileuszowej Wielebne Duchowieństwo zasiadać będzie w konfesjonałach w dni sobotnie, w dni wigilijne w godzinach popołudniowych i o tem poinformuje swych parafjan. — Na zbieranie ofiar jubileuszowych należy zawiesić w każdym kościele specjalną skarbonkę. Uzbierane w ten sposób ofiary na rzecz Misji Wewnętrznych w archidiecezji należy przesłać po zakończeniu roku do Kurji Metropolitalnej z adnotacją: „ofiara jubileuszowa“. — Ukochani Diecezjanie! Okażmy też posłuch wezwaniu Ojca św. i starajmy się o utwierdzenie zasad wiary św. w nas samych i w całem naszem społeczeństwie. W tym celu zakładajmy organizacje i instytucje szczerze katolickie, jak np. Parafjalne Domy Katolickie, Gospody chrześcijańskie i antyalkoholowe, Oddziały Ligi Katolickiej, Parafjalne Dobroczynne Komitety Opieki nad ubogimi i t. p. W miarę możności przynajmniej zapoczątkujmy w tym roku organizację takich instytucyj katolickich, a wszystkie nowopowstałe instytucje niech noszą na cześć Ojca św. imię Jego Świątobliwości Piusa XI. W szczególniejszy sposób będzie sympatyczne i celowe uczczenie Ojca św. przez wznoszenie we wszystkich ośrodkach parafjalnych, *Domów Katolickich*, które z pewnością przyczynią się do ożywienia i skoncentrowania całej akcji katolickiej. W Imię Boże rozpoczętą budowę można będzie wykończyć w ciągu paru lat przy pomocy ludzi dobrej woli. — Wreszcie dla uczczenia Ojca św. i tem większego zjednoczenia ze Stolicą Apostolską, zorganizujmy w tym roku „Dzień Katolicki“, już to 12 maja z okazji imienin Ojca św., już to 29 czerwca w uroczystość Apostołów śś. Piotra i Pawła, lub w inny dzień dogodny dla miejscowych warunków. Życiorys Ojca św. Piusa XI, odczyt o Prymacie papieskim, o wszechświatowem znaczeniu Stolicy Apostolskiej, odpowiednie deklamacje i śpiewy religijne złożą się na piękną całość i będą mieć doniosłe umoralniające znaczenie religijne i społeczne. Tak sprawdzą się słowa przytoczone w Konstytucji Ojca św.: „Tem więcej kwitnie prawość i cnota w życiu i obyczajach publicznych, im śmielej i skuteczniej poszczególni chrześcijanie kroczą po drodze doskonałości

swej duszy".—Wilno, dnia 30 marca 1929 r. [1]) — **ROMUALD** Arcybiskup.

Dekret o rozgraniczeniu parafij kobylnickiej i szemietowskiej.— *Romualdus Jałbrzykowski, Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia Archiepiscopus-Metropolita Vilnensis.* — S. Th. M. — Lecturis salutem in Domino! — Incolae loci *Sidorowicze* precantes Nos advenerunt, ut propter nimiam distantiam a propria ecclesia parochiali in Kobylnik propiori ecclesiae in Szemietowszczyzna adscribi valeant. — Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis religiosis officiis suis aliquod detrimentum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria, ad normam can. 1427, dictum locum *Sidorowicze* ab ecclesia parochiali in Kobylnik sejunctum et parochiae Szemietowszczyznensi adscriptum esse declaramus et statuimus. — Datum Vilnae, die 5 Aprilis A. D, 1929. Nr. 1432. — † **R. Jałbrzykowski**, Archiepiscopus-Metropolita. — *A. Sawicki* Curiae Cancellarius.

Dekret o rozgraniczeniu parafij belmonckiej i ikaźnieńskiej. — *Romualdus Jałbrzykowski, Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia Archiepiscopus - Metropolita Vilnensis.* — S. Th. M. — Lecturis salutem in Domino! — Incolae loci *Samowolce* Nos advenerunt precantes, ut propter nimiam distantiam a propria eccle. paroeciali in Ikaźń propiori ecclesiae paroeciali in *Belmont* adscribi valeant. — Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles concrediti Nobis gregis in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis officiis religiosis aliquod detrimentum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria, ad normam can. 1427 dictum locum *Samowolce* ab ecclesia paroeciali in Ikaźń sejunctum et paroeciae Belmontensi adscriptum esse declaramus et statuimus. — Quorum in fidem hoc Decretum expediri mandavimus. — Datum Vilnae die 16 Aprilis A. D. 1929. Nr. 1552. — † **R. JAŁBRZYKOWSKI**, Archiepiscopus - Metropolita. — *A. Sawicki,* Curiae Cancellarius.

W sprawie należenia do towarzystwa międzywyznaniowego.— *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 23. IV. 1929 r. Nr. 1781.* — Do PPWW. XX. Dziekaów. — Dochodzą do Kurji wieści, że jakieś indywidua zwracają się do XX. Proboszczów (np. w pow. białostockim) i zachęcają, by się zapisywali na członków jakiegoś bezwyznaniowego, czy też międzywyznaniowego internacjonalnego towarzystwa „Przyszłość". — Wobec tego Kurja niniejszem przypomina, że w myśl zarządzeń Stol. Apost., duchowieństwu katolickiemu i wogóle katolikom do takich organizacyj należeć nie wolno. Natomiast Kurja przypomina życzenie Kościoła, powtarzane kilkakrotnie przez naszego Ordynarjusza, aby w każdej parafji był miejscowy Komitet parafjalny opieki nad ubogimi. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany: ks. Staszkiewicz Józef, prob. par. rudnickiej na własną prośbę zwolniony ze sta-

---

[1]) **Uwaga.** Raczą Wielebni Księża Proboszczowie i Rektorzy kościołów odczytać z ambony w najbliższą niedzielę Konstytucję Apostolską *„Auspicantibus Nobis"*, podaną w n. 3 *Wiadom. Archid.* i pismo niniejsze oraz zachęcić Wiernych do korzystania z łask jubileuszowych.

nowiska proboszcza i naznaczony na rektora kościoła w Jaszunach dn. 26. III. 29 r. Nr. 1162, ks. Dominik, Jarosz, p. o. proboszcza w Zamoszu, naznaczony na rektora kościoła N. M. P. Różańcowej w Ilji dn. 26. III. 29 r. Nr. 1387, ks. Rowiński Józef, wik. w Dobrzyniewie, naznaczony na Rektora kościoła w Plebanji dek. wilejskiego dn. 2. IV. 29 r. Nr. 1444, ks. Górski Czesław-Witalis z diec. pińskiej naznaczony na proboszcza do Rzeszy dn. 11. IV. 29 r. Nr. 1561, ks. Cyraski Ignacy-Antoni, proboszcz par. krzemienickiej, naznaczony na proboszcza do Dobrzyniewa dn. 11. IV. 29 r. Nr. 1564, ks. Nurkowski Wacław, proboszcz par. postawskiej, naznaczony na proboszcza i prefekta Seminarjum Nauczycielskiego do Borun dn. 11. IV. 29. Nr. 1565, ks. Hermanowicz Bolesław, wik. w Dobrzyniewie, naznaczony na proboszcza do W.-Brzostowicy dn. 11. IV. 29. Nr. 1566, ks. Daniłłowicz Hilary, proboszcz par. w Kiemieliszkach, naznaczony na proboszcza do Lacka dn. 11. IV. 29 r. 1663, ks. Romejko Franciszek, proboszcz w Zadorożu, naznaczony na proboszcza do Kiemieliszek dn. 11. IV. 29 r. Nr. 1562, ks. Kaczmarek Feliks, proboszcz w W.-Brzostowicy, naznaczony na proboszcza do Postaw dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1567, ks. Czyżewski Antoni, proboszcz z Białej Waki, naznaczony na proboszcza do Zadoroża dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1568, ks. Masłowski Nikodem z archidiecezji mohylewskiej naznaczony na proboszcza do Mikielewszczyzny dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1581, ks. Borówko Juljan, proboszcz par. w Borunach, naznaczony na proboszcza do Zabrzezia dn. 14. IV. 29 r. Nr. 1582, ks. Hryniewicki Bronisław, proboszcz par. w Mikielewszczyźnie, naznaczony na proboszcza do Werejek dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1583, ks. Malinowski Józef, proboszcz par. w Rendzinowszczyźnie, naznaczony na proboszcza do Krzemienicy dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1584, ks. Sienkiewicz Paweł, proboszcz par. w Gudohajach, naznaczony na proboszcza do Rudnik dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1585, ks. Janowski Seweryn, wik. Fary grodzieńskiej, na proboszcza do B.-Waki dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1586, ks. Przemieniecki Mieczysław proboszcz par. w Zabrzeziu, naznaczony na proboszcza do Cejkiń dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1587, ks. Hajdukiewicz Józef, proboszcz par. w Konstantynowie dziśnieńskim, naznaczony na proboszcza do Rudomina dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1588, ks. Bujwis Daniel, proboszcz par. w Cejkiniach, naznaczony na proboszcza do Miadzioła dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1589, ks. Bułło Stanisław, proboszcz par. w Mieżanach, naznaczony na proboszcza do Zamosza dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1590, ks. Pilcicki Władysław, wik. w Dąbrowie, naznaczony na wikarego do Fary grodzieńskiej dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1583, ks. Kochański Wiktor na własną prośbę zwolniony ze stanowiska wik. kośc. św. Ducha w Wilnie, ks. Tutinas Jan, wik. w Zdzięciole, naznaczony na wik. do Ejszyszek dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1595, ks. Perkowski Jan, wik. w Krzemienicy, naznaczony na wik. do Dąbrowy dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1596, ks. Markowski Florjan, wik. kośc. św. Jakóba w Wilnie, naznaczony na wik. do kośc. św. Ducha w Wilnie dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1597, ks. Krzyżanowski Aleksander, wik. Fary grodzieńskiej, naznaczony na wik. do par. Najśw. Serca Jezusowego w Wilnie dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1598, ks. Łobacz Kazimierz, proboszcz par. w N.-Miadziole, naznaczony na proboszcza do Cudzieniszek dn. 12. IV 29 r. Nr. 1599, ks. Wierzbowski Stefan, proboszcz par. w Rudominie, naznaczony na proboszcza do Gudohaj dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1600, ks. Jaskiel Antoni, proboszcz w Łopienicy Wielkiej, naznaczony na proboszcza do Mieżan dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1601, ks. Dziczkaniec Antoni, proboszcz w Sielawiczach, naznaczony na proboszcza do Idołty dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1602, ks. Jawnaszan Wojciech, wik. w Lacku, naznaczony na proboszcza do Łopienicy Wielkiej dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1603, ks. Grodis Adolf, wik. w Ejszyszkach, naznaczony na proboszcza do Sielawicz-Dziewiątkowicz dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1604, ks. Cerran Edward, proboszcz w Werejkach, naznaczony na proboszcza do Rendzinowszczyzny dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1605, ks. Możejko Stanisław, proboszcz w Borodzieniczach, naznaczony na proboszcza do Duniłowicz dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1606, ks. Bu-

działas Norbert, wik. w Miorach, naznaczony na proboszcza do Konstantynowa dek. głębockiego dn. 12. IV. 29 r. Nr. 1607. — *Ks. Stanisław Tracewski,* w/z. Kanclerza Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

O Bractwach Trzeźwości.

Jednym ze sposobów walki z alkoholizmem są bractwa trzeźwości. Są to organizacje parafjalne, których kierownikiem jest proboszcz, lub kapłan przez niego upoważniony.

Cele tego bractwa są dość szerokie, bo szerzenie trzeźwości na terenie parafji; a więc bractwo, jak każda organizacja, stara się najpierw o pozyskanie jaknajwiększej liczby członków osobliwie z pośród młodzieży, następnie zaś uświadamia jak członków, tak i całą parafję o szkodliwości alkoholu, ku czemu używa jak słowa, tak i druku.

W bractwie obowiązuje surowa karność w dochowaniu złożonego przyrzeczenia. Punkt ten jest bardzo ważnym, bo gdzie karność rozluźnia się, tam w krótkim czasie następuje upadek samego bractwa i walka z alkoholizmem zanika.

Członkowie obowiązani są zwalczać zwyczaje pijackie, jak przymuszanie do picia, kolejkowanie, podawanie dzieciom alkoholu i t. p.; występują oni czynnie w obronie i przestrzeganiu Ustawy antyalkoholowej z dnia 27 stycznia 1922 r.

Zadaniem bractw trzeźwości jest jeszcze staranie o zakładanie i utrzymywanie gospód bezalkoholowych, choćby w postaci herbaciarni przykościelnych, i ratowanie alkoholików oraz opieka nad ich rodzinami.

Jak widzimy więc, pole do pracy dla bractw tych jest szerokie; chodzi tylko o to, by znaleźć jednostki czynniejsze i umiejętnie niemi pokierować. W tym celu konieczne są zebrania perjodyczne pozakościelne, gdzieby można było o działalności bractwo społecznej mówić. Statut przepisuje takich zebrań najmniej cztery do roku, a to w dniach 2 lutego — walne, na Wniebowstąpienie Pańskie, Wniebowzięcie N. M. P. i Niepokalane Poczęcie — zwyczajne.

Dla większej łączności członków zalecone są wspólne Komunje św. 3 razy do roku: 2 lutego, 15 sierpnia i 8-go grudnia, a dnia 3-go lutego odprawia się Msza św. za zmarłych członków bractwa.

Odpusty brackie, nadane przez Piusa X papieża [1]) są następujące: *Zupełne* przy zwykłych warunkach: w dniu wstąpienia do bractwa, w święta: M. B. Gromnicznej, Zwiastowania, Królowej Polski, Wniebowzięcia, Niepokalanego Poczęcia i św. Jana Chrzciciela oraz raz w miesiącu za codzienne odmawianie modlitwy św. Bernarda. *Pomnij, o Najmiłosierniejsza.—Cząstkowe:* 7 lat i tyluż kwadragen przy warunkach nawiedzenia kościoła, odnowienia przyrzeczeń i modlitwy w intencji Ojca św. w dniach: Bożego Narodzenia, Zmartwychwstania P., Zesłania Ducha św. i Wszystkich Świętych. — Odpustu *dni 300* dostępuje każdy, kto nawróci pijaka, pozyska członka dla bractwa, lub przybędzie na zebranie brackie.

Jak założyć bractwo trzeźwości w parafji? Należy wygłosić wpierw całą serję kazań o pijaństwie. Pomocą w tem może służyć dziełko: „*Sześć nauk o pijaństwie*“ (opraco-

[1]) 21 maja 1914 r.

wał ks. Tadeusz Szubstarski. Nabyć je można w składnicy abstynenckiej w Poznaniu, *al. Marcinkowskiego 26)*. W toku tych prac przygotowawczych, gdy się wyczuje, że chętni do założenia bractwa trzeźwości w parafji się znajdą, wystosowuje się pismo do Kurji z prośbą o erekcję tego bractwa w parafji. Erekcja kanoniczna ze strony Ordynarjusza jest warunkiem koniecznym do zyskania odpustów, natomiast agregacja jest niepotrzebna, bo są to bractwa o charakterze diecezjalnym.

Zebrania organizacyjne najlepiej urządzać poza kościołem; wybiera się na niem czterech starszych, z których jeden pełni obowiązki sekretarza, drugi skarbnika, trzeci w potrzebie zastępuje księdza moderatora, a czwarty prowadzi oddział abstynencki.

Ustawy brackie są do nabycia w Wilnie u ks. Kochańskiego, *(Wilno, ul. Zamkowa 8)*, tamże są przygotowane księgi do spisu członków, w których można prowadzić i protokuły zebrań brackich.

Bliższych informacyj chętnie udziela niżej podpisany, sekretarz koła XX. Abstynentów, pod adresem: *Wasiliszki, pow. lidzkiego.*

X. Jan Matulewicz.

Ś. p. Ks. Karol Hryniewicki,
arcybiskup tytul. pergański b. biskup wileński.

(1)

Dnia 14 kwietnia r. b. zmarł we Lwowie, po długiej chorobie, ks. Karol Hryniewicki, arcybiskup tytularny pergeński, b. biskup wileński. Przeżył długie lata, bo 88 lat, doczekał się sędziwego wieku; pomimo to jednak ci, którym nie była obca ta niezwykła postać księcia Kościoła, nie mogą się oswoić z tą myślą, że arcybiskup Hryniewicki nie żyje. Mijały lata zmieniali się na stolicy biskupiej wileńskiej Ordynarjusze; On żył i zdawało się, iż nadawał pewien ton życiu kościelnemu w całej diecezji; ofiarny bowiem czyn jego nie szedł w zapomnienie, a osoba, chociaż oddzielona od diecezji, była tym drogowskazem, który skierowywał życie na właściwe tory.

Ks. Karol Hryniewicki urodził się w majątku Pulsach, pow. bielskiego [1]), w roku 1841; nauki świeckie pobierał w szkole powiatowej w Białymstoku, w roku zaś 1861 wstąpił do seminarjum duchownego w Mińsku. Rok 1863 wyrwał go z zacisza seminaryjnego, jak niejednego w owe czasy alumna, a nawet zakonnika, gdy zdawało się, że zabłyśnie nareszcie upragniona wolność narodu. W roku 1865 widzimy już ks. Karola Hryniewickiego w Akademji Duchownej w Petersburgu, którą ukończył ze stopniem magistra Teologji w roku 1868, na kapłana zaś został wyświęcony jeszcze w roku 1867 przez biskupa Staniewskiego, sufragana mohylowskiego.

Pierwsze stanowisko, objął w Orszy, jako kapelan Instytutu Szlacheckiego i wikarjusz orszański; wkrótce jednak, bo w roku 1869 został powołany na profesora Akademji Duchownej, gdzie kolejno wykładał arheologję biblijną, historję kościelną i prawo kanoniczne. W roku 1877 zostaje ks. Karol Hryniewicki inspektorem tejże Akademji, a w roku 1879 otrzymuje stanowisko rektora nowopowstałego Seminarjum Duchownego w Petersburgu, którego był faktycznym organizatorem i pierwszym kierownikiem. Za jego rektoratu Seminarjum to stanęło dość wysoko pod

[1]) Niektórzy mówią, że się urodził w Dolistowie, pow. białostockiego.

względem naukowym i wychowawczym.

Wprowadzony do kapituły Metropolitalnej mohylowskiej przez arcybiskupa Fijałkowskiego, jednocześnie z nominacją na rektora, ks. Hryniewicki został posunięty na godność prałata - scholastyka w tejże kapitule.

W roku 1883 rząd rosyjski zawarł ze Stolicą Apostolską porozumienie, określające „modus vivendi“ dla Kościoła katolickiego w imperjum rosyjskiem. Najważniejszą sprawą podówczas było obsadzenie oddawna osieroconych katedr biskupich, zwłaszcza dotyczyło to diecezji wileńskiej, która od roku 1863 była pozbawiona prawowitej władzy, biskup bowiem wileński, Adam - Stanisław Krasiński, był na wygnaniu w Wiatce. Na stolicę biskupią w Wilnie został wybrany ks. Karol Hryniewicki.

Utarło się niemal powszechne przekonanie, że rząd rosyjski, godząc się na jego kandydaturę, miał jakieś swoje widoki. Cała jednak przeszłość ks. Hryniewickiego nie dawała do tego żadnych podstaw, a znane i oceniane jego przywiązanie do Kościoła zapowiadało raczej rychłą scysję z rządem, który w tym czasie więcej, niż w innym, okazywał swój nieprzejednany stosunek do Kościoła. Zrezygnował wprawdzie po nieudanej próbie w Wilnie z zakusów na język polski w nabożeństwach i rytuale. Postępek ks. St. Piotrowicza zadał im cios stanowczy. Natomiast wystąpił z całym szeregiem ograniczeń w dziedzinie ściśle religijnej, jak również życia i działalności duchowieństwa, które zostało wydane na łaskę i niełaskę urzędników carskich. Łatwo zrozumieć, jakie stąd mogły wyniknąć skutki. Byli księża, którzy wiernie służyli swemu powołaniu, pomimo kar i szykan, i takich było wielu; ale byli i tacy, którzy o tem zapominali, i takich rząd popierał i i wynosił na najwyższe stanowiska. Diecezja wileńska najwięcej może na tem ucierpiała; stanowiska bowiem kierownicze w niej objęli tego właśnie drugiego typu księża. Znamy ich nazwiska do dnia dzisiejszego. Niektórzy z nich pokutą zmazali swe przewinienia, inni, jak np. prałat Niemeksza, rozumiał swój upadek, nieraz z surowem potępieniem odzywał się o swoich czynach, nie miał jednak tak silnej woli, żeby rzetelną poprawą zadośczynić za swe występki. Innym zabrakło na to czasu. Być może, iż ta niezbyt pochlebna opinja dla ks. Hryniewickiego została przyszczepiona przez tych, właśnie, biednych pomyleńców. Wkrótce przekonali się, że nowy biskup, stojąc na wysokości swego powołania, nie znajdzie tłumaczenia dla ich niecnych występków.

(c. d. n.).

X. L. Ż.

Dział porad.

W sprawie przepisów Rytuału.

Pyt. — Zatwierdzony obecnie Rytuał obowiązuje od początku roku bieżącego. Są jednak niektóre obrzędy i przepisy, które, chociaż nie są nowe, w naszej archidiecezji nie były stosowane, np. stacja w procesji na Niedzielę Palmową, niektóre procesje i t. p. Mnie specjalnie obchodzi *Introductio novi Parochi.* Czy i ten obrzęd u nas również obowiązuje? *X. K. M.*

Odp. — W zarządzeniu Ordynarjatu o obecnym Rytuale z dn. 7. XI. 1928 r. Nr. 5214 czytamy, iż Rytuał ten zaczyna obowiązywać „od dnia 1-go stycznia 1929 r.” Co do rozciągłości tego obowiązku w temże samem zarządzeniu czytamy: „Raczą... WW. Księża jak najściślej przestrzegać w życiu kościelnem podane tam przepisy”.

Z tego zarządzenia wynika: 1-o że na nowo potwierdzony Rytuał jest jedyną normę postępowania przy tych funkcjach kościelnych, w których Rytuał jest używany; żadne więc partykularne zwyczaje, czy zadawnione praktyki nie mogą być nadal utrzymane, 2-o że władza prawowita nakazuje „jak najściślej przestrzegać" tego Rytuału i 3-o że ten nakaz stosuje się do wszystkich podanych tam przepisów.

Co do ceremonij przy sprawowaniu Sakramentów we wstępie do tej części Rytuału wyraźnie czytamy: „Ea, quae... de Sacramentorum ritibus ac caeremoniis hoc libro praescribuntur, qua par est diligentia ac religione custodiantur, et ubique fideliter observentur" [1]). Kan. 733 § 1 w tejże sprawie mówi: „In Sacramentis conficiendis, administrandis ac suscipiendis accurate serventur ritus et Ceareomoniae quae in libris ritualibus ab Ecclesia probatis praecipiuntur".

W sprawie benedykcyj i sakramentalij kan. 1148 § 1 głosi: „In Sacramentalibus conficiendis seu administrandis accurate serventur ritus ab Ecclesia probati".

Z tego, co się powiedziało wyżej, wypływa, że i wprowadzenie nowego proboszcza, powinno się odbywać według ceremonjału, podanego w obecnym Rytuale na str. 1011 pod tytułem: „Introductio novi parochi vel beneficiati". Oczywiście, ceremonjał ten ma zastosowanie tylko przy wprowadzeniu tego z kapłanów, który w dokumencie nominacyjnym nosi miano "parochus"; tego wymaga sam ryt, jak i treść modlitw i znaczenie ceremonij.

Uważałbym nawet, że zachowanie tego ceremonjału szczególniej w naszych czasach jest bardziej wskazane, niż kiedy indziej. Parafjanie powinni wiedzieć, że pasterstwo dusz to sprawa Boża, to urzędowanie święte, do którego z modlitwą należy przystępować.

Zazwyczaj dziekani otrzymują polecenie wprowadzenia nowego proboszcza. Oni też i mają obowiązek dokonania ceremonij instalacji proboszczowskiej.

Sądzę że przy tych ceremonjach należałoby również odebrać od nowego proboszcza professionem fidei i iuramentum antimodernisticum po wprowadzeniu jego do Kościoła, przed słowami: „Auctoritate et mandato Domini". Zazwyczaj bowiem dziekani otrzymują do tego delegację od Ordynarjusza.

X. A N.

[1]) Tit. I. n. 1.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 22 kwietnia 1929 r.

Od chwili, gdyśmy powiedzieli przy postrzyżynach: „Dominus par haereditatis meae et calicis mei", pożegnaliśmy świat a przeszliśmy na wyłączną służbę Tego, który w chwili święceń kapłańskich powiedział nam te pełne znaczenia słowa: „Jam non dicam vos servos, sed amicos meos".

„Pan cząstką dziedzictwa" naszego, On też naszym „Przyjacielem". Jeżeli tak, to słusznie św. Sobór Trydencki mówi do nas: „Sic decet omnino clericos in sortem Domini vocatos, vitam moresque suos componere, ut habitu, gestu, incessu, sermone, aliisque omnibus rebus nil nisi grave, moderatum ac religione plenun prae se ferant; levia etiam delicta, quae in ipsis maxima essent, effugiant; ut eorum actiones cunctis afferant venerationem" [1]), a to wszystko dlatego, aby się spełnił w nas nakaz Pawłowy do Tymoteusza: *„Exemplum esto fidelium in verbo, in conversatione, in charitate, in fide, in castitate"* [2]).

Jakby streszczając te wszystkie nakazy, Kodeks Prawa Kanonicznego mówi: „Clerici debent sanctiorem prae laicis vitam interiorem et exteriorem ducere eisque virtute et recte factis in exemplum excellere" [3]). Krótko, ale dobitnie i jasno. Nietyl—kodawać przykład, ale dawać przykład wybitny — *excellere.*

Celem tych, jakby ochronnych, przepisów jest nie co innego, jak tylko uzdolnienie kapłanów do spełniania obowiązków

[1]) Sess. XXII, de reform. c. 1.

[2]) Tim. 4. 12.

[3]) Kan. 124.

ich szczytnego powołania. Mamy wszak ludzi prowadzić do Boga. Stąd sami powinniśmy być do Niego bliższymi i znać dokładniej drogi, do Niego prowadzące. Jeżeli nasze życie nie będzie się różniło od życia ludzi świeckich, czy my to szczytne powołanie spełnimy?... Nie.

A jednak, przyglądając się temu życiu, spostrzegamy, że ono mało albo i wcale się nie różni od życia ludzi świeckich: ta sama nieraz lekkomyślność, te same nawyknienia, tych samych nieraz pragniemy rozrywek, a jeżeli Władza nam przypomni, że nie tędy droga, powstają narzekania, szemrania, tak dalece nawet posunięte, że simplex vulgus bierze w nich udział.

Aktualną jest obecnie w naszych szeregach kwestja gry i widowisk. Wiele na ten temat powiedziano, wiele nawet wylano żółci. Lecz, powiedzmy sobie szczerze, czy to jest tak poważna sprawa, że aż tyle zachodu wymaga? Czyśmy zresztą uświadomili sobie, że nawet zepsuty świat woli takiego kapłana, który nie towarzyszy mu ani przy kieliszku, ani przy zielonym stoliku, ani na widowni teatralnej? Nawet ten, który nieraz klapnie nas po ramieniu, jako wesołych kompanów, w chwili poważniejszej powie nam, że wolałby mieć do nas prawdziwie święty respekt, niż towarzyską zażyłość.

Dziwimy się nieraz pewnym rygorom prawnym, które ograniczają nasze swobody, a zapominamy, że te ograniczenia zgodne są z naszą służbą w kapłaństwie, żeśmy się sami w niej skrępowali, i że te ograniczenia nie tamują naszej duchowej ekspansji, ani zbawiennych wpływów na otoczenie. Zresztą, czy nam, zostającym w tłumie, wiadome są pobudki, które wywołują nieraz surowe zarządzenia tych, którzy stoją na wyżynie władzy; może te zarządzenia są wynikiem nakazu sumienia pasterskiego i jedynym ze środków ocalenia niebotycznej idei kapłaństwa? A zresztą, czego my, właściwie, bronimy?.. Tego, co nieraz bywa przyczyną bolesnych zawodów i niechybnego obniżenia duchowego w nas samych. Synod diecezji mechlińskiej za kard. Merciera z roku 1924 stanowi między innemi i takie rzeczy: „Sub gravi praecepto omnibus ac singulis clericis, non exceptis extraneis in hac regione domicilium habentibus, prohibetur ne in publico theatro, spectaculis, choreis aliisve pompis intersint... Iidem vetantur in locis publicis vulgo *cinema* dictis interesse spectaculis... Si quis clericus in majoribus ordinibus constitatus, graves illas prohibitiones transgreditur, ipso facto suspensionem a divinis incurrit“ [1]).

Wszystko to, jak wiemy, zmierza do jednego, a co Kodeks prawa Kan. wyraża krótko: „Clerici debent sanctiorem prae laicis vitam interiorem et exteriorem ducere”, a neque ludo chartarum, neque crapulis, neque theatrorum frequentatione tej świętości nie nabędzie, ani jej pogłębi. Czy zresztą przystoi to wszystko tym, którzy obrali sobie Pana dziedzictwem i których Pan nazwał „amici mei“?

X. H. J.

Uroczystości żałobne. — D. 16 kwietnia rb. odbyło się w Ostrej Bramie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Arcybiskupa Karola Hryniewickiego. Nabożeństwo odprawił JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz miejscowych. — D. 17 kwietnia r. b. odbyło się złożenie zwłok w Bazylice ś. p. Ks. Arcybiskupa mohylowskiego, Wincentego Kluczyńskiego, przywiezionych z Petersburga.

Święcenia kapłańskie. — D. 21 kwietnia rb. w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita udzielił święceń kapłańskich 16 diakonom, którzy w roku bieżącym ukończyli studja teologiczne w Wilnie. Święcenia przyjęli: ks. Alferowicz Jan, ks. Helmer Bolesław, ks. Kiwiński Stefan, ks. Lachowicz Aleksander, ks. Malinowski Jan, ks. Mączka Władysław, ks. Mianowski Jan, ks. Naumowicz Jan, ks. Pilecki Gedymin, ks. Sieczka Tadeusz, ks. Sienkiewicz Antoni, ks. Ślemp Jan, ks. Twarowski Antoni, ks. Woronowicz Stanisław i ks. Zmitrowicz Jan. — Nowym pracownikom w Winnicy

[1]) Statuta dioecesis Mochlinensis in Synodo dioecesana anno MCMXXIV, n. 74

Pańskiej Redakcja składa serdeczne życzenia — Szczęść Boże!

Praktyka duszpasterska. — Nowo wyświęceni kapłani, na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa, mają pomagać w pracy przy kościołach parafjalnych w Wilnie i pod światłem a doświadczonem kierownictwem księży Proboszczów miejskich zaprawiać się w duszpasterstwie, w pierwszych dniach zaś maja otrzymają nominacje na stanowiska.

Podziękowanie „Bratniej Pomocy Alumnów". — Zarząd Bratniej Pomocy Alumnów Seminarjum Duchownego w Wilnie składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać" Przewielebnym Księżom, którzy łaskawie nadesłali na wyżej wymienioną instytucję czyto ofiary, czyto składki członkowskie. *Ofiarę* otrzymaliśmy: od ks. Kan. Hipolita Bojaruńca. Nadesłali zaś *składki* członkowskie: ks. kan. Adam Abramowicz, ks. prob. Paweł Bagieński, ks. prof. dr. Jan Ellert, ks. prob. Stanisław Huniewicz, ks. pref. Edward Mikołajun. Opłacając składki *zapisali się na członków wspierających:* ks. proboszcz Aleksander Augustynowicz, ks. prob. Edward Ciechanowski, ks. prob. Franciszek Czaglis, ks. prob. Józef Dowgwiłło, ks. prałat Jan Hanusowicz, ks. prob. Stanisław Janczaruk, ks. pref. Wincenty Legus, ks. dziekan Józef Marcinkiewicz, ks. pref. Kazimierz Miranowski, ks. prob. Ignacy Montwiłł, ks. prob. Stanisław Możejko, ks. prob. Piotr Niemycki, ks. prob. Jerzy Odlanicki-Poczobutt, ks. prob. Stefan Ostaniewicz, ks. dziek. Paweł Piekarski, ks. pref. Władysław Rusznicki, ks. prob. Wincenty Sidorski, ks. dziek. Jan Sieklucki, ks. pref. Stanisław Sieluk, ks. prob. Witold Szyksznel.—Kadencja obecnego zarządu Br. Pom. kończy się w dniu 28 kwietnia b. r.; w dniu tym odbędzie się doroczne Walne Zebranie członków Br. Pom., na którem ustępujący Zarząd zda relację ze swej działalności i zostanie obrany nowy Zarząd. Ustępujący Zarząd składa wszystkim Przewielebnym księżom Dobrodziejom najserdeczniejsze podziękowanie za okazaną życzliwość i ofiarność w stosunku do naszej instytucji. Dzięki Przewielebnym Ofiarodawcom liczne potrzeby niezamożnych alumnów zostały przynajmniej w części zaspokojone.

Zarząd.

V-ty Tydzień Społeczny katolicki w Wilnie. — Od d. 21 do 27 kwietnia odbył się w Wilnie *Tydzień Społeczny.* Głównym tematem wszystkich wykładów było małżeństwo w świetle nauki katolickiej.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — *Annuario Pontificio* (Rocznik Papieski) na rok 1929 wykazuje na całym świecie 14 patrjarchatów, 245 arcybiskupstw, 908 biskupstw rezydencjonalnych, 596 biskupstw tytularnych, 57 opactw, prelatur nullius, administratur apostolskich i in., oraz 331 wikarjatów i prefektur apostolskich. Stolica Apostolska utrzymuje ogółem 50 przedstawicielstw dyplomatycznych. Przy Watykanie jest akredytowanych 11 ambasadorów i 18 posłów cudzoziemskich. — Liczne pielgrzymki przybywają obecnie do Rzymu. Do wybitniejszych należy pielgrzymka młodzieży francuskiej w liczbie 5.000 osób. Ojciec św. udzielił tej pielgrzymce audjencji na placu św. Damazego wśród murów watykańskich. — Ojciec św. przyjął na prywatej audjencji dyrektora Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, ks. Biłko, oraz dyrektora Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, ks. dr. Kozłowskiego. Ojciec św. wyraził swą radość, że katolicka organizacja młodzieży w Polsce, której działalność śledzi od dłuższego czasu, dobrze się rozwija, kierownikom jej i członkom udzielił swego błogosławieństwa. Ojciec św. podkreślił, iż hasłem organizacji powinno być: „zawsze coraz wyżej, zawsze coraz więcej, zawsze coraz lepiej". Szczególnie ważną jest rzeczą, zaznaczył Ojciec św., by w akcji młodzieży panowała jedność, bez której nic się nie uda. — Zjazd Głównej Rady Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, który się odbył w tygodniu Wielkanocnym w Rzymie, wykazał znaczny wzrost ofiar na cele

misyj w roku 1928 większy znacznie, niż w roku poprzednim; rok 1928 w okrągłej sumie wykazuje 50.000.000 lir. — *Osservatore Romano* w ostatnich dniach wystąpił w sposób zdecydowany przeciwko rozpowszechnianym pogłoskom o nawiązaniu przez Watykan rokowań z rządem sowieckim, w celu przywrócenia pokoju religijnego w Rosji. W ostatnich latach państwo sowieckie badało grunt w Rzymie, chcąc uzyskać uznanie de jure ze strony Stolicy Apostolskiej. Po skrupulatnem badaniu Stolica Święta nie mogła udzielić tego uznania, ponieważ dotyczyłoby ono państwa, którego system społeczny i gospodarczy jaknajbardziej odbiega od zasad chrześcijańskich i które w swem oparciu o materjalistyczny pogląd na świat jest państwem antychrześcijańskiem.

Francja.—Według *Roczników* z Lourdes, w r. 1928 przybyło 457.160 pielgrzymów, z tego 196.806 w 358 specjalnych wycieczkach. Do groty wniesiono 15.000 chorych. W biurze sprawdzań 784 lekarzy badało poszczególne wypadki uzdrowień i poprawy zdrowia. W ciągu tego roku odnotowano 87 wypadków uzdrowień, które obecnie są szczegółowo badane. Z pośród uzdrowień, zarejestrowanych w 1926 i w 1927 r., 12 zostało oficjalnie stwierdzonych i uznanych. — W Orleanie rozpoczynają się w dniu 6 maja r. b. wielkie trzydniowe uroczystości z okazji 500-lecia wyzwolenia tego miasta od Anglików. Uroczystości te będą się odbywały pod przewodnictwem kardynała Lepicier, którego Ojciec św. mianował swym specjalnym reprezentantem (legatus a latere). Na uroczystości te przybędzie siedmiu kardynałów, Nuncjusz Apostolski i z górą 60-ciu arcybiskupów i biskupów. Prezydent Rzeczypospolitej oraz rząd francuski wezmą również udział w uroczystościach, które będą miały charakter ściśle katolicki. — Stosownie do życzenia Ojca św., w Lisieux przy zwłokach św. Teresy od Dzieciątka Jezus odmawiana jest codziennie modlitwa na intencję prześladowanych w Rosji chrześcijan. Modlitwa ta kończy sie następującem wezwaniem: „Wyjednaj od Ducha św., by ci, co w Rosji pozostali jeszcze przy życiu, mogli zachować męstwo, wiarę, pobożność i cierpliwość. Wyjednaj, by wybaczali serdecznie swym dręczycielom i daj im ufność, że ich krew i ich łzy razem z krwią Chrystusa sprowadzą zmiłowanie Boże nad ukochaną ojczyzną przez okropne błędy materjalizmu, komunizmu i ateizmu nękaną i by mogło przygotować jej powrót do jedności wiary w Kościele katolickim".

Portugalja. — Według doniesienia *Osservatore Romano*, ostatniemi czasy został podpisany Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem portugalskim. — W roku 1931 ma być obchodzony 700-letni jubileusz śmierci św. Antoniego. Żywem echem wieść o tem odbiła się w Portugalji, ojczyźnie tego świętego. Dr. Aug. de Castro, poseł portugalski przy Stolicy Apostolskiej, zaznacza, że „ten wielki mąż, największy mówca swego stulecia i jeden z największych teologów swego czasu, jest chwałą Portugalji" i że narodowym obowiązkiem Portugalji jest „uczcić Go jak najuroczystszem wspomnieniem".

Belgja. — 14 kwietnia r. b. nauczyciele belgijscy w liczbie około 10.000 ze wszystkich dzielnic Belgji odbyli w Brukseli kongres ku czci Najśw. Serca Jezusowego, z udziałem prymasa Belgji, kard. van Roey'a, kilku ministrów i licznych posłów parlamentu. Po kazaniu Mgr. Verpoorter odczytał uroczysty akt ofiarowania się nauczycieli Najśw. Sercu Jezusowemu, powtórzony przez wszystkich uczestników.

Węgry. — W połowie maja r. b. wyjeżdża do Rzymu delegacja 40 posłów parlamentu węgierskiego z różnych ugrupowań, by złożyć swój hołd Ojcu św. z racji jubileuszu i szczęśliwego rozwiązania kwestji rzymskiej. Delegacja będzie też przyjęta przez króla włoskiego i Mussoliniego.

Austrja. — W związku ze zwołanym do Wiednia na 14 — 16 czerwca r. b. diecezjalnym zjazdem katolickim odbędzie się tam z inicjatywy Akcji katolickiej kongres katolicko - społeczny. Zadaniem kongresu będzie zajęcie wyraźnego stanowiska względem wielkich problemów socjalnych, będących dziś przedmiotem powszechnej dyskusji publicznej. Podstawą programu

tego kongresu są: encyklika „Rerum novarum” Leona XIII, „Nauki i wskazania biskupów austrjackich” oraz „Wytyczne pojednania społecznego” kardynała Schulte z Kolonji. Kongres będzie trwał od 16 do 19 czerwca. — Socjaliści, łącznie z komunistami, popierani przez kapitał międzynarodowy, prowadzą w Austrji energiczną akcję antykatolicką w kierunku otwartego zgłaszania wystąpień z Kościoła.

Niemcy. — W Bawarji w ciągu 1928 r. wybudowano 80 nowych katolickich kościołów i kaplic. — Instytucje salezjańskie prowincji niemieckiej, opiekujące się młodzieżą przychodnią, liczą 2.537 chłopców i młodzieńców. — Rozszerzając swą działalność, Związek św. Rafała dla ochrony katolickich emigrantów niemieckich postanowił założyć specjalną organizację, której zadaniem będzie troska o katolickie duszpasterstwo wśród marynarzy.

Holandja. — W niedzielę, dn. 24 marca, r. b., za zgodą Episkopatu holenderskiego odczytano we wszystkich kościołach katolickich wezwanie do wiernych, by przystępowali do katolickiego stowarzyszenia radjowego, a nie do jakiegokolwiek innego, choćby nawet neutralnego. Obecnie, gdy po wieloletnich wysiłkach katolicy osiągnęli na polu szkolnictwa całkowite powodzenie, liberalizm usiłuje zapewnić sobie wpływ na radjo.

Anglja. — W związku z uroczystym obchodem stuletniego jubileuszu emancypacji katolików angielskich w Liverpoolu utworzona została jedyna w swoim rodzaju wystawa przedmiotów, dotyczących okresu prześladowania Kościoła w Anglji. Obejmuje ona ubiory do Mszy św., kielichy i inne przedmioty kościelne z czasów prześladowań, a dalej zbiór listów, pisanych przez męczenników, ówczesne sprawozdania o ich męczeństwie i śmierci, relację o rzekomem sprzysiężeniu, które tyle osób powiodło na szafot, własnoręcznie napisany poemat błogosław. męczennika Edmunda Campion'a, druki, które sporządzano dla katolików angielskich w potajemnych drukarniach kraju albo kontynentu europejskiego, spis umarłych na tajnym cmentarzu w Londynie, gdzie w ciągu półtora wieku chowano katolików po nocach, zbiór obrazów, przedstawiających wiele ofiar prześladowania i t.d.

Rosja — Nowy dekret władz bolszewickich zarządza, że duchowny może spełniać funkcje tylko w jednem i tem samem miejscu stale. Uniemożliwia to odprawianie nabożeństw na sposób misyjny—po domach prywatnych, a nawet obsługiwanie chorych po mieszkaniach. Toż samo zarządzenie nakazuje, aby kościoły prowadziły rejestrację osób, uczęszczających na nabożeństwa, każdy bowiem może chodzić tylko do tej świątyni, w której jest zapisany. Oczywista rzecz, że to zarządzenie stwarza nową trudność w pasterzowaniu i wykonywaniu praktyk religijnych.

Z życia katolickiego w kraju.

Archidiecezja lwowska. — D. 18 kwietnia rb. odbył się we Lwowie pogrzeb ś. p. ks. Arcybiskupa Karola Hryniewickiego. Uroczystą Mszę żałobną odprawiał J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Twardowski. Mowę żałobną wygłosił J. E. Ks. Arcybiskup Teodorowicz, wymownie podnosząc duchową stronę zmarłego i jego zasługi dla Kościoła w diecezji wileńskiej i w b. Galicji. Przed konduktem odprawiane zostały nabożeństwa żałobne w obrządku ormiańskim i wschodnio-słowiańskim. Zwłoki zostały przeniesione na dworzec kolejowy, skąd przewieziono je do Zazul pod Złoczowem, gdzie ś. p. Arcybiskup Hryniewicki chciał być pogrzebanym przy kościele, który własnym kosztem wybudował. Cały Lwów wziął udział w obrządach pogrzebowych.

Archidiecezja warszawska. — Dnia 6 kwietnia rb. przybył do Warszawy J. E. Ks. Alfred Sinnot, Arcybiskup z Winnipeg w Kanadzie. Celem podróży Ks. Arcybiskupa do Polski, jak sam zaznaczył, było złożenie wizyty i zapoznanie się z kulturą kraju, z którego pochodzi około 15.000 jego diecezjan-Polaków. — Na pl. Zbawiciela w Warszawie ma być wzniesiony pomnik Serca Jezusowego. W tym celu

zawiązał się Komitet Organizacyjny, który wydał gorącą odezwę do mieszkańców Warszawy, wzywającą do wyłonienia Komitetu budowy pomnika i rozpoczęcia w tym kierunku akcji.

Diecezja sandomierska. — W diecezji sandomierskiej istnieje w obecnej chwili 231 Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, w tem 133 Stowarzyszenia żeńskie i 98 męskich. Liczba członków, zorganizowanych w tych stowarzyszeniach, przekracza 6.000 osób. W roku bieżącym diecezjalny Związek Stow. Mł. P. zwrócił szczególną uwagę na akcję przysposobienia rolniczego wśród młodzieży. W tym celu zostało urządzonych w diecezji 13-ście jednodniowych kursów rolniczych, w których wzięło udział 1400 osób ze 120 stowarzyszeń. Pozatem zorganizowany został sześciodnowy kurs dla przodowników przysposobienia rolniczego w Wacynie pod Radomiem z udziałem 56 stowarzyszonych chłopców oraz także sześciodniowy kurs dla przodownic przysposobienia rolniczego w Mokoszynie pod Sandomierzem, w którym wzięło udział 35 dziewcząt. Związek diecezjalny ma w programie najbliższych swych prac urządzenie kursu sportowego dla stowarzyszeń męskich w Radomiu, około 15 maja, oraz w czerwcu urządzenie takiegoż kursu, połączonego z ratownictwem, dla stowarzyszeń żeńskich.

Diecezja lubelska. — 10 kwietnia rb. odbył się w Lublinie zjazd XX. Dziekanów diecezji lubelskiej pod przewodnictwem Ordynarjusza, J. E. Ks. Biskupa Marjana Fulmana. Głównym celem zjazdu było zorganizowanie akcji katolickiej w obrębie diecezji lubelskiej. Referował sprawę ks. Józef Cieślicki, sekretarz jeneralny akcji katolickiej, kładąc główny nacisk na obronę rodziny chrześcijańskiej, na akcję charytatywną, która ma być ujęta w całej diecezji według jednolitego planu, na walkę z sekciarstwem i na kolportarz dobrej prasy i literatury. — Seminarjum duchowne lubelskie już od kilku lat urządza wakacyjne kursy dla duchowieństwa swej diecezji, raz o charakterze bardziej doktrynalnym, raz — bardziej praktycznym. Kurs, który się ma odbyć w sierpniu rb., będzie miał charakter duszpasterski. Dn. 16 bm. odbył posiedzenie komitet organizacyjny pod przewodnictwem ks. prał. Zenona Kwieka, regensa seminarjum, i uchwalił program oraz wybrał prelegentów. W programie przewidziane są wykłady o Akcji katolickiej i charytatywnej, o bractwach i radach parafjalnych, o udziale katolików w pracy religijnej i tp.

Diecezja częstochowska. — Z racji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI w niedzielę, dnia 5-go maja rb., z inicjatywy Stowarzyszenia „Odrodzenie“, odbędzie się pielgrzymka młodzieży akademickiej ze wszystkich środowisk uniwersyteckich na Jasną Górę.

Odpowiedzi Redakcji.

WKs. O. S-icz.—Gdyby uwagi WKsiędza były pisane nie z taką żółcią i w kulturalniejszej nieco formie, chętniebyśmy z nich skorzystali. Możemy tylko jedno tu zaznaczyć, że wyjaśnienie X. A. N. tym razem opierały się na interpretacji autentycznej.

Od Administracji.

Ponieważ na kilkakrotne nasze wezwania wielu z Księży nie chciało uregulować należności jeszcze za rok 1927, wysłaliśmy listy do każdego bezpośrednio z prośbą, by natychmiast zechciał przesłać oznaczoną kwotę. Dług w drukarni za rok 1927 wynosi około 3.000 zł.; sytuacja więc Administracji jest nadzwyczaj przykra. Raz jeszcze najuprzejmiej prosimy o rychłe nadesłanie należności.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok III. Wilno, d. 10 maja 1929 r. Nr. 9.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^1/_4$ strony . 12 zł
$^1/_8$ strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Pismo J. Em. Księdza Kardynała Sekretarza Stanu do J. Em. Księdza Kardynała Prymasa z wyrażeniem myśli Ojca św. o zadaniach Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. — *Sekretarjat Stanu Jego Świątobliwości. Nr. 77103. Watykan, dn. 1 lutego 1929.* — Eminencjo! — Sprawozdanie Waszej Eminencji z rozwoju i działalności młodzieży katolickiej w Polsce, zrzeszonej w „Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej", sprawiło Ojcu św. wielką przyjemność i jako świadectwo wzniosłych ideałów i pięknych czynów, i jako zapowiedź niezawodna dalszych postępów i wzmożonej działalności tej organizacji na przyszłość. Jego Świątobliwość upatruje z głębokiem zadowoleniem niejako nowy dowód troskliwej opieki Opatrzności Bożej nad Kościołem świętym w tem, że z łona wiernego ludu wychodzą liczne gorące zastępy młodzieńcze w chwili, gdy zewsząd uderzają w ludzkość fale nowoczesnego pogaństwa, zwiastujące światu smutne jutro. Pan Bóg wyposażył młodzież w osobliwsze dary, które ją wybitnie uzdolniają do sprowadzenia społeczeństwa na drogi prawa Bożego. Odznacza się młodzież szczerą wiarą, odwagą zdecydowaną i ukochaniem wielkich szczytnych ideałów. Nie dziw, że Boski Mistrz lgnął do młodzieży osobliwszem uczuciem miłości i że Kościół otaczał ją po wszystkie czasy bardzo troskliwą opieką, jako tę cząstkę owczarni Chrystusowej, która potrzebuje starannego kierunku, a dobrze poprowadzona, z całą gotowością przejmuje się zbawiennemi zasadami Chrystusowemi. I właśnie do tej łatwości odczuwania i entuzjastycznego przeżywania ideałów ewangelicznych nawiązuje Kościół, gdy w szeregi Akcji katolickiej zaprasza i wprowadza hufce młodzieńcze, uważając za bardzo wskazany i użyteczny ich udział w obronie i krzewieniu wiary. — Z tej mądrej a ojcowskiej pedagogji Kościoła wynika, że dwoma zasadniczemi względami powinien się kierować katolicki ruch młodzieży, odcinając się tem sa-

mem ostro i całkowicie od wszystkich innych organizacyj, które wyłaniają się z nowoczesnego społeczeństwa. Z jednej strony powinien on czerpać wszelkie natchnienie ideowe i energję wewnętrzną z wiary i Boskiego płomienia łaski do tego stopnia, iżby w swych zamierzeniach był ruchem istotnie religijnym i by ten charakter niedwuznacznie i stanowczo przejawiał się na zewnątrz. Z drugiej strony zaś ruch ten powinien być ściśle i jedynie podporządkowany hierarchji kościelnej, owej najwyższej instytucji, której wyłącznie Chrystus powierzył skarby swej nauki, swego prawa i zbawienia. Te podstawowe znamiona nadają stowarzyszeniom młodzieży katolickiej osobliwszy urok w oczach społeczeństwa. Dla tych cech są te związki drogie Ojcu świętemu, jak oko w głowie. A ten szczególny ich charakter nietylko nie krępuje w niczem ich wzrostu i działalności, lecz je ożywia i kształtuje ku celom nieporównanie wysokim i praktycznym, ku współpracy z hierarchją kościelną w Boskiem a niezbędnem dziele apostolstwa chrześcijańskiego. — Ileż to nowych a przepięknych nadziei budzi Zjednoczenie Młodzieży Polskiej właśnie dlatego, że Papież, Biskupi i Duszpasterze poszczególnych parafij widzą w niem hufiec płomienny, dzielący z nimi święte zamiary i twarde boje wojska Chrystusowego! Jakżeż nie życzyć każdej parafji, by miała swe zorganizowane szeregi młodzieży katolickiej, poddane w bezwzględnej karności proboszczowi w tym duchu i celu, aby przez niego należycie przygotowane i poprowadzone razem z nim staczały święte walki w dziedzinie kultury religijnej, współzawodniczyły ze wszystkimi w cnotach chrześcijańskich i zaprawiały się do czynnej służby miłosierdzia katolickiego! — Ma zatem Zjednoczenie Młodzieży Polskiej podwójne zadanie: zadanie wewnętrzne, wychowawcze, i zadanie zewnętrzne — apostolskiego czynu. Powinno ono więc w dalszym ciągu pielęgnować najstaranniej własne chrześcijańkie wyrobienie przez pogłębienie wiedzy religijnej, przez płonącą pobożność, karmioną przedewszystkiem boskiemi siłami Eucharystji św., a czerpaną z ust i z serca Kościoła przez głęboki udział w jego liturgji i przez ścisłą a radosną praktykę cnót chrześcijańskich, zwłaszcza czystości obyczajów. Do osiągnięcia właściwego przysposobienia przyczyni się też niemało oddzielne prowadzenie stowarzyszeń męskich i żeńskich, jak się to już zaprowadziło w diecezjach polskich, zwracając przytem uwagę na to, by oba oddziały w stosunku do całości Akcji katolickiej i po dwzględem skoordynowania środków działania miały je dostosowane do ich specyficznej psychologji i potrzeb. — Na drugiem miejscu Zjednoczenie powinno zaraz przyzwyczajać młodzież do tego, aby wysoko ceniła dar wiary, strzegąc go zazdrośnie i dzieląc się jej światłem z drugimi, zgodnie z wezwaniem, z którem Apostoł zwracał się do pierwszych chrześcijan, otoczonych poganami: *„Między którymi świecicie, jako gwiazdy na świecie”* (Fil. 2, 15). — Niechże tedy młodzież męska i żeńska ukocha apostolstwo Chrystusa i obronę wiary katolickiej, jako najwznioślejszy przejaw miłości! Niechże tej miłości bada i poznaje różnorodne sposoby i niech stosownie do warunków w czyn ciepły wciela jej zmienne formy, podtrzymując misje, wspierając biednych, opiekując się ludem i starając się w przeróżny sposób o to, aby bliźnim nieść pomoc i

prawdę. — Jasno stąd wynika, że Zjednoczenie powinno w swej działalności trzymać się zdala od sporów politycznych. Wymagają tego i ścisły stosunek, łączący je z hierarchją kościelną, i jego osobliwe zadania, i niezbędna mu jedność wewnętrzna, i szczególny charakter organizacyj młodzieńczych. Mimo to działalność Zjednoczenia, jak to kilkakrotnie w podobnych wypadkach zaznaczał Ojciec św., nie będzie bez pożytku dla społeczeństwa, któremu pod każdym względem odda ważne przysługi. Nie będzie ona także bez znaczenia dla obrony wiary świętej nawet w dziedzinie politycznej, gdy do tej obrony zawezwie hufce młodzieńcze jakieś szczególne niebezpieczeństwo i głos Biskupów. — W pięknych barwach widzi Ojciec św. przyszłość Zjednoczenia. W myśli i pragnieniach swoich kojarzy Jego Świątobliwość działalność polskiej młodzieży katolickiej z dokonywującem się odrodzeniem chrześcijańskiem tego kraju, który zbliska poznał i gorąco miłuje. Z temi życzeniami zaś łączy Ojciec św. swe modlitwy o katolicką bystrość i dzielność młodzieży polskiej i o pomyślność dla tych, którzy się nią serdecznie zajmują. — W dowód zaś Swej łaskawości przesyła Jego Świątobliwość Waszej Eminencji i Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej swe błogosławieństwo Apostolskie.—Całując uniżenie ręce Waszej Eminencji, mam zaszczyt przesłać wyrazy najgłębszej czci i szacunku Waszej Eminencji najniższy i najoddańszy sługa — **(—) P. Kardynał Gasparri.**

Tysiąclecie śmierci św. Wacława Króla i Męczennika. — D. 4 marca r. b. Ojciec św. ogłosił List Apostolski do arcybiskupów i biskupów czechosłowackich, poświęcony uczczeniu św. Wacława Króla i Męczennika, którego w tym roku będzie obchodzona tysiącletnia rocznica w całym kraju. Podawszy w streszczeniu żywot tego świętego oraz jego kult po całym świecie, Ojciec św. zaleca wszystkim naśladowanie jego cnót oraz zachęca do pracy dla sprawy katolickiej w kraju. (*Acta Apost. Sedis*, t. 21, str. 129).

Dekret Św. Kongreg. Kościoła Wschodniego o administracji ordynarjatów grecko-ruskich w Ameryce Północnej. — Św. Kongr. Kościoła wschodniego d. 1 marca r. b. ogłosiła dekret, potwierdzony przez Ojca św., normujący sprawę administracji Kościoła grecko-ruskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Dekret składa się z wstępu i czterech rozdziałów: I. *De Episcopis graeco-rutheni ritus.* II. *De Clero graeco-rutheno.* III. *De fidelibus graeco-ruthenis.* IV. *De matrimoniis inter fideles mixti ritus.* (*Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 152).

O przywileju osobistym, nadanym kapłanom Konstytucją Apostolską „Auspicantibus Nobis". — Świętej Penitencjarji Apostolskiej złożono do rozwiązania następującą wątpliwość: — „Czy *przywilej osobisty*, na ten rok jubileuszowy w Konstytucji Apostolskiej *Auspicantibus Nobis* udzielony kapłanom, jest zwykłym osobistym przywilejem *ołtarza*, mocą którego kapłani, odprawiający Mszę za umarłego, mogą pozyskać i aplikować odpust zupełny tej duszy, za którą odprawiają Mszę; czy raczej tak należy rozumieć, że kapłani, odprawiający Mszę św., przy każdej Ofierze Mszy św. mogą pozyskać odpust zupełny i aplikować go do jednej duszy w czyścu zostającej, dowoli przez nich oznaczonej, niezależnie od aplikowania Mszy".

Św. Penitencjarja, zważywszy rzecz należycie, uważała za wskazane odpowiedzieć:—*Przecząco* co do pierwszej części, *twierdząco* co do drugiej.—Zreferowaną jak wyżej odpowiedź przez niżej podpisanego regensa tegoż Świętego Trybunału na audjencji 1 marca 1929 r. Ojciec św. łaskawie aprobował, potwierdził i ogłosić rozkazał, — Dan w Rzymie ze św. Penitencjarji Apostolskiej dnia 8 marca 1929 r. — *S. Luzio*, Regens. (*Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 168).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Dekret o nowem rozgraniczeniu parafij w m. Wilnie. — *Romualdus Jałbrzykowski Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia Archiepiscopus - Metropolita Vilnensis. S. Th. M.* — Lecturis salutem in Domino. — Permulti incolae civitatis Vilnensis precantes Nos advenerunt ut fines nonnullarum parochiarum Vilnensium ad maiorem commoditatem in explendis a Christifidelibus officiis religionis praestandam corrigerentur. — Idcirco facta super statu rerum diligenti inquisitione auditis quorum interest, Nos ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis officiis religionis aliquod detrimentum patiantur ad correctiones in delimitationibus parochiarum Vilnensium faciendas auctoritate ordinaria a Codice J. C./c. 1427/Nobis concessa procedere in his. quae sequuntur, statuimus: — I. *A paroecia Omnium Sanctorum* seperamus: 1-o partem viae, quae Antoniego Wiwulskiego audit, a via Rydza Śmigłego usque ad viam Juljusza Słowackiego, 2-o domos ad viam Wielka Pohulanka sitas, quae pari numero numerantur et a via Rydza Śmigłego usque ad numerum duodecimum (Dyrekcja Kolejowa) inclusive currunt, 3-o partem viae Piłsudskiego a via Wielka Pohulanka usque ad viam Antoniego Wiwulskiego et adicimus *ad paroeciam SS. Cordis Jesu.* — II. *A paroecia S. Joannis Baptistae* seperamus: 1-o partem viae Zawalna a via Trocka usque ad viam Bazyljańska, 2-o angiportum Kiejdański, Lidzki, św. Mikołaja, vias Oszmiańska, Straszuna, Dziśnieńska, Szpitalna, Jatkowa, Rudnicka, WW. Świętych. Bosaczkowa, Końska, Hetmańska; 3-o partem viae Wielka a via Hetmańska usque ad viam Niemiecka et ulterius partem occidentalem viae Niemiecka usque ad viam św. Mikołaja et adicimus *ad parochiam Omnium Sanctorum.* — III. *A paroecia S. Joannis Baptistae* seperamus: 1-o partem viae Niemiecka ab angiportu św. Mikołaja usque ad viam Dominikańska; 2-o viam Trocka a via Dominikańska usque ad viam Zawalna una ex parte et ad angiportum Kiejdański altera ex parte; 3-o occidentalem partem viae Wileńska a via Trocka usque ad viam Żeligowskiego et adicimus *ad parochiam Spiritus Sancti.* — IV. *A parochia Spiritus Sancti* separamus totam viam Uniwersytecka, partem occidentalem viae Biskupia, ulterius - Forum Cathedrale una cum Basilica Metropolitana et adicimus *ad parochiam S. Joannis Baptistae* — V. *A parochia SS. Petri et Pauli Apostolorum* separamus totum territorium, quod inter vias Arsenalska, Thaddaei Kościuszko, flumen Wilenka, territorium parochiae S. Francisci Seraphici (Bernardinorum) includitur et adicimus *ad parochiam S. Joannis Baptistae.* — Itaque, quae supra, auctoritate Nostra seperamus ac adicimus. — In quorum fidem etc. — Datum Vilnae ex aedibus Curiae

Metropolitanae Vilnensis d. 22 Aprilis A. D. 1929. Nr. 1741. — † **R. JAŁBRZYKOWSKI, Archiep. Vilnen.** — *A. Sawicki,* Curiae Cancellarius.

Przesunięcia Personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany: ks. Aleksander Bebko, wikarjusz w Bieniakoniach, naznaczony na rektora Kościoła w Mikołajewie-Hołomyślu i na wikarjusza w Dziśnie dn. 26. IV. 1929 r. Nr. 1823, ks. Stanisław Żuk, wikarjusz Fary Białostockiej, naznaczony na wikarjusza do Fary Grodzieńskiej dn. 26. IV. 1929 r. Nr. 1824, ks. Władysław Paczkowski, wikarjusz w Brasławiu, naznaczony na wikarego do Fary Białostockiej dn. dn. 26. IV. 1929 r. Nr. 1825, ks. dr. Jerzy Antecki, wikarjusz w Wołożynie, naznaczony na wikarego do Kościoła śś. Ap. Piotra i Pawła w Wilnie dn. 26. IV. 1929 r. Nr. 1826, ks. Franciszek Bobnis naznaczony na wikarego do kościoła św. Jakóba w Wilnie dn. 26. IV. 1929 r. Nr. 1827, ks. Bolesław Wróblewski na własną prośbę z powodu słabego zdrowia zwolniony ze stanowiska wikarjusza w Janowie dn. 26. IV. r. Nr. 1828, ks. Wacł. Nurkowski nazn. na prefekta Seminarjum Nauczycielskiego w Borunach dnia 1. V. 1929 roku Nr. 166, ksiądz Grzegorski Stanisław, wikarjusz w Oszmianie, naznaczony na wikarjusza do Janowa dnia 3. V. 1929 roku Nr. 1993, ks. Jan Mianowski naznaczony na wikarjusza do Oszmiany dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1904, ks. Jan Naumowicz naznaczony na prefekta i wikarjusza do Żołudka dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1905, ks. Antoni Twarowski naznaczony na prefekta i wikarjusza do Zdzięcioła du. 3. V. 1929 r. Nr. 1906, ks. Jan Alferowicz naznaczony na prefekta i wikarjusza do Trzciannego dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1907, ks. Antoni Sienkiewicz naznaczony na wikarjusza do Wołożyna oraz na rektora kościoła i prefekta do Bakszt dn. 3. V. 1908, ks. Jan Zmitrowicz naznaczony na prefekta i wikarjusza do Bieniakoń dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1909, ks. Władysław Mączka naznaczony na prefekta i wikarjusza do Parafjanowa dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1910, ks. Giedymin Pilecki naznaczony na prefekta i wikarjusza do Widz dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1911, ks. Jan Malinowski naznaczony na prefekta i wikarjusza do Krzemienicy dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1912, ks. Aleksander Lachowicz naznaczony na prefekta do Mior dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1913, ks. Leonard Pukianiec, naznaczony na prefekta i wikarjusza do Gierwiat dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1914, ks. Jan Ślemp naznaczony na wikarjusza do Turgiel oraz na rektora kościoła i prefekta do Kamionki dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1915, ks. Stefan Kiwiński naznaczony na prefekta i wikarjusza do Komaj dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1916, ks. Tadeusz Sieczka naznaczony na wikarjusza do Nowo-Wilejki dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1917, ks. Bolesław Helmer naznaczony na p. o. administratora par. Byteń dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1918, ks. Stanisław Woronowicz naznaczony na prefekta i wikarjusza do Radunia dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1919, ks. Antoni Chomski, wikarjusz w Iwju, naznaczony na zastępcę proboszcza w Olanach dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1920, ks. Witold Nielubowicz, wikarjusz w Widzach, naznaczony na wikarjusza do Brasławia dn. 6. V. 1929 r. Nr. 1947. — *X. St. Tracewski,* Notarjusz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Jubileusz nadzwyczajny [1]).

Według artykułu O. Hugona
w *„La vie spiritualle"* P. Komar.

1.

W uroczystość Trzech Króli Ojciec święty Pius XI obdarzył świat cały wielkim darem Jubileuszu Nadzwyczajnego na rok 1929.

Jubileusz ten nosi nazwę *Nadzwyczajnego;* zwykle bowiem jubileusz Roku Świętego jest tylko dla Rzymu, a dopiero w roku następnym ogłasza się go wszystkim wiernym. Ten zaś Jubileusz jednocześnie pozyskać można w Rzymie i na całej kuli ziemskiej. Jubileusz Roku Świętego zawiesza wszelkie inne odpusty, aby skłonić wiernych do korzystania tylko z dobrodziejstw jubileuszu. Obecny zaś jubileusz zachowuje wszystkie odpusty a nawet dodaje nowe, jak np. 7 lat i 7 kwadragien za każdorazowe nawiedzenie Najśw. Sakramentu, oraz odpust zupełny za odwiedzanie przez tydzień cały.

Dobrodziejstwa Jubileuszu — Wszystkie wogóle jubileusze mają tę wspólną cechę, że są nieprzebranem dobrodziejstwem dla życia duchowego, same bowiem ich ujęcie i zrozumienie budzi ducha wiary i dopomaga do postępu w doskonałości, służą *„ad vitam sanctius instituendam"*, jak mówi dokument papieski.

Celem jubileuszu jest odnowienie życia duchowego w wiernych, w kapłanach, w całem społeczeństwie. *Warunki* jubileuszu zmuszają do powtarzania i pomnażania najważniejszych aktów życia duchowego. *Owoce* zaś jubileuszu są najcenniejszemi dobrami życia duchowego.

To wszystko ma się przyczynić w tej lub innej formie do rozwoju w nas ideału ewangelicznego i ma rozszerzyć wiarę i poddać obyczaje pod prawa, przez Zbawiciela zakreślone, czyli jak mówi Ojciec święty Pius XI w swym Liście: *„Ut laeta fidei incrementa in populo foveantur moresque ad evangelicam legem rite componantur* [1])

Tym razem Pius XI zwraca się do kapłanów w sposób szczególny i bardziej naglący. Ponieważ On sam obchodzi teraz 50-tą rocznicę swego kapłańskiego wyświęcenia, nawołuje przeto wszystkich, obdarzonych tą samą godnością kapłańską, do podniesienia swego życia na ten poziom, którego wymaga ten Sakrament, który wyrył na nich wieczysty charakter Chrystusa, zachęca ich do zastosowania postępowania swego do tej godności i wzywa do codziennego postępu w świętości swego stanu; czyli *„ut vitam totam ad tanti ordinis dignitatem religiosius in dies sanctiusque conforment"* [2]).

To odnowienie życia duchownego u osób poszczególnych i w całem społeczeństwie ma swe zwieńczenie w Królowaniu Naszego Zbawiciela. Gdy Pius X przyjął za godło to „Królestwo Chrystusowe", jako sposób odnowienia wszystkiego w Chrystusie: *„Instaurare omnia in Christo"*, a Benedykt XV, w czasie klęsk wielkiej wojny, szukał przedewszystkiem *„Pokoju Chrystusowego"*, Pius XI złączył oba motta, aby z nich swoje godło ułożyć: *„Pokój Chry-*

[1]) Artykuł ten może służyć jako materjał do nauk przy nabożeństwach, które z racji jubileuszu należy urządzać.

[1]) Konst. *„Auspicantibus Nobis"*.
[2]) Tamże.

stusowy — w Królestwie Chrystusowem“.

Ten to jest cel najwyższy, ku któremu dąży Ojciec św.: „Przywrócenie prawdziwego i doskonałego pokoju Chrystusowego w Królestwie Chrystusowem“ [1]).

A wiec w trojakim celu ogłoszony jest Jubileusz Nadzwyczajny: 1-o. *Dla rozszerzenia i rozkrzewienia Wiary św.*, co powinno wzmocnić w duszach pobożnych miłość Prawdy Objawionej, przedsmak nadprzyrodzoności, nieodłączny od wiary i gorliwość apostolską, aby objawiać światu ten dar drogocenny i niewypowiedziany, którego Jezus Chrystus jest Sprawcą i Wykonawcą. 2-o. *Dla zreformowania obyczajów* tak, aby instytucje, zwyczaje, postępowanie, wreszcie życie codzienne szły według przepisów Ewangelji i 3-o. *Specjalnie zaś dla uświątobliwienia duchowieństwa*, aby kapłan, któremu Sakrament nadał charakter Chrystusa, powiedzmy nawet, Jego oblicze, rysy, Jego postać, stał się i pozostał godnym Świętych Tajemnic, których jest szafarzem, godnym Tego: *Świętego Świętych*, którego jest głosem i narzędziem.

Warunki Jubileuszowe.—Warunki pozyskania odpustu jubileuszowego przynaglają nas do odnowienia i pomnażania głównych aktów życia duchowego, szczególnie tych, do których przywiązaną jest wartość *zadośćczynna* czyli: *modlitwa*, *post* i *jałmużna*.

Zadośćuczynić Bogu zą przewinienia nasze, to wyrzec się tego, co jest naszą zdobyczą grzeszną, aby to oddać Panu. Trzy zaś są dobra powszechne, o które ludzkość dba najbardziej: *bogactwa zewnętrzne*, a tu przystajemy na wyrzeczenie się ich przez *jałmużnę*, *zadowolenie ciała*, a tu je uświęcamy przez *post*, *dobra duszy*, a tych nie potrzebujemy się wyrzekać, tylko je poddawać mamy Bogu przez *modlitwę*. Z drugiej strony te trzy główne akty zabezpieczają nas na przyszłość, przygotowując do walki z trzema potęgami zła, czyli trzema bardzo wielkiemi pożądliwościami, które panują nad światem: jałmużna uczy nas ubóstwa, zwalcza *pożądliwość oczu* i przywiązanie do dóbr przemijających; post, ten obrońca czystości, potrafi pokonać *pożądliwość ciała*, a modlitwa, od której nieodłączną jest pokora i posłuszeństwo, zdoła zwyciężyć *pychę żywota*. Do tych trzech dzieł skierowane są wszystkie przepisy jubileuszowe.

Z dopełnienia tych warunków wypływają te same wskazówki, czyli znowu jest to streszczenie całego życia duchowego, a więc: obowiązek ofiary i pokuty, oderwanie się od rzeczy ziemskich, uczęszczanie do Sakramentów SS., po złączeniu się z Bogiem przez modlitwę. (Dok. nastąpi).

[1]) Konst. Apost. „*Auspicantibus*“.

Ś. p. ks. Karol Hryniewicki, arcyb. tytul. pergeński, b. biskup wileński.

(c. d.) 2.

Leon XIII papież podpisał bullę prekonizacyjną dnia 15 marca 1883 roku. Dnia 25 kwietnia starego stylu arcybiskup warszawski, Wincenty Chościak - Popiel, wespół z biskupem włocławskim, Aleksandrem Bereśniewiczem, i biskupem kieleckim, Tomaszem - Teofilem Kulińskim, udzielił ks. Karolowi Hryniewickiemu w kościele św. Katarzyny w Petersburgu sakry biskupiej. Jeden z obecnych przy składaniu przez elekta wyznania wiary i przysięgi na wierność Kościołowi i Stolicy Apostolskiej kapłanów, powtarzał nieraz, że nowy biskup

wymawiając słowa przysięgi, cały się przeistaczał a w jego głosie brzmiała taka moc i taka siła przekonania, że już wtedy można było powiedzieć, iż wchodzi on na drogę męczeństwa.

W samą uroczytsość Wniebowstąpienia Pańskiego według starego stylu 1883 odbył się uroczysty ingres i objęcie stolicy biskupiej w Wilnie przez ks. biskupa Hryniewickiego. Uroczystości takiej, jaka wówczas się odbyła, Wilno nie widziało dawno. Przez całe 20 lat wogóle Wilno nie widziało biskupa katolickiego. Tron biskupi w katedrze zawsze stał osłonięty. Nie dziw, że entuzjazm był powszechny. Nawet prawosławni brali udział w uroczystościach. Ulice, po których miał przejeżdżać powóz biskupi, literalnie były zatłoczone. Dostęp na plac katedralny był wprost niemożliwy. Władze policyjne, ze względów rzekomego bezpieczeństwa, lecz w istocie dla zmiejszenia uroczystości, skierowały powóz biskupi od Ostrej Bramy na boczne ulice.

Wyniosła, pełna godności i majestatycznej powagi postać Biskupa odrazu zjednała sobie serca wszystkich. To też słowa jego, które wkrótce padły z ambony w pierwszem przemówieniu do zgromadzonych rzesz, odrazu nawiązały ścisłą łącznię pomiędzy pasterzem a wierną owczarnią i zostały należycie zrozumiane. Słowa były pełne niezwykłej mocy, głębokiej wiary, pasterskiej miłości a jednocześnie surowe dla tych, którzy, zamiast świecić przykładem, zeszli na drogi fałszywe i występne.

Rząd natychmiast zrozumiał, że się zbliża koniec jego niecnej robocie. Jakoż tak się i stało. Od pierwszego niemal dnia rozpoczęło się odnowienie życia religijno-kościelnego w diecezji wileńskiej. Nowy biskup zorjentował się szybko w sytuacji i zrozumiał, że tem prędzej nastąpi odrodzenie religijne, im lepiej będzie przygotowany do pracy kler, im bardziej sam Arcypasterz zbliżyć się zdoła do swych owiec. Stąd usiłowania jego poszły w trzech kierunkach: usuwanie ze stanowisk księży nieodpowiednich, gruntowna reforma Seminarjum [1]) i wizytacje pasterskie, odbywane z całą sumiennością i, o ile można było, jak najuroczyściej [2]). Rozpoczęło się prawdziwe odnowienie religijne w diecezji. Listy, pisane do Biskupa po deportacji przez Biskupa Bereśniewicza i przez Kard. Ledóchowskiego, są tego dowodem. Najlepiej streszcza to ks. W. Kluczyński w liście z dn. 30.XII. 1889 r.: „Twoje rządy, Pasterzu, stały się podwaliną dalszych naszych losów, epoką życia Kościoła naszego. Wyrwałeś nas z toni, postawiłeś na nogi, podałeś broń w ręce, wskazałeś jej użycie. Dziś wiemy, co nam groziło i co czynić mamy“. A groziła schyzma, którą planował rząd narzucić przemocą, pomimo, że niedawno obłudnie obiecy-

[1]) List Kard. Jacobini'ego z dnia 15 września 1883 r. wyraźnie zwraca uwagę nowego Biskupa na potrzebę gruntownej reformy Seminarjum Duchownego, na podniesienie jego pod względem naukowym i wychowawczym. W tym celu wskazuje Biskupowi, że kierownictwo seminarjum duchownego zapewnione zostało Ordynarjuszowi. Jego zaś zadaniem jest, „ut seminario regendo praesit, alumnorum profectui advigilet, disciplinares normas conficiat, studiorum rationem atque ordinem praescribat”. Zwraca też Kard. uwagę na to, że Biskup ma prawo dobierać rektora, inspektora i profesorów seminarjum takich, którzyby odpowiadali temu wysokiemu powołaniu. Pod wpływem widocznie tego listu, Biskup istotnie przeprowadził rzetelną reformę seminarjum diecezjalnego.

[2]) W czasie krótkich swoich rządów Biskup Hryniewicki zwizytował dekanaty: bielski, kobryński, wołkowyski i słonimski, oraz większe miasta w diecezji, jak Grodno, Białystok, Wołkowysk i Brześć.

wał Stolicy Ap. pewne ulgi dla Kościoła i kraju. Wystąpienie Biskupa wskazało, że opór jest możliwy. To, właśnie, było odrodzeniem dla diecezji, czego rząd nie chciał i nie oczekiwał. Przed wyjazdem Biskupa do diecezji rząd wyrażał żądanie, żeby nie wizytował diecezji, nie zmieniał księży na stanowiskach i żeby ograniczał używanie języka polskiego w kościele [1]).

Wysunęły się jeszcze inne sprawy, a mianowicie —katolików gwałtem przeprowadzonych na prawosławie, a było ich około 200.000, nauczania dzieci katolickich w szkołach religji przez duchownych prawosławnych, zmuszania księży do brania udziału w spotykaniu archirejów przy wizytacjach, dzwonienia na ich spotkanie w kościołach, zmuszania ludu katolickiego do brania udziału w nabożeństwach prawosławnych.

Dość ciekawy, a całkiem nieznany, szczegół znajdujemy we francuskim rękopisie, pisanym przez Biskupa Hryniewickiego w formie listu na imię papieża Leona XIII. Rząd rosyjski najwyraźniej dążył do „sprawosławnienia" ludności Wileńszczyzny i do rusyfikacji, uciekając się nawet do pomocy czynników kościelnych. Nie udał się krok rusyfikacyjny przez Rytuał, zażądano kazań w rosyjskim lub białoruskim języku, a podstępnie chciano do tej roboty wciągnąć nawet episkopat katolicki. Bardzo chętnie widzianoby na stolicy biskupiej któregoś z prałatów, zaprzedanych rządowi. Lecz zbyt obciążaną była hipoteka moralna każdego z nich, żeby można było spodziewać się zgody Rzymu. Rząd uciekł się do innego sposobu. Biskup miał być tylko figurantem, a rządy diecezji pozostać miały w ręku dawnego administratora diecezji, ks. Piotra Żylińskiego, jako wikarjusza generalnego, kierownictwo zaś seminarjum — kreatury rządowej. Tymczasem „pierwszą czynnością, nawet przed przybyciem do diecezji, był protest przeciwko rządom dotychczasowego administratora i usunięcie jego od rządów i naznaczenie wybranego przez się rektora seminarjum w osobie ks. Macieja Harasimowicza".

Biskup zaraz na wstępie okazał, że tylko on jeden jest rządcą diecezji i jego świętą powinnością jest usuwanie nadużyć, których było wiele.

Niektórzy widzą w biskupie Hryniewickim tylko działacza narodowego i mówią, że padł ofiarą obrony języka polskiego w Kościele. Opinję tę łączono z inną. Gazety rosyjskie, po wywiezieniu Biskupa z Wilna, pisały wciąż o politycznej robocie Biskupa. Biskup Bereśniewicz w jednym z listów do B-pa Hryniewickiego tak o tem pisze: „Bezczelność gazet usiłujących nadać barwę polityczną wszystkim Twoim działalnościom *(sic)*, nietylko że nie może przyćmić prawdy, ale jeszcze więcej ją wyświetla" [1]). Jest to błąd. Za czasów jego już ta sprawa była przebrzmiała. Biskup Hryniewicki jest ofiarą prawowierności katolickiej i obrony świętości stanu kapłańskiego.

Pierwsze niezadowolenie rządu z Biskupa powstało na tle wizytacyj pasterskich, które podnosi-

[1]) „Avant son arrivée dans son diocèse, on lui avait declarée, que malgré les concessions faites à S. Siège les choses resteraient telles, qu'elles etaient, que la volonté de l'Empereur était à ce, que la langue russe soit introduite dans les eglises et que, il n'avit le droit ni faire des changements dans les nominations de prêtres, ni visiter son dioecese... et se borner... à la... residence toute passive". *Rękopis Biskupa.*

[1]) Z Włocławka, 85 r. $^{1}/_{13}$. IV.

ły ducha katolików, wprost odradzały całe okolice i w dziwny sposób pociągały do Kościoła licznych prawosławnych i innych innowierców. Doszło wszak do tego, że żandarmerja asystowała biskupowi nawet przy bierzmowaniu, wyławiając w tłumie niekatolików, jak to było jesienią 1883 roku w Świsłoczy, pow. wołkowyskiego, i stale rozpędzała tłumy, które wychodziły na spotkanie biskupa.

Bierzmowania, trwające do późnej nocy w katedrze, uroczyste z całą okazałością ceremonij celebry, ściągały liczne tłumy wilnian do kościołów, a płomienne słowa gruntownie opracowanych nauk skierowywały na drogi prawe chwiejące się umysły.

X. L. Ż.

(c. d. n.). 151

Dział porad.

Rozdawanie druków przy kweście w kościele.

Pyt. — Co sądzić o praktyce, która zaczyna się przyjmować ostatniemi czasy po naszych kościołach, mianowicie—rozdawania druków w kościele podczas kwesty w czasie nabożeństwa?

X. K. W.

Odp. — W odpowiedzi na powyższe pytanie, chciałbym uwzględnić wszystko, co w tej materji dałoby się powiedzieć *pro* i *contra* i co się naogół mówi.

Za wprowadzeniem i utrzymaniem tej praktyki przemawia silnie potrzeba oświaty i uświadomienia religijnego a więc i szerzenia dobrej prasy. Rozdawanie ulotek przy kweście kościelnej jest jednym z najlepszych do tego sposobów. Ostatniemi czasy Stolica Apostolska wielki nacisk kładzie na prasę; zwłaszcza Leon XIII i Pius X w szczególniejszy sposób ją popierali. Z drugiej strony jasnem jest, ile szkody przynosi zła prasa i jak ona silna.

Wybór sposobu szerzenia dobrej prasy, zależy całkowicie od okoliczności i inwencji każdej jednostki, czyli—można używać wszelkich dozwolonych i możliwych sposobów, byleby tylko słowo drukowane dostało się do jaknajszerszych mas społeczeństwa. W Anglji, Niemczech, Holandji, w wielu kościołach w Ameryce, a nawet i u nas w Wilnie urządzono po kościołach półki z książkami. We Włoszech i we Francji już oddawna rozdają po nabożeństwie drukowane ulotki ze streszczeniem nauki niedzielnej lub żywotów świętych Pańskich. We Francji, zwłaszcza przy wieczornych nabożeństwach, rozdawane są przy kolekcie numery *Wiadomości Parafjalnych* i rozmaite ulotki treści religijno-moralnej. Po zakrystjach kościołów klasztornych po całym niemal świecie wyprzedaje się lub nawet rozdaje bezpłatnie wiele książek, broszur, pism perjodycznych i ulotek treści religijnej. Zdawałoby się więc, że i rozdawanie ulotek przy kolekcie kościelnej jest całkiem godne polecenia, jako najbardziej trafiające do celu. Zazwyczaj bowiem daje się do przeczytania rzecz małą, odpowiednio opracowaną i daje się ją nietylko dla tego, żeby przeczytał ten, który ją otrzymuje, lecz żeby ta ulotka poszła dalej. Nowy wprawdzie to jest sposób propagandy, ale nie każda nowość zasługuje na potępienie.

Przeciw—przemawiałoby tylko albo wyraźne prawo zabraniające, albo względy psychologiczne.

Ani kanoniczne, ani liturgiczne prawo wyraźnego zakazu nie podaje, może zresztą dlatego że takie rozdawanie jest rzeczą całkiem nową. Żeby więc wywołać w tej sprawie jakieś prawne orzeczenie, należałoby się zwrócić z zapytaniem albo do Komisji wyjaśniającej Kodeks Pr. Kan., albo do św. Kongr. Obrzędowej. Ta ostatnia na pytanie w sprawie kwesty w kościele w czasie wystawienia Najśw. Sakr.: „An possit sustineri praxis... pias pecuniae collectiones agendi in Ecclesiis, ubi adest Sanctissimi Sacramenti expositio", daje odpowiedź *twierdzącą* z zastrzeżeniem, że ta kwesta ma być „prope... Ecclesiae ianuam et absque rumore" (n. 3157); u nas się tego nie przestrzega. Analogicznie z tem nale-

żałoby się powstrzymać od kwesty od Konsekracji do Komunji. Lecz zakaz ten dotyczy tylko kwesty. Oczywiście, i rozdawanie ulotek w tym czasie powinno być zastosowane do przepisu o kweście.

Zachodzi tu jednak poważny moment psychologiczny, mianowicie tej natury: czy rozdawanie druków nie przyczynia się do rozproszenia w czasie słuchania Mszy św.; jest to w każdymbądź razie przyczyna zewnętrzna, której modlący się ma obowiązek unikać, by nie ulec rozproszeniu. Tymczasem otrzymany druk może go zainteresować o tyle, że zapomni o Mszy św. Jednakowoż ludzie doświadczeni mowią, że naogół obawy pod tym względem niema, a natomiast jest natychmiastowy pożytek, gdyż do czytania zabierają się zwykle po wyjściu z kościoła, a przez to ustrzec się nawet łatwiej niepotrzebnej pogawędki.

Mając to wszystko na względzie, sądzę, że niema poważnych przeszkód do szerzenia druków przez rozdawanie ich przy kweście. Postawiłbym jednak tu kilka warunków: 1. Stanowczo nie jest wskazanem rozdawanie jakiegokolwiekbądź pisma perjodycznego, chociażby nawet bardzo dewocyjnego, które jednak zawiera jakąś kronikę z całego świata. 2. Druki musiałyby być, o ile można, jak najbardziej zbliżone do do treści dnia świątecznego, liturgji, prawd wiary i moralności i pisane w duchu jak najbardziej podniosłym, rzekłbym, modlitewnym, żeby to był poprostu jakby dalszy ciąg liturgji, modlitwy kościelnej, wysłuchanej nauki i t. d. 3. Urządzać kolektę na początku Mszy aż do prefacji i dopiero po Komunji, z zachowaniem przepisów o kolekcie coram SS-mo.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 7 maja 1929 r.

W ciągu tego roku my, kapłani, powinniśmy jak najczęściej myślą i sercem wracać do tych słów, które Ojciec św., Pius XI, wypowiedział w Konstytucji „Auspicantibus Nobis", ogłaszającej powszechny Jubileusz Nadzwyczajny, z okazji swej pięćdziesięcioletniej rocznicy kapłaństwa. „Diei illius recordatio, mówi Papież, quo die sacerdotali potestate aucti sumus, eos omnes, quotquot hac eadem potestate honestantur, commonere vehementius, ut vitam otam ad tanti ordinis dignitatem religiosius in dies sanctiusque conforment".

Wspomnienie nietylko o swoich święceniach kapłańskich, lecz i naszych współbraci, a tem bardziej o święceniach Ojca całego Chrześcijaństwa, powinno w nas samych odnowić przeżycia tych pięknych i podniosłych chwil, kiedyśmy stanęli u ołtarza, żeby z rąk Biskupa otrzymać gratiam Sacerdotii i poraz pierwszy razem z nim złożyć immaculatum hostiam Ojcu niebieskiemu.

Ożywmy w sobie te cudne przeżycia!..

Chociażby nas złamało życie, chociażby spadł na nas ciężki cios doświadczeń, chociażby zawody rozwiały z duszy wszelki idealizm, ostudziły zapał, chociażby szarzyzna życia, pokusy świata, odebrały nam całkiem pragnienie wzlotu ku wyżynom?!... Nawet gdyby i to było, odnówmy w sobie niebiańską wizję naszej kapłańskiej ordynacji, przypomnijmy sobie, każdą ceremonję jej, każde słowo modlitwy obrzędowej i upomnienia! Przypomnijmy sobie cośmy mówili nad starszymi kapłanami, którzy klękli u naszych stóp, po naszej Mszy prymicyjnej, i co nad nami nasi młodzi konfratrzy mówili, gdyśmy ich prowadzili do ołtarza, lub byli na ich prymicjach Powtórzmy sobie te słowa: „Resuscitet in te (me) Dominus gratiam Spiritus Sancti, quam per manuum impositionem acceperas ut sis dignus minister Christi et fidelis dispensator mysteriorum Dei".

Wskrzeszenie tej wizji przeszłości zmusi nas do przeżycia na nowo błogich chwil, obudzi dawne myśli i uczucia, wskrzesi młodzieńczy idealizm, odnowi zapał, pobudzi do zrzucenia z siebie ciężaru, który zwalić mogło na nas życie i świat, abyśmy nadal mogli „bonum certamen certare, et cursum nostrum feliciter consummare", nie własnemi siłami, lecz „adjuvante Domino

nostro Jesu Christo",[1]) tem bardziej, że w tym roku na głos Ojca św. za nas, za nasze uświęcenie, za „cleri sanctimoniam",[2]) będzie się modlił cały świat katolicki, a my sami jeden za drugiego i za wszystkich.

Należyte uświęcenie stanu duchownego to sprawa wielka i nieodzowna. Samiśmy doskonale to rozumieli niegdyś i odczuwali całą głębią naszego młodego serca. *„Mundamini qui fertis vasa Domini"*,[3] było naszem hasłem. I praca tedy sprawniej szła, i lud na nas radośniej i ufniej spoglądał, i upomnienia, i nauki nasze pewniejszy wywierały skutek, a trud i cierpienia nas nie zrażały. Wiedzieliśmy, że stoimy na posterunku, że kapłaństwo nam zostało dane nie dlatego, żebyśmy się „dobrze urządzili", lecz żebyśmy, jako *„ministri Christi"*, spełniali posługę *„in laboribus plurimis"* [4]), nie szukając za to nic, nawet uznania naszych Wodzów, nie spodziewając się żadnych nagród, *„nisi Jesum Christum et hunc crucifixum"* [5]).

Jakiż naprawdę wielki błąd chcieć zbawiać ludzi nie tą drogą, którą zbawił Chrystus świat cały. *„Christus seipsum exinavit formam servi accipiens"* [6]), dla zbawienia świata; a mybyśmy chcieli tenże skutek osiągnąć pełni siebie samych, swej pychy i jako *„dominantes in cleris"* [7]). Napróżno. Każdy skutek wymaga odpowiedniej przyczyny sprawczej. A jakaż ona w nas licha!...

X. H. J.

Zebranie księży u JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. — Po powrocie z Poznania JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, dn. 2 maja o g. 7 wiecz., odbyło się w pałacu arcybiskupim zebranie wszystkich księży m. Wilna. Na zebraniu Arcypasterz poinformował księży o przebiegu obrad zjazdu, jak również o powziętych tam uchwałach. Na porządku obrad były nast. sprawy: akcja katolicka, instytuty katolickie w kraju i zagranicą, sprawa unijna, duszpasterstwo polskie zagranicą i wykonanie Konkordatu. — W przebiegu zebrania JE. Ksiądz Arcybiskup powiadomił, że modlitwy za Ojczyznę i Prezydenta można śpiewać w języku ludowym według tekstu, podanego w Rytuale na str. 1024.

Nowi Magistrowie Teologji. — W roku bież. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie zdobyli stopień Magistra Teologji nast. księża archid. wileńskiej: Leonard Pukianiec, Jan Naumowicz, Tadeusz Sieczka, Aleksander Lachowicz, Jan Alferowicz, Antoni Sienkiewicz i Kazimierz Gieczys.

Akademje ku czci Ojca św. — D. 28 kwietnia rb. w sali Śniadeckich U. S. B. odbyła się Akademja uczącej się młodzieży. Akademja zaczęła się kantatą, odśpiewaną przez chór męski; po niej słowo wstępne wypowiedział J. M. Ks. Czesław Falkowski, Rektor U. S. B. P. prof. St. Kościałkowski wygłosił dłuższy referat na temat „wspomnienia z lat szkolnych o swoim stosunku do idei papiestwa". Produkcje wokalno-muzyczne wypełniły resztę programu. Na sali, prócz młodzieży szkół średnich, byli przedstawiciele Kapituły Metropolitalnej, p. Kurator Okr. Szkoln. Wileńskiego i przedstawiciele personelu nauczycielskiego szkół średnich. — D. 5 maja rb. o g. 7 wiecz. w Auli Kolumnowej U. S. B. odbyła się takaż Akademja, zorganizowana przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Wileńskiego.

Wspólne nabożeństwo maturzystów gimnazjów męskich. — D. 5 maja rb. o g. 7 rano odbyła się w kaplicy Ostrobramskiej Msza św. maturzystów wszystkich gimnazjów męskich w Wilnie. Wszyscy maturzyści gremjalnie przystąpili do Komunji św. Mszę św. odprawił pref. gimnaz. Ad. Mickiewicza, ks. Józef Alchimowicz, który po Mszy św. zwrócił się w serdecznych słowach do młodzieży, aby w życiu swojem starała się pielęgnować te ideały, które ukochała w szkole; szczególnie zaś zachęcał do szczerej kultury życia religij-

[1]) Rit. Rom. De prima Missa Neosacerdotis.

[2]) Konst. Ap. *„Auspicanttbus Nobis"*.

[3]) Is. 52. 11.

[4]) 2 Cor. 11. 23.

[5]) 1 Cor. 2. 2.

[6]) Philip. 2. 7.

[7]) Petr. 5. 3.

nego, jako niezbędnej ostoi życia każdego człowieka.

Seminarjum Metropolitalne. — Dnia 26 kwietnia rb. odbyło się w gmachu Seminarjum doroczne wyborcze zebranie członków Bratniej Pomocy Alumnów Seminarjum Duchownego w Wilnie. Zarząd ukonstytuował się następująco: Prezes — Mieczysław Paszkiewicz, vice-prezes —Stanisław Lachowicz, gospodarz — Stanisław Budnik, skarbnik — Kazimierz Roślewski, sekretarz — Paweł Bartoszewicz, pomocnicy: Jan Bohdanowicz i Ignacy Szeniawski. — Nowoobrany Zarząd składa zarazem najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ Przewielebnym Księżom i Dobrodziejom za nadesłane *składki członkowskie*: Ks. Dziek. Kan. Janowi Adamowiczowi, Ks. Prob. Stanisławowi Borowskiemu, Ks. Prob. Franciszkowi Cybulskiemu, Ks. Kan. Janowi Kretowiczowi, Ks. prob. Bolesławowi Janowiczowi, Ks. Janowi Tutinasowi, Ks. Prob. Kazimierzowi Zacharzewskiemu i W. P. Marji Szydłowskiej.— *Zarząd.*

Ejszyszki (pow. lidzki). — Dnia 25 i 26 marca rb. w m. Ejszyszkach odbyły się rekolekcje dla Nauczycielstwa szkół powszechnych dekanatu raduńskiego. Pomimo wyjątkowo w tym roku złej drogi przybyło na rekolekcje przeszło 30 osób. Miejscowa inteligencja, biorąc udział w rekolekcjach, powiększyła liczbę rekolektantów. Po wysłuchaniu nauk rekolekcyjnych i odbyciu spowiedzi, wszyscy przystąpili do wspólnej Komunji św. Trzeba z uznaniem podnieść, że miejscowe Nauczycielstwo w Ejszyszkach nie szczędziło pracy i zabiegów, żeby udogodnić swym kolegom i koleżankom odprawienie rekolekcyj. Zawczasu przygotowano lokale, udogodniono stołowanie i t. d. Rekolekcjom przewodniczyli miejscowi księża przy pomocy księży z Podborza, Naczy i Butrymańc. Po rekolekcjach Nauczycielstwo uszczęśliwione i wzmocnione na duszy, dziękując Jego Ekscelencji Arcypasterzowi i księżom, rozjechali się na ferje świąteczne.

X. M-ki.

Nowe-Święciany. — Całkiem niesłusznie przezwane przez urzędy rosyjskie „Święcianki“ Nowemi Święcianami do dnia dzisiejszego noszą tę nazwę. Nowych Święcian ludność miejscowa nie zna. Jak Polacy tak Litwini nazywają to obecne miasteczko „Święcianki“ względnie „Szwienczionalej“. Otóż w tych Święciankach od roku 1906 istnieje parafja pięciotysięczna bez kościoła, bo szopy tymczasowej kościołem nazwać nie można, bez beneficjum a obecnie nawet bez plebanji, bo tę, która jest, zdewastowały zmieniające się postoje wojskowe. Myśl o budowie kościoła powstała dość dawno. Projekt kościoła w stylu wiślano-baltyckim, sporządzony przez inż. Giryna, oczekuje na wykonanie. Założono nawet część fundamentów. Wszystko jednak stanęło na martwym punkcie wobec braku gotówki i wielkiej niezamożności parafjan, dotkliwie pokrzywdzonych przez wypadki wojenne. A Kościół jest tu niezbędny. Wielką nadzieję pokładają parafjanie na loterję fantową, która ma się odbyć na ten cel w czerwcu rb., a jeszcze większą na pomoc ze strony dwuch nabywców majętności Baronowa, przeszło 12.000 kg., p. Wańkowicza i p. van Rossum'a, holendra. Spodziewać się należy, że p. van Rossum, człowiek o wysokiej kulturze i znany zaszczytnie ze swych czynów społecznych w Polsce, nie odmówi swej pomocy, tembardziej że posiadłość jego znajduje się na terytorjum parafji święciankowskiej. Dlatego to do obu tych panów parafjanie skierowali odezwy.

Zjazd księży byłych akademików petersburskich. — Łącznie z odsłonięciem pomnika ś.p. Arcyb. Cieplaka 18 czerwca b. r. odbędzie się zjazd Księży, byłych Akademików Petersburskich, z całej Rzeczypospolitej Polskiej. Komitet, z ks. prał. Hanusewiczem na czele, już opracował program zjazdu. Ministerstwo Kolei udzieliło zniżki na przejazd.

Rubrycela na rok 1929, według doniesienia Kurji Metropolitalnej, w całości kosztuje 15 zł., poszczególne części po 7 zł. 50 gr.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — D. 21 kwietnia r. b. odbyło się uroczyste posiedzenie Św. Kongr. Obrzęd. w sprawie procesu beatyfikacyjnego Wieleb. Sługi Bożego ks. Jana Bosco, założyciela zgrom. księży Salezjanów, i potwierdzenia męczeństwa kapłana ormiańskiego Koźmy da Karbimana. Na posiedzeniu tem, z udziałem przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, Ojciec św. wygłosił przemówienie, wysławiając cnoty tych dwuch mężów świętobliwych, jak również wypowiadając szereg serdecznych słów w sprawie pojednania oderwanych chrześcijan wschodnich z Kościołem katolickim. — Centralny Komitet obchodu pięćdziesięciolecia kapłaństwa Ojca św. wydał odezwę do katolików włoskich w sprawie przeprowadzenia nadzwyczajnej zbiórki świętopietrza. Zgromadzenia zakonne proszone są o przysyłanie Papieżowi szat liturgicznych dla biednych kościołów i misyj katolickich. — Konkordat włoski ogranicza stanowisko wyznań niekatolickich we Włoszech w jednym punkcie, zabraniając im prowadzenia na terenie Rzymu jakiejkolwiek propagandy religijnej poza przeznaczonemi dla ich kultu budowlami. „Wobec świętego charakteru Wiecznego Miasta, stolicy biskupiej Papieża rzymskiego, centrum świata katolickiego i celu nieprzeliczonych pielgrzymek, rząd włoski będzie troszczył się o zapobieganie w Rzymie wszystkiemu, co mogłoby się sprzeciwiać wymienionemu wyżej charakterowi". — Według danych, sporządzonych przez Sekretarjat Wszechświatowego Związku Katolickich Organizacyj Akademickich, *Pax Romana*, w Europie wychodzi obecnie 50 czasopism, wydawanych przez młodzież akademicką. — Według niedawno ogłoszonego sprawozdania, Uniwersytet Katolicki w Medjolanie miał 697 studentów, a połączony z Uniwersytetem Instytut Pedagogiczny miał 266 studentów. Personel profesorski składa się z 62 osób. W ciągu siedmiu lat istnienia Uniwersytetu ciało profesorskie opracowało 63 dzieła naukowe. Od roku 1924 wydano dyplomów doktorskich — 28 z zakresu prawa, 25 — filologji 22 — filozofji, 25 — nauk społeczno - politycznych, 12 — nauk ekonomicznych i 28 — nauk pedagogicznych. — Kierownictwo Akcji Katolickiej we Włoszech wydało odezwę, w której przypomina, że Pius XI życzy sobie, by każda prowincja włoska posiadała swoje własne seminarjum duchowne i by każdy proboszcz miał odpowiednio urządzony dom parafjalny. Ojciec św. polecił już wybudować więcej, niż dwa tysiące takich domów, ale jeszcze wiele tysięcy pozostaje do wzniesienia. Wobec tego należy organizować specjalną zbiórkę, która umożliwi Papieżowi dokończenie rozpoczętego dzieła.

Hiszpanja. — D. 15 maja r. b. odbędzie się w Sewilli Hiszpańsko-Amerykański Kongres Marjański, który się zapowiada bardzo okazale. Komitet organizacyjny ukończył już wszelkie przygotowania do Kongresu.

Francja. — We Francji bardzo pomyślnie rozwija się dzieło budzenia i popierania powołań duchownych, zapoczątkowane przez zmarłego ks. Klaudjusza Alleź'a pod nazwą „Neolistów". Obecnie w Paryżu i departamencie Sekwany istnieje 800 grup tego stowarzyszenia. W ciągu ubiegłego roku zebrano wśród członków sumę 600.000 franków, z czego 330.000 wydano na popieranie powołań kapłańskich. Ogólna kwota zebranych na ten cel od roku 1919 pieniędzy wynosi 2.307.000 franków. „Noelistki" pracują wśród rodzin wszystkich warstw społecznych nad pozyskaniem dla Kościoła możliwie wielu księży oraz pomocników świeckich, mogących poświęcić się działalności charytatywnej i społecznej. Niezmordowane ich wysiłki przyczyniły się do tego, że w roku ubiegłym szeregi zakonne Francji powiększyły się o 278 osób. — Niedawno zmarł we Frontenex w wieku lat 81 dr. Empereur, wieloletni poseł i senator, b. członek loży masońskiej, który wsławił się zwłaszcza jako jeden z przywódców walki z Kościołem i zwolennik ustaw antykościelnych z lat 1901, 1904 i 1905. W okresie

separacji Kościoła od państwa, był członkiem komisji, sprzedającej domy kościelne. Widząc skutki zła, które sam wywołał, żałował swych czynów. Na łożu boleści wezwał swych przyjaciół i notarjusza, poczem złożył pisemne oświadczenie, odwołując dawne swe błędy i wyrażając głęboką skruchę z racji dawnej swej walki z Kościołem, oraz wyrażając pragnienie pojednania się z Kościołem; umarł szczerze pojednany z Bogiem i zaopatrzony św. Sakramentami.

Niemcy. — Pertraktacje między pruskim ministerjum oświaty i wyznań oraz Nucjuszem Apostolskim nad konkordatem zostały ukończone; projekt konkordatu został przez gabinet pruski zaaprobowany i przesłany przez nuncjaturę do Rzymu. — Zgoonie z rozporządzeniem arcybiskupa z Kolonji, w przyszłości gminy parafjalne, celem zaradzenia wielkiej nędzy mieszkaniowej, mają popierać planową akcję budowy mieszkań, okazywać pomoc przy zakładaniu towarzystw budowlanych, zachęcać ludność do oszczędności i starać się ożywiać propagandę oszczędnościową oraz dostarczać pod budowę mieszkań gruntów, będących własnością gmin kościelnych.

Rosja. — *Elenchus cleri et ecclesiarum* archid. mohylowskiej na rok 1929 wykazuje w Rosji 79 księży obrz. łac., przebywających pod rządami bolszewickiemi, z tych 24 jest w rozmaitych więzieniach bolszewickich. Na wyspach Sołowieckich w najcięższych, wprost nieludzkich, warunkach, przebywa 10. Nadto 17 księży obrz. łac. jest również w więzieniach z rozmaitych innych diecezyj. W więzieniach również pozostaje 6 księży obrz. wschodniego. — W ciągu roku 1928 męczeńską śmiercią zakończyli życie ks. Józef Białohołowy, b. prof. Akademji duchownej w Petersburgu i dziekan mohylowski, oraz Dominik Iwanow. — Już oddawna pisma bolszewickie prowadzą przeciwko ks. Śliwowskiemu, katolickiemu Biskupowi na Wschodzie zażartą kampanję. Ostatnio przyłączyła się też *Trybuna Radziecka*, pismo polskie, które, wykorzystując ogłoszenie w *Monitorze* (całkiem niepotrzebnie ogłoszone) udekorowanie go orderem Polski Odrodzonej, argumentami, poczerpniętemi z najbardziej czarnosecinnych czasów, całkiem zdyskredytowało osobę Biskupa w oczach bolszewików.

Japonja. — W Seatle, w stanie Waszyngton w Ameryce, grupa konwertytów założyła pierwsze katolickie czasopismo japońskie p. t. *Shinvi (Prawda)*. Pismo to wychodzi raz na miesiąc i zawiera specjalny dodatek o katolickiej nauce wiary i moralności. Czytają je Japończycy, mieszkający wzdłuż zachodniego wybrzeża Stanów i Kanady.

Afryka. — W Afryce południowaj, odbył się pierwszy kongres C. A. U., „Katolickiej Unji Afrykańskiej“. Obrady, trwające sześć dni, dotyczyły kwestji polepszenia społecznych warunków bytu rasy czarnej. Przewodniczyli kolejno ojcowie z Marianhil: Huss, Sauter i Honisch. W Unji katolickiej złączone są wszystkie związki tubylców. Murzyni nie są już sługami białych, jak to było za czasów Burów. Dzisiaj murzyn uczy się i studjuje, jak Europejczyk. Wikarjusze i prefekci apostolscy w Kango belgijskiem w czasie ostatniego swego zjazdu generalnego w lecie ub. r. zwrócili uwagę rządu na nadużycia, wywoływane przez nadmierną rekrutację robotników tubylczych, która jest następstwem zbyt intensywnego i zbyt gwałtownego eksploatowania bogactw kolonji. Obecnie Wikarjusz Apostolski Górnego Kongo, Mgr Roelens, wystosował w imieniu katolickiej zwierzchności misyjnej list pod adresem europejskiej opinji publicznej. List ten wskazuje, że werbunek tubylczych sił robotniczych, mimo dokonanego w międzyczasie polepszenia ich sytuacji materjalnej i higjenicznej, ciągle jeszcze pociąga za sobą jaknajgorsze skutki, rozrywając w brutalny sposób rodziny, przyczyniając się, z powodu pracy kobiet, do zmniejszenia liczby urodzin i powodując niezwykle wielką śmiertelność dzieci, przeciążonych nadmierną pracą.

Meksyk. — Niektóre pisma europejskie, zwłaszcza radykalne, rozpowszechniają twierdzenie, że sprawcami powstania w Me-

ksyku są katolicy. W istocie jednak jest inaczej. Przyczyna wojny domowej tkwi w rywalizacji partji robotniczej Callesa i partji agrarnej, na której czele stał Obregon. Po stronie powstańców byli najzacieklejsi wrogowie Kościoła, jak np. generałowie Aguirre, Lopez, Cruz, Topete, Urbalejo, którzy mają na sumieniu straszne okrucieństwa, dokonywane na księżach i wiernych. Lecz i tym okrutnikom zbrzydły już bestjalskie rządy Callesa i dlatego skłaniali się do ustępstw na rzecz Kościoła. Stąd sympatje katolików mogły być po stronie powstania. Sam wreszcie Calles, obecny wódz wojsk rządowych i główny wróg Kościoła, w wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, zaprzeczył twierdzeniu, jakoby obecne powstanie zorganizowali katolicy.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznańska. — D. d. 29 i 30 kwietnia odbył się w Poznaniu Zjazd Episkopatu Polskiego, w którym wzięli udział J. E. Ks. Kardynał Kakowski, J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond, Księża Arcybiskupi i Biskupi w liczbie 32. J. E. Ks. Nuncjusz Marmaggi również był obecny i zaznaczył w przemowie swojej, że Ojciec św. ze szczególnem zainteresowaniem śledzi bieg spraw katolickich w Polsce i że działalność Episkopatu Polski jest zgodna z życzeniami Ojca św. Po wysłaniu pisma do Ojca św. z wyrazami hołdu i najgłębszej radości z okazji szczęśliwego rozstrzygnięcia kwestji rzymskiej, rozpatrywali księża Biskupi cały szereg aktualnych zagadnień na polu katolickiego, życia rgligijnego w Polsce. Stwierdzono, że w społeczeństwie zaznaczać się poczyna coraz żywsze poczucie oparcia już nietylko życia prywatnego lecz również i publicznego o niewzruszone i zdrowe zasady wiary św. Wszczególności omówiono t. zw. Akcję katolicką, sprawy liturgiczne, sprawę instytutów polsko-katolickich w kraju i zagranicą oraz sprawę unijną. Oświetlono trudności, na jakie napotyka duszpasterstwo polskie zagranicą. Wreszcie wykazano szkody, jakie Kościół ponosi wskutek niewykonywania pewnych, doniosłych dla życia katolickiego w Polsce postanowień Konkordatu. — W dniach 28 i 29 b. m. w Poznaniu odbył się zjazd przeciwalkoholowy, zorganizowany przez Polską Ligę Przeciwalkoholową, Katolicki Związek Abstynentów, Polski Związek Księży Abstynentów, Związek Nauczycieli Abstynentów i Związek Bractw Wstrzemięźliwości. Przy tej okazji odbył się również zjazd delegatów biskupich ze wszystkich diecezji polskich, na którym uchwalono szereg doniosłych wniosków w sprawie zjednoczenia katolickiej akcji przeciwalkoholowej na terenie całej Rzeczypospolitej.

Archid. lwowska. — Komitet obywatelski, pracujący pod protektoratem J. E. Ks. Arcybiskupa Twardowskiego, oraz pp. wojewody hr. Gołuchowskiego, generała Popowicza, dowódcy O. K. VI, kuratora okręgu szkolnego lwowskiego I. Pytlakowskiego i komisarza m. Lwowa prof. dr. O. Nadolskiego, urządził obchody 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI na terenie całej archidiecezji lwowskiej. 20 kwietnia młodzież szkół średnich i powszechnych miała dzień wolny od nauki, by móc uczcić Ojca św. W dniu tym była na nabożeństwie, okolicznościowej egzorcie i poranku względnie akademji. Tegoż dnia wieczorem odbyła się w auli uniwersytetu akademja dla młodzieży akademickiej. 21 kwietnia jubileusz czciło starsze społeczeństwo. Sumę pontyfikalną na intencję Ojca św. odprawił J. E. Ks. Arcybiskup Twardowski. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz bardzo liczne rzesze wiernych. Po Sumie odśpiewano „Te Deum". Po południu w auli uniwersytetu odbyła się uroczysta akademja.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok III. Wilno, d. 25 maja 1929 r. Nr. 10.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Wyjaśnienia Komisji Tłumacz. Kod. Prawa Kan. — *Responsa ad proposita dubia.* —E-mi Patres Pontificiae Commisionis ad Codicis canones authentice interpretandos, propositis in plenario coetu quae sequuntur dubiis, responderi mandarunt ut infra ad singula: — I. *De sacris benedictionibus.* — D. An verba *ritibus ab Ecclesia praescriptis,* de quibus in canone 349 § 1 n. 1, ita intelligenda sint ut Episcopi in sacris benedictionibus prohibeantur solo crucis signo uti, quum peculiaris formula in libris liturgicis non praescribitur. — R. *Negative.* — II. *De impedimento publicae honestatis.* — D. An vi canonis 1078 ex solo actu, ut aiunt, civili inter eos, de quibus in canone 1099 § 1, independenter a cohabitatione oriatur impedimentum publicae honestatis.—R. *Negative.*— III. *De dispensatione ab abstinentia et ieiunio.* — D. An *magnus populi concursus,* de quo in canone 1245 § 2, habeatur etiam per extraordinarium concursum fidelium unius tantum paroeciae ad festum in ecclesia celebrandum. — R. *Affirmative.* — IV. *De positionibus seu articulis argumentorum.* — D. An secundum canonem 1761 § 1 servari possit praxis, vi cuius iudex cum altera parte communicare solet positiones seu articulos argumentorum, super quibus testes sunt examinandi, ut interrogatorium conficiat exhibeatque iudici. — R. *Affirmative,* remoto tamen subornationis periculo. — V. *De iure accusandi matrimonium.* — D. Utrum *impedimenti* canonis 1971 § 1 n. 1 intelligenda sit tantum de impedimentis proprie dictis (cann. 1067—1080), an etiam de impedimentis improprie dictis matrimonium dirimentibus (cann. 1081—1103). — R. *Negative ad primam partem, affirmative ad secundam.* - Datum Romae, die 12 mensis Martii 1929. — **P. Card. Gasparri**, Praeses. *(Acta Ap. Sedis,* t. 21, str. 170).

Nominacja biskupia. — Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI Dekretem Św. Kongr. Konsyst. z dnia 5 kwietnia rb. zamianować raczył na katedrę biskupią włocławską

czyli kaliską JE. Najprzewielebniejszego Księdza Karola Radońskiego, dotąd Biskupa tytul. beresseńskiego i Sufragana poznańskiego. (*Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 193).

Aprobata nowego Zbioru Modlitw i pobożnych uczynków, opatrzonych odpustami od 1899 do 1928. — Dekretem Św. Penitencjarji Apost. z dn. 22 lutego 1929 r. Ojciec św. zatwierdził księgę pod tytułem: „Raccolta di orazioni e pie opere, per le quali sono state concesse dai Santi Pontefici le Sante Indulgenze". (*Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 200).

Zarządzenia Ordynarjatu. Arcybiskupiego.

Dekret erekcyjny parafji w Czerniewiczach (dekan. głębockiego). — *Romualdus Jałbrzykowski Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia Archiepiscopus - Metropolita Vilnensis, S. Th. M.* — In perpetuam rei memoriam. — Ea quae animarum pericula submovent et populo Nobis credito levamina praebent sedulo amplectantes, supplicationibus fidelium locorum, de quibus infra, inclinati, quibus dolentes Nobis exposuerunt, quod cum ipsi sub parochiis Zadorożensi, Łużcensi, Jaznensi, Prozorocensi existant ob distantiam non possint, praesertim senes, pueri, debiles, absque maxima difficultate, ad illam pro divinis officiis audiendis et percipiendis Sacramentis accedere, ad dismembrationem et erectionem respective novae paroeciae in Czerniewicze, prout ipsi postularunt, procedere statuimus. — Idcirco, facta per Vicarium nostrum Foraneum, de mandato nostro, diligenti super expositis inquisitione, auditis RR. DD. parochis Zadorożensi, Łużcensi, Jaznensi, Prozorocensi loca: 1-o—*a parochia Zadorożensi:* 1. Amielkowo, praed., 2. Apietowo, pg., 3. Babicze, pg., 4. Bohuszewicze, praed., 5. Bortniki pg., 6. Borysowszczyzna praed., 7. Czabany, pg., 8. Czerniewicze pr., 9. Czerniewicze, mol., 10. Czerniewicze, gajówka, 11. Dzisowszczyzna. pg., 12. Filipowo, pg., 13. Gonczary, pg., 14. Hleje, praed., 15. Horki, pg., 16. Horki, pr. (coloniae), 17. Horowatka, praed., 18. Józefowszczyzna, praed., 19. Krukowszczyzna, praed.. 20. Kosowszczyzna, praed., 21. Kuraczyn, praed., 22. Kuczyńszczyzna, praed., 23. Kaczanówka, praed., 24., Łapieży, pag., 25. Łozowiki, prd., 26. Łuhówce, pg., 27. Mazurowo I. pg., 28. Mazurowo II, pg., 29. Micki, pg., 30. Nowiny, praed., 31. Poddubniki, pg. 32. Powińszczyzna, pg., 33. Romaszki, pg.. 34. Roślewo, pg.. 35. Samotużka, pg., 36. Sachnowicze, pg., 37. Siomkowo, praed., 38. Sipalino, pg., 39. Skrażyno, pg., 40. Skwirce, pg., 41. Słoboda, pg., 42. Szyciki, pg., 43. Swiadowo II, pg., 44. Szczełkuny, pg., 45. Tupiczyno, praed., 46. Tupiczyno, pg., 47. Uhły, pg., 48. Uhrowo. pg., 49. Wiesiełucha, pg., 50. Zadarennie, praed., 52. Zamchowo-Czerniewickie, praed., 52 Zarzecze, pg., 53. Zarowje, praed., 54. Zuje, coloniae, cum ecclesia Exaltationis S. Crucis in Czerniewicze, 2-o: *a parochia Łużcensi*—1. Nowe-Sioło, pg., 2. Podlipki, pg., 3. Spikałowszczyzna, pg., 4. Spihalszczyzna, pg., 5. Stomino, pg., 6. Uholniki, pg., 3-o: *a parochia Jaznensi* — 1. Dziecińce, praed., 2. Woronino, praed.; 4-o: *a parochia Prozorocensi:* 1. Karnackie. pg., 2. Prytyczyno, praed., 3. Siomki, I, II, III, pagi, cum hominibus, incolis et familiis a praefatis paroeciis auctoritate ordinaria a Codice J. C. (can. 1427 § I) Nobis concessa separamus, dividimus et dismembramus, et dictam ecclesiam Exaltationis S. Crucis cum suo loco, et

districtu qui hunc in modum definitur: 1-o Ex parte septentrionali fines paroeciae Czerniewicensis limitantur via publica „Trakt Królewski“cum adiacentibus pagis Spikałowszczyzna et Nowe-Sioło usque ad silvam fisci ad septentrionem versus, 2-o ex parte orientali fines currunt a silva fisci ad Nowe-Sioło versus par. Czerniewicensem limitantur orientalibus finibus agrorum pg. Uholniki, Stomino, Podlipki et Spihalszczyzna usque ad flumen Auta, ulterius trans flumen Auta septentrionalibus ad Orientem vergentibus finibus agrorum pg. Poddubniki, Skwirce, praed. Woronino et Dziedzińce, pg. Karnackie usque ad lacum Małość II, exinde fines par. Czerniewicensis adiacent ad alveum profluvii, quod profluit ex Szyłowo, Ginkowo et Swiadowo lacibus cum pagis ad ripam adhuc inaedificatis: Siomki I, II. III, Skrażyno, praed, Wiesiełucha, pg. Babicze, Sachnowicze, Mićki, Uhły et praed. Hleje, 3-o abhinc ex parte meridionali fines par. Czerniewicensis coincidunt cum finibus meridionalibus pagi Swiadowo II, praed. Łozowiki et ita pervenitur ad praedium Horki, 4-o ex parte occidentali, a pr. Horki fines par. Czerniewicensis tangunt viam, quae cursum tenet ad Septentrionem ita, ut coloniae ex dismembratione praedii ortae et positae ad dextram viae incorporentur par. Czerniewicensi, huius viae decursu linea terminalis par. Czerniewicensis coincidit cum finibus occidentalibus praed. Kaczanówka, pg. Romaszki et Szczełkuny una cum toto praedio Bohuszewicze, ab hoc praedio fines par. Czerniewicensis terminantur occidentalibus partibus agrorun praed. Zarowje, Kuraczyno et Kuczyńszczyzna et ex adverso positis agris pagi Prudnikowo et coloniarum Szerstnie, quae pertinent ad par. Zadorożensem, abhinc linea terminalis dividit occidentales fines praed. Amielkowo, pg. Bortniki, praed. Nowinki, coloniarum Siomkowo, pg. Gonczary et coloniarum Zuje a praediis Starzynki, Zapotasznia et Ojczyzna. quae ad par. Zadorożensem pertinent, ulterius fines currunt finibus occidentalibus pagorum Spihalszczyzna - Spikołowszczyzna usque ad viam publicam „Trakt Królewski“. in parochialem ecclesiam, ad mentem can. 454 § 3 amovibilem erigimus et erectam volumus et declaramus: ecclesiaeque praedictae sic in parochialem erectae iura omnia et privilegia quae parochialibus de iure competunt concedimus et illis gaudere debere decernimus cum assignationibus et proventibus a praefatis parochianis promissis ac aliis obvenientibus eleemosynis et obligationibus universis, certis et incertis a sacris canonibus concessis et permissis.— Ut autem praefata ecclesia parochialis noviter erecta de idoneo rectore provideatur, qui populo in divinis et animarum cura regenda prosit, et Missas diebus festivis pro ovibus suis celebrare, Sacramenta ministrare aliaque parochialia munia implere debeat ac teneatur, dilectum Nobis in Christo Dom. Alexandrum Łukaszewicz, presbyterum, per Nos tamquam habilem et idoneum repertum, praeficimus, illique curam, regimen et administrationem Sacramentorum committimus ac eidem de praefata ecclesia parochiali de novo erecta collationem facimus et providemus.Mandantes, etc. In quorum etc.—Datum ex aedibus Curiae Vilnensis d. 3-V 1929. Nr. 1889. — † **R. JAŁBRZYKOWSKI, Archiepiscopus-Metropolita.** — *A. Sawicki,* Curiae Cancellarius.

Dekret erekcyjny parafji w Ostrynie (dek. wasiliski). — *Romualdus Jałbrzykowski Dei et Sanctae*

Sedis Apostolicae Gratia Archiepiscopus-Metropolita Vilnensis, S. Th. M. — In perpetuam rei memoriam. — Anno Domini 1925 die 4 mensis Julii Nr. 2408 ab Ordinario Vilnensi erecta est parochia in Ostryna, nunc vero libellis supplicibus incolarum vicinorum Ostrynae moti, quibus dolentes Nobis exposuerunt se ob nimiam a vicinis ecclesiis parochialibus distantiam in Sacramentorum perceptione haud paucas pati difficultates, ad seperationem et ad attributionem ad parochiam **in Ostryna** procedere statuimus. — Idcirco facta diligenti per Vicarium Foraneum Lidensem super expositis inquisitione, consultis quorum interest parochis, loca: 1-o *de parochia Nowodworensi:* 1. Baranicha, 2. Brzozowce Małe, 3. Brzozowce Wielkie, 4. Dąbrowo. 5. Humienniki, 6. Kobrowce, 7. Łajbinka, 8. Malatycze, 9. Miniuciówka, 10. Niepracha, 11. Ostryna, 12. Piaski, 13. Pielowce, 14. Sawicze Ostr., 15. Holeniszczówka, 16. Rybaki W. i M., 17. Siłkowce, 18. Łyczkowce, 19. Marjampol, 20. Wolna Myśl, 21. Olenkowce, 22. Stawrowce, 23. Zieniaki, 24. Gumienniki, 25. Roganicze, 2-o *de parochia Dziembrowensi:* 1. Baranicha, 2. Ciemne-Błoto, 3. Chrzanowszczyzna, 4. Chmieliszcze, 5. Darnica, 6. Obrób, 7. Rycza-Pańska, 8. Siemienkowszczyzna. 9. Szarupy. 10. Szczeniec. 11. Tysowszczyzna, 12. Widówka, 13. Ciapy, 14. Lacewicze, 15. Piskluki, 16. Szoszaki, 17. Krypiczewszczyzna, 3-o *de parochia Lackensi:* 1. Kulbaczyn, 2. Szynkowce, 3. Baranicha, 4. Jasinczuki, 5. Lejki, 6. Szorkinie, 7. Dobromile, 8. Nowosiółki, 9. Białki, 4-o *de parochia Staro-Wasiliscensi:* 1. Trajgi, 2. Wyzgowszczyzna, 3. Kapłuny, 4. Kuce. 5. Stodolany, 6. Łyczków, 7. Dogiele, 8. Zadworniany, cum districtu, qui hunc in modum delimitatur: 1-o ex parte occidentali — flumine Kotra, finibus agrorum pagorum Szklensk, Nowosiołki, Suczary, qui ad parochiam Jeziorensem pertinent, 2-o ex parte septentrionali — finibus agrorum vicorum Filewicze, Głębokie, Ostrowo, Kosianowo, Kuryłowce, Nowinka, Pletki, qui ad parochiam Nowodworensem pertinent, 3-o ex parte orientali finibus agrorum vicorum Pieskowicze, Koziuliszki, Deżyce, Szlachtowszczyzna, Byczewce. Rusaczki, Nuczkowce, qui ad parochiam Staro-Wasiliscensem pertinent, ulterius finibus agrorum vicorum Krzywosiółki, Kuwerki, Starodworce, Andruszowce, qui ad parochiam Lackensem pertinent, 4-o ex parte meridionali — finibus agrorum vicorum Bogusze, Rycza-Rządowa, praedii Chodziejewszczyzna, Berniki, Ziuki, Rojsza a praefatis parochiis auctoritate ordinaria a Codice J. C. (c. 1427 § 1) Nobis concessa separamus praedicta loca cum hominibus, incolis, familiis et cum toto districtu a respectivis parochiis et pro attributa ad ecclesiam parochialem in Ostryna, dec. Wasiliscensis habemus et declaramus. — Quorum in fidem etc. — Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis die 20 mensis Maji anni 1929 Nr. 2032. — † **R. JAŁBRZYKOWSKI, Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.** — *A. Sawicki,* Curiae Cancellarius.

Dekret erekcyjny parafji Przemienienia Pańskiego w Jałówce (dek. brzostowicki). — *Romualdus Jałbrzykowski Dei et Sanctae Sedis Apostolicae Gratia Archiepiscopus-Metropolita Vilnensis, S. Th. M.* — In perpetuam rei memoriam. — Ea quae animarum pericula submovent et populo Nobis concredito levamina praebent sedulo amplectantes, supplicationibus fidelium locorum Jałówka aliorumque, de quibus infra, inclinati, quibus dolentes Nobis exposuerunt, quod ipsis anno 1866

a Gubernio Rossiaco ecclesia parochialis Transfigurationis Domini Nostri Jesu Christi in Jałówka una cum beneficio vi erepta fuit, tempore vero Belli Mundani, etsi cultui catholico restituta, tamen, ut non parochialis, destructioni exposita manet, quod haec omnia et maxime memoria persecutionum, quos patres ipsorum perpessi sunt ad preces, ut parochia ad ecclesiam *Transfigurationis D-ni Nostri Jesu Christi* **in Jałówka** restituatur, mittendas moveant: ad dismembrationem et erectionem respective novae paroeciae, prout ipsi postularunt, procedere statuimus. Idcirco facta diligenti super expositis inquisitione, auditis quorum interest, loca Jałówka, Nowosady, Cisówka, Szymki, Leonowicze, Budy, Bohurowszczyzna, Bołtryki, Horbary, Rybaki, Ludwinowo, Smolna, Bahniuki, Tanica - Górna. Józkowy-Gród, Ciwoniszki, Żuplanka-Nowa, Żuplanka-Stara, Kituryki, Bliskowszczyzna, Kondratki, Honczary, Raduczyzna cum ecclesia Transfigurationis D. N. J. Christi et districtu, qui hunc in modum delimitatur: nempe a civitate Jałówka versus Septentrionem limes currit ad Bliskowszczyzna, a Bliskowszczyzna versus occidentem ad Józkowy-Gród, a Józkowy-Gród versus meridiem vergentem ad occidentem limes currit ad Smolna ulterius versus Meridiem vergentem ad orientem usque ad Cisówka, a Cisówka versus Septentrionem vergentam ad Orientem usque ad civit. Jałówka, cum hominibus incolis et familiis a parochiali ecclesia Jałówcensi Sancti Antonii de Padua C. auctoritate Nostra ordinaria a Codice J. C. (c. 1427 § 1) Nobis concessa, separamus, dividimus et dismembramus, et dictam ecclesiam Transfig. D. N. J. Ch. cum suo territorio et districtu supra enumeratis ac seperatis in parochialem ecclesiam, ad mentem can. 454 § 3 amovibilem erigimus ac constituimus, dantes et concedentes incolis et habitatoribus dictorum locorum plenam et liberam potestatem in dicta ecclesia parochiali sepulturas, coemeterium fontem Baptismalem, campanile, campanas aliaque insignia parochialitatis constituendi et retinendi. — Onus procurandae parocho honestae sustentationis ipsis parochianis imponimus. — Itaque auctoritate Nostra quae supra dismembramus, erigimus, imponimus omni etc. — Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis die 20 mensis Maji anni 1929. Nr. 2033. — † **R. JAŁBRZYKOWSKI Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.** — *A. Sawicki* Curiae Cancellarius.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Jubileusz Nadzwyczajny.

Według artykułu O. Hugona
w *„La vie spiritualle"* P. Komar.

(Dokończ.). 2.

Owoce Jubileuszu. — Przedewszystkiem podkreślić należy szczególną łaskę, jakiej Ojciec św. udzielił kapłanom aż do 31 grudnia r. b., mianowicie *osobisty przywilej*, na mocy którego mogą oni przez sprawowanie Mszy św. zastosować *codzień odpust zupełny* do *jednej duszy* w czyśću cierpiącej. [1])

Wszystkim zaś wiernym płci obojga, na całym świecie, udzielo-

[1]) Według wyjaśnienia św. Penitenc. z dn. 1 marca 1929 r. nie jest konieczną w tym wypadku aplikacja Mszy św. za tę duszę. *N. Red.*

ny jest Odpust Zupełny, czyli odpuszczenie najzupełniejsze wszystkich grzechów: *„plenissimam peccatorum omnium indulgentiam“*. [1]) Trzeba sobie należycie wyjaśnić to wyrażenie.

W czasie Jubileuszu 1925 roku Ojciec św. wyraźnie wytłumaczył tę cudowną ekonomję przy przepisach jubileuszowych. Oto jest ustęp zasadniczy, z którego pisarze duchowni i teologowie mogą wiele skorzystać: „Wszyscy ci, którzy z prawdziwą skruchą wypełnią zbawienne przepisy Stolicy Apostolskiej podczas Wielkiego Jubileuszu, wynagradzają całkowicie i otrzymują pełnię darów i zasług przez grzech utraconych. Uwolnieni z okrutnej niewoli szatana odzyskują *wolność*, którą wyzwolił nas Chrystus, i na mocy zasług przeobfitych Jezusa Chrystusa, Błogosławionej Maryi Dziwicy i Wszystkich Świętych, zostają wyzwoleni ze wszystkich kar, któremi musieliby zapłacić za grzechy“. [2])

Owoce te, wspólne wszelkim jubileuszom powszechnym lub specjalnym, zawierają 4 punkty.

1. Wskrzeszenie łaski i zasług przez grzech utraconych. — Sobór Trydencki naucza wprawdzie, iż „do ludzi usprawiedliwionych, którzy utraconą łaskę odzyskali, trzeba zastosować słowa Apostoła: [3]) *Nie jest Bóg niesprawiedliwy, iżby miał zapomnieć waszej pracy i miłości*“, [4]) a więc, według Soboru Trydenckiego, przywraca się łaska utracona, a przecież nie byłaby całkiem odzyskaną i nie ożyłaby w całem tego słowa znaczeniu, gdyby nie ożywiła jednocześnie tych zasług, które były jej własnością. Stąd musimy wierzyć w odżycie zasług, jak również łaski i darów.

Pomimo całej stanowczości tego potwierdzenia, brakło mu jeszcze wyraźnego orzeczenia nieomylnego Sędziego. Posiadamy je teraz w orzeczeniu Ojca św. i to orzeczenie wielką usługę odda teologji.

W istocie Pan Bóg nie potrzebuje zwracać nam tego, cośmy dobrowolnie utracili, podobało Mu się jednak przyjąć te nasze dzieła w tej wartości, jaką niegdyś miały. Niszczy On i zmazuje grzechy nasze całkowicie przez łaskę uswięcającą. Co do naszych uczynków dobrych nie są one zniweczone, tylko chwilowo zawieszone ich skutki, a skoro przeszkoda usuniętą zostanie, wracają one, jak woda, chwilowo przez zaporę zatrzymana, wartko płynie naprzód. Główną tego rację mamy streszczoną w tych kilku słowach św. Tomasza: *„Bóg przyjmie wszystkie uczynki zasługujące, tak jak były one niegdyś spełnione, a święci będą się z nich weselili”*. [1])

Nie wchodząc w dyskusję teologiczną *co do stopnia*, w jakim ożyją nasze załugi, dokument papieski zapewnia nas, że — o ile wszystkie przepisane warunki są wypełnione, wszystko może być odzyskane w całości. [2])

2. Uwolnienie z niewoli szatana.— Ponieważ Jubileusz zastosowuje do nas owoce Męki Chrystusowej, a więc tem samem znosi tę niewolę, którą Męka Pańska już w zasadzie zniweczyła. O. Monsabré tak to pięknie uzasadnia: „Chrystus rozproszył cienie śmierci, w których

[1]) Konst. *„Ausp. Nobis”*.

[2]) Konst. Ap. *Infinita Dei misericordia* z dn. 29.V 1929 r.

[3]) Żyd. 6. 10.

[4]) Ses. VI, c. 15.

[1]) „Semper Deus illa opera, prout facta fuerunt, acceptabit, et sancti de eis gaudebunt”. S. Th. III p. qu. LXXXIX, art. V.

[2]) „Meritorum donorumque copiam ex integro reparant ac recipiunt“. Konst. Ap. *Infinita Dei* 1929 r.

ludzkość spoczywała, przewrocił ołtarze, na których pod rozmaitemi nazwami i figurami szatan był czczony przez świat pogański, zmusił do milczenia kłamliwe jege wyrocznie i uzbroił odrodzonego człowieka przeciw jego pokusom i ponętom. Wprawdzie od najdawniejszych czasów szatan założył swe królestwo wśród nieszczęsnych ludów pogańskich, ale prawdą jest również, że mógł on stać się panem tylko wyłącznie przez nikczemne i potworne przyzwolenie, tych których zwyciężył". Dzięki łaskom, obiecanym nam przez Jubileusz, posiadamy lekarstwo i tarczę, aby pozostać niezwalczonymi wobec napaści jego złej mocy.

3) Uwolnienie od wszystkich kar za grzechy nam należnych. — W początkach — odpust dotyczył specjalnie *zmniejszenia* kary kanonicznej. Kościoł św. czerpał z zadośćuczynienia Męczenników w połączeniu z zasługami Zbawiciela na to, aby zapłacić Panu Bogu za karę którą trzeba było wycierpieć według św. kanonów. Gdy zaś Kościół św. zezwolił *na Odpust Zupełny*, to chciał, aby to było zapłatą *całkowitą*, która stanowiłaby uregulowanie całego długu wobec Sprawiedliwości Bożej.

Jubileusz jest Odpustem Zupełnym — amnestją powszechną, umorzeniem całości długu, nietylko z punktu widzenia prawnego, lecz i przed samym Bogiem, z całym szeregiem przywilejów, jak i dla absolucji w kwestjach cenzury lub w wypadkach, podlegających zastrzeżeniom.

Jest więc rzeczą nagląca dla życia duchowego skorzystanie z tych dni świętych, prawdziwych dni zbawienia, aby usunąć wszelkie przeszkody, pamiętając zarazem, że amnestja nie będzie kompletną, jeżeli usposobienie nasze nie stanie na poziomie dobrodziejstwa Bożego.

4. Z powodu zasług przeobfitych Zbawiciela, Błogosławionej Maryi Dziewicy i Świętych Pańskich.— Zrozumienie Jubileuszu musi iść w parze z doktryną katolicką *o Skarbcu Duchowym i Obcowaniu Świętych.* Tak jak nas poucza Kościół, Skarbiec ten—to zbiór bogactw nadprzyrodzonych, powstały z zasług Zbawcy naszego, Jego Dostojnej Matki i Jego Świętych. Z drugiej strony — ponieważ *Kościół św. jest Ciałem Mistycznem,* którego członki żyją tem samem życiem, co i głowa jego, Pan nasz Jezus Chrystus, zrozumiemy łatwo, że mają oni wspólne sprawy, wspólne dobra, i że pomagają sobie nawzajem. Ta pomoc duchowa może przysługiwać wszystkim członkom, byleby tylko była udzieloną przez Tego, który stoi u steru tego Organizmu, czyli przez Namiestnika Chrystusowego. Papież więc może rozdzielać te niebiańskie walory, ofiarować jako zapłatę za grzechy nasze przed Bogiem, — zapłatę *całkowitą* i *dla wszystkich tych*, którzy przyniosą usposobienie odpowiednie, — gdyż Skarb jest nieprzebrany, nieskończony!...

To też, łącząc się z radością naszego wspólnego Ojca, obchodząc rocznicę tę, która dla wszystkich wiernych jest świętem rodzinnem, świętem serca, możemy ziścić dla naszego osobistego życia tę przepiękną Jego dewizę: *„Pokój Chrystusowy — w Królestwie Chrystusowem"*.

Ś. p. ks. Karol Hryniewicki, arcyb. tytul. pergeński, b. biskup wileński.

(c. d.) 3.

Drugie starcie z władzami odbyło się na tle usuwania z posad i zawieszania w czynnościach nie-

godnych kapłanów, i ono w ostateczności było przyczyną deportacji biskupa Hryniewickiego do Jarosławla w Rosji. Władze wystąpiły w obronie usuniętych lub suspendowanych księży. Biskup pomimo to pozbawił ich jurysdykcji, a niektórych, jak np. ks. Małyszewicza, dziekana grodzieńskiego, nawet ekskomunikował i osobiście ogłosił ekskomunikę we Farze Grodzieńskiej z ambony. Tego było dosyć, żeby rozpocząć akcję przeciw biskupowi. Nadto Biskup ograniczył wpływy stronników rządu rosyjskiego na sprawy kościelne, zorganizował seminarjum i naznaczył nowyoh kierowników; zabronił stanowczo nauczania religji dzieci katolickich w szkołach przez popów i według podręczników niekatolickich oraz prowadzenia ich do cerkwi; zakazał księżom i ludowi brać udział w spotykaniu archijerejów i procesjach prawosławnych[1]), nie krępował się w udzielaniu sakramentów gwałtem przepisanym na prawosławie.

To wszystko nie odpowiadało zamierzeniom rządu. Zabroniono więc Biskupowi rozkazem ministerjalnym wizytowania diecezji, pod jakimkolwiekbądź pozorem opuszczania Wilna, wszystkie zaś zarządzenia biskupie zakwalifikowane jako opór władzy i otwarty bunt. Biskup na to odpowiedział: „Ulegając całkiem Imperatorowi, którego wolę szanuję, ulegam i ulegać będę zarządzeniom rządu, o ile one nie będą się sprzeciwiały *mojej wierze katolickiej* i prawom Kościoła".[1]) Ta odpowiedź niezadowoliła ministrów. Postanowiono działać.

Jakoż wkrótce, bo dnia 18-go stycznia 1885 roku minister spraw wewnętrznych pismem odręcznem wezwał biskupa Hryniewickiego do Petersburga „dla osobistych wyjaśnień w sprawach służbowych". Wiedział Biskup, wiedzieli też i wilnianie, co znaczyło to wezwanie do Petersburga. To też ksiądz Biskup przed wyjazdem załatwił, o ile można było, najpilniejsze sprawy, a przewidując deportację swoją, wyświęcił niemal wszystkich alumnów Seminarjum na kapłanów, pomimo iż nie ukończyli studjów teologicznych.

Dnia 22 stycznia tegoż roku ks. Biskup opuszczał Wilno. Jak w dniu ingresu, tak i teraz wyległo całe miasto na ulice. Ludność wiedziała dobrze, co znaczy to wezwanie Pasterza do Petersburga, całkiem słusznie przeczuwała, że Pasterz nie powróci do Wilna. Jakoż tak się i stało.

Nie łudził się też i sam Biskup i jeszcze 9 stycznia roku 1865 z Wilna pisał do Rzymu o zagrażającej mu deportacji. Kardynał Jacobini w dwuch listach zrzędu pochwala, w imieniu Papieża, stanowisko zajęte przez Biskupa i pisze: „Interim jam Petropolim scripsi, ut ab exilii decreto abstineantur, et Imperatoris favor Tibi concilietur" [2]). To samo się wyczuwa z listu Kard. Ledóchowskiego z d. 5 lutego 1885 roku, pisanego z Rzymu: „Może Bóg dozwoli, pi-

[1]) „Pandant les tournées que faisait dans la diocèse évêque schismatique la police forçait le pauvre peuple assister aux cérémonies schismatiques et les prêtres catholiques à rendre hommages dûs à un évêque catholique, avec tout eclât et la pompe possible et faire sonner les cloches. Archirej wchodził do kościoła i rozdawał medaliki". *Rękopis francuski.*

[1]) *Rękopis francuski.*

[2]) 6. II. 1885. Tegoż samego dnia Kard. Jacobini powtórnie pisze: „Noi intanto non tralasciamo di agire a Pietroburgo per impedire la esecuzione delle minaccie del Governo, e jeri stesso ho scritto una forte lattera al Sig. Giers per ordine del Santo Padre".

sze kardynał, że zapowiedziane niedawno groźby nie ziszczą się jeszcze, może dozwoli, że nie ziszczą się wcale. O to prosimy Wszechmocnego Stwórcę. Gdyby jednak inaczej stać się miało, Wasza Biskupia Mość zerwie wawrzyn, który i na ziemi i w niebie niespożytym blaskiem i chwałą Go otoczy".

Dnia 23 stycznia ks. Biskup przyjechał do Petersburga i dnia 24 tegoż miesiąca miał mieć rozmowę z ministrem, hr. Tołstojem. Zamiast ministra, przyjął go dyrektor depar tamentu, książę Kantakuzen, któryw dniu 29 tegoż miesiąca doręczył mu pismo ministerstwa nast. treści: „Najmiłościwszy Pan, na skutek mego (ministra, *przyp. autora*) najpoddańszego przedłożenia, w dniu 26 tegoż miesiąca zwolnił Waszą Przewielebność z obowiązków Biskupa Wileńskiego i najwyżej rozkazać raczył wyznaczyć Mu, jako stałe miejsce zamieszkania, m. Jarosławl.—O tej najwyższej woli uważam sobie za obowiązek powiadomić Was dla wypełnienia".

Jaka była rozmową z dyrektorem departamentu, żadnych nie mamy śladów. Pewien oddźwięk tej rozmowy znajdujemy w liście kardynała Jacobini'ego z d. 6 lutego 1885 r., w którym w imieniu Ojca św. i swojem pochwala stanowisko, zajęte przez biskupa wobec wymagań rządu rosyjskiego. Przypomniano tu niezawodnie zajście z Rubrycelą z r. 1885, w której nie zostali umieszczeni księża zasuspendowani i degradowani. Władze miejscowe wileńskie zażądały umieszczenia ich. Biskup jednak się oparł temu i Rubrycele zostały rozesłane do księży w pierwotnej redakcji. Policja wówczas, z nakazu gen.-gubernatora Kochanowa, zażądała zwrotu Rubrycel a nawet siłą je odbierała. Policmajster Klingenberg i kilku żandarmów werwało się do Kancelarji biskupiej, by zabrać resztę niewysłanych Rubrycel, a gdy Biskup przeciw temu gwałtowi zaprotestował, był zmuszony wysłuchać wielu impertynencyj przeciw swej osobie od imienia gubernatora, i bluźnierstw przeciw wierze i Papieżowi, i tu się dowiedział, że deportacja jego, jako buntownika i rewolucjonisty, dawno postanowiona. Na to Biskup odpowiedział: „Że słowa te są niemądre, bezbożne i godne tylko tego, który je wypowiada [1])". Te słowa zastosowano do władz najwyższych a nawet do cesarza. Tem też motywowano usunięcie jego z Wilna przed Stolicą Apostolską[2]).

Wymagano w Petersburgu powstrzymania kary na wysługujących się rządowi księży, zaprzestania wizytacyj pasterskich, a nawet żądano akcji w kierunku powolnej rusyfikacji kraju. Na to wszystko Biskup odpowiedział spokojnie, lecz stanowczo: „*non possumus*".

Z pobytu w Jarosławlu nie mamy ściślejszych wiadomości. Zostało tylko kilka listów od kard. Ledóchowskiego, biskupa Bereśniewicza, kardynała Jacobini'ego, kard. Rampolli i in. We wszystkich tych listach znajdujemy uznanie dla prac biskupa w diecezji wileńskiej, jak również dla jego niezłomnej stanowczości wobec niesłusznych wymagań rządu.

Jedna rzecz jest pewna, że w Jarosławlu zasłynął ks. biskup świątobliwością życia i miłosierdziem względem wszystkich, i tem zasłużył na powszechny szacunek całej ludności.

Stosunki z diecezją prawie się przerwały; przynajmniej w aktach

---

[1]) „Un discours aussi sôt et impie est digne de celui qui le prononce". *Rękopis fracuski.*

[2]) Tamże.

i prywatnej korespondencji nie napotykamy na żadne ślady. Przypuszczać należy, że tam pilnie strzegła Biskupa policja, sama więc ostrożność wymagała ukrywania tych stosunków, jeżeli one były.

Deportacja Biskupa w Wilnie zapowiadała nowe represje w stosunku do Kościoła. Rząd, zwłaszcza co do Kongresówki, zaczął wymagać od Biskupów podawania powodów każdej tranzlokaty księdza. Biskupi się oparli i sprawa narazie zacichła. (C. d. n.). *X. L. Ż.*

Dział porad.

Sposób śpiewania i odmawiania Litanij.

Pyt. — Na liczniejszem zebraniu księży z okazji odpustu na św. Jerzy wynikł spór z powodu śpiewania po Nieszporach po procesji przy ołtarzu św. Jerzego Litanji do Matki Boskiej z Antyfoną *„Pod Twoją obronę”* i oracyjkami *„Wszechmogący wieczny Boże”* oraz o św. Jerzym. Jedni utrzymywali, że należało odmówić lub odśpiewać Litanję o św. Jerzym, jak to się np. praktykowało, a może i teraz praktykuje, w kościele św. Ducha w Wilnie w uroczystość św. Dominika, gdzie odmawiano w czasie procesji po Nieszporach Litanję o św. Dominiku; inni, widocznie bardziej świadomi rubryk, ale nie rachujący się ze zwyczajami, posunęli się nawet do tego, że utrzymywali, jakoby nasz sposób śpiewania Litanji czy to do Matki Boskiej, czy też innej, gdzie się łączy dwa wezwania przy jednem „módl się za nami”, jest wogóle nieprawidłowy, nie czyni zadość przepisowi, a więc, że przez takie śpiewanie nie pozyskuje się przywiązanych odpustów; a inni poszli jeszcze dalej i twierdzili, że aprobowane Litanje należy odmawiać tylko w języku łacińskim.

Co o tem wszystkiem sądzić?

X. P. J.

Odp. — Litanja, t. j. *błaganie* czyli *błagalna prośba*, jako forma modlitwy proszalnej, w której żebrzemy miłosierdzia Bożego i wzywamy przyczyny Świętych pańskich, sięga początków Kościoła. Samo wezwanie „Kyrie, elejson” dawnemi czasy było najbardziej używaną formą udziału wiernych w liturgji. Stąd Litanje dawniej stanowiły część liturgji. Do dni naszych Litanje przez prawo liturgiczne uważane są za publiczne nabożeństwo i dlatego, zarówno jak inne nabożeństwa tego rodzaju, podlegają ściśle przepisom obrzędowym.

Najstarszą formą Litanji była prośba do Boga o zmiłowanie z dodaniem wezwania do Świętych Pańskich o wstawiennictwo; z niej powstała obecna Litanja do Wszystkich Świętych, do której z czasem dodano szereg próśb, wyrażających różne potrzeby człowieka jak publiczne tak i prywatne.

W późniejszym czasie w wielu miejscach powstały różnorodne Litanje przeważnie do Świętych Pańskich, nieraz niezupełnie zgodne z duchem i powagą nabożeństwa katolickiego. Dlatego to Klemens VIII papież Konstytucją *Sanctissimus* z dnia 6 września 1601 roku zabronił używania w publicznem nabożeństwie innych Litanij, prócz tych, które się znajdują w Brewjarzu, Mszale, Pontyfikale i Rytuale. Te tylko Litanje, albo aprobowane w późniejszym czasie przez św. Kongr. Obrz. i umieszczone w Brewjarzu i Rytuale, były obdarzane przez Stolicę Apostolską licznemi odpustami, o ile się je odmawiało według zaaprobowanej formy. Obecnie więc mamy pięć Litanij aprobowanych, a mianowicie: do Wszystkich Świętych, do Imienia Jezus, do Serca Jezusowego, do Matki Boskiej (czyli Loretańska) i do św. Józefa, nie licząc krótkiej Litanji w *Ordo Commendationis animae*, która ma swoje specjalne przeznaczenie. Tylko tych pięciu Litanij można używać w kościele publicznie. Żadnych innych, a więc ani Litanji, do św. Jerzego, ani do św. Dominika, ani innych tego rodzaju używać w publicznem nabożeństwie nie wolno, chociażby miały aprobatę Ordynarjusza. Ta aprobata daje prawo tylko do użytku owych Litanij prywatnego.

Nasz sposób śpiewania Litanji Loretańskiej, gdzie się łączy po dwa wezwania np. *Matko Stworzyciela, Matko Odkupiciela* z jednem: *módl się za nami*, istotnie, nie odpowiada wymaganiom przepisów liturgicznych, według których do każdego wezwania należy dołączyć prośbę: *módl się za nami*, jak to czynimy przy zwykłem odmawianiu Litanji. Stolica Ap. na kilkakrotne pytania w tej mierze dawała kategoryczną odpowiedź, że z każdem wezwaniem należy łączyć każdorazowo prośbę: *módl się za nami.* Mamy w tej sprawie odpowiedź Św. Penitencjarji Ap. z d. 21 lipca 1919 r. tej treści: „Quibusdam in locis consuetudo invaluit Litanias Lauretanas sic cantandi ut .... 2. invacationes mariales ternae coniunguntur cum unico *ora pro nobis* (Sancta Maria, Sancta Dei Genitrix, Sancta virgo virginum, ora pro nobis)... Attento can. 934 § 2 *Codicis Juris Canonici,* quaeritur utrum hac ratione fideles lucrari valeant Indulgentias Litaniis adnexas: — Sacra Poenitentiaria, mature consideratis expositis, respondendum censuit: *Negative*". Przy tej okazji dodano nast. uwagę: *„Praedictam cosuetudinem non esse approbandam, ideoque ab Ordinariis prudenter curandum, ut in locis ubi viget submoveatur*". Stąd nasz sposób śpiewania Litanji Loretańskiej nie odpowiada przepisom i nie daje prawa do pozyskania odpustu.

Litanja do WW. Świętych ma specjalny przepis, mianowicie: ile razy ją się śpiewa na procesji w Wielką Sobotę lub krzyżowej, każde wezwanie z prośbą lud powtarza w całości, a nietylko samą prośbę (SRC. 3135).

Można używać tylko tego tekstu Litanij, który jest podany w Brewjarzu lub Rytuale bez żadnych dodatków, stąd nie można dodawać inwokacyj nie aprobowanych przez Św. Kongr. Obrz., jak również — dodawać w Litanji Loretańskiej na końcu: *Chryste, usłysz nas*... i *Kyrie elejson.*

Modlitwa po Litanji Loretańskiej powinna być odmawiana taka, jakiej wymaga okres roku kościelnego, jak to mamy w Rytuale na str. 599. Śpiew Antyfony *Pod Twoją obronę*, ponieważ nie wkracza ściśle w tekst litanjowy, może być, mojem zdaniem, utrzymany.

Istotnie, Litanje, jako nabożeństwo publiczne, winny być odprawiane w języku łacińskim (Decr. SRC. d. 8.VI.1658.). Ponieważ jednak mamy obecnie potwierdzony tekst Litanij w Rytuale w języku polskim, możemy się nim posługiwać w odmawianiu Litanij aprobowanych, stosownie do kan. 934 § 2 KPK. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 maja 1929 r.

Nigdy chyba z taką siłą nie narzuca się nam *„diei ilius recordatio, quo die sacerdotali potestate aucti sumus"*, jak mówi Ojciec św. Pius XI, jak w Zielone Święta i w uroczystość Bożego Ciała.

Zesłanie Ducha Świętego — to święto udzielenia *potestatis sacerdotalis* — władzy kapłańskiej. Jakże żywo przypomina nam chwilę naszych święceń i hymn *„Veni, Creator Spiritus"*, i werset, śpiewany u stopni ołtarza: *„Accipite Spiritum Sanctum!"*. Biskup namaszczał nam ręce, *„ut quaecumque benedixerint, benedicantur; et quaecumque consecraverint, consecrentur et sanctificentur"* [1]), gdy ten przecudny hymn śpiewano. Wprost jak gdyby się odczuwało przepełnienie duszy i serca *„superna gratia"*, ową górną łaską kapłaństwa.

Opatrzeni „władzą kapłańską", otrzymaliśmy potem *„potestatem offerre sacrificium Deo, Missasque celebrare tam pro vivis quam pro defunctis, in nomine Domini"* [2]). Odtąd zaczęło się nasze posługiwanie kapłańskie przez składanie Ofiary Nowego Testamentu, którą poraz pierwszy złożyliśmy w dzień naszej ordynacji kapłańskiej. A oto znowu uroczyste uczczenie jak samego Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej, tak również wiekopomnego momentu ustanowienia Sakramentu Miłości — Boże Ciało, święta pamiątka nadania nam prawa sprawowania Ofiary Nowego Testamentu. Mówi

[1]) De Ordin. Presb.
[2]) De Ordin. Presb.

ona do nas bez ustanku słowami Zbawiciela: „*Hoc facite in meam commemorationem*“ [1]).

I oto stajemy wobec świata i wiernych naszych, żeby dokonać tego, czego dokonała owa Jedenastka Chrystusowa, która była w chwili zstąpienia Ducha Świętego, która zasiadała z Nim u stołu biesiadnego w Wieczerniku, stajemy wobec nich, żeby Chrystusowi ich pozyskać i przy Nim utrzymać. A na to potrzeba nietylko naszej pracy i poświęcenia, lecz przedewszystkiem tego, co nam zalecał Biskup w dniu naszych święceń: „Sit doctrina vestra spiritualis medicina populo Dei; sit odor vitae vestrae delectamentum Ecclesiae Christi; ut praedicatione, atque exemplo aedificetis domum, id est, familiam Dei”.

Ten wyjątkowy Jubileusz, który Ojciec św. na rok bieżący ogłosił, stawiając nam przed oczy chwilę naszych święceń kapłańskich, niejako odnawiając w nas te, może już dawno zapomniane, przeżycia święte, to właśnie i chce osiągnąć, abyśmy nad uświęceniem własnem poważnie się zastanowili. Zanim staniemy do pracy nad naprawą obyczajów naszych wiernych przez nabożeństwa jubileuszowe, sami się odnówmy na duchu, załóżmy fundament powszechnej odnowy w duszach i sercach naszych kapłańskich. W przeciwnym wypadku nie na wiele się przyda nasz trud. „Najwyższym bowiem sprawdzianem nauki, mówi ks. Biskup Prohaszka [2]), jest czyn. Czyn to życie. Nauka nieomylna powinna wychowywać świętych, a jej nauczyciele sami powinni być święci. Niech życie nasze nie zadaje kłamu nauce chrześcijańskiej. Nie jesteśmy apostołami, jeśli nie jesteśmy święci, jeśli nasze życie nie jest żywem zobrazowaniem naszej nauki. Apostołowie odbierają chrzest ognia i ducha. Ci tylko, co przeżywają i stwierdzają życiem naukę i wiarę, są apostołami”. *X. A. N.*

Wyjazd Arcypasterza. — D. 14 maja JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita wyjeżdżał do Łomży. Po drodze odwiedził Białystok i konferował z miejscowymi księżmi, d. 17 maja powrócił do Wilna.

Prace jubileuszowe. — Dotąd jeszcze nie daje się zauważyć bardziej intensywnej pracy nad przygotowaniem wiernych do pozyskania łask jubileuszowych. Za przykładem lat dawnych, należałoby koniecznie urządzać po kościołach parafjalnych i in. publicznych trzydniowe nabożeństwa z naukami, spowiedzią i wspólnem odwiedzaniem kościołów, w celu pozyskania odpustu jubileuszowego. Ojciec św. szczególniejszy nacisk kładzie na potrzebę podniesienia poziomu religijno-moralnego w społeczeństwie katolickiem. A to da się osiągnąć tylko przez bardziej intensywną pracę w kościele. Zresztą bez tych nabożeństw jubileuszowych napewno większość naszych parafjan nie pomyśli o pozyskaniu odpustu jubileuszowego. Żeby sobie wzajemnie dopomóc w pracy, należałoby ułożyć zawczasu rozkład nabożeństw w poszczególnych kościołach już w najkrótszym czasie, dopóki nie nadeszła robocizna.

Macki masonerji. — Jest to rzecz oddawna sprawdzona, że *masonerja stale* do swych celów *posługuje się* robotą herezyj i sekciarstwa różnego rodzaju, jako wrogą Kościołowi katolickiemu. Szczególnie ścisłe węzły łączą masonerję z *teozofją*. Przez kółka teozoficzne idee masonerji przesiąkają powoli do sfer, nie chcących otwarcie zrywać z tradycją religijną. Praktyki teozoficzne stanowią surogat praktyk religijnych a mglista jej dogmatyka w umysłach nieoświeconych prawdami wiary, łatwo zastępuje dogmatykę religji objawionej. Ostatniemi czasy na terenie Wilna i Wileńszczyzny daje się zauważyć wzmożoną akcję kółek teozoficznych, kierowaną w wielu wypadkach przez osoby nieraz młode, zwłaszcza przybyłe do nas z Rosji, gdzie od dłuższego czasu odbywały praktykę pod wytrawnymi mistrzami loży, która w ostateczności przygotowała obecną krwawiącą sowdepję. Warto nad tem się zastanowić.

Akademje ku czci Papieża. — D. 12 maja rb., po nabożeństwie w Bazylice, o godz. 1 po połud. odbyły się w Wilnie dwie akademje ku czci Papieża:

[1]) Łuk. 22. 19.

[2]) *Rozmyślania o Ewangelji*, t. 2, str. 333.

jedna w sali miejskiej, druga w Reducie. Na jedną i drugą przybyły liczne rzesze katolików. Na depeszę hołdowniczą JE. Ks. Arcyb. Marmaggi, Nuncjusz Ap. w Warszawie, odpowiedział również depeszą nast. treści: „Po otrzymaniu wspaniałego telegramu z wyrazem uczuć i oddania względem Ojca św., dziękuję wszystkim zebranym i udzielam błogosławieństwa, o które proszono. — Marmaggi — Nuncjusz”. — O g. 7 wiecz. tegoż dnia odbyła się akademja litewska.

Związek Kapłanów „Unitas”. — D. 15 maja rb. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Kapłanów archid. wileńskiej „Unitas“ pod wezw. bł. Andrzeja Boboli Męcz. Na tem posiedzeniu pomiędzy innemi przyznano zapomogi stałe z kasy zapomogowej kilku księżom oraz przyznano kilka zapomóg doraźnych. Jednocześnie załatwiono sprawę remontu domu przy ul Święciańskiej nr. 23 w Wilnie, stanowiącego własność księży emerytów, zostającą pod zarządem „Unitas”.

Posiedzenie Kapituły Metropolitalnej. — D. 21 maja r. b. w apartamentach J. E. Ks. Biskupa - Sufragana odbyło się zwyczajne posiedzenie Kapituły Metropolitalnej. Po wysłuchaniu sprawozdania delegata na pogrzeb ś. p. Arcybiskupa Hryniewickiego we Lwowie, Kapituła zastanawiała się nad zainicjowaniem akcji w kierunku sprowadzenia zwłok ś.p. Arcybiskupa, jako byłego biskupa wileńskiego, którego krótkie rządy w Wilnie stanowią zwrotny punkt w życiu religijno - kościelnem w całym kraju, do Wilna. Do tej sprawy zostali wydelegowani księża Kanonicy Lubianiec i Maciejewicz. — Wobec zbliżającej się *uroczystości Najśw. Serca Jezusowego,* która w całym Kościele ma się obchodzić *ritu duplici 1 cl. cum Oct. privileg. 3 ord.*, Kapituła uchwaliła uroczystość tę obchodzić w Bazylice od tego roku na sposób dni świątecznych, w miesiącu czerwcu urządzać nabożeństwo czerwcowe o godz. 5 wiecz. oraz odprawiać wotywy do N. Serca Jezusowego w pierwsze piątki miesiąca o godz. 8 min. 30 zrana z nauką i Litanją do Serca Jezusowego.

Zjazd księży byłych akademików petersburskich. — D. 22 maja r. b. o g. 7 wiecz. w pałacu arcybiskupim odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Zjazdu. Ze sprawozdania wydziału wykonawczego wynika, że ze wszystkich diecezyj już nadeszły przychylne odpowiedzi i zgłoszenia przyjazdu, że Ministerstwo Kolei przyznało ulgi przejazdowe wszystkim uczestnikom w drodze powrotnej. Przyjęto również do wiadomości nast. *program Zjazdu*: *D. 18 czerwca* — g. 9 rano Egzekwje w Bazylice Metropolitalnej; g. 9 m. 30 odsłonięcie pomnika ś. p. ks. Arcyb. Cieplaka, Msza św. pontyfikalna i przemówienie ks. Prałata Ludwika Gawrońskiego (z Kielc), g. 12 uroczyste zebranie w sali kolumnowej U. S. B. Referat J. E. Ks. Biskupa Michała Godlewskiego na temat „Dzieje Akademji Petersburskiej”, g. 2 ppłd. obiad wspólny w Seminarjum Metropolitalnem, g. 5 m. 30 wiecz. zebranie w sali kolumnowej U. S. B.; referat ks. Kan. Jana Prawdy na temat: „Geneza i przebieg sprawy kieleckiej”, g. 7 m. 30 kolacja w Seminarjum, g. 8 m. 30 wiecz. Raut u J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity. *D. 19 czerwca:* g. 9 rano Nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana. Po Mszy św. plenarne zebranie w Sali Kolumnowej U. S. B., g. 1 obiad wspólny, g. 3 ppłd. wycieczki po mieście. — Dotąd sprawdzono, iż mamy około 310 księży byłych akademików petersburskich, którzy pracują w Polsce i krajach ościennych.

Walny Zjazd Chrześcijańskiego Stow. Nauczycieli szkół powszechnych okręgu wileńskiego. — D. 19 maja odbył się Walny Zjazd Chrześcijańskiego Związku Nauczycielstwa Szkół powszechnych z okręgu wileńskiego. Na Zjazd przybyło przeszło 100 delegatów. Sprawozdanie roczne wykazało znaczny przyrost liczby członków. Pożądanem byłoby, żeby tak sympatyczna instytucja zdobywała sobie coraz więcej członków.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Sprawa rzymska jest nibyto załatwiona. Nie trzeba jednak

sądzić, że ustały wszelkie zgrzyty. Na dobrą wolę, wielką życzliwość i chęć rzetelnej zgody ze strony Stolicy Apostolskiej, Mussolini odpowiedział pełną zarozumiałości długą mową w parlamencie, w której usiłował narzucić katolikom swój punkt widzenia na rolę Kościoła w świecie. Niektórzy w tej mowie widzą grzeczny ukłon dyktatora Włoch w stronę masonerji i liberałów, którzy mogliby mu zarzucić zbytnią uległość Stolicy Apostolskiej i odmówić zaufania, a tego il Duce nie chce. Po mowie tronowej króla Wiktora-Emmanuela przemówienie Mussolini'ego było wielką niespodzianką dla wszystkich. — Uroczystość beatyfikacji ks. Jana Bosko odbędzie się dnia 2 czerwca r. b. — Patrjarcha wenecki w liście pasterskim do duchowieństwa i wiernych swej diecezji zwrócił uwagę, że złoty jubileusz kapłaństwa Ojca św. winien być uczczony w sposób, jakiegoby najbardziej pragnął sam Jubilat. Pius XI zawsze podkreślał konieczność rozpowszechniania i popierania przez współpracę prasy katolickiej. Ta właśnie troska o prasę jest szczególnie droga ojcowskiemu sercu Papieża. Dlatego obok modlitwy na intencję Ojca św., popieranie prasy katolickiej winno stać się przedmiotem specjalnej uwagi. Patrjarcha zawiadamia o ustanowieniu *dnia prasy*. Akcja katolicka nie może być lepiej prowadzona, niż pod hasłem: „Troszczenia się o lekturę katolicką. Czytajcie pisma katolickie, miesięczniki i książki i postępujcie według zasady: Precz z pismami, zatruwającemi ducha i serca rodzin katolickich!”

Francja. — Kardynał Dubois, arcyb. paryski, w liście pasterskim, wydanym z powodu 50-lecia kapłaństwa Ojca św., wyraził nadzieję, iż konkordat między Stolicą Apostolską a Francją będzie wkrótce urzeczywistniony. Arcybiskup w liście swem podkreśla zwrot, który się daje zauważyć w umysłach francuskich ku ideom katolickim, niedawno jeszcze przez nich nienawidzonym. Arcybiskup wyraża dalej nadzieję, iż w razie zawarcia konkordatu, Kościół katolicki obejmie w życiu narodu francuskiego właściwe mu stanowisko.

Belgja. — Z zachęty ś. p. Kardynała Mercier'a przed dziesięciu laty założony został w Brukseli sekretarjat pracy społecznej kobiet katolickich. Organizacja ta, która dla spokoju społecznego i w zakresie ponownego zdobywania narodu dla Chrystusa położyła wielkie zasługi, obchodziła obecnie dziesiątą rocznicę swego założenia. Ze skromnych początków wyrosła instytucja, która pod sztandarem Najśw. Maryi Panny jednoczy dzisiaj 29.000 kobiet i dziewcząt i posiada 20 sekcji, zajmujących się różnemi potrzebami materjalnemi i moralnemi.

Węgry. — Minister wyznań hr. Kuno Klebelsberg w przeszłym roku utworzył komisję z najwybitniejszych historyków, w celu usunięcia z podręczników historji fałszerstw przeciwko Kościołowi katolickiemu. Przerobione podręczniki pod każdym względem stoją na wysokim poziomie. — Przystąpiono również do rewizji ustaw antykatolickich w dziedzinie prawa małżeńskiego.

Austrja. — W sierpniu r. b. odbędzie się w St.-Gabriel w Austrji szósty Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny. Protektorat nad zbliżającym się tegorocznym zjazdem objął kardynał arcybiskup Wiednia, ks. dr. Piffl. Do komitetu honorowego, pod przewodnictwem nuncjusza apostolskiego, arcybiskupa dra Sibilia, należą wszyscy biskupi austrjaccy, a oprócz tego b. kanclerz austrjacki, ks. dr. Seipel, minister Schmitz, posłowie belgijski, polski, niemiecki, włoski, szwajcarski, hiszpański, poseł Stanów Zjednoczonych, najwybitniejsi przedstawiciele nauki, przemysłu i handlu, oraz wybitne osobistości z pośród społeczeństwa wiedeńskiego. Współdziałanie przyrzekli najpoważniejsi rzeczoznawcy misyjni z różnych krajów. Udział szerokich kół publiczności jest zapewniony. Przybędą setki przedstawicieli 16-tu narodów. W związku z kongresem odbędzie się druga konferencja wiedzy misyjnej, organizowana przez Międzynarodowy Instytut Badań Misyjnonaukowych.

Niemcy. — W związku z jubileuszem kapłaństwa Ojca św. Biskupi niemieccy

ogłosili zbiorowy list pasterski, w którym podają w streszczeniu wybitniejsze momenty z życia Ojca św. oraz Jego zarządzenia, zmierzające do wysokiego celu — stworzenia na ziemi pokoju Chrystusowego w Królestwie Chrystusowem. — Od 20 do 23 czerwca r. b. w Monachjum odbędzie się pierwszy międzynarodowy katolicki kongres radjowy. Jak wiadomo, w czasie międzynarodowego tygodnia katolickiego, zorganizowanego w czerwcu r. ub. w związku z wystawą prasy katolickiej w Kolonji, powołano do życia międzynarodową katolicką komisję radjową oraz międzynarodowe katolickie biuro radjowe w Kolonji. Prezydentem wspomnianej komisji jest ks. Perquin z Amsterdamu, a dyrektorem biura Bernard Marschall z centralnego komitetu organizacyjnego katolickich związków niemieckich.

Stany Zjednoczone A. Płn.— W Waszyngtonie przystąpiono do budowy pomnika kardynała Gibbonsa, który był arcybiskupem w Baltimore od r. 1877 do 1921. Kardynał Gibbons cieszył się wielką popularnością w całej Ameryce również i wśród ludności niekatolickiej. — Walka sekciarzy przeciw kandydatowi katolickiemu na prezydenta Stanów Zjednoczonych wyszła na korzyść Kościoła katolickiego. Bluźnierstwa, których się dopuszczali przeciwnicy, zwróciły uwagę szerszego ogółu do poznania Kościoła, a za tem poszło i do nawróceń. Liczny zastęp ludzi o wysokiej kulturze przeszedł ostatniemi czasy na łono Kościoła katolickiego. Niekatoliccy mówcy bardzo często występowali w obronie zasad Kościoła. — Rada narodowa katolickich mężczyzn Stanów Zjednoczonych utworzyła centralną organizację dla spraw krzewienia i obrony religji katolickiej. Organizacja ta będzie się posługiwała pomocą radja.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznańska. — Zjazd muzyczno-liturgiczny, obejmujący wszystkie diecezje całej Polski, odbędzie się w Poznaniu 3, 4 i 5 września rb. Pierwszy dzień przeznaczony jest na obrady chórów kościelnych, drugiego dnia odbędzie się kongres organistów, a w trzecim dniu zbierze się konferencja muzyków kościelnych o wyższem wykształceniu. — Kilkuletnia praca Komitetu budowy pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu została uwieńczona upragnionym przez całe katolickie społeczeństwo Zachodniej Polski wynikiem. W Poznaniu między zamkiem a uniwersytetem stanie w granicie i bronzie potężny i wspaniały pomnik Najśw. Serca Jezusa, symbolizujący wdzięczność i dobroć Boskiego Serca i pokorną, radosną wdzięczność wyzwolonego narodu oraz jego wolę wiernej służby po wszystkie czasy Bogu i Polsce.

Archid. warszawska. — D. 5 maja rb. obchodzono uroczyście w Warszawie dziesięciolecie Sodalicji Marjańskiej Panów. Poza nabożeństwem w kościele oo. Jezuitów, odbyło się wieczorem uroczyste zebranie Sodalisów w salach Resursy Kupieckiej.

Archid. lwowska. — D. 28 kwietnia rb. odbył się staraniem akademickich kół misyjnych „Kurs misyjny” z szeregiem b. zajmujących referatów, które wywołały wśród młodzieży zainteresowanie sprawą misyjną.

Diecezja włocławska. — D. 20 maja rb. Nowy Pasterz diecezji włocławskiej, JE. Ks. Biskup Karol Radoński, przybył do swej stolicy biskupiej, witany uroczyście przez całe miasto. Tegoż dnia o g. 5 min. 30 popłd. odbył się uroczysty ingres i objęcie rządów diecezji. Na dzień swego ingresu Ks. Biskup ogłosił list pasterski, w którym, podając, jako hasło swych rządów, słowa św. [1]: „*W wierze i w miłości w Chrystusie Jezusie*“, zachęca wiernych do żywej wiary, obrony rodziny katolickiej i czynów miłosierdzia chrześcijańskiego. Ks. Biskup Karol - Mieczysław - Marja Radoński ur. 7 października 1883 r. w m. Górki, pow. poznańskiego. Studja uniwersyteckie odbywał w Heidelberdze, Berlinie

[1]) 2. Tym. 1. 13.

i Monachjum, teologję studjował w Poznaniu, na kapłana wyświęcony w 1909, przez całe prawie życie pracował w duszpasterstwie parafjalnem, w r. 1927 został biskupem sufrag. w Poznaniu.

Diecezja sandomierska. — W związku z 1400 - letnią rocznicą założenia klasztoru w Monte Cassino, postanowiono odnowić też świętokrzyskie opactwo św. Benedykta, najstarsze w Polsce. Tak JE. Ks. Biskup Sandomierski, jak i specjalny komitet, utworzony do budowy kościoła na Świętym Krzyżu, starają się o jaknajrychlejsze odnowienie tej świątyni, ale mimo dużych wysiłków, robota posuwa się bardzo powoli: brak funduszów i inne przyczyny stoją temu na przeszkodzie; wszak dotąd w opactwie jest więzienie dla największych zbrodniarzy. — Przed dwoma laty przystąpiono w Sandomierzu do budowy specjalnego gmachu dla seminarjum mniejszego. Dziś, dzięki dużemu osobistemu zainteresowaniu Pasterza diecezji, okazały i mile się przedstawiający dwupiętrowy budynek stoi już gotowy do przyjęcia alumnów. Około 40 pokoi tego domu może wygodnie pomieścić 100 mieszkańców. Koszta wzniesienia tej budowli przekraczają 300.000 złotych, na pokrycie której to sumy złożyły się przedewszystkiem zebrane przez ks. kan. Popkiewicza w Ameryce cztery tysiące dolarów, a następnie ofiary duchowieństwa tutejszego.

Diecezja lubelska. — Zbiór ofiar na budowę gimnazjum biskupiego w Lublinie postępuje niezwykle pomyślnie. Ofiarność duchowieństwa i społeczeństwa katolickiego jest tak wielka, że gimnazjum pod względem budowy i urządzenia wewnętrznego będzie wyrazem najnowszych wymagań higjeny i pedagogiki. — Dzień 12 maja r. b. był w Lublinie dniem Rodziny Katolickiej. We wszystkich kościołach diecezji odprawiono nabożeństwo na intencję rodziny oraz wygłoszono kazanie o świętości, jedności i nierozerwalności małżeństwa. Nadto w Lublinie odbyła się akademja, na którą przybyły setki osób z miasta i wiosek podmiejskich. — W sali senatu Uniwersytetu Lubelskiego odbyło się posiedzenie Rady Towarzystwa Wiedzy Chrześcijańskiej, jako instytucji nadzorczej i kierowniczej. Zarząd Rady ukonstytuował się w ten sposób, że prezesem został p. Antoni Rostworowski, wiceprezes ks. dr. Piotr Stopniak, delegat J. E. Ks. Biskupa Fulmana, sekretarzem ks. dr. Jan Wiślicki, prof Uniwersytetu Lubelskiego. Towarzystwo liczy 141 członków, w tem sporo księży oraz dziewięciu Księży Biskupów. W roku sprawozdawczym obrót dosięgnął 14 tysięcy złotych. Towarzystwo wydało w tym czasie trzy dzieła: „Małżeństwo w świetle nauki katolickiej”—praca zbiorowa profesorów Uniwersytetu Katolickiego, „Mechliński kodeks społeczny” w przekładzie prof. Górskiego, oraz drugie wydanie „Zagadnienie społeczne” ks. dr. A. Szymańskiego. Ogółem — przeszło 900 stron druku. Nadto T-wo udzieliło pożyczki wydawniczej.

Diecezja częstochowska. — W niedzielę 5 maja zebrała się na Jasnej Górze młodzież szkół akademickich z Lublina, Lwowa, Krakowa, Poznania i Warszawy w liczbie 260 osób, by u stóp Matki Boskiej Częstochowskiej złożyć swe modlitwy i Komunje św. dla Ojca św. Piusa XI w roku 50 - lecia Jego kapłaństwa.

Od Administracji.

Prosimy o nadsyłanie prenumeraty na drugie półrocze 1929 roku. Przy tym numerze załączamy przekazy na P. K. O.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok III. Wilno, d. 10 czerwca 1929 r. Nr. 11.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus patronką misjonarzy i misyj. — *Plurium dioecesium. Declaratio.* — Post Decretum editum ab hac Sacra Rituum Congregatione die 14 Decembris 1927, quo constitutum est, ut S. Teresia a Jesu Infante Patrona aeque principalis haberetur cum S. Francisco Xaverio, Missionariorum et Missionum omnium in quavis orbis parte exsistentium, a nonnullis Vicariis Apostolicis quaesitum est quaenam liturgica privilegia iisdem duobus Sanctis, Missionum omnium Patronis aeque principalibus, vi praedicti Decreti, spectent, iuxta rubricas. Porro Sanctissimus Dominus Noster Pius Papa XI, in audientia diei 13 vertentis Martii, referente infrascripto Cardinali eiusdem Sacrae Congregationis Praefecto, ad omne dubium removendum, declarare dignatus est: festa S. Francisci Xaverii et S. Teresiae a Jesu Infante, stante supramemorato Decreto, sub ritu duplici primae classis, cum octava communi a clero saeculari et sine octava a clero regulari, in cunctis missionum locis esse recolenda. Contrariis non obstantibus quibuscumque. — Die 13 martii 1929. — **C. Card. Laurenti,** S. R. C. Praefectus. *(Acta Ap. Sedis,* t. 21, str. 195).

Beatyfikacja. — D. 23 kwietnia rb. w pałacu watykańskim, w obecności Ojca św. odbyła się uroczysta Kongregacja generalna, na której pomiędzy innemi omawiano, jako wstęp do beatyfikacji, sprawę prawdziwości trzech cudów, zdziałanych za przyczyną Wiel. Sługi Bożego Klaudjusza La Colombiere, kapłana z Towarzystwa Jezusowego. *(Acta Ap. Sedis,* t. 21, str. 201).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Dekret o nowem rozgraniczeniu porafij farnej i św. Rocha w Białymstoku. — *Romualdus Jałbrzykowski, Dei et Sanctae Sedis Apostolicae Gratia Archiepiscopus Metropolita Vilnensis, S. Th. M.* — In futuram rei memoriam. — Ha-

bentes prae oculis commodum Christifidelium in divinis officiis audiendis sacramentisque percipiendis, ad correctionem finium parochiarum Assumptionis B. Mariae Virginis et Sancti Rochi Conf. in Białystok procedere statuimus. — Idcirco facta super re diligenti inquisitione, auditis Dominis R-mis Parochis ecclesiarum Assumptionis B. M. V. et S. Rochi Conf. in Białystok, potestate ordinaria (can. 1427, § 1 CJC.), confinium parochiarum dictarum Assumptionis B. M. V. et S. Rochi hunc in modum corrigimus: I. A via strata Baranovicensi confinium dictarum parochiarum via Marjumpolska currit, ita, ut sinistra pars huius viae ad paroeciam Assumptionis B. M. V. pertineat. — II. Ulterius confinium dictarum parochiarum ita currit, ut viae Odeska, Sosnowa, Grochowa, Sienna, Częstochowska, Białostoczańska cum suis partibus ad parochiam S. Rochi pertineant. — III. Trans viam ferream Polescensem confinium currit via Zagumienna usque ad transvectionem viae ferreae Varsaviensis ita tamen, ut dextera pars huius viae ad parochiam Assumptionis B. M. V. pertineat, domus vero positae trans viam ferream Polescensem inter flumen Biała et viam Zagumienna ad parochiam S. Rochi pertineant. — IV. A dicta transvectione confinium currit via ferrea versus civitatem Grodno ita, ut loca ad sinistram viae ferreae posita ad parochiam S. Rochi, ad dexteram vero —ad parochiam Assumptionis B. M. V. pertineant. — Itaque auctoritate Nostra in his quae supra fines corrigimus, omni etc. — Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis die 25 mensis Maji anno 1929. № 2155. — † **R. JAŁBRZYKOWSKI, Archiepiscopus Metropolita.** — *A. Sawicki,* Cancellarius Curiae.

Sprawa podręczników do nauki religji dla Tercjarzy i Tercjarek, jak również druków dla Kółek Żywego Różańca i in. — Niniejszem poleca się usilnie PWW. Księżom Proboszczom i Rektorom kościołów, którzy mają sobie polecone kierownictwo Trzeciego Zakonu św. Franciszka lub św. Dominika, aby do nauki religji kandydatom do Trzecich zakonów i ew. do egzaminu zalecali nast. wydawnictwa: *Ks. W. Kochański — Stary i Nowy Testament* (cena 1 zł. 30 gr.), *Ks. W. Kochański— 1. O Roku Kościelnym i uroczystościach, 2. Wykład Mszy św., 3. O Sakramentach świętych, 4. O Sakramentaljach, ks. W. Kochański — Krótszy Katechizm* (cena 12 gr.). — Dla Kółek Żywego Różańca należy polecać *Tajemniczki* oraz osobne książeczki do każdej tajemnicy Różańca z wyczerpującym materjałem do czytania i oświecania się w rzeczach wiary. — Jak Tercjarstwu, tak członkom Żywego Różańca i Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych w archidiecezji wileńskiej usilnie się zaleca szerzenie broszur i ulotek, wydawanych przez Sekretarjat Prasowy pod kierunkiem Ks. W. Kochańskiego. — Tenże Sekretarjat posiada wszelkie druki, potrzebne do zakładania i prowadzenia Bractwa Trzeźwości, które w naszych czasach i warunkach jest sprawą niezwykle aktualną. — Wszystkie wyżej wymienione książki i druki można znaleźć w Sekretarjacie Prasowym (Wilno, ul. Zamkowa 8). — *D. 24 maja 1929 r.* † **KAZIMIERZ Bp.** Wik. Generalny.

Uznanie dla ks. St. Klimma, Proboszcza w Mosarzu. — *Wilno, dn. 29 maja 1929 r.* — Do Wielebnego Księdza Proboszcza Stanisława Klima w Mosarzu.— Rada Archidiecezjalna Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych na posie-

dzeniu w dniu 24 maja r. b., przeglądając sprawozdania, nadesłane z poszczególnych Kół parafjalnych, miała możność już nie poraz pierwszy stwierdzić wielce owocną pracę Księdza Proboszcza dla dobra Misyj Wewnętrznych. W związku z tem Rada Archidiecezjalna poczuwa się do miłego obowiązku wyrażenia Księdzu Proboszczowi wysokiego uznania i szczerej wdzięczności. Nie może też Rada nie doceniać tej pracy misyjnej na terenie parafji mosarskiej, jaką Ks. Prob. w czasie najbliższym zamierza zrealizować, w tym celu wyznaczyła ze swej kasy skromny zasiłek w sumie dwustu złotych. Nadesłane przez Księdza Proboszcza sprawozdania Rada postara się podać do wiadomości ogółu za pośrednictwem miejscowej prasy [1]). – *Kazimierz Michalkiewicz*, Biskup Sufragan Wileński, Dyrektor Generalny, Misyj Wewn. *X. J. Marcinowski*, Sekretarz Generalny.

[1]) Por. sprawozdanie na str. 170

Rekolekcje dla Księży. — *Kurja Metropolitalna Wileńska, Wilno, dn. 6. VI. 1929 r. Nr. 2376.*—Kurja podaje do wiadomości, że w r. b. rekolekcyj wspólnych dla Księży archidiecezji wileńskiej nie będzie. Natomiast PPWW. XX. Dziekani mają w dogodnym czasie urządzić rekolekcje dla Księży swych dekanatów. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, ks. Józef Ingielewicz, Sekretarz Generalny Ligi Katolickiej, naznaczony na proboszcza do Borodzienicz dn. 25. V. 29 Nr. 2218, ks. Stanisław Kuderewski, prob. z Daniuszewa, na prob. do Podbrzezia d. 8. VI. 29 2421, ks. Władysław Brzozowski, prob. z Podbrzezia, na prob. do Daniuszewa dn. 8. VI. 29 Nr. 2422, ks. Jan Tomaszewicz, prob. z Żeladzi, na prob. do Jęczmieniszek d. 8. VI. 29 Nr. 2423, ks. Hipolit Malinowski, prob. z Jęczmieniszek, na prob. do Żeladzi d. 8. VI. 29 Nr. 2424. — *ks. St. Tracewiwski* w/z. Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

DZIEŁO PAPIESKIE św. Piotra Apostoła dla wychowania kleru krajowego w krajach misyjnych pod opieką Św. Teresy od Dziec. Jezus.

Wolą J. E. naszego Najdostojniejszego Księdza Arcybiskupa-Metropolity dnia 23-go kwietnia rb. zostałem mianowany Dyrektorem Archidiecezjalnym Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła. Zgodnie z tem śpieszę na łamach naszych *Wiadomości* poinformować Czcigodnych Księży Konfratrów o celu i przywilejach tego wielce doniosłego Dzieła i zarazem zaapelować do Ich dobrej woli, by zechcieli wziąć czynny udział w tej zbożnej pracy.

Papieskie Dzieło Misyjne św. Piotra Apostoła [1]) ma za cel przyśpieszenie nawrócenia krajów pogańskich *przez jaknajrychlejsze i najtroskliwsze wychowanie kleru krajowego, czyli tubylczego,* a więc rodowitych kapłanów Chińczyków, Japończyków, Hindusów, Murzynów i t. d., którzy daleko prędzej będą mogli nawrócić swych rodaków, niż misjonarze obcokrajowcy.

Dzisiaj roczny przyrost chrześcijan-katolików w krajach pogańskich wynosi około 400.000 dusz (w sa-

[1]) Nie należy jego utożsamiać z Sodalicją św. Piotra Klawera dla Misyj Afrykańskich.

mych Chinach 100.000). Żeby im dostarczyć dostatecznej opieki duchownej, potrzeba co roku nowych co najmniej 400 kapłanów. Skąd ich wziąć? Seminarja misyjne wydają ich rocznie zaledwo 200, W krajach europejskich w dodatku coraz większy brak powołań duchownych. Ponadto wielka liczba misjonarzy rok rocznie umiera z powodu przepracowania, niewygód i zabójczego klimatu. A cóżby się stało, gdyby liczba roczna nawróceń znacznie się podniosła? gdyby poganie zaczęli się nawracać masowo? A zdaje się ku temu idzie. *Otóż te okoliczności czynią Dzieło św. Piotra Apostoła koniecznem i wprost opatrznościowem.* Trzeba więc wszelkiemi siłami poprzeć to wielkie i zbożne Dzieło Misyjne.

W jaki sposób?

Przedewszystkiem szczerem zrozumieniem doniosłości tej akcji i, co zatem idzie, modlitwą. Żeby uprosić u Pana Boga liczne powołania do stanu duchownego wśród młodzieży tubylczej w krajach misyjnych, żeby te powołania dojrzały i utrzymały się na odpowiedniej wyżynie swojego apostolskiego zadania, trzeba dużo modlitwy, dużo ofiar Mszy św., dużo Komunij św., dużo umartwień. I to jest w pierwszym rzędzie zadaniem członków Dzieła św. Piotra Apostoła. Mogą do niego należeć i tacy, którzy składają w ofierze tylko jałmużny duchowne i ci tworzą osobne „Kółka modlących się". Zwłaszcza jest to zadaniem Zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich, aby modliły się stale o rozwój pracy misyjnej w krajach pogańskich.

Jednak Dzieło św. Piotra Apostoła potrzebuje także pomocy pieniężnej na budowę i utrzymanie seminarjów duchownych dla kleryków tubylczych. W tym celu stara się pozyskać jak największą ilość członków, którzy się dzielą na 4 kategorje:

1. Członkowie *fundatorzy*, składający jednorazowo lub w kilku ratach taki kapitał, którego odsetki wystarczyłyby na utrzymanie jednego seminarzysty krajowego (500 zł.) i to się nazywa *fundacją bursy*.

2. Członkowie *dobrodzieje*, biorący na siebie utrzymanie jednego seminarzysty przez cały czas jego studjów, czyli przez lat sześć (3—4 tys. złotych), i to się nazywa *pensją*.

3. Członkowie *Kół Misyjnych* św. Teresy od Dziec. Jezus, którzy wspólnemi siłami dążą do tego, co i członkowie dobrodzieje.

4. Członkowie *wspomagający* płacą roczną składkę 1 złoty, lub przynajmniej 50 gr.

Na czele Dzieła w każdem państwie stoi Prezes Krajowy. W Polsce Prezesem Krajowym jest ks. Mateusz Jeż. *(Kraków, ul. św. Marka 10).* Na czele Dzieła w każdej diecezji—Dyrektor Diecezjalny, który mianuje Dyrektorów parafjalnych i lokalnych. Ci zaś parafjalni i lokalni wybierają do współpracy Zelatorów i Zelatorki. Zelatorzy wpisują członków, zbierają ofiary pieniężne i przez swego Dyrektora bezpośredniego odsyłają Dyrektorowi diecezjalnemu, ten zaś — Prezesowi Krajowemu, który z końcem każdego roku zestawia rachunki i pieniądze odsyła do Kongregacji Rozkrzewiania Wiary w Rzymie *(Piazza di Spagna 48).*

Dzieło Misyjne św. Piotra Apostoła jest wzbogacone przez Ojca św. licznemi odpustami zupełnemi i częściowemi. Wszystkie one są wymienione na obrazku z legitymacją członkowską. Dyrektorom diecezjalnym, parafjalnym i lokalnym przysługują różne przywileje, między innemi prawo udzielania błogosławieństwa papieskiego w

dniu 18 stycznia — Katedry św. Piotra w Rzymie (święto patronalne) lub w najbliższą niedzielę [1]). Seminarzyści krajowi ofiarują często Komunje św., a codzień wspólne modły za Członków Dzieła żyjących i zmarłych, nadto mają udział w zasługach misyj. Każdy kapłan tubylczy, który był wychowankiem Dzieła tego, odprawia w ciągu pierwszego miesiąca po swojem wyświęceniu Msze św. za dobrodziejów, a nadto co rok 1 Mszę św., i pięć Mszy św. po śmierci osoby, która go utrzymywała przez cały pobyt w seminarjum.

A więc, Dilectissimi Confratres, i my powinniśmy złożyć dowód, że odczuwamy głęboko sprawę Bożą, że pragniemy podać rękę biednym poganom. Prawda, że i u nas jest dużo biedy, nędzy materjalnej i moralnej, ale ludy pogańskie znajdują się w położeniu stokroć gorszem, niż nasi domowi nędzarze. Nasi miejscowi poganie i półpoganie są ochrzczeni i przeważnie z własnej winy żyją zdala od Kościoła Chrystusowego. Kto da na Dzieło św. Piotra Apostoła swój pacierz i swój grosz, ten znajdzie grosz i pacierz także dla domowych i miejscowych biedaków. Nie chodzi zresztą o wielkie sumy, bo na nie mało kogo z nas obecnie stać, ale niech będzie jak najwięcej zapisanych członków wspomagających. 50 groszy rocznie nikogo nie zuboży.

Katolicy, popierający gorąco pracę misyjną, dają dowód żywotności swej wiary i sami na tej sprawie ogromnie zyskują: w nich samych wiara przez to jeszcze bardziej się rozbudza i umacnia. Kto innym nieci światło i ciepło, sam się przytem oświeci i ogrzeje. W naszym kraju jakże bardzo potrzeba tego ognia i zapału misyjnego, aby nim rozgrzać i rozpłomienić nasz katolicyzm tak nieraz dziwnie blady, połowiczny, drzemiący, zwłaszcza w życiu publicznem, społecznem, a dziś nawet w rodzinie i w szkole.

Papież Pius XI powierzył to Dzieło najgłośniejszej dziś w świecie katolickim cudotwórczyni, św. Teresie od Dziec. Jezus, która pragnęła być misjonarzem i to nie w jednym tylko kraju pogańskim, ale równocześnie we wszystkich i która na egzaminie kanonicznym przy wstąpieniu do Karmelu oświadczyła: „Przyszłam, by zbawiać dusze, a zwłaszcza, by się modlić za kapłanów", odchodząc zaś z tego świata, zapewniła, że z nieba zsyłać będzie na ziemię róże najobfitszych łask boskich. Kto wie, czy wiek XX. nie będzie wiekiem nawrócenia reszty pogan, a tem samem najdonioślejszym w dziejach Kościoła? Wszak Papież Leon XIII w sposób szczególny polecił rozpoczynający się XX-ty wiek Sercu Jezusowemu, którego przecież najgorętszem pragnieniem było i jest nawrócenie całego świata. „*Mam ja też inne owce,*—mówił Jezus—*które nie są z tej owczarni,* — *i te muszę przyprowadzić; one także słuchać będą głosu mego, i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz*" [1]). I dziś to Serce Jezusowe woła: „*Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście tedy Pana żniwa, aby posłał robotników na żniwa swe*" [2]). Wszyscy więc musimy rękę przyłożyć do tego Dzieła.

Ktoby z Czcigodnych Księży Konfratrów naszej archidiecezji zapłonął apostolską gorliwością do szerzenia wśród swego otoczenia, czy parafjalnego, czy towarzyskiego, Dzieła św. Piotra Apostoła, zechce się zwrócić do niżej podpisanego choćby pocztówką (Dyrektor

[1]) Por. Rituale Rom. pro ecclesiis Poloniae, str. 435—436.

[1]) Jan, 10—16.
[2]) Mat. 9, 37—38.

Archidiecezjalny Dzieła św. Piotra Apostoła. Wilno, Seminarjum Duchowne Katol.), a natychmiast Mu nadeślę i nominatę na Dyrektora parafjalnego, czy lokalnego, i karty wpisowe, i wszelkiego rodzaju informacje. [1])

Uprzejmie proszę nasze pisma o łaskawe przedrukowanie tej odezwy, lub przynajmniej o podanie w streszczeniu.

Ks. Karol Lubianiec
Dyrektor Archidiecezjalny Papieskiego Misyjnego Dzieła św. Piotra Apostoła pod opieką św. Teresy od Dziec. Jezus.

Ś. p. ks. Karol Hryniewicki, arcyb. tytul. pergeński, b. biskup wileński.

(c. d.). 4.

W Wilnie nie wszystko szło dobrze. Najlepiej stan ten malują słowa z listu bisk. Bereśniewicza. „Wieleś ucierpiał, tak wiele, że tylko jeden Bóg zważyć to i ocenić może, pisze biskup. Ale jakże strasznem być musiało cierpienie, gdy opuszczając to, co miałeś najdroższego na ziemi (diecezję), widziałeś niebezpieczeństwa grożące diecezji tak wewnątrz, jak i zewnątrz! Mogłeś ze św. Pawłem zawołać: *Vos scitis... quoniam per biennium... post discessum meum lupi rapaces... et ex vobis ipsis exurgent.* Te słowa, to jakby opowiadanie tego, co się z Tobą i owczarnią Twoją stało. *Viri perversi erant plures,* ale któżby się mógł spodziewać, żeby na ich czele stanął Z., kapłan stary, mający zdolności i naukę! Do czego to łakomstwo, amor auri, doprowadzić może kapłana!"[2])

[1]) Przy tej sposobności, jako też Dyrektor Archidiecezjalny Dzieła Dzieciątka Jezus, mam zaszczyt powiadomić Wielebnych Księży Konfratrów, że mam obecnie nadesłane mi karty wpisowe dla młodzieży, do tego Dzieła należącej. Proszę po nie się zgłosić. *Ks. K. L.*

[2]) List z Włocławka L. $^{1}/_{13}$. maja 1885 r.

Z Rzymu nadeszły też pisma, w których Ojciec św. pochwalał stanowisko Biskupa. Kardynał Jacobini pisze: „Recte autem Praesidi respondisti et respondere pergis Te in iis quae ordinem civilem spectant legibus semper obtemperasse. Tuum vero officium esse Dioecesim et Clerum Tibi subjectum juxta sacros canones moderandi, jurisdictionem ecclesiasticam non a Gubernio, sed ab Apostolica Sede accepisse, apud quam deferendae essent, si quae sunt, accusationes, ac proinde sine ejus mandato fideles Tuis curis commissos deserere non posse... Sanctitas Sua nobiles animi Tui sensus... firmitatem... vehementer commendat"[1]).

Natarcia wroga nie ustały i w Jarosławlu: domagano się zrzeczeczenia się diecezji i odwołania zarządzeń. Biskup Bereśniewicz w post scr. do listu z dn. $^{1}/_{13}$ maja 1885 r. tak o tem pisze: „Wiem, że Wasza Ekscelencja tego samego, co i ja, jest przekonania, że choćby rząd Waszej Ekscelencji projektował, czy to przeniesienie na inną katedrę, czy rezygnację i wyjazd, bez uprzedniego zdania Stolicy Apostolskiej, nic z tego nie robić, ani na to się godzić". Jakoż Biskup nie zrzekł się katedry, ani odwołał swoich zarzadzeń, a Stolica Apostolska uważała go za Biskupa wileńskiego aż do roku 1889. Musiały jednak być poważne obawy, że rząd z całą furją uderzy na osieroconą diecezję i czego nie osiągnął przy rozprzężeniu życia kościelnego, będzie usilnie dążył do tego w czasie jej sieroctwa; wkrótce jednak się przekonał, że pobyt biskupa Hryniewickiego w Wilnie postawił jego zakusom taką tamę, której przebyć nie będzie mógł, pomimo największych wysiłków. Katolicyzm ożył

[1]) List z dn. 6. II. 1885.

i stał się tem, czem jest — siłą niespożytą, czerpiącą swoją moc w boskich słowach Zbawiciela: *Portae inferi non praevalebunt adversus eam.* Jakoż, nie wierząc w inne środki, zamierzył skasować diecezję wileńską.

Do tego czasu, widocznie, odnieść należy rodzaj ślubu deportowanego Biskupa — wstąpienia do zakonu Kapucynów, o ile rzad rosyjski nie skasuje diecezji. Może ta ofiara serca pasterskiego została wysłuchaną, i diecezja ocalała. Dopóki był na wygnaniu w Jarosławlu, Biskup Hryniewicki nie mógł, oczywiście, wypełnić tej obietnicy. Po wyjeździe zaś do Galicji wkrótce zaczął ciężko zapadać na zdrowiu, co, jak wiemy, doprowadziło do poważnej operacji i wielkiego wyczerpania sił. O klasztorze więc już nie można było myśleć, zresztą sprzeciwiali się temu lekarze. Wskutek tego dopiero w roku 1911 zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o zwolnienie go z tego zobowiązania. Pius X udzielił mu całkowicie żądanego zwolnienia [1]). Natomiast przez całe życie, jak na wygnaniu w Jarosławlu, tak i za pobytu w Galicji, nieustannie modlił się za diecezję wileńską, polecając Bogu zwłaszcza pracujących w niej kapłanów.

Stan prowizorjum w Wilnie nie mógł długo pozostać. Należało pomyśleć o zamianowaniu Biskupa. Stolica Apostolska domagała się energicznie powrotu biskupa Hryniewickiego na stolicę biskupią wileńską. Rząd jednak oparł się temu stanowczo, a w toku pertraktacyj zapewnił, że biskupowi Hryniewickiemu zezwoli na opuszczenie granic imperjum rosyjskiego i wyznaczy mu stałą pensję; co więcej, rząd rosyjski uzależnił obsadzenie innych wakujących katedr biskupich w imperjum rosyjskiem od rozwiązania sprawy biskupa Hryniewickiego według jego myśli.

(c. d. n.). s. 181 *X. L. Ż.*

Dział porad.

Nawiedzanie kościołów, jako warunek pozyskania odpustu jubileuszowego.

Pyt. — Jak należy rozumieć nawiedzanie kościołów, podane w okólniku, gdzie jako warunek jest: nawiedzić trzy kościoły miejscowe lub dwa i kaplicę publiczną, albo raz jeden uczestniczyć w procesji jubileuszowej celem odwiedzenia kościoła w sąsiedniej parafji. Dalej zaś powiedziano, że jeśli jest jeden kościół, to należy uczestniczyć trzykrotnie w procesjonalnem nawiedzeniu kościoła.

Wnioskując z powyższego, czy zadośćuczyni się warunkom: 1) jeśli ktoś prywatnie odwiedzi trzy razy jeden kościół? 2) jeśli będzie raz jeden uczestniczył w procesji jubileuszowej do sąsiedniej parafji (na wsi)? 3) gdzie jest jeden kościół, czy trzykrotne nawiedzenie procesjonalne ma być w tym samym kościele dokonane, czy

[1]) Dokument, dotyczący tej sprawy brzmi jak następuje: „Beatissime Pater! Carolus Hryniewicki, Archiepiscopus Pergensis in p. inf. antea Episcopus Vilnensis, ad pedes Sanctitatis Vestrae provolutus, humillime exponit, se tempore gravissimae persecutionis, post ipsius exsilium, contra Dioecesim Vilnensem exortae, promissionem fecisse vel etiam (quod ipsi certo non constat) votum privatum emisisse ingrediendi Ordinem Cappucinorum, si Dioecesis praedicta a suppressione salvaretur. — Cum hoc factum sit, ingressus vero in Ordinem ipsi, cum ob aetatem 67 annorum, tum praecipue ob diuturnum morbum, valde sit difficilis, Archiepiscopus Orator a Sanctitate Vestra humillime petit gratiam, ut Sanctitas Vestra praedictam promissionem, vel etiam votum (si revera adfuerit), pro ejus conscientiae tranquillitate benignissime ipsi remittere, vel etiam commutare dignetur. — Et Deus etc. Na tej prośbie Pius X własnoręcznie napisał: „Venerabilis Frater tranquillo animo vivat, nam, quatenus sit necessarium, absolutam dispensationem concedimus, et fausta quaeque illi adprecantes, apostolicam Benedictionem, praecipuae bevevolentiae nostrae testem, in Domino amantissime impertimus. Die 18 aprilis 1911 a. — Pius PP. X".

to się rozumie nawiedzenie kościołów parafij sąsiednich? 4) Czy dopełni się warunków, jeśli procesja jest odbywana ze zwyczaju, iż w pewne święta idzie się procesjonalnie na odpust do parafji sąsiedniej?

X. P. C.

Odp, — Zarządzenie JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w sprawie Jubileuszu Nadzwyczajnego należy brać łącznie z Konst. Apost. *„Auspicantibus Nobis“* i wtedy należycie się zrozumie podane warunki do uzyskania odpustu jubileuszowego.

Przedewszystkiem rozróżnia się dwa sposoby nawiedzania kościołów lub kościoła: pojedyńczy i zbiorowy.

Zasadniczo, według Konst. Ap. *„Auspicantibus“*, każdy, pragnący pozyskać odpust jubileuszowy, powinien *sześć razy nawiedzić kościół* lub kaplicę publiczną. Jeżeli w pewnej miejscowości jest więcej kościołów, należy odwiedzić trzy kościoły, oznaczone przez Ordynarjusza, po *dwa razy* czy to jednego, czy też w rozmaite dnie, byleby było sześć nawiedzeń. Jeżeli są tylko dwa kościoły, lub kościół i kaplica publiczna, należy nawiedzić jedno i drugie po *trzy razy.* Jeżeli zaś jest tylko jeden, jak np. w większości parafij wiejskich, należy nawiedzić *sześć razy* kościół, nie koniecznie ten sam. Dotyczy to nawiedzeń, dokonywanych pojedyńczo i bez żadnej zamiany czy ulgi, udzielonej przez spowiednika.

Przy zbiorowem czyli procesjonalnem nawiedzaniu działają, na mocy p. III. Konst. Ap. *„Auspicantibus“*, przepisy, wydane przez JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę w dniu 30 marca rb.

Z tych przepisów, łącznie z Konst. Apostolską, wynika:

1. Że nie zadośćuczyni warunkowi ten, kto prywatnie nawiedzi jeden kościół tylko trzy razy, gdyż powinien nawiedzić sześć razy, lub z przyczyn ważnych być zwolnionym od tych nawiedzin przez spowiednika.

2. Zadośćuczyni warunkowi ten, kto raz jeden weźmie udział w procesji jubileuszowej do sąsiedniej parafji. Mówi o tem orędzie JE. Księdza Arcybiskupa i to zarządzenie stosuje się do warunków wiejskich.

3. Tam, gdzie jest jeden kościół, według orędzia JE. Księdza Arcybiskupa, wystarcza do pozyskania odpustu trzykrotne nawiedzenie tego, właśnie, jednego kościoła, ale tylko *procesjonalne* — jednego dnia, lub w różne dni. Oczywiście, to nawiedzenie powinno mieć specjalnie cel jubileuszowy. Praktycznie możnaby je urządzić w ten sposób, że uczestnicy procesji jubileuszowej zbierają się przy krzyżu, gdzieś, poza wsią, lub miasteczkiem, albo w jakiemś innem miejscu, i stamtąd, ze śpiewem Litanji do WW. Świętych lub innej, udają sie do kościoła i tam odmawiają 5 pacierzy. Następnie, o ile tegoż samego dnia dalej się obchodzi, wychodzą z kościoła, również procesjonalnie obchodzą kościół i znowu powracają doń a po odmówieniu 5 pacierzy, wychodzą i wreszcie wchodzą poraz trzeci i również odmawiają 5 pacierzy. Ten sposób nawiedzania ma dwie wymagane cechy — jest nawiedzaniem procesjonalnem i trzykrotnem, czego, właśnie, wymaga orędzie JE. Księdza Arcybiskupa. Trzykrotne nawiedzenie stosuje się do kościoła miejscowego, nie zaś sąsiednich parafij.

4. Przez nawiedzenie procesjonalne sąsiedniego kościoła parafjalnego nawet w dzień odpustu, czy uroczystości, zadośćuczyni się warunkowi, wymaganemu dla pozyskania odpustu tylko o tyle, o ile do tego pochodu będzie przywiązany cel jubileuszowy, co, przecież, jedno z drugiem łatwo pogodzić.

Najłatwiej jednak dopełnić wszystkich warunków wtedy, gdy się urządza specjalne trzydniowe nabożeństwa jubileuszowe po kościołach w pewnym porządku, jak to było zawsze we zwyczaju. O ile mi wiadomo, i w tym wypadku jest wolą Arcypasterza, żeby takie nabożeństwa były urządzane. Wtedy i do zbiorowych i do pojedyńczych nawiedzin łatwa się nastręcza okazja.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 7 czerwca 1929 r.

Caveant consules — to mądre hasło Rzymian przypomina każdemu kapłanowi,

zwłaszcza w czasach obecnych, by zwrócił baczniejszą uwagę na niebezpieczeństwo, zewsząd grożące moralności wiernych. Wypadałoby niezawodnie tak uczynić. Często jednak, zamiast przestrzegać przed upadkiem moralnym dusze nam powierzone słowem a nadewszystko czynem, nieoględnie przyczyniamy się do ich pogrążenia; dzieje się to w dziedzinie, na pozór tak wąskiej, a jednak w skutki niezwykle zgubnej. Wiadomo każdemu, iż do plag, trapiących nasze społeczeństwo, należą napoje, rujnujące zdrowie, moralność, zgodę rodzinną, stan gospodarczy i tp. narodów, i karciarstwo, z próżniactwa powstałe i do próżniactwa, wyjałowienia duchowego i nędzy prowadzące. Blizko do tych plag stoi tytoniarstwo, zwłaszcza gdy mamy na względzie osobę duchowną, którą, bez żadnej wątpliwości, poniża wobec osób, coś niecoś rozumiejących życie duchowne. Pasterz dusz tego wszystkiego powinien się wystrzegać, jeżeli rozumie swoje zadanie pasterskie i pragnie podniesienia moralnego swych parafjan.

Co z tych pięknych kazań, głoszonych przez kapłanów niewstrzemięźliwych? Lud, jak zwykle, ogląda się na życie proboszcza. Jeżeli kapłan nie pije wódki, nie pali tytoniu i nie gra w karty, to taki kapłan sam jeden więcej zrobi na niwie Chrystusowej, aniżeli kilku kapłanów niewstrzemięźliwych.

A komu, komu, to kapłanowi, uczniowi i apostołowi Jezusa Chrystusa, nie licuje używanie takich rzeczy, szkodliwych dla duszy i ciała, jakiemi są — alkoholiczne trunki, tytoń i karciarstwo. Kapłan katolicki musi być *„homo Dei“*, nigdy zaś „homo mundi”. Sam, będąc kapłanem więcej niż lat dwadzieścia, aż nadto przekonałem się, że kapłani, pijący wódkę, palacze i karciarze, nie wiele zrobili na niwie Kościoła Chrystusowego, przeciwnie dużo zaszkodzili.

Obecnie szybkim pędem się szerzy demoralizacja wśród ludności katolickiej naszego kraju. Jakichże środków trzeba użyć na powstrzymanie tego niebezpieczeństwa!? Środkiem ku temu najlepszym będzie zapisanie się wszystkich księży i alumnów Seminarjum do takiej abstynencji, do jakiej zachęca nas słowem i przykładem Najprzewielebniejszy nasz Arcypasterz, t. j. stanowczo i nazawsze wszyscy księża powinni wyrzec się używania alkoholu, palenia papierosów i karciarstwa.

Do powstrzymania ludu katolickiego na Wileńszczyźnie od pijaństwa czy też od wyrzucania pieniędzy na tytoń nie wystarcza zaprowadzenie w jednej lub drugiej parafji Bractwa trzeźwości, lecz koniecznie trzeba dążyć do tego, żeby każda parafja w naszym kraju mogła się poszczycić mianem prawdziwej trzezwości i abstynencji.

Nie od rzeczy będzie, zaznaczyć, iż kapłan, używający napojów alkoholowych i palący papierosy, wyrzuca na te szkodzące mu i gorszące innych rzeczy kilkaset złotych rocznie. Biorąc przeciętną liczbę w naszej archidiecezji takich, którzy nie uprawiają abstynencji, otrzymamy wysoką cyfrę a więc i znaczną sumę, znaczne pieniądze, za które dużo dobrego możnaby zrobić. Tymczasem nierozważnie rzuca się grosz w błoto i zatruwa się zdrowie. Każdy zaś mężczyzna parafjanin, naśladując w tem swego proboszcza, też najmniej 100 złotych rocznie wyrzuca tylko na tytoń, a ileż na alkohol?!

Ostatniemi czasy w wielu miejscowościach doprowadzono po gminach do uchwał prohibicyjnych. Takie parafje mamy podobno w powiecie lidzkim, białostockim i w okolicach Łomży. We wszystkich tych miejscowościach pracowali nad tem księża abstynenci nietylko de nomine, lecz z przekonania uprawiający wstrzemięźliwość chrześcijańską i kapłańską. Dałby Bóg, żebyśmy wszyscy poszli za ich przykładem! Wielki już na to czas, bo periculum in mora !

Ks. Fr. Czaglis.

Świętopietrze. — Poprzednich lat wysyłano specjalne zarządzenia w sprawie zbiórki po kościołach na świętopietrze w uroczystość św. App. Piotra i Pawła, dnia 29 czerwca. W Rubryceli przed dniem 29 czerwca mamy uwagę: *Cras collecta pro obolo S. Petri.* Z polecenia JE. Najprzewielebniejszego Księdza Arcybiskupa-Metropo-

lity przypomina się wszystkim PPWW. Księżom Proboszczom i Rektorom kościołów i innym Księżom, aby i w roku bieżącym nietylko zachęcili wiernych do składek na świętopietrze, lecz i aby swe ofiary do tych składek dołączyli. Uzbierane kwoty należy w pierwszej połowie lipca przesłać do Kurji Metropolitalnej z zaznaczeniem celu przesyłki.

Ferje letnie Sądu Archidiecezjalnego i Metropolitalnego rozpoczynają się dn. 28 czerwca i będą trwały do 2 września.

Rekolekcje dla księży m. Wilna rozpoczynają się dn. 2 lipca o g. 7 wiecz. w gmachu Seminarjum Metropolitalnego i trwać będą do 5 lipca włącznie.

Wstępowanie do Seminarium Duchownego. — Aspiranci do stanu duchownego winni składać podania i dokumenta w ciągu miesiąca lipca, w miesiącach bowiem jesiennych zazwyczaj już brakuje wakansów. Z braku miejsca, w przyszłym roku szkolnym pierwszego kursu dokształcającego, czyli siódmej klasy gimnazjalnej, już nie będzie.

Stow. Pobożne dla Misyj Wewnętrznych. — W dniu 24 maja rb. Rada Archidiecezjalna Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych zatwierdziła Koła parafjalne w nast. miejscowościach: Hoża, Zaszcześle, Plussy, Szemietowszczyzna, Wasiliszki i Iszczołna.

Zjazd Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. — Dnia 19 i 20 maja rb. odbył się w Wilnie zjazd delegowanych S. M. P. męskich z terenu województw wileńskiego, białostockiego i nowogródzkiego. Zjazd pomimo bardzo ciężkich warunków, w jakich się znajduie ludność ziem północno-wschodnich z racji panującego głodu, był bardzo licznie obesłany. Reprezentowanych było 99 Stowarzyszeń.

Koło badań społecznych. — Za inicjatywą archidiecezjalnej Ligi Katolickiej w Wilnie odbyła się narada przedstawicieli sfer profesorskich Uniwersytetu Stefana Batorego, na której zapadła uchwała założenia w Wilnie katolickiego Koła badań społecznych. Zadaniem tej placówki będzie oświetlanie, z katolickiego punktu widzenia, wszechstronnie i gruntownie całokształtu społecznego wychowania, oraz przygotowanie zastępów prelegentów.

Odsłonięcie pomnika ś. p. Arcyb. Cieplaka i zjazd księży byłych akademików petersburskich. — D. 18 czerwca rb. odbędzie się rzewna uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. Ks. Jana Cieplaka, pierwszego Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, który, będąc mianowanym przez Ojca św., stolicy swej nie objął. Na tę uroczystość przybędzie do Wilna liczny zastęp księży, którzy odbywali studja teologiczne w byłej Akademji Duchownej w Petersburgu i w znacznej większości byli uczniami ś. p. Arcyb. Cieplaka, długoletniego profesora tejże Akademji. Dotąd zapowiedziało przyjazd przeszło 100 księży i 8-iu Biskupów. Porządek uroczystości podaliśmy w poprzednim numerze.

Koło Księży Prefektów w Wilnie. — D. 5 czerwca rb. Koło Księży prefektów odbyło posiedzenie, poświęcone sprawie omówienia zjazdu księży prefektów i sodalicyj męskich.

Sprawozdanie z działalności Mis. Wew. w Mosarzu w r. 1928. — 1) Koło Mis. Wew. w Mosarzu liczyło na dzień 1. I. 29 w 33 większych osiedlach i szeregu mniejszych 53 zastępy, a w nich 976 członków. Niektóre miejscowości, jak Mosarz, Panfiłowszczyzna, Łaski i Łuck Mosarski miały po 3 zastępy, Chatówki, Buki, Kunickie, Łaszuki, Jakimowce, Paprzyce, Sautki, Szczotki, Wiercińskie, Wojciechy, Zaleskie po 2, reszta 18 wiosek posiadała po 1 zastępie. Miesięczna składka członkowska wynosiła gr. 5. Pięciu zaś członków płaciło do 1. I. 29. po 1 zł. miesięcznie. — 2) Mając na względzie Statut TMW., Zarząd Koła w Mosarzu na początku r. ub. postanowił przedewszystkiem szerzyć wśród członków i ich rodzin oświatę, by w ten sposób wytworzyć zastępy uświadomionych katolików, rozumiejących swoje w dobie obecnej apostolskie zadanie i wypływające stąd obowiązki. W tym celu została założona bibljoteczka, która obecnie składa się z 235 dzieł w 248 tomach. Z 200 dzieł utworzono 20 bibljoteczek ruchomych po

10 książek w każdej. Te 20 bibljoteczek wędrownych zwiedziło od chwili uruchomienienia (w połowie r. ub.) 19 wiosek. Jedna z tych wiosek zdążyła przewertować 3 bibljoteczki, 3 wioski po 2 i 15 wiosek po jednej. Razem wioski miały 24 bibl., czyli 240 książek. Wobec tego, że każda książka została przeczytana tylko przez 4 osoby, otrzymamy liczbę 960 przeczytanych książek. Ponieważ w tymże czasie 48 osób wypożyczyło książki z bibljoteki głównej w Mosarzu, liczba przeczytanych dzieł przekroczyła 1000, czyli że na jednego członka przypadła mniej więcej jedna przeczytana książka. Oczywiście, jest to bardzo niedużo, ale gdy się weźmie pod uwagę, że bibljoteczki kursowały zaledwie pół roku, że dotychczas, poza książeczką do nabożeństwa, pod strzechą wiejską nie było żadnej książki, że wielu członków nie umie jeszcze dobrze albo wcale czytać, to sprawa stanie się zrozumiałą. Z drugiej strony niewielką ilość przeczytanych dzieł tłumaczy to, że sama bibljoteka jeszcze jest bardzo uboga. Wobec tego, że osiedli, gdzie są zastępy misyjne, mamy 33, należałoby mieć przynajmniej tyleż bibljoteczek ruchomych z minimalną ilością 15 książek w każdej, oraz w bibljotece głównej więcej o jakąś setkę dzieł, czyli 600 książek. Brak więc 350 dzieł, któremi bibljotekę w najbliższej przyszłości należałoby uzupełnić, by mogła jako tako funkcjonować normalnie. — 3) Poza bibljoteką, więcej niż trzecią część budżetu pochłonęła wypożyczalnia podręczników rel. dla dziatwy szkolnej. I tutaj nie wszystko zostało zrobione ale II, III i IV oddziały wszystkich niemal szkół par. mosarskiej zostały zaopatrzone w podręczniki. Pozatem 2 szkoły otrzymały po 1-nym komplecie obrazów rel. wydawnictwa św. Wojciecha. — 4) W tymże 1928 r. Koło mosarskie prenumerowało 10 egz. *Przew. Katolickiego,* 10 egz. *Kółka Różańcowego* i 1 egz. miesięcznika *Powściągliwośc i praca.* Było to b. mało, tak że jedno pismo musiało obsługiwać kilka wiosek. Spełniały jednak swoje zadanie w ten sposób, że członkowie w niedziele i święta gromadzili się na wspólne czytanie. W roku bieżącym, wobec tego, że parafja mosarska liczy 98 stałych prenumeratorów *Naszego Przyjaciela*, 38 prenumeratorów *Przew. Katolickiego* i 50 egz. *Kółka Różańcowego,* należałoby odnośną pozycję budżetu poświęcić na prenumeratę pism bardziej celowych, o kierunku misyjnym, jak *Misje Katolickie, Chrystjanin, Roczniki Rozkrzewiania Wiary* itp. *Chrystjanina,* zawdzięczając Radzie Arch. TMW. otrzymywaliśmy w drugiej połowie r. ub. w 10 egz. Okazało się ono pismem bardzo pożytecznem, szczególnie gdy chodzi o rozwianie przesądów i uprzedzeń wśród prawosławnych do Kościoła katolickiego. — 5) W ciągu r. ub. w różnych punktach parafji zostało wygłoszone 29 nauk misyjnych. Odbyły się 2 konferencje z zastępowymi i jedno nadzwyczajne walne zebranie członków. — 6) Aczkolwiek nawrócenia nie mają z TMW. związku bezpośredniego, to jednak przy sposobności warto nadmienić, że w r. 1928 mieliśmy 30 nawróceń. — *Ks. Klimm.*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Wśród licznych audjencyj w tym czasie, Ojciec św. przyjął d. 25 maja r. b. J. E. Kard. Kakowskiego i towarzyszących mu księży z Warszawy, przytem Ojciec św. udzielił błogosławieństwa dla profesorów i słuchaczy Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego i dla prasy katolickiej, wyrażając nadto swe zainteresowanie Akcją Katolicką w Polsce. — O ile można przewidzieć na terytorjum *Città di Vaticano*, jako jego obywatele, zamieszkają przeważniej urzędnicy biur głównego zarządu Kościoła katolickiego, w tem 25 kardynałów kurjalnych.— Dnia 27 maja r. b. król włoski udzielił swej sankcji ustawie, która traktatowi, zawartemu przez Włochy z Watykanem, nadaje pełną moc prawną. Król podpisał również obie ustawy wykonawcze, dotyczące prawodawstwa małżeńskiego i dóbr kościelnych. Po ogłoszeniu ustaw w organie urzędowym dokonana została d. 7.VI. rb.

wymiana dokumentów ratyfikacyjnych. — W Rzymie otwarto Katolickie Biuro Turystyczne, które będzie dostarczało przewodników po tej stolicy katolickiego świata. Biuro to będzie się również zajmowało ułatwianiem pobytu w Rzymie. — Przy omawianiu traktatu lateraneńskiego w senacie Mussolini poczynił pewne sprostowania. Sprostowania te dotyczyły przedewszystkiem roli wychowawczej Kościoła. Stanowisko, zajęte przez Mussoliniego w tej kwestji, z punktu widzenia katolickiego, może być przyjęte za zadawalniające, dlatego koła kościelne przyjęły tę mowę życzliwie, prasa zaś wyraża się o niej, jako gwarancji „pokoju między Kościołem i państwem". — W dniu 2 maja r. b. Instytut wyższej kultury religijnej, zorganizowany przez Akcję Katolicką Włoch na uniwersytecie Serca Jezusowego w Medjolanie, zakończył drugi rok swej działalności. Rezultaty pracy są nadzwyczaj zadawalniające. W roku szkolnym 1927-28 liczba słuchaczów wynosiła 40, a w roku 1928-29 już 70. Słuchacze z wielką wytrwałością uczęszczali, przeważnie w godzinach wieczorowych, na wszystkie wykłady i ćwiczenia. Byli to przeważnie członkowie „Federazione Giovanile", a więc osoby świeckie, które postawiły sobie za zadanie pomagać duchowieństwu w zbożnem dziele rozpowszechniania i pogłębiania prawd wiary.

Hiszpanja. — W dn. 24 maja r. b. odbył się w Madrycie międzynarodowy zjazd katolicki, w którym wzięli udział przedstawiciele dwunastu narodów. Mówcy podkreślali jednozgodnie wielkie znaczenie religji dla pokoju oraz konieczność współpracy katolików całego świata.

Francja. — We Francji tak się układają sprawy, że prasa wyraźnie mówi o możliwości zawarcia konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem francuskim. Zwłaszcza ujawniło się to z okazji 500-letniej rocznicy Joanny d'Arc. Socjaliści i inni wrogowie Kościoła z tej racji wszczynają gwałtowny alarm. — W okresie od 7 do 9 maja obradowała w Paryżu Rada Generalna Międzynarodowej Unji katolickich związków kobiecych. Rada postanowiła, że tegoroczny kongres Unji odbędzie się w Rzymie w czasie od 15 do 20 października. Kongres zorganizuje w Rzymie procesję ze światłem do jednej z katakumb, a w czasie audjencji u Papieża wręczy Ojcu św. specjalną składkę jubileuszową. — Dnia 27 maja r. b. rozpoczęły się w Paryżu obrady szóstego „tygodnia" katolickich pisarzy francuskich. Program zjazdu poświęcony jest następującym zagadnieniom: „Zjednoczenie duchowych sił katolickich. Czy to możliwe? W jakich rozmiarach? W jakich warunkach? Przy pomocy jakich środków?"

Anglja. — W kwietniu r. b. odbyło się doroczne zebranie „Catholic Truth Society" (Towarzystwa rozpowszechniania prawdy katolickiej). Z ogłoszonego sprawozdania instytucji wynika, że w ciągu 1928 r. sprzedano ogółem 1.164.553 broszur. Nowy sposób rozpowszechniania pism za pomocą subskrypcji okazał się bardzo skutecznym. Liczba członków Towarzystwa wynosi 12.259. — Wzorując się na amrykańskiem Towarzystwie św. Grzegorza i na Związkach Cecyljańskich kontynentu europejskiego, również i w Anglji powołano obecnie do życia Towarzystwo św. Grzegorza, celem otaczania opieką i popierania muzyki kościelnej, według wskazówek Papieży Piusa X i Piusa XI.

Rumunja. — Na posiedzeniu Senatu dn. 25 maja rb., po przemówieniu ministra wyznań Vlada, uchwalono 93 głosami przeciwko 9 ratyfikować konkordat ze Stolicą Apostolską. Duchowieństwo prawosławne ostro występuje przeciw konkordatowi. Mimo to należy się spodziewać, że już w najbliższom czasie konkordat uzyszcze moc obowiązującą.

Niemcy. — W początkach maja r. b. we Frankfurcie nad Menem odbył się zjazd katolickiego Związku kobiet niemieckich, który obchodził w tym czasie 25-letni jubileusz swego istnienia. Przemówieuia i referaty dotyczyły zadań katolickiego ruchu kobiecego w Akcji katolickiej, pracy związków młodzieży w katolickim Związku kobiet niemieckich, idei

związku w sferach duchownych naszych czasów oraz genezy Związku. — W dniach 21 — 24 maja r. b. odbył się w Berlinie zjazd polskich i niemieckich katolików. Celem Zjazdu było nawiązanie porozumienia polsko-niemieckiego na tle katolicyzmu. Po wygłoszeniu kilku referatów, uchwalono powołać do życia neutralną komisję prasową, do której weszli przedstawiciele Polski i Niemiec.

Austrja. — Związek pisarzy i pisarek katolickich w Austrji od dwu lat urządza przedstawienia religijne. Występują w nich przeważnie amatorzy, kierowani przez zawodowych reżyserów. Przedstawienia te odbywają się w związku z wielkiemi uroczystościami kościelnemi przed świątyniami Wiednia. Wstęp na nie jest wolny, ponieważ ci „aktorzy Boga“ nie chcą mieć żadnych materjalnych zysków; pragną oni uszlachetnić swych słuchaczów przy pomocy sztuki religijnej. Przedstawienia urządzane są bezpośrednio po głównem nabożeństwie parafjalnem i dzięki temu łączą się w pewnem znaczeniu harmonijnie ze Mszą św., tem odnawianiem największego dramatu w historji świata. Cieszą się też wielką frekwencją osób przychodzących do kościoła i spełniają misję wobec obojętnych i niewierzących.

Czechosłowacja. — W lipcu r. b. odbędą się w Pradze zawody międzynarodowej Unji katolickich gimnastyków w związku ze zlotem czechosłowackiego „Orła”, jaki odbędzie w stolicy C. S. R. z okazji 1000-ej rocznicy śmierci św. Wacława. Katolicka Organizacja gimnastyczna pod nazwą „Orel” liczy obecnie 120.000 członków w 1000 gniazdach, oraz 27 okręgach. Celem jej jest dążenie do wychowania obywateli silnej woli i świadomych celu, ludzi zdrowych tak fizycznie jak i duchowo, uczciwych, odznaczających się wszystkiemi cnotami obywatelskiemi. Rozwijanie umysłu i woli na zasadach chrześcijańskich, dążenie do osiągnięcia chrześcijańskiego ideału życiowego, opartego na miłości Boga i bliźnich, wychowanie narodu w obowiązkowości i odpowiedzialności, które dają zadowolenie z życia i pracy — oto cele „Orla” czeskosłowackiego i podstawa jego istnienia i działalności.

Irlandja. — W czerwcu r. b. w Galveston, w stanie Texas, w Stanach Zjednoczonych, ma się odbyć konkurs piękności. Udział w nim wezmie około 12 państw. Z pośród młodych dziewcząt, które udadzą się do Galveston, ma być wybrana „królowa świata”. Pewne irlandzkie pismo katolickie potępiło publicznie udział Irlandji w tym konkursie, a sam pomysł nazwało niestosownym i niegodnym. Krytyka ta spotkała się z gorącem poparciem ze strony biskupa z Galveston, Mgra Byrne’a, który w telegramie do wspomnianego dziennika irlandzkiego zaznaczył, że żadna dziewczyna wierząca nie może uczestniczyć w tym konkursie, ponieważ uczestniczki mają się pokazywać publiczności prawie nago. Oświadczenie to wywołało w Irlandji wielkie wrażenie. Wydawca omawianego dziennika nawiązał korespondencję z biskupem Byrne i wkrótce mógł podać do wiadomości publicznej, że Irlandja występuje z tych zawodów. W związku z tem *The Universe* pisze: „Irlandja dała tu przykład, który winien być naśladowany przez cały cywilizowany świat. Tego rodzaju konkursy piękności, jak je opisuje biskup Byrne, są hańbą dla mężczyzn, którzy je organizują, a krzywdą dla wszystkich kobiet. Celem położenia im kresu raz na zawsze, wszystkie państwa i miasta winny pójść w ślady Irlandji”.

Holandja. — Według programu organizacji młodzieży robotniczej, przyjęto za regułę, że młodzieńcy do lat 18 winni pozostawać w patronatach. Patronat obejmuje dwie grupy, t. zw. patronat mały dla młodzieży do lat 16 i patronat większy dla młodzieży od lat 16 do 18. Następnie młodzieńcy przechodzą do organizacji „Młodego Robotnika” albo do związku czeladników św. Józefa. Gdzie wymienionych instytucyj niema, tam 18-letni młodzieńcy stają się członkami związków robotniczych lub zawodowych. Stowarzyszenie „Młody Robotnik”, pierwszy oddział stanowej organizacji robotniczej, znajduje się pod bezpośredniem kierownictwem Kościoła i za

główny cel stawia sobie katolickie wychowanie swych członków. Na czele stowarzyszenia stoi ksiądz (dyrektor), mający przy sobie zarząd z wyboru. Ta nowa orgnanizacja umożliwi objęcie całej katolickiej młodzieży robotniczej we wszystkich dzielnicach kraju i przekazanie jej następnie katolickim związkom zawodowym. — Prasa katolicka w Holandji obchodzi w tym roku stuletni jubileusz pierwszego dziennika w tym kraju. Pierwszy dziennik, założony w r. 1829, miał tytuł *De Noord Brabander*. Obecnie w Holandji wychodzi 305 pism katolickich — na dwa miljony katolików. — Na 1270 studentów katolików w Holandji 960 należy do katolickich organizacyj akademickich, złączonych w organizację naczelną pod nazwą „Unja", która wydaje dwa czasopisma *Romsch Studenten Blad* i *Woks Carolina*. — Według najnowszych wiadomości Holandja liczy obecnie 2.444.583 katolików i 3.859.797 protestantów. Ogólna liczba uczniów szkół katolickich wynosi 472.626, liczba uczniów szkół państwowych i niekatolickich jest prawie tak samo wielka. W katolickich seminarjach duchownych kształci się obecnie 253 kleryków; przed pięćdziesięciu laty było ich 110.

Stany Zjednocz. Am. Płn. — Wielu biskupów w Stanach Zjednoczonych Ameryki zabroniło urządzania zabaw na cele dobroczynne. Ostatnio zakaz ten powtórzony został przez Mgra Dowling'a, arcybiskupa z St. — Paul w stanie Minnesota. Podobne zarządzenie wydano w archidiecezji San Paolo w Brazylji, gdzie księżom nie wolno przyjmować na cele dobroczynne żadnych pieniędzy, zebranych bezpośrednio lub pośrednio na imprezach tanecznych.

Meksyk. — W roku 1925 powstała „Liga Narodowa Obrony Wolności Religji", której zadaniem jest obrona sumienia wobec ataku socjalizmu na swobody obywatelskie a przedewszystkiem na wolność religji. Liga dostarcza rzetelnych i ścisłych wiadomości o Meksyku i stanie walki antyreligijnej, zwalcza ona słowem i pismem z całą otwartością dzisiejszą formę rządu w Meksyku, nie jest jednak stronnictwem politycznem, lecz tylko wyrazem samoobrony katolików. Liga ma agencję prasową w Rzymie i wydaje tam w języku hiszpańskim korespondencję pod tytułem *Boletin V. Z. T. A. Mexico*. Przedstawicielstwo dyplomatyczne Meksyku stara się obalać podawane przez Ligę informacje; idzie mu jednak to niełatwo. — Według *Osservatore Romano*, prezydent Portes Gil miał się wyrazić, iż Kościół, jego zdaniem, jako instytucja, nie brał udziału w powstaniu. — W Stanach Zjednoczonych Ameryki utrzymuje się pogłoska, że porozumienie Meksyku ze Stolicą Ap. „wydaje się rzeczą pewną i że to porozumienie ma nastąpić w ciągu roku bieżącego.

Australja. — Na olbrzymiem zebraniu australijskiego związku katolików w Sydney arcybiskup z Melbourne, Mgr. Mannix, nawiązując do zbliżającej się setnej rocznicy emancypacji katolików angielskich, powiedział m. in. co następuje: „Od czasu emancypacji katolików Anglji, Irlandji i Szkocji, t. j. od stu lat, poczyniliśmy olbrzymie postępy. W związku z nadchodzącemi uroczystościami nie mamy powodu do dziękowania komukolwiek za to, co nam dano, jak gdybyśmy nie byli uprawnieni do tego. Gratulujemy rządowi brytyjskiemu z przed stu lat, że usunął najgorszą plamę ze swej tarczy. Uskarżamy się także, że katolicy w Australji nie zostali emancypowani. Codzień jesteśmy pozbawiani czegoś dlatego tylko, że jesteśmy katolikami. Jesteśmy ograbiani przez niekatolików, którzy biorą nasze podatki, celem kształcenia swych dzieci, a nam wskazują, byśmy sami opłacali naszych nauczycieli i utrzymywali nasze szkoły, które w tak znacznym stopniu przyczyniły się do postępu naszej religji w Australji".

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i pozn. — W Wielkopolsce odbyły się w ostatnich tygodniach w 44 miastach i 115 wsiach zebrania manifestacyjne przeciw usiłowaniom pewnych kół wniesienia projektu prawa małżeńskiego, niezgodnego z zasadą katolicką, zwłaszcza zaś przeciw tak zwanym ślubom cy-

wilnym i rozwodom. Rezolucje przesłano na ręce J.Em. Ks. Kardynała Prymasa, Rządu Państwa, oraz pp. Marszałków Sejmu i Senatu. — 27 maja JEm. Kardynał Hlond udał się samolotem do Rzymu na uroczystości beatyfikacyjne bł. Jana Bosko. — D. 2 lipca wyjedzie z Polski do Czechosłowacji wycieczka na uroczystości jubileuszowe św. Wacława. Weźmie w niej udział JE. Kard. Hlond i JE. Ks. Biskup Lisiecki. Koszta przejazdu 3 klasą wynoszą 120—150 zł., łącznie z 6-dniowym pobytem w Czechosłowacji. Informacyj udziela specjalny Komitet. —D. 26 maja rb. w Poznaniu odbyła się konsekracja nowomianowanego Biskupa-Sufragana poznańskiego, JE. Ks. Walentego Dymka, jako biskupa tytul. maditańskiego.

Archid. krakowska. — Katolicka Liga Okręgowa w Krakowie wyłoniła ze siebie sekcję obrony rodziny katolickiej. Pozostaje ona w ścisłym kontakcie z podobną instytucją w Warszawie, współdziałając z nią w opracowywaniu projektu ustawy małżeńskiej w porozumieniu z Episkopatem.—Jedna z trzech sekcyj, powstałych w łonie Ligi Katolickiej w Krakowie, obrała sobie za cel opiekę pozaszkolną nad dziatwą miejską. Sekcja ta zgrupowała około 1.200 dzieci szkół powszechnych, które otoczyła troskliwie opieką katolicką, chroniąc je od zgubnych, demoralizujących wpływów ulicy. Dzieci przebywają w kolonjach i półkolonjach. 145 stowarzyszeń katolickich postanowiło opodatkować się na cele umożliwienia Sekcji prawidłowej i wszechstronnej opieki pozaszkolnej. Sekcja poza organizowaniem kolonij, otworzyła świetlicę dla młodzieży w jednej ze szkół, internaty dla moralnie zaniedbanych i głuchoniemych, a nadto poczyniła starania u władz kolejowych o otwarcie na dworcu specjalnej poczekalni dla młodzieży. Wobec faktu, że inne stowarzyszenia i instytucje partyjne, względnie wyznaniowe, opiece młodzieży, w myśl własnych, specyficznych programów ateistycznych, poświęcają wiele wagi i środków finansowych, społeczeństwo katolickie opieką pozaszkolną, prowadzoną w duchu katolickim, zainteresuje się niewątpliwie żywiej i nie będzie szczędziło na ten cel funduszów, — W Krakowie już od szeregu lat istnieją kursy dla katechistek. Obecnie działalność swoją rozwija dwuletni wyższy kurs dla katechistek, zorganizowany przez Władzę archidiecezjalną przy współudziale wybitnych sił pedagogicznych i nauczycielskich i przy pomocy SS. Urszulanek, w których konwencie kurs ma swoją siedzibę i odbywają się wykłady.—W Krakowie powstało „Towarzystwo miłośników liturgji pod wezwaniom św. Benedykta“. Według statutów, zatwierdzonych przez Księcia Metropolitę Sapiehę i przez województwo krakowskie, celem Towarzystwa jest krzewienie znajomości i umiłowania liturgji katolickiej po myśli reform Piusa X. Towarzystwo myśli o wydawaniu własnego organu w formie dwumiesięcznika p. t. *Przegląd liturgiczny.*—Akcja charytatywna, ujęta w ręce duchowieństwa w Krakowie pod przewodnictwem Księcia Metropolity Sapiehy, wydaje bardzo pomyślne wyniki i zyskuje sobie coraz większe uznanie wśród społeczeństwa. Całą akcją kieruje biuro związków komitetów parafjalnych.

Diecezja tarnowska. — Ze sprawozdania Związku Młodzieży Polskiej męskiej w Tarnowie za rok 1928 widać, że dorobek pracy Związku w ciągu ub. r. jest bogaty. Dowiadujemy się z niego mianowicie, że Związek tarnowski obejmuje 224 stowarzyszenia w 163 parafjach, że zwyczajnych członków liczyły te stowarzyszenia 5.098, wspierających 441, a członków patronatu 551.

Diecezja chełmińska. — Dd. 26 — 29 maja rb. odbył sie w Toruniu kongres eucharystyczny, diecezji chełmińskiej, który zgromadził około 6.000 uczestników z ośmiu Biskupami na czele. Celem kongresu było spotęgowanie życia religijnego i zagrzanie do akcji katolickiej. Do tego zmierzały wszystkie referaty i przemówienia.

Diecezja lubelska. — J. E. Ks. Biskup Lubelski, M. Fulman, wydał do duchowieństwa gorące i pełne praktycznych wskazówek orędzie w sprawie uroczystego obchodu święta Bożego Ciała. Najdostojniejszy Pasterz stwierdza, że nie wystarczy wystawić mniej lub więcej pięknie ozdo

bione ołtarze, ale należy wciągnąć wiernych do kultu eucharystycznego. „Uroczystość Bożego Ciała daje co rok sposobność do rozpalenia w parafji ogniska o tak potężnej sile, że możnaby z odrętwienia wydobyć mnóstwo dusz zimnych i znieprawionych i pociągnąć przez miłość ku Chrystusowi do cnót wszelakich, jakie zdobić winny dusze chrześcijańskie". W czasie oktawy Bożego Ciała „ludno i gwarno ma być w tym czasie, by się czuło w parafji, że Bogu ukrytemu cześć powszechną się składa. Ogień miłości i oddania, jako swemu Królowi, ma w tym czasie przepoić wszystkich". W szczególności należy zorganizować komitet dla pomocy ks. proboszczowi, któryby ułatwił utrzymanie porządku i uroczystego nastroju samej procesji.

Diecezja podlaska. — Biskup Podlaski, J. E. Ks. Dr. Henryk Przeździecki, urządza w roku bież. w dniach 28 — 30 czerwca Kongres Eucharystyczny w Siedlcach. Uroczystości kongresowe zbiegają się z dziesięcioleciem wskrzeszonej diecezji i rządów Arcypasterza.

Diecezja częstochowska. — D. 27 maja r. b. odbył się Częstochowie uroczysty obchód 38-ej rocznicy encykliki „Rerum Novarum" Papieża Leona XIII. Obchód, zorganizowany przez Stowarzyszenie „Ognisko Robotnicze", wypadł bardzo imponująco dzięki udziałowi olbrzymiej liczby uczęstników, jaka zgromadziła się tak na nabożeństwie rano, jak i popołudniu na akademji.

Diecezja łomżyńska. — D. 23 maja rb. odbył się doroczny zjazd dziekanów. Na zjeździe JE. Ks. Biskup zwrócił uwagę na potrzeby diecezji i Kościoła w Polsce. Na pierwsze miejsce wysuwa się potrzeba ożywienia działalności katolickiej na każdem polu. Dalej — sprawy materjalne, jak budowa domów parafjalnych, remont budynków kościelnych, opłaty podatkowe, rewindykacje itp. przyczyniają wiele kłopotów duchowieństwu. W końcu J. E. poruszył doniosłą dziś sprawę stosunku szkoły do Kościoła. Poszanowanie dni świątecznych maleje: wykłady, zjazdy, kursy, sport i td., a nawet polowania urządzane są w święta i to w godzinach nabożeństw; z tem należy walczyć. Brak powołań kapłańskich należy również do objawów niepokojących. Księża proboszczowie otoczą opieką moralną i materjalną chłopców, zdradzających oznaki szczerego powołania. Wygłoszone też zostały trzy referaty: O arcybractwie matek chrześcijańskich, o akcji dobroczynnej i o akcji katolickiej, i powzięto stosowne rezolucje. — W dn. 24 bm. odbyło się doroczne walne zebranie członków Towarzystwa „Unitas" w Łomży. „Unitas" prowadzi kilka działów: redakcję *„Życia i Pracy"*, gimnazjum im. ks. P. Skargi w Łomży, finansuje Związek Młodzieży Kat. Pol. i wreszcie spółdzielczą księgarnię „Unitas". W tym czasie, gdy księgarnie naogół przechodzą kryzys, w Łomży księgarnia „Unitas" w roku sprawozdawczym przyniosła przeszło ośm tys. zysku, zaspakajając wszystkie potrzeby duchowieństwa. W roku ubiegłym „Unitas" zapoczątkowało wydawnictwo tanich broszur propagandowych z dużem powodzeniem. W roku bież. zaś zamierza przeprowadzić kursy duszpasterskie. Roczny budżet T-wa „Unitas" wynosi około 25.000 zł., pokrywany przez dobrowolne opodatkowanie się księży—członków Towarzystwa.

Pielgrzymka do Rzymu.

W roku bieżącym wybiera się pielgrzymka do Rzymu z udziałem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. Szczegóły na okładce i w załączonym plakacie. Pożądany liczny udział.

Od Administracji.

Prosimy o nadsyłanie prenumeraty na 2-gie półrocze r. b. i regulowanie zaległości. Przekazy PKO. załączamy.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok III. Wilno, d. 25 czerwca 1929 r. Nr. 12.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Traktat pomiędzy Stolicy Apostolską a Włochami.—Zeszyt czerwcowy *Acta Apostolicae Sedis* zawiera Traktat ugodowy pomiędzy Stolicą Apostolską a Włochami; spisany w języku włoskim pod tytułem *Trattato fra la Santa Sede e l'Italia*, zawiera on wstęp i 27 artykułów. Do Traktatu załączone są cztery załączniki. 1 Plan terytorjum państwa watykańskiego, 2. 12 planów nieruchomości, mających przywilej eksterytorjalności i egzempcyj od wywłaszczenia i podatków, 3. 8 planów nieruchomości wolnych od wywłaszczenia i podatków. 4. konwencja finansowa, złożona z 3 artykułów. —Traktat i konwencja zostały podpisane przez Kard. P. Gasparri'ego i szefa rządu włoskiego B. Mussolini'ego w d. 11 lutego 1929 r. *(Acta Ap. Sedes*, t. 21, str. 209).

Zarządzenia Ordynarjatu. Arcybiskupiego.

W sprawie funkcyj kapłańskich obcych księży. — *Kurja Metropolitalna Wileńska, Wilno, dn. 24. VI. 1929 r. Nr. 2663. — Do W. Księdza Dziekana Ildefonsa Bobicza w Hermanowiczach.* — Raczy WKs. Dziekan poinformować kondekanalne Duchowieństwo, że bez wyraźnego pozwolenia miejscowego Proboszcza nie wolno Księżom obcym, a zwłaszcza przybyłym z obcych diecezyj, wtrącać się do spraw parafjalnych i spełniać jakiekolwiek czynności kapłańskie. — Niezgodne z prawdą oświadczenie ks. Kanonika Józefa Borodzicza, jakoby przybywał do Druji z upoważnienia Pana Wojewody lub J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity, jest ze wszechmiar karygodne i zasługujące na surowe napiętnowanie. — Wtrącanie się Księży do zarządu w obcych parafjach pociągnie za sobą kary kościelne, przewidziane w Kodeksie Prawa Kanonicznego. — W/z Kanclerza Kurji—*Ks. St. Tracewski.*

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity wileńskiego z d. 17 czerwca 1929 r. Nr. 2535 ks. Wincenty Łaban, prefekt z Mior, został przeniesiony na wik. do Hermanowicz i na prefekta szkół w gm. hermanowickiej.—*Ks. St. Tracewski* w/z Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

POMOC MISJOM.

Skoro jaki artykuł o misjach wpadnie czasami w oczy, może niejeden rzuci pytanie „Czyż nie za wiele o tem piszą“?

Nie dosyć i owszem—za mało, gdyż misje są nieznane. Gdyby były znane wraz z ich najwyższemi ideałami oraz bohaterskiemi wysiłkami, wówczas coraz więcej wzbudzałyby zainteresowania. Coprawda idzie dzisiaj jakiś zew, który wskazuje na misje, lecz tak mało zwraca się na ten znak opatrznościowy uwagi. Tymczasem, jak bodaj w żadnym innym czasie i o żadnym innym przedmiocie, Papieże podnoszą swój głos w sprawach misyjnych. Dopiero co na osobnej audjencji, udzielonej prezesom krajowym Pap. Dz. Rozkrz. Wiary w dniu 14 kwietnia r. b., Ojciec św. z prawdziwem rozrzewnieniem i jakoby przez łzy serdecznego pragnienia, aby szerzyło się Królestwo Boże na całym świecie, rzekł te słowa „Digitus Dei est hic. -- Bóg tego chce“. A w encykl. „Rerum Ecclesiae“ wynurzał się, że słyszy głos wewnętrzny: „Wołaj i nie spoczywaj, podnoś głos mocny, jak trąbę“. Ile to enuncjacyj o misjach możemy naliczyć w ostatnich czasach, a co rok podczas osobnej audjencji na zakończenie dorocznego zjazdu Najwyższej Rady P. D. R. W., na co z odnośnem sprawozdaniem krajowem jadą wyżej wspomniani prezesi, Ojciec św. tak piękne, coraz dalej idące, rozwija myśli, dotyczące szerzenia się P. D. R. W. Bo oto przez usta Ojca św. przemawia Bóg, żywy i odwieczny, który pragnie w swem miłosierdziu przyśpieszyć powszechne dzieło zbawienia.

Czytamy w Piśmie św., że *„na początku stworzył P. Bóg niebo i ziemię“*; i w sposób pełen miłości zbliżył się do pierwszych rodziców, którym, chociaż sprzeniewierzyli się Stwórcy, przyrzeka Zbawiciela. Później do Abrahama mówi: *„W tobie będą błogosławione wszystkie narody ziemi“*, bo żadnej partykularności niema Bóg na celu, gdy odgranicza od innych narodów żydowski naród, lecz ratując go przed powodzią pogaństwa, tem samem przechowuje dla wszystkich narodów wiarę w prawdziwego Boga. I w tym ośrodku narodził się Chrystus, który wyrzekł testamentarne przykazanie: *„Idźcie więc i nauczajcie wszysikie narody“*. Kościół Chrystusowy zawsze był Kościołem misyjnym a dzieci jego, im więcej poczuwają się do spraw misyjnych, tem prawdziwszemi stają się członkami mistycznego ciała Chrystusowego.

Dzisiaj znowu Bóg prawdziwy daje przez usta Papieża poznać nam „tempora et momenta“.

W Starym Testamencie tak cudownie uchwycił Psalmista Pański wspaniałą myśl tej wielkiej pieśni, wydzwanianej zewsząd na cześć Boga Jedynego i Prawdziwego: *„A solis ortu usque ad occasum laudabile nomen Domini“*. W Nowym zaś Testamencie ta pieśń nabiera kształtów rzeczywistych w dziele misyjnem, które bezprzestannie kroczy naprzód.

Dzieła Boże poznaje się po tem. że one wykazują to samo piętno mimo różnorodności niektórych zewnętrznych cech, bo przecież Bóg sprawia „nova et vetera“. Tem piętnem zarazem sprawdzianem jest miłość ku Bogu, jaka przejawia się w rozmaitych dziełach dla dobra ludzkości, mianowicie dla dusz nieśmiertelnych. Takim sprawdzianem

n. p. hasło dopiero co na ołtarze wzniesionego bł. ks. Bosco: „da mihi animas, caetera tolle“.

W Kościele Bożym oddawna powstawały pomocnicze dzieła misyjne i to zwykle z prywatnej inicjatywy, uznane później lub też nie przez organy kościelne. Co prawda w wieku XVI widzimy przez trinitarzy prowadzoną organizację, która miała na celu, aby zbierać ofiary celem wykupu niewolników. Później znów wiek XVI może się pochwalić bractwem „Grobu Pańskiego“, które zbierało środki na poparcie misyjnych celów w Jerozolimie, lecz w rzeczywistości dopiero wiek XIX poszczycić się może rozmaitemi i licznemi stowarzyszeniami, mającemi na celu albo wspomaganie modlitwą i drobną, równą ofiarą nawracanie całego świata pogańskiego, albo też dzielą swych członków, potem pomocników, dobrodziejow i td., albo też hołdując celom partykularnym, jak Sod. św. Piotra Klawera. Wogóle rozróżniamy te dzieła na dzieła modlitwy i zbierania ofiar, dzieła ku wzmocnieniu zainteresowania się sprawami misyjnemi i dzieła popierania powołań misyjnych w Europie. Z biegiem czasu powstało około 246 rozmaitych pomocniczych dzieł misyjnych, z czego dotąd istnieje na świecie 220.

Kapłan z swego powołania jest stróżem i krzewicielem Królestwa Bożego na ziemi oraz urodzonym kierownikiem stowarzyszeń misyjnych. Nic więc dziwnego, że w Statutach poszczególnych dzieł misyjnych kapłan figuruje jako kierownik czy to parafjalny, „czy diecezjalny.

„*Oportet Christum regnare*“ — to tchnienie każdego kapłana, który nieomal codziennie powtarza psalm: „*Laudate Dominum omnes gentes*“. Wnet więc poszczególne centra władz misyjnych odczuły potrzebę osobnego zrzeszenia się. Tak więc powstał Mis. Związek Duchowieństwa obecnie zależny od św. Kongregacji Propagandy, i chociaż nie jest on ogłoszony papieskim, tworząc diecezjalne zrzeszenia, jednak z natury rzeczy przez swych członków, którzy są kierownikami poszczególnych kół misyjnych, spełnia to zadanie, które odpowiada tradycyjnej a kierowniczej czynności kapłańskiej.

Z powodu licznych, pomocniczych dzieł misyjnych wybrała Stolica św. te, które w wytkniętym sobie celu wykazują powszechność działania, odpowiadającą powszechności Kościoła i braterstwa całego świata—„*Ut omnes unum sint*“. Stąd też wzrasta duch katolickości i wiary w tych diecezjach i parafjach, gdzie właśnie te z woli Ojca św. zaprowadza się i krzewi dzieła misyjne, a mianowicie — powszechne, ogólne dla wszystkich narodów, dla całego Kościoła.

Najlepiej do serca i umysłu niechaj przemówią słowa Papieża w ich encyklikach i enuncjacjach. O powszechności dzieł misyjnych czytamy w *Maximum illud*: „Pamiętajcie, że nie macie szerzyć królestwa ludzi, lecz królestwo Chrystusowe“ — a dalej — „nie odpowiada imieniowi apostolskiemu, gdyby nam ktoś miał zarzucić, że nasze działanie nie jest chrześcijańsko-katolickie, lecz mające na celu jakiebądź partykularności“. Kapłanom, członkom Mis. Zw. Kl., przypomina, że ten Związek oddany pod juryzdykcję propagandy, wzbogacony został wielu przywilejami, żeby członkowie podczas Mszy sw. modlili się za misje; dalej ażeby oni, ilu ich jest, wszelkiemi sposobami popierali w granicach własnej diecezji Dzieło Rozkrzewiania Wiary.

Obowiązek wspomagania misyj pochodzi z tego źródła, z jakiego przykazanie miłości Boga i bliźniego, opierając się na dogmacie istnienia Jednego Boga i jednej rodziny ludzkiej. Czytamy w Eklezjastyku: *„I każdemu dał przepisy dotyczące bliźniego jego“* [1]), a obowiązek ten wyjaśnia Pius XI, jest większy, im wyższa potrzeba, zwłaszcza jeżeli zachodzi potrzeba duszy nieznającej Boga; to też nie potrzeba udawadniać, jak dalekim od cnoty miłości Boga i bliźniego byłby ten, kto należąc do owczarni Chrystusowej, nie pamiętałby o tych nieszczęśliwych, którzy jeszcze daleko błądzą.

I tutaj Ojciec św., z właściwą sobie serdecznością, wskazuje dobitnie i jasno na właściwy obowiązek, który i na jakim terenie mamy go spełniać dla misyj.

„Słuszną jest koniecznością, czytamy w encyklice *Max. illud*, aby Dziełu Rozkrzewiania Wiary, które jest najgłowniejszem pomiędzy wszystkich dzieł misyjnych, któremu udzieliliśmy niejako obywatelstwa rzymskiego i uczyniliśmy je Naszem, cały lud chrześcijański przyszedł z tak hojną pomocą, któraby odpowiadała licznym potrzebom tak obecnych, jakoteż i przyszłych misyj. Wielebni Bracia (Biskupi), nie wstydźcie się stać jakoby żebrakami dla Chrystusa i dla spraw nieśmiertelnych... lecz szerzcie to dzieło słowem i piórem, aby żniwo, zbierane przez P. D. R. W., stawało się coraz większe“.

Jak sobie Ojciec św. przedstawia intensywność pracy dla Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, wynika z jego słów, wypowiedzianych do prezesów krajowych, kiedy to przytoczył stare rzymskie przysłowie: „nil actum, si quid agendum“. A przecież pozostaje jeszcze przeszło *miljard* pogan do nawrócenia.

[1]) 17. 12.

„Do tego czołowego D. R. W. łączą się dwa inne, które Stolica Apostolska również uczyniła swojemi, i dla tego niechaj wierni chrześcijanie je wspierają i to więcej, aniżeli inne dzieła misyjne, są niemi „Dzieło św. Dziecięctwa Pana Jezusa“ i „Dzieło św. Piotra Apostoła dla kształcenia kleru krajowego“ (tubylczego). Dwa te Dzieła, które słusznie nazywają się wobec Dzieła głównego—Rozkrzewiania Wiary, pomocniczemi, polecamy wszystkim wiernym [1])“.

Naukę, głoszoną przez Piusa XI w wyżej wspomnianych cytatach. zakończę słowami, wyjętemi z kazania tegoż Papieża - Misjonarza, wygłoszonego w dzień Zielonych Świątek roku 1922, gdzie Ojciec św. wskazuje na pracujących i poświęcających się nad swe siły misjonarzy, którzy spodziewają się naszej pomocy. „Pamiętajcie! Ci misjonarze są tak pewni zwycięstwa, gotowi do oddania swego życia; ale brak broni, brak amunicji. I cała pięknie uszykowana armja zbrojna musi się zatrzymać w pochodzie. Oby nie zginęła jedna dusza z powodu, że się opóźniasz swoją ofiarą, aby żaden misjonarz nie potrzebował zatrzymać się w swej pracy! A cóż oddasz Panu za to, coś od Niego otrzymał, za skarby łask, jakiemi Bóg cię napełniał?.. Uczyń to, aby te łaski i do serc innych dotrzeć mogły... Oto, o co cię dzisiaj prosi Wikarjusz Chrystusa Pana. Oto dlaczego nie waha się wyciągnąć ręki do wszystkich, prosić wszystkich o pomoc, o wsparcie, o datki“.

[1]) W Polsce: Centrala „Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary“ w Poznaniu, *Ostrów Tumski 1.* Centrala „Pap. Dz. św. Dziec. P. Jezusa“, *Kraków, ul. św. Filipa 19.* Centrala „Pap. Dz. św. Piotra Apostoła“, *Kraków, ul. św. Marka 10.*

Do powyższych słów nie śmiem nic dodać.

Ks. K. Bajerowicz,
Prezes Krajowy Pap. Dzieła Rozkrz. Wiary na Polskę.

Ś. p. ks. Karol Hryniewicki, arcyb. tytul. pergeński, b. biskup wileński.

(c. d.). 5.

Stolica Apostolska widziała się zmuszoną przyjąć te warunki, i dnia 9 października 1889 roku kardynał Rampolla powiadomił listownie biskupa Hryniewickiego o tem, iż Ojciec św. przyjmuje, „licet aegro animo", jego abdykację, wniesioną jeszcze d. 12 stycznia 1885 r. na ręce Stolicy Apostolskiej. Biskup w listopadzie tegoż roku wysłał do Rzymu dwa listy — jeden do papieża, a drugi do kardynała Rampolli, w których dziękuje za opiekę nad nim oraz wyraża całkowitą zgodę na decyzję Stolicy św., w której uznaje „voluntatem Supremi animarum Pastoris, Jesu Christi". W liście do papieża, który go podniósł do godności arcybiskupiej oraz uczynił asystentem tronu papieskiego, między innemi pisze: „Laetissimo hoc nuntio accepto [1]), prae intima gratitudine in Deum Patrem luminum a quo descendit omne datum optimum et omne donum perfectum, necnon in Te, Beatissime Pater, quem Ecclesia Christi gravibus ubique procellis agitata lumen de coelo sibi affulgens miratur et salutat, lacrymis perfusus, Thronum Tuum Pontificium exul adeo, ad Beatissimas Pedes Tuas humilis procumbo, sensusque filialis amoris, sincerae pietatis ac plenae in voluntatem Tuam submissionis et resignationis contestor et palam declaro. Doleo quidem vehementer me dioecesim meam Vilnensem, cui juxta leges Ecclesiae regendae et administrandae, postpositis quibusvis rationibus humanis, atque adeo vitae ipsius periculo, omnes vires curasque meas devoveram, vinculo nunc solutum, non amplius unquam visurum, sed cum propter iniquas temporum rerumque circumstantias ea sit voluntas Sanctitatis Vestrae... ac tandem universum hoc negatium ita compositum esse video, ut in hostium confusionem, Ecclesiae vero Christi triumphum vergat, exinde dolorem meum insigniter levatum sentio meque ad quaevis Sanctitatis Vestrae jussa exequenda promptissimum semper declaro",

Rezygnacja Biskupa przyjęta była w Rzymie w październiku 1889 r., a dopiero w maju 1890 r. pozwolono mu wyjechać zagranicę. Policmajster jarosławlski dnia 11 maja zjawił się u Biskupa i dał mu tylko do przeczytania dokument nast. brzmienia: „Najjaśniejszy Pan raczył pozwolić d. 19 kwietnia b. r. byłemu biskupowi wileńskiemu wyjechać bezpowrotnie zagranicę... przejazd powinien być uskuteczniony bez przerwy. Nadto wyznacza biskupowi zapomogę w sumie rubli 1.500 z resztek sum kościelnych, która wypłaconą będzie po upływie roku, na prośbę biskupa, i to jeżeli się okaże, że biskup w niczem rządowi nie szkodził w ciągu upłynionego roku". Tenże policmajster zażądał od biskupa zobowiązania na piśmie, że wszystkie warunki będą ściśle wypełnione.

Podróż pod eskortą żandarmerji rosyjskiej odbył Biskup przez Moskwę, Tułę, Orioł, Kursk i Wołoczyska. Nie wolno mu było zahaczyć o diecezję wileńską. Sprawdziło się więc to, co pisał w liście do papieża, że diecezji swej

---

[1]) Mowa o zwolnieniu z wygnania.

nie ujrzy. Nawet do Galicji towarzyszyli mu szpiedzy rosyjscy. Tę prawdziwie męczeńską podróż opisał szczegółowo *Przegląd Lwowski.*

Podróż ta, opisana przez *Przegląd Lwowski,* została powtórzona przez całą niemal prasę polską zakordonową, prócz radykalnej, która zachowywała w tym wypadku „budujące" milczenie. Pisma francuskie i włoskie również powtórzyły opis wyjazdu biskupa Hryniewickiego z Rosji. Biskup już z Galicji opisał wszystko w liście do Rzymu, w dniu bowiem 8 lipca 1890 r. kard. Rampolla pisze do niego list, w którym czytamy i te słowa: „De iis quae mihi perscripsisti in litteris die XXIII Junii datis, certiorem feci SS-mum Dominum Leonem XIII, qui haud modiocri dolore est affectus, agnoscens novas itineris molestias, quae angustiis, quae in exilio perpessus es, accesserunt".

Pomimo bólu, którego doznawał wskutek oderwania od diecezji, pomimo trudów podróży i szykan, których mu nie oszczędzano, Pasterz cieszył się z wyjazdu poza granice Rosji i wyrażał swą radość z właściwą sobie żywością w rozmowie i listach. W odpowiedzi na nie otrzymywał liczne powinszowania i wyrazy sympatji. Jednym z pierwszych kard. Ledóchowski, nadesłał w odpowiedzi przepiękny list datowany z Rzymu dnia 24 maja 1890 r. Podajemy go tu w całości: „Jaśnie Wielmożny X. Biskupie! Niech Bogu Najwyższemu będą dzięki, że Waszą Biskupią Mość szczęśliwie wyprowadzić raczył z długiej i ciężkiej rosyjskiej niewoli! Winszuję całą duszą udzielonej Mu łaski chrześcijańskiego wyznawstwa w pięcioletnich cierpieniach, winszuję dotkliwych upokorzeń, niezliczonych zniewag, wyrządzanych Mu aż do samej granicy kraju przez zaślepiony rząd i rządowe sługi; są to wszystko nieocenione klejnoty zdobiące koronę, którą odszczepieństwo rosyjskie uwieńczyło skronie katolickiego Biskupa. Winszuję także pociechy jakiej doznaje w tej chwili Jego serce, gdy się czuje na wolności i wśród wiernych odetchnie może.

„Przyjaciel JW. X. Biskupa, który mi przyniósł długo oczekiwaną wiadomość Jego uwolnienia, śpieszy na Jego spotkanie, powierzam mu te słów kilka powitania i braterskiej miłości, a całując rękę W. B. Mości, pozostaję uniżonym i oddanym sługą M. Kard. Ledóchowski".

Galicja powitała Biskupa Hryniewickiego ze czcią i radością. Ksiądz Biskup jednak, będąc zwykle bardzo skromnym, o ile mógł, unikał owacyjnych uroczystości, urządzanych na jego cześć. O jedno tylko się starał ustawicznie, a mianowicie o przedstawienie jak najwierniejsze stanu Kościoła katolickiego w zaborze rosyjskim.

(c. d. n.). *X. L. Ż.*

Zjazd księży akademików petersburskich.

Dn. 18 i 19 czerwca.

Przybyło do Wilna 127 kapłanów, w tej liczbie 96 z poza archidiecezji wileńskiej, ze wszystkich diecezyj Królestwa Kongresowego, Litwy historycznej i Łotwy. Z 18-tu Biskupów polskich, którzy również w Akademji petersburskiej otrzymali wykształcenie teologiczne, przybyło pięciu: JJ. EE. Ks. Henryk Przeździecki, Ks. Zygmunt Łoziński, Ks. Czesław Sokołowski, Ks. Michał Godlewski i Ks. Józef Roncans (sufragan arcyb. z Rygi), nadto do zjazdu należeli JE. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski, który się również kształcił w Akademji, JE. Ks. Ar-

cybiskup Edward Ropp, jako były kanclerz Akademji, i JE. Ks. Biskup Kazimierz Michalkiewicz, który ma stopień naukowy tejże Akademji.

Uroczystości zaczęły się odsłonięciem pomnika ś. p. Arcyb. Jana Cieplaka i żałobnem nabożeństwem za jego duszę, odprawionem przez JE. Ks. Arcyb. Roppa w Bazylice Metropolitalnej. Mowę żałobną, pełną szczerych wspomnień, wygłosił ks. Ludwik Gawroński, prałat z Kielc, były profesor Akademji.

Pierwsze posiedzenie w Sali Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego zagaił JE. Ks. Arcybiskup Wileński, witając przybyłych kolegów i gości, i zaprosił do prezydjum honorowego wszystkich przybyłych księży Biskupów z JE. Arcyb. Roppem na czele, na przewodniczącego zaś zjazdu — JE. Ks. d-ra Henryka Przeździeckiego, biskupa podlaskiego, który na sekretarzy powołał ks. Kaczyńskiego z Warszawy i ks. Jachimowskiego z Płocka, na asesorów zaś — przedstawicieli reprezentowanych na zjeździe diecezyj.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum wysłano depesze do Ojca św., Prezydenta Rzeczypospolitej i JEm. Kardynała Kakowskiego. Do Ojca św. depesza brzmiała jak następ.: „Vilnae congregati Episcopi et Sacerdotes, qui olim studiis theologicis operam navabant in Academia Ecclesiastica Petropolitana, a regimina bolschevico in praesens abolita, ad pedes Sanctitatis Tuae provoluti, officii sui in primis esse arbitrantur suam filialem pietatem, fidem ac devotionem Tibi, Beatissime Pater, exhibere aeque ac polliceri se diligentissime observaturos omnia, quae Patri orbis christiani et Sedi Apostolicae a piis sacerdotibus debentur, egregium exemplum felicis recordationis archiepiscopi Joannis Cieplak, professoris sui, secuti, cuius monumentum in basilica Vilnensi recens erectum hodieque benedictum est". Poczem powitał zjazd J. M. Ks. dr. Czesław Falkowski, Rektor U. S. B., jako gospodarz gmachu, w którym się odbywał zjazd, i jako jeden z wychowanków Akademji.

Na depeszę hołdowniczą J. Em. Kr. Gasparri nadesłał odpowiedź następującej treści: „Città del Vaticano. Augustus Pontifex fidei et amoris sensus sibi declaratos benigne excipiens Episcopis et Sacerdotibus istic congregatis peramanter benedicit. Card Gasparri".

Pierwszy referat, pod tytułem „Dzieje Petersburskiej Akademji Duchownej", wygłosił JE. Ks. dr. Michał Godlewski, Biskup tytularny egejski i profesor Akademji Jagiellońskiej w Krakowie. Treściwe ujęcie przedmiotu, obrazowe skreślenie wybitniejszych momentów, żywe i wypukłe przedstawienie sylwetek niektórych profesorów i rektorów Akademji, zwłaszcza arcyb. Ignacego Hołowlńskiego i arcyb. Franciszka - Albina Symona, odtworzyło przed oczami słuchaczy barwnie namalowany obraz uczelni, która już przeszła do historji chyba że na zawsze.

Wspólna fotografja na dziedzińcu skargowskim U. S. B. zakończyła pierwsze uroczyste posiedzenie zjazdu.

Skromny posiłek obiadowy w refrektarzu Seminarjum Duchownego żywo przypomniał wszystkim dawne lata. Tu, zapominając o stopniach hierarchicznych, księża Biskupi zasiedli w gronie swoich kolegów kursowych. Ileż przy tem było miłych wspomnień, humoru, śmiechu! Zdawało się, że powróciły młode lata. A pamiętać trzeba, że z pośród zjazdowiczów wielu od wyjścia z Akademji ze sobą się nie spotykało.

Popołudniu tegoż dnia odbyło się

drugie posiedzenie, na którem wygłosił referat na temat „Geneza i przebieg sprawy kieleckiej” ks. Kan. Prawda z Kielc.

„Sprawa kielecka“ sama przez się drobna, powstała wskutek zbrodniczych, niemal manjackich, czynów pewnego pierwszoletniego alumna seminarjum duchownego w Kielcach oraz jego fałszywych denuncjacyj do władz rosyjskich, pociągnęła za sobą deportację i wygnanie na Syberję znacznej liczby księży b. akademików, jako rzekomo należących do spisku antypaństwowego. W rzeczywistości było to, jeżeli tak można nazwać, pewne zrzeszenie młodych akademików, mające na celu pracę członków nad własnem duchowem ukształceniem i doskonaleniem metod pracy kapłańskiej na tem stanowisku, na którem postawi ich Opatrzność. Ks. Kan. Prawda, ówczesny profesor Seminarjum w Kielcach i jeden z inicjatorów owego quasi-zrzeszenia, ucierpiał najwięcej, bo był skazany na wygnanie do Sybiru, znał, oczywiście, najlepiej tę sprawę, to też przedstawił ją znakomicie, a co było najsympatyczniejsze, to forma gawędy, opartej na wspomnieniach i osobistych przeżyciach.

Raut u J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego zakończył pierwszy dzień zjazdu.

Drugiego dnia odbyło się nabożeństwo żałobne, odprawione przez J. E. Ks. Biskupa Łozińskiego w kościele św. Jana za dusze zmarłych profesorów i kolegów akademickich; po nabożeństwie zaś — ostatnie posiedzenie w Sali Kolumnowej. Na tem posiedzeniu zgłoszone zostały rezolucje. Treść rezolucyj poszła w trzech kierunkach: opracowanie monografji historycznej Akademji, prace naukowe akademików i utrzymanie kontaktu pomiędzy akademikami przez utworzenie pewnego rodzaju związku. Realizację ostatniej myśli polecono wybranemu tymczasowo komitetowi, do którego zostali wybrani ks. prałat Rokoszny z Sandomierza, ks. prałat Chalecki z Wilna, ks. prałat Giebartowski z Pińska i ks. kan. Żebrowski z Wilna. Na czele komitetu stanął JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita wileński. Komitet ma opracować statut i załatwić legalizację. Poza tem wyrażono szereg dezyderatów, dotyczących prac kapłańskich oraz pracy misyjnej wśród akatolików.

Zakończenie zjazdu odbyło się w Ostrej Bramie, dokąd się udali około g. 1 w dzień wszyscy zgromadzeni, tam odśpiewali *Veni, Creator*, na intencję tych, którzy w ten czy inny sposób odstąpili od zobowiązań wiernych kapłanów katolickich. Litanja do Matki Boskiej i *Te Deum* z dziwnem przejęciem i rozrzewnieniem odśpiewane oraz błogosławieństwo, udzielone przez J. E. Ks. Biskupa Rancans'a, zakończyło pierwszy zjazd księży akademików petersburskich w Wilnie.

X. H. J.

Dział porad.

W sprawie kan. 1023 § 2 K. P. K.

Pyt. — Jakie zastosowanie w praktyce pasterskiej w archidiecezji wileńskiej ma kan. 1023 § 2 K. P. K. i jakie mieć powinien?

X. A. K.

Odp. — § 2 kan. 1023 w dosłownym przekładzie brzmi jak następuje: „Jeżeli strona (zawierająca małżeństwo. *Przyp. Red.)* po dojściu do lat dojrzałości przemieszkiwała na innem miejscu (poza parafją stałego zamieszkania. *Przyp. Red.),* proboszcz powinien przedłożyć sprawę Ordynarjuszowi, który, według swej roztropności (pro sua prudentia), albo zażąda wygłoszenia zapowiedzi w tej miejscowości,

albo zarządzi zebranie innych dowodów lub wniosków o stanie wolnym".

Przepis prawny, jak widzimy, jest całkiem jasny. O ile mi wiadomo, ogólnego zarządzenia, któreby regulowało stałe postępowanie w całej archidiecezji, nie było. Zresztą, gdy się wczytamy lepiej w tekst prawa, to się przekonamy, że zarządzenie stałe w tej sprawie nie jest może wskazane. Prawo bowiem mówi: „parochus rem exponat Ordinario". Tekst Prawa wymaga, żeby w poszczególnym wypadku proboszcz przedkładał sprawę Ordynarjuszowi, który zarządzi dalsze postępowanie. Chelodi [1]) jednak twierdzi, że Ordynarjusz może przepisać stały sposób postępowania. Zresztą w tej materji prawo daje obszerne uprawnienia Ordynarjuszom do stanowienia szczegółowych przepisów. Obowiązkiem więc proboszcza jest tylko donieść Ordynarjuszowi o zaszłym fakcie i zastosować się do jego zarządzenia.

Wobec powyższego, na pytanie, jakie zastosowanie ma w praktyce pasterskiej w archidiecezji wileńskiej powyższy kanon, należałoby odpowiedzieć, iż takie, jakiego wymaga przepis prawny. Czy jednak taka praktyka istnieje, tego ogólnie powiedzieć nie można, zgłoszeń bowiem w tych sprawach, pomimo iż wypadki, zwłaszcza w obecnych czasach powojennych, przy większych dogodnościach komunikacyjnych, muszą być dość częste. Widocznie zainteresowani starają się radzić sobie na miejscu.

Postępowanie, którego, według prawa, ma przestrzegać Ordynarjusz, wskazuje na na dwie możliwości: albo zażądanie wygłoszenia zapowiedzi, albo wyszukiwanie dowodów lub nawet opinji o wolnym stanie innemi, niż zapowiedzi, drogami. Ks. Grabowski [2]) o tych innych drogach tak mówi: „Ordynarjusz może oznaczyć inne środki dowodowe, np. przesłuchanie świadków, zbadanie dokumentów. Nie jest też wykluczona przysięga uzupełniająca" [3]). Według ks. Grabowskiego jednak ten sposób postępowania wówczas tylko może być zastosowany, gdy „zawarcie małżeństwa nagli", a w zwykłym porządku rzeczy należałoby wymagać głoszenia zapowiedzi.

X. A. N.

[1]) *Ius matrimoniale.* Ed. 3. n. 25.

[2]) *Prawo Kanoniczne.* Wyd. 2, str. 411.

[3]) Kan. 1023, 1829. *Koment. Kod.* 1913.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 czerwca 1929.

To, o czem mam zamiar pisać, nie stanowi, oczywiście, istoty rzeczy. Są sprawy daleko ważniejsze, bardziej istotne. Prawo jednak kononiczne zwraca i na nią wielką uwagę a Ordynarjuszom nakazuje pilne czuwanie nad przestrzeganiem w tym względzie przepisu prawnego, a kapłan, dla którego wola Kościoła i w rzeczach podrzędniejszych jest świętą, nie będzie uważał tego za drobnostkę, niegodną uwagi.

Chodzi tu o strój kapłański.

Jesteśmy wszak sui generis wojskiem, oficerami Ecclesiae militantis. Już to samo powinno nam wskazywać na obowiązek noszenia barw tego wojska, i nosimy je przy spełnianiu naszych czynności świętych, jako szaty liturgiczne. Lecz i życie nasze prywatne nie jest i nie powinno być wyjęte z pod dyscypliny służbowej, a więc i w życiu prywatnem obowiązywać winien uniform, znak czuwania i gotowości. I oto w Kodeksie Prawa Kan. mamy taki kanon: „Omnes clerici decentem habitum ecclesiasticum, secundum legitimas locorum consuetudines et Ordinarii loci praescripta, deferant".

Jest więc przepis, aby strój był *decens, ecclesiasticus.* Kształt, krój i barwę stroju określa zwyczaj powszechny i miejscowy a nadto przepisy Ordynarjuszy miejscowych. Zwyczaj powszechny ustala dla każdego duchownego, jako strój uniformowy, sutannę długą, vestem talarem [1]), barwy czarnej, kroju przyjętego w pewnym kraju. Nasze ustawodawstwo krajowe, przepisując dla kapłanów strój długi, czyli sutannę, surowo zabrania noszenia szat koloru czer-

[1]) Sykstus V. pap. Konst. *Cum sacrosanctum.*

wonego, różowego, fioletowego, a na nieposłusznych nakłada suspensę i grzywny [1]). Ten przepis dotyczy nietylko barwy samej sutanny, lecz całego stroju wogóle, a nawet okrycia głowy. *Pastoralis Brzostowsciana* (1710 r.) pisze: „Praecipimus, in virtute s. obedientiae, ne sacerdotes et clerici utantur pileis cornutis, (rogatywki) vulpinis, in quibus incedant tamquam sculteti, sed rotundis, idque solum coloris nigri in panno“. Synod kijowski (1762) nakazuje: „Caput tegat... foris galerus. Quodsi hiemalis, vel alias austerior tempestas, capitis calidius postularet tegumentum, poterunt sibi applicare pileos, vulgo *kołpaki*, pellibus intus, vel materia pilosa, quae magis placebit, suffultos”. Z pewnym humorem opisuje nadużycia w stroju Synod Kijowski z r. 1762: „Nonnullos per civitatum, oppidorum, aliorum vel locorum, ubi degunt, vicos et plateas, pileo tectos, et brevi diploide seu pallio amictos, saecularium more, pejus adhuc, quia more Kozakorum sive Ukrainczykorum more incedere“.

Do naszych powojennych stosunków to samo niemal daje się zastosować. Te aż nazbyt krótkie sutanny, te przeróżnych kolorów zwierzchnie ubrania, te przecudaczne czapki — granatowe maciejówki, szare, bronzowe, rude, czerwone—sportówki, stalowe, bronzowe, szare i białe kapelusze— czyż to wszystko nie stwarza jakiejś cudacznej wprost figury, trudnej nieraz do określenia, do jakiej kategorji ludzi należy?

Czas wielki, żebyśmy nareszcie zarzucili owe płaszcze powojenne różnych kolorów od szarych, żółtych do światło-popielatych włącznie. Przepis prawa powszechnego i partykularnego jest jasny a do zachowania jego może i powinna zmusić Władza nawet przy pomocy kar stosownych.

Nie jest też stosownem paradowanie księży po ulicach w samej tylko sutannie. O ile jeszcze ktoś się posługuje starego kroju sutanną z półsutannikiem, wygląda to lepiej, natomiast wcale nie porządnie wygląda na ulicy sutanna wyświechtana, poplamiona. Prawda, że się czuje człek lżej. Lecz i na to jest rada. Czy nie można użyć w tym wypadku już jeżeli nie farjoli rzymskiej, lekkiej i dogodnej, to przynajmniej peleryny barwy czarnej.

Należy, baczniejszą uwagę zwrócić na zachowanie prawa o stroju kapłańskim, bo już i świeccy na to zwracają uwagę, a o ile nam wiadomo, nasi Zwierzchnicy bardzo źle na to patrzą. *X. H. P.*

Pomnik ś. p. Arcybiskupa Jana Cieplaka. — Dnia 18 czerwca r. b. został odsłonięty i poświęcony pomnik ś. p. Arcybiskupa Cieplaka. Poświęcenia dokonał J. E. Ks. Arcybiskup Edward Ropp, b. biskup wileński. Pomnik, wykonany przez artystę rzeźb. prof. Bałzukiewicza, według projektu, zatwierdzonego przez specjalną komisję, znajduje się we wnęce po lewej stronie drzwi wejściowych do zakrystji. Cała nisza oraz obramowanie jej aż do dołu zostało pokryte stiukiem o barwie, przypominającej kielecki marmur. Postać Arcybiskupa wykonana ze śpiżu w kolorze ciemnym, w większej niż naturalna wielkości, z otwartą księgą na parapecie. Pod księgą umieszczony został orzeł polski. W dole umieszczona została duża tablica z marmuru kieleckiego z nast. napisem: „Ś. p. Ksiądz Jan Cieplak Dr. Teologji. Nominat Arcybiskup-Metropolita Wileński, ur. 1857 r., na kapłana wyświęcony 1878. Długoletni profesor Akademji Duchownej w Petersburgu. Od r. 1908 biskup-sufragan mohylowski, od roku 1929 rządził archidiecezją mohylowską. Za wiarę i Kościół przez komunistów wtrącony do więzienia, dnia 30 marca 1923 r. skazany na śmierć, za wstawiennictwem Ojca św. Piusa XI i mocarstw zagranicznych zwolniony wrócił do Polski. Gdy niósł otuchę Polakom w Ameryce, mianowany dnia 14 grudnia 1925 r. na arcybiskupstwo wileńskie, zmarł w Jersey City dnia 18 lutego 1926 r., osierocając swą stolicę wprzód, nim ją objąć zdołał. — Mąż głębokiej wiedzy, silnej wiary, wielki miłośnik Kościoła i Ojczyzny, miłosierny względem ubogich i cierpiących”.

Tablica pamiątkowa inauguracji Bazyliki Metropolitalnej. — Na pierwszym

[1]) Synody: piotrkowski (1510), warszawski (1643), płocki (1733) i in.

filarze od wejścia bocznego, czyli na pierwszym filarze prezbiterjalnym po stronie Epistoły, została umieszczona tablica na pamiątkę nadania katedrze wileńskiej tytułu i przywilejów Bazylik Mniejszych Rzymu przez papieża Benedykta XV. d. 15 stycznia 1922 roku. Tablica z białego marmuru nosi napis, wykonany według wzoru liter, sporządzonego przez prof. grafiki p. Lenarta, nast. treści: „Sancti Stanislai Episcopi Martyris. Anno Domini MCMXXII, sacri autem principatus VIII. Poloniae divinitus restauratae exordiis regii iuvenis divi Casimiri R. C. inter coelites relati quater centesimi anni memoria recurrente Benedictus XV. Pont. Max. hanc ecclesiam cathedralem titulo et honore eximiis adinstar Minorum Basilicarum Urbis brevi apostolico ampliare dignatus est".

Rocznica przeniesienia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity na stolicę wileńską. — W trzecią rocznicę przeniesienia z Łomży do Wilna J. E. Ks. Arcybiskupowi składało życzenia duchowieństwo m. Wilna w południe d. 24 czerwca r. b.

Akademja benedyktyńska w Wilnie. — W sali Uniwersytetu Stefana Batorego w dniu 16 czerwca r. b. odbyła się uroczysta akademja z okazji 1400 - lecia św. Benedykta, wobec licznie zgromadzonej publiczności i przedstawicieli władz. Akademję zaszczycił swoją obecnością J.E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita Wileński. Rektor Uniwersytetu, J. M. ks. dr. Czesław Falkowski, otworzył akademję przemówieniem, streszczającem dzieje prac Benedyktynów i ich zasług w dziedzinie cywilizacyjnej ludów europejskich. Następnie prof. dr. Alfons Parczewski mówił o wielkiej roli Benedyktynów w Polsce. W historycznym referacie dzieje Benedyktynów na Litwie przedstawił prof. dr. T. Modelski. Pienia religijne wykonał chór „Echo".

Seminarjum i gimnazjum Metropolitalne. — Kandydaci do stanu duchownego, jako studenci wydziału teologicznego U. S. B., przy wstępowaniu do Seminarjum Metropolitalnego mają złożyć następujące dokumenty: świadectwo maturalne gimnazjum, metrykę urodzenia i polecenie księdza prefekta lub ks. proboszcza. Maturzyści, obowiązani do służby wojskowej, mają się zgłosić do Seminarjum przed powołaniem do wojska.—Kandydaci do stanu duchownego, posiadający świadectwo z 7 klas gimnazjum humanistycznego, mogą być przyjęci do klasy 8-ej archidiecezjalnego gimnazjum przy seminarjum Metropolitalnem, o ile będą wolne miejsca i o ile Kuratorjum wyrazi na to swoją zgodę. Kandydaci będą musieli zdać specjalny egzamin. Ostateczny termin przybycia we wtorek dn. 27-go sierpnia o godzinie 7-ej wiecz. Wymagane są: świadectwo z 7-miu klas, metryka urodzenia i polecenie ks. prefekta lub proboszcza. Adres seminarjum i gimnazjum: Wilno, ul. Śniadeckich 6.

Obrządek wschodnio-słowiański w archidiecezji. — Archidiecezja wileńska posiada 3 kościoły wsch. słow. obrządku i 6 parafij, prócz tego 1 filję. Proboszczów instytuowanych — 1 (ks. Wojtczak), administratorów parafji — 3 (ks. ks. Sułkowski, Rzecki i Sirko), kapłanów bez stanowska— 1 (ks. Hapanowicz). Z unitami współpracują niektórzy księża łacińscy. Ponadto poświęcają się unji OO. Jezuici wschodnio-słowiańskiego obrządku. OO. Jezuici w pracy tej mają zatrudnionych kapłanów 6-ciu (poza ks. Wojtczakiem), kleryków 8-miu, braci 5-ciu, nowicjuszy 8-miu. Oprócz tego z pożytkiem dla sprawy unijnej pracują w nowozorganizowanem zgromadzeniu SS. Misjonarki Serca Jezusowego rytu wsch. słowiańskiego. Zgromadzenie to liczy 20 osób. Liczba wiernych w 2-ch parafjach, kanonicznie erygowanych, wynosi 400 osób. Z innych parafij, znajdujących się w stadjum organizacji, oficjalnych danych o liczbie parafjan jeszcze niema.

Byteń (pow. słonimski). — W Byteniu znajdują się dwa kościoły po-unickie, przerobione na cerkwie, z których jedna już jest w ruinie i nawet prawosławni z niej nie korzystają. Jest to kościół przy dawnym klasztorze bazyljańskim, pamiętnym przedewszystkiem dzięki przebywaniu w nim św. Józefata Kuncewicza i błog. Symeona Stawrowskiego. Klasztor po-bazyljański prawosławni sprzedali swego czasu z licytacji

na cegły. Dziś katolicy, nie mając tam własnej świątyni, wybudowali prowizoryczny drewniany kościółek. Kościółek ten jest jeszcze nie wykończony--bez okien, bez podłogi i sufitu, bez urządzenia wewnętrznego. Mimo to katolicy poświęcili tę małą świątynię przed kilkoma dniami, gdyż niema gdzie odprawiać służby Bożej. Niedawno została tam utworzona parafja katolicka łac. obrzędu. J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński w trosce o rozwój katolicyzmu w tych okolicach ofiarował nowej parafji kielich, puszkę do Sanctissimum i 500 złotych. Hojny ten dar odbił się wdzięcznem echem wśród katolików i okolicznej ludności.

Rohożnica (dek. wołkowyski). -- Dnia 11 czerwca r. b. J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński dokonał konsekracji nowozbudowanego z kamienia kościoła parafjalnego w Rohożnicy pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Polski. W ołtarzu złożono relikwje św. Magnusa i św. Honoraty Mm.

Ławaryszki, (dek. worniański). — D. 16 czerwca rb. JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita dokonał konsekracji nowych dzwonów dla kościoła parafjalnego w Ławaryszkach. Dzwony zostały nabyte ze składek parafjan miejscowych w fabryce Felczyńskich.

Szejpiaki (dek. wołkowyski).—We wsi Szejpiakach na terytorjum parafji łyskowskiej oddawna istniała duża murowana kaplica katolicka obrz. łac. pod wezw. św. Izydora. W roku 1863 została ona zamknięta przez władze rosyjskie, jako niebezpieczna dla wpływów rosyjsko - prawosławnych w tych okolicach. Dopiero w roku 1890 po raz pierwszy duchowieństwo prawosławne odprawiło w niej nabożeństwo. Kaplica stała w całkowitem zaniedbaniu. Prawosławni nawet niezbyt się troszczyli o przerobienie jej na swoją modłę. W czasie okupacji niemieckiej służyła ona katolikom, jako kościółek wojskowy. D. 10 czerwca rb. ks. Czesław Kardel, prob. łyskowski, przystąpił do remontu kaplicy, gdyż groziła jej całkowita ruina. Gdy zostały dokonane najpotrzebniejsze roboty konserwacyjne, duchowny prawosławny z pobliskiej wsi w nocy wtargnął do kaplicy, po złamaniu zamków, i wstawił swoje obrazy i chorągwie, które przedtem ludność prawosławna dobrowolnie powynosiła do swoich domów. Obecnie kaplica stoi zamknięta i opieczętowana przez policję. Ludność katolicka a nawet i prawosławna taki stan rzeczy uważa za pokrzywdzenie praw Kościoła katolickiego. Ks. Kardel zaś pociąga miejscowego popa do odpowiedzialności sądowej za napad i zniesławienie słowne.

Polski Touring-Klub w Wilnie. — W dzisiejszym numerze na str. trzeciej okładki umieściliśmy ogłoszenie Polskiego Touring-Klubu Oddział w Wilnie. Nowopowstały w Wilnie oddział tego towarzystwa ma na celu prowadzenie biura informacyjnego w zakresie turystyki, wyjednywanie zniżek i udogodnień administracyjnych dla członków, organizowanie wycieczek zbiorowych na Powszechną Wystawę Krajową i po Polsce, wydawanie przewodników, urządzanie odczytów z dziedziny turystyki i utrzymywanie schronisk dla turystów. Wielkie usługi może okazać Klub przy zwiedzaniu świątyń katolickich m. Wilna.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Dnia 1 bm. odbył się w Rzymie kongres diecezjalny, w czasie którego wielka procesja eucharystyczna przeszła przez centrum Wiecznego Miasta Procesja, w której brały udział niezliczone tłumy wiernych, zamieniła się na imponującą manifestację wiary katolickiej. — Dnia 4-go bm. Ojciec św. przyjął na specjalnej audjencji rektora Salezjanów, ks. Rinaldi'ego, wraz z członkami Rady Najwyższej Zgromadzenia Salezjańskiego, którzy wręczyli Papieżowi medal pamiątkowy w związku z procesem beatyfikacyjnym ks. Bosco. Następnie Papież przyjął wszystkich Salezjanów w liczbie dziesięciu tysięcy, którzy przybyli do Rzymu na uroczystość beatyfikacji swego Założyciela, ks. Bosco. — W

bazylice św. Piotra odbyła się beatyfikacja karmelitanki Teresy Małgorzaty od Dzieciątka Jezus, która urodziła się 15 lipca 1747 r., a zmarła w opinji świętości w wieku 22 „lat we Florencji. — Na terytorjum Watykanu zbudowana będzie stacja telegraficzna, która otrzyma połączenie z Rzymem i ze stacjami zagranicznemi. Projektowana jest również budowa telegrafu bez druty, którą kieruje Marconi.—W połowie czerwca mają być wypuszczone nowe papieskie znaczki pocztowe różnej wartości (15 rodzajów), oraz dwa rodzaje znaczków specjalnych dla przesyłek ekspresowych. Następnie mają być wydane monety watykańskie, jednakże w bardzo ograniczonej ilości. — Sztandar miasta watykańskiego jest żółty i biały. W części białej po środku znajdują się skrzyżowane klucze a nad niemi tjara. Żerdź sztandaru jest żółta ze złotemi pasami koniec jej przechodzi w ostrze, do którego jest przywiązana biało żółta kokarda ze złotemi frędzlami. Herb ma w czerwonem polu skrzyżowane klucze a nad niemi tjarę. Pieczęć ma te same znaki, otoczone czterema kołami koncentrycznemi i napisem: „Państwo miasta watykańskiego". — *„Osservatore Romano"* z dn. 7 bm. podaje nominację sekretarza stanu do spraw nadzwyczajnych, Mgr. Borgongini-Duca, na stanowisko Nuncjusza Apostolskiego przy Kwirynale. Ks. prał. Borgongini otrzymuje jednocześnie sakrę arcybiskupią. Stanowisko swoje obejmuje z dniem 1 lipca rb. Gubernatorem państwa watykańskiego został mianowany k. Kamil Serafini. Adwokat Pacelli został szefem urzędu sprawiedliwości, p. Nogara — dyrektorem zarządu Watykanu, p. Beccardi — dyrektorem kancelarji gubernatora. — Dekretem królewskim senator hr. Cesare-Maria de Vecchi mianowany został ambasadorem Włoch przy Stolicy Apostolskiej.— Dn. 10 bm. *„Osservatore Romano"* ogłosił tekst sześciu ustaw, podpisanych przez Ojca św. po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych traktatu laterańskiego. Są to następujące ustawy: 1. ustawa zasadnicza miasta watykańskiego, 2. ustawa o źródłach prawa, 3. ustawa, regulująca sprawę przynależności i pobytu w mieście watykańskiem, 4. ustawa administracyjna, 5. ustawa o dopuszczeniu i o wykonywaniu handlu i przemysłu, 6. ustawa o bezpieczeństwie publicznem. — Ustawa zasadnicza państwa papieskiego składa sie z 21 rozdziałów i stwierdza, że Papież, jako suweren miasta watykańskiego, posiada nieograniczoną władzę w zakresie ustawodawstwa, administracji i sądownictwa. Po śmierci jednego Papieża władza ta aż do wyboru nowego przechodzi na kolegjum kardynalskie, które jednakże może wydawać prawne rozporządzenia tylko w nagłych wypadkach. Rozporządzenia te mają moc tylko w okresie interregnum i muszą być powtórnie zatwierdzone przez nowego Papieża. — W dniach 24, 25 i 26 czerwca rb. odbędzie się w Rzymie kongres dziennikarzy katolickich, w którym wezmą udział dyrektorzy, redaktorzy, korespondenci i współpracownicy dzienników katolickich, oraz dyrektorzy i redaktorzy oficjalnych czasopism Akcji katolickiej, a także osoby, zajmujące się problemami Akcji katolickiej. Głównym celom tego zjazdu jest udzielenie prasie katolickiej pewnych i jednolitych dyrektyw w sprawie współpracy z Akcją katolicką, dla której pomoc prasy jest niezbędna. Kongres złoży równocześnie hołd Ojcu św. w związku z Jubileuszem kapłańskim. — Włoski minister oświaty Belluzzo ogłosił niedawno nowe rozporządzenia o nauce religji w szkołach średnich. Rozporządzenia te wprowadzają naukę religji w szkołach średnich. Wprowadzenie w życie tych postanowień będzie stwierdzeniem, iż całe nauczanie we Włoszech otrzyma nową podstawę. Państwo ponownie uznaje naukę religji za przedmiot obowiązujący, który winien być prowadzony według zatwierdzonych przez władze kościelne podręczników. Równocześnie modlitwa szkolna i wspólny śpiew pieśni religijnych mają być obowiązkiem uczniów i nauczycieli. Kontrola nad nauczaniem religji spoczywa w ręku Kościoła. — W Rzymie odnaleziono nowe katakumby z trzeciego wieku. Leżą one na Campo Verano, który swego czasu był cmentarzem Rzymu. Odkrycia tego doko-

nano zupełnie przypadkowo dzięki zawaleniu się mas ziemi.

Hiszpanja. — W czasie zjazdu Tow. Przyjaciół Ligi Narodów w Madrycie odbyło się w związku ze zjazdem wielkie publiczne zgromadzenie katolickie. Zgromadzenie to urządziła Junta Central de Acciòn Catòlica w dniu 24 maja rb. Przemawiało 14-tu przedstawicieli różnych krajów. Z Polski był obecny i przemawiał poseł St. Stroński na temat stosunku katolicyzmu do Ligi Narodów.

Francja. — D. 2 czerwca rb. w Bourgoin odbył się zjazd katolicki, w którym wzięło udział 60.000 katolików z departamentu Isére. Ks. Desgranges, poseł do parlamentu z Morbihan, wygłosił przemówienie o odzyskaniu swobód obywatelskich, w którem zaznaczył, że w tej sprawie nie można za bardzo liczyć na posłów, ponieważ są oni ściśle zależni od opinji publicznej. Opinja publiczna musi być zdobywana za pośrednictwem prasy i żywego słowa. Jeżeli w r. 1928 uzyskano od parlamentu zgodę na zajęcie się projektami ustaw, które od 1919 roku nie były ani razu przedmiotem obrad izby, to w głównej mierze należy to zawdzięczać usiłowaniom Związku Katolików Francuskich. Zgromadzenie przyjęło rezolucję, w której żąda uznania prawnego nietylko dla dziewięciu kongregacyj, lecz dla wszystkich, ponieważ wszystkie są godne tego, żąda wolności zrzeszeń dla wszystkich, w łączności z 50.000 mężów ze zjazdu w Voiron i 160.000 osób, podpisanych na petycji z Dauphinois, domaga się powrotu kartuzów, protestuje przeciwko państwowemu monopolowi wychowania i żąda całkowitej swobody nauczania. Rezolucja kończy się odnowieniem postanowień, że cele te będą realizowane w zgodzie i karności.

Anglja. — W rozmaitych miejscowościach Anglji w końcu maja odbyły się okazałe uroczystości z powodu rocznicy jubileuszowej wyswobodzenia katolików. Uroczystości zgromadziły niejednokrotnie do 80.000 uczestników. Kaznodzieje i mówcy podnosili znaczenie Kościoła katolickiego w życiu ludzkości i narodów. — W Farnham, w hrabstwie Surrey, celem zadośćuczynienia krzywdzie, wyrządzonej przez Anglję św. Joannie d'Arc, postanowiono wybudować kościół pod wezwaniem tej Świętej.

Meksyk. — Prasa codzienna podała szereg komunikatów o toczących się pertraktacjach pomiędzy rządem meksykańskim a przedstawicielstwem Stolicy Apostolskiej. Znaczny współudział bierze w tem rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Dotąd wyniki nie są znane dokładnie. Według pogłosek ostatnio zostały otwarte kościoły i pierwszy raz odprawione nabożeństwa.

Chiny. — W rejonie Pekinu, podzielonym obecnie na cztery wikarjaty apostolskie, w roku 1901 znajdował się tylko jeden wikarjat, który liczył 38.359 katolików, 31 księży pochodzenia chińskiego 30 rezydencyj, 11 kościołów, 115 kaplic i 122 szkoły. Na tem samym terytorjum w roku 1928 Kościół posiadał wiernych 466.935, księży 215 (chińskiego pochodzenia), 159 rezydencyj, 124 świątynie, 1.414 kaplic i 1.426 szkół. Statystyka ta pozwala z ufnością oczekiwać dalszego rozwoju misyj katolickich zarówno w okolicach starej stolicy Chin, jak i w całem państwie Środka.

Stany Zjednoczone Am. Płn. — We wszystkich diecezjach katolickich w Stanach Zjednoczonych w roku 1928 nawróciło się 36.376 osób. Liczba księży katolickich wzrosła o 580.—Na przewodniczącego katolickiego związku pokoju międzynarodowego wybrano niedawno w Waszyngtonie ks. Fr. J. Haas, a z seminarjum św. Franciszka z Wisconsin. Jest to pierwszy ksiądz, który objął przewodnictwo tej organizacji. Związek utrzymuje kontakt z odpowiedniemi stowarzyszeniami katolików europejskich.

Z życia katolickiego w kraju.

Archidiec. gniezn. i pozn. — Pod protektoratem J. E. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda odbędzie się w Poznaniu dnia 8-go września r.b. X. Zjazd Katolicki. Program i bliższe szczegóły zostaną niebawem ogło-

szone.—Pód protektoratem i z udziałem J.Em. Kardynała Hlonda, prymasa Polski, wyjedzie w początku lipca wycieczka do Pragi na uroczystości 1.000-lecia św. Wacława.

Archidiec. krakowska. — W archidiecezji został założony, za aprobatą i zezwoleniem J.E. Ks. Metropolity A. Sapiehy, Związek Chórów Kościelnych, którego zadaniem będzie praca nad podniesieniem śpiewu i muzyki kościelnej w parafjach archidiecezji. Z inicjatywy zarządu Związku Chórów Kościelnych odbędą się w najbliższym czasie konferencje dekanatów, celem zaznajomienia dyrygentów i organistów, znawców i miłośników sztuki kościelnej z programem Związku nad ożywieniem, podniesieniem i udoskonaleniem kultury muzycznej w kościołach. — W sali Naukowego Instytutu Katolickiego w Krakowie przy ulicy Pijarskiej na zebraniu towarzyskiem w dn. 5 b. m. O. Rostworowski T. J. i ks. prał. Maśliński, regens śląskiego Seminarjum duchownego w Krakowie, złożyli obszerne sprawozdanie z polsko-niemieckiej konferencji pacyfistów katolickich, jaka się odbyła w Berlinie ostatniemi czasy. Pacyfizm katolicki, w przeciwieństwie do płaskiego materjalistycznego kosmopolityzmu międzynarodówki finansowej czy socjalistycznej, uznaje obowiązki patrjotyczne, lecz wykonywane w duchu miłości Chrystusowej, bez naruszenia praw innych narodów. Na tej podstawie możliwie jest wzajemne zbliżenie. Niestety, powszechna opinja publiczna, nawet katolików w Niemczech, ma charakter zdecydowanie antypolski. Mimo, iż wpływ nielicznej grupy katolickich pacyfistów niemieckich jest jeszcze słaby, nie możemy się usuwać od współpracy nad zbliżeniem polsko-niemieckiem. Nie można zresztą twierdzić, aby akcja pacyfistyczna nie przynosiła żadnych, choćby skromnych, rezultatów. Nawiązano w Berlinie kontakt między prasą katolicką obydwu krajów za pośrednictwem ks. prałata Gawliny, b. dyrektora K. A. P-ej. Prasa centrowa będzie w przyszłości lepiej poinformowana o stanie katolicyzmu w Polsce i wogóle sprawach polskich. Jako trwały owoc ostatniej konferencji, pozostanie stały komitet, który będzie propagował wzajemne bliższe zapoznanie się obu narodów za pomocą prasy wymiany prelegentów i t. p. — W Oświęcimiu, w zakładach salezjańskich od 6, czerwca odbywały się uroczystości na cześć bł. Jana Bosco.

Archidiecezja lwowska. — Na wieść o atakach, jakie się pojawiły na łamach niektórych pism pod adresem J. E. Ks. Arcybiskupa D-ra Józefa Teodorowicza bezpośrednio, a pośrednio na innych XX. Biskupów lwowskich, następnego zaraz dnia, t. j. 15 czerwca r. b., zjawił się w apartamentach Ks. Arcybiskupa cały szereg organizacyj religijnych i społecznych, które na znak protestu przeciw niesłychanemu atakowi składały J. E. Ks. Arcybiskupowi hołd, wdzięczne uznanie i głęboką cześć wogóle za jego działalność religijną i patrjotyczną, a w szczególności za ostatnio zajęte stanowisko, powzięte skutkiem profanacji procesji Bożego Ciała i obrony młodzieży. Stanowisko, jakie zajęli polscy biskupi lwowscy w ostatnich zajściach, jest podzielanem przez ogół polskiego społeczeństwa, które w najwyższym stopniu jest oburzone niesłychaną napaścią na polski Episkopat we Lwowie.

Archidiecezja warszawska. — D. 16 czerwca r. b. odbył się w archid. warszawskiej pierwszy *Dzień Dobrej Prasy*. Z tej okazji J. E. Ks. Biskup Szlagowski wydał odezwę do duchowieństwa i ludności, nawołując do szerokiego poparcia tej imprezy.

Diecezja lubelska. — W niedzielę, dn. 2-go b. m., odbyło się w Lublinie walne zebranie Bratn. Pomocy, na którem na prezesa wybrano członka Stow. „Odrodzenie" p. Pokrywkę. Poza kwestjami organizacyjnemi, zasługuje na uwagę uchwała walnego zebrania, potępiająca pojedynki i upoważniająca Sąd Koleżeński Bratniej Pomocy do opracowania regulaminu Sądu Honorowego. — 7-go czerwca r. b., w święto Serca Pana Jezusa, J. E. Ks. Arcybiskup Ropp celebrował uroczyście w Instytucie Misyjnym w Lublinie z okazji poświęcenia w kościele przy tymże Instytucie pięknego

obrazu Najśw. Serca Jezusowego, pędzla artysty malarza ś. p. Kazimierza Stabrowskiego. — W sobotę, dn. 8 b. m., J. E. Ks. Metropolita udzielił tonsury, a dnia następnego, na Pontyfikalnej Mszy św., święceń mniejszych jednemu z wychowanków Instytutu. — Rozbudowa Instytutu dobiega już kresu i podwoje jego są otwarte na przyjęcie kilkunastu alumnów. Od wstępujących wymaga się kwalifikacyj naukowych i moralnych, nie mniejszych, niż do innych seminarjów. Podania aspiranci mogą składać na imię rektora Instytutu: Lublin, ulica Zielona 3. — Na dekanalnem zebraniu dekanatu lubelskiego pod przewodnictwem ks. kan. Jankowskiego postanowiono zorganizować wycieczkę diecezjalną dla zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu i odwiedzenia grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Wycieczka - pielgrzymka ma trwać od 20 do 26 sierpnia. Organizatorzy wycieczki obok celów religijnych pragną osiągnąć cele kultury ogólnej.

Diecezja sandomierska. — Komitet obchodu pięćdziesięciolecia kapłaństwa J.E. Ks. Biskupa Ryxa ustalił, iż uroczystości odbędą się w Sandomierzu w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15-go sierpnia. Na obchód jubileuszowy zaproszeni zostali obydwaj Księża Kardynałowie, Ks. Nuncjusz Apostolski oraz szereg XX. Biskupów. Pozatem spodziewany jest szeroki udział duchowieństwa diecezjalnego, które swą obecnością będzie chciało zamanifestować swe serdeczne, synowskie uczucia dla ukochanego Pasterza.

Diecezja łódzka. — Dnia 9 czerwca r. b. odbyła się w Łodzi wspaniała uroczystość religijna dzieci Krucjaty Eucharystycznej, organizacji, która w ostatnich latach tak świetnie rozwija się w Łodzi i na terenie całej diecezji dzięki pracy nauczycielek religji i Sióstr Urszulanek. W przybranej okazale katedrze przeszło dwa tysiące dzieci wysłuchało w uroczystem skupieniu gorącej przemowy ks. prałata Burakowskiego i przystąpiło podczas Mszy św. do Komunji św. Po śniadaniu, spożytem przy dźwiękach orkiestry w ogrodzie SS. Urszulanek, utworzył się olbrzymi pochód, na czele którego kroczyli miejscowi księża. Dzieci zorganizowane w kilkadziesiąt krucjat, każda z godłem swem, wypisanem na sztandarze, szły z pieśnią na ustach przez ulice miasta do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej.

Diecezja częstochowska. — Jednocześnie z Kongresem Eucharystycznym w Siedlcach, który zamanifastuje gorące uczucia religijne bohaterskiej ludności Podlasia, odbędzie się również Kongres Eucharystyczny w Sosnowcu, w którym weźmie udział ludność górnicza, wypróbowana w walce o wiarę katolicką, zwłaszcza po stronie Górnego Śląska. Kongres Eucharystyczny w Sosnowcu odbędzie się w dniach 28, 29 i 30 b. m. pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa Kubiny. Hasłem Kongresu będą słowa Papieża Piusa XI: „Pokój Chrystusa w Królestwie Chrystusowem“. — Dnia 13 czerwca r. b. w Katowicach w domu Związkowym przy kościele Najśw. Panny Maryi odbył się kurs misyjny, na który złożyły się przemówienia J. E. Ks. Biskupa Lisieckiego, oraz referaty: „Nauka misyjna i duszpasterstwo“, „Idea misyjna w świetle wiary“ oraz „Propaganda misyjna“. Prócz tego wyświetlany był film misyjny.

Odpowiedzi Redakcji.

WKs. S. M-ski. — Ani formą, ani treścią artykuł nie nadawał sie do druku. Wysyłamy go WKs. F. C.

Od Administracji.

Administracja uprzejmie prosi o regulowanie zaległej prenumeraty i nadsyłanie **na 2-gie półrocze 1929 r.**

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok III. Wilno, dn. 10-25 lipca 1929 r. Nr. 13-14.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Św. Jan Vianney, Kapłan—Wyznawca, Patronem wszystkich proboszczów, czyli duszpasterzy całego świata. — Listem Apostolskim z d. 23 kwietnia rb. Ojciec św. Pius XI ogłosił Patronem wszystkich proboszczów, czyli duszpasterzy, całego świata św. Jana-Chrzciciela Vianney'a Wyznawcę, „który był wybitnym i apostolskim mężem tudzież proboszczem małego miasteczka, zwanego *Ars*". *(Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 312).

Nominacja biskupia. — Jego Świętobliwość Ojciec św. Pius XI papież dekretem św. Kongr. Konsyst. z d. 10 maja rb. zamianował *PW. Ks. Walentyna Dymka*, kanonika kolegjaty św. Marji Magdaleny w Poznaniu, biskupem tytularnym Madyteńskim i Sufraganem J. Em. Kardynała Augusta Hlonda, arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego. (*Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 319).

W sprawie Oficjum tytułu kościoła. — Redaktor Kalendarza diecezji aginen. złożył do św. Kongr. Obrz. następujące zapytanie: „Czy w razie, gdy dwa kościoły parafjalne pozostają pod zarządem jednego proboszcza, proboszcz ten ma obowiązek odmawiania Oficjum z oktawą o obu tytularnych, czy tylko o tytularnym tego kościoła, przy którym rezyduje?" — Taż św. Kongregacja, zasięgnąwszy zdania specjalnej Komisji, na postawione pytanie uważała za słuszne odpowiedzieć: „Twierdząco na pierwszą część, przecząco na drugą, stosownie do dekretów S. K. Obrz., n. 2002, *Collen.* ad V, z d. 5 lipca 1698, i n. 2849, *Nucerina,* z d. 24 września 1842. — W ten sposób odpisała i wyjaśniła d. 27 kwietnia 1929 r. — **C. Kard. Laurenti pref.** *(Acta Ap. Sedis,* t. 21, str. 321).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie kontroli stemplowej w Kurji Metropolitalnej. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 2. VII. 1929 r. Nr. 2783.* — Kurja Metropolitalna podaje do wiadomości PW. Duchowieństwa pismo

Izby Skarbowej z dn. 26.VI.1929 r. Nr. 2149 w sprawie kontroli stemplowej w Kurji Metropolitalnej nast. treści: *„Izba Skarbowa V. Wydział Wilno, dn. 26.VI.1929 r. Nr. 2149. Do Kurji Metropolitalnej.* — Izba Skarbowa wyjaśnia, że umowy dzierżawne na nieruchomości i ruchomości, stanowiące własność kościoła, podlegają opłacie stemplowej w myśl art. 16 i 88 u. o. s. w wysokości 0,5% od wartości zobowiązań dzierżawcy lub biorącego w najem, względnie cesjonarjusza, którą to opłatę winien uiścić kontrahent, zawierający umowę z kościołem. — Skasowanie znaczków stemplowych na umowach ma być dokonane zasadniczo drogą przepisania znaczków początkowemi lub końcowemi wyrazami pisma. — Przepisanie za pomocą podpisów jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy pismo, które podlega opłacie, stwierdza umowę i jest zaopatrzone w dwa lub więcej podpisów stron, przepisanie ma nastąpić temi podpisami, które stwierdzają umowę, — jest prawidłowem tylko wówczas, gdy każdy podpis przechodzi przez wszystkie znaczki. — Jednocześnie Izba Skarbowa prosi o wydanie odnośnego rozporządzenia urzędom cywilnym. — Za Prezesa (—) *B. Bielunas,* Naczelnik Wydziału V.“ — Za zgodność: *X. Marcinowski,* Notarjusz Kurji. — *Ks. St. Tracewski,* w/z. Kancl. Kurji.

Rozgraniczenie parafij Kobylnik - Szemietowszczyzna. — In Perpetuam rei memoriam. — Incolae loci Podgórze precantes Nos advenerunt, ut, propter nimiam distantiam a propria ecclesia paroeciali in Kobylnik, propiori ecclesiae in Szemetowszczyzna adscribi valeant. — Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis religiosis officiis suis aliquod detrimentum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria, ad normam can. 1427, dictum locum Podgórze ab ecclesia paroeciali in Kobylnik seiunctum et paroeciae in Szemetowszczyzna adscriptum esse declaramus et statuimus. — Datum Vilnae die 12 julii 1929 a. Nr. 2907. — *R. Jałbrzykowski,* Archiepiscopus - Metropolita. — *St. Tracewski* pro Curiae Cancelario.

W sprawie Jubileuszu. — *Kurja Metropolitalna Wileńska, dn. 22.VII. 1929 r. Nr. 3066.* — W uzupełnieniu zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w orędziu z dn. 30 marca 1929 r. *(Wiad. Archid. Wil. Nr. 8),* Kurja niniejszem podaje do wiadomości, iż JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita zrównał jednorazowe obejście, czy to pojedyńcze, czy zbiorowe, Stacyj Męki Pańskiej w Kalwarji pod Wilnem wraz z odwiedzeniem tamtejszego kościoła z sześciokrotnem nawiedzeniem wskazanych kościołów, przy zachowaniu innych warunków, podanych w Konst. „Auspicantibus“ i w orędziu z dn. 30.III rb. — *Ks. St. Tracewski* w/z Kanclerz Kurji.

Zarządzenie prawno-państwowe.

Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie ubezpieczeń profesorów Seminarjum w Kasie Chorych.

Sąd Najwyższy I. C. 2400/28. 10/V 1929 r, zważywszy: — że Kurja Metropolitalna w Płocku w powództwie, wytoczonem przeciwko Powiatowej Kasie Chorych w Płocku, żądała primo—uznania, iż księża profesorowie w Seminarjum duchownem w Płocku wolni są od obowiązku ubezpieczania na wypadek choroby, secundo—uchylenia orzeczenia pozwanej Kasy Chorych o pociągnięcie wspomnianych księży profesorów

do rzeczonego obowiązku, Sąd Pokoju powództwo powyższe uwględnił; lecz Sąd Okręgowy wyrokiem z 31/VII—14/IX 1928 r. niewłaściwie decyzją nazwanym (por. Zb. orz. Izby I. S. N. 174/1927) wyrok Sądu Pokoju uchylił i roszczenie Kurji Diecezjalnej oddalił.—Że w skardze kasacyjnej taż Kurja żąda uchylenia wyroku Sądu Okręgowego, zarzucając mu obrazę art. 3 i 4 ustawy z d. 19/V 1920 roku o obowiązkowem ubezpieczaniu na wypadek choroby (Dz. Ustaw Nr. 44 poz. 272), art. 114 i 126 Konstytucji Rzeczypospolitej oraz art. V, XII, XV, XIX, XXIV i XXV konkordatu pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Stolicą Apostolską (Dz. Ust. Nr. 72/1925 poz. 504).—Że zarzuty, podniesione w kasacji, są o tyle słuszne, iż rozciągnięcie przymusu ubezpieczenia na wypadek choroby na duchownych rzymsko-katolickich, spełniających czynności profesorów w seminarjach diecezjalnych, nietylko nie znajduje oparcia w art. 3 powołanej ustawy z dnia 19/V 1920-go roku, lecz zgoła pozostaje w sprzeczności z przepisami art. XIII ust. 2 i art. XIX Konkordatu, skoro bowiem w myśl tych ostatnich przepisów powołanie duchownego na stanowisko profesora w seminarjum następuje zgodnie z zasadami prawa kanonicznego, na podstawie nominacji ze strony ordynarjusza, duchowni zaś według tegoż prawa kanonicznego (Kanon 128) obowiązani są przyjąć i wypełniać każdy włożony na nich obowiązek przez biskupa, a więc również profesorów w seminarjach, dopóki według uznania biskupa wymagać tego będzie dobro kościoła, to na skutek objęcia przez duchownego na zlecenie biskupa czynności profesora w seminarjum diecezjalnem nie powstaje bynajmniej taki stosunek służbowy pomiędzy tymże duchownym a zwierzchnością seminaryjną, który stosownie do art. 3 ust. z dnia 19/V 1920 roku uzasadniałyby pociągnięcie go do obowiązku ubezpieczenia; ani bowiem ów duchowny nie staje się wówczas pracownikiem w stosunku do rzeczonej zwierzchności, mianowanej również w taki sam sposób przez ordynarjusza, ani też zwierzchność nie staje się pracodawcą w stosunku do takiego duchownego, który spełnia czynności profesora na podstawie swoistego stosunku prawnego do kościoła, stosunek ten zaś, powstający z chwilą złożenia przez duchownego ślubów kapłańskich, normowany przepisami prawa kościelnego, lecz uznany w Konkordacie przez Państwo, nie jest objęty art. 3 ustawy z dnia 19/V 1920 roku, a więc nie może być poczytany za skutkujący obowiązek ubezpieczenia na wypadek choroby. — Że przeto uznawszy, wbrew wyjaśnionej wyżej myśli prawa, iż księża profesorowie w seminarjum duchownem w Płocku podlegają pomienionemu obowiązkowi, Sąd Okr. dopuścił się istotnej obrazy art. XIII i XIX Konkordatu, wobec której wyrok zaskarżony nie może być utrzymany w mocy. — Z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręg. w Płocku z dnia 31/VIII — 14/IX 1928 roku, niewłaściwie decyzją nazwany, z powodu obrazy art. XIII i XIX Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską (Dz. Ustaw poz. 501/1925) — **uchyla** — i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

MIŁOŚCIWE LATO.

Chociaż tytuł „Miłościwego Lata“ zazwyczaj przysługuje Jubileuszom powszechnym, obchodzonym w Kościele katolickim co 25 lat, to jednak i Jubileusz Nadzwyczajny, ogłoszony Konstytucją Apostolską „Auspicantibus Nobis“, może go nosić, gdyż co do łask i przywilejów duchownych został zrównany z Jubileuszem Powszechnym. Zresztą i sam Ojciec św. w tejże Konstytucji nadaje mu tytuł „annus sa-

cer" i zaznacza, że udziela łask jubileuszowych „na sposób Jubileuszu Powszechnego".

Wszystkie łaski i dary duchowne jubileuszowe zazwyczaj zmierzają do podniesienia moralnego całego społeczeństwa katolickiego. W tym też kierunku idą wszystkie przygotowania do pozyskania tych łask i darów. Jubileusz Nadzwyczajny roku bieżącego ten cel w sposób specjalny wysuwa na pierwsze miejsce. Ojciec święty bowiem w uroczystej formie to zaznacza, ogłaszając przywileje jubileuszowe, „ad provehenda fidei incrementa, morum emendationem et potissimum cleri sanctimoniam".

Cele więc wysokie: *fidei incrementum, morum emendatio* i *cleri sanctimonia.* Osiągnąć ich się nie da inaczej, jak tylko wzywając pomocy łaski Bożej z jednej strony, a z drugiej — dając wszelkie ułatwienia wiernym ze strony duchowieństwa do wykorzystania czasu jubileuszowego.

Trzeba więc do tej sprawy się zabrać z całą energją i to jak najrychlej. Pozostało nam nie całe 6 miesięcy Miłościwego Lata. Z tego czasu, zwłaszcza po wsiach, odpadną dwa miesiące na roboty rolne, gdy nie jest wskazanem urządzanie nabożeństw. Trzeba więc tak rozłożyć pozostały czas, żeby w każdej parafji mogły się odbyć trzydniówki, mające na celu przygotowanie do pozyskania odpustu jubileuszowego.

Co do strony technicznej takiej trzydniówki, uważałbym za wskazane: 1-o zawczasu ogłosić parafjanom o czasie mającej się odbyć trzydniówki i zachęcić do wzięcia udziału, 2-o zaprosić wystarczającą liczbę księży do słuchania spowiedzi i głoszenia nauk. 3-o Treść nauk powinna być jak najbardziej praktyczną i zmierzać wprost do celu, mianowicie — do podniesienia poziomu wiary i moralności wśród parafjan, a więc nauki o wierze i jej konieczności, o życiu z wiary, o potrzebie gruntownej naprawy życia, o warunkach naprawy i środkach do wytrwania: modlitwa, Sakramenta, unikanie okazyj do grzechów, organizacje katolickie i t. p. Fundamentem nauk mogłyby być podstawowe prawdy, jak cel człowieka, rzeczy ostateczne, obowiązki stanu. Ponieważ i w tym wypadku Ojciec św. nie zapomina o haśle swego pontyfikatu, czyli, jak się wyraża, „quaerimus—pacis Christi absolutam perfectamqne in Regno Christi instaurationem", nauki te powinny być utrzymane na wysokim stopniu katolickiego pokojowego nastroju, bez pobłażania jednakowoż błędom i zboczeniom moralnym naszych czasów. 4-o Uważałbym za wskazane, aby jednego dnia wygłaszano conajmniej trzy nauki, a nawet i więcej, o ileby zachodziła potrzeba specjalnych nauk dla poszczególnych stanów, np. dla żonatych i zamężnych i t. d. 5-o Poza zachętą do pozyskiwania odpustu przez pojedyńcze nawiedzanie kościoła, należałoby co dnia urządzać procesję wspólną, stosownie do Konstytucji „Auspicantibus" i zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. 6-o Pozatem suma śpiewana z wystawieniem Najśw. Sakram., jak również Nieszpory, Suplikacje, Różaniec i t. p.

Sądzę, że nabożeństwa trzydniowe, urządzane w celu pozyskania odpustu jubileuszowego, dadzą okazję do wytężonej akcji w kierunku ożywienia organizacyj katolickich, które wydatnie się przyczynią do utrzymania w parafji moralności na wyższym poziomie. Tu się nastręcza najlepsza okazja do zakładania bractw trzeźwości, jak rów-

nież organizacyj pod hasłem akcji katolickiej.

Wreszcie, jest rzeczą całkiem pewną, że jeżeli się nie zatroszczymy o przeprowadzenie sprawy tego jubileuszu w ten, czy inny sposób, to większość naszych parafjan nietylko nie skorzysta z tego czasu w sensie, zamierzonym przez Ojca św,. lecz nawet nie postara się o pozyskanie odpustu jubileuszowego dla siebie. *X. W. L.*

Ś. p. ks. Karol Hryniewicki, arcyb. tytul. pergeński, b. biskup wileński.

(c. d.). 6.

Istotnie, był czas największy, żeby się cały świat cywilizowany dowiedział o rzeczywistym stanie Kościoła katolickiego w Rosji. Głoszona wszędzie wspaniałomyślna tolerancja, jak cesarza, tak i rządu, zaćmiła wielu politykom i mężom stanu wzrok, a podstępne i niewykonywane obietnice rządów całkiem zmyliły wszelką pod tym względem orjentację. Rosja uchodziła nietylko za państwo niezwykle tolerancyjne, lecz nawet za protektorkę Kościoła katolickiego. Przedewszystkiem więc należało uświadomić o prawdziwym stanie rzeczy w diecezji wileńskiej Stolicę Apostolską. W tym celu Ks. Bp. Hryniewicki przesyła do Rzymu drukowany memorjał pod tytułem: *De statu actuali dioecesis Vilnensis et de difficultatibus in eius admininistratione occurentibus*. Memorjał ten nie nosi żadnej daty prócz ogólnikowej notatki: „Exeunte saeculo decimo nono". Prawdopodobnie musiał on powstać w końcu zeszłego stulecia, potrąca bowiem o jedną z trudności, powstałych w zarządzaniu diecezją, mianowicie o kwestję językową w dodatkowych nabożeństwach. Wprawdzie pobieżnie, lecz dość szczegółowo przedstawia ten dokument prawdziwy stan rzeczy i, spodziewać się należy, musiał on wprowadzić sprostowanie poglądów na Rosję nawet w Rzymie.

Po przyjeździe do Małopolski Ks. Biskup Hryniewicki początkowo zwiedził znaczniejsze miasta, odbył kurację, tak potrzebną dla jego zdrowia, i wreszcie osiadł na stałe w Rawie. Serdeczne przyjęcie przez miejscowy Episkopat i poczucie wolności osobistej, niedoznawane w Rosji, wpłynęło bardzo dodatnio na usposobienie wygnańca — stale był w dobrym humorze, tylko wspomnienie o Wilnie jakby zachmurzało na chwilę jego zawsze pogodne oblicze. Ten spokój i pewne zadowolenie jaskrawo się zaznacza w korespondencji Biskupa i w rozmowach, które prowadził z odwiedzającymi go wilnianami, jak również w pracy, której się jął po krótkim wypoczynku.

W roku 1893 dnia 29 sierpnia zostało nadane Biskupowi Hryniewickiemu obywatelstwo austrjackie, został też wpisanym do ksiąg ludności gminy m. Lwowa. Tegoż dnia i roku otrzymuje powiadomienie z Namieśnictwa na Galicję, że „Jego Ekscelencja Pan Minister Wyznań i oświaty nadał... reskryptem z dn. 7 lipca 1893 L, 1200/C.U.M., prezentę na opróżnione rzym.-kat. probostwo regiae collationis w Tuchowie", należącym do diecezji tarnowskiej.

Ludność m. Tuchowa nominację tę przyjęła z żywą radością, której wyraz dała w adresie, przesłanym na ręce nowomianowanego proboszcza. „Doszło do radosnej naszej wiadomości, piszą tuchowianie, że Najprzewielebniejsza Eminencja został naszym duszpasterzem. Wiadomość tę nietylko miasto nasze, ale cała parafja z największą przyjemnością

powitała, znając Najprzewielebniejszą Eminencję z wieści, jako Dostojnika Kościoła, wszelkiemi zaletami i cnotami od Boga obdarzonego, i wiedząc przez jak ciernistą drogę przeszedł dla dobra Ojczyzny i Kościoła, a z drugiej strony, że miasto nasze dostąpiło tak wielkiego zaszczytu, iż będzie pierwsze miało to szczęście mieć za duszpasterza tak Wysokiego Dostojnika Kościoła. — Przesyłając przeto Najprzewielebniejszej Eminencji wyrazy uległości, głębokiego szacunku i gorącej miłości, życzymy imieniem naszego miasta, aby Najprzewielebniejsza Eminencja, objąwszy rządy naszego kościoła, takowe w jak największem szczęściu, w najczerstwiejszem zdrowiu i najlepszem powodzeniu ku chwale Bożej, chlubie i pociesze naszej przez najdłuższe lata za wolą Bożą sprawować mógł".

Dnia 18 września tegoż roku odbyła się uroczystość objęcia probostwa w miasteczku podgórskiem Tuchowie. Miasto przystroiło się odświętnie. Kościół tonął w zieleni. Przygotowano w prezbiterjium tron biskupi. Na mieście zbudowano cztery bramy tryumfalne. O godz. 9 m. 30 zrana przybył pociąg, wiozący Arcybiskupa. Z dworca kolejowego rozpoczął się pochód z przerwami przy każdej z bram. Jak w czasie pochodu, tak w kościele i na probostwie wygłoszono wiele przemówień o głębokiej treści i znaczeniu religijnem, społecznem i obwatelskiem. Pisma rozmaitych odcieni, z wyjątkiem socjalistycznych, podały obszerne sprawozdania z tej uroczystości[1]).

Nie długo trwało proboszczowanie Księdza Arcybiskupa, w Tuchowie, bo oto w roku 1895 dnia 28 czerwca ówczesny Arcybiskup lwowski, Seweryn Morawski, wprowadza go do kapituły metropolitalnej lwowskiej, przeznaczając mu opróżnioną przez ks. biskupa Jana z Kozielska kniazia Puzynę, powołanego na biskupstwo krakowskie, kanonję fundacji Milewskich. Odtąd już nastałe zamieszkał ks. Arcybiskup we Lwowie, czego zresztą wymagały wyznaczone mu w konsystorzu funkcje asesora tegoż konsystorza i sędziego prosynodalnego. Instalacja kanonicka odbyła się dn. 2 lipca 1895 roku wobec całej kapituły metropolitalnej i licznie zgromadzonego ludu.

Poza obowiązkami urzędowemi w kapitule i konsystorzu, Arcybiskup rozpoczyna brać czynny udział w pracy społecznej m. Lwowa. Od pierwszych niemal dni widzimy go wśród działaczy filantropijnych, a od roku 1897 jest dyrektorem zakładu dla chłopców sierot przy kościele św. Antoniego.

X. L. Ż.

Ś. P.

Ks. ANTONI CZERNIAWSKI,

kan. hon. Bazyliki Metrop.

Dn. 23 lipca r. b. nadeszła do Wilna telegraficzna wiadomość, że bawiący w Warszawie przejazdem do Ciechocinka ks. Antoni Czerniawski zmarł w szpitalu św. Jana Bożego.

Ś. p. ks. A. Czerniawski urodził się dn. 16 kwietnia 1867 r. w Grodnie, tam pobierał nauki gimnazjalne, w roku zaś 1884 wstąpił do Seminarjum Duchownego w Wilnie. Jako zdolny kleryk, w roku 1888 został wysłany do Akademji Duchownej w Petersburgu, którą ukończył ze stopniem Magistra Teologji w r. 1892 i w tymże roku został wyświęcony na kapłana.

Dn. 27 sierpnia 1892 r. ks. A. Czerniawski został naznaczony na

[1]) *Praca* rok 1847.

profesora do Seminarjum Duchownego i przebył w tym zakładzie do roku 1905 z początku jako profesor Teologji Dogmatycznej i obrzędów, a od roku 1898 jako profesor Teologji Moralnej i Inspektor.

D. 11 marca 1905 r. Ks. A. Czerniawski został naznaczony na probostwo przy kośc. św. Jana w Wilnie a od d. 24 września 1908 r. był dziekanem m. Wilna, skąd na żądanie rządu rosyjskiego, d. 17.XII. 1913 został przeniesiony na takież stanowisko do Grodna przy Farze Grodz. Od stycznia 1917 roku zamieszkał na stałe przy Ostrej Bramie w Wilnie.

Od wskrzeszenia Polski ks. A. Czerniawski pracował w szkołach średnich w Wilnie jako prefekt, pomiędzy innemi w gimnazjum im. Ad. Mickiewicza, ostatnie zaś lata w gimnazjach prywatnych, jako emerytowany prefekt.

Za pobytu w Wilnie, jak również w Grodnie brał żywy udział w pracach oświatowych i społecznych, aż do ostatnich chwil będąc opiekunem przytułku dla nieuleczalnych.

Obdarzony talentem oratorskim i posiadajac spory zasób wiedzy teologicznej, był ceniony jako wybitny kaznodzieja.

Nad świeżą mogiłą stosunkowo niestarego kapłana, któregośmy znali wszyscy, czy to jako profesora, czy też jako kolegę, wznieśmy do Pana błagalną modlitwę: *Non intres in iudicium cum servo tuo, Domine!...*

X. L. Ż.

Dział porad.

Przywileje jubileuszowe.

Pyt. — Na liczniejszem zebraniu księży powstała kwestja, czy z uprawnień, które podaje Konstytucja Apost. „Auspicantibus Nobis" co do rozgrzeszania, zamiany i t. p. przywilejów, mogą korzystać wszyscy księża, mający juryzdykcję do słuchania spowiedzi, czy tylko ci, którzy otrzymają na to specjalne upoważnienie Niektórzy z młodszych księży utrzymywali, że sama przez się Konstytucja tych uprawnień nie daje i że potrzebne jest jeszcze specjalne upoważnienie. Czy mieli rację?

X. B. M.

Odp. — Łatwo można było przeciąć wszelką w tej mierze dyskusję, odczytując odnośny ustęp Konstytucji „Auspicantibus". Dla ułatwienia odpowiedzi zacytuję ten ustęp w dosłownym przekładzie: „Przez cały ćzas Jubileuszu spowiednicy odnośnie do rozgrzeszania i dyspens mają naogół trzymać się przepisów, ostatnio wydanych przez Kodeks Prawa Kanonicznego.—Atoli nie zawieszamy bynajmniej nadzwyczajnych upoważnień w jakikolwiek sposób udzielonych, które mogą posiadać, ponadto udzielamy im niżej wymienionych upoważnień, z których mają korzystać w tym roku w zakresie juryzdykacji bądź zwykłej bądź delegowanej, którą posiadają od swoich Ordynarjuszów. Mianowicie, bądź w Rzymie, bądź gdzieindziej, mogą odpowiednio usposobionych penitentów rozgrzeszać od wszelkich wypadków, w jakibądź sposób rezerwowanych czyto przez osobną decyzję (ab homine), czy też z prawa kanonicznego podlegających cenzurze kościelnej lub bez takiej cenzury, za wyjątkiem tylko wypadku zarezerwowanego przez złamanie sekretu św. Officium, jako też rezerwowanego Ojcu św. w sposób szczególniejszy *(specialissimo modo*, kan. 2320, 2343, 2367 i 2399 K. P. K.), jak wreszcie i tych wypadków, w których po otrzymaniu rozgrzeszenia na mocy kan. 900, pozostaje nadal obowiązek zwrócenia się do św. Penitencjarji i zachowanie jej nakazów (por. Dekr. św. Penitencjarji z dn. 16 listopada 1928 r.). Udzielamy też poszczególnym spowiednikom, aprobowanym jak wyżej, władzy despensowania dla racjonalnego powodu od wszystkich ślubów prywatnych nawet zaprzysiężonych, za wyjątkiem tych, które zarezerwowane

są Stolicy Apostolskiej w kan. 1309, oraz z wykluczeniem ślubu, który przyjęła trzecia osoba, a której dyspensa przyniosłaby szkodę, chyba że osoba ta zrzekła się swego prawa; mogą też zamieniać śluby pokutne, lecz tylko na uczynki, które również skutecznie odwodzą od grzechu. — Tego rodzaju władzę rozgrzeszania lub dyspensowania można zastosować do tych tylko, którzy mają szczerą iutencję uzyskania Jubileuszu, oraz dokonania uczynków przepisanych lub zamienionych... Mogą też spowiednicy korzystać z tych samych upoważnień w dziedzinie tylko sumienia także poza spowiedzią, o ile, oczywiście, nie chodzi o sakramentalne rozgrzeszenie z grzechów"

Oto jest odnośny tekst Konstytucji, który, jak widzimy, nie zawiera wzmianki o potrzebie szczególniejszego jeszcze upoważnienia w wypadkach zastrzeżonych jak również dyspensowania lub zamieniania ślubów. Tekst ten nie rozróżnia nawet, jak to bywa czasem w dokumentach papieskich, penitencjarjuszy od spowiedników [1]), lecz wprost używa jednego terminu *confessarii;* stawia tylko zasadnicze wymaganie, żeby kapłan posiadał juryzdykcję do słuchania spowiedzi, a wtedy korzysta z uprawnień jubileuszowych.

Że ten tekst ma na względzie wszystkich kapłanów, aprobowanych do słuchachania spowiedzi, wypływa to ze słów Konstytucji: „Udzielamy im (spowiednikom) niżej wymienionych upoważnień, z których mają korzystać w tym roku w zakresie juryzdykcji bądź zwykłej, bądź delegowanej, którą posiadają od swoich Ordynarjuszów", a więc korzystają z nich wszyscy kapłani, mający juryzdykcję do słuchania spowiedzi. Zresztą chodzi o to, żeby jak najwięcej ludzi skorzystało z dobrodziejstw Jubileuszu. Wszelkie wiec ograniczenie byłoby nie wskazane.

Wyjątek stanowią wypadki, w szczególniejszy sposób zastrzeżone Ojcu św.: abiectio specierum consecratarum vel ad malum finem earum abductio vel retentio (kan. 2320), qui violentas manus in personam Romani Pontificis iniecerit (kan. 2343), absolutio vel ejusdem fictio complicis in peccato turpi (kan. 2367) i violatio sigilli sacramentalis (kan. 2369), nie zwalnia się też penitenta od wypełnienia obowiązku zwrócenia się do św. Penitencjarji i zachowania jej nakazów, gdy się udziela rozgrzeszenia od rezerwat w wypadkach, przewidzianych w kan. 900 (aegroti, sponsi ante matrimonium, grave incommodum itp).

Jak widzimy więc specjalnego upoważnienia do rozgrzeszania od rezerwat innych, prócz wymienionych, wcale niepotrzeba. Sama Konstytucja o tym wyraźnie poucza. *X. A. N.*

[1]) Cf. Vermeersch S. J. *Tractatus de Jubilaeo.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 15 lipca 1929.

Styczność ze światem, z jego zasadami i upodobaniami wywiera i na nas, kapłanów, swój zgubny wpływ: tracimy z przed oczu duszy wysoki cel naszego powołania, pokrywa się kurzem i nieraz zanika wyrazisty obraz „ideału kapłana", schodzimy do rzędu „dobrych" księży, i daj Boże, żebyśmy się jeszcze na tem zatrzymali.

To też za opatrznościowe trzeba uważać zarządzenia naszych władz duchownych, jak również wytworzony wiekami zwyczaj urządzania w miesiącach letnich rekolekcyj kapłańskich. Raz wraz czytamy w pismach diecezjalnych ogłoszenia o mających się odbyć rekolekcjach; „księżówki" i „domy rekolekcyjne" podają również obwieszczenia o „serjach" rekolekcyj. Kapłan więc ma możność skorzystania z tych licznych okazyj uporządkowania się duchowego, strząśnięcia ze siebie tego, co do niego przylgło z kurzu świata, nastrojenia swej duszy ponownie na wysoką nutę szczytnego powołania.

Oczywiście, nie każdy może skorzystać z tych tak licznych okazyj do odprawienia ćwiczeń duchownych, nie każdemu pozwolą okoliczności, a powiedzmy sobie otwarcie, i kieszeń, gdy nawet mały wydatek stanowi obecnie znaczną pozycję w budżecie

księżym. Nie zawsze też zbiorowe rekolekcje, w liczniejszem gronie, osiągają swój skutek. Zwłaszcza rekolekcje, odprawiane w Seminarjum, pozostawiają wiele do życzenia z powodu nieprzestrzegania zasadniczego warunku dobrych rekolekcyj — skupienia, które się osiąga tylko przy zachowaniu skrupulatnem milczenia. Dlatego uważałbym za najlepsze odprawianie rekolekcyj pojedyńczo, albo w pomniejszych grupach, najwyżej 10-ciu. Mamy tyle pięknych książek ascetycznych, specjalnie nawet napisanych dla rekolekcyj, że możemy sobie całkiem poradzić bez przewodnika. Chodzi tylko o to, żeby sobie wytworzyć specjalną atmosferę i usunąć się od codziennych warunków życia, a nawet wprost wyjechać z domu.

Ćwiczenia duchowne dla kapłanów (św. Ignacego w przeróbce ks. Mehlema), *Ćwiczenia duchowne* ks. Semenenki, *Nauki rekolekcyjne* kard. Mercier'a (tłumaczenie ks. Lutosławskiego), a nawet *Ćwiczenia duchowne św. Ignacego* w przeróbce Bellecjusza, jak również *Ascetyka kapłańska* ks. Pelczara, najzupełniej mogą wystarczyć jako podręczniki do odprawienia trzydniowych rekolekcyj w samotności.

Bo o cóż właściwie chodzi? O rzecz wielką wprawdzie, a jednocześnie — bardzo prostą, chodzi o zbadanie, czy życie nasze nie uchyla się od pionu, którym jest doskonałość chrześcijańska i świętość stanu kapłańskiego?.. A do tego wystarczy bezstronnie zastanowić się nad sobą, przejrzeć swe życie, odważnie i śmiało spojrzeć prawdzie w oczy i wspaniałomyślnie wprowadzić potrzebną korektę.

Kapłaństwo wymaga od nas wysokiej świętości, a tej nie zdobędziemy bez ofiary, wyrzeczenia się siebie i cierpień. Musimy iść za Chrystusem—jedynym naszym Mistrzem i Wodzem, a pójście za Nim—to wzięcie Jego krzyża na swe barki i naśladowanie Jego boskiego wzoru świętości.

Tak często o tem czytamy w Brewjarzu, Mszale; tak często o tem mówimy do wiernych. Czyż zabraknie nam odwagi powiedzieć to samo sobie w samotności, zwłaszcza, że wysoką ideę kapłaństwa kochamy i chcielibyśmy być kapłanami według serca Bożego?

Idę jeszcze dalej. Ponieważ rekolekcje zbiorowe, odprawiane pod dyrekcją jednego kierownika, dają często wiele świeżego i aktualnego materjału do rozważania, po powrocie z tego rodzaju rekolekcyj należałoby poświęcić przynajmniej jeden dzień na prawdziwą samotność i jeszcze razjeden wszystko dokładnie i sumiennie we własnej duszy przerobić, przemyśleć i przystosować do życia, ku jego należytemu podniesieniu i uświęceniu.

Tego wszystkiego wymaga od nas nasze wysokie powołanie kapłańskie.

X. A. N.

Rewindykacja zrabowanych objektów kościelnych. — Do dnia dzisiejszego jeszcze wiele objektów kościelnych znajduje się w ręku duchowieństwa prawosławnego, które stało się właścicielem ich po rabunkowej konfiskacie rządu rosyjskiego. Ponieważ inną drogą nie można było osiągnąć zwrotu przynajmniej części zabranych objektów kościelnych, dlatego Kurja Metropolitalna w końcu czerwca rb. wystąpiła w tej sprawie do Sądów okręgowych na całem terytorjum archidiecezji. — 1. Do Sądu okręgowego w Wilnie skierowano 7 spraw o rewindykację kościołów, klasztorów lub ziemi przynależnej ongiś do obrządku łacińskiego, 42 sprawy obrządku unickiego. Niezależnie zaś od tego wpłynęły dwie sprawy o zwrot posiadłości zakonu OO. Karmelitów w Głębokiem i w Wilnie. Ponadto wytoczono proces o mury pp. Bernardynek Św-to Michalskich w Wilnie, o 5 domów kościoła Św. Ducha, część gmachu szpitala św. Jakóba, część murów pobernardyńskich oraz szereg spraw beneficjalnych, złożonych w Wilnie jeszcze wcześniej. — 2. Do Sądu okręgowego w Grodnie wpłynęło 11 spraw o kościoły i t. p. obrządku unickiego oraz jedna sprawa OO. Karmelitów—folwark Grandzicze, wytoczona z powództwa o. prowincjała Karmelitów i plenipotencji Kurji Metropolitalnej Wileńskiej.—3. Do Sądu okręgowego w Nowogródku złożono 5 spraw o kościoły unickie i 4. Do Sądu okręgowego w Białymstoku

także 5 spraw o unickie kościoły.—Ogółem o rewindykację podano 115 objektów z przyległościami, w skład których wchodzą nietylko kościoły i klasztory, ale także inne zabudowania względnie domy i ziemie kościelne. Procesy te zostały wytoczone na podstawie niewątpliwych dokumentów historycznych. Dokumenty te stwierdzają wyraźnie akty gwałtu i represyj. Za każdym objektem stoi nietylko powaga historji i prawa, ale także aureola męczeństwa z lat 1831 i 1863. Nie wszystkie objekty na terenie archidiecezji wileńskiej skierowano do sądów. Pozostało około 60-ciu (klasztorów, kościołów i t. d.), w stosunku do których władze kościelne zrzekły się dochodzenia swych praw ze względu na wyższe dobro w stosunku do inowierców, jak i do Państwa.

Wyjazdy JE. Ks. Arcybiskupa-Metropolity. — Dd. 28 i 29 czerwca rb. JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita brał udział w Kongresie eucharystycznym w Siedlcach, dnia zaś 30 czerwca odprawił Mszę św. w koście SS. Nazaretanek w Grodnie z powodu 10-lecia wznowienia prac Sądu Okręgowego w tem mieście.

Wyjazd JE. Ks. Biskupa-Sufragana.— D. 7 lipca rb. JE. Ks. Biskup Kazimierz Michalkiewicz, Biskup - Sufragan wileński i Wikarjusz Generalny JE. Ks. Arcybiskupa-Metropolity wileńskiego, wyjechał na urlop kuracyjny do Krikvenicy w Jugosławji.

JE. Ksiądz Biskup Łomżyński. — JE. Ksiądz Dr. Stanisław Łukomski, Biskup Łomżyński, ferje letnie spędza w Trynopolu, jako gość JE. Ks. Arcybiskupa wileńskiego. Dostojny Gość ostatniemi czasy zwiedzał kościoły m. Wilna i okolice miasta.

Rekolekcje kapłańskie.—Dd. 3—5 lipca rb. odbyły się rekolekcje kapłańskie w gmachu Seminarjum Metropolitalnego pod kierunkiem ks. Mirka T. J. W rekolekcjach wzięli udział księża dekanatu m. Wilna, kalwaryjskiego, raduńskiego, turgielskiego i worniańskiego w liczbie 94.

Seminarjum Metropolitalne.—Wykłady na filozofji i teologji zakończyły się 17 maja. Od tego dnia przez cały miesiąc alumni składali egzamina. Każdy kurs składał od 5 do 7 egzaminów. Wyniki z egzaminów były dość dobre. Z niektórych przedmiotów (np. z psychologji) było 60 % stopni dobrych i bardzo dobrych. Niedostatecznych ocen prawie nie było. Każdy egzamin zaszczycił swoją obecnością J.E. Ks. Arcybiskup - Metropolita. — Dnia 4 czerwca rozpoczęły się w liceum egzamina maturalne, którym przewodniczył p. Oko, prof. U. S. B. W klasie VIII było uczniów 32, z tych do egzaminów maturalnych dopuszczono 28. Z tej liczby po egzaminach piśmiennych odpadło 3. Egzaminu ustnego tylko 1 nie złożył. Otrzymało więc matury 24 alumnów. -- W sobotę, 15 czerwca, po wieczornych pacierzach, alumni mieli szczęście usłyszeć konferencję, wygłoszoną przez J. E. Arcypasterza. W tej konferencji JE. Ks. Arcybiskup zwrócił uwagę między innemi na to, aby alumni przez cały rok pracowali systematycznie i aby mieli wszyscy bez żadnych wyjątków wszystkie podręczniki. — W dniu 17 czerwca zakończył się rok szkolny i nastąpił wyjazd alumnów z Seminarjum. Niektórzy alumni odrazu z Seminarjum udali się do Poznania na wystawę. Znaleźli się i tacy, którzy się wybrali drogę okrężną dokoła Polski.—Lekcje w liceum rozpoczną się na początku września. Będzie tego roku tylko klasa VIII. — Powrót do Seminarjum alumnów-teologów naznaczony jest na dzień 26 września. W tym dniu staną alumni-teologowie w liczbie 133 do pracy, a z nimi razem nowi, da Bóg, liczni. *(E. Ś.).*

Związek Misyjny Kleru Archid. Wileńskiej. — D. 28 czerwca rb. odbyło się posiedzenie Rady Archidiecezjalnej Związku Mis. Kleru z nast. porządkiem dziennym: Przyjęcie do wiadomości rezolucyj Walnego Zgromadzenia, sprawozdanie kasowe, podział wpływów, projekt działalności na przyszłość i wolne wnioski.—W celu wykonania rezolucyj Walnego Zgromadzenia, Rada powzięła projekt zebrania wiadomości o dziełach misyjnych, działających w archidiecezji tudzież przypominania Członkom Zw. Mis. Kl. o sposobach popierania akcji misyjnej w archidiecezji. Jednocześnie uchwalono zainteresować ideą misyjną

alumnów Seminarjum Metropolitalnego i w tym celu opracować specjalną instrukcję dla Koła Mis. alumnów-teologów. — Do Zw. Mis. Kleru należy obecnie 406 kapłanów. W kasie Związku w dniu 28 czerwca rb. było 6.000 zł., złożonych na rachunek bieżący w Banku Gospodarstwa Krajowego na 7%. Rada Archidiecezjalna powyższą kwotę podzieliła w następujący sposób: 3.000 zł. przesłała do Rady Krajowej Zw. Mis. Kl., 2.000 przelała do Kasy Pobożn. Stow. dla Misyj Wewnętrznych w archid. wil., 1.000 zł. zarezerwowała na potrzeby miejscowe, przytem 300 zł. wyasygnowała na wyjazd przedstawiciela Akademickiego Zw Mis. U. S. B. w Wilnie do Wiednia na Międzynarodowy Kongres Misyjny Akademików i 140 zł. na nowe wydanie Statutu Zw. Mis. Kl. i wydatki biurowe.—Dla ożywienia działalności Stow. Mis. Wewn. uchwalono sporządzić nowe wydanie instrukcji dla Kół parafjalnych tego Stowarzyszenia, która uwzględnić ma w praktyczny sposób propagandę misyjną w szerszym zakresie oraz prowadzenie różnych dzieł misyjnych.

Z Koła Księży Prefektów. — Staraniem Zarządu Koła księży prefektów w dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca w gmachu Seminarjum archidiecezjalnego, pod kierownictwem O. Pawła Macewicza T. J., odbyły się rekolekcje kapłańskie, w których wzięli udział księża prefekci miejscowi i przybyli w liczbie 22 osób. — Dn. 4 lipca na dorocznym Walnym Zjeździe archidiecezjalnego Koła księży prefektów dokonano wyboru nowego Zarządu Koła w osobach ks. kan. L. Chaleckiego jako prezesa, ks. J. Alchimowicza jako jego zastępcy oraz 7 członków Zarządu. Poza referatem ks. Chomskiego na tem.: „Nauczanie modlitwy w szkole", zebrani księża prefekci bardzo żywo zainteresowali się wnioskami w sprawie szkolnictwa i księży prefektów na przyszły Synod diecezjalny, oraz uchwalili swój akces do kapłańskiej kasy zapomogowej przy „Unitasie" z terminem obowiązującym od dnia 1 września roku bież. W obradach Zjazdu wzięło udział, niestety, tylko 29 osób.

Związek Kapłanów „Unitas". — Ostatniemi czasy Zarząd Zw. Kapł. „Unitas" rozesłał swoim członkom legitymacje członkowskie. Do Związku obecnie należy 324 członków. W większości dekanatów zapisani są wszyscy księża dekanalni, w niektórych większa część, z dekanatu zaś knyszyńskiego nie należy żaden. Zarząd przypomina wszystkim PWW. Członkom o obowiązku wpłacenia składki członkowskiej za rok bieżący.

Z życia Sodalicyj Marjańskich. — Stosownie do zasad, przyjętych w życiu męskich Sodalicyj szkolnych, w dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca w gmachu OO. Jezuitów, pod kierownictwem O. Kazimierza Dąbrowskiego T. J. odbyły się rekolekcje dla sodalisów — maturzystów ze szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, zakończone Komunją św. w Ostrej Bramie z rąk J. E. Księdza Arcybiskupa. Rekolekcje takie, już po raz trzeci zorganizowane w Wilnie dla całej prowincji kościelnej wileńskiej (diec. wileńska, łomżyńska i pińska), wykazują stale wzrastającą liczbę uczestników, co dowodzi wielkiej potrzeby i celowości tego rodzaju ćwiczeń. Niejednego wszakże maturzystę wstrzymują koszta, związane z przyjazdem i pobytem w Wilnie. W tym roku pomimo licznych wyjazdów do Poznania na P. W. K. na rekolekcje te przybyło 30 maturzystów. — 2. W drugą rocznicę koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, 2 lipca, w Wilnie odbył się pierwszy archidiecezjalny Zjazd Sodalicyjny uczniów szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Po wysłuchaniu w Ostrej Bramie Mszy św., odprawionej przez J. E. Księdza Arcybiskupa, uczęstnicy Zjazdu w liczbie 40 sodalisów i 13 księży moderatorów zebrali się o godz. 10 w sali Konwiktu OO. Jezuitów na obrady, które otworzył i pobłogosławił niezmordowany nasz Arcypasterz. W czasie obrad, którym przewodniczył moderator, ks. Fr. Hrynkiewicz, został wygłoszony przez sodalisa akademika, St. Stommę, ideowy referat p. t. „O potrzebie konsekwencji w życiu katolickiem". Po referacie rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja i stanęły praktyczne

wnioski. Po przerwie obiadowej i konferencji księży moderatorów wznowiono obrady Zjazdu, uchwalono wnioski i na zakończenie udano się do Ostrej Bramy, gdzie przed cudownym obrazem Matki Boskiej został uroczyście odmówiony akt ślubowania sodalicyjnego, odśpiewane *„Magnificat“* i hymn *„Błękitne rozwińmy sztandary“*. Po zakończeniu oficjalnej części Zjazdu, dnia 3 lipca odbyła się wycieczka zamiejska i zwiedzanie miasta.

Święcenia. — Dn. 21 lipca rb. JE. Ks. Arcybiskup - Metropolita wyświęcił na kapłana diakona ks. Leona Broel-Platera.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. — Akcja Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej na terenie archidiecezji wileńskiej poszła w bardzo pożądanym kierunku, mianowicie — przysposobienia rolniczego. Na 260 zespołów przysposobienia z 1.703 uczestnikami, na Stow. Mł. Polskiej wypadają 203 zespoły z 1.348 uczestnikami. — Stow. Mł. Polskiej na terenach, dotkniętych klęską głodową w Wilęńszczyźnie, doznają pomocy od Zjednoczenia Mł. Pol. w Poznaniu i innych Stow. w Małopolsce.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Urzędowo donoszą, że Ojciec św. poraz pierwszy opuści mury Watykanu dnia 25 lipca r. b. dla wzięcia udziału w procesji na placu św. Piotra. Na placu przed bazyliką ma być wzniesiony ołtarz, od którego Ojciec św. udzieli zgromadzonym błogosławieństwa. Na ten pochód z Polski wyjechali JJ. EE. Ks. Biskup Przeździecki i Ks. Biskup Sokołowski. — D. 28 czerwca r. b. Ojciec św. przyjął na audjencji przedstawicieli patrycjatu i arystokracji rzymskiej, którzy złożyli życzenia z okazji jubileuszu Papieża, składając w ofierze znaczną sumę na cele misyjne. Książę Orsini wygłosił przemówienie, na które Ojciec św. odpowiedział, dziękując za dowody czci i pobożności, oraz wyrażając swą radość z pojednania Kwirynału z Watykanem, co dodało świetności tegorocznemu jubileuszowi. — W przyszłości wszelkie z miasta watykańskiego wiadomości będą podawane przez specjalną agencję prasową, która będzie miała siedzibę na terytorjum państwa papieskiego. Agencja ta ma rozpocząć swą działalność już w dniach najbliższych. — 8 lipca r. b. Nuncjusz Apostolski, J. E. Ks. Arcybiskup Franciszek Borgongini Duca, złożył królowi włoskiemu na uroczystej audjencji swe listy uwierzytelniające. Pierwszy poseł zaś włoski, hr. de Vecchi, wręczył Papieżowi listy uwierzytelniające d. 4 lipca r. b. — Na Tajnym Konsystorzu, który się odbył d. 15 lipca r. b., Ojciec św. zamianował o. Schustera, opata Benedyktynów, arcybiskupem medjolańskim i kardynałem św. Kolegjum.—D. 22 czerwca r. b. został odsłonięty w kościele św. Cecylji w Rzymie pomnik Kardynała Rampolli.

Hiszpanja. — W uroczystej procesji Bożego Ciała w Barcelonie uczestniczyli król hiszpański Alfons XIII i jego syn Don Jaime. W czasie błogosławieństwa obaj klęczeli. Flota włoska, która złożyła oficjalną wizytę w Barcelonie, wydelegowała na procesję oddział złożony z dwustu marynarzy. — Kardynał Segura, Prymas Hiszpanji, który opuścił w tych dniach Rzym, wręczy królowi Alfonsowi XIII dar Ojca św. w postaci relikwjarza złotego, ozdobionego perłami i zawierającego medal, również ze złota, św. Teresy od Dzieciątka Jezus oraz trzy relikwje Świętej. — W dn. 22 — 29 sierpnia r. b. odbędzie się w Barcelonie pierwszy narodowy hiszpański kongres misyjny. W programie kongresu przewidziane są m. in. następujące referaty: zorganizowanie studjów misyjnych na uniwersytetach, znaczenie kapłanów - krajowców dla pracy nad nawracaniem ludów pogańskich, stosunek działalności misyjnej do akcji katolickiej wśród młodzieży, stosunek misyj do medycyny, oraz znaczenie misyj dla etnologji.

Portugalja. — Portugalja ma swoje „Lourdes” w miejscowości Fátima, gdzie się ukazała Matka Boska. U cudami słynącego źródła szukają uzdrowienia liczni chorzy. Na jesieni r. ub. przy udziale pół miljona ludzi poświęcono kamień węgielny pod

wielką bazylikę, która ma być tu wzniesiona. Ludzie wszystkich stanów, mężczyźni i kobiety, odbywają pobożne pielgrzymki do Fatima. W maju r. b. odbyły się tu wielkie uroczystości religijne, podczas których 25.000 osób przyjęło Komunję św., a z górą 500 chorych nawiedziło to miejsce, łaskami słynące.

Niemcy.—W końcu maja rb. odbył się w Saabrucken kongres katolickiego związku nauczycieli niemieckich. Związek ten liczy dzisiaj przeszło 26.000 członków. Przewodniczący kongresu, Weber, przemawiając w imieniu związku, ponownie w sposób dobitny dał wyraz zasadniczemu żądaniu katolickiemu, streszczającemu się w zdaniu „szkoły katolickie z nauczycielami katolickimi dla dzieci katolickich“. Związek domaga się takiego rozwiązania kwestjj szkolnej, które zasadniczo i praktycznie zapewni szkole wyznaniowej całkowite równouprawnienie ze wszelkiemi innemi szkołami. — W końcu czerwca rb. odbył się w Monachjum katolicki kongres filmowy. Zjazd wypowiedział się za tem, żeby większą uwagę zwrócić na kina jak w sensie zużytkowania ich dla celów religijno - moralnych, tak również przeciwdziałania złym obrazom.— *Kölnische Volkszeitung* porusza sprawę wykładów teologji dla świeckich studentów po uniwersytetach. Pożądanem byłoby, aby te wykłady, nie opuszczając wysokiego poziomu naukowego, traktowały jednak swój przedmiot w sposób przystępny dla osób świeckich.

Austrja.— W czasie tegorocznego międzynarodowego akademickiego kongresu misyjnego, który odbędzie się w okresie od 5—8 sierpnia rb. w S.-Gabriel w Austrji, referaty m. in. wygłoszą następujący mówcy: rektor dr. Innitzer: „Misje a Objawienie”, b. kanclerz austrjacki, ks. dr. Seipel „Misje a świat polityczny”, prof. Steffes z Monasteru: „Zasadnicze wartości religijne życia społecznego narodów“, ks. Wilhelm Szmidt S. V. D.: „Misje a zagadnienie ras“, dr. Zacharias, katolicki publicysta hinduski: „Kasty a życie rodzinne“, dr. Ludwik Wolkenberg: „Prawo misyj katolickich do wyłączności“, ks. dr. Augustyn Gemelli, rektor katolickiego uniwersytetu w Medjolanie: „Współpraca fakultetów nieteologicznych z dziełem misyjnem“. — Do dnia 10 sierpnia będzie obradował w St.-Gabriel kongres wiedzy misyjnej, który zajmie się zagadnieniem stosunku misyj do różnych gałęzi teologji. Dzień 11 sierpnia będzie powszechnym dniem misyjnym dla całego miejscowego społeczeństwa.

Anglja. — W maju i czerwcu rb. odbywały się w całym kraju olbrzymie manifestacje religijne ku uczczeniu stulecia odzyskania przez Kościół wolności religijnej. W niektórych miastach uroczystości te zgromadzały do 100.000 osób. — W okręgu wyborczym Rugby, gdzie z powodu nagłej śmierci kandydata odroczono termin wyborów do parlamentu, udało się poraz pierwszy do urny wyborczej 50 zakonnic - benedyktynek. Wskutek rozstrzygnięcia kwestji szkolnej miejscowy biskup diecezjalny zobowiązał do złożenia głosów wszystkich katolików, uprawnionych do głosowania.

Irlandja. — Irlandja obchodzi uroczyście setną rocznicę wydania edyktu tolerancyjnego dla katolików imperjum brytyjskiego, do którego należała też Irlandja. Świetnością i rozmiarami przewyższył wszystkie obchód w Dublinie. Uroczystość odbyła się w miejscowym parku Fenixa, gdzie wzniesono na 50 stóp wysoki ołtarz, zdobny bielą i złotem. Tło stanowił park, a w dali łańcuch górski. Cały Episkopat irlandzki zgromadził się wokół specjalnego wysłannika papieskiego, arcybiskupa Pisani'ego. Przeszło 1000 świeckich i zakonnych kapłanów asystowało przy Sumie pontyfikalnej, celebrowanej przez arcybiskupa z Armagh, prymasa Irlandji (Armagh stare miasto królewskie w Ulsterze, stolica kościelna i siedziba prymasa). Podczas konsekracji kompanja honorowa wojska wolnego państwa prezentowała broń. Generał-gubernator Mac Neil i prezes ministrów Cosgrave wraz z innymi ministrami klęczeli w pobliżu ołtarza. Dzięki zainstalowaniu 50 głośników śpiew chóru kościelnego słyszany był przez 250.000 uczestników. Ojciec św., z powodu tych uroczystości, skierował specjalny List Apostolski do Biskupów i

wiernych irlandzkich, w którym wyraża radość wspólną z narodem irlandzkim i składa uznanie wierze i wytrwałości tego narodu.

Norwegja. — W roku przyszłym wypadają w Norwegji dwie wielkie rocznice: 900-lecie wprowadzenia chrześcijaństwa i śmierci króla, św. Olafa II. Protestanci, przywłaszczając sobie niesłusznie te dwa wielkie wypadki, które są własnością i zasługą tylko Kościoła katolickiego, przygotowują się do uroczystego obchodu. Katolicy, którzy nie są tu liczni, zawiązali komitet obchodu tych rocznic. Uroczystości odbędą się w Drontheimie, dawnej siedzibie królów

Szwecja. — Dd. 17 — 19 sierpnia r. b. odbędą się w Sztokholmie uroczystości z powodu 1100-lecia od przybycia do Szwecji apostoła krajów północnych, św. Ansgarego. Uroczystości te organizuje ks. dr. Jan Müller, wikarjusz apostolski w Szwecji.

Islandja. — Wkrótce odbędzie się w m. Rejkjawiku, stolicy wyspy, poświęcenie katedry i konsekracja wikarjusza apostolskiego na obszar królestwa duńskiego; będzie to pierwszy wikarjusz apostolski w Danji od czasów pseudoreformacji. Ceremonij tych dokona J. E. kard. Wilhelm van Rossum, prefekt św. Kongr. Rozkrzewiania wiary.

Rumunja. — W maju r. b. nastąpiła ratyfikacja Konkordatu pomiędzy Rumunją a Stolicą Apostolską. Akt ten rozpoczyna normalne rządy Kościoła w Rumunji. Artykuły konkordatu przewidują całkowitą wolność Kościoła i zapewniają normalną współpracę Kościoła z państwem. Na mocy konkordatu w Rumunji istnieć ma metropolja katolicka obrz. łac. i 6 diecezyj.

Czechosłowacja. — W Pradze obchodzone są z wielką okazałością uroczystości z powodu 1000-lecia śmierci św. Wacława, króla. We czci tego Świętego zgodnie się łączą Czesi ze Słowakami i innymi Słowianami. Na uroczystości składają się nabożeństwa, akademje, zjazdy organizacyj katolickich młodzieży i osób starszych. Od 3-go lipca w uroczystościach brała udział wycieczka polska z J. E. Kard. Hlondem, prymasem Polski, na czele. Uroczystości jubileuszowe wykazują wielką pracę katolicką w Czechosłowacji, której skutkiem jest prawdziwe odrodzenie katolickie tego kraju.

Jugosławja. — Dyktatura w Jugosławji idzie po linji odchrześcijanienia kraju. Na pierwsze miejsce wysunięto sprawę usunięcia religji ze szkół. W związku z tem i innemi sprawami religijnemi, Biskupi katoliccy złożyli ministrowi oświaty, Maksimowiczowi, memorjał, w którym domagają się zagwarantowania pełnej swobody szkołom katolickim, utrzymania dotychczasowej liczby godzin nauki religji i rozciągnięcia nauczania religji na szkoły zawodowe, jak również większego uwzględnienia w nowym budżecie potrzeb Kościoła katolickiego, zwłaszcza w stosunku do płac duchowieństwa i pomocy dla seminarjów.

Meksyk, — W Meksyku nastąpiło uspokojenie prześladowania Kościoła. Wrogie katolikom ustawy nie zostały wprawdzie cofnięte, to jednak w praktyce nie są one stosowane. Dlatego w dniu 1 lipca r. b. poraz pierwszy od 3-ch bez mała lat odprawioną została Msza św. w trzydziestu kościołach kraju. Przed ołtarz Matki Boskiej w Guadelupe cisnęła się wielka rzesza rozradowanych wiernych. Wciągu ostatnich dni powróciło do kraju zewsząd 4.000 księży meksykańskich. Powodzenie rokowań między stronami w znacznej mierze należy zawdzięczać zabiegom Bright'a Morrow'a, przedstawiciela amerykańskiego w Meksyku. Do kroku tego skłoniła ambasadora Morrow'a przekonanie, że przywrócenie porządku i spokoju w Meksyku, co leży w interesie Stanów Zjednoczonych, możliwe jest tylko pod warunkiem porozumienia się rządu meksykańskiego z Kościołem katolickim. Rokowania z prezydentem Meksyku, Portes'em Gil'em, prowadził biskup Leopold Ruiz y Flores, mianowany ostatnio arcybiskupem i prymasem Meksyku.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i pozn.— Kongres muzyczno-liturgiczny, połączony ze zjazdem

chórów kościelnych i organistów całej Polski oraz z konferencją muzyków kościelnych o wyższem wykształceniu, odbędzie się w Poznaniu 3, 4 i 5 września rb. Chóry kościelne, organiści, dyrygenci, kompozytorowie, muzykolodzy, którzy pragną wziąć udział w kongresie, powinni nadesłać jaknajrychlej swoje zgłoszenia i adres do sekretarjatu Związku Chórów Kościelnych w Poznaniu, św. Marcin 7/8. Bliższe szczegóły o kongresie podaje miesięcznik p. t. *„Muzyka Kościelna"*, wychodzący w Poznaniu. — Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu ma już poza sobą pierwszy rok dwuletniego kursu pracy społecznej. Doświadczenia tego roku uwydatniły z jednej strony wielką celowość programu naukowego kursu, łączącego jak najszczęśliwiej teorję z praktyką, z drugiej zaś wykazały wielką potrzebę takiej uczelni. Społeczeństwo poczyna się nią żywo interesować. Absolwenci pierwszego roku, zdawszy egzamin końcowy, idą obecnie — w myśl programu naukowego kursu — na sześciomiesięczną praktykę do instytucyj i urzędów społecznych i wracają w lutym przyszłego roku na dalsze studja do Szkoły. W październiku zaś rb. rozpoczyna się nowy kurs, na który wpisy są już przyjmowane.

Archid. krakowska. — W dn. 13-m ub. m. odbyła się w Krakowie w Domu Księży, przy ul. św. Marka 10, konferencja dla dekanatu m. Krakowa, zainicjowana pod protektoratem Księcia-Metropolity przez Związek chórów kościelnych archidiecezji krakowskiej. Zadaniem Związku jest podniesienie poziomu artystycznego produkcyj kościelno-muzycznych i zbliżenie ich do liturgji. Program liturgiczny streszcza się w dwuch punktach: w kościołach dopuszczalny jest tylko albo śpiew całego zebranego ludu, albo śpiew chóru, wykonującego tylko przepisane teksty liturgiczne. Jeżeli pierwszy punkt programu wysuwa się (prócz jednego wypadku — uroczysta Msza św.) z pod przepisów „Motu proprio", to jednak nie można od tej pracy usuwać, gdy odpowiedzialność za nią bierze bezpośrednia władza duchowna tych, którzy z jej woli pracują nad podniesieniem śpiewu kościelnego. Natomiast drugi punkt programu ma raz na zawsze położyć kres najgorszym nadużyciom, spotykanym w kościołach.

Archid. warszawska. — W dn. 12 bm. w lokalu *„Kroniki Rodzinnej"* odbyło się doroczne walne zgromadzenie Katol. T-wa Wydawniczego, które od szeregu lat prowadzi katolicką pracę wydawniczą w Polsce. Po uczczeniu zmarłego prezesa zarządu, ks. prał. Jana Albrechta, i członka, dra Sochackiego, zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności zarządu, poczem po dłuższej dyskusji, w której rozwinięto projekty prac na przyszłość, zebrani zaakceptowali przedstawiony bilans za rok 1928, ustępującemu zarządowi i radzie nadzorczej udzielili absolutorjum. Wybory nowych władz Towarzystwa dały wynik następujący: inż. Kazimierz Tyszka—prezes rady nadzorczej, jej członkowie: ks. prał. Balul, pp. Władysław Glinka, mec. Stan. Janczewski, rektor Uniwersytetu Poznańskiego Stan. Kasznica, Wacław Popiel i Zofja hr. Zamoyska. Zarząd: inż. Stefan Piechocki—prezes, członkowie: Marta hr. Ponińska-Walewska i p. Adam Szymański.— Związek Ziemian w Warszawie postanowił ogłosić konkurs na broszurę, stawiącą w należytem świetle dzisiejsze ataki na Kościół katolicki w Polsce, pochodzące bądź od jednostek, bądź od stronnictw, a przeprowadzane z myślą zmiany ustawodawstwa, określającego uprawnienia i rolę Kościoła katolickiego, oraz instytucyj katolickich w państwie i społeczeństwie. Apologetyczna ta broszura winna być napisana ze ścisłością, a zarazem ma być dostępna dla najszerszych warstw. Rozmiary broszury winny być obliczone na 4 do 6 arkuszy druku w szesnastce. Nagroda za najlepszą pracę wynosi 2.000 złotych. Termin nadsyłania prac pod adresem: Związek Ziemian, Warszawa, ul. Kopernika 30, upływa z końcem października r. b.—W dn. 2-im bm. odbyła się w Uniwersytecie Warszawskim uroczysta promocja pięciu księży, słuchaczów Wydziału Teologicznego, na doktorów św. teologji i prawa kanonicznego. Doktoraty m. in. otrzymali: regens seminarjum poznańskiego ks. Kazimierz Rolewski i ks. Uglewski Stefan, kapelan

W. P. w Warszawie.—D. 14 lipca rb. przybył do Warszawy, w celu zwiedzenia Polski, JE. kard. Franciszek-Salezy Bourne, arcybiskup westminsteru i prymas Anglji w licznem towarzystwie katolików—anglików. JE. zabawił w Warszawie dwa dni.

Diecezja tarnowska. — W dniach od 2 do 4 bm. odbył się w Tarnowie kurs dla księży, patronów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Wykłady były głoszone w seminarjum.

Diecezja płocka. Na dzień 27 czerwca rb. jeneralny prezes Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce, JE. Ks. Biskup płocki, Nowowiejski, zwołał na doroczną naradę Radę Naczelną Związku. Rada Naczelna na posiedzeniu swem wysłuchała protokółu z odbytego w roku ubiegłym posiedzenia, oraz sprawozdania jeneralnego sekretarza o działalności Związku za rok 1928. Ze sprawozdania wynika, że Związek M. D. istnieje we wszystkich diecezjach Polski i wszędzie na czele Związku stoją, za zgodą miejscowych biskupów, zatwierdzeni przez jeneralnego prezesa diecezjalni dyrektorzy. Związek liczy 6.645 członków nie wliczono tu członków z diecezyj katowickiej, łuckiej i pińskiej. Ofiar na cele Związku wpłynęło 21.500 złotych.

Diecezja lubelska. — Celem obudzenia zrozumienia, czem jest cierpienie w duchu chrześcijańskim, i przyjścia z pomocą duchową cierpiącym, a zarazem obudzenia względem nich współczucia i niesienia im pomocy, odbył się w parafji św. Pawła w Lublinie tak zwany „dzień chorych“. Proboszcz parafji, ksiądz dr. Dziubiński, odprawił uroczystą Mszę św., naukę o cierpieniu wygłosił ks. Krynicki. Po Mszy św. były odmówione specjalne modły i udzielone ucałowanie relikwij św. W czasie Mszy św. chorzy przystąpili do Komunji św. a po nabożeństwie zasiedli do wspólnego śniadania, urządzonego staraniem p. mec. Gołuchowskiej. W uroczystości wzięło udział przeszło 400 chorych.—Z inicjatywy o. Jacka Woronieckiego odbyło się organizacyjne zebranie komitetu, złożonego z b. studentów Uniwersytetu Lubelskiego, celem wzniesienia pomnika na tymczasowym grobie śp. ks. Radziszewskiego, założyciela Uniwersytetu Lubelskiego, zanim zwłoki zmarłego będą przeniesione do kaplicy uniwersyteckiej.—W końcu bież. roku akademickiego otrzymali stopień doktora teologji następujący słuchacze Uniwersytetu Lubelskiego: ks. Stanisław Wolski z diecezji tyraspolskiej na podstawie rozprawy *„Początki misji katolickiej w Astrachaniu“*, ks. Stanisław Nawęgłowski z diecezji włocławskiej na podstawie rozprawy *„Dojrzałe lata św. Kazimierza“* i ks. Stanisław Ufniarski z diec. częstochowskiej na podstawie rozprawy *„Badacze pisma św. i ich nauka“*. W ciągu zaś roku Wydział udzielił poprzednio doktoratów: ks. Henrykowi Hlebowiczowi z archidiec. wileńskiej na podstawie rozprawy *„Św. Jana Chryzostoma nauka o jedności Kościoła“* i ks. Czesławowi Nowickiemu na podstawie rozprawy *„Cnota wielkoduszności i wady jej przeciwne“*. Na wydziale kanonicznym otrzymali doktoraty: ks. Stefan Wyszyński z diecezji włocławskiej na podstawie rozprawy *„Prawa Kościoła do szkoły“*, ks. Bruno Wyrobisz z diecezji łuckiej na podstawie rozprawy *„Pojęcie karalnego oszustwa“* i ks. Zdzisław Ochalski z diecezji lubelskiej na podstawie rozprawy *„Częsta Komunja św. w piśmiennictwie i ustawodawstwie kościelnem“*.

Wyjaśnienie.

Na liczne zapytania Kurja Metropolitalna wyjaśnia. że ks. Włodzimierz Lesnobrodskij obrz. wsch. w archidiecezji wileńskiej nie posiada żadnego stanowiska i nie otrzymał od Ordynarjatu Arcyb. żadnego upoważnienia do zbierania ofiar na cele misyjne.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok III. Wilno, dn. 10-25 sierpnia 1929 r. Nr. 15-16.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Motu proprio Ojca Św. o skoordynowaniu Papieskich Dzieł Misyjnych. — PIUS XI PAPIEŻ. — Poprzednik Nasz ś. p. Benedykt XV w piśmie okólnem *Maximum illud*, ogłoszonem dnia 30 miesiąca listopada roku 1919, w którem szeroko rozprawiał o rozmaitych sprawach, dotyczących Misyj zagranicznych, z powodu wielkich ich potrzeb, zachęcał wszystkich dobrych ludzi, aby według możności nieśli im pomoc a nadto pisał: „Stąd przedewszystkiem pragniemy, aby hojność katolików wspierała instytucje, niosące pomoc misjom. Pierwszą jest, która się nazywa *Dziełem Rozkrzewiania Wiary*, niejednokrotnie przez poprzedników Naszych zalecaną, pragniemy, aby św. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary dołożyła usilnych starań w osiągnięciu jaknajobfitszych z niej owoców, wiele bowiem powinno płynąć z niej środków na podtrzymanie Misyj istniejących i mających powstać; mamy zaś nadzieję, że świat katolicki nie dopuści do tego, aby, gdy inni dla szerzenia błędów opływają w środki, nasi krzewiciele prawdy walczyli z biedą. Inna instytucja, którą również usilnie zalecamy wszystkim, jest *Dzieło Św. Dziecięctwa*, którego zadaniem jest czuwanie, aby umierającym dzieciom niewiernych był udzielany chrzest, i ta tembardziej zasługuje na polecenie, że nawet dzieci mogą w niej brać udział... Nie należy również pominąć *Dzieła Św. Piotra*, które dąży do wychowania i nauki kleru tubylczego". — My zaś w piśmie okólnem *Rerum Ecclesiae*, ogłoszonem dnia 28 miesiąca lutego roku 1926, również omawialiśmy sprawę Misyj, jako tę, o której pieczę starać się winniśmy ze względu na Nasz urząd Apostolski; tam też o Dziełach papieskich, jak je nazwaliśmy, rozprawiając, pisaliśmy: „Lud chrześcijański powinien iść z pomocą *Dziełu Rozkrzewiania Wiary*, jako najprzedniejszemu z pomiędzy innych dzieł misyjnych, wspierających istniejące i mające powstać misje... z taką hojnością, jaka całkowicie odpowiada potrzebom... Do tego przedniejszego *Dzieła Roz-*

krzewiania Wiary dołączają się dwa, inne... które, ponieważ Stolica Apostolska uznała je za swoje, wierni Chrystusowi ponad inne Dzieła, które mają sobie wytknięte specjalne jakieś cele, powinni popierać ofiarami i datkami; jedno z nich mianowicie: *Św. Dziecięstwa* i drugie zwane *Św. Piotra Apostoła.* Tamto... ma na celu organizowanie dzieci, któreby się przyzwyczajały ze swej własności popierać wykup od niewiernych dzieci, które narażone są niejednokrotnie nie wyrzucanie lub zabijanie, jak również na ich katolickie wychowanie; tego zaś celem jest za pomocą modlitwy i zebranych pieniędzy osiągnąć to, aby wybranych krajowców wychować w Seminarjach i doprowadzić do święceń kapłańskich, aby tem łatwiej można było ich współplemieńców doprowadzić do Chrystusa i utwierdzić w Wierze... Jedno i drugie Dzieło, jako pomocnicze pierwszorzędnego, jak staraniom Biskupów ś. p. poprzednik Nasz Benedykt XV... ...zalecał, tak i My polecać nieustajemy". — Jakoż częstokroć i słowem, i pismem, przy danej sposobności, rozprawialiśmy o tych papieskich Dziełach Misyjnych, zachęcając ludzi dobrej woli, aby je wspierali. I chcemy tu publicznie stwierdzić, że istotnie wielu Biskupów i mężów z pomiędzy jednego i drugiego kleru i ludu świeckiego było takich, którzy nieśli Nam czynną pomoc do popierania usiłowań misjonarskich. Za ten zapał apostolski składamy wielkie dzięki Bogu, jak również zdobimy chwałą należną tych, którzy tak hojnie i starannie odpowiedzieli na wezwanie Powszechnego Ojca. Zważywszy to, jak również mając przed oczyma potrzeby misyj, uważamy za wskazane postawić pewne normy do skoordynowania Papieskich Dzieł Misyjnych dla ich wzrostu, nie dążąc do zespolenia ich w jedno i toż samo; pragniemy bowiem, aby każde z tych Dzieł miało swoje prawa i swoje przepisy i według swego celu osiągało korzyści, i mamy nadzieję, że one, w ten sposób i w tym porządku ustanowione, tym duchem miłości i braterskiego stosunku wspólnie będą wzrastały, jakiemi pomiędzy sobą powinny być połączone te stowarzyszenia, które i noszą zaszczytne miano *Papieskich*, i wspólnie dążą do tak świętego i szlachetnego celu. — Wobec tego z własnej pobudki i pełnej świadomości, jak również po należytem rozważeniu Naszem, polecamy do wykonania co następuje: — I. Sekretarz generalny św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, jak jest Prezesem generalnym *Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary,* tak będzie Prezesem generalnym *Papieskiego Dzieła Św. Piotra Apostoła*—dla wychowania kleru tubylczego, jak to było postanowionem od początku przez św. Kongr. Rozkrzewiania Wiary. — II. Sekretarz generalny Papieskiego Dzieła *Rozkrzewiania Wiary* ma być stale członkiem Rady Generalnej Papieskiego *Dzieła Św. Piotra Apostoła;* jak również Sekretarz generalny Papieskiego Dzieła *Św. Piotra Apostoła* prawnie będzie członkiem Rady Generalnej Papieskiego Dzieła *Rozkrzewiania Wiary.* — III. Dla zarządu Papieskiemi Dziełami Misyjnemi powstaje Najwyższa Rada (czyli *Najwyższy Komitet*); będzie on się składał z Prezesa Papieskich Dzieł Misyjnych, Sekretarzy generalnych tych Dzieł i po jednym członku z każdego Dzieła, przez nie wybranym. — IV. Przewodniczyć ma temu Komitetowi Prezes Papieskich Dzieł Misyjnych, który też ma go zwoływać stosownie do potrzeby. — V. Zadaniem Komitetu będzie czuwać nad tem, by każde

Dzieło mogło porządnie i z pożytkiem rozwijać swą działalność, jak również załatwiać mogące powstać pomiędzy rozmaitemi Dziełami trudności. — VI. W poszczególnych krajach Dyrektor Krajowy Dzieła *Rozkrzewiania Wiary* jednocześnie ma być Dyrektorem Dzieła *Św. Piotra Apostoła* (o ile ono istnieje). — VII. Również w poszczególnych krajach Sekretarz krajowy Dzieła *Rozkrzewiania Wiary* z prawa ma być członkiem Rady Dzieła *Św. Piotra Apostoła,* i Sekretarz Dzieła *Św. Piotra Apostoła* członkiem Rady Dzieła *Rozkrzewiania Wiary.* — VIII. W każdym kraju powinien być *Komitet Krajowy* Papieskich Dzieł Misyjnych, który ma się składać z Dyrektora Krajowego Papieskich Dzieł Misyjnych, istniejących w kraju, Sekretarzy tychże Dzieł i z jednego członka Rady każdego z tych Dzieł, wybranego przez Radę. — IX. Obowiązkiem tego Komitetu, którego przewodniczącym jest Dyrektor Krajowy Papieskich Dzieł Misyjnych, będzie troska o wspólne dobro tych Dzieł, w każdym kraju istniejących oraz godzenie trudności, któreby pomiędzy różnemi Dziełami mogły powstawać. — X. Wszystkie Papieskie Dzieła Misyjne powinny mieć jedno *Wspólne Pismo Urzędowe (Commentarium generale),* jak również wspólne *Pismo Krajowe (Commentarium nationale).* Aby zaś nie brakowało czytelnikom żadnych wiadomości, dotyczących dzieł misyjnych, należy zachować wystarczające i stałe miejsca dla Dzieł: *Rozkrzewiania Wiary, Św. Piotra Apostoła* i *Św. Dziecięctwa.* Inne publikacje (poza wiadomościami wskazanemi) mogą być umieszczane tylko ze względów wyjątkowych, nie zaś ogólnych z aprobatą czy to Powszechnego, czy też Krajowego Komitetu. *Wspólne Pismo (Commentarium generale)* podlega uprzedniej cenzurze św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. — Żądamy, aby nadal, co zresztą było i dawniej, Papieskie Dzieła Misyjne podlegały św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, której są one wielką pomocą. Obowiązkiem więc tej św. Kongregacji będzie szczególniejszą pieczą otoczyć te Dzieła Papieskie i czuwać pilnie nad ich rozwojem; o czem mają być składane Nam sprawozdania w określonych terminach, lub o ile tego będzie wymagała jakaś szczególniejsza racja. — W tych staraniach i troskach, przez które usiłujemy popierać Papieskie Dzieła Misyjne, każdy rzetelny człowiek uzna, jak Nam zależy na tem, aby one z dnia na dzień coraz to więcej wzrastały i kwitły dla zbawienia wielkiej liczby dusz, i jak wdzięcznem sercem odnosimy się do tych wszystkich, którzy w jakikolwiekbądź sposób je popierają, a przedewszystkiem starannych Biskupów i tych wszystkich mężów jednego i drugiego kleru, którzy współdziałają z Nami w rozkrzewianiu Królestwa Chrystusowego po całym świecie. — To zaś, cośmy w tem Piśmie Naszem postanowili, nakazujemy uważać za stałe i nieodmienne, bez względu na jakiekolwiekbądź przeciwne zarządzenia.— Dan w Rzymie u św. Piotra dnia 24 miesiąca czerwca, w uroczystość św. Jana Chrzciciela, roku 1929, Pontyfikatu Naszego ósmego. — **PIUS PAPIEŻ XI.**

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie planów i projektów na budowę lub remonty kościołów lub kaplic. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 31. VII. 1929 r. Nr. 3203.* — Do PPWW. XX. Proboszczów i Rektorów kościołów archidiecezji wil. —

Kurja niniejszem przypomina, że bez pozwolenia Ordynarjatu i zatwierdzenia planów i projektów przez Urzędy Wojewódzkie (Dyrekcja Robót Publicznych) nie wolno rozpoczynać budowy nowych kościołów i kaplic, dokonywać kapitalnych remontów, ani przerabiać jakichkolwiek budynków na kościoły lub kaplice. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

W sprawie podręczników dla szkół powszechnych na rok szkol. 1929-30.—*Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 19. VIII 1929 r. Nr. 300.* — Dla ujednostajnienia nauczania rel. w szkołach powsz. wyżej zorganizowanych, z braku podręczników, dostosowanych do nowego programu, na rok 1929-30 Kurja uważa za możliwe do przyjęcia nast. podręczniki: — **Oddział I.:** (Bez podręcznika). Pacierz, podstawowe prawdy katechizmowe (katechezy, wyliczone w starym programie, mogą być i nadai przerabiane). — **Od. II.:** Główniejsze prawdy katechizmowe wedł. *„Krótkiego katechizmu“* Ks. Filochowskiego. Opowiadanie biblijne — bez podręcznika. — **Od. III.:** Przygotowanie dziatwy do I-ej spowiedzi i Kom. św. — Podręcz.: *„Najkrótszy Katechizm Diecezjalny“*. Nakład św. Wojciecha, cena 1-30 (w tymże tomiku jest krótka Historja St. i N. Testamentu) — **Od. IV.:** Katechizm mniejszy według podr.: *„Krótki Katechizm Rz. Kat. dla archidiecezji Gniezn. i Poznańskiej“*. Wyd. u św. Wojciecha, cena 1-20. — (Katecheta przy nauczaniu w oddziałach I-IV korzystać może z materjału, zawartego: 1) w *„Pogadankach”* — Ks. Młynarczyka, 2) *„Pan Jezus w duszy dziecka“* K. Gralewskiego, 3) *„Katechezy“* Ks. Bielawskiego, 4) *„Mała Biblijka“* Ks. Gadowskiego i in. — **Od. V..** Podręcznik zeszłorocz.: *„Dzieje Objaw. Bożego w N. Test.“* XX. Szydelski i Thullie cz. I-sza. — **Od. VI.;** *„Dz. Obj. Boż. w N. T.“* tychże autorów cz. II-ga oraz niezbędne wiadomości z Liturgiki.—**Od. VII.:** 10 lekcyj z Hist. Kościoła bez podręcznika: 1) Okres prześladow., Ojcowie św., Państwo kośc., Herezje i schyzma, Sobory, Walka pap. zces., Krucjaty, Reformacja, Czasy po rew. Franc., i kilka lekcyj z Hist. Kośc. w Polsce.—Od 15.X. Katechizm większy wedł. podr.: *„Nauka Wiary i Moralności Katolickiej“* Ks. Kowalewskiego. — Podręczniki dla oddz. V-VII nie mogą być używane w szkołach niżej zorganizowanych, o łączonych oddziałach, gdzie wystarczą podręczniki, wymienione na oddz. I-IV z dodaniem Biblji obu Testamentów. Ponadto w nast. roku szk., jako przejściowym, nie będzie uwzględniony St. Test. obszerniej, gdyż w myśl Starego Programu przerobionym został w ub. r. szk. w oddz. IV-tym. — *Ks. L. Żebrowski* Radca Kurji do spraw szkolnych.

W sprawie wykazów statystycznych.— *Kurja Metropolitalna Wileńska.— Wilno, dn. 10. VIII. 1929 r. Nr. 3353.* — Do WW. XX. Proboszczów archidiecezji wileńskiej. — Urząd Wojewódzki pismem z dn. 8 b. m. L. 4031/II powiadamia Kurję o nieakuratnem nadsyłaniu przez niektórych XX. Proboszczów z pow. dziśnieńskiego i inn. wykazów statystycznych, co utrudnia pracę Urzędom Starościńskim i naraża te urzędy i Kurję na niepotrzebną korespondencję.— Wobec powyższego Kurja przypomina o obowiązku akuratnego nadsyłania Urzędom Starościńskim potrzebnych wykazów w oznaczonych terminach. — *Ks. St. Tracewski,* w/z. Kanclerz Kurji.

W sprawie wyznaczeń księży do naucznia religji w szkołach i i misji kan. — *Kurja Metropolitalna Wileńska.— Wilno, dn. 24. VIII. 1929 r. Nr. 336.*—Do PWW. Księży archidie-

cezji wileńskiej. — Kurja Metropolitalna przypomina PWW. Księżom, wyznaczanym przez JE. Ordynarjusza do nauczania religji we wszelkiego rodzaju szkołach, iż, jako podlegli swej Władzy Duchownej i przez nią dezygnowani do pełnienia obowiązków, związanych z powołaniem kapłańskiem, nie mogą wnosić do Władz świeckich we własnem imieniu podań, próśb i tp. o przyjęcie na posadę nauczycieli religji, ani też prosić Władze świeckie o wystawianie świadectw moralności i tp. — Jednocześnie Kurja przypomina, iż nikt z osób świeckich lub duchownych, poza Duchowieństwem parafjalnem, nie ma prawa nauczać religji bez misji kanonicznej. — *Ks. L. Żebrowski,* Radca Kurji do spraw szkolnych.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany: ks. dr. Roman Mosiewicz na prefekta szkół powszechnych w Wilnie dn. 6.VIII-29 r. Nr. 299, ks. Józef Zdanowicz na prefekta Państwowej Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej w Wilnie, dn. 6.VIII-29 r. Nr. 301, ks. Michał Dulnikiewicz na prefekta szkół powszechnych w Łyntupach dn. 23.VIII-29 r. Nr. 330, ks. Władysław Kisiel na pref. Szkoły Technicznej i Przemysłowo-rzemieślniczej w Wilnie dn. 23.VIII.29 Nr. 325, ks. dr. Stanisław Glakowski na pref. Gimnazjum prywat. im. Tad. Czackiego w Wilnie dn. 23.VIII.29 Nr. 323, ks. Aleksander Syczewski na pref. gimnazjum do Lidy dn. 23.VIII.29 Nr. 327 ,ks. Florjan Markowski na pref. szkół w Wilnie dn. 23.VIII.29 Nr. 328, ks. Florjan Niewiero na pref. szkół powsz. w Oszmianie dn. 23.VIII. 29 Nr. 330, ks. Jan Ślemp na pref. szkół do Drui dn. 23.VIII. 29 Nr. 332, ks. Franciszek Tyczkowski na pref. szkoły Przemysłowo-handl. żeńskiej w Wilnie, dn. 23.VIII. 29 Nr. 331. — *Ks. L. Żebrowski* Radca Kurji do spraw szkolnych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Rewindykacja własności kościelnej.

Jednocześnie z utratą niepodległości politycznej Polski Kościół katolicki uległ nietylko daleko idącym ograniczeniom najsłuszniejszych praw swoich, lecz także grabieży większej części swej własności—do licznych kościołów, kaplic i klasztorów włącznie. Eksterminacyjna polityka rządu rosyjskiego za wszelką cenę dążyła do tego, by choć zewnętrznie nadać krajowi zabranemu charakter rosyjski. Stawały temu na przeszkodzie kościoły i klasztory katolickie. W kilka lat po ostatnim rozbiorze Polski nie było prawie miasta, zwłaszcza na obecnych kresach, któreby nie miało kilku, a nieraz i kilkunastu cerkwi. A trzeba wiedzieć, że te cerkwie—to prawie wyłącznie dawne kościoły katolickie obrz. łac. Rząd nie zwracał uwagi na to, czy te cerkwie były potrzebne, czy nie, czy bywał kto w nich na nabożeństwach, czy nie, i czy wogóle odprawiane były w nich nabożeństwa, czy też nie. Chodziło tylko o objęcie w posiadanie kościołów przez duchowieństwo „prawosławne“, nadanie im zewnętrznych cech cerkiewnych, pomimo bolesnych nieraz przeróbek w kształtach architektonicznych, i sprawa była załatwiana.

Bogate uposażenie kościołów i klasztorów przechodziło w ręce duchownych „prawosławnych“ lub zasłużonych rusyfikatorów, a nie-

raz nawet przedmioty kultu, jak np. obrazy w Różanymstoku, Żyrowicach i t. d., przechodziły na własność "prawosławja". I stało się to, że około roku 1850 w Wilnie było 10 cerkwi na cztery tysiące prawosławnych, a w okolicach Grodna nieraz po 2 cerkwie na 100 dusz.

Wszystkie niemal te cerkwie były przerobione z kościołów na wyraźne żądanie renegata, byłego biskupa unickiego, a później „prawosławnego" arcybiskupa wileńskiego, Józefa Siemaszki [1]), który w jednym ze swoich listów domagał się, aby nawet obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej przeniesiono do cerkwi „prawosławnej".

Bardzo często obecnie się słyszy, że zaboru kościołów na cerkwie dokonywał rząd, że duchowieństwo i ludność „prawosławna" nie brała w tem udziału, a wobec tego nie powinna też ponosić żadnej odpowiedzialności, czyli, że katolicy powinni się pogodzić ze stanem faktycznym i nie żądać zwrotu zabranych kościołów.

Oczywiście, argument ten nie ma żadnego znaczenia. Kościoły katolickie zostały zabrane wbrew wszelkim prawom boskim i ludzkim i, gdy ustało bezprawie, powinny powrócić do prawnych właścicieli. Jaką rolę odegrało duchowieństwo „prawosławne" w sprawie zaboru świątyń katolickich, najlepiej to określiło toż samo duchowieństwo; wystarczy przeczytać wydany w roku 1893 w Wilnie obszerny życiorys Józefa Siemaszki [2]). Tam na każdej niemal stronicy znajdziemy dowody na to, jak silną presję duchowieństwo „prawosławne" wywierało na władze cywilne w kierunku zamykania kościołów i kaplic katolickich i obracania ich na cerkwie. Rola duchowieństwa „prawosławnego" w tym wypadku była bardzo wyraźna i zawsze decydująca.

Zdawałoby się, że po odzyskaniu niepodległości, Polska musiała sprawę rewindykacji kościołów katolickich, bez względu na obrządek, załatwić w najkrótszym czasie i to tembardziej, że świątynie te zupełnie nie są potrzebne ludności „prawosławnej", co więcej— ludność ta, w poczuciu zwykłej sprawiedliwości, była całkiem przygotowana na zwrot kościołów katolikom, że gdy w Wilnie ludność katolicka zabrała kilka kościołów z powrotem, ze strony „prawosławnych" mieszkańców Wilna nie było żadnego znaczniejszego protestu ani nawet żalu.

Obecnie sprawa rewindykacji własności katolickiej została skierowana na drogę sądową, gdyż władze administracyjne sprawy tej nie załatwiły dotąd. Sprawa sądowa, o ile nam wiadomo, pociąga za sobą dość znaczne koszta, które spadną na kurje diecezjalne, i tak już doprowadzone do ostatecznej nędzy, bo tak zwane ryczałty rządowe nie wystarczają i na połowę kosztów, związanych z zarządem kościelnym. Przy zaborze własności kościelnej przez cerkiew, ta nie ponosiła żadnych kosztów, owszem otrzymywała znaczne zapomogi od rządu na przystosowanie kościołów do potrzeb „prawosławja". My obecnie na te zapomogi nie rachujemy. Katolicy jednak, jak z potrzeby, tak również w poczuciu swego obowiązku, muszą dążyć do odzyskania tego, co mu barbarzyńska przemoc zabrała. Zadaniem sądów będzie nie tyle przyznanie Kościołowi prawa własności, bo to jest jasne, ile raczej stwierdzenie tego prawa. Zadanie

---

[1]) Por. *Żyźń Josifa Siemaszki*. P. A. Kiprijanowicz. Wilno 1893 r. *Zapiski mitropol. Josifa*. 1883 r.

[2]) *Żiźń Josifa Siemaszki* G. J. Kiprijanowicz. Wilno 1893.

to bardzo łatwe, gdyż nie tylko żywi świadkowie, nietylko liczne dokumenty, lecz same kamienie głośno przemawiają za tem, kto jest ich prawym właścicielem.

X. J. H.

Ś. p. ks. Karol Hryniewicki, arcyb. tytul. pergeński, b. biskup wileński.

(c. d.). 7.

Pobyt ks. Arcyb. Hryniewickiego we Lwowie na kanonji Kapituły Metropol. lwowskiej trwał z górą trzydzieści trzy lata. Przez tak długi przeciąg czasu zżył się Biskup z miastem i społeczeństwem miejscowem, przedewszystkiem zaś z duchowieństwem archidiecezji, które go otaczało serdeczną sympatją, szczerym szacunkiem i uznaniem za jego wiekopomne czyny w Wilnie i niezmordowaną pracę w archidiecezji lwowskiej, dla której poświęcił tak długi okres swego życia.

Z tego okresu życia posiadamy, niestety, bardzo mało wiadomości, opartych na dokumentach; to zaś, co wiemy z opowiadań ustnych, nie daje się powiązać w jakiś zwarty całokształt.

Wiadomo, że poza pracą w Kurji Metropolitalnej lwowskiej arcybiskup Hryniewicki niejednokrotnie, na prośbę Ordynarjuszy, dokonywał wizytacyj kanonicznych w archidiecezji, brał udział w uroczystych obchodach kościelnych i narodowych, dokonał kilku koronacyj obrazów i statui Matki Boskiej, łaskami słynących, jak np. w roku 1898 w Rzeszowie.

To stykanie się bezpośrednie z pasterzowaniem dusz na terenie archidiecezji lwowskiej, zwłaszcza tam, gdzie katolicy obrz. łacińskiego byli w mniejszości i wskutek tego obojętnieli w rzeczach wiary, było powodem bardzo zbawiennej myśli wznoszenia w tych miejscowościach kaplic i kościołów obrządku łacińskiego. W ten sposób powstały większe lub mniejsze kościoły w Zazulach, Kniażu i Podlipcach—w okolicach Złoczowa, oraz w Podmichalu pod Lwowem. Niektóre z tych kościołów, jak np. w Zazulach, wzniósł własnym sumptem, a do wzniesienia w innych miejscowościach znacznie się przyczynił. Żyjąc nadzwyczaj skromnie, każdy niemal grosz wydawał na cele kościelne, narodowe i społeczno - dobroczynne, i dlatego widzimy go na listach członków rozmaitych instytucyj kościelnych, społecznych i naukowych.

Myślą i sercem arcyb. Hryniewicki pozostaje ściśle złączonym ze swą diecezją wileńską. Losy jej bardzo żywo go obchodzą, i dlatego stara się ustawicznie, by mieć szczegółowe informacje z Wilna i diecezji wileńskiej, każdy zaś przybysz z Wilna był mu najpożądańszym gościem. Myśląc ustawicznie o swej diecezji wileńskiej, szczególniejszą troską otaczał duchowieństwo wileńskie i, jak niejednokrotnie mówił do swego najbliższego otoczenia we Lwowie, liczne pielgrzymki do Ziemi Świętej ofiarowywał za kapłanów diecezji wileńskiej, by im uprosić ducha apostolskiego i wytrwanie w ciężkich warunkach pasterzowania, i nietylko to — wszystkie swoje modlitwy i cierpienia składał Bogu w ofierze za diecezję wileńską i jej kapłanów.

Jak się odnosiła do niego diecezja wileńska, nie wiemy nic, gdyż w szczupłym zbiorze korespondencji, pozostałej po zmarłym, nie znajdujemy prawie żadnych listów z Wilna i wogóle z b. zaboru rosyjskiego. Prawdopodobnie ostrożność wobec władz rosyjskich nakazywała tę powściągliwość, która zresztą

była całkiem na miejscu; niejednokrotnie bowiem prasa galicyjska zwłaszcza u schyłku XIX i początku XX-go wieku czyni nie dwuznaczne wzmianki, że szpicle rosyjskie nie zostawiły w spokoju arcybiskupa Hryniewickiego i na terytorjum obcego państwa [1]).

Wkrótce po zamieszkaniu ks. arcyb. Hryniewickiego we Lwowie powstała wśród Polonji amerykańskiej myśl sprowadzenia go na stałe do Ameryki, jako biskupa polskiego. Polacy amerykańscy od lat wielu upominali się o biskupa polskiego w nadziei, że położyłby kres nieporządkowi w życiu religijnem polaków na obczyźnie. W sierpniu 1897-go roku. *Kurjer Nowojorski* donosił, iż „ks. Arcybiskup Hryniewicki przyjeżdża na stały pobyt do Ameryki i na żądanie delegata apostolskiego zamieszka w Waszyngtonie”. Równocześnie w temże mieście miał powstać wyższy zakład teologiczny polski pod kierunkiem arcyb. Hryniewickiego. W tym celu nabyto w Waszyngtonie 5-akrowy obszar ziemi, położony pod miastem i rozpoczęto budowę. Została przeprowadzona dość szeroka w tej sprawie korespondencja, z której daje się wywnioskować, że na przeszkodzie do wyjazdu Arcyb. Hryniewickiego do Ameryki stanęło, poza ciągłem wichrzeniem w łonie samej Polonji, nieprzyjazne stanowisko do tej sprawy czynników niemieckich, które chciały za wszelką cenę zachować swoją przewagę nad Polakami w dziedzinie kościelnej. Ostatecznie niebezpieczna choroba sercowa i dokonana operacja (usunięcie kilku żeber w lewym boku) wstrzymała Arcybiskupa od zamierzonego wyjazdu.

Pierwszy raz po wyjeździe z granic imperjum rosyjskiego pozwolono arcyb. Hryniewickiemu udać się w rodzinne strony w roku 1907. Za specjalnem pozwoleniem z Petersburga przybył ks. arcybiskup 14 października do Baranowicz. Mimo zmienionych warunków jednak, rząd rosyjski ciągle jeszcze się obawiał wygnańca, więc dając pozwolenie, zakazał równocześnie ks. Hryniewickiemu najkrótszego nawet pobytu w trzech gubernjach, składających się na diecezję wileńską, a również w całem Królestwie Polskiem. Bezduszność jednak biurokracji rosyjskiej nie zdołała przeszkodzić temu, że tygodniowy niespełna pobyt ks. arcybiskupa stał się prawdziwym pochodem tryumfalnym. Lud nie zapomniał swego pasterza, lecz powitał go z tak wielkiem uniesieniem, że każdy krok jego stawał się zaraz powodem żywiołowych owacyj. Jeden z naocznych świadków tak nam opisuje chwile pobytu ks. Hryniewickiego w Baranowiczach: „Nie mając wstępu do Wilna, ani do wileńskiej gubernji, zatrzymał się ks. Arcybiskup w Baranowiczach. w odległości sześciu mil od Wilna, i stanął w hotelu słowiańskim, będącym własnością hr. Rozwadowskiego. Hr. Rozwadowski, przedstawiwszy się ks. Arcybiskupowi, odjechał natychmiast do Warszawy, natomiast proboszcz sąsiedniej parafji Nowa Mysz, ks. Antoni Hanicz, dowiedziawszy się o przyjeździe niezwykłego gościa, powitał go serdecznie. Następnego dnia we wtorek odprawił ks. Hryniewicki cichą Mszę w kapliczce w Baranowiczach, na którą zeszła się ogromna moc ludu okolicznego, który z płaczem i łkaniem otaczał Arcypasterza, żądając od niego błogosławieństwa. Popołudniu wyjechał ks. Arcybiskup do parafji w Nowej Myszy. Koło kościoła w Nowej Myszy zebrały się tysiące ludu, który witał ks. Arcybiskupa rzewnie

---

[1]) Cf. *Kurjer Lwowski* z r. 1902.

i owacyjnie, po nieszporach zaś i po odprowadzeniu gościa procesjonalnie pod baldachimem na plebanję, przemówił ks. Hryniewicki, do łez wzruszony i łzy wyciskając w ogromnej rzeszy swoich słuchaczy. Była to chwila wzniosła i imponująca, gdy po arcybiskupiej przemowie lud ten tysięczny pochylił swe głowy, odbierając błogosławieństwo arcypasterskie. — Nazajutrz i dni następnych, dom, w którym mieszkał ks. Arcybiskup, był w ciągłem oblężeniu. Przychodziły doń dzieci z kwiatami, lud cisnął się, aby tylko zobaczyć oblicze męczennika, kładł mu się do nóg, prosząc o błogosławieństwo, nawet prawosławne kobiety przychodziły po błogosławieństwo dla swoich dzieci. — Z Wilna tymczasem przyjechała rodzina ks. Hryniewickiego, a ks. biskup Ropp powitał swego poprzednika za pośrednictwem ks. Rutkowskiego, ks. Frąckiewicza, proboszcza z Ostrej Bramy, i ks. prałata Harasimowicza, z których jeden przez całe trzy dni towarzyszył mu, czyniąc niejako honory domu. — Tymczasem zbliżyła się chwila odjazdu. Tłumy towarzyszyły ks. Arcybiskupowi do stacji kolejowej, otoczyły ogromnem kołem budynek stacyjny. Do nich raz jeszcze przemówił wygnaniec, pobłogosławił i odjechał, unosząc w sercu niczem nie zatarte wspomnienie ukochanej Litwy. — Czynownicy rosyjscy nie zdołali przeszkodzić tym tłumnym manifestacjom, ale za to węszyli pilnie, pragnąc się dowiedzieć, czy ks. Arcybiskup nie celebrował w kościele i czy nie przyjmował jakich deputacyj". Po tygodniowym pobycie w Baranowiczach ks. Arcybiskup Hryniewicki powrócił do Lwowa.

Ten krótki pobyt i zetknięcie się z ludnością i duchowieństwem wileńskiem nawiązały żywszą łączność Arcybiskupa z Wilnem i odtąd już coraz częściej odwiedzają go wilnianie i utrzymują z nim ściślejsze stosunki. (c. d. n.). *X. L. Ż.*

Radjo w Polsce na usługach Misyj Katolickich.

Od początku roku 1928 (od Wielkanocy) i z inicjatywy, powstałej w Zarządzie A. K. M. w Poznaniu, podjął p. Kapitańczyk, prezes A. K. M., głoszenie audycyj misyjnych, do czego od samego również początku udzielał mu i udziela niżej podpisany materjał, jaki otrzymuje w charakterze prezesa krajowego Pap. Dz. Rozkrz. Wiary na Polskę, z Agencji „Fides" z Rzymu. Te audycje odbywały się raz na miesiąc i przechodziły na całą Polskę. Dalej od początku roku 1928 z inicjatywy niżej podpisanego a za staraniem się ks. kan. Trepkowskiego z Warszawy, idzie co miesiąc druga audycja misyjna z Warszawy na całą Polskę, tak że już mieliśmy dwie audycje misyjne co miesiąc.

Przy końcu roku 1928 przystąpił do mnie z Koła A. K. M., p. Ołyński, z propozycją i programem, czyby nie chciał się starać o cotygodniową audycję z Poznania na Polskę, do czego bardzo chętnie się zabrałem. Program nieco zmieniony, dzieli się na cztery części i to: a) dział misjologiczny, — b) dział z krajów misyjnych, — c) postacie misyjne i d) z terenów misyjnych wedle Agencji „Fides", co w dalszym ciągu obrabia p. Kapitańczyk. Inauguracyjną audycję miał w lutym 1929 ks. K. Bajerowicz.

W. Szanowna Dyrekcja Radjo-Poznań a szczególnie p. dyr. Okoniewski, bardzo chętnie otworzyli nam podwoje Radja, skutkiem czego co piątek o godzinie 17-tej idzie w świat audycja misyjna.

Dzisiaj sprawa tak się przedstawia, że z Poznania idą co miesiąc na Katowice, Kraków i Poznań trzy do czterech audycyj, w czem jedna „z terenów misyjnych“, zaś jedną audycję nadaje w miesiącu Warszawa.

Dążeniem zaś naszem jest, aby wedle ciągłego i jednostajnego programu mówiły per turnum stacje: Katowice, Kraków, Poznań, Warszawa, Wilno z przekazywaniem na resztę Polski, ale do tego idealnego stanu dotąd nie doszliśmy. Nie wątpię atoli, że w tem sprawa Boża mimo przeciwności, powoli odniesie zwycięstwo.

Dziękuję na tem miejscu i Panom Akademiczkom i Panom Akademikom, którzy łaskawie audycje wygłaszają.

Per aspera ad astra.

Ks. K. Bajerowicz,
Prezes Krajowy
Pap. Dzieła Rozkrz. Wiary
na Polskę.

Dział porad.

W sprawie poświęcenia paschału i modlitwy za Ojczyznę.

Pyt. 1. W *Przewodniku Obrzędów Wielkotygodniowych* ks. Błażeja Łaciaka (Miejsce Państowe 1928) wyczytałem nast. zdanie: „Należy pamiętać, że wedle przepisów liturgicznych, poświęca się tylko nowy paschał lub też stary przelany z dodatkiem większej ilości świeżego wosku, i że raz poświęconego, więcej poświęcać niewolno. Gdzie zatem jest stary dobry paschał, tam benedykcję, czyli *praeconium* należy opuścić”. Czy rzeczywiście należy opuścić benedykcję i praeconium, czy też nie?

2. W wielu diecezjach na mocy uchwały Episkopatu odczytuje się z ambony po kazaniu modlitwę za Ojczyznę, poleconą przez zjazd Episkopatu całej Polski. W naszej archidiecezji tej modlitwy się nie odmawia. Na jakiej podstawie? *X. W. S.*

Odp. 1. Ani w zbiorze dekretów św. Kongr. Obrz., ani u poważnych liturgistów nie znajdujemy wyraźnego zarządzenia lub zdania w sprawie benedykcji starego paschału i praeconii paschalis — *Exultet.* De Herdt (*S. Lit. Praxis* t. III. n. 53) dość obszernie rozprawia o tem, że paschał raz poświęcony, nie traci benedykcji, a więc zdawałoby się, że nowego poświęcenia nie wymaga. Liturgiści *praeconium paschale* nie uważają za poświęcenie, lecz tylko za wysławianie cerei paschalis, co zresztą stwierdza sama treść *praeconii;* poświęcenie zaś odbywa się za pomocą włożenia poświęconych przez kapłana ziaren (gran) kadzidła jednocześnie przy poświeceniu ognia. Ziarna te powinny być przy obrzędzie stosownym włożone w otwory w paschale, o opuszczeniu poświęcenia tych ziaren mowy niema. Należałoby więc raczej przypuścić, że i śpiewu *Exultet* razem z następującą prefacją, nawet przy poświęconym uprzednio paschale, opuszczać nie wolno. *Ephemer. Liturg.* z roku 1890 (str. 453) to zdanie poniekąd popiera. To, co mówią Dekr. św. Kongr. Obrz. (n. 3352, 3358), że dla dogodności obrzędowej może być używany i inny paschał, mniejszy od tego, który ma stać tempore paschali przy ołtarzu, czy nie wskazuje na to, że ów mniejszy paschał należy poświęcać przy śpiewie *Exultet* dla zachowania całości mistycznego obrzędu. Sądzę więc, że dopóki autor wymienionej książki nie zacytuje odnośnego dekretu lub uzasadnionego zdania liturgistów, kwestja pozostsnie co najmniej sporną.

2. Istotnie, w całej Wielkopolsce i w niektórych diecezjach małopolskich dotychczas odmawianą jest po kościołach modlitwa za Ojczyznę. Odmawianie tej modlitwy zostało polecone przez Episkopat całej Polski. Dlaczego w naszej archidiecezji ona się nie przyjęła, nie wiem; bardzo być może, że zarządzenie w tej sprawie zostało przeoczone. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 20 sierpnia 1929 r.

Są rzeczy, o których nigdy się nie powie za wiele. Do tych należy bezwątpienia

tak ważna sprawa, jak wierność w wykonywaniu naszych powinności kapłańskich, wierność w posługiwaniu naszem. Św. Paweł pisze do Kolosan, by powiedzieli *„Archipowi: pilnuj urzędu, któryś wziął w Panu, abyś go doskonale sprawował“* [1]). Tylko doskonałość w sprawowaniu *urzędu* powołania naszego stanowić może o wierności w sprawowaniu naszych powinności kapłańskich i kapłańskiem posługiwaniu. Dlatego o niej ciągle musimy sobie przypominać, a jeszcze i dlatego, że nasze życie codzienne i stosunki ze światem często przytępiają nasz wzrok i słuch na rzeczy duchowe i sprawy Boże.

Wierność w spełnianiu powinności kapłańskich, tego *urzędu,* któryśmy wzieli *w Panu,* ma swój fundament w wyrobieniu duchowem naszem, czyli w tym serdecznym stosunku, jaki nas winien łączyć z naszym Panem i Mistrzem Jezusem Chrystusem, i w tym stosunku znajduje ustawiczną podnietę.

Żeby być wiernym Panu, trzeba Go kochać. Po potrójnem zapewnieniu, iż kocha, św. Piotr Ap. otrzymał najwyższy i powszechny urząd pasterski.

Trzeba ukochać Chrystusa —

Trzeba ukochać tych, których On ukochał miłością wieczną —

Trzeba ukochać głos Boży, który nas powołał do wysokiej godności kapłańskiej—

Trzeba ukochać tę godność.

Ukochać każdy najdrobniejszy obowiązek, wypływający z tej godności.

Ukochać miłością wielką, trwałą, niezmienną, gorącą i nie dopuścić do tego, by ona wystygła...

Czy tę miłość mamy?...

Niech nam odpowie życie nasze...

Niedawnośmy je roztrząsali przy ćwiczeniach rekolekcyjnych. Często nam przychodzić winno na myśl nawoływanie jubileuszowe Ojca św. do wiernych, by wypraszali u Boga *„cleri sanctimoniam“* [2]). Winniśmy przeto i sami w tym kierunku dołożyć jak najwięcej starań, nietylko by naszą osobistą wartość duchową w Bogu podnosić z dniem każdym na wyżyny, lecz dbać o tę „cleri sanctimonia“. Czyż tylko wierni mają prosić Pana o świętość stanu duchownego, a my, kapłani, nie? Czy nie jest to raczej naszą pierwszą powinnością, pierwszą miłością — prima caritas...? I nietylko winniśmy prosić o to, lecz wszystko czynić — cogitatione, verbo et opere, by tę „cleri sanctimoniam“ osiągnąć.

Przed nami z dniem każdym stoją coraz to nowe zagadnienia, z dniem każdym mnożą się wrogowie idei Chrystusowej, której my jesteśmy krzewicicielami i obrońcami. W tej wielkiej sprawie nic nas nie uczyni bardziej zdolnymi, nic nie znajdziemy bardziej decydującego do przeciwstawienia, jak tę, właśnie, „cleri sanctimoniam“.

Wierność w spełnianiu *urzędu* kapłańskiego — to stanie na posterunku tam i w tych warunkach, gdzie i w jakich warunkach głos naszych Przełożonych, a więc głos naszego Mistrza, postawił... Jakież ciężkie nieraz bywają te warunki!.. Czy więc mamy się ugiąć, stchórzyć i haniebnie umykać z placówki, zdradzając sztandar, lub lokując się na bezpiecznych posterunkach?.. Oczywiście, bez tężyzny duchowej, którą dać może tylko miłość gorąca, nie ostoimy się na pozycji zagrożonej, jaką jest obecnie misja kapłańska. Nie są to czcze słowa. Wróg idei Chrystusowej, deprawując ludzi, wystawia obłudnie sztandar kultury duchowej człowieka, nieraz zarzucić potrafi Kościołowi, że nie podniósł moralnie ludzkości. Najdzielniejszą na to odpowiedzią będzie wysoki stopień świętości stanu duchownego. Jest to sprawa nasza, sprawa wspólna. Wspólnemi siłami do niej zabierać się trzeba, o niej mówić, nią żyć, o nią prosić Pana: *„Ut... omnes ecclesiasticos ordines in sancta religione conservare digneris, te rogamus, audi nos“.*

X. A. N.

Wyjazdy JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. — W ciągu sierpnia JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita trzy razy wyjeżdżał z Wilna: d. 13 sierpnia do Grodna dla dokonania ceremonij zakonnych w klasztorze SS. Nazaretanek, 18 sierpnia do Bia-

[1]) Kol. 4. 17.

[2]) Konst. „Auspicantibus Nobis“.

łegostoku dla poświęcenia domu parafjalnego przy kościele św. Rocha i 25 sierpnia dla poświęcenia nowego kościoła w Dryświatach.

Powrót JE. Księdza Biskupa-Sufragana. — D. 19 sierpnia powrócił do Wilna z kuracji JE. Ks. Biskup Kazimierz Michalkiewicz, Biskup-Sufragan wileński.

Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny rozpoczyna prace w d. 3 września rb.

Seminarjum Metropolitalne. — Początek roku szkolnego na kursie gimnazjalnym 4 września. Na kursie tym w roku bieżącym będzie 13 dawnych i 4 nowych alumnów. — Rok akademicki na wydziale teolog. U. S. B. rozpoczyna się 26 września.

Pielgrzymka do Rzymu z Wilna. — W pierwszych dniach sierpnia wyjechało z Wilna grono osób pod przewodnictwem ks. prof. d-ra Leona Puciaty do Rzymu w celach pobożnych.

Pismo parafjalne. — Niedawno powstały wspólny miesięcznik wszystkich parafij m. Wilna zdobywa coraz więcej czytelników. W ostatnich numerach rozpoczęto umieszczanie aktualnych ilustracyj, co w znacznej mierze urozmaica wydawnictwo.

Remonty kościołów w Wilnie. — Gruntowny, zakrojony na szeroką skalę, remont odbywa się w kościele św. Teresy przy Ostrej Bramie. Roboty pozłotnicze zostały już wykonane. Obecnie prowadzone są roboty restauracyjne malatur ściennych. — Zamierzone również są poważniejsze roboty nad odnowieniem obrazów ściennych w krużgankach kościoła św. Ducha.

Łyntupy (dek. święciański). — Jeszcze przed wojną rozpoczęta budowa nowego murowanego kościoła została doprowadzona do końca. Obecnie prowadzone są roboty nad ustawieniem nowych organów o 16 głosach.

Druskieniki (dek. grodzieński).—Budowa kościoła w Druskienikach postępuje ostatnio szybkiem tempem. Ostatniemi czasy zdołano pokryć cały kościół, oraz zbudować wieżę środkową aż do zwieńczenia włącznie. W projekcie najbliższych robót, jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym, stoi dokończenie sklepień nad nawami w całym kościele; dotychczas bowiem sklepienia są tylko w prezbiterjum i kaplicy. Fundusze na te roboty komitet czerpie przeważnie z imprez, urządzanych w sezonie letnim, z zapomóg rządowych i bardzo nieznacznych datków parafjan miejscowych. Ostatnio komitet czyni starania o zaciągnięcie większej pożyczki w bankach. Sprawą doprowadzenia do końca budowy kościoła zainteresowały się ostatniemi czasy władze rządowe. Na posiedzeniu komitetu w sierpniu rb. byli obecni p. wojewoda białostocki i p. starosta grodzieński.

Leonpol (dek. miorski). — Kresowa parafja archidiecezji wileńskiej, na pograniczu z Rosją sowiecką, w Leonpolu będzie miała wkrótce całkowicie prawie wykończony kościół i plebanję, przerobione z b. pałacu pp. Łopacińskich. Starania obecnego proboszcza, ks. Bol. Łozowskiego, doprowadziły do porządku dotychczasowe poczynania o tyle, że już dalsza praca w kierunku ostatecznego wykończenia całego probostwa nie będzie miała znaczniejszych trudności.

Tylża (dek. brasławski). — Na granicy czterech państw: Polski, Litwy, Łotwy i Rosji powstaje nowa parafja w Tylży. Ludność miejscowa z własnej inicjatywy zbudowała niewielki kościółek, przy którym ma być zorganizowana parafja.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — D. 21 sierpnia r. b. Ojciec św. przyjął na audjencji pielgrzymkę wileńską. — Po międzynarodowym kongresie seminarzystów w Rzymie na audjencji Ojciec św. poruszył wobec arcybiskupów i biskupów włoskich, którzy przybyli na ten kongres i na wielką procesję papieską, szereg praktycznych zagadnień, zaznaczając, że wyłoniły się one w związku ze zmianą stosunków kościelnych po zawarciu traktatu laterańskiego. Zaleciwszy biskupom gorącą troskę o seminarja diecezjalne i regjonalne, Papież przypomniał, że należy z wielką ostrożnością dopuszczać do stanu duchownego młodzieńców, objawiających chęć poświę-

cenia się służbie Bożej w tym stanie, często bowiem czynią to nieświadomie, lub pod wpływem pobudek ubocznych.—Wkrótce ma powstać w ogrodach watykańskich nowa galerja obrazów, której plan zatwierdził Ojciec św. Nowy gmach zajmie przestrzeń 2.200 m. kwadr. i będzie się składał z 2 pięter. Budowa gmachu będzie ukończona w ciągu 1930 roku. — Św. Penitencjarja podała do wiadomości biskupów włoskich, że nieprawni posiadacze dóbr kościelnych, którzy dobra te nabyli od państwa w czasie panowania wrogiego Kościołowi ustawodawstwa, otrzymują obecnie całkowite odpuszczenie win w ich sumieniu i zwolnienie od kar kościelnych, oraz odtąd stają się wolnymi i prawnymi posiadaczami tych byłych dóbr kościelnych. Wyjątek stanowią posiadacze gmachów, przeznaczonych na służbę Bożą, co do których, stosownie do instrukcji św. Kongregacji Soboru, wydane będą szczególne postanowienia. — W d. 8 sierpnia r. b. uzyskała moc obowiązującą nowa forma zawierania małżeństw. Odtąd śluby, zawarte tylko w kościele, uzyskują wszelkie skutki prawne.— 9 - 14 września odbędzie się w Rzymie *16-ty Tydzień Społeczny*, którego głównym tematem będzie „Działalność obecnego Papieża i jej skutki“. — We Włoszech pomyślnie się rozwijają domy rekolekcyjne dla robotników; udział w nich bierze od 2 do 6 tysięcy robotników. — Miejscowość Castelnuowo d'Asti, gdzie się urodził bł. Jan Bosko, przemianowana została na Castelnuovo Don Bosco. — Na wrzesień zapowiadają się liczne pielgrzymki do Rzymu. — Państwo włoskie uznało dyplomy wydziałów teologicznych, uznanych przez Stolicę św.

Hiszpanja. — Akcja katolicka w Hiszpanji doznała nowego, bardzo skutecznego, impulsu dzięki wpływowi i kierownictwu Kard. Segury. W Sewilli niedawno odbył się katolicki zjazd kobiet. We wrześniu w w temże mieście odbędzie się międzynarodowy zjazd katolickiej młodzieży akademickiej. Wreszcie w tymże czasie w Toledo odbędzie się *Tydzień Kapłański*, który niezawodnie przyczyni się znacznie do wzmożenia akcji katolickiej w całym kraju. W Barcelonie od 22 do 29 września odbędzie się pierwszy narodowy zjazd misyjny o bardzo interesującej i aktualnej treści, jak np. *Walka o religijną hegemonję nad światem*, *Kobieta a problem misyjny* i t. p. 31 sierpnia w San Sebastian rozpocznie się zjazd międzynarodowej organizacji katolickiej młodzieży akademickiej.

Francja. — Francuski Związek robotników chrześcijan odbywał ostatniemi czasy w Paryżu swój X kongres. Ze sprawozdania rachunkowego wynika, że do związku należy 673 gwarectwa, podczas gdy w roku ubiegłym należało 632. Niezależne gwarectwa chrześcijańskie w Alzacji i Lotaryngji przy wyborach do urzędów ubezpieczeniowych otrzymały 205,919 głosów i 60 miejsc, podczas gdy socjaliści, zorganizowani w powszechnem gwarectwie otrzymali 102.849 głosów i 33 miejsca, a komuniści 52.202 głosów i 15 miejsc. — Pod przewodnictwem kardynała Dubois odbył się szósty kongres katolickiego związku biblijnego we Francji. Uczestnicy, a wśród nich zarządy chrześcijańskiego związku kobiet oraz Unji związków ojców rodzin katolickich Francji, zastanawiali się nad tem, w jaki sposób zapoznawać z Pismem św. miljony dzieci szkolnych, którym państwo nie pozwala udzielać nauki religji. Za najskuteczniejszą metodę uznano rozpowszechnianie wśród dzieci obrazków ze scenami biblijnemi oraz objaśniającymi tekstem. W tem zbożnem dziele szerzenia znajomości Pisma św. pomagają wspomnianej Lidze „Dom Dobrej Prasy” i inne katolickie instytucje wydawnicze, które dostarczają zupełnie tanich wydań czterech Ewangelij. — Od 15—30 września rb. trwać będą w Lisieux uroczystości misyjne ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki misyj. Na uroczystości te przybyć ma wielu arcybiskupów i biskupów. W związku z uroczystościami zostanie otwarta wystawa misyjna, zorganizowana przez papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary i inne stowarzyszenia misyjne przy współpracy wszystkich wielkich kongregacyj zakonnych, zajmujących się pracą misyjną.

Uroczystości zakończą się 30 września r. b. w 22-gą rocznicę śmierci i dzień święta św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Równocześnie dnia tego odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod przyszłą bazylikę św. Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki misyj. — Uroczystości ku czci św. Joanny d'Arc, które zakończyły się w ub. m. w Reims, związane były z obchodem 500-letniej rocznicy śmierci znakomitego teologa francuskiego, kanclerza uniwersytetu paryskiego, Jana Gersona, zwanego „doctor christianissimus". — Założona w 1924 r. Szkoła dziennikarska przy Uniwersytecie katolickim w Lille rozwija się świetnie i wydaje znakomite rezultaty; wychowankowie jej bardzo dodatnio wyróżniają się w swym zawodzie i wszędzie są poszukiwani.

Austrja. — W końcu lipca rb. w Wiedniu, w kościele św. Barbary, otrzymał święcenia kapłańskie profesor uniwersytetu, dr. Dymitr Artiemjew, b. rektor wyższej szkoły technicznej w Moskwie, ur. w r. 1882 w Niż.-Nowogrodzie. Studja teologiczne odbył ks. Artiemjew w Insbruku i w Wiedniu. Stosownie do życzenia Ojca św., ma poświęcić się pracy misyjnej wśród swych rodaków na emigracji. — Od 5 do 8 sierpnia rb. odbył się w St.-Gabriel VI Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny, zakończony szeregiem rezolucyj, zmierzających do szerszego zainteresowania kół akademickich i społeczeństwa kwestją misyjną.

Niemcy. — Od. 16 do 20 sierpnia rb. w Bingen odbyły się uroczystości ku czci św. Hildegardy z okazji 750-tej rocznicy jej śmierci. — Minister poczt i telegrafów Rzeszy niemieckiej wydał rozporządzenie, by na żądanie urzędników dawano im możność wysłuchania w każdą niedzielę Mszy św. — Władze szkolne pruskie uznały dni świąteczne katolickie według Kodeksu Pr. Kan.

Danja. — Według katolickiego pisma *Credo* liczba katolików w Danji wynosi około 24.000; parafij katolickich jest 32, księży 83, z czego zaledwie 17 Duńczyków. Ponadto w Danji jest 740 sióstr zakonnych, które kierują 15 szpitalami, kilkoma sanatorjami i licznemi ochronkami dla dzieci. Ludność katolicką stanowią duńscy konwertyci lub ich dzieci (żyją oni przeważnie w miastach) oraz emigranci polscy, pracujący głównie na wsi. Pomimo braku w Danji jakiejś szerszej propagandy ze strony katolików, corocznie zanotować można około 200 nawróceń na religję katolicką.

Anglja. — W związku z uroczystościami na cześć bł. Tomasza Morusa, który za panowania Henryka VIII został stracony za swą wierność dla Kościoła katolickiego, została otwarta w Londynie wystawa. Zebrano na niej cenne pamiątki po bł. Tomaszu Morusie, oraz dokumenty jego działalności, jako katolika, męża stanu i pisarza. Obok rękopisów jego, znajdują się na wystawie pierwsze wydania jego dzinł, a także dwa szkice Holbeina Młodszego, przedstawiające Tomasza Morusa i jego córkę. Szkice te nadesłał na wystawę król angielski.

Rosja. — W ostatnich dniach w Kijowie został aresztowany wikarjusz generalny diecezji żytomierskiej, ks. prałat Kazimierz Naskręcki. Ks. prał. Naskręcki znany był na całych kresach, jako kapłan wielkiej świątobliwości i wybitny mówca kościelny. W życiu politycznem nie brał najmniejszego udziału.

Rumunja. — Na 18.000.000 mieszkańców, w Rumunji jest obecnie 1.600.000 katolików obrz. łac. i 1.200.000 obrz. wschod. Położenie katolików w państwie znacznie się poprawiło: doznają większej swobody oraz rząd przyznał wyższe nieco kredyty dla wyznania katolickiego.

Czechosłowacja.—Od 11 do 13 sierpnia rb. odbył się w Pradze Zjazd unjonistyczny. Na Zjazd przybyło 110 osób duchownych i świeckich. Na zjeździe wygłoszono szereg odczytów na temat jedności kościelnej i pracy unijnej. Z Polski w zjeździe brał udział JE. Ks. Biskup Podlaski, który wygłosił referat o pracy unijnej w Polsce.

Japonja. — W roku 1928 liczba katolików w Japonji powiększyła się o 1.800 wiernych; obecnie więc jest tam 89.390 katolików. Liczba misjonarzy wynosi 172 księży-krajowców 49, kleryków—156.

Stany Zjednocz. Amer. Płn. — Według ogłoszonego niedawno oficjalnego rocznika katolickiego za rok 1928, liczba katolików w Stanach Zjednoczonych wynosi 20.112.758, t. j. o 423.709 więcej, niż w roku poprzednim. (Według *Catholic Press Directory* 21.453.928; w ciągu 20 lat przyrost stanowi 8.188.760). Liczba konwertytów wynosi 36.376, o 2.385 więcej, niż w roku poprzednim. Liczba arcybiskupów (17) nie uległa zmianie, liczba biskupów powiększyła się o pięciu i wzrosła do 104, liczba kapłanów wzrosła o 580 i wynosi: 18.370 księży świeckich i 7.403 zakonników. W seminarjach przygotowuje się do stanu kapłańskiego 14.686 kleryków, o 254 więcej, niż w r. ub.. Parafjalnych szkół katolickich jest 7.063 (przyrost 53), uczy się w nich 2.488.682 (przyrost 206.845). — Dr. Knasman, anglikański biskup diecezji Delaware, w Stanach Zjednoczonych, złożył swój urząd i przeszedł do Kościoła katolickiego. Powodowany pokorą, wzbraniał się przyjąć święcenia kapłana katolickiego, oddał jednakże na służbę Kościołowi swój talent krasomówczy, wygłaszając liczne konferencje w Stanach Zjednoczonych. — Według sprawozdania Rady Generalnej Papieskiego Dzieła Krzewienia Wiary w Rzymie, obecnie prawie połowa ofiar na cele misyjne pochodzi od katolików ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn.

Meksyk.—Męczeński Meksyk nareszcie doczekał względnego spokoju. Arcybiskup z Morelji, będący jednocześnie delegatem apostolskim w rokowaniach Stolicy św. z rządem meksykańskim, JE. ks. Leopold Ruiz, ogłosił list pasterski do swych diecezjan, który urzędowo stwierdza nastąpienie pojednania między Kościołem a państwem meksykańskiem. Nikt już nie może wątpić w to wobec oświadczeń prezydenta Portesa Gila i wobec faktu, że Ojciec św. został powiadomiony o zawartym układzie i potwierdził go, uznając za wystarczający Uregulowanie wszystkich nierozstrzygniętych kwestyj ma być dokonane z biegiem czasu. W kraju panuje powszechna radość. Całe życie po miastach zaczęło pulsować szybszem tempem. Kościoły przepełnione. Życie gospodarcze uległo znacznej poprawie. Rząd zgodził się wydać na cele koniecznego remontu kościołów katolickich 480.000 dolarów amkrykańskich.

Kanada. — Statystyka w prowincj- Quebec wykazuje 1.445 katolickich gmininych szkół wyznaniowych i przeszło 7.000 zakładów naukowych, kierowanych przez iustytucje kościelne, w tem 6.571 szkół powszechnych, 562 szkół głównych, 18 szkół wyższych, 22 „coleges“ (odpowiadających naszym gimnazjom) i 2 uniwersytety. Niezwykłą wprost frekwencją cieszą się rekolekcje, urządzane dla każdego stanu oddzielnie. I tak n. p. urzędnicy banku oszczędnościowego w Montreal mają swoje własne konferencje rekolekcyjne. O godzinie 9-ej wieczorem po skończonej pracy biurowej urzędnicy ci zjeżdżali się z 150 filij do własnej kaplicy, gdzie już od pięciu lat słuchają nauk rekolekcyjnych; raz do roku odbywają rekolekcje zamknięte w willi św. Marcina. Niezwykłego pola do pracy duszpastersko-charytatywnej dostarczyły tak zwane rekolekcje dla żebraków, urządzane w końcu W. Postu. Przychodzą na te rekolekcje ludzie, nie mający własnego mieszkania, stali goście przytułków miejskich. W roku bieżącym było ich przeszło tysiąc. Konferencja św. Wincentego à Paulo stara się wykorzystać sposobność, by rekolektantów należycie nakarmić i zaopatrzyć w obuwie i ubranie. Dla wielu uczestników te „rekolekcje żebracze” stają się zachętą do nowego życia.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i pozn.—W dd. 10—13 września odbędzie się w Poznaniu kongres muzyczno-liturgiczny. — D. 8 września rb. odbędzie się X Zjazd Katolicki w Poznaniu, na którym zostaną omówione aktualne sprawy katolickie w kraju.

Archid. warszawska.— Pomimo usiłowań elementów wrogich, zjazd wychodźtwa polskiego w Warszawie nie występował przeciw Kośćiołowi, z wyjątkiem, jak zwykle, nieprzyjaznego religji przemówienia, bardzo zresztą nieudolnego, marszałka Se-

natu. Delegaci organizacyj katolickich stanowiły większość uczestników i wywierali decydujący wpływ na przebieg obrad. Wśród rezolucyj znajdujemy obszerną wzmianką o duszpasterstwie na wychodźtwie. Na skutek tej rezolucji Kurja prymasowska przygotowuje plan zorganizowania Seminarjum dla duszpasterstwa zagranicznego. Wysiłki rozmaitych lewicowców sprawiły to, że Rada, wyłoniona na zjeździe, jest usposobiona niezbyt przyjaźnie dla spraw katolickich.—W końcu lipca rb. w sali sprawozdawców sejmowych w gmachu Sejmu odbyła się konferencja polskich dziennikarzy katolickich z grupą dziennikarzy czechosłowackich. Celem nawiązania stałego kontaktu polskich i czechosłowackich dziennikarzy katolickich, zdecydowano powołać do życia w obu krajach organizacje katolickich dziennikarzy.

Diecezja sandomierska.—D. 15 sierpnia rb., w Sandomierzu obchodził uroczyście 50-tą rocznicę przyjęcia święceń kapłańskich JE. Ks. Biskup Marjan Ryx. Na uroczystośi przybyło liczne grono duchowieństwa z 7 Biskupami na czele. Ojciec św. nadesłał Dostojnemu Jubilatowi depeszę z życzeniami i błogosławieństwem.

Diecezja lubelska. — Dd. 20—26 sierpnia rb. odbędzie się w Lublinie *VIII Tydzień Społeczny*. Program *Tygodnia* obejmuje cykl wykładów i referatów z dziedziny aktualnych zagadnień religijnych i społecznych.—W Lublinie, przy Uniwersytecie, ma powstać czasopismo liturgiczne.

Diecezja tarnowska. — Istniejące w diecezji tarnowskiej Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej od roku 1907 liczy obecnie 225 kół o 5000 członkach; związek żeński zaś ma 90 kół o 3.000 członkiń. — W roku bieżącym w rekolekcjach dla maturzystów wzięło udział 103 osoby, czyli we dwa razy więcej niż w roku 1925.

Diecezja łódzka.—W dniu 7 września rb. odbędzie się uroczyste sprowadzenie relikwij św. Kazimierza-Królewicza do łódzkiego kościoła pod wezwaniem tego świetego. Przywiezione z Wilna relikwje zostały tymczasowo złożone w katedrze św. Stanisława Kostki, skąd w solennej procesji przeniesione będą we wspomnianym dniu na Widzew. Proboszcz kościoła św. Kazimierza, ks. kan. Stańczak, wraz z wyłonionym komitetem przykładają starań, by uroczystości te wypadły podniośle.— Akcja katolicka w diecezji łódzkiej rozwija się pomyślnie dzięki dyrektywom JE. Ks. Biskupa. Liga Katolicka skupia cztery organizacje: mężczyzn, kobiet, młodzieży męskiej i żeńskiej. Ostatnio zwrócono uwagę na propagandę pism i broszur katolickich oraz postanowiono rozpowszechniać tygodnik *Słowo Katolickie* i dziennik warszawski *Polska*.

Diecezja podlaska. — W dd. 28 — 30 czerwca rb. odbył się w Siedlcach kongres eucharystyczny. W kongresie wzięli udział JEm. Ks. Kard. Kakowski, JE. Arcyb. Jałbrzykowski, JJEE. Ks. Biskupi Fulman, Łoziński, Łukomski, Przeździecki i Sokołowski, około 600 księży obu obrządków i prawie 100.000 wiernych z całego Podlasia. Głównym tematem przemówień i nauk był Sakrament małżeństwa oraz podstawy, na których winna się opierać rodzina katolicka.

Od Administracji.

Przypominamy WWKsiężom o nadsyłaniu prenumeraty zaległej i bieżącej.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

Rok III. Wilno, dn. 10-25 września 1929 r. Nr. 17-18.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^1/_4$ strony . 12 zł
$^1/_8$ strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Statut Papieskiego Dzieła „św. Piotra Apostoła" dla wychowania kleru tubylczego. — *Motu proprio z dn. 24 czerwca 1929 r.* Ojciec św. zatwierdził i ogłosić rozkazał nowy *Statut Papieskiego dzieła „św. Piotra Apostoła" dla wychowania kleru tubylczego.* (*Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 345).

Beatyfikacja. — D. 17 czerwca rb. Ojciec św. ogłosił dekret beatyfikacyjny bł. Klaudjusza de la Colombiere, kapłana z Tow. Jezusowego. (*Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 477).

Wyjaśnienie św. Penitencjarji Apostolskiej w sprawie odpustu „toties quoties" nakładanego na krucyfiks. — Etsi iam alias, decreto Sancti Officii die 10 iunii 1919 lato et in solita subsequenti audientia a S-smo Domino Nostro probato et confirmato, expresse declaratum fuerit quo sensu intelligenda sit facultas benedicendi Crucifixos ad adnoetendam eidem Indulgentiam, quam dicunt, *toties quoties;* constat tamen ex certis fontibus non deesse sacerdotes, hac facultate auctos, qui talem benedictionem impertiri praesumant cum effectu ut omnes et singuli fideles Indulgentiam plenariam, ceteris paribus, consequantur, *toties quoties* Crucifixos ita a se benedictos deosculati fuerint. — Timens ne forte, decursu temporis vel etiam ex peculiari aliqua, quam nonnulli iactitant, concessione, decreto Sancti Officii quidquam derogatum sit, infrascriptus Cardinalis Poenitentiarius Maior, in audientia die 21 currentis mensis sibi impertita, ipsum Sanctissimum Dominum Nostrum ad rem directe consuluit; qui respondere dignatus est mentem Suam esse supra memoratam Sancti Officii declarationem in pleno suo robore ac vigore permanere debere quod ad omnes et singulas huiusmodi concessiones post eam quomodolibet elargitas, sive per tramitem cuiusvis Officii Sanctae Sedis sive etiam ab ipsomet Summo Pontifice personaliter et vivae vocis oraculo; atque insimul praefatam declaratonem in Commentario officiali *Acta Apostolicae Sedis* denuo evulgari mandavit. — Eadem ita se habet: „Facultas benedicendi Crucifixos cum Indulgentiae plenariae applicatione, *toties quoties* nun-

cupatae, sive personaliter a Summo Pontifice, sive quomodocumque ab Apostolica Sede, per tramitem cuiuslibet Officii vel personae obtenta, ita et non aliter est intelligenda, ut quicumque christifidelis, in articulo mortis constitutus, aliquem ex huiusmodi Crucifixis benedictis, etiamsi illi non pertineat, osculatus fuerit vel quomodocumque tetigerit, dummodo confessus ac sacra Communione refectus, vel, si id facere nequiverit, saltem contritus, S-smum Jesu nomen ore, si potuerit, sin minus corde dovote invocaverit, et mortem, tamquam peccati stipendium, de manu Domini patienter susceperit, plenariam Indulgentiam acquirere valeat. Contrariis quibuscumque non obstantibus". — Datum Romae, a Sacra Poenitentiaria Apostolica, die 23 Iunii 1929.— *L. Card. Lauri,* Poenit. Maior. — *I. Teodori,* S. P. Secretarius. *(Acta Apostolicae Sedis,* t. 21, str. 511).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie nauczania religji w szkołach w r. szk. 1929-30. —*Kurja Metropolitalna Wileńska.— Wilno, dn. 3 sierpnia 1929 r. Nr. 293.* — Do PWW. Księży Proboszczów archidiecezji wileńskiej. — Kurja, na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity, poleca PWW. Księżom Proboszczom, aby dołożyli wszelkich starań, w celu należytego przeprowadzenia nauczania religji w ciągu roku szkolnego 1929-30 we wszystkich publicznych i prywatnych szkołach, znajdujących się w granicach powierzonych Im parafij. Należy, w granicach działającego ustawodastwa, baczną zwrócić uwagę na to, aby to nauczanie odbywało się systematycznie i bez żadnych nieusprawiedliwionych opuszczań i aby wszystkie dzieci miały przewidzianą przez ustawodawstwo państwowe liczbę godzin lekcyj religji. — O ileby w którejś ze szkół Ksiądz Proboszcz lub Ksiądz Wikary nie mógł sam nauczać religji, należy w najkrótszym czasie przesłać o tem raport do Kurji, ze wskazaniem osób z pośród nauczycielstwa, którym, zgodnie z przedstawieniem odnośnych władz szkolnych, możnaby było udzielić Misji kanonicznej. Misję kanoniczną mogą otrzymać tylko te osoby, które, ze względów religijno-moralnych i prawa państwowego, mają odpowiednie kwalifikacje.—Jednocześnie Kurja poleca, aby do dn. 30 paźdz. rb. wszyscy PWW. Księża Proboszczowie nadesłali krótkie sprawozdania o istniejących w Ich parafjach szkołach, ze wskazaniem liczby uczącej się dziatwy katolickiej i inowierczej w każdej ze szkół, odległości szkół od kościoła parafjalnego, tudzież osób, które nauczają w nich religji. — *Ks. L. Żebrowski,* Radca Kurji do spraw szkolnych.

Prace przygotowawcze do Synodu Archidiecezjalnego. — Dział nauczania religji. — *Sekcja nauczania szkolnego.— Wilno, dn. 5. VIII. 1929. Nr. 3275.* — Przygotowując materjał do prac kodyfikacyjnych przyszłego Synodu, Sekcja nauczania Szkolnego zajmuje się obecnie sprawami, będącemi w związku z zagadnieniem nauczania religji, przedewszystkiem, w szkołach wszelkich typów oraz w nauce pozaszkolnej. — Przy omawianiu przedmiotu nauczania religji, jako jednego z głównych zadań duszpasterstwa, zaznaczyła się konieczność wniesienia pewnych uzupełnień organizacyjnych, któreby ułatwiły Ordynarjatowi skuteczne wykonywanie jego kierowniczej pracy oraz zapewniły mu stały i żywy kontakt z nauczaniem religji w każdej szkole tudzież możność prawidłowej a skutecznej kontroli,

sprawozdawczości i odpowiedniego kwalifikowania sił nauczających, zgodnie z zasadami prawa kościelnego i państwowego. — Jako warunek konieczny dla osiągnięcia wyżej wymienionych celów, jest dokonywanie przynajmniej dwukrotnie w roku w każdej poszczególnej szkole (zwłaszcza powszechnej) wizytacji przez fachowo wykwalifikowanego wizytatora, wyznaczonego przez Ordynarjat.—Wynika stąd konieczność obmyślenia środków utrzymania odpowiedniej liczby wizytatorów, oraz dostarczenia im środków komunikacyjnych. — Prócz spraw organizacyjnych, dotyczących osób, przez które Ordynarjat wykonywa swą władzę w dziedzinie nauczania religji, życie nasuwa cały szereg zagadnień, dotyczących osób, prowadzących naukę religji w szkołach lub poza niemi, dotyczących stosunku tych osób do Władz duchownych i świeckich, do Duchowieństwa parafjalnego, dotyczących ich stosunków materjalnych, w szczególności, ich praw do świadczeń w postaci mieszkania, utrzymania, środków komunikacyjnych lub renumeracyj pieniężnych oraz ich obowiązków w stosunku do pracy pasterskiej. — Komisja przedsynodalna, pragnąc zasięgnąć zdania Duchowieństwa archidiecezji w sprawach wyżej wymienionych, zwraca się do PWW. Księży, zatrudnionych w szkolnictwie oraz do Duchowieństwa parafjalnego, by zechcieli nadsyłać do Kurji (Komisja Przedsynodalna) odnośne konkretne projekty i propozycje wraz z umotywowaniem. — *Ks. L. Żebrowski,* Promotor Synodu.

Nowe rozgraniczenie dekanatów wilejskiego i świrskiego.— *Vilnae die 21.IX-1929 an. Nr. 3931.*—In perpetam rei memoriam. — Tenore praesentium auctoritate Nostra ordinaria Wojstom a decanatu Swirensi seiungimus et decanatui Vilejcensi attribuimus.—Quorum in fidem etc.— Datum Vilnae ex aedibus Nostrae Curiae Metropolitanae Vilnensis. — (—) **R. Jałbrzykowski,** Archiepiscopus-Metropolita. — *A. Sawicki,* Curiae Cancellarius.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

RUCH REKOLEKCYJNY ZAGRANICĄ I U NAS.

J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita zamierza przystąpić wkrótce do utworzenia w Wilnie pierwszego w naszej archidiecezji *Domu Rekolekcyjnego*. Celem tej nowopowstającej instytucji archidiecezjalnej ma być danie możności odbywania w każdym czasie rekolekcyj, jak poszczególnym wiernym, tak też i grupom oraz kompletom rekolektantów, zgłaszających się w tym zamiarze osobiście, lub za pośrednictwem swych duszpasterzy.

By rozpoczęcie tak ważnego dzieła nie odkładać aż do czasu, gdy wybudowany zostanie odpowiedni gmach, już w roku bieżącym otwarte będą tymczasowe domy rekolekcyjne dla rekolektantów w domu zakonnym Ks. Ks. Misjonarzy w Wilnie—ul. Subocz 18, dla rekolektantek zaś u SS. Nazaretanek— ul. Sierakowskiego w Wilnie, u SS. Urszulanek — Skopówka 8 w Wilnie, oraz w Grodnie u SS. Nazaretanek. Na czasie więc będzie

przytoczenie niektóre myśli i uwag, poruszonych w przedmiocie ruchu rekolekcyjnego, jego organizacji i kierownictwa na zjeździe katolików niemieckich, który pod protektoratem i kierownictwem Biskupów odbył się w Magdeburgu 11 września 1928 r., a o którym sprawozdanie czytamy w *Theol. - prakt. Quartalschrift* [1]) pod tytułem *Die Magdeburger Tagnug für Exerzizien-Organisation.*

Na zjeździe tym podniesiono przedewszystkiem konieczność wyznaczenia w każdej diecezji Niemiec jednego odpowiedniego kapłana, wolnego od wszelkich innych zajęć, a specjalnie zatrudnionego sprawą rekolekcyj, i polecenie mu zorganizowania i kierownictwa dzieła rekolekcyjnego w diecezji. Prócz tego, uznano za konieczne, by poszczególne diecezje były ze sobą w ustawicznej współpracy i porozumieniu w prowadzeniu akcji rekolekcyjnej w państwie niemieckiem, dla planowego jej skoordynowania i wzajemnej pomocy (n. p. w wymianie kapłanów - kierowników, łączeniu pewnych grup rekolekcyjnych i t. p.).

Przemówienia dyskusyjne, którym przewodzili obecni Biskupi, rozwinęły się na tle wygłoszonych referatów, o których wysokiej aktualności świadczą już same tytuły, np.: „Rekolekcje a akcja katolicka“, „Stosunek rekolekcyj do innych środków nadzwyczajnych duszpasterstwa“, „Osoba kierownika rekolekcyj“, „Pogłębienie ruchu rekolekcyjnego“, „Specjalizacja kursów rekolekcyjnych“, „Pozyskanie kleru parafjalnego dla akcji rekolekcyjnej“, „Akcja zachęcania do rekolekcyj“, „Kazania zachęcające“, „Rekolekcje w nauce religji (katechzie)“, „Współdziałanie prasy w zachęcaniu do rekolekcyj“, „Pisma zachęcające“, „Marki oszczednościowe dla rekolekcyj“, „Zdobywanie srodków pieniężnych dla niezamożnych rekolektantow (nie mogących opłacić kosztów związanych z rekolekcjami),“ „Praca porekolekcyjna“, „Modlitwy i ofiary na rzecz ruchu rekolekcyjnego“.

W referatach tych uwydatniono najpierw rolę rekolekcyj, jako wielkiej szkoly kształcącej tak potrzebnych w czasach dzisiejszych apostołów świeckich, będących często koniecznym warunkiem i głównym czynnikiem pomocniczym akcji katolickiej. Rekolekcje nietylko pomagają duszpasterzowi dobierać sobie dla tej akcji pomocników świeckich, lecz ponadto — ożywiają ich duchem gorliwości i tę gorliwość w nich podtrzymują.

Organiczne powiązanie idei rekolekcyjnej z działalnością związków i stowarzyszeń katolickich jest bardzo skutecznym środkiem do pogłębiania tej działalności, chroni bowiem ją od zdegenerowania w robotę powierzchowną, pokazową, pozbawioną głębokiej treści. We wszystkich rekolekcjach dla świeckich należy, jako osobny punkt, traktować ideę apostolstwa ludzi świeckich. Wyżej przytoczone względy powinny klerowi parafjalnemu służyć bodźcem do jaknajdalej idącego współdziałania z dziełem rekolekcyjnem; w pełnej bowiem mierze stosują się tu do niego słowa: *„tua res agitur“*, do zrozumienia czego już alumni seminarjów duchownych, przyszli duszpasterze, jaknajgorliwiej powinni być wdrażani.

Wsród przymiotów dobrego kierownika rekolekcyj jaknajdobitniej zaakcentowano konieczność jego blizkości do życia i znajomość aktualnych potrzeb życiowych każdej grupy rekolektentów, by kierownicy rekolekcyj, nie naruszając zasadniczej struktury głównych części ćwiczeń rekolekcyjnych, umieli dać im praktyczne nastawienie do tego

[1]) Linz. 1929. Zesz. III.

lub innego rodzaju słuchaczy. Postanowiono starać się o kształcenie specjalnych kierowników dla słuchaczy pewnych stanów lub zawodów, jak np. nauczycieli, robotników, kupców, żołnierzy, funkcjonarjuszy policji, akademików, starszych uczniów i t. d.

Referat o pogłębieniu ruchu rekolekcyjnego przestrzega przed robotą obliczoną na płytką efektowność i osiąganie rekordowych cyfr frekwencji, doradza natomiast celowy dobór rekolektantów. Nie t. zw. osoby pobożne i poczciwi staruszkowie powinni napełniać domy rekolekcyjne, ale przedewszystkiem tacy, którym rekolekcje są szczgólnie potrzebne, którzy biorą udział w walce o zasady, katolicki pogląd na świat, tacy dalej, którzy są zachwiani lub też cierpią ustawiczne męczeństwo za wierność swym przekonaniom katolickim ze strony bezwznaniowego środowiska, w którem żyć są zmuszeni.

Ponieważ wrażenie pierwszych rekolekcyj w życiu, jeśli są dobrze odbyte, pozostaje na zawsze, nie powinny one być robione w wieku, w którym nie ma danych na ich udanie się, a więc dla młodzieży męskiej przed rokiem 17, dla żeńskiej zaś przed 16. Przed tym bowiem wiekiem rekolektanci nie są jeszcze dojrzali dla pożytecznego brania w nich udziału. Przez odkładanie na czas późniejszy zyskuje się pedagogicznie cenne uczucie zaostrzenia ciekawości i oczekiwania. Do tego czasu wystarczą im dnie skupienia, czyli cykl konferencyj, celem przygotowania do przyjęcia Sakramentów świętych, które w ścisłem znaczeniu rekolekcjmi jeszcze nie są.

Doradzana jest nawet daleko idąca specjalizacja kursów rekolekcyjnych, byle oparta na rozumnej podstawie i praktycznie uzasadniona. Jeśli np. jest mowa o rekolekcjach, mających na celu przygotowanie do sakramentu małżeństwa, to prócz rekolekcyj dla narzeczonych bezpośrednio przed ślubem, zupełnie na miejscu są i dały dobre rezultaty, zwłaszcza w środowiskach wielkomiejskich, rekolekcje przeznaczone dla takich rekolektantów, którzy na ogół zamierzają kiedyś wstąpić w stan małżeński, więc dla młodzieńców około lat 20 i dziewcząt od 17 lat, dlatego by im mówić o małżeństwie nie wtedy dopiero, gdy je już za dni parę mają zawrzeć, ale właśnie wtedy, gdy się jeszcze zaczynają poznawać, by już wtedy znajomość swoją postawili na należytej stopie i zdawali sobie sprawę z obowiązków stanu małżeńskiego, do którego ta znajomość ma prowadzić.

Zbierający się kilka razy na rok Sekretarjat Diecezjalny, wyznaczony przez Ordynarjusza, z Dyrektorem Diecezjalnym na czele, omawia planowe regulowanie akcji rekolekcyjnej w diecezji w czasie i przestrzeni, układając na pół roku zgóry terminy z wyznaczeniem miejsca i grup, odpowiednio dla stanu i zajęć rekolektantów, oraz kierunków racjonalnej pastoryzacji. Sekretarjat ustala również dla poszczególnych domów rekolekcyjnych wysokość kosztów utrzymania podczas rekolekcyj.

Celem akcji zachęcającej nie jest wywoływanie przemijającego zapału, ale raczej spokojne, planowe, na dalszą metę obliczone, tworzenie opinji o wysokiej wartości rekolekcyj i ich znaczeniu, usuwanie uprzedzeń i zaszeregowanie organiczne dzieła rekolekcyjnego do już istniejących organizacyj diecezjalnych, pozyskując w ich zarządach lub poszególnych członkach krzewicieli idei rekolekcyjnej w tych środowiskach.

Dla wzmocnienia ruchu rekolekcyjnego w parafjach konieczne są kazania zachęcające np. raz na rok, w jedną dowolnie wybraną niedzielę, na temat o zjednywaniu uczestników dla rekolekcyj. Musi ono zawierać skuteczne przykłady z praktyki rekolekcyjnej. Pouczanie o rekolekcjach i zachęcanie do nich na przyszłość stosować należy już podczas katechizowania dzieci w szkole. Wyzyskać też należy współdziałanie w tym względzie prasy katolickiej.

Rekolektantom niezamożnym, jak robotnikom, młodzieży—pomaga się w pokrywaniu kosztów rekolekcyj przez nalepianie specjalnych znaczków oszczędnościowych rekolekcyjnych do odpowiednich kart oszczędnościowych, które się doręcza zarządowi domu rekolekcyjnego, który je wymienia na pieniądze w Sekretarjacie Diecezjalnym. Poza tem istnieją specjalne kasy rekolekcyjne parafjalne lub stowarzyszeniowe. Służą też ku temu kwesty, imprezy, ofiary oraz dobrowolne opodatkowanie członków związków w sumie jednego feniga na tydzień, lub 5 fenigów na miesiąc, ściąganych, ze względów wychowawczych, zawsze nie ryczałtowo, lecz co miesiąc.

Podnoszono wreszcie konieczność pracy duszpasterskiej porekolekcyjnej (t. zw. dni skupienia) oraz zalecania wiernym modlitw i dobrych uczynków na intencję rozwoju dzieła rekolekcyjnego.

Ks. Dr. Z. Lewicki.

PIERWSZY SYNOD DIECEZJI PIŃSKIEJ.

Diecezja pińska, powstała na mocy Konstytucji papieskiej *Vixdum Poloniae unitas* z dnia 28 października 1925 roku, składa się z części byłej diecezji mińskiej i kilku dekanatów, które odeszły od archidiecezji wileńskiej. Z każdym rokiem ta nowa diecezja wytrwale i konsekwentnie posuwa się i krzepnie w organizacji swego życia kościelno-prawnego. Powstało kilkanaście nowych placówek katolickich w kształcie odnowionych lub nanowo erygowanych parafij, została erygowana i obsadzona kapituła katedralna. Kurja od początku pracuje sprawnie. Seminarjum teologiczne w Pińsku i przygotowawcze, czyli małe, w Drohiczynie nad Bugiem już wypuściły kilka roczników swoich wychowańców. Obrządek wschodni ma kilka parafij, obsługiwanych bez wielkiego rozgłosu przez kilku pełnych zaparcia i poświęcenia księży. Sprawami tego obrządku zarządza specjalna sekcja w Kurji.

Jako znaczny krok naprzód w organizacji życia diecezji, należy podnieść pierwszy Synod Diecezjalny, odbyty w dd. 3—5 września r. b. w niedawno erygowanej katedrze pińskiej.

Prace przedsynodalne pod przewodnictwem promotora, ks. kan. Wincentego Giebartowskiege, trwały dwa lata. W tym czasie wyznaczeni księża opracowali cały szereg referatów, obejmujących całokształt życia kapłańskiego, prywatnego i publicznego, odbyły się konferencje dekanalne, kapituła, z J. E. Ks. Biskupem na czele, obradowała nad całym kodeksem prawa kanonicznego i jego przystosowaniem do potrzeb diecezji. Gdy ks. kan. Giebartowski napisał projekt Statutów, J. E. Ks. Biskup podał ten projekt drobiazgowej rewizji, uzupełnił go i poprawił. Odbite Statuty synodalne rozesłano wszystkim kapłanom diecezji pińskiej do omówienia na konferencjach dekanalnych i poczynienia odpowiednich uwag. W sierp-

niu na ręce promotora złożono wielką liczbę uwag krytycznych, projektów i dezyderatów, który to materjał poddany został wyczerpującemu rozważaniu przez Kapitułę katedralną i profesorów Seminarjum.

Już dnia 2 września zjechało do Pińska około 100 kapłanów obu obrzadków, a 3-go o g. 8 rano rozpoczęły się czynności synodalne.

W ceremonjach synodalnych, w charakterze gościa i delegata JE. Księdza Arcyb. - Metropolity Wileńskiego, brał udział ks. kan. L. Żebrowski.

Zebrani na Synod księża w ordynku wyszli na spotkanie Biskupa Ordynarjusza, J. E. Ks. Zygmunta Łozińskiego, aż do furty seminaryjnej. Po uroczystem wprowadzeniu do katedry, Ksiądz Biskup odprawił uroczystą wotywę de Spiritu Sancto i rozpoczął pierwszą uroczystą sesję synodalną w tejże katedrze według przepisów, zawartych w III części Pontyfikału Rzymskiego pod tytułem *Ordo ad Synodum*, ze wszystkiemi modłami, obrzędami i przepisami, tam wskazanemi.

Sesje publiczne odbywały się w katedrze przed południem; na nich, poza stroną obrzędową i nabożeństwami, wysłuchano przemówień J. E. Ks. Biskupa i jednego przemówienia ks. Bołtucia ze Zgromadzenia Księży Marjanów. Posiedzenia zaś prywatne, poświęcone dyskusji nad statutami synodalnemi, odbywały się popołudniu w sali seminaryjnej. Na tych posiedzeniach, nie ujętych w ceremonjał kościelny, przewodniczył J. E. Ks. Biskup. Dyskusja, bardzo rzeczowa i bardzo ożywiona, dotyczyła tylko tych artykułów Statutu synodalnego, co do których były zgłoszone wątpliwości lub sprzeciwy. Na tem posiedzeniu ułożono i wysłano depesze do Ojca św., J. Em. Księdza Prymasa, J. E. Ks. Nuncjusza Apostolskiego i J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity wileńskiego.

Niezwykle umiejętny, sprężysty, a zarazem spokojny i poważny sposób przewodniczenia i kierowania dyskusją przez Księdza Biskupa, a zwłaszcza serdeczny Jego stosunek do księży i prawdziwie pastersko-ojcowskie ujmowanie zagadnień religijnych i pasterskich, dały to, że uchwały synodalne były przyjmowane nietylko jako surowe i chłodne nakazy, lecz jako naprawdę kierownicze wskazówki, ułatwiające pracę kapłańską i pasterską. Te dyskusje były, mojem zdaniem, najpożyteczniejszą częścią prac synodalnych, dały bowiem każdemu uczestnikowi jasne pojęcie o całokształcie zadań kapłana w pasterstwie dusz w ujęciu kościelnego prawa powszechnego i partykularnego. I gdyby tylko ten był skutek Synodu, już się zrobiło bardzo wiele.

Statuty synodalne, spisane po łacinie, oprócz rozmaitych dokumentów i instrukcyj, składają się z 546 artykułów, podzielonych, zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego, na 5 ksiąg; dotąd są tylko odbite na *roneo*, a dopiero po Synodzie przystąpią do ich druku.

D. 5 września przed południem, po uroczystej wotywie de SS. Trinitate, odbyło się ostatnie głosowanie nad opracowanemi Statutami synodalnemi. Głośno wypowiedziane przez zgromadzonych kapłanów *placet* stwierdziło, że prawo diecezjalne zostało zrozumiane i chętnie będzie wypełniane.

Uroczyste *Te Deum* i procesjonalne odprowadzenie J. E. Ks. Biskupa do prywatnych apartamentów zakończyło pierwszy Synod.

Umocnieni na duchu rozjechali się kapłani z przekonaniem, że odbyty Synod zapoczątkuje, przy po-

mocy Bożej, nowy okres życia katolickiego w najdalej wysuniętej na kresy diecezji katolickiej.

X. L. Ż.

Ś. p. ks. Kazim.-Józef Rogowski.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł o godz. 9 zrana dn. 16 wrześnią r. b. ks. Kazimierz-Józef Rogowski, długoletni proboszcz niemenczyński a ostatnio dobrzyniewski. Zmarł, jako emeryt, zamieszkały ostatniemi czasy u swego brata na kolonji kolejowej pod Wilnem.

Ś. p. ks. Rogowski urodził się 1 kwietnia 1874 roku w Grodzieńszczyźnie, lata dziecinne spędził w Zabłudowie pod Białymstokiem i początkowe nauki pobierał w szkole realnej w Białymstoku i Grodnie. W roku 1894 wstąpił do Seminarjum Duchownego w Wilnie, które ukończył w 1898 r., dnia 12 czerwca tegoż roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk ówczesnego Biskupa wileńskiego, ks. Stefana - Aleksandra Zwierowicza.

Pierwsze stanowisko, jako młody kapłan, ks. Rogowski objął przy kościele pobernardyńskim w Wilnie, jako wikary tegoż kościoła, i przebył tu do 5 września 1900 r. Od 5 września 1900 r. do 25 sierpnia 1905 r. był wikarjuszem przy katedrze wileńskiej, skąd bezpośrednio został przeniesiony na probostwo do Niemenczyna. Tu się okazały w całej pełni jak zalety umysłu i serca, tak również niepośledne zdolności duszpasterskie. Pracą w kościele, szerzeniem oświaty i czytelnictwa wśród ludu, a nadewszystko swą uprzejmością zdobył serca parafjan niemenczyńskich i gdy w roku 1921 został przeniesiony do Kalinówki pod Białymstokiem, parafjanie niemenczyńscy niejednokrotnie udawali się do Władzy duchownej z prośbami, aby go przysłała na powrót do Niemenczyna.

W roku 1924 ks. Rogowski został przeniesiony do Dobrzyniewa pod Białymstokiem. Niestety, już w roku 1925 zaczęły występować objawy groźnej choroby: opuszczały go siły, a w roku 1927 powagi lekarskie skonstatowały miazdrzycę naczyń krwionośnych na tle sklerotycznem. Pomimo zabiegów i starań, choroba czyniła szybkie postępy, tak że w roku 1928 ks. Rogowski był zmuszony prosić o zwolnienie z probostwa. Min. Wyzn. Rel. i O. P. przyznało mu emeryturę w wysokości 127 zł. i 71 gr. miesięcznie. Ostatnie kilka miesięcy całkiem opadł z sił i już nie opuszczał łóżka. Spokojnie, prawie bez cierpień, dn. 16 września rozstał się z tym światem.

Pogrzeb ś. p. ks. Rogowskiego, przy licznym udziale księży i wiernych, odbył się w kościele pobernardyńskim w Wilnie dn. 18 września r. b., zwłoki spoczęły na cmentarzu pobernardyńskim.

Pogrzebaliśmy w ks. Rogowskim pobożnego i oddanego swym obowiązkom kapłana, dobrego kolegę, miłośnika życia umysłowego, książki, śpiewu kościelnego, dobrego i uświadomionego członka społeczeństwa i obywatela kraju i wielkiego miłośnika Wilna.

Chorus Angelorum te suscipiat et cum Lazaro quondam paupere aeternam habeas requiem!..

X. L. Ż.

Dział porad.

W sprawie zakazów pod karami.

Pyt. — Proszę uprzejmie dać mi odpowiedź na niżej postawione pytania w sprawie ogłoszonych niedawno suspens.

1. Czy suspensę, ostatnio ogłoszoną, należy rozumieć według prawa kanonicznego (kan. 2255 § 1 i § 2)?

2. Czy kan. 2242 § 1 jest prawnomocnym i wystarczającym w wyżej wymienionej suspensie?

Ks. St. M-ski.

Odp. — W sprawie, która całkiem niezasłużenie stała się zbyt głośną w naszych sferach, zapominamy zwykle o kan. 335 § 1, który mówi: „Jus ipsis (to znaczy Episcopis) et officium est gubernandi dioecesim tum in spiritualibus tum in temporalibus cum potestate legislativa, iudiciaria, coactiva ad normam canonum exercenda".

Już z tego wypływa, że Ordynarjuszowi przysługuje prawo wydawania zarządzeń z mocą obowiązującą, tembardziej, że według kan. 336 § 2 mają oni czuwać nad tem, „ut puritas fidei ac morum in clero et populo conservetur". Gdy powstaje potrzeba zapobieżenia nadużyciom, które, według słusznego mniemania, stają się zbyt widocznemi i nabierają cech powszechności, Ordynarjusz ma nietylko prawo, lecz i obowiązek — ius et officium — przeciwdziałać temu „ad normam sacrorum canonum".

Obostrzenie prawa ogólnego za pomocą sankcyj karnych nie jest i nie może być przekroczeniem prawa. Kan. 2220 § 1 bowiem wyraźnie mówi: „Qui pollent potestate leges ferendi vel praecepta imponendi, a przecież tego odmówić Ordynarjuszowi nie możemy, possunt quoque legi vel praecepto poenas adnectere", a kan. 2221: „Legislativam habentes potestatem, possunt intra limites suae iurisdictionis... ob peculiaria rerum adiuncta, legem tam divinam, quam ecclesiasticam a superiore potestate latam, in territorio vigentem congrua poena munire aut poenam lege statutam aggravare", wreszcie kan. 2223 § 4: „Poenam latae sententiae declarare generatim committitur prudentiae Superioris".

Może tu powstać tylko takie pytanie, o jakiej karze — poena — tu mowa. Ponieważ prawo nie rozróżnia, i my rozróżniać nie możemy, czyli te przepisy stosować winniśmy do wszystkich kar z cenzurami włącznie, bo przecież i „censura est poena" [1]). Może więc Ordynarjusz i tą karą się posługiwać w granicach prawa i roztropności.

W stosunku do cenzur latae Sententiae prawo wprawdzie mówi: „ne infligantur, nisi sobrie et magna cum circumspectione")[2], lecz granic wyraźnych nie zakreśla.

Po tych ogólnych uwagach, przejdźmy do poszczególnych pytań, pomimo że nie są one sformułowane jasno.

1. Suspensę latae sententiae w znanym okólniku Ordynarjatu z dn. 11. I. 1929 r. N. 158 należy oczywiście brać jako cenzurę, o której się mówi w kan. 2255 §§ 1 i 2, nie zaś jako „poena vindicativa", bo przecież przestępca jeszcze jest nieznany.

2. Rzecz jasna, że cenzura, ogłoszona w wymienionym wyżej okólniku, nie sprzeciwia się wcale kan. 2242 § 1, gdyż w tym kanonie podane są wskazówki, kiedy mianowicie można zastosować cenzurę, gdy występek został popełniony. Według tego kanonu występek musi być „externum, grave, consummatum cum contumacia coniunctum". Wszystkie te warunki mogą się zawierać w łamaniu zakazu, prawnie wydanego przez Ordynarjusza w znanym okólniku z pogróżką cenzury; „gravitas" zaś występku w tym wypadku zależy od zdania prawodawcy, który wydaje zakazy. Prawodawca widocznie uważał to wszystko za rzecz poważną, skoro wydał zakaz.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 20 września 1929 r.

Często słyszymy takie zdanie, że ten lub ów — pojedyńczy człowiek, albo cała grupa ludzi — nie dorośli do zadań współczesnych, i wtedy mimowoli zaczynamy analizować, w czem się zawiera niedociągnięcie do tych „zadań współczesnych". Najczęściej odpowiadamy, że tem jest niezrozumienie „współczesnych zadań", albo ich

[1]). Kan. 2241 § 1.

[2]). Kan. 2241 § 2.

niedocenianie, a gdyby ktoś nas spytał, jakie są te współczesne zadania, to zaczęlibyśmy kołować ze wszystkich stron, pławić się w powodzi frazeologij, jak zwykle bywa w tych wypadkach, i w ostateczności tyleby nasz słuchacz wiedział po odpowiedzi, jak i przed nią.

Każdy okres życia narodów ma bezwątpienia swoje specjalne potrzeby, stają przed niemi coraz to nowe zagadnienia. Jest to zwykłe następstwo ciągłego rozwoju, któremu podlega życie ludzkości. Trzeba jednak wielkiej znajomości życia i pilnej a skrupulatnej obserwacji wszystkich zjawisk, żeby umieć podpatrzyć najbardziej charakterystyczne i decydujące z nich i nietylko podpatrzyć, lecz przewidzieć ich kierunek i umieć zapobiegać zboczeniom, które mogą prowadzić do wykoszlawienia jak pojedyńczego tak i zbiorowego życia.

Dla nas, kapłanów katolickich, najlepsze zrozumienie i dostosowanie się do zadań współczesnych zawsze i nieodmiennie polega na należytem zrozumieniu szerokich zadań naszego świętego stanu.

Gdyby powodzenie sprawy Bożej zależało od zrozumienia istniejących we współczesnem społeczństwie prądów, toby Apostołowie dopóty nie przystąpili do ewangelizacji świata, dopókiby nie posiedli całej nauki i sztuki, znajomości prawa i urządzeń państwowych współczesnego Rzymu i Grecji. Jak widzimy jednak, o to się oni wcale nie troszczyli, a św. Paweł z pewną dumą nawet wypowiada to tak dobrze nam znane zdanie: [1]) *„Videte enim vocationem vestram, fratres, quia non multi sapientes secundum carnem, non multi nobiles: sed quae stulta sunt mundi, elegit Deus, ut confundat sapientes: et infirma mundi elegit Deus, ut confundat fortia: et ignobilia mundi, et contemptibilia elegit Deus, et ea quae non sunt, ut, ea quae sunt, destrueret: ut non glorietur omnis caro in conspectu ejus“.*

W czemże się zawierała siła Apostołów i zbawienna skuteczność ich słowa? Czy tylko w przeciwstawieniu swej słabości i *„głupstwa“* potędze i mądrości świata pogańskiego? Nie. Toby nie odniosło zwycięstwa. Św. Paweł dalej mówi: [1]) *„Sermo meus, et predicatio mea, non in persuasilibus humanae sapientiae verbis, sed in ostensione spiritus et virtutis“*. A więc siła duchowa i moc Boża zdziałały te zbawienne skutki, i one to były, właśnie, tem utrafieniem w sedno.

Nie inaczej i teraz podchodzić mamy do współczesnego świata, jak tylko *„in ostensione spiritus et virtutis“*. Jest to jedyny sposób i nieomylna droga, która nas jedynie i nieomylnie doprowadzi do zrozumienia „zadań chwili” i najlepiej do ich wypełnienia przygotuje. Dlatego niezmiernej wagi są dla nas słowa Ojca św. Piusa XI, który w swej Konstytucji „Auspicantibus Nobis“, w uroczystej formie nawołuje kapłanów, „ut vitam totam ad tanti ordinis dignitatem in dies sanctiusque conforment“, a pomiędzy celami nadzwyczajnego Jubileuszu i ten wstawia w szczególniejszy sposób — *potissimum* — „cleri sanctimoniam“.

Tej świętości kapłańskiej wymaga nietylko sama istota kapłaństwa katolickiego, lecz przedewszystkiem współczesny swiat poganiejący. Zdajmy sobie jasno sprawę z tego, że wszak katolickie kraje nietylko chcą za wszelką cenę zapomnieć o swoim charakterze katolickim, nietylko nic dla sprawy katolickiej nie robią, a rządy nawet wszelkiej robocie katolickiej stawiają jawne lub ukryte przeszkody w imię rzekomej tolerancji religijnej i równego traktowania wszystkich obywateli bez różnicy wyznań, lecz pod względem zepsucia obyczajów w wielu wypadkach nawet prześcignęły pogan. Samo więc ocalenie powierzonych nam przez Boga dusz, czyli bezpośredni nasz obowiązek, nakazuje nam, abyśmy wysoko stali pod względem świętości obyczajów.

Wśród powszechnego rozwydrzenia i schamienia, powinniśmy się zdobyć na daleko posuniętą powściągliwość duchową, uniezależnić się od pospolitości i drobiazgów życiowych, a wznieść się umysłem, sercem

---

[1]) 1. Cor. 1.26-29.

[1]) 1. Cor. 2. 4.

i wolą na szczyty nieprzeciętnej wytworności duchowej i doskonałości chrześcijańskiej...

X' A. N.

Wyjazdy J.E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity. — We wrześniu rb. J.E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita wyjeżdżał dn. 8 września do Różanegostoku dla wzięcia udziału w uroczystości wniesienia do kościoła kopji obrazu Matki Boskiej, czczonego dawniej w Różanymstoku. Stamtąd zaś udał się do Poznania. — Dn. 22 września rb. był w Nowogródku, gdzie brał udział w uroczystościach, związanych z pobytem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, i tegoż dnia w Nowojelni, w obecności p. Prezydenta, poświęcił kamień węgielny pod mające powstać sanatorjum przeciwgruźliczne.

Dzień Katolicki. — W niedzielę dn. 1 b.m. w parafji Najśw. Serca Jezusowego w Wilnie odbył się *Dzień Katolicki.* W nieukończonej nawie kościelnej licznie zebrani wysłuchali sprawozdania z pracy katolickiej, skupionej w organizacjach, już to ściśle religijnych, już to społecznych w duchu katolickim, jak Tercjarstwo, Żywy Różaniec, Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, Liga Katolicka, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej męskie i żeńskie. Akademję poprzedziło uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J.E. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę. Urządzanie takich *dni* ma bardzo wielkie znaczenie pod względem uświadomienia religijnego, jak i współczesnych potrzeb naszego społeczeństwa.

Sodalicja Klawerjańska. — W niedzielę dn. 8-go bm. Wileńska Sodalicja św. Piotra Klawera dla misyj afrykańskich obchodziła pięciolecie swego istnienia i działalności na terenie m. Wilna i województw północno-wschodnich. Sodalicja ta założona została 10 sierpnia 1924 r. i w ciągu tego czasu wykazała wiele ruchliwości w swej pracy, mimo nieraz bardzo trudnych warunków i mało popularnej u nas idei misyj zagranicznych. Na szczególniejszą uwagę zasługuje Liga dzieci dla Afryki, założona niedawno wśród dziatwy szkolnej, w celu wpajania ducha misyjnego i budzenia w niej zamiłowania do spraw misyjnych. Liczba członków w 40 kołach na terenie samego Wilna wynosi 1300 osób.

Rozpoczęcie roku szkolnego. — 3.IX b. r. w archipresbiterjalnym kościele św. Jana J.E. Arcypasterz odprawił Mszę św. dla młodzieży szkół średnich męskich. Przede Mszą św. Arcyp. zwrócił się do zebranej młodzieży, wypełniającej po brzegi olbrzymią świątynię, z serdecznemi słowami zachęty do pracy. Wskazał jednocześnie na trudności i niebezpieczeństwa, jakie młodzież zazwyczaj napotyka, w pogoni za fałszywemi i zwodniczemi ognikami. Nie pójdzie za nimi, jeżeli z ufnością i sercem otwartem będzie się zwracała do swego duszpasterza i przyjaciela, ks. prefekta. Po Mszy świętej Arcypasterz udzielił błogosławieństwa. — *J. A.*

Koło Księży Prefektów. — 5 września rb. w Kurji Metropolitalnej odbyło się pierwsze po ferjach zebranie księży prefektów m. Wilna z nast. porządkiem dziennym: 1. Przekazanie agend nowemu Zarządowi, na czele z ks. kan. Lucjanem Chaleckim, przez ustępujący Zarząd. 2. Sprawozdanie ze zjazdu Kół księży prefektów z całej Polski, który się odbył w sierpniu rb. w Warszawie. Referował ks. kan. Leopold Chomski, jako delegat na zjazd. 3. Rozkład spowiedzi młodzieży szkolnej po ferjach letnich. — Przy końcu zebrania ks. kan. L. Chalecki zwrócił się z serdecznem podziękowaniem do ks. kan. L. Chomskiego za długoletnie przewodnictwo Kołu X.X. Prefektów Archidiecezji Wileńskiej oraz pracę pełną zaparcia i poświęcenia. Pamięć zmarłego ks. Prefekta, Antoniego Czerniawskiego, uczczono krótką modlitwą. —*J. A.*

„Unitas". — Dn. 11 września rb. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Kapłanów „Unitas" wraz z Sekcją Zapomogową. Omawiano sprawę rychlejszego doprowadzenia do porządku „Betanji" w ten sposób, by stanowiła na przyszłość tylko dom dla księży, potrzebujących schroniska lub wypoczynku, z wykluczeniem lokatorów świeckich jak również demerytów. — Zarząd uchwalił zwołać doroczne Walne Zgromadzenie na dzień 20 listopada r.b.

o godz. 10 zrana; wrazie niedojścia do skutku, następne prawomocne Zgromadzenie tegoż dnia o godz. 11, bez względu na liczbę przybyłych członków.

Pielgrzymka jubileuszowa do Rzymu wyrusza z Wilna pociągiem pośpiesznym o godz. 23, we środę 25 b. m. Na czele pielgrzymki stoją: J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita i ks. prof. dr. Puciata. W skład pielgrzymki wchodzi 120 osób z terenu całej metroplji wileńskiej, w czem z samego Wilna około 90 osób. Udział kleru w pielgrzymce wynosi około 40 osób. Powrót pielgrzymki nastąpi za 3 tygodnie. W drodze do Rzymu pielgrzymka się zatrzyma na dwa dni w Pradze Czeskiej dla wzięcia udziału w uroczystościach ku czci św. Wacława. Głównym celem pielgrzymki wileńskiej jest złożenie hołdu Ojcu św. w Jego roku jubileuszowym, oraz upominku, w postaci pięknie wykonanej księgi pamiątkowej archidiecezji wileńskiej, zawierającej około 100 tysięcy podpisów. Pielgrzymka zwiedzi również Medjolan, Florencję, Assyż i Wenecję oraz Wiedeń.

Odznaczenie. — D. 22 września rb. w Nowogródku P. Prezydent udekorował złotym krzyżem zasługi ks. kan. Hipolita Bojaruńca, dziekana lidzkiego, za pracę na polu społecznem.

Nabożeństwo ku czci błog. Jana Bosko. — Dd. 17—19 października rb. odbędą się trzydniowe nabożeństwa w kościele św. Jana w Wilnie z powodu beatyfikacji bł. Jana Bosko.

Troki Nowe. — Od 1 do 8 września odbywały się w m. Trokach misje, które prowadzili księża Misjonarze z Wilna pod przewodnictwem O. Metelskigo. Udział ludności w misjach był bardzo liczny, a co jest godne podkreślenia, większość uczestników stanowili mężczyźni, których było ponad 4.000. W ciągu ośmiu dni trwała bez przerwy od rana do wieczora spowiedź św. W ciągu tego tygodnia misyj do Stołu Pańskiego przystąpiło ponad 10.000 osób.

Minojty (dek. lidzki.) — Niedawno został wybudowany, kosztem pp. Anieli i Zofji Godaczewskich, drewniany kościół filjalny w Minojtach, w granicach parafij lidzkiej. Kościół ten został poświęcony pod wezwaniem N. Serca Jezusowego i bł. Andrzeja Boboli M.

Narwiliszki (dek. oszmiański). — D. 17 września r. b. został poświęcony przez. JE. Ks. Arcybiskupa - Metropolitę kościół parafjalny w Narwiliszkach pod wezwaniem N. Marji Panny, Matki Miłosierdzia. Kościół ten powstał z ofiarności wiernych, którzy nie żałowali na to grosza ani pracy. Pierwotnie w Narwiliszkach był kościół murowany. Rząd rosyjski zamknął go i przerobił na koszary. Obecnie wzniesiono kościół z drzewa.

Raduń. — 8-go września b. r., w uroczystość N. Marji Panny, w Raduniu została dokonaną wielka sprawa: poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy parafjalny kościół. Wobec wielkich powikłań, jakie oddawna miały miejsce na terenie raduńskim, fakt zapoczątkowania budowy nowego kościoła i poświęcenia kamienia węgielnego prawdziwie należy nazwać sprawą wielką i bardzo wielką. Oddawna w Raduniu kotłowały nieporozumienia pomiędzy parafjanami i parafjanami. Kościół niewielki, drewniany, zaniedbany, nad wyraz ubogi. Plebanja to obraz nędzy i rozpaczy: całkiem spróchniała, niektóre ściany pochyliły się i weszły w ziemię, w niektórych ścianach gnieździły się osy i pszczoły, na dachu spróchniałym rosły brzózki. Latem w niej przewiewno—zewsząd dmucha, zimą—mróz do nieznieisenia. Księża Proboszczowie, pomimo swych nieustannych zabiegów, nie mogli wziąć się do pracy, bo niezgoda wielka wśród parafjan paraliżowała wszelkie najpiękniejsze ich poczynania. Dopiero obecny proboszcz, ks. Stanisław Szczemirski, potrafił i parafjan doprowadzić do wzajemnego porozumienia i zaprząc ich do wielkiej wspólnej akcji — odbudowy plebanjalnych zabudowań i budowy nowego kościoła. Wspólnemi siłami, pod mądrem i energicznem czuwaniem ks. proboszcza Szczemirskiego, zbudowali już parafjanie raduńscy dużą, dogodną drewnianą plebanję, również bardzo duży dom ludowy z bardzo wygodną i dużą salą na zebrania parafjalne, z pomieszczeniem dla organisty i za-

krystjana. Nie szczędzili na to ani drzewa, ani grosza, ani też fatygi swojej. Obecnie stanęli do budowy nowego kościoła. Praca zawrzała. Zwożą parafjanie kamienie, żwir, wapno, drzewo, cegły. Pomimo pilnych letnich robót w polu, codzień kolejno rozmaite wioski i okolice przychodzą na plac budowy. Pod kierunkiem majstrów i techników, codzień po kilkadziesiąt osób, mężczyzn i kobiet, krząta się przy budowie, pracuje z zapałem, pomimo różnicy narodowości, zgodnie, pobożnie i wesoło. Kiedy próbowałem ich pochwalić i im powinszować takiego zrozumienia rzeczy, „a, powiadają mi, to zasługa naszego księdza Proboszcza, to nasz ksiądz Proboszcz tak potrafił nas wszystkich zachęcić, a my tylko chcemy, by nasz kościół był największy i najpiękniejszy“. Zaprawdę powinszować należy Czcigodnemu księdzu Proboszczowi! Kościół ma być bardzo duży, cały z kamienia ciosanego, w zakrystji wewnątrz wykładany cegłą. 2-go lipca rozpoczęto kopać fundamenta, trzeba było dać bardzo głębokie i szerokie fundamenta, tego natura gruntu wymagała, a do 8-go września wypędzono przez cały kościół ściany na 2 i pół metra wysokości ponad poziomem. Przy takich nad podziw forsownych wysiłkach z pewnością jeszcze tego lata do przymrozków wysoko parafjanie raduńscy wzniosą ściany swego kościoła. Cześć im i chwała! Na skutek łaskawej delegacji J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity miałem szczęście poświęcić 8-go września, wobec czcigodnego Duchowieństwa i bardzo licznego ludu w Raduniu, kamień węgielny i fundamenty. Niech Bóg Najwyższy błogosławi tej zbożnej pracy ks. Proboszcza i parafjan raduńskich!—*Ks. Karol Lubianiec.*

Zgon. — W Gródku, dek. wilejskiego, zmarł ks. Bolesław Wróblewski, pochodzący z archid. mohylowskiej, ostatnio wikarjusz w Janowie, w wieku lat 53. *R. in P.*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy.—Według niektórych pism włoskich, Ojciec św. traktaty lateranenskie oddał pod opiekę Matki Boskiej z Lourdes.—W końcu sierpnia rb. wybrała się z Rzymu 10-ta wycieczka naukowa, zorganizowana przez Papieski Instytut Biblijny do Ziemi Świętej. Podróż potrwa dwa miesiące. — Dd. 3—9 września rb. odbył się w Rzymie Kongres uniwersytetów katolickich. Głównym tematem studjów i dyskusyj było zagadnienie stosunku Kościoła do państwa. Tej sprawie poświęcony też został List Ojca św., skierowany do Kongresu. Ojciec św. w swym Liście zaznacza, że fałszywe pojęcie o Kościele jest źródłem godnych opłakania błędów, powstających na tle stosunku Kościoła do państwa. — Według doniesienia pism, Stolica Apostolska ma zamiar przystąpić w najbliższym czasie do opracowania Kodeksu Prawa Kanonicznego dla kościołów wschodnich. — Dd. 7—14 września rb. odbył się w Rzymie *Tydzień Społeczny,* poświęcony na pierwszem miejscu Papiestwu. D. 14 września rb. Ojciec św. przyjął na audjencji wszystkich uczestników *Tygodnia.* — Między rządem włoskim a czynnikami katolickiemi toczy się obecnie żywa wymiana myśli w przedmiocie akcji katolickiej. Czynniki rządowe w akcji katolickiej widzą politykę, gdy Stolica Apostolska i działacze katoliccy widzą w niej tylko działalność ściśle religijną. Ta różnica zdań pociąga za sobą utrudnienie prac wielu organizacjom katolickim. — Według doniesienia *Corriere della sera,* władze kościelne poleciły proboszczom szczególną troskę o to, by świątynie, dostępne dla szerokiego ogółu publiczności, były utrzymywane pod względem higjenicznym bez zarzutu. Chodzi tu nietylko o zwykłą czystość, lecz o to, by przy pomocy szczególnych środków, jak regularna dezynfekcja konfesjonałów, aseptyczne oczyszczanie relikwij i krzyżów, dawanych wiernym do pocałunku, częsta zmiana wody święconej i oczyszczanie kropielnic, w miarę możności, usunąć wszelkie niebezpieczeństwa dla zdrowia osób, przybywających do kościołów. — Prasa włoska coraz to częściej notuje enuncjacje kół masońskich o potrzebie wzmożenia walki masonerji z Kościołem katolickim. Środkami w tej walce mają być: głoszenie haseł so-

cjalistycznych wraz z demoralizacją zwłaszcza młodzieży. Strącenie młodego pokolenia na najniższy stopień zepsucia moralnego,zabicie w niej wstydliwości obniży wpływy Kościoła na masy a podniesie wpływy masonerji. Do tego też służyć mają kółka teozofów, spirytystów, sekciarstwo, rozwody i. t. p. — Ojciec św., interesujący się żywo wypadkami w Palestynie, zwrócił się telegraficznie do patrjarchy jerozolimskiego o nadsyłanie szczegółowych sprawozdań. Sytuacją w Palestynie interesują się też całe Włochy. Prasa podkreśla z naciskiem, że Włochy, jako mocarstwo katolickie, muszą w szczególniejszy sposób zajmować się wszelkiemi kwestjami, dotyczącemi Grobu Świętego. *Tribuna* zaznacza, że rząd w Palestynie znajduje się w ręku protestantów, a ruch sjonistyczny jest tam wspierany głównie dlatego, by wyeliminować element łaciński i katolicki. *Lavoro Fascista*, omawiając stosunek Włoch do Ziemi św., pisze: „Nie ulega wątpliwości, że polityka angielska w Palestynie jest bezwzględnie wroga wobec łacinników i katolików. W ten sposob wytworzyła sią sytuacja obronna, która zbliżyła znacznie Francję i Włochy".

Hiszpanja — W ostatnim tygodniu sierpnia r. b. obradował w Barcelonie, w Hiszpanji, szósty międzynarodowy kongres młodzieży katolickiej, który zajął się pokojowemi zadaniami młodzieży i możliwością współpracy międzynarodowej. Obecnych było przeszło 600 osób. — W Sewilli odbył się Kongres międzynarodowego Związku młodzieży akademickiej „Pax Romana", do którego należy 41.752 członków. Tematami programowemi były: kryterja katolickie nacjonalizmu i międzynarodowości, obrona i naprawa kultury zachodniej przez katolicyzm, przyszłość socjologji według doktryn katolickich i wreszcie: katolicyzm i współczesne doktryny filozoficzne. Na kongres przybyło 300 osób. Polska była reprezentowana przez delegację: pp. Sobańskiego, ks. d-ra Marchewkę, dr. Drużbacką i Szeptyckiego. Inaugurację zaszczycili swą obecnością infant hiszpański don Carlos i kardynał Ilundein, prymas Hiszpanji.

Portugalja.— Portugalja przygotowuje się do uroczystego obchodu 700-ej rocznicy śmierci św. Antoniego Padewskiego. Jeden z wybitnych pisarzy portugalskich, dr. Augusto de Castro, zwrócił się z apelem do współrodaków, nawołując do jaknajliczniejszego udziału w przygotowaniach uroczystości ku czci wielkiego Świętego. Rząd Rzeczypospolitej bierze żywy udział we wszystkich przygotowaniach.

Francja. — Dnia 13—21 września r. b. odbył się w Saint-Nicolas d'Issy drugi narodowy *Tydzień* studjów chrześcijańskiej młodzieży robotniczej, w którym już pierwszego dnia wzięło udział więcej niż 600 delegatéw, przybyłych z całej Francji.—Sprawozdanie Towarzystwa Misyj Zagranicznych m. Paryża za rok 1928 stwierdza, że w 37 wikarjatach apostolskich, powierzonych pieczy Towarzystwa w Japonji, Chinach, Indochinach i Indjach, pracowało 47 biskupów i 1070 misjonarzy, obsługujących ludność o 244.773.811 dusz, w tem 1.881.258 katolików. Wikarjaty te liczą nadto 1.411 księży tubylczego pochodzenia, 2.668 katechetów, 57 seminarjów i 3.126 seminarzystów, 39 klasztorów męskich z 527 zakonnikami oraz 245 klasztorów żeńskich z 6.044 zakonnicami. Towarzystwo posiada 3,697 szkół z 154.556 uczniami, 545 żłobków i sierocińców z 18.232 dziećmi 84 warsztaty i pracownie z 3.539 terminatorami, 302 apteki i lecznice oraz 156 szpitali, przytułków i zakładów dla trędowatych. W 1928 r. zarejestrowano 433 nawrócenia inowierców, 30.109 chrztów osób dorosłych, 103.275 chrztów dzieci pogańskich „in articulo mortis" oraz 69.604 dzieci rodziców chrześcijańskich. — Zmarł w Paryżu Kardynał Dubois, arcyb. paryski, który w dniu 20 września r. b. obchodził 50-lecie swego kapłaństwa.

Belgja. — Rząd belgijski, uznając dobroczynny wpływ katolickiej pracy misyjnej w Kongo, zaofiarował misjom katolickim ziemię na potrzeby stacyj i zakładów misyjnych. — Związek katolicki drobnych rolników w Belgji rozwija się bardzo pomyślnie. Sprawozdanie za rok 1928 wykazuje 121.455 rodzin, należących do organi-

zacji. Sekcja młodzieży liczy 15.000 członków. Liga dzierżawców 86,766 członków. Związek, wywierający swój wpływ przedewszystkiem w dziedzinie religijnej i moralnej, troszczy się także o ogólne i zawodowe wykształcenie swych członków.

Irlandja. — Związek młodzieży katolickiej w Dublinie zorganizował „Tydzień społeczny“, który zajmował się problemem bezrobocia. Po wstępnym odczycie księdza Cleary O. P. „o prawie do pracy“ p. Schields, profesor uniwersytetu narodowego, w referacie o „wzroście bezrobocia” zachęcał do bliższej współpracy władz szkolnych z władzami przemysłowemi oraz do utworzenia poradni zawodowej pod kierownictwem jednego z dyrektorów szkoły. Inny referent, p. Davin, jeden z przyjaciół irlandzkiej Labour Party, dał wyraz swemu przekonaniu, że przyczyna bezrobocia tkwi w ograniczeniu kredytu i w nadmiarze pośredników między producentami i konsumentami. Dalsze odczyty miały tytuły: „Kapitał a bezrobocie“ oraz „Państwo a bezrobocie”. Skutki bezrobocia w Dublinie oświetla w sposób dobitny miejscowe towarzystwo pomocy dzieciom, o którem minister oświaty wyraził się, że w takich właśnie instytucjach można dziś jeszcze znaleźć resztki dawnego ideału chrześcijańskiego. Związek w roku ubiegłym prowadził intensywną akcję charytatywną wśród ludności bezrobotnej. Jacob Gling, który dawał sprawozdanie o tem, zobrazował straszliwe położenie bezrobotnych i skarżył się na niewielką liczbę ludzi ofiarnych, podkreślił uderzające przeciwieństwo między nędzą i beztroską społeczeństwa: „W ostatnim tygodniu 48.000 osób odwiedziło jedno kino w Dublinie i płakało nad historją umierającego dziecka. Zaprowadźcie tych ludzi do oddalonych ulic Dublina, lub do jakiejkolwiek parafji Dublina i pokażcie im te biedne dzieci, które umierają wskutek głodu”.

Jugosławja. — Kościół katolicki w nowem państwie umacnia się w sposób oczywisty i rozszerza się stale wśród ludności, nie wyłączając schizmatyckiej Serbji. Liczba gmin katolickich w Serbji wzrasta, a księża katoliccy cieszą się wysokim szacunkiem. Wpływ arcybiskupa katolickiego jest daleko większy od wpływu patrjarchy schizmatyckiego w Białogrodzie. W r. 1919 całkowita liczba katolików w archidiecezji białogrodzkiej wynosiła 19.000, w r. 1928—80.000. W samym Białogrodzie w r. 1919 mieszkało 10.000 katolików. W r. 1928—40.000. Również powstawanie wielu klasztorów franciszkańskich w Serbji jest dowodem postępu Kościoła katolickiego w tym kraju. Lud serbski jest z natury pobożny. Cerkiew prawosławna nie zaspakaja jego pragnień religijnych. Kult religijny i nabożeństwa katolickie wywierają nań głęboki wpływ, to też Serbowie często a nawet regularnie odwiedzają kościoły katolickie. Król Aleksander jest bardzo życzliwie usposobiony do katolików; władze państwowe nie wydają żadnej ustawy w sprawach religijnych bez uprzedniego porozumienia się z Episkopatem. Obecnie intensywnie prowadzone są prace przygotowawcze nad zawarciem konkordatu.

Meksyk.—Episkopat meksykański wyda wkrótce do duchowieństwa i wiernych list pasterski w sprawie zasad postępowania, których przy obecnych stosunkach między państwem a Kościołem będzie się trzymała Akcja katolicka. Msgr Pascual Diaz, Prymas Meksyku, podał do wiadomości, że komisja biskupia, pracująca nad przygotowaniem tego listu, pouczy również duchowieństwo i wiernych o warunkach trwałego pokoju religijnego, który jest obecnie przedmiotem rokowań między Episkopatem i rządem. W najbliższym czasie władze kościelne dokonają reorganizacji duchowieństwa i przydziału księży do poszczególnych kościołów. W międzyczasie przywrócone będą nabożeństwa w całym kraju. Należy oczekiwać, że już w najbliższej przyszłości życie religijne w Meksyku powróci do dawnego normalnego stanu. Nowe prawodawstwo meksykańskie atoli nie zapewnia Kościołowi i życiu religijnemu w kraju trwałego pokoju, rząd bowiem uważa siebie odtąd za całkowitego właściciela kościołów i zabudowań kościelnych, których utrzymanie leży na barkach kato-

lickiej ludności; rząd zaś może te budynki używać i nie na cele kultu katolickiego.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznańska. — Dd. 8—11 września rb. odbył się w Poznaniu X zjazd katolicki, jak zawsze pod każdym względem przeprowadzony znakomicie. Zjazd miał na względzie obronę rodziny katolickiej. — Posiedzenie Komisji prawnej Episkopatu Polski odbyło się w Poznaniu w dn. 9-go września rb. Wzięli w niem udział: JEE. Ks. Kardynał Kakowski, Ks. Kardynał Prymas Hlond, Księża Arcybiskupi Teodorowicz, Sapieha, Jałbrzykowski, oraz Ks. Biskup Szelążek. Komisja, rozpatrując bieżące sprawy kościelne, postanowiła utworzenie ogólnokrajowej Centrali Akcji Katolickiej w Poznaniu i powierzyła zorganizowanie tej naczelnej instytucji ruchu katolickiego w Polsce ks. infułatowi Stanisławowi Adamskiemu. Komisja rozpatrzyła dalej sprawę katolickich zakładów opiekuńczych i zasadnicze normy ich stosunku do państwowych władz nadzorczych. Komisja postanowiła, że pierwszy ogólnopolski Kongres Eucharystyczny odbędzie się w Poznaniu w dniach 20—22 czerwca roku przyszłego. Wreszcie Komisja zastanawiała się nad ogólnem położeniem Kościoła w Polsce, rozpatrzyła niepokojące objawy ostatniej fazy ruchu antykatolickiego i postanowiła zwrócić się z szeregiem zażaleń do powołanych czynników. — Dd. 10—12 września rb. odbył się w Poznaniu pierwszy ogólno-polski zjazd muzyczno-liturgiczny, na który stawiło się przeszło 2.000 uczestników z całej Polski. — W pałacu prymasowskim d. 12 września rb. odbyło się zebranie organizacyjne i zostało zawiązane Stowarzyszenie Opieki Polskiej nad rodakami na obczyźnie. Na czele oddziału wielkopolskiego, jako przewodniczący, stanał hr. Alfred Bniński.

Archid. krakowska. — PP. Norbertanki ze Zwierzyńca w Krakowie czynią gorliwe zabiegi, by rozszerzyć jaknajdalej w Polsce cześć bł. Bronisławy, siostry św. Jacka i bł. Czesława, a w ten sposób przyczynić się do jej kanonizacji. Za dziesięć lat wypada setna rocznica jej beatyfikacji.—Księża Salwatorjanie w Trzebini dn. 25 sierpnia rb. urządzili poraz pierwszy tak zw. „Dzień Rekolekcyjny“, w celu propagowania idei rekolekcyj zamkniętych. Wygłoszono dwa referaty, których wysłuchało około stu osób.

Archid. warszawska.— Min. W. Relig. i O. P. uznało studja akademickie, odbyte w Athenaeum, zwanem pospolicie „Apolinaris”, w Rzymie za równorzędne ze studjami akademickiemi na wydziałach teologicznych w Polsce lub na uniwersytetach św. Grzegorza i Angelicum w Rzymie. Athenaeum to posiada trzy fakultety: teologiczny, filozoficzny i prawa kanonicznego. — Katolicka Ag. Prasowa w Warszawie wydaje obecnie komunikaty po polsku i w czterech językach obcych: niemieckim, francuskim, włoskim i angielskim. Informują one zagranicę o życiu katolickiem w Polsce.— D. 19 września rb. JEm. Ks. Kardynał Kakowski, Arcyb.-Metrop. warszawski, dokonał poświęcenia nowych maszyn drukarskich „Domu Prasy Katolickiej“, kierowanego przez OO. Pallotynów.—Dd. 4—9 listopada rb. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski kurs duszpasterski, poświęcony sprawie duszpasterstwa w większych miastach.

Od Administracji.

Administracja prosi PPWW. Księży o nadsyłanie prenumeraty i zaległości za czas ubiegły; nie wnoszenie bowiem w czas należności stawia w przykrej sytuacji wydawnictwo.

Do tego numeru załącza się przekaz P. K. O. Nr. 80.833.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok III. Wilno, dn. 10 października 1929 r. Nr. 19.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^1/_4$ strony . 12 zł
$^1/_8$ strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Pismo Sekretarjatu Stanu do JEm. Kardynała Prymasa Polski w sprawie Akcji Katolickiej. — Eminencjo! — Z wielką radością swego serca patrzy Ojciec św. na rozwój Akcji Katolickiej w diecezjach Polski, która położyła już tak wielkie zasługi w dziedzinie apostolstwa katolickiego i w nawracaniu ludów Europy wschodniej. To też z żywem zadowoleniem powziął Papież wiadomość, że sprawa krzewienia i utrwalenia Akcji Katolickiej w Polsce zajmuje naczelne miejsce w szeregu ważnych zagadnień, które będą omawiane na najbliższej konferencji Episkopatu. — Ufa Ojciec św., że chwalebne tradycje i zasługi dziejowe katolickiej Polski, która niegdyś była przedmurzem kultury rzymskiej i wiary chrześcijańskiej przeciw groźnym napadom pogańskiego barbarzyństwa, zepsucia muzułmańskiego i odszczepieństwa schyzmy, nietylko się dalej snuć będą nieprzerwanem pasmem, ale się ustawicznie będą pomnażać w zgodnej pracy nad religijnem i obywatelskiem odrodzeniem narodu, co Ojciec św. przy niejednej uroczystej sposobności określił, jako „współudział świeckich w hierarchicznem apostolstwie Kościoła".— Akcja ta w swem istotnem znaczeniu wiąże się z wewnętrznem życiem kościelnem a początkami swemi sięga czasów samych Apostołów, którzy do chętnej współpracy nad szerzeniem drogocennych skarbów nauki chrześcijańskiej powoływali i dojrzałych mężów i niewiasty bogobojne, dzielną młodzież i wszystkie stany społeczne, a nawet niewolników i wyzwoleńców, uważając wszystkch za wyzwolonych i uszlachetnionych w Chrystusie. Podobnie i dzieje Waszej Polski podają nam niemało przykładów takiego pożytecznego apostolstwa, zarówno w walce z zakusami pogaństwa i herezji, jak w pracy nad podtrzymaniem i rozwojem życia chrześcijańskiego, zwłaszcza przez podziwu godne przykłady cnoty i męstwa chrześcijańskiego nawet w młodym wieku, jak n. p. u owych dwuch anielskich wzorów młodzieży: św. Kazimierza i św. Stanisława Kostki, którzy swym wpływem apostolskim po dziś dzień zbawiennie oddziaływają na

Waszą młodzież. — Lecz za dni naszych apostolska współpraca osób świeckich z hierarchją stała się tem większą i gwałtowniejszą potrzebą, że rosną i mnożą się choroby, toczące społeczeństwo, a rzedniejące, niestety, zastępy kapłanów nie mogą sprostać potrzebom duchownym ludu wiernego, które z dnia na dzień stają się cięższe i liczniejsze. Z tych powodów Ojciec św. oświadczył już w swej Encyklice „Ubi arcano Dei", że współpraca ludzi świeckich z duchowieństwem stanowi dziś poniekąd część życia chrześcijańskiego i posłannictwa kapłańskiego. Z tychże powodów Jego Świątobliwość nie szczędzi uznania i zachęty biskupom i całemu duchowieństwu do opatrznościowego szeregowania gorliwych katolików w zwartych i karnych organizacjach w tym celu, by te doborowe zrzeszenia oddały się na usługi hierarchji i współpracowały z nią w obronie, szerzeniu i zastosowywaniu zasad nauki katolickiej nietylko w życiu jednostek, ale także w życiu rodzinnem i publicznem, przyczyniając się w ten sposób w wielkiej mierze do odbudowy i krzewienia Królestwa Chrystusowego w całem życiu społeczeństwa. — Ale zarazem pragnie Ojciec św. podkreślić to, co już liczne enuncjacje papieskie podnosiły, a mianowicie, że Akcja Katolicka w swej istocie i ze względu na swój cel jest akcją ściśle religijną. Dotyczy ona ogółu katolików bez różnicy płci, kultury i stanowiska społecznego, a chociaż ujmuje ich w organizacje, mające swe odrębne cele bezpośrednie, zastosowane do szczególnych warunków członków, to jednak łączy ich prace dla wspólnych interesów i to we wszystkich dziedzinach, zarówno religijnej, jak obywatelskiej, w rodzinie i w szkole, w życiu prywatnem i publicznem. — Z natury i z celu Akcji Katolickiej wynika konieczność jej bezwzględnej łączności z Kościołem i uległości wobec hierarchji katolickiej, od której jedynie może otrzymać mandat i kierownictwo. Ta jej właściwość, jak również całe jej apostolstwo, skierowane ku szerzeniu znajomości i miłości Chrystusa-Króla wymaga gruntownego przygotowania duchowego. Takie wyrobienie winno być niewątpliwie bezpośrednim celem poszczególnych organizacyj, zwłaszcza młodzieńczych, ale jest ono nieodzowne także dla tych, którzy mają udział w zarządach organizacyjnych, ponieważ lubo Akcja Katolicka nie spełnia funkcji kierowniczej w zakresie teoretycznym, lecz ma zadanie wyłącznie wykonawcze w dziedzinie praktycznej, powinna jednak na czoło całej organizacji i działalności stawiać ludzi, którzy się do tego trudnego posłannictwa uprzednio przygotowali przez duchowe urobienie umysłu i serca. — Z tego względu więc Akcja Katolicka korzystać będzie przedewszystkiem z pracy innych katolickich dzieł i instytucyj, osobliwie tych stowarzyszeń i organizacyj, które sposobią do głębszego życia chrześcijańskiego. Nadewszystko zaś obejmie ona katolickie organizacje młodzieży, która z łatwością i zapałem podejmuje się czynnego apostolstwa, ale wprzód powinna przejść dobrą szkołę życia wewnętrznego, z którego wszystkie zewnętrzne czyny czerpią swą treść i skuteczność nadprzyrodzoną. — Wreszcie z Akcji Katolickiej wynosić będą katolicy najwznioślejsze natchnienie i najskuteczniejszą podnietę do udziału w życiu publicznem w zakresie obowiązkowej współpracy obywateli katolików dla dobra ogólnego i dla pomyślności społeczeństwa. — Wszelako Akcja Katolicka, zgodnie ze swą naturą

i powyższemi celami, nie tworzy, jako taka, żadnego stronnictwa i nie służy ani prywatnym interesom, ani specjalnym celom politycznym. Trzymać się ona będzie poza i ponad stronnictwami politycznemi i poza ich, choćby słusznemi, walkami, pozostawiając w tym względzie jednostkom swobodę osobistych sympatyj i postępowania, oczywiście, w ramach nauki katolickiej i pod warunkiem należytego ustosunkowania interesów podrzędnych i prywatnych do ogólnych i najwyższych. — Mając niezawodną ufność, że najbliższa konferencja Episkopatu osiągnie w zupełności zamierzony cel i ku wielkiemu rozwojowi poprowadzi sprawę katolicką w szlachetnym kraju polskim, Ojciec święty życzy tym pracom najlepszego powodzenia, a w zadatek obfitych natchnień i łask niebieskich zasyła z całego serca Apostolskie Błogosławieństwo Waszej Eminencji i poszczególnym członkom Episkopatu, biorącym udział w konferencji. — Ja zaś chętnie korzystam z tej sposobności, by Waszej Eminencji wyrazić uczucia najgłębszej czci, a całując najuniżeniej ręce, jestem Waszej Eminencji uniżonym i oddanym sługą. *(—) P. Kard. Gasparri.*

Wniesienie na „Index" ksiąg zakazanych.—*Feria IX, die 3 Iunii 1929 a.* — In generali consessu Supremae Sacrae Congregationis S. Officii, E-mi ac R-mi DD. Cardinales, rebus fidei et morum tutandis praepositi, praehabito DD. Consultorum voto, praedamnatum esse declararunt, iuxta can. 1399, 2, 3, 4, et in Indicem librorum prohibitorum inserendum mandarunt, tum in originali lingua dana, tum in versione germanica, opus cui titulus: *Ditlef Nielsen, Den historiske Jesus.* Forlagt af H. Aschehoug et Co. Kobenharn, 1924.—*Ditlef Nielsen, Der geschichtliche Jesus.* Deutsche Bearbeitung von *Hildebrecht Hommel* nach dem erwarterten dänischen original. Mayer und Jassen Verlag, München. — Et in sequenti Feria V, die 4 eiusdem mensis et anni, S-smus D. N. D. Pius divina Prov. Pp. XI, in solita audientia R. P. D. Adsesorii S. Officii concessa, relatam sibi D-morum Patrum resolutionem approbavit, confivmarit, et publicari iussit.— Datum Romae, ex aedibus S. Officii, 27 Iulii 1929.— *A. Subrizi,* Supremae S. C. S. Officii Notarius. *(Acta Ap. Sedis,* t. 21, str. 489).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie wizytowania nauki religji. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. — Wilno, dn. 3.X. 1929 r. Nr 479.* — Kurja, z polecenia JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity, przypomina PWWKsiężom Wizytatornm o obowiązku zwizytowania nauki religji we wszystkich szkołach, znajdujących się w Ich okręgach wizytacyjnych, w pierwszem półroczu roku szkolnego 1929 -- 30 i przesłania na koniec 1929 roku sprawozdań z odbytych wizytacyj.— *Ks. L. Żebrowski,* Radca Kurji do spraw szkolnych.

W sprawie dokumentów przy mianowaniu na prefektów szkół. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. — Wilno, dn. 3.X. 1929 r. Nr. 478.*— Niniejszem podaje się do wiadomości, iż Księża, przedstawiani przez Ordynarjat Arcybiskupi na stanowiska prefektów etatowych we wszelkiego rodzaju szkołach publicznych, winni są składać w Kurji Metropolitalnej (Ref. szkolny) nast. dokumenta: 1. Metrykę chrzestną. 2. Świadectwo studjów (w oryginale, który można będzie otrzymać z powrotem w odnośnym Urzędzie Szkolnym), 3. Dowód obywatelstwa pol-

skiego (ze Starostwa), 4. Świadectwo lekarza urzędowego o przydatności do zawodu nauczycielskiego i 5. Krótki, lecz dokładny, swój życiorys. — Od złożenia tych dokumentów zależy załatwienie nominacji przez Władze szkolne. — *Ks. L. Żebrowski,* Radca Kurji do spraw szkolnych.

W sprawie udzielania misji kanonicznej.— *Kurja Metropolitalna wileńska. — Wilno, dn. 5.X.1929 r. Nr. 486.* — D. 3 lipca 1929 r. pod Nr. II-14391/29 Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. wydało „Okólnik Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Panów Kuratorów Okręgów Szkolnych Warszawskiego, Łódzkiego, Poleskiego, Wileńskiego, Wołyńskiego i Krakowskiego (w odniesieniu do Województwa Kieleckiego) oraz do Pana Wizytatora Liceum Krzemienieckiego w sprawie udzielania misji kanonicznej do nauczania religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych na terenie b. zaboru rosyjskiego.—Celem uregulowania trybu uzyskiwania upoważnienia Ordynarjusza do nauczania religji rzymsko - katolickiej, przepisanego w art. XIII Konkordatu między Stolicą Apostolską, a Rzecząpospolitą Polską na terenie b. zaboru rosyjskiego, zarządzam co następuje: — Jeżeli w publicznej szkole powszechnej nauka religji rzymsko-katolickiej nie może być udzielana przez duchownego, wówczas inspektor szkolny zwraca się do właściwego Biskupa Diecezjalnego w sprawie udzielenia innej osobie kwalifikowanej upoważnienia do nauczania religji rzymsko-katolickiej i ze swej strony podaje Biskupowi Diecezjalnemu nazwisko jednego, względnie kilku nauczycieli danej szkoły (zależnie od stopnia organizacyjnego szkoły), posiadających formalne kwalifikacje do nauczania tego przedmiotu. — Biskup Diecezjalny o udzieleniu misji kanonicznej zawiadamia upoważnionego do udzielania nauki religji nauczyciela za pośrednictwem wizytatora religji oraz inspektora szkolnego, który wydaje dalsze zarządzenia w sprawie zorganizowania nauki w podległych mu szkołach powszechnych. — Minister *(—) St. Czerwiński*". — Podając powyższy Okólnik ministerjalny do wiadomości Księży Dziekanów i Proboszczów archidiecezji wileńskiej, Kurja wyjaśnia, iż, stosownie do zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego, świadecwa o udzieleniu misji kanonicznej będą przesyłane na imię Księży Dziekanów, jako wizytatorów nauki religji na terenie poszczególnych dekanatów; Księża Dziekani zaś świadectwa te bezpośrednio mają doręczyć tym osobom, którym misja kanoniczna została udzielona, zostawiając u siebie listę tych osób, z oznaczeniem szkoły, parafji i gminy, w której się ta szkoła znajduje.— Świadectwo o udzieleniu misji kanonicznej sumiennie może być udzielone tylko osobom wyznania katolickiego, praktykującym, nie mającym przeszkód natury religijno-moralnej i odpowiadającym ustawom szkolnym. — Dla orjentacji Kurji zechcą PWW. Księża Dziekani w najkrótszym terminie nadesłać wykaz gmin (i szkół, o ile to będzie możliwe), znajdujących się w ich dekanatach. — *Ks. L. Żebrowski*, Radca Kurji do spraw szkolnych.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujace zmiany: Ks. Aleksander Syczewski lic. teol. został przeniesiony na prefekta Seminarjów Nauczycielskich Męskiego i Żeńskiego do Białegostoku dn. 28.IX.29 r. Nr 455, ks. Witold

Nielubowicz-Tukalski naznaczony na prefekta gimnazjum państwowego w Lidzie dn. 28.IX.29 r. Nr. 456. — Ks. Józef Poniatowski M. T. na własną prośbę zwolniony z obowiązków obrońcy węzła małż. dnia 30.IX.29 r. Nr 4060, ks. dr. Walerjan Meysztowicz naznaczony na obrońcę węzła małż. d. 30.IX.29 r. Nr 4061, ks. Florjan Markowski na własną prośbę zwolniony z obow. wik. przy kośc. Św. Ducha w Wilnie d. 30.IX.29 r. Nr 4062, ks. Wiktor Kochański nazn. na wik. przy kośc. Św. Ducha w Wilnie. — *Ks. A. Sawicki,* Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Testamenty prywatne.

Zachowanie przepisów prawnych przy spisywaniu testamentów prywatnych koniecznem jest do ważności sporządzonego testamentu.

Najgłówniejsze zasady sporządzenia i zatwierdzenia testamentów prywatnych, według X. tomu I. części „Zbioru“ praw rosyjskich, obowiązujące na obszarze Ziem Wchodnich, są następujące:

1. Testament prywatny powinien być pisany na arkuszu, lub ćwiartce papieru, składającego się z dwóch całych połówek, stanowiących jeden arkusz, lub jedną ćwiartkę. Testament napisany na kawałku papieru, lub na ćwiartkach — jest nieważny.

2. Testament powinien być pisany w całości ręką testatora, albo na jego prośbę i pod jego dyktando przez inną osobę. W obu wypadkach testament powinien być podpisany przez testatora.

3. Jeżeli testament jest napisany nie przez testatora, lecz za jego wolą przez kogo innego, to prócz własnoręcznego podpisu testatora, powinien być na nim podpis tego, kto pisał ten testament, a ponadto podpis trzech świadków, albo dwóch świadków, jeśli w liczbie tych świadków był spowiednik testatora. Za niepiśmiennego testatora może na jego prośbę podpisać się ktoś inny. Zamiana podpisu krzyżykami jest niedopuszczalna. Łączenie w jednej osobie piszącego testament, podpisującego testament za niepiśmiennego i świadka, jest niedopuszczalne i na tej zasadzie piszący testament nie może podpisać za testatora, ani być świadkiem przy testamencie, tak samo podpisujący się za testatora nie może podpisać jako świadek. Gdy testator sam pisze własnoręcznie testament, prócz jego podpisu powinien mieć dwa podpisy świadków. Gdy testament jest pisany ze słów testatora, umiejącego pisać, powinien mieć pięć podpisów: testatora, piszącego testament i trzech świadków. Gdy testator niepiśmienny, testament powinien mieć pięć podpisów: osoby podpisującej za testatora, osoby piszącej testament i trzech świadków. Świadkowie powinni być piśmienni i nikt za nich podpisywać nie może. Świadkowie powinni być obecni przy sporządzeniu testamentu i powinni go zaraz po sporządzeniu i podpisaniu przez testatora podpisać. Nie mogą podpisywać, nie będąc obecni przy sporządzeniu testamentu, a tembardziej po śmierci testatora. Podpisy świadków powinny być umieszczone w ślad za podpisem testatora.

4. Świadkami nie mogą być 1) osoby, na rzecz których testament został sporządzony, 2) krewni tych osób do czwartego stopnia i powinowaci do trzeciego stopnia,

jeżeli testament w całości lub części został sporządzony nie na rzecz bezpośrednich spadkobierców, 3) wykonawcy testamentu i opiekunowie, wyznaczeni w testamencie, 4) ci, którzy według prawa nie mogą być testatorami (pozbawieni przez sąd praw, małoletni, niepoczytalni, chorzy umysłowo), 5) wszyscy ci, których na mocy przepisów ogólnych nie przyjmuje się za świadków w sprawach cywilnych.

5. Majątków rodowych nie wolno zapisywać w testamencie. Majątek rodowy można zapisać na dożywocie pozostałemu w życiu małżonkowi, lecz wtedy testament musi być sporządzony nie prywatny, lecz notarjalny.

6. Ziemia włościańska nadziałowa, nie uważa się za rodową i dlatego, chociaż w spadku po przodkach otrzymana, może być ona zapisywana przez testament prywatny.

7. Testament powinien być przez spadkobiercę złożony do Sądu Okręgowego na zatwierdzenie wraz z metryką zgonu testatora i wskazaniem ścisłego adresu osób popisanych na testamencie. Termin do złożenia testamentu do sądu jest roczny, po upływie którego, testament nie przyjmuje się do zatwierdzenia i uważa się za niebyły.

Jan Korwin-Kamieński
adwokat.

Ś. p. ks. Karol Hryniewicki, arcyb. tytul. pergeński, b. biskup wileński.

(c. d.). 8.

Przyjazd do imperjum rosyjskiego Biskupowi-Wygnańcowi nie był łatwy. Mając bliską rodzinę i interesa w kraju, długo kołatał on do władz petersburskich o zezwolenie. Dopiero d. 6 września 1906 „dyrektor departamentu do spraw duchownych obcych wyznań“, Władimirow, zrobił pewną nadzieję na przychylną odpowiedź, przytem zwrócił się do arcyb. Hryniewickiego z zapytaniem, by „zechciał powiadomić, jakie miejscowości w Rosji ma zwiedzić Jego Wysoka Przewielebność“, i dodał, „że... prawdopodobnem jest, iż nie można oczekiwać zezwolenia na zwiedzenie gubernij północno-zachodniego kraju“.

Oczywiście, Wilno i decezja wileńska stały na pierwszem miejscu. jako teren zakazany.

Pomimo to, że mieszkał w dużem mieście, jakim był i jest Lwów, pomimo, że brał czynny udział w życiu kościelnem i narodowem kraju, okres lwowski życia ś. p. ks. arcybiskupa Hryniewickiego należy zaliczyć do najbardziej cichych i spokojnych.

Gdyby nie dość ciężki stan zdrowia i niebezpieczna operacja, dokonana wprawdzie szczęśliwie, pobyt we Lwowie, w atmosferze niezwykle życzliwej, i sezony letnie, spędzane w Zazulach, można nazwać prawdziwym wypoczynkiem. Rozpoczynał się zresztą wiek, w którym człowiek żyje wspomnieniami. W roku 1902 wypadła 35-letnia rocznica święceń kapłańskich. Dało to okazję szerokim sferom społeczeństwa polskiego do zamanifestowania uczuć względem Biskupa i złożenia mu dowodów pamięci. Przebieg uroczystości opisał szczegółowo Fr. Jaworski w dodatku literacko-naukowym do *Kurjera Lwowskiego* pod tytułem *Tydzień* (16—23 listopada 1902 r.).

Autor podaje tam kilka znanych wypadków z czasów wileńskich arcybiskupa Hryniewickiego i pobytu jego w Galicji. Artykuł pod tytułem *Ks. Karol Hryniewicki—w 35 rocznicę święceń kapłańskich*, pisany nieco w tonie polemicznym, nosi wyraźnie

ślady porachunków ze sferami rządzącemi i wpływowemi w kraju, a nawet z Episkopatem miejscowym i duchowieństwem. Pomimo to dowodzi on niezbicie, że aureola, którą ozdobił jubilata czyn wileński, nie gaśnie, owszem — nowe czyny i prace wśród społeczeństwa galicyjskiego, cenione bardzo wysoko w najszerszych warstwach, dodają jej nowego blasku.

Atoli, mojem zdaniem, autor artykułu, nie całkiem ma rację w stawianiu zarzutów wyższym warstwom społeczeństwa a nawet duchowieństwu galicyjskiemu, że się odnosiło ono do osoby arcyb. Hryniewickiego z daleko posuniętą rezerwą, a nawet niechęcią, rzekomo, w obawie możliwych komplikacyj dyplomatycznych z Rosją i przeszkodzenia rokowaniom dyplomatycznym pomiędzy Petersburgiem a Watykanem, a zresztą jako do człowieka, który „stanowiska swego uszanować nie umiał“. [1]) Rzekomo nawet kard. Dunajewski niechętnie patrzył na arcb. Hryniewickiego, a nawet narazie „nie chciał przyjąć jego wizyty”.

Jest rzeczą pewną, że Rosja nie ustawała w swych zabiegach, by utrudnić ks. arcyb. Hryniewickiemu pobyt w Galicji i ówczesnej Austrji, a przedewszystkiem zwracano uwagę na to, by „były biskup wileński“ nie był przedmiotem specjalnych owacyj Polaków w zaborze austrjackim.

Wpływy rosyjskie sięgały dalej. Dyplomacja międzypaństwowa potrafiła uprzedzić do arcyb. Hryniewickiego nawet sfery watykańskie, co zbyt jaskrawie wystąpiło na jaw przy pierwszej wizycie arcybiskupa w Rzymie, gdy mu zaznaczono nie dwuznacznie, iż pertraktacje z Rosją mogłyby nie doprowadzić do pożądanych skutków, w razie zbyt jaskrawych wystąpień „b. biskupa wileńskiego“.

Nie można jednak stawiać zarzutu ani społeczeństwu polskiemu w Galicji, ani sferom katolickim na Zachodzie, że nie doceniały czynu arcyb. Hryniewickiego, lub że zostawiły jego osobę w zapomnieniu. Głosy prasy polskiej i zagranicznej temu przeczą.

Najlepszym zresztą dowodem, że zwłaszcza Episkopat polski w zaborze austrjackim przyjął wygnańca z całą serdecznością, są listy księży biskupów, skrzętnie przechowywane przez arcyb. Hryniewickiego. Kard. Dunajewski w jednym z listów pisze: „Upraszam bardzo, abyś był łaskaw przyjąć mieszkanie u mnie. Chciej zawiadomić ks. Dembowskiego, kiedy powóz ma przybyć na kolej po Waszą Ekscelencją. Ja odjeżdżam, bo muszę stanąć w Rzymie w sobotę“.

Wyjątkową serdecznością tchną zwłaszcza listy kardynała Puzyny, który wówczas był jeszcze sufraganem lwowskim. Za jego staraniem matka Darowska, założycielka ss. Niepokalanek, przygotowała dla arcb. Hryniewickiego wygodne mieszkanie przy klasztorze w Jazłowcu.

Arcybiskup Feliński, również wygnaniec, mieszkający podówczas w Dźwiniaczce, pisze, że „pani Eugenja Rogowska... dowiedziawszy się, że ksiądz Arcybiskup nie ma jeszcze stałego miejsca pobytu, proponuje majątek swój Ołpiny, w górach niedaleko od Przemyśla położony, na skromną rezydencję“. Nie brakło więc i ze strony społeczeństwa świeckiego w Galicji dowodów sympatji i zajęcia się losem dostojnego wygnańca.

Arcybiskup Bilczewski otaczał arcyb. Hryniewickiego stałą i życzliwą opieką i darzył go serdeczną przyjaźnią; a jak ten stosu-

[1]) *Tydzień* z dn. 23 listopada 1902 r.

nek cenił ks. Hryniewicki, widać chociażby z tego, jak starannie przechowywał on wśród swoich pamiątek każdy list lub nawet kartkę, otrzymaną od Arcybiskupa Bilczewskiego. *X. L. Ż.*

(c. d. n.)

Dział porad.

Communicatio in sacris cum acatholicis et alia.

Pyt. — Proszę o odpowiedź:

1-o Czy mogą uczniowie katolicy brać udział w pogrzebie swego kolegi niekatolika, w danym wypadku, prawosławnego?

2-o Czy mogą brać udział krewni w pogrzebie krewnego niekatolika?

3-o Czy może nauczyciel prowadzić dzieci katolickie do świątyni niekatolickiej dla jej obejrzenia?

4-o Jak postąpić z tymi, co nie chcą konwalidować małżeństwa, zawartego wobec duchownego niekatolickiego, pomimo upomnień, a) co do ostatnich Sakramentów, b) co do kolędy?

5-o Jak postąpić in foro externo z takimi małżonkami, którzy przed 1908 rokiem ważnie zawarli małżeństwo coram ministro acatholico, gdy nie chcą dzieci chrzcić i wychowywać w wierze katolickiej?

X. B. K—ń.

Odp. — Zakaz communicationis in sacris cum acatholicis opiera się nietylko na prawie kościelnem, lecz i na prawie ochrony prawowierności, czego wymaga prawo Boże. Św. Paweł takie daje upomnienie Tytusowi: *„Człowieka heretyka... unikaj“*. [1]) Upomnienie to dotyczy wogóle przestawania z heretykami, tembardziej dotyczy ono styczności w życiu religijnem. Sama zresztą natura życia religijnego, tak głęboko sięgającego w duszę ludzką, wyklucza wspólność z tymi, którzy naszych przekonań religijnych nie podzielają. Prawo kanoniczne zakaz kościelny pod tym względem formułuje krótko w kan. 1258 § 1: „Haud licitum est fidelibus quovis modo active assistere seu partem habere in sacris acathoiicorum“.

Prawo i moraliści rozróżniają kilka rodzajów brania udziału in sacris, mianowicie: *czynne* i *bierne*, podług tego, czy katolik bierze udział w kulcie niekatolickim, czy niekatolik — w kulcie katolickim. Udział *czynny* może być albo *formalny* albo *materjalny; formalny*, gdy katolik bierze udział w kulcie niekatolickim z intencją modlitwy, *materjalny* gdy katolik bierze udział w kulcie niekatolickim tylko *zewnętrznie*.

Pod żadnym pozorem niewolno katolikowi brać *czynnego* i *formalnego* udziału w kulcie niekatolickim, byłoby to bowiem wyrzeczeniem się wiary katolickiej. Co do udziału *czynnego*, lecz *materjalnego*, Prawo Kanoniczne w kan. 1258 § 2 stanowi: „Tolerari potest praesentia passiva seu mere materialis civilis officii vel honoris causa, ob gravem rationem ab Episcopo in casu dubii probandam, in acatholicorum funeribus, nuptiis similibusque sollemniis, dummodo perversionis et scandali periculum absit”.

Ostatnie słowa tego paragrafu szczególniejsze mają znaczenie, stawiają bowiem granice, nawet w wypadkach dozwolonych, w przepuszczeniu niebezpieczeństwa odstępstwa od wiary lub możliwego z udziału zgorszenia bliźniego.

Po tych ogólnych zasadach możemy przejść do poszczególnych w tej materji postawionych pytań.

1-o Udział uczniow katolików w pogrzebie kolegi niekatolika może być uważany, jako udział „civilis officii vel honoris causa, ob gravem rationem“, a więc dozwolony, ale tylko, jako „praesentia mere materialis“ i, oczywiście, secluso periculo perversionis et scandali, z czem się trzeba bardzo i bardzo liczyć ze względu na wiek młodociany. Praktycznie biorąc, nie należałoby prowadzić dzieci do świątyni niekatolickiej lub tylko do udziału biernego w obrzędach religijnych, ze względów chociażby samego poszanowania cudzych świętości. Dziecko łatwo może swem zachowaniem, nie rozumiejąc rzeczy

---

[1]) Tyt. 3. 10.

wprowadzić niepotrzebny dysonans przy obrzędzie.

2-o To samo się stosuje i co do krewnych, których udział ma wszystkie pozory „civilis officii et honoris“.

3-o Na to pytanie odpowiada dobrze Prümmer: [1]) „Catholico sequentes actiones licitae sunt, dummodo adsint sufficientes rationes et desit scandalum: in visere templa haereticorum ad picturas, statuas aliaque artefacta aspicienda, aut ad musicam audiendam”. Mógłby więc i nauczyciel „prowadzić dzieci katolickie do świątyni niekatolickiej dla jej obejrzenia“, secluso, jak zawsze, omni periculo fidei, a co do dzieci—tem więcej trzeba ostrożności tak co do ich wiary, jak i należytego zachowania się. C. S. Offic. d. 13 stycznia 1818 r. orzekła: „Templa haereticorum adire est actus per se indiferens, qui nonnisi a pravo fine vel ex circumstantiis efficitur malus”.

4-o Małżeństwa takie są konkubinatami, a więc a) co do ostatnich Sakramentów — udzielić można tylko wtedy, jeżeli jest. rzeczywiste periculum mortis, a do reszty stosować zasady Teol. Moralnej, podane dla okazjonarjuszy. b) -- Stanowczo omijać takie stadła, bo są przecież pod ekskomuniką.

5-o Traktować ich tak samo in foro externo, jako ekskomunikowanych stosownie do kan. 2319 § 1, 4-o.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 8 października 1929 r.

Nauczając innych, sami nie zawsze bywamy pouczani, co nie wychodzi na dobre. Wprawdzie nauczanie katolickie, jest jednocześnie i uczeniem się własnem. Gdy głosimy nauki z ambony, podajemy nie własne twierdzenia lub poglądy, lecz naukę Bożą, a tej i sami słuchaczami być winniśmy i jesteśmy.

Przy spełnianiu powinności naszych duszpasterskich bardzo często przeoczamy wiele rzeczy, lub niedokładnie je wykonywamy, zapominając o tem, że stąd powstać może nie jedna szkoda dla dusz wiernych. Te nasze niedociągnięcia łatwiej spostrzegają wierni, i te ich spostrzeżenia wypowiedziane szczerze i życzliwie, mogą nam przynieść wiele pożytku. Dlatego Redakcja bardzo chętnie udziela głosu osobom świeckim, któreby chciały szczerze, z myślą o wspólnem dobru dusz, dzielić się z nami swemi spostrzeżeniami, oraz wyrażać swe pragnienia, a nawet żądania w granicach naszych powinności i obowiązków naszego świętego powołania.

Na ten raz Redakcja z przyjemnością zużytkowuje nadesłany artykuł pod tytułem: *Pia desideria.*

„Jedną z naszych licznych wad narodowych jest brak poszanowania czasu—swego, a tem bardziej cudzego i płynąca stąd niepunktualność.

Ten brak, który nieraz bardzo dotkliwie daje się odczuć w życiu społecznem, nie omija, niestety, naszych kościołów. Bardzo często, szczególnie po mniejszych miasteczkach i wsiach, Msza św. w niedzielę rozpoczyna się o kwadrans, a nieraz i o pół godziny później, niżeli jest wyznaczona. Co gorzej. zaczyna się czasem wcześniej o 5 do 10 minut, i wskutek tego pozostajemy beze Mszy św., wprawdzie — bez własnej winy, ale bądź co bądź jest to bardzo nieprzyjemne, bo wszak chodzi nam nietylko o wypełnienie przykazania, ale i uczestniczenie rzeczywiste w ofierze Mszy św.

W kościołach wielkich miast jest ustalony porządek nabożeństwa; o ile któryś z księży wyjedzie zastąpuje go inny, lub jeśli to jest niemożliwe, w niedzielę i święta uroczyste ten kapłan, który pozostaje binuje, aby wierni mieli Msze św. o zwykłej porze.

Tymczasem w małych miasteczkach zwyczaj ten nie jest zachowany, gdy jeden kapłan wyjedzie jest tylko suma; nigdy się nie wie, czy będzie prymarja (względnie wotywa) i jak rozłożyć dzień, aby zadośćuczynić obowiązkowi wysłuchania Mszy św.

A wszak, właśnie, w małem miasteczku stanowi ten porządek daleko większą róż-

---

[1]) *Manuale Theol. Moralis.* t. I. n. 527.

nicę, niż w wielkiem mieście, gdyż nie można tam pójść do innego kościoła, a ludzie nieraz zdaleka na Mszę św. przyjeżdżają.

Jeżeli tak sprawa przedstawia się w niedzielę, to cóż dopiero w dzień powszedni.

W tym roku zdarzyło mi się obserwować następujący objaw: przychodzę do kościoła o godz. 8-mej — nikogo już niema; obaj księża miejscowi odprawili Mszę św. i wyszli. Następnych dni idę więc na 7-mą; i cóż — w parę dni zostaję znów beze Mszy św., bo był pogrzeb, więc wszystkie Msze św. (a był tego dnia jeszcze i 3-ci ksiądz) były odprawione około g. 9-tej czy 10-tej.

Takiego rodzaju niesystematyczność jest ogromnem utrudnieniem w życiu duchowem wiernych, jeżeli nie zupełnem uniemożliwieniem bywania na Mszy św. w dnie powszednie i częstej Komunji św. szczególnie dla tych, co są związani obowiązkiem lub rodziną. Tu nieraz 5, a nawet 3 minuty spóźnienia lub przyśpieszenia odgrywają rolę bardzo istotną.

Byłoby bardzo pożądanem, aby we wszystkich kościołach przyjęto zwyczaj, już istniejący w niektórych: przy wejściu do kościoła wisi kartka z bardzo dokładnym rozkładem nabożeństwa i czasem wydawania Komunji św.; o wszelkich zmianach, wywołanych jaką bądź przyczyną, najpóźniej w wigilję jest zawiadomienie. Umożliwiłoby to w wielu wypadkach bywanie na Mszy i Komunji św. tym, którzy tego pragną. W tej sprawie, więcej niż w innych, dadzą się zastosować słowa św. Augustyna, że: „Porządek do Boga prowadzi, a nieporządek od Boga oddala".

M.

Pielgrzymka do Rzymu. — Dn. 25 września w nocy odjechała z Wilna do Rzymu pielgrzymka pod przewodnictwem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity i pod kierunkiem ks. prof. dra Leona Puciaty. Kompanja pątników składała się ze 120 osób. Kompanja wileńska w Warszawie przyłączyła się do ogólno-polskiej i odjechała przez Pragę Czeską do Rzymu. Dnia 5 października Ojciec św. przyjął pielgrzymkę polską na uroczystej audjencji. Obecnych było przeszło 500 osób.

Powrót Arcypasterza. — Dn. 7 października rb. o godz. 17.30 powrócił z Rzymu JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński, powitany na dworcu kolejowym przez Duchowieństwo m. Wilna.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w świątyniach wileńskich. — D. 25 września r. b. P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki, przybył do Wilna o godz. 8 wiecz., był uroczyście spotkany przez ludność i duchowieństwo katolickie z JE. Ks. Arcybiskupem-Metropolitą w kaplicy Matki Boskiej na Ostrej Bramie, skąd po krótkich modłach, przy śpiewie chóru ostrobramskiego, odjechał do miasta. D. 26.IX. o godz. 9 zrana wziął udział w nabożeństwie z powodu otwarcia zjazdu lekarzy i przyrodników, a o godz. 5 wiecz. tegoż dnia — w poświęceniu odnowionego kościoła św. Ignacego, którego dokonał JE. Ks. Biskup-Sufragan Wileński.

Jubileusz Uniwersytetu S. B. Wilnie. — Dn. 9.X r. b. rozpoczęły się w Wilnie uroczystości jubileuszowe 350-lecia istnienia Uniwersytetu wileńskiego nabożeństwem żałobnem u św. Jana za dusze profesorów i rektorów Uniwersytetu, odprawionem przez J.E. Ks. Arcyb. Roppa.

Seminarjum Metropolitalne. — Dd. 27—30 września r. b. alumni Seminarjum Metropolitalnego odprawili rekolekcje powakacyjne pod kierunkiem ks. Dąbrowskiego T. J. Następnego dnia rozpoczęła się normalna praca na Wydziale Teologicznym. — W bieżącym roku akademickim na Teologji jest 76 alumnów, na Filozofji— 64, na kursie gimnazjalnym — 15, razem w całem Seminarjum—155 alumnów, z tych 6 jest diakanów a 40 ma cztery mniejsze święcenia. — W tym roku Seminarjum nie posiada ostatniego kursu, a więc i nowych kapłanów archidiecezja nie będzie miała.— Nowych alumnów w tym roku wstąpiło 18 maturzystów na Filozofję i 2 kandydatów na kurs gimnazjalny. Kurs gimnazjalny w tym roku jest tylko jeden, mianowicie VIII-a klasa gimnazjalna. — Wobec braku

miejsc w Seminarjum dość znacznej liczbie kandydatów odmówiono przyjęcia.

„Instrukcja dla Kół Pobożn. Stow. dla Misyj Wewn.". — Wkrótce ukaże się nowe wydanie *Instrukcji dla Kół Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj wewnętrznych*, które można będzie nabyć w Sekretarjacie Stowarzyszenia.

Związek kapłanów „Unitas". — Dn. 8 października r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu łącznie z Sekcją Zapomogową. Porządek dzienny obejmował: 1. Omówienie stosunku „Betanji" do Sekcji Zapomogowej, 2. Przygotowania do walnego zebrania, 3. Sprawa akcesu Koła Księży Prefektów do Sekcji Zapomogowej

Przypomnienie. — Archidiecezjalna Liga Katolicka niniejszem przypomina, że stosownie do woli J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, w ostatnią niedzielę października, 27. X. b.r., jako w dniu Chrystusa—Króla, we wszystkich parafjach archidiecezji ma być zaznaczona wobec parafjan potrzeba apostolstwa świeckich oraz dokonana zbiórka na rzecz Akcji Katolickiej. Zebraną kwotę należy przesłać do Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej: Wilno, ul. Metropolitalna Nr. 1 czekiem P. K. O. Nr 81.018

Rekolekcje zamknięte w Wilnie. — W Wielkim Poście rok rocznie odbywają się rekolekcje parafjalne ogólne, oraz dla poszczególnych stanów. Rekolekcje takie nietylko ułatwiają należyte odbycie spowiedzi wielkanocnej, ale zaopatrują w pewne doświadczenie w układaniu należytego stosunku naszego do Boga i wszystkiego tego, co nas otacza. Rekolekcje tak ogólne, jako też i stanowe, nie zawsze jednak mogą uwzględnić psychikę indywidualną, i dlatego wielu chciałoby odbyć rekolekcje w odosobnieniu, najwyżej po kilka osób, otrzymując wskazówki kierownika duchownego. Są osoby, szczególniej z pośród inteligencji, któreby chciały w rozmaitych porach roku takie rekolekcje odbywać. — By umożliwić spełnianie tej świętej czynności, J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński polecił Archidiecezjalnej Lidze Katolickiej w Wilnie zająć się organizacją wspomnianych rekolekcyj zamkniętych. Na skutek tego polecenia Liga poczyniła pewne starania około zrealizowania myśli powyższej i obecnie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że tak niewiasty, jako też i mężczyźni mogą już w Wilnie trzydniowe rekolekcje zamknięte odbywać. Są przygotowane odpowiednie lokale, w których po cenie przystępnej można zamieszkać i otrzymać całodzienne utrzymanie. Kierownictwo rekolekcjami objęli księża zakonnicy. — Ze względu na ograniczoną ilość pokoi, jako też i na ograniczony czas, jakim księża rozporządzają, należy zawczasu się zwracać do Sekretarjatu Generalnego Ligi Katolickiej w Wilnie, *przy ul. Metropolitalnej Nr 1.* o wszelkie informacje tak co do terminu, jak i innych warunków, dotyczących rekolekcyj zamkniętych. O ile rekolekcje zamknięte rozwiną się, Archidiecezjalna Liga Katolicka wówczas pomyśli o stworzeniu specjalnego domu rekolekcyjnego w Wilnie.

W sprawie Rubryceli. — Część informacyjna naszej Rubryceli zawiera zwykle wiele błędów i niedokładności; a jednak tak być nie powinno, jest to bowiem dokument, na który z czasem będą się powoływali historycy. Dla uniknięcia tych błędów i niedokładności, księża mają ścisły obowiązek zawczasu podawać wszelkie potrzebne do tej części informacje jak można najściślej, zwłaszcza co do dat i danych cyfrowych.

Z Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej.— Chcąc uniknąć zbyt częstej korespondencji, zawierającej prawie zawsze ten sam temat— o sposobie zakładania Lig parafjalnych Sekretarjat Generalny Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej niniejszym podaje do wiadomości kilka szczegółów. — Ze względu na brak tak organizacyj stanowych w parafjach, jako też i odpowiednio przygotowanego gruntu do ich powstawania, należy najpierw stworzyć Tymczasową Radę Ligi parafjalnej, złożonej z przedstawicieli organizacyj religijno-społecznych, o ile one są, lub też wprost z poszczególnych dzielniejszych jednostek, zamieszkałych na terenie parafji. Ilość członków T. R. może być do-

wolna od 7 do 15 osób. T. R. wyłania zarząd złożony z 5 członków i 2 zastępców. Do T. R. mogą należeć niewiasty i mężczyźni.— Po założeniu T. R. i wyłonieniu Zarządu należy odpis protokułów z obu zebrań organizacyjnych (Rady i Zarządu) przesłać do Arch. Ligi Kat. *(Wilno, ul. Metropolitalna Nr. 1).* W protokułach mają być wskazane imiona i nazwiska członków zarządu, ich adresy oraz, kto jaki urząd w zarządzie pełni, a więc kto jest prezesem, skarbnikiem i t. p. Szczegóły te są niezbędne przy legalizacji Lig parafjalnych. Po otrzymaniu odpisów owych protokułów natychmiast postaramy się odnośną Ligę parafjalną zarejestrować u władz świeckich. Z chwilą zarejestrowania Liga może rozpocząć legalną działalność oraz przystąpić do zakładania poszczególnych stowarzyszeń, o ile ich na terenie parafjalnym jeszcze niema. W naszych warunkach trzeba dosyć dużo wysiłku, ażeby stowarzyszenia niewiast, mężów i młodzieży należycie zorganizować. Po założeniu stowarzyszeń dorosłych, należy również przysłać odpisy protokułów z organizacyjnych zebrań. Rejestracji stowarzyszeń dokonujemy sami na zasadzie regulaminu, zatwierdzonego przez J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolitę. Gdy na terenie parafji powstaną stowarzyszenia stanowe, wówczas wespół z innemi organizacjami religijnemi i religijno-społecznemi można stworzyć stałą Radę Ligi parafjalnej. — W działalności swej Liga prowadzi pracę ogólną nad rozbudzeniem świadomości katolickiej przez organizowanie nabożeństw i praktyk religijnych, dni katolickich, propagandy prasy i dobrej książki, prowadzenie akcji dobroczynnej, dbanie o moralność publiczną i t. p. — W każdej parafji Liga winna urządzić w ciągu roku przynajmniej jeden dzień katolicki, poświęcony określonemu zagadnieniu, np. czci Przen. Sakramentu, rodzinie katolickiej, nierozerwalności małżeństwa, dobrej prasie, wychowaniu młodzieży, wstrzemięźliwości i t. p. — Stowarzyszenia zaś usiłują wychowywać i oświecać poszczególne stany, by mogły spełniać tak swe bezpośrednie obowiązki, jako też i obywatelskie według zasad Kościoła.— By ułatwić stowarzyszeniom spełnianie ich trudnych zadań, w archidiecezji powstaje związek tych stowarzyszeń parafjalnych.— Chcąc dopomóc w pracy chcieliśmy zorganizować sześciotygodniowe kursa instrukcyjne. Niestety, nie mogliśmy tego uskutecznić, gdyż poszczególne dekanaty nie znalazły po jednej niewieście i jednym mężczyźnie, którzyby mogli udać się na kursa, a następnie prowadzić pracę w Ligach i stowarzyszeniach parafjalnych odnośnego dekanatu.—Najprzewielebniejszy Episkopat Polski postanowił już zorganizować Centralę dla Ligi Katolickiej. Praca Centrali nie będzie mogła jednak rozwijać się, jeśli w poszczególnych parafjach nie powstaną Ligi, narazie w formie T. R., a po zorganizowaniu stowarzyszeń już jako stałe Ligi parafjalne. — *Sekret. Ligi.*

Daukszyszki (dek. oszmiański). — W Daukszyszkach, nowopowstałej parafji, staraniem parafjan miejscowych i ich kosztem powstał niedawno kościół drewniany. Wkrótce ma być oddany ten kościół dla użytku parafjan, a w niedzielę, 13 października roku bieżącego, odbędzie się poświęcenie tego kościoła.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy.— Na tle Akcji Katolickiej we Włoszech, zwłaszcza w szeregach młodzieży, dochodzi nieraz do scysji pomiędzy władzami kościelnemi a państwowemi. Faszyzm dąży do opanowania wszelkich organizacyj, a wobec tego nawet organizacje o charakterze ściśle religijnym, jak organizacje, zostające pod opieką Akcji Katolickiej, uważane są przezeń jako niedozwolone. Narazie rozciągnięty został nadzór policyjny i na związki katolickie. Prasa jednak faszystowska idzie dalej i żąda innych jeszcze ograniczeń, insynuując związkom katolickim cele polityczne.— Pierwszy raz od zaboru Rzymu w dniu 20 września w Watykanie nie zaznaczono rocznicy zaboru manifestacją żałobną. Życie w Watykanie nie zostało zawieszone a Papież, jak

każdego ranka, udzielał audjencyj różnym osobistościom, a po południu przyjmował pielgrzymki. Oba skrzydła bronzowej bramy były, jak zresztą od dnia ratyfikacji traktatu laterańskiego, otwarte.

Hiszpanja. — Dd. 22—29 września rb. w Barcelonie odbył się pierwszy narodowy hiszpański kongres misyjny, w czasie którego na nowo-wybudowanym stadjonie odprawiona została Msza św., mająca charakter wspaniałej manifestacji katolickiej Hiszpanji. W uroczystości kościelnej, według obliczeń, brało udział nie mniej niż 100.000 ludzi, oraz wielka liczba duchowieństwa z całej Hiszpanji i krajów misyjnych. Jednocześnie została otwarta wielka wystawa misyjna, na której znajduje się znaczna część eksponatów, widzianych w roku jubileuszowym w Rzymie.

Francja. — D. 26.IX rb. w Paryżu odbył się wspaniały pogrzeb ś. p. Kardynała Ludwika-Ernesta Dubois, arcybiskupa paryskiego. Zmarły kardynał w życiu Francji odegrał wybitną rolę. W dużej mierze jego zasługą jest porozumienie i współżycie pokojowe Francji ze Stolicą Apostolską. Wielkiej gorliwości religijnej i świętości życia jako kapłan, był zarazem gorącym patrjotą, co podkreśla cała prasa francuska. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz i korpusu dyplomatyczuego.

Niemcy. — W pierwszym tygodniu sierpnia r. b. odbył się w Mainz drugi Zjazd Krucjaty misyjnej katolickiej młodzieży szkolnej w Niemczech. Założycielem-kierownikiem stowarzyszenia jest ks. Rudolf Schütz T. J. Dzięki współdziałaniu wielu katechetów, ruch misyjny ogarnął zachodnie, środkowe i południowe Niemcy, a prócz tego posiada grupy w Austrji, w niemieckich okolicach Czechosłowacji, oraz w Szwajcarji. Nakład pisma, wydawanego przez Stowarzyszenie, wynosi 50.000.— Według danych, dostarczonych przez prasę, poniższe czasopisma religijne katolickie mają następujące nakłady: „Bonifatiusblatt“ 450.000, „Der Volksverein“ 400.000, „Die Weltmission der katholische Kirche“ 300.000, „Das Männerapostolat“ 225.000, „Der Rosenkranz“ 133.000, „Der Sendbote de hl. Familie“ 100.000, „Kolpingsblatt“ 97.000, „Die katholische Welt“ 90.000, „Konradsblatt“ 85.000, „Altöttinger Liebfrauenbote“ 81.000, „Vergissmeinnicht“ 65.000, „Mädchenzeitung Klagenfurt“ 60.000, „Steyler Missionsbote“ 53.000, „Paulinusblatt“ 55.000, „Missionsbote St. Ottilien“ 50.000, „Maria vom Guten Rate“ 50.000, „Zweigroschenblatt“. Organ Akcji Katolickiej w Austrji (redaktor dr. Józef Garaach), wychodzi raz na tydzień w ilości 163.000 egzemplarzy; miesięcznie daje to 652.000 egz. Zatem „Zweigroschenblatt“ jest najbardziej rozpowszechnionem czasopismem katolickiem, wychodzącem na terytorjum języka niemieckiego. Z tego widzimy, iak wysoko rozwinięte jest czytelnictwo gazet wśród katolików niemieckich. — Kardynał Faulhaber i biskup Sproll z Rotenburga popierają myśl utworzenia „Zakonu dla apostołów świeckich“ z prawdziwym jednorocznym nowicjatem oraz ze ślubami. Członkowie tego zakonu po odbyciu nowicjatu wracaliby do swoich zajęć świeckich, ale nie poto, by dla siebie żyć, lecz by ratować dusze. Zadaniem ich byłoby docierać tam, gdzie nie może dotrzeć kapłan. — Od 28 sierpnia do 1 września roku bież. odbywał się we Fryburgu w Bryzgowji Zjazd katolików niemieckich. Głównym tematem obrad było zagadnienie „Ratowania rodziny chrześcijańskiej“. — Kler i ludność katolicka w Oldenburgu energicznie wystąpiła przeciwko uchwałom oldenburskiego Landtagu, zmierzającym do tworzenia szkół mieszanych pod względem wyznaniowym. Odezwa katolicka w tej sprawie kończy się zwrotem: „Precz od naszych szkół wyznaniowych, od wyznaniowego zarządu szkolnego i od wyznaniowego kształcenia nauczycieli“. — W końcu września odbył się w Monachjum kongres międzynarodowego związku urzędników chrześcijańskich. Związek powstał w 1921 r., posiada obecnie 600.000 członków i obejmuje chrześcijańskie stowarzyszenia urzędnicze z Niemiec, Austrji, Węgier, Szwajcarji, Francji, Holandji, Belgji, Polski i Czechosłowacji.

Austrja. — Według sporządzonej niedawno statstyki religijnej Wiednia za rok

1928, na 1.865.780 mieszkańców przypada 1.508.330 katolików, 89.132 protestantów, 14.911 staro-katolików, 201.513 żydów, 33.087 bezwyznaniowców i 8.807 członków różnych wyznań. — W Austrji w 90 domach i klasztorach rekolekcyjnych w roku 1928 urządzono przeszło 450 rekolekcyj zamkniętych z przeszło 16.000 uczestników. Nowoczesne duszpasterstwo, które w myśl zasad Akcji katolickiej coraz bardziej odwołuje się do współpracy apostołów świeckich, w tem rozpowszechnianiu się rekolekcyj zamkniętych znajduje poważny czynnik własnego rozwoju. Istniejące prawie we wszystkich diecezjach sekretarjaty rekolekcyjne organizują owe ćwiczenia duchowne.

Anglja. — Katolicka część ludności angielskiej nie czuje się jeszcze zupełnie swobodną i zadomowioną i dlatego aktywność jej jest ograniczona. Wzmagająca się fala pogaństwa w Anglji przynosi uszczerbek również i sprawie katolickiej. Stosunek liczebny katolików do protestantów przedstawia się, jak 1 do 20. Rok rocznie notowanych jest około 12.000 nawróceń, ale równocześnie emigracja przynosi stratę około 10.000 dusz, ponieważ dziesiątą część wychodźców stanowią katolicy. Społeczeństwo katolickie nie ma jakiegoś specjalnego związku z partjami politycznemi, a mimo to istnieje pewne niebezpieczeństwo w tem, że często sprawa katolicka jest utożsamiana przez wrogów Kościoła z kwestją irlandzką.— Według obliczenia jednego z konwertytów anglikańskich, który sam był ministrem tego wyznania, mr. Burges-Bayly, obecnie w hierarchji duchownej katolickiej w Anglji pracuje około 100 księży, byłych pastorów anglikańskich. Od czasu nawrócenia się kard. Newmana, który sam był przed tem duchownym anglikańskim, nawróciło się na katolicyzm około 800 pastorów. Od roku 1910 przyjęto ich około 222. — W związku ze stuletnim jubileuszem emancypacji katolików angielskich w Londynie dd. 13 — 17 września r. b. odbył się olbrzymi kongres katolicki.

Szwecja. — Ku uczczeniu 1100-letniego jubileuszu przybycia św. Ansgarego do Szwecji w Sztokholmie odbyły się dd. 17—19 września r. b. wspaniałe uroczystości kościelne, w których wziął udział kard. Hlond, prymas Polski, oraz kard. Faulheber z Monachjum. Uroczystości wywarły głębokie wrażenie jak na katolików, tak i na protestantów.

Szwajcarja. — Dd. 16 — 22 września r. b. odbył się w Genewie „Międzynarodowy Tydzień Katolicki". Zadanie „Tygodnia" polegało na tem, by okazać wszystkim krajom i wszystkim ludziom niezmożoną siłę katolicyzmu i by znaleźć syntezę, która mogłaby różne grupy ludzi o różnych przekonaniach społecznych, politycznych i ekonomicznych połączyć pod wspólnem hasłem dogmatu katolickiego i katolickiej nauki moralności. Przedmiotem obrad były zagadnienia wychowania, rodziny, patrjotyzmu, stowarzyszeń zawodowych, cywilizacji, organizacji międzynarodowej i t. p.— W dd. 7—10 września r. b. odbywał się w Lucernie VII zjazd katolików szwajcarskich, w którym wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób. Wśród uczestników zjazdu nie brakło wiernych, którzy przybyli z najdalszych zakątków kraju. Obrady kongresu poświęcone były Akcji Katolickiej. W olbrzymim pochodzie, zorganizowanym w kolumnach według kantonów, uczestniczyło 25.000 osób.

Czechosłowacja. — Główne uroczystości w związku z tysiączną rocznicą męczeńskiej śmierci św. Wacława rozpoczęły się w Pradze w niedzielę, dnia 22 b. m., przed południem posiedzeniem narodowego komitetu jubileuszu świętego Króla Czech. Punktem kulminacyjnym uroczystości był hołd narodu, złożony dnia 27 września o godzinie 6-ej popołudniu przed spiżowym pomnikiem Świętego na placu jego imienia. W akcie tym uczestniczyli prezydent Republiki, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, liczni goście zagraniczni oraz olbrzymie tłumy publiczności. Prezydent ministrów, Udrzał, odczytał orędzie rządowej, wyjaśniające znaczenie życia świętego Wacława dla Republiki.

Palestyna. — Według obliczeń prasy,

w czasie walk w Jerozolimie padło około 600 osób. Były pogłoski, że powstanie miało charakter religijny. Jest to wręcz nie słuszne twierdzenie. Rozruchy powstały na tle politycznym i miały na celu zamanifestowanie praw arabskich do Palestyny oraz powstrzymanie imigracji syjonistycznej, która uważana jest przez Arabów za inwazję obcego żywiołu. Fanatyzm religijny zatem walk nie wywołał, tylko je zaostrzył. Spokój przywrócono przy pomocy środków wojskowych, ale trzeba się liczyć z tem, że w dniu, kiedy wojska angielskie opuszczą Palestynę, walki wybuchną na nowo i to tem bardziej, że ludność arabska może liczyć na pomoc sąsiednich szczepów. Rozpoczęło się na nowo piątkowe obchodzenie Drogi Krzyża po ulicach m. Jerezolimy, zawieszone podczas walk. Jest to dowód, że nastąpiło chwilowe odprężenie zaognionych stosunków. Mimo to wiele osób nie dowierza obecnemu spokojowi w Palestynie. Na murach wielu domów w dalszym ciągu widzi się znak krzyża, który namalowano w początkach krwawych wypadków, dla pouczenia powstańców, że są to mieszkania chrześcijańskie. I rzeczywiście, domy chrześcijan nie doznały bezpośrednich uszkodzeń: oszczędzali je zarówno mahometanie, jak i żydzi. Obecnie rozpoczął się ostry bojkot żydów ze strony Arabów. Czyni to niemożliwy pobyt syjonistom w Jerozolimie.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gnieźnieńska i poznańska.— Zamianowany przez Episkopat Polski dyrektor Centrali Akcji Katolickiej w Polsce, ks. infułat Stanisław Adamski, objął swe stanowisko i przystąpił do czynności organizacyjnych. — Na uroczystość Chrystusa-Króla, d. 27 października, Wielkopolska przygotowuje *24-ty Dzień Katolicki.* W urządzeniu tego dnia bierze udział siedm związków katolickich archidecyzyj gnieznieńskiej i poznańskiej.

Archid. warszawska. — Warszawski oddział Związku Misyjnego Polek organizuje w początkach listopada rb. wystawę misyjną. Udział w niej, poza Związkiem Misyjnym Polek, wezmą: Sodal. św. Piotra Klawera, Zgrom. Księży Salezjanów, Pallotynów i St. Franciszkanek Misjonarek. — Dnia 27 października rb. odbędzie się w Warszawie procesjonalne przeniesienie z dworca głównego do kościoła XX. Salezjanów pod wezw. św. Rodziny przy ul. ks. Siemca cząstki relikwij błogosławionego Jana Bosko. Po drodze procesja zatrzyma się w kościele św. Krzyża, gdzie zostanie odprawiona pontyfikalna Suma. — W niedzielę, dn. 29 września rb., warszawscy przyjaciele misyj pożegnali odjeżdżających na tereny misyjne misjonarzy ze zgromadzenia XX. Salezjanów w liczbie jedenastu. Wśród odjeżdzających są: ks. Klimczyk (Indje), ks. Kuczerowski (Brazylja), ośmiu kleryków: K. Antończyk (Chile), J. Buchta (Chiny), A. Mrozek (Peru), J. Kasperczak (Peru), R. Rychłowski (Chile), W. Spinek (Chiny), F. Szymański (Chile); W. Wieczorek (Chiny) i brat Pakosz.

Diecezja płocka.—Dd. 27—29 sierpnia r. b. odbył się w Płocku zjazd Patronatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, który zgromadził około 150 osób, pracujących wśród młodzieży. Zjazd miał na względzie omówienie metod pracy nad pogłębieniem życia religijnego i kształcenia duchowego młodzieży naszej, przytem zwrócono uwagę na uświadomienie religijne wśród młodzieży przez urządzanie rdkolekcyj zamkniętych, wspólny udział w liturgji Kościoła, uroczyste nowenny do św. Stanisława Kostki, tworzenie bibljoteczek o treści religijnej, oraz wprowadzenie jednakowych książeczek do nabożeństwa.

Diecezja włocławska.—JE. Ks. Biskup włocławski d. 3 września rb. ogłosił odezwę do Duchowieństwa swej diecezji, nawołującą do zakładania stowarzyszeń robotników chrześcijańskich. Dla skoordynowania pracy nad robotnikami Ksiądz Biskup powołał specjalny Sekretarjat z ks. Stanisławem Wojsą, jako Sekretarzem Generalnym Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich, na czele.

Diecezja kielecka. — Dd. 31 sierpnia i 1 września rb. odbył się w Skale pod Ojcowem, pod przewodnictwem JE. Ks. Bi-

okupa kieleckiego „Kongres Różańcowy“, który zgromadził kilka tysięcy uczestników. Prace kongresu zmierzały do podniesienia życia religijnego oraz pouczenia, w jaki sposób Różaniec ma się przyczynić do tego celu. Uroczyste nabożeństwa, procesja różańcowa, nauki i referaty powyższy cel miały na względzie.

Diecezja chełmińska. — Dd. 17 i 18 września rb. w Pelplinie odbył się Kurs Muzyki Kościelnej. — Dd. 24 i 25 września rb. w Pelplinie odbył się kurs Homiletyczny, który zgromadził liczny zastęp księży.

Diecezja lubelska. — W końcu sierpnia r.b. odbył się w Lublinie *VIII. Tydzień Społeczny*, mający na celu zarówno pogłębienie świadomości katolickiej uczestników, jak również ożywienie życia religijnego. Na tym *Tygodniu* dokonano nowej próby, która się doskonale powiodła. Obok wspólnej Mszy św., Komunji i udostępnienia spowiedzi, obok nabożeństwa wieczornego, kierownictwo *Tygodnia* wprowadziło wieczorne nauki religijne, wygłaszane na wieczornem nabożeństwie. Przedmiotem tych nauk było życia Kościoła. — Dnia 29 sierpnia r. b. zakończył się w Lublinie Kurs Duszpasterski dla księży diecezji lubelskiej. Udział duchowieństwa był bardzo liczny.— Dnia 8 września r. b. zostało dokonane poświęcenie kaplicy wschodniej w Instytucie Misyjnym w Lublinie. Dnia 9 września rozpoczął się rok szkolny w tymże Instytucie. Oprócz dotychczasowych profesorów, ks. kan. Chwiećko i ks. kan. Wierzbickiego, w roku bieżącym będą wykładali ks. prałat Sipiagin, ks. dr. Niechaj i ks. Aleksander Krzyżanowski, dotychczasowy wik. kośc. N. Serca Jezusowego w Wilnie. — Dnia 15 września r. b. J. E. Ks. Arcybiskup Ropp dokonał konsekracji ołtarza w kośc. św. Józefata przy Instytucie Misyjnym. — Ostatniemi czasy przystąpiono do reorganizacji Wydziału Teologicznego na katolickim uniwersytecie w Lublinie. Reorganizacja ta polega na tem, że Uniwersytet będzie mógł przyjmować na czteroletni kurs teologiczny alumnów, którzy w seminarjach diecezjalnych skończyli dwuletni kurs filozoficzny. Niezależnie od tego Uniwersytet będzie posiadał dwuletni kurs teologji wyższej, na którym będzie specjalizacja i możność uzyskania stopni naukowych, zgodnie z ustawą o szkołach akademickich. Projekt takiej zmiany został chętnie przyjęty przez władze kościelne. Wprowadzenie w życie nowego Statutu będzie mogło być uskutecznione dopiero z rozpoczęciem roku akademickiego 1930/31 r., t. j. od października roku przyszłego. W roku obecnym kurs będzie trwał według starego systemu dla tych słuchaczów, którzy pozostali na kursie II. IV.—Na miejsce profesorów O. Cz. Lacrampe'a i O. Jacka Woronieckiego zostali powołani ks. Marjan Morawski T. J. i ks. dr. Jan Dąbrowski, profesor seminarjum duchownego w Lublinie.

Diecezja podlaska. — W dniu 8 września r. b. J. E. Ks. Dr. H. Przeździecki, Biskup Podlaski, wydał list pasterski do podległego sobie duchowieństwa, zachęcając je do wytężenia wszelkich wysiłków, by ulżyć niedoli i cierpieniom biednej ludności diecezji, zwłaszcza wobec zbliżającej się zimy. — W dniu 29 września rb. odbyła się w Siedlcach uroczystość dziesięciolecia sakry biskupiej JE. Ks. Dr. Czesława Sokołowskiego, Biskupa-Sufragana diecezji podlaskiej.

Od Administracji.

PWW. XX. A. K., J. S., M. T. i in.— Wszystkie zeszyty pisma wysyłamy akuratnie. Muszą one ginąć gdzieś na poczcie lub przy dostarczaniu z poczty. Prosimy w każdym wypadku o reklamacje.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok III. Wilno, dn. 25 października 1929 r. Nr. 20.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^1/_4$ strony . 12 zł
$^1/_8$ strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Pismo do Rektora Uniw. Króla St. Batorego w Wilnie z powodu 350-lecia założenia tegoż Uniwersytetu. — *Illmo et Honorabili Viro Ceslao Falkowski Wilnensis studiorum Universitatis Rectori.*—Illustrissime et Honorabilis Vir. Ex officiosis litteris, abs te haud ita pridem datis, grato animo accepit Augustus Pontifex vos in eo esse ut, trecentesimo ac quinquagesimo exeunte anno ex quo praeclara ista studio-Universitas, Stephano Poloniae Rege auctore, initium duxit, memoriam illius diei publicis sollemnibus celebretis. Quod quidem, procul dubio, peropportuno agitis consilio. Quid enim magis confert ad nobilissima Athenaei istius proposita atque incepta citatiore cotidie gradu persequenda, quam maiorum glorias memoriasque recolere eorumque egregia promerita in exemplum sibi proponere? Valde igitur vobis, de huius rei faustitate gratulatur Augustus Pontifex, cuius quidem animum grata subit recordatio se, haud multis abhinc annis, perinsigne istud studiorum domicilium libenter invisisse, quod, uti nostis, Apostolica haec Sedes, pro viribus temporumque conditione, per annorum decursum fovere non desiit. Praeterea vehementer laetatur Sunctitas Sua, quod in Wilnensi ista Academia, Theologicae institutionis traditio ac facultas feliciter redintegrata est; quandoquidem catholicae religionis praecepta, atque illa, quae humanae menti ex Evangelio profluit, lux superna, scientiarum omnium civilisque cultus praesidium sunt et ornamentum. Quapropter rei consentaneum est, ut ex huiusmodi celebratione auspicium sumatis ad maiora in dies ac feliciora incrementa assequenda; quod quidem Beatissimus Pater et vobis exoptat et a caelestium munerum Datore instanter adprecatur. — Peculiaris interea benevolentiae Suae pignus ac divinae opis conciliatrix Apostolica sit Benedictio, quam cum tibi cunctisque Universitatis istius magistris et alumnis, tum iis omnibus qui proximis intererunt sollemnibus vestris, amantissime in Domino impertitur. –

Quae tecum communicans, ea, qua par est observantia me libenter profiteor—Tibi addictissimum *(—) P. Card. Gasparri.* — Ex Aedibus Vaticanis, die 30-a Septembris 1929 a.— Za zgodność: *X. I. Świrski*, prof.

Seminarjum Rosyjskie w Rzymie. — Konstytucją Apostolską z d. 15 sierpnia 1929 r. „Quam curam" Ojciec św. urzędowo powołał do życia Kolegjum, czyli Seminarjum Rosyjskie na wzór Kolegjum Angielskiego i Niemiecko-Węgierskiego. Zadaniem tego Seminarjum będzie przygotowywanie kapłanów do pracy na terenach Rosji. Do Seminarjum będą przyjmowani „przedewszystkiem młodzieńcy z Rosji obrządku słowiańsko - greckiego, którzy pragną, za natchnieniem Bożem, krzewić wiarę katolicką wśród swoich współobywateli, jak również inni, którzy, pochodząc z jakiejkolwiekbądź innej narodowości, po przyjęciu obrządku słowiańsko-greckiego, mocno postanowią poświęcić się całkowicie pracom nad przywróceniem narodów rzeczypospolitej rosyjskiej do jednej owczarni chrystusowej". Wychowańcy tego zakładu mają studjować Filozofję i Teologję, jak również specjalne gałęzie wiedzy, w przeciągu potrzebnej, według Statutu, liczby lat. „Przedewszystkiem zaś w wychowaniu tych przyszłych głosicieli Ewangelji należy się starać, aby, będąc w gruntownej pobożności i nauce ukształconymi, zapłonęli apostolską gorliwością do pracy nad jednością katolicką i posiedli potrzebne do tego środki. W tym celu należy w wykształceniu uwzględnić historję i obyczaje Rosji i narodów w niej zamieszkałych, jak również należycie posiąść ceremonje obrządku słowiańsko-greckiego tudzież nauczyć się umiejętnie odpierać błędy tych krajów".— Ponieważ Kolegjum to powstaje na Eskwilinie w pobliżu Instytutu Wschodniego, którym kierują Ojcowie Jezuici, kierownictwo jego zostaje polecone temuż Zakonowi. Seminarjum będzie nosiło tytuł „Papieskiego Seminarjum czyli Kolegjum Rosyjskiego imienia św. Teresy od Dzieciątka Jezus", patronki Misyj katolickich, „za której wstawiennictwem ofiarowaną została znaczna suma pieniężna, wystarczająca niemal do wzniesienia i zaopatrzenia gmachu" tego Seminarjum. Specjalny Statut Seminarjum ma opracować Papieska Komisja dla spraw Rosji i złożyć do potwierdzenia Ojcu św. *(Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 577).

Uroczystość św. Marji - Małgorzaty Alacoque Panny. — Dekretem Urbis et Orbis z dn. 26 czerwca 1929 r., na prośbę wielu Kardynałów, Biskupów i przełożonych zakonnych, Ojciec św. potwierdził dla kleru całego Kościoła nowe Oficjum i Mszę na uroczystość św. Marji Małgorzaty Alacoque Panny i ustanowił ją *sub ritu duplici* na dzień 17 października, przenosząc na stałe uroczystość św. Jadwigi z tego dnia na dzień 16 października. *(Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 601—606).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie prowadzenia ksiąg metrycznych. — *Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński. — Wilno, dn. 21 października 1929 r. Nr. 3058.* — Do PWWKsięży Dziekanów i Proboszczów archidiecezji wileńskiej. — Prawo Kanoniczne (kan. 470) nakazuje proboszczom prowadzenie ksiąg metrycznych oraz przepisuje w głównych zarysach sposób tego prowadzenia i spisywania w nich aktów (kan. 777, 1238, 1103 i in.). Księgi te powinny być sporządzone z dobrego i trwałego papieru, prowadzone i utrzymywane starannie,

akty — pisane czysto i czytelnie, zwłaszcza co do istotnych szczegółów, jak np. imiona, nazwiska, nazwy miejscowości i daty. — Zdarzają się jednak dość często wypadki jak niezapisywania aktów, tak i błędnego ich zapisywania, co pociąga za sobą wiele przykrych następstw a nieraz i znaczne wydatki. — Wobec tego Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński, na mocy specjalnego polecenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropoliły, zarządza, aby PWWKsięża Proboszczowie w prowadzeniu ksiąg, co do wszelkich szczegółów, stosowali się do przepisów Prawa Kanonicznego, Państwowego i dotychczasowej praktyki, w archidiecezji wileńskiej istniejącej, zapisywali akty we właściwym czasie — bez odwlekania, przy zapisywaniu aktów jak najstaranniej, żądając od osób zainteresowanych dokumentów odpowiednich, badali i ustalali prawdziwe brzmienie i pisownię imion, nazwisk i miejscowości i zapisywali je według ustalonego brzmienia, nie przeinaczając z jakichkolwiekbądź względów — narodowościowych, politycznych lub wyznaniowych, nawet na prośbę osób zainteresowanych, wszelkich poprawek dokonywali czytelnie i omówienia ich stwierdzali podpisem i wyciśnięciem pieczęci koscielnej.—Niezapisanie lub błędne zapisanie aktu metrycznego pociągnie za sobą, stosownie do kan 2383, kary pieniężne w wysokości kosztów nowego sporządzenia lub poprawienia tego aktu do 150 zł. od jednego aktu — jeżeli opuszczenie lub błąd stał się z winy księdza, mającego obowiązek zapisać akt, 50 zł. zaś, jeżeli to nastąpiło z winy piszącego akta organisty lub kancelisty. — Zarządzenie powyższe obowiązywać zaczyna od daty ogłoszenia w *Wiadomościach Archidiecezjalnych Wileńskich.* — Nad wykonaniem powyższego zarządzenia mają czuwać Księża Dziekani.—Oficjał Sądu — *Prałat Hanusowicz.*

W sprawie nowego Rytuału.— *Kurja Metropolitalna Wileńska. — Wilno, dn. 22. X. 1929 r. Nr. 4425*— Kurja, stosownie do wydanego zarządzenia z dnia 7 listopada 1928 r. Nr. 5214 o wprowadzeniu w użycie nowego Rytuału, z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa, przypomina jeszcze raz wspomniany obowiązek Przewielebnemu Duchowieństwu Archidiecezji. — Ponadto Przewielebni XX. Dziekani mają złożyć relacje do Kurji w ciągu listopada b. r. o wejściu w życie nowego Rytuału w podległych im parafjach.— *X. A. Sawicki* Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa — Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany: ks. Władysław Mączka wik. z Parafjanowa na wik. do Brasławia dn. 14.X.29 r. N. 4274, ks. Tadeusz Sieczka wik. z N. Wilejki na wik. do kość. N. Serca Jezusowego w Wilnie dn. 14.X.29 r. N. 4275. — *X. A. Sawicki* Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Nauki i upomnienia Ojca św.

Polska pielgrzymka jubileuszowa dn. 4 października r. b. została przyjęta na uroczystej audjencji przez Ojca św. Piusa XI. Na tej audjencji Ojciec św. wygłosił do pielgrzymów polskich długą mowę. Ze względu na jej treść głęboką i zawarte wskazówki, przestrogi i

upomnienia, podajemy tu ją w całości według przekładu KAP.

„Niezwykle szczęśliwi jesteśmy, mówił Ojciec św., najmilsi synowie, widząc Was u stóp swoich, tak licznie zebranych i ożywionych tak gorącemi względem Nas uczuciami. Wymownym dowodem owych uczuć jest przedewszystkiem sama Wasza obecność w Wiecznem Mieście. Przybyliście tu z dalekich stron, pomimo licznych trudności, niewygód i wydatków, związanych z długą i uciążliwą podróżą. Przybyliście tu, aby zobaczyć Ojca Chrześcijaństwa i Zastępcę Chrystusa Pana na ziemi, otrzymać z rąk Jego ojcowskie błogosławieństwo, aby oglądać swą Macierz, św. Kościół rzymski, matkę wszystkich kościołów. Przybyliście w licznym zespole, składającym się z przedstawicieli wszystkich stanów i zawodów społecznych, zjednoczeni duchem miłości i zgody wzajemnej. Przyszli tu z Wami liczni przedstawiciele duchowieństwa polskiego, tego duchowieństwa, którego zalety poznaliśmy zbliska, duchowieństwa, na którego owocną pracę pasterską nad duszami Waszemi i nad rozszerzeniem Królestwa Bożego patrzyliśmi własnemi oczyma w miastach i wioskach polskich. A przedewszystkiem podnieść należy, że przyszliście tu z najodleglejszych zakątków Polski i ze wszystkich dzielnic Waszych, sięgających od Pomorza aż do Zakopanego, od Kalisza aż daleko poza Łuck, pod przewodnictwem licznego zastępu swych Dostojnych Pasterzy, którzy na jednej ze swych konferencyj uchwalili zorganizowanie obecnej pielgrzymki, co jest godne wielkiego uznania i pochwały".

„Dla powyższych względów niezwykle miłą dla Nas jest Wasza pielgrzymka, a w szczególniejszy sposób dla tego, że przybywacie z ziemi polskiej, którąśmy osobiście zbliska i dokładnie poznali, zwiedzając ją wzdłuż i wszerz od krańca do krańca, aż do zakątków najbardziej oddalonych, tak, że powiedzieć możemy, iż drogi kraj polski znamy tak dokładnie, jak własny kraj ojczysty."

„Nasza radość jeszcze bardziej wzrasta, gdy bierzemy pod uwagę dwie doniosłe pobudki duchowe, które Was skłoniły do przedsięwzięcia tak długiej i uciążliwej podróży. Pierwszą z tych pobudek— to wzgląd na Naszą osobę. Przybywacie do Rzymu, jako członkowie wielkiej rodziny katolickiej ze wszystkich stron świata, aby uczestniczyć w uroczystościach z okazji Naszego jubileuszu kapłańskiego, oraz aby oświadczyć, że ta uroczystość Nasza nie uszła Waszej uwagi".

„Dziękując Wam za ten dowód miłości i przywiązania, podnieść musimy inny jeszcze motyw, który Was przywiódł do Nas. Przyszliście do Miasta Świętego przedewszystkiem dlatego, by z Naszego jubileuszu uczynić swój jubileusz, przekształcając jubileusz Ojca na jubileusz dzieci. Nasz jubileusz kapłański na swój jubileusz duchowy. Przyszliście, aby skorzystać z tych nadprzyrodzonych skarbów, któreśmy ofiarowali w tym roku jubileuszowym całemu światu katolickiemu, ze skarbów wiary, prawdziwej pobożności i wspólnej modlitwy, które są tak miłe Sercu Jezusowemu, ze skarbu Sakramentów św., odpustów oraz innych pociech i pomocy duchowych".

„Z tych cennych łask i skarbów jubileuszowych moglibyście byli skorzystać, pozostając w kraju Waszym. Wy jednak woleliście dotrzeć do samego źródła, aby obficiej zaczerpnąć łask i skarbów duchowych w świątyniach i bazylikach rzym

skich, katakumbach i w innych miejscach świętych, gdzie wszystko żywo przemawia do umysłów i serc, głosząc triumf wiar[illegible] piękno życia chrześcijańskiego, [illegible] niezniszczalną moc męczeństwa [illegible] cnoty. Tu, w Wiecznem Mi[illegible] wszystko namacalnie wsk[illegible] Wam na boskie pochodzenie nas[illegible] wiary i Kościoła rzymsko-katolickiego, którego wszyscy jesteśmy dziećmi. Tu przebywa Zastępca Chrystusa Pana na ziemi, Następca św. Piotra, który niezależnie od tego, jakie imię nosi i skąd tu przybył, żywo nam przypomina i uzmysławia złoty łańcuch, wiążący nierozerwalnie nasze dzieje kościelne z dziejami Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i założyciela Kościoła, który ciągle w kolei wieków powtarza do Namiestników św. Piotra, Biskupów Rzymskich, to samo, co ongiś oświadczył Księciu Apostołów: *Ty jesteś Opoką, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go. A oto ja jestem z wami aż do skończenia świata"*.

„Do tego środowiska, obfitującego w święte pamiątki, pełnego niewysławionego uroku i nadprzyrodzonego namaszczenia i mocy przybywacie Wy, wraz z kapłanami, aby pozyskać łaski jubileuszowe i dowieść całemu światu, jak wysoko cenicie sobie dobra nadprzyrodzone i jak ściśle współdziałacie z duchowieństwem Waszem, czuwającem nad duszami Waszemi".

„To wszystko napełnia serce Nasze wielką i świętą radością, gdyż Pan Bóg najwyższą pieczę nad Waszemi duszami Nam powierzył, i w dniu sądu ostatecznego musimy za nie zdać rachunek. Czyż może być dla nas coś bardziej pocieszającego, jak Wasze usilne zabiegi i wspaniałomyślne poczynania, zmierzające do uświęcenia dusz Waszych?"

„Witamy Was w Wiecznem Mieście również, jako dzieci Polski, która od wielu wieków zajmuje tak wybitne i poczesne miejsce wśród państw chrześcijańskich i w wielkiej rodzinie narodów katolickich, co stanowi słuszną dumę i chlubę Waszą. Musimy zaraz jednak dodać, że ta okoliczność pociąga za sobą wielką odpowiedzialność. Ta wielka, święta, cenna spuścizna, jaką przekazali Wam ojcowie Wasi, a której broniliście w oczach Naszych z taką troskliwością i z takiem męstwem, mimo tylu cierpień, przeszkód i burz, które szalały nad krajem Waszym, ta święta spuścizna winna stanowić miarę i zakres Waszej odpowiedzialności, wobec Boga i Kościoła. Wiemy doskonale, że nie potrzeba Was zachęcać do tego, abyście kochali Waszą spuściznę i strzegli jej, gdyż życie Wasze jest wymownym dowodem, jak ją cenicie. Dlatego jednak, żeśmy przebywali w ciągu dłuższego czasu wśród Was, a myśl Nasza raz poraz biegnie do Waszych stron, z szczególną troską śledzimy losy i życie religijne Waszego kraju, stan Kościoła i rozwój Królestwa Bożego wśród Was, i dlatego też musimy ostrzec Was, jak ongiś Chrystus ostrzegał Apostołów, mówiąc do nich: *Czuwajcie i módlcie się. Czuwajcie,* gdyż grożą Wam niebezpieczeństwa i zasadzki podstępne. Wróg wszelkiego dobra, którego Chrystus Pan nazwał bramami piekielnemi, nie śpi, ale czuwa i działa wśród Was. Mam tu na myśli przedewszystkiem sektę masońską, która szerzy swe przewrotne zasady i zgubne wpływy również i w Polsce, usiłując w szczególności zniszczyć Waszą świętą i cenną spuściznę duchową i religijną, która stanowi moc i chlubę Waszą. Dlatego też, powtarzam, *czuwajcie,* gdyż wróg nie śpi, więc i Wam nie wolno zasypiać".

„A następnie—*módlcie się,* albo-

wiem wrogów wszelkiego dobra nie zdoła pokonać żadna ludzka siła bez pomocy łaski Bożej. Trzeba zawsze się modlić i nigdy nie ustawać. Przodkowie Wasi zostawili Wam wzniosłe wzory mężów modlitwy. Nic przeto dziwnego, że i Wy umiecie się modlić. Byliśmy świadkami, przebywając wśród Was, niejednokrotnie byliśmy wzruszeni do głębi i zdumieni gorącemi objawami Waszej pobożności i modlitwami ludu Waszego w miastach i w wioskach. A więc nie przestawajcie i teraz modlić się i czuwać. Trzeba jednak dodać jeszcze, że musimy *pracować i działać.*—Czuwać, modlić się i pracować! Przedewszystkiem czuwać, aby wiedzieć, jak pracować i w jakim kierunku działać. Następnie—modlić się, gdyż bez modlitwy bezskuteczna i nie owocna będzie praca. A modlić się należy z wielką żarliwością i ufnością, gdyż tylko od Boga spodziewać się możemy skutecznej pomocy w walce z wrogami Wiary i Kościoła; a przytem trzeba z taką energją, z takiem poświęceniem, zaparciem się siebie i z zapałem pracować i działać, jak gdybyśmy tylko na swoje siły liczyć mogli i od naszych wysiłków zależał cały rezultat naszej pracy. Tak nauczał słowem i przykładem wielki święty i wielki pracownik w Kościele katolickim, św. Ignacy Loyola".

„Zapytacie, jak mamy pracować? Co mamy czynić? Przedewszystkiem żyć prawdziwie po chrześcijańsku. Albowiem akcja—to życie. Cóż warte życie bez akcji? Czyż akcja nie jest wybitnym i głównym objawem życia? A więc trzeba pracować i działać, by rozwijać i wzmacniać życie chrześcijańskie i Wasze chwalebne tradycje religijne, które odziedziczyliście po Waszych przodkach".

„Z wielką radością i pociechą muszę stwierdzić, że Wasi Biskupi owocnie pracują w tym kierunku, gorliwie zabiegając o powstanie i rozwój tych organizacyj i poczynań społecznych, które określamy mianem *Akcji Katolickiej*. Obecnie *Akcja Katolicka* jest niczem innem, jak żywotnym objawem życia katolickiego. A przeto winni wszyscy bez wyjątku z całą energją, z zapałem, z synowską uległością współdziałać z szlachetnemi poczynaniami Waszych Biskupów i Kapłanów. Powinniście śpieszyć im z pomocą w miarę możności i każdy w swoim zakresie i w dziedzinie swej pracy: starsi i młodzi, bogaci i biedni, sfery inteligentne i lud prosty".

„Gdy każdy z Was będzie działał w miarę swych sił i zdolności. to niewątpliwie wkrótce nastaną w Polsce dla sprawy katolickiej dni triumfu i chwały, gdyż rozpoczyna się tam okres wielkiego i bogatego żniwa na polach życia katolickiego i pracy katolickiej".

„W tej myśli i z tą błogą nadzieją w duszy udzielam Wam tego błogosławieństwa, którego spodziewacie się od Nas. a którego udzielamy Wam z radością, jako uwieńczenia i znaku widomego łask jubileuszowych. Błogosławimy Wam wszystkim i każdemu w szczególności. Błogosławimy Waszej pracy społecznej i *Akcji Katolickiej,* której wielce wymownym dowodem i wyrazem są te oto sztandary organizacyj katolickich, które tu przed sobą widzę. Błogosławię wszystkim Waszym Biskupom, Kapłanom, zgromadzeniom zakonnym, mieszkańcom miast i wsi, a zwłaszcza ukochanej młodzieży, która jest przyszłością Waszego narodu. Pragniemy błogosławić drogiej Wam i Nam Polsce, jak i tym, którzy rządzą jej losami, aby się ona stała rzeczywiście, jaką być powinna również przez wdzięczność, zawsze pociechą. jedną z pociech, Serca Chrystusa-Króla.

Udzielamy wreszcie błogosławieństwa całej Waszej zmartwychpowstałej Ojczyźnie, którą oddajemy pod opiekę Serca Jezusowego, by po wsze czasy pełniła swą szczytną misję przekazaną jej przez Waszą chlubną tradycję“.

Ś. p. ks. Karol Hryniewicki, arcyb. tytul. pergeński, b. biskup wileński.

(c. d.). 9)

W roku 1915 arcybiskup Bilczewski rozpoczyna starania o posunięcie arcyb. Hryniewickiego na wyższy stopień w Kapitule Metropolitalnej lwowskiej, i oto 17 grudnia tegoż roku następuje prezenta cesarska na stanowisko prałata-kustosza w tejże Kapitule. Instytucja kanoniczna została odłożona na później i czy doszła do skutku, z pozostałych po umarłym papierów wywnioskować się nie daje.

Rok 1917 dał nową okazję szerszemu ogółowi do żywego zamanifestowania arcybiskupowi Hryniewickiemu powszechnego niemal hołdu. Był to rok pięćdziesiąty jego kapłaństwa. Arcybiskup przewidywał, że się stanie przedmiotem owacyj, a będąc zawsze bardzo skromnym, do czego poczuwał się, jako członek Trzeciego Zakonu św. Franciszka, przyjęty do tego Zakonu w Jerozolimie jaszcze w roku 1913 [1]), za wszelką cenę chciał ich uniknąć. Dlatego w rocznicę święceń nie był nawet obecny we Lwowie; uczczono więc ją tylko licznemi listami, depeszami i adresami. Arcyb. Bilczewski wystosował odręczne pismo [2]), które ze względu na treść podajemy w całości.

„Pozwolił Ci Bóg, Najczcigodniejszy Nestorze Episkopatu Polskiego, pisze arcyb. Bilczewski, dożyć radosnej chwili złotych godów kapłańskich. Pragnąłem. Ekscelencjo, żeby w dniu wielkiego Twojego święta otoczyli Cię w moim domu i złożyli hołd wszyscy Biskupi kraju. Gdy do nas przybyć nie możesz, śpieszę przynajmniej pismem powiedzieć Ci, jak bardzo Cię czcimy i kochamy. Bo też niespożyte są twoje dla Kościoła zasługi.

„Pasterz Dobry, poświęciłeś zdrowie, zdolności swoje ku obronie ukochanej Litwy. Oswobodzony z wygnania, Biskup-wyznawca miałeś już prawo do odpoczynku po latach męczeństwa. Tyś jednak w gorącem swem sercu obrał dalszą służbę i pracę.

„Szczególnie archidiecezja nasza, obok wileńskiej, najwięcej ma Ci do zawdzięczenia. Niepodobna tu wyliczyć wszystkich dobrodziejstw, których od Ciebie doznała. Wspomnę tylko, że Zazule-Kozaki winny Ci powstanie parafji, kościoła, plebanji, szkoły i ochronki. Znacznemi ofiarami dopomogłeś do wystawienia świątyń w Kniażem, Podlipcach Pustomykach. Od ust sobie odejmowałeś, żeby móc wśpierać każdą dobrą sprawę publiczną, narodową.

„Za wszystkie dobrodziejstwa, wyświadczone Kościołowi, naszej archidiecezji, za życzliwość, okazywaną mnie, niegodnemu jej arcypasterzowi, i mojemu Duchowieństwu racz, Ekscelencjo, przyjąć ode mnie, od Kapłanów, od ludu wiernego najgłębszą podziękę oraz życzenia, żeby Bóg miłosierny zachował Cię narodowi w długie jeszcze lata. Niech Najświętsza Panna, co króluje w Ostrej Bramie, uprosi też Tobie i nam wszystkim łaskę, abyśmy niezadługo oglądać mogli wolną, zjednoczoną Ojczyznę, a w niej wolny, kwitnący Kościół katolicki.

[1]) W Kustodji Franciszkańskiej Ziemi św. dnia 10. X. 13 roku.

[2]) Lwów, dn. 17 listopada 1917 r.

„Ze czcią i pokorą chylę z całą archidiecezją czoło i serce i proszę o święte błogosławieństwo, oddany Waszej Ekscelencji serdecznie sługa i brat w Jezusie Chrystusie — *Józef Bilczewski*".

Dopiero w rok niespełna potem, bo w październiku 1918 r., doręczono Dostojnemu Jubilatowi medal pamiątkowy, wykonany przez artystę-rzeźbiarza Przedwojewskiego [1]).

Czasy wojny i okupacyj ks. arcybiskup przebył we Lwowie.

Z pobytu we Lwowie wojsk rosyjskich nie pozostały żadne ślady w dokumentach; prawdopodobnie w tym czasie musiał być poza Galicją, a może tylko w Zazulach pod Złoczowem, z okresu bowiem działań wojennych na terenie Galicji Wschodniej pozostało kilka tylko przepustek na przejazd koleją ze Lwowa do Złoczowa i z powrotem, jak również kartki żywnościowe. Jaki był stosunek jego w tym czasie do diecezji wileńskiej, o której nigdy nie zapominał, trudno mieć jakieś pojęcie; z licznych jednak wycinków ze wszelkich pism krajowych i zagranicznych, które podawały jakiekolwiek wzmianki o Wilnie i Wileńszczyźnie, można wnioskować, że nigdy o niej nie zapominał.

Pierwszy raz po długich, latach bo od wyjazdu przymusowego, arcybiskup Hryniewicki przyjechał do Wilna w lipcu 1919 r. Przebył tu kilka tygodni, a pobytem tym cieszył się jak dziecko; odwiedzał kościoły, przyjmował odwiedziny znajomych i dawnych przyjaciół, żył wspomnieniami przebrzmiałych dni swoich rządów w Wilnie. Poraz drugi przyjechał do Wilna w grudniu 1921 r. i przebył tu pamiętne czasy wyborów do Sejmu Wileńskiego. Dn. 1 lutego 1922 roku, jako najstarszy poseł, otwierał Sejm Wileński, który dnia 1 marca tegoż roku wypowiedział się za wcieleniem Wilna i Wileńszczyzny do Rzeczypospolitej Polskiej. Ten okres, bardzo bogaty w przeżycia i wiele znaczące wypadki, zasługuje na dłuższe opracowanie, lecz ze względu na jego wybitnie polityczny charakter, mniej się nadaje do *„Wiad. Archid."*

W roku 1922 arcybiskup Hryniewicki przygotowywał się do wyjazdu do Wilna na uroczystość św. Kazimierza. Zaproszenie jednak nadeszło zbyt późno, o czem z pewnym żalem pisze na zaproszeniu te słowa: „Widocznie nie chciano, żebym przyjechał".

Potem jeszcze z parę razy przyjeżdzał: na koronację Obrazu M. Boskiej Ostrobramskiej i na zjazd Biskupów prowincji wileńskiej.

(c. d. n.)

X. L. Ż.

[1]) Medal sporych rozmiarów ukazuje na stronie frontowej biust arcybiskupa w profilu, wykonany według fotografji z czasów pobytu w Jarosławlu. W otoku napis: „Arcybiskup Karol Hryniewicki, b. biskup wileński". Po stronie odwrotnej widnieją zarysy bazyliki wileńskiej, u góry zaś napis: „W 50 rocznicę kapłaństwa ... 1917", a u dołu w poprzek: „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości". — Medalu tego, o ile mi wiadomo, Wilno nie posiada.

Dział porad.

W sprawie wystawienia N. Sakramentu.

Pyt. — W dekanacie brasławskim tradycyjnie, w spadku po zwyczajach diecezji kowieńskiej, istniał zwyczaj, że od rana w dnie odpustowe, od Jutrzni czy Wotywy, wystawiano Najśw. Sakrament, po Jutrzni zaś stawiano umbraculum aż do Sumy. Rozpoczynając Sumę, umbraculum usuwało się. Po Sumie dopiero zamykało się Najśw. Sakr. do Nieszporów. Na Nieszpory znowu się wystawiało.

J. E. Ks. Arcybiskup zezwolił, do wprowadzenia nowego Rytuału, zachować te zwyczaje. Obecnie Rytuał o tej sprawie, t. j.

o podobnem wystawieniu, nic nie wspomina. Prosiłbym więc o łaskawe wyjaśnienie, czy ten zwyczaj może być tolerowany nadal? O ile wiem, w archidiecezji on się nie praktykuje. Jednak kondekanalni księża jakby z niechęcią traktują sprawę zniesienia tego zwyczaju. Pragnąłbym więc mieć wyjaśnienie miarodajne, abym na najbliższej konferencji dekanalnej mógł zakomunikować swoim Konfratrom.

X. J. S.

Odp. — Zwyczaje partykularne wielu diecezyj, zwłaszcza u nas, w sprawie obrzędowej stworzyły wiele niezgodnych z prawem liturgicznem praktyk, nawet w tej dziedzinie, w której jak najmniej można się powodować zwyczajami partykularnemi. Do tej dziedziny w sposób wyjątkowy należy kult Najśw. Sakramentu i wszelkie przepisy, dotyczące tego kultu. Rytuał podaje specjalne do tego przepisy, których zachowanie obowiązuje ściślej, niż inne obrzędy; kult bowiem Najśw. Sakramentu ściślej się łączy z głównym ośrodkiem kultu katolickiego, Mszą Świętą. Św. Kongr. Obrz. w szeregu dekretów omawia najdrobniejsze szczegóły obrzędowe i podaje jasne przepisy, których zachowanie obowiązuje każdego kapłana, a szczególnie tego, który jest rządcą kościoła publicznego; bardzo też niechętnie Kongr. Obrz. zezwala na odstępstwa na rzecz zwyczajów partykularnych.

Opisany zwyczaj wystawienia Najśw. Sakramentu nietylko nie jest przewidziany w nowym Rytuale, lecz nie ma za sobą najmniejszej prawnej podstawy, wyraźnie bowiem sprzeciwia się podstawowym przepisom liturgicznym i nie może być zaliczonym do zwyczajów niepamiętnych. Należy bowiem pamiętać, że Instrukcja Klemensa XI z d. 1. IX. 1791 r. (Instructio Clementina), chociaż specjalnie ma na względzie czterdziestogodzinne nabożeństwo, jest jednak pod pewnym względem kodyfikacją przepisów liturgicznych o wystawieniu Najśw. Sakramentu wogóle; na niej opiera się wiele późniejszych przepisów w tej materji.

Otóż, podany przez WKsiędza zwyczaj jest całkiem sprzeczny z tą Instrukcją, chociażby dlatego, że nie przewiduje ustawicznej adoracji przez kapłanów albo lud, wymaganej w § 9 Instrukcji, nie ma specjalnego zezwolenia Ordynarjusza, którego wymaga Konst. Benedykta XIV *Accepimus*. Zazwyczaj tej adoracji przez kapłanów albo lud w tym wypadku niema. Zresztą zasłanianie Najśw. Sakramentu za pomocą umbraculum przewiduje się tylko podczas kazania, o ile się głosi wobec wystawienia.

Takie stałe wystawienie od Jutrzni do Sumy, a nawet w niektórych miejscach do Nieszporów, nie przewiduje żadnej czynności, dokonywanej przez kapłana w prezbiterjum przed ołtarzem wystawienia., Mam wrażenie, że ten rodzaj wystawienia jest pozostałością bardzo liturgicznego sposobu wystawienia, gdy mianowicie — odprawiano specjalną Mszę św., podczas której konsekrowano hostję do wystawienia i wystawiano ją do dłuższej publicznej adoracji w ciągu dnia lub na 40-godz. nabożeństwo. U nas taki sposób nie jest prawie znany.

Wobec tego opisany zwyczaj wystawienia żadną miarą tolerowany być nie może, jako całkiem sprzeczny z przepisami liturgicznemi, a jeżeli J. E. Ksiądz Arcybiskup zezwolił niegdyś na tolerowanie jego, to tylko chyba ze względu na mający być wkrótce wprowadzonym Rytuał, aprobowany dla całego Państwa Polskiego przez Stolicę Apostolską.

Rytuał (Tit. IX, cap. 14. n. 1) wyraźnie mówi: „Wystawienie publiczne, czyli w monstrancji, może być w dzień Bożego Ciała i w oktawie we wszystkich kościołach podczas Mszy i Nieszporów; w inne zaś uroczystości — o ile się na to posiada specjalny przywilej, albo istnieje starożytny zwyczaj; w innym wreszcie czasie być nie może bez słusznej i poważnej przyczyny, zwłaszcza publicznej, i tylko za zezwoleniem Ordynarjusza miejscowego“. [1]) Ogłoszenie Rytuału kasuje wszelkie dotychczasowe zwyczaje.

Pozwolenie na wystawienie Najśw. Sakramentu w czasie Mszy i Nieszporów nie daje prawa do trwałego wystawienia przez

---

[1]) *Rituale*, str. 509.

całą połowę dnia (od Jutrzni do Sumy); zasłonięcie bowiem za pomocą umbraculum wystawienia nie przerywa. A ponieważ zarządzenie Kurji Metropolitalnej z d. 7.XI.1928 r. Nr. 5214 nie dwuznacznie nakazuje: „Raczą WW. Księża jak najściślej przestrzegać w życiu kościelnem podane tam (w *Rituale Romanum* i t. d. *przyp. Red.*) przepisy“, jak również podane w tym numerze przypomnienie, wszelkie odchylenia od normy Rytuału jest niedopuszczalne i tolerowanem być nie może.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dnia 23 października 1929.

W połowie października rb. Wilno przeżyło dwie ciche uroczystości—trzydniówkę (17—20 października) na cześć bł. Jana Bosco w kościele św. Jana i takąż trzydniówkę (19—22 października) na cześć bł. Klaudjusza de la Colombière.

I jedna i druga uroczystość postawiła przed oczyma naszemi kapłana, któremu Kościół przyznał najwyższe honory, wyniósł na ołtarz, wskazał wiernym a szczególnie nam - kapłanom, jako wzór do naśladowania.

Bł. Jan Bosco i bł. Klaudjusz de la Colombière — są to kapłani. To nic, że jeden i drugi należy do rodzin zakonnych, znanych w Kościele. Oni są na pierwszem miejscu kapłanami, a to wiele mówi.

Pierwszy stwarza nową rodzinę zakonną, typem swego życia zakonnego mało się różniącą od życia kapłana świeckiego, drugi w Towarzystwie Jezusowem, poświęconem w wysokim stopniu pracy na zewnątrz, przygotowuje niejako nowy zastęp ludzi, specjalnie poświęcających się kultowi Najświętszego Serca Jezusowego, temu przedziwnemu apostolstwu miłości Serca Bożego.

Jeden i drugi należy do obcej nam narodowości — jeden Włoch, drugi Francuz. Jakże jednak oni są bliscy nam! Łączą nas z nimi stokroć silniejsze węzły, niż wspólne pochodzenie, niż nawet wspólność rasy — caritas Christi, dla której *„niemasz różnicy pomiędzy żydem a grekiem: albowiem jeden jest Pan wszystkich“.* [1])

Jeden i drugi „błogosławiony”, a jakaż różnica pomiędzy nimi!.... Bł. Jan Bosco cały wylany na czynienie dobrze ludziom, od głoszenia Słowa Bożego i jednania ludzi z Bogiem w Sakramencie Pokuty, aż do tworzenia stowarzyszeń robotniczych i związków zawodowych, cały się poświęca dla dobra bliźnich. Drugi, jakby w ustawicznej ekstazie zapatrzony, pod wpływem św. Marji-Małgorzaty Alacoque, w rozżarzone słońce Serca Jezusowego, umie jednak schodzić z wyżyn tej przecudnej kontemplacji, by tchnąć w świat tym żarem miłości, który zaczerpnął u ogniska Boskiego Serca.

I jeden i drugi wielki, a w połączeniu stanowią najdoskonalszy typ współczesnego kapłana.

Wiele może w każdej epoce kontemplacja. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus przez cały czas swego życia zakonnego nie wychyliła się poza mury Karmelu, a dziś rozbrzmiewa jej sławą świat cały, a „róże“, które ona na świat spuszcza, nie same tylko uzdrowienia niosą, lecz i przebogate nieraz zdobycze duchowe—uzdrowienia dusz zbłąkanych. To jednak nie wszędzie sięgnąć można samą tylko modlitwą. Świat, stawiający nieprzebyte *obstacula gratiae*, wymaga obecnie widocznego cudu, a takim cudem bywa czyn zewnętrzny dla dobra ludzkości, którego ani u źródła, ani w biegu nie zamąca egoizm, miłość własna, lub bezmyślność, słowem — czyn świętego. Bo przecież są ludzie, których działalność dla dobra ludzkości istne cuda sprawia, lecz nie zawsze towarzyszy jej trwałość i przedziwna skuteczność, bo brak im tego cudu przy tworzeniu — cudu łaski i błogosławieństwa Bożego.

Żar miłości, rozpalony w poufałem przestawaniu z Chrystusem i czyn ofiarny, bezinteresowny, miłością owiany, wytwarza moc, której się oprzeć trudno, i dlatego on zdobywa wiele.

Takie przykłady, jak bł. Jana Bosco

---

[1]) Rzym. 10. 12.

i bł. Klaudjusza de la Colombière, my — kapłani sami sobie stawiajmy przed oczy i naszym wiernym, a im bliżej one są do nas pod względem czasu, tem lepiej my je rozumiemy, tem większą mają dla nas siłę pociągającą.

Jeszczeby lepiej było, gdybyśmy się żywiej zajęli sprawą naszych świętych. Czy są dostatecznie znani—św. Kazimierz, św. Stanisław Kostka, bł. Andrzej Bobola, św. Józafat? Cośmy zrobili dla podniesienia ich kultu i znajomości wśród mas? Czy się nie spotykamy z pytaniem: „Czy święci byli tylko na Włoszech, Francji, słowem — poza naszą ziemią?"

A tylu przecież ostatniemi czasy mieliśmy postaci wybitnych: Wanda Malczewska, o. Rafał Kalinowski, o. August Czartoryski, o. Honorat, arcyb. Bilczewski, matka Siedliska, a chociażby znany w naszej archidiecezji Józef-Melchjor Fordon, zgasły in odore sanctitatis w Grodnie, i wielu, wielu innych, o których wiemy wszyscy, a jednak mało się o nich mówi i pisze?...

Przebrzmiałe uroczystości wileńskie powinny nas zachęcić nietylko do popularyzacji świętości bł. Jana Bosco i bł. Klaudjusza de la Colombière, lecz i do badań nad swojemi wybitnemi postaciami...

X. A. N.

Uroczystości Uniw. Stefana Batorego w Wilnie. — 9—11 października rb. odbyły się okazałe uroczystości w związku z 350-letnią rocznicą powstania Uniwersytetu w Wilnie i 10-letnią wskrzeszenia. D. 9.X. odbyła się Msza św. żałobna w kośc. św. Jana za dusze rektorów i profesorów Uniwersytetu, łącznie z pogrzebem prochów Joachima Lelewela. Mszę św. celebrował J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita Edward Ropp.—D.10.X. J.Em. Kard. Dr. August Hlond, Prymas Polski, odprawił w Bazylice Metropolitalnej uroczystą Mszę św. z powodu uroczystości jubileuszowych. Kazanie wygłosił JE. Ks. Dr. Antoni Szlagowski, Biskup - Sufragan warszawski. Na nabożeństwie był obecny p. Prezydent Rzeczypospolitej, Senat uniwersytecki i delegaci Uniwersytetów polskich i zagranicznych, którzy przybyli na uroczystości uniwersyteckie. — D. 11 października, w dzień inauguracji roku akademickiego, uroczystą sumę w kość. św. Jana odprawił JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita Wileński, kazanie wygłosił JE. Ksiądz Dr. Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski.

Zebrania środowe u Arcypasterza.— D. 23 października rb. o g. 7 wiecz. odbyło się pierwsze po ferjach letnich zebranie środowe Księży w apartamentach JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. Odtąd te zebrania będą się odbywały regularnie we wszystkie środy o g. 7 wiecz.

J. Em. Ksiądz Prymas Polski w Wilnie i archidiecezji. — Z powodu uroczystości uniwersyteckich JEm. Ksiądz Kard. Dr. August Hlond, Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, Prymas Polski, zabawił kilka dni w Wilnie, odwiedził kilka kościołów i zakłady salezjańskie; d. 12 października pociągiem porannym udał się do Grodna, Różanegostoku, Białegostoku i Goniądza, wszędzie owacyjnie witany przez licznie zgromadzoną ludność.

Ze statystyki uniwersyteckiej. — Na ogólną liczbą studentów—3177—wubiegłym roku akademickim katolików było 1975. Wydział teologiczny liczył 166. Dyplomów na wydziale teologicznym wydano 12 i 1 doktorat zagraniczny nostryfikowano.

Kapituła Metropolitalna Wileńska.— D. 15 października rb. odbyło się pierwsze po ferjach posiedzenie Kapituły Metropolitalnej. Pomiędzy innemi sprawami, omawiano art. 172 Statutu, nakazujący kanonikom honorowym, „na znak łączności z Kapitułą... wnosić do kasy kapitulnej... każdego roku 10 zł. pol. i odprawiać jedną Mszę św. za dusze zmarłych kanoników", oraz art. 179 tegoż Statutu, nakazujący, stosownie do kan. 415, § 2, n. 3 K. P. K., Kapitule Metropolitalnej odprawiać w Bazylice „za zmarłego kanonika honorowego... jeden Nokturn z Laudesami i Mszą śpiewaną". Rzecz oczywista, obowiązki te pociągają za sobą wzajemne świadczenia; dlatego wszyscy kanonicy honorowi w początku każdego roku winni są wnieść do kasy kapitulnej, na ręce ks. prałata Adama Sawickiego, 10 zł. Jednocześnie przypomina się, że jeszcze nie

wszyscy Księża Kanonicy honorowi nabyli nowy Statut, jak również nie wnieśli opłat rocznych. — Tegoż dnia o godz. 9 m. 30 z rana odbyła się Msza św. kapitulna. -- D. 24.X. rb. odprawione zostały w Bazylice egzekwje ze Mszą św. za duszę ś. p. ks. Antoniego Czerniawskiego, kan. hon. Kapit. Metr.

Triduum na cześć bł. Jana Bosco.— D. 17—20 października rb. w kośc. św. Jana odbyło się triduum z powodu beatyfikacji bł. Jana Bosco, Założyciela Zgromadzenia OO. Salezjanów i Córek N. Marji Panny Wspomożycielki. W kościele św. Jana w te dni były wystawione do publicznego uczczenia relikwje Błogosławionego, wieczorami odbywały się nabożeństwa, które odprawiali II. EE. Ksiądz Biskup Michalkiewicz i ksiądz Biskup Bandurski, z kazaniami, które wygłosił ks. kan. Leon Żebrowski na tematy: *świętość bł. Jana, działalność religijna i działalność społeczno - dobroczynna.* Dnia 20 października Sumę uroczystą odprawił JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita, kazanie zaś wygłosił ks. kan. Karol Lubianiec. O godz. 1 tegoż dnia odbyła się uroczysta Akademja, a wieczorem przeniesiono relikwje Błogosławionego do kość. św. Stefana i Opatrzności Bożej.

Triduum na cześć bł. Klaudjusza de la Colombière T. J. — Dd. 19 — 22 października r. b. w kościele św. Kazimierza odbyło się uroczyste triduum z powodu beatyfikacji bł. Klaudjusza de la Colombière, znanego krzewiciela kultu Najśw. Serca Jezusowego i spowiednika św. Marji-Małgorzaty Alacoque. W ciągu triduum w wielkim ołtarzu był wystawiony obraz Błogosławionego. Nabożeństwa odprawiali II. EE. Księża Biskupi. Kazania wygłosili ks. prof. Krysa, O. Wilk Franciszkanin i ks. kan. Adam Kuleszo.

Sodalicja św. Piotra Klawera. — D. 20 października r. b. o g. 8 zrana w kaplicy M. B. Dobrej Rady w kośc. św. Jana została odprawiona Msza Sodalicyjna; wieczorem zaś o g. 6-ej w sali przy kośc. św. Jana — wieczór misyjny, na który się złożyły deklamacje, śpiewy i t. d.

Zebrania Zarządów Lig parafjalnych w Wilnie. — Z inicjatywy Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej dn. 16 bm. odbyło się zebranie Rad i Zarządów Lig parafjalnych m. Wilna. Po referacie ks. prał. Olszańskiego o stanie organizacyjnym Ligi Katolickiej, oraz o niebezpieczeństwach, jakie zagrażają religji i Kościołowi w Polsce, zebrani postanowili dążyć do przyśpieszenia stworzenia przy Archidjecezjalnej Lidze Katolickiej związków Stowarzyszeń parafjalnych niewiast i mężów katolickich. Postanowiono również, by w niedzielę, dnia 27 października r. b., we wszystkich parafjach, urządzić dzień propagandy akcji katolickiej. Zebrania odpowiednie zwołać mają Ligi Parafjalne. Jest rzeczą pożądaną, by na zebraniach wygłoszono referaty o znaczeniu akcji katolickiej oraz, w miarę możności, zorganizować należy kolportarz dobrej gazety i książki.

Rekolekcje zamknięte w Wilnie. — Wobec licznych zapytań oraz w związku z informacją podaną w Nr. 18 *Wiad. Archid.* o rekolekcjach zamkniętych, Sekretarjat Generalny Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej komunikuje, że za wikt, mieszkanie i obsługę niewiasty płacą dziennie 4 zł., mężczyźni zaś 5 zł. Za kierownictwo rekolektanci składają dobrowolną ofiarę na zakład odnośnego zakonu. — Kandydaci z prowincji mają przedstawić polecenie swego proboszcza. Uprasza się również o wcześniejsze skomunikowanie się z Sekr. Gen. Arch. Ligi Kat.

„Betanja". — Uzupełniając sprawozdanie z posiedzenia Zarządu „Unitatis" podane w Nr. 17 — 18 *Wiadom. Archidiec.*, Zarząd Związku Kapłanów „Unitas" ma zaszczyt poinformować wszystkich WW. Księży, że, stosownie do rozporządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa naszego Metropolity, w „Betanji" zarezerwowano kilka pokoi, przeznaczając je specjalnie dla przyjezdnych Księży, którzy zamierzają dłużej zabawić w Wilnie. Dojazd do „Betanji" bardzo łatwy: z dworca kolejowego wsiada się na autobus Nr. 3 i bilet się bierze do ulicy Zacisze; do drugiego autobusu przesiada się przy cerkwi Romanowskiej na W. Pohulan-

će, ten autobus dowozi do ul. Zacisze, a stąd kilka tylko kroków ul. Zacisze do „Betanji“. Zawsze tam się znajdzie dla przyjezdnych Księży i pokój wolny, i pościel czysta, i stosownie do życzenia utrzymanie całodzienne. Z centrum miasta, z rozmaitych punktów, również autobus Nr. 3 (trójka) o każdej porze, co kilka minut, idzie do ulicy Zacisze; więc komunikacja między śródmieściem a „Betanją“ dziś jest bardzo łatwa i dogodna, *X. K. L.*

Z Towarzystwa walki z żebractwem. — W dniu 22 b. m. J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński dokonał poświęcenia czterech sal odremontowanych w Dobroczynności Wileńskiej staraniem i kosztem Tow. walki z żebractwem. Jednocześnie ks. kan. Adam Kuleszo, wice-prezes Stowarzyszenia Społecznej Pomocy Biednym, zdał sprawę z działalności Towarzystwa od chwili jego powstania, t.j. od szczęśliwie rzuconej inicjatywy przez J. E. Ks. Arcybiskupa, czyli od kwietnia 1928 r. do 1 października rb. Ze sprawozdania wynikło, iż Zarząd Towarzystwa dążył do osiągnięcia rejestracji ubogich m. Wilna, doraźnej pomocy tym biednym i zdobycia lokalu dla umieszczenia żebraków. Za ten czas Zarząd udzielił zapomogi doraźnej zł. 9000 w 940 wypadkach, zarejestrował 350-ciu ubogich, których ubóstwo zostało sprawdzone, a z których 132 trudniło się żebraniną i wreszcie w porozumieniu z Wil. Tow. Dobroczynności odremontował własnym kosztem 4 sale przy ulicy Wileńskiej 23 na 65-ciu pensjonarjuszy. W najbliższym czasie Zarząd Społ. Pomocy Biednym zamierza odremontować 2 duże sale, mające mniej więcej pomieścić również około 60-ciu osób. Za czas sprawozdawczy. t. j. od chwili założenia Tow. do dnia 1-X r. b., Zarząd zebrał z dobrowolnych ofiar społeczeństwa 17.494 zł. 20 gr. Suma powyższa została wyrozchodowana na doraźne zapomogi, a w głównej swej części na remont sal i na zaopatrzenie ich w potrzebny dla pensjonarjuszy inwentarz.

Łukonica (dekan. słonimski). — Od 22 do 28 września rb. odbywały się w Łukonicy misje, które prowadzili księża Misjonarze z Wilna, z ks. Fr. Matelskim na czele. Udział w misjach wzięła cała parafja, chociaż jest b. rozlegała, a katolicy rozproszeni pomiędzy inowiercami. Na półtoratysięczną parafję — 1100 osób było u spowiedzi św. w ciągu tygodnia misyjnego, Komunji św. udzielono 2500, z „prawosławja“ nawróciło się 6 osób.

Ś. p. ks. Władysław Brodowski. — 30. VIII. r. b. zmarł w Trzciannem ks. Władysław Brodowski, mansjonarjusz miejscowy. Ur. ks. Brodowski w Grodzieńszczyźnie w r. 1864, nauki pobierał w gimnazjum grodzieńskiem, do Seminarjum w Wilnie wstąpił d. 9. XI. 1883 r., d. 1. XI. 1887 r. został wyświęcony na kapłana w Kownie. Kolejno był wikarjuszem u św. Rafała w Wilnie, w Oszmianie, Zdzięciole, w Suchowoli i Knyszynie. D. 20. VIII. 1893 został naznaczony na p. o. prob. w Giełczynie, krótko sprawował obow. prob. w Szereszewie. W roku 1897 ciężko zapadał na chorobę nerwową, która go pozbawiła możności zajmowania stanowiska odpowiedzialnego w duszpasterstwie, to też odtąd, z wyjątkiem jednego roku (1907) wikarjatu w Żołudku, był mansjonarzem w Zabłudowie, Knyszynie, Dobrzyniewie, Jasionówce i Trzciannem. Wskutek nieuleczalnej choroby wiele cierpiał.

R. in p.!

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Organizacja życia somodzielnego w „Cità di Vaticano“ szybko postępuje naprzód. Cały szereg zamierzono nowych budowli, wprowadzane są różne instytucje, jak np. stacja telegraficzna, obsługa sanitarna niezależnego terytorjum, stacja radjotelegraficzna i t. p. Przymus skolny obowiązuje dzieci od 6 do 14 roku życia. Gubernator Serafini projektuje wybudowanie dla terytorjnm watykańskiego własnej szkoły.—Lato tegoroczne Ojciec św. Pius XI spędził w murach Watykanu. Ojciec św. cieszy się stale dobrem zdrowiem, bardzo dobrze wygląda i pełen jest niezmożonej energji i zapału do pracy.—K.A.P.

podaje, że rok jubileuszowy został przedłużony do dnia 30 czerwca 1930 r. Do tego więc czasu przedłużono możność uzyskania jubileuszowych odpustów. Uczynił to Ojciec św. przez wzgląd na niezliczone pielgrzymki, tłumnie przybywające z całego świata do Rzymu na uroczystość papieskiego jubileuszu kapłańskiego.—Dd. 21—22 września rb. odbył się w Rzymie doroczny kongres Związku katolickich mężczyzn włoskich. Związek ten powstał w roku 1922 i liczy obecnie 3.000 oddziałów ze 100.000 członków. Główny referat nosił tytuł: „O obowiązkach katolików po porozumieniu Włoch ze Stolicą św.“. Obowiązki te są: popieranie zamierzeń rządu, zmierzających do zapewnienia liczebnego wzrostu ludności, pojednanie klas, walka z niemoralnością.—W tych dniach przybyła do Rzymu delegacja chrześcijańskich zawodowych związków robotniczych, która w dniu 24 b. m. miała być przyjęta na audjencji przez Ojca św. Delegacja ta ma wręczyć Ojcu św. adres, zawierający zasadnicze projekty rozwiązania szeregu kwestyj, dotyczących położenia socjalnego i spraw związków zawodowych. Delegacja będzie prosiła Ojca św. o aprobatę tych projektów. W skład jej wchodzą przedstawiciele polskich, francuskich, belgijskich, szwajcarskich, węgierskich, holenderskich, austryjackich i niemieckich związków zawodowych. — Dn. 21. X. r. b. została otwarta w Rzymie konferencja Episkopatu ruskiego w domu głównym Tow. Jezusowego. Konferencja odbywa się pod przewodnictwem JE. Ks. Arcybiskupa Szeptyckiego, metropolity lwowskiego. W konferencji bierze udział 11 biskupów a mianowicie: 5 z Małopolski, 2 z Rusi Podkarpackiej, Administrator Apostolski z Backu (Jugosławja) i 2 Ordynarjuszy ruskich, ks. Bohaczewski i ks. Tukacz, rezydujący w Stanach Zjednoczonych oraz Ordynarjusz ruski, rezydujący w Kanadzie, ks. Budka, jak również konsekrowany dnia 20.X. r. b. biskup-sufragan lwowski, JE. ks. Jan Buczko, bp. tytul. Cadi. Przedmiotem konferencji ma być jedność rytu, karność, liturgja, celibat, obowiązujący duchowieństwo, i sprawy finansowe.

Hiszpanja. — Hiszpański kongres misyjny w Barcelonie zamknięty został uroczystą pontyfikalną Mszą św., której wysłuchali król, wielu arcybiskupów i biskupów, liczni ministrowie, oraz tłum wiernych, złożony przeszło ze stu tysięcy osób. — W połowie września r. b. odbył się w Toledo zjazd duchownych doradców „tygodni społecznych“ w Hiszpanji. Zadanie konsultorów społecznych: polega na tem, by organizacjom społecznym, zapewnić jednolitość działania, by im zagwarantować ducha apostolstwa i gorliwości, by wreszcie zharmonizować ich pracę z autorytetem kościelnym. W rezolucjach końcowych domagano się m. in., by cała praca społeczna w Hiszpanji poddana została kierownictwu katolickiemu i by w Madrycie założono bibljotekę i archiwum dokumentów Akcji katolickiej. Ponadto projektowano zakładanie przez doradców duchownych miejscowych kół studjów oraz stworzenie narodowej wyższej szkoły Akcji katolickiej dla osób świeckich.

Francja. — Duchowieństwo diecezji Rouen utworzyło stowarzyszenie obrony czci kapłańskiej, „Union de défense sacerdotale“. Według statutu, stowarzyszenie to wzięło sobie za cel „bronić czci swych członków przed indywidualnemi i zbiorowemi atakami, oszczerstwami lub obrazami, bez względu na ich źródło i charakter“.—Według agencji „Telunion”, w kołach katolickich Alzacji i Lotaryngji panuje przekonanie, że między rządem francuskim a Watykanem toczą się rokowania, które jakoby dobiegają już końca i mają poważnie wpłynąć na ukształtowanie się stosunku państwa do Kościoła. Szczególniejsze ustępstwa ze strony Francji mają polegać na tem, że do szkół państwowych wprowadzona zostanie nauka religji, którą będą wykładali księża. Za tę cenę Rzym ma jakoby wyrazić zgodę na nowe uregulowanie stosunków w Alzacji i Lotaryngji.—*La Vie Catholique* pisze o wzorowej parafji w Paryżu, której założycielem jest msgr. Fillon, świeżo konsekrowany na biskupa Langres. Chodzi tu mianowicie o parafję Saint-Leon w dzielnicy Dupleix. Liczy ona 18.000 wiernych. Kościół parafjalny

wzniesiony został w centrum parafji. Naprzeciwko kościoła stoi dom parafjalny; zawiera on wielką salę teatralną, opatrzoną we wszystkie nowoczesne urządzenia techniczne, oraz posiada nowoczesną instalację świetlną. Posiada nadto 12 sal na zebrania, oraz kort tenisowy, urządzony na dachu. O fundusze, potrzebne na utrzymanie tego wszystkiego, troszczy się specjalny komitet, w którym biorą udział wszystkie wybitniejsze panie z parafji. W domu parnfjalnym urządzane są często odczyty i to nie wyłącznie religijne, lecz także ogólnokształcące. Dzięki im udało się stopniowo zainteresować sprawami religijnemi szereg rodzin, które dawniej obojętne były względem religji i wcale do kościoła na nabożeństwa nie uczęszczały.—Według danych, zebranych przez O. Gemelli'ego, rektora katolickiego uniwersytetu w Medjolanie, do roku 1905 zdarzyło się w Lourdes niemniej, niż 2.500 cudów. Od roku 1905 do dnia dzisiejszego liczba ich wynosi bez mała drugie tyle.

Belgja. — W końcu września r. b. odbył się w Lowanjum siódmy tydzień misyjno-naukowy. Obrady tego tygodnia poświęcone były wyświetleniu i zbadaniu przeszkód, jakie piętrzą się przed apostolatem misyjnym w poszczególnych częściach świata. W pracach tygodnia wzięło udział przeszło 350 misjonarzy z 35 zakonów i kongregacyj, należących do 20 różnych narodów. Jako nowość, na szczególne podkreślenie zasługują referaty o muzyce tubylców w krajach misyjnych i o możliwości stosowania jej przy nabożeństwach.

Litwa. — Pisma ponoszą, że na Litwie dość pomyślnie rozwija się Akcja Katolicka, której deiałalność jednak nie identyfikuje się z działalnością Chrześcijańskiej Demokracji. — 22 sierpnia r. b. zmarł w Strasburgu proboszcz niedzingowski, ks. Leon Ejdymtt. Ur. w r. 1892 w Płungianach, na Żmudzi, Seminarjum ukończył w Wilnie w r. 1919, był wikarjuszem w Koleśnikach i Święcianach.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — *Muzyka kościelna*, miesięcznik, wychodzący w Poznaniu, podaje pismo J. Em. ks. kardynała Hlonda, wystosowane do organizatorów kongresu muzyczno-liturgicznego, który się odbył w Poznaniu. W pismie tem czytamy pomiędzy innemi te pełne praktycznego znaczenia słowa: „Jestem zdecydowanym zwolennikiem, pisze Ks. Prymas, ruchu liturgicznego, bo mojem zdaniem jednym z powodów dzisiejszej płytkości religijnej i zobojętnienia dla wiary jest nieznajomość treści i ducha liturgji katolickiej. Pojmuję atoli to uświadomienie jako wprowadzenie duszy w bogactwo i pełnię myśli bożych i kościelnych, zawartych w liturgji, a nie jako pilnowanie li tylko zewnętrznych przepisów liturgicznych. Ruch liturgiczny to nie kwestja języka w nabożeństwach lub rozkwitu chorału gregorjańskiego. Jego właściwym celem powinno być takie przejęcie wiernych znaczeniem liturgji wogóle i poszczególnych obrzędów kościelnych, iżby cały rok żyli duchem tajemnic bożych i przepiękną myślą liturgiczną Kościoła. Jednakże ruch liturgiczny nie może zastąpić katechizmu, ani być główną i jedyną szkołą etyki katolickiej i ascezy. Uświadomienie liturgiczne należy jednak do całokształtu wykształcenia katolickiego. Więc trzeba liturgję wszystkim tak uprzystępnić, aby ją pojęli. Trzeba jej piękności tak przedstawić, aby je wszyscy pokochali. Trzeba ukrytą w obrzędach myśl Kościoła tak wyłożyć, aby do niej umysłem i sercem przylgnęli".

Archid. lwowska — Dn. 15—18 października rb. odbył się we Lwowie kurs duszpasterski archid. lwowskiej, który zgromadził przeszło 200 uczestników. — Dn. 24 listopada r.b. Kapituła Metropolitalna Lwowska obchodzi 500-lecie swego istnienia.

Archid. warszawska. — W dniach 17, 18 i 19 listopada rb. odbędzie się w Warszawie II-gi ogólnopolski kongres Stow. Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie". Kongres będzie przeglądem sił młodych katolików, których organizacja

grupuje w swym łonie już nietylko młodzież akademicką, lecz i koła senjorów, koła młodzieży szkolnej i koła młodzieży pracującej.

Diecezja włocławska. — J. E. Ks. Biskup Włacławski wydał orędzie do podwładnego sobie Duchowieństwa i wiernych w sprawie uroczystości św. Stanisława Kostki i popierania Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Orędzie powyższe ma być odczytane we wszystkich kościołach diecezji dn. 10 listopada r. b. Ks. Biskup stawia przed młodzieżą, jako wzór do naśladowania postać i życie świętego Młodzieniaszka i jego dewizę: „Do wyższych rzeczy stworzonym*, oraz zachęca młodzież, aby zapisywała się do Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Diecezja lubelska. — Dn. 13 października odbyło się otwarcie roku akademickiego na Uniwersytecie Lubelskim. W kaplicy uniwersyteckiej Mszę św. odprawił i przemówienie wygłosił J. E. ks. Biskup Marjan Fulman, kanclerz Uniwersytetu; ks. rektor dr. J. Kruszyński zdał sprawozdanie z ubiegłego roku, prof. L. Białkowski wypowiedział wykład o Długoszu. Jak ze sprawozdania widać, w ub. roku otrzymało dyplomy na wydziale prawno - ekonomicznym i humanistycznym 49 osób, a na wydziale teologicznym i prawa kanonicznego udzielono 9 doktoratów i 12 licencjatów. Do seminarjów zakupiono książek za cztery tysiące złotych.—Od roku 1927 odbywają się w Lublinie wspólne miesięczne adoracje kapłańskie, cieszące się wielkiem powodzeniem. Na konferencjach tych bywa zwyczajnie głoszona odpowiednia nauka, poczem rozmyślanie wobec wystawionego Najśw. Sakramentu, wreszcie błogosławieństwo. W bieżącym roku szkolnym pierwsza adoracja odbyła się w dn. 18 b.m.

Diecezja podlaska. — W dniu 8 b.m. minęło dziesięć lat od wskrzeszenia skasowanego przez rząd zaborczy Podlaskiego Seminarjum duchownego. Celem upamiętnienia tak wielkiego w rozwoju diecezji dnia, urządzono nader uroczystą akademję w Janowie Podlaskim, siedzibie wyższego Seminarjum duchownego. Ten jubileusz uświetnili swą obecnością Najdostojniejsi Pasterze: J. E. Ks. Biskup Marjan Fulman z Lublina, J. E. Ks. Biskup Stanisław Łukomski z Łomży, J. E. Ks. Biskup Diecezjalny Dr. Henryk Przeździecki, J. E. Ks. Biskup Dr. Czesław Sokołowski, delegaci Kapituły Katedralnej Siedleckiej, Kolegjaty Janowskiej oraz przedstawiciele duchowieństwa parafjalnego.

Diecezja Chełmińska — Dnia 8 października rb. odbył się w Grudziądzu jednodniowy kurs katolickiej pracy charytatywnej na Pomorzu. Na kurs przybyło około 200 osób. Wygłoszono referaty: *Miłosierdzie chrześcijańskie i jego wykonanie, Współpraca Stow. Pań Miłosierdzia z władzami i instytucjami opieki społecznej, Apostolstwo Pań czynnych* i *Sprawy organizacyjne.* Kurs ten niezawodnie znacznie się przyczyni do coraz większego ożywienia tego tak potrzebnego działu pracy i sprawi, że od dnia kursu rozpocznie się pochód zorganizowanej pracy charytatywnej, ujęty w Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego, na wszystkie miasta i wioski Pomorza.

Od Administracji.

PWW. XX. A. K., J. S., M. T. i in.— Wszystkie zeszyty pisma wysyłamy akuratnie. Muszą one ginąć gdzieś na poczcie lub przy dostarczaniu z poczty. Prosimy w każdym poszczególnym wypadku o reklamacje, pod koniec bowiem roku może zabraknąć numerów.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok III. Wilno, dn. 10 listopada 1929 r. Nr. 21.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^1/_4$ strony . 12 zł
$^1/_8$ strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Instrukcja dla PPWW. Ordynarjuszy diecezjalnych o Rosjanach, powracających na łono Kościoła.— Edito in *Actis Apostolicae Sedis* (6 Februari 1929, pag. 94) Pont. Commissionis Pro Russia decreto „De Russis ad Catholicam Ecclesiam redeuntibus", nonnulli locorum Ordinarii mature huic Commissioni significandum curaverunt se recte vim et mentem intellexisse decreti, utpote debitam in re tanti momenti cautelam praescribentis, praesertim cum de personis vel parum notis vel prorsus ignotis agatur. Obiecerunt tamen aliqui aditum sive ad Pontificiam Commissionem sive ad Legatos Apostolicos plerumque, maxime in casibus urgentioribus, impossibilem evadere vel saltem *in mora,* uti aiunt, non deesse periculum.—Quapropter rogaverunt ut sibi necessariae et opportunae traderentur agendi normae quibus in bonum animarum, nulla interposita mora quae ipsi dissidentium conversoni obesset, ministerium suum explere valerent.—Laetatur quidem haec Pontificia Commissio tanta Ordinariorum in fratres nostros separatos, carissimos sane, cura et sollicitudine; finem autem et mentem eiusdem Decreti confirmat fuisse debitam commendare prudentiam, ut quaevis causa praecidatur Ecclesiam Catholicam calumniis afficiendi, quasi ipsa fratrum nostrorum adversa fortuna abutens eos ad se attrahere studeat. Quapropter admirabilem Ordinariorum zelum in Russos, quos idem Summus Pontifex tanta prosequitur caritate, magnopere laudat atque commendat, iisque normas quae sequuntur, non pro clericis tantum sed etiam pro laicis attendendas tradit. — **I. — De laicis.**—Edicit Pontificia Commissio, cum de laicis agatur, Episcopi esse potestatem non in casibus urgentioribus tantum sed et ordinariis eos admittendi et recipiendi in Ecclesiae Catholicae unitatem, dummodo eos qui admitti postulant ita noverit ut prudens iudicium de recta animi dispositione deque sufficienti circa Fidem et Ecclesiam Catholicam cognitione efformare possit.—In memoriam revocanda sunt de validitate Baptismi et Confirma-

tionis dissidentium responsa et decreta S. Officii.—Praestat vero exquirere utrum in schismate matrimonium contraxerint, quo modo, coram quo, utrum habita dispensatione super aliquo impedimento, qui eam indulserint. Cuius fuerit alter coniux religionis; utrum celebratum matrimonium solutum fuerit, quibus causis et a quo; utrum novum contraxerint matrimonium. Denique omnia ita investigare oportet ut comperiatur quodnam matrimonium validum sit. — Item prudenti atque circumspecta investigatione explorandum est utrum causae et argumenta, quibus ad unitatem Ecclesiae inducti sunt spiritualia et supranaturalia, an mere humana sint, prouti praesens eorum egestas et inopia: hoc enim in casu potius essent pro posse adiuvandi atque fratrum caritati valde commendandi. Interdum autem ne reiiciantur neve derelinquantur, sed prudenti committantur sacerdoti qui ipsos catholicam doceat doctrinam, praesertim de unitate Ecclesiae, de Romani Pontificis primatu, de Immaculata Virginis Conceptione, de Purgatorio, etc. — Cum sufficienter instructi atque dispositi inveniantur, de ritus electione sunt monendi, quin contra eorum propensionem ad latinum ritum assumendum eos inducere praesumatur. Satius erit dignitatem et pulcritudinem Orientalium rituum explicare, quid Ecclesia catholica de ritibus iisdem sentiat et doceat, et quantum iis favere studeat. Si quis tamen e Russis, omnibus recte perpensis. ritui latino adhaerere maluerit, eidem adscribi poterit. — Formulam abiurationis et Fidei professionis ad Episcopos in quorum dioecesibus frequentes habitant Russi et etiam ad alios Ordinarios qui petierint, remittendam curabit haec Pont. Commissio. His itaque normis obtemperantes non tenentur Rev-mi Ordinarii in singulis casibus huic Commissoni recurrere. — Qui cum satis noverint personas de quibus agitur, nec non si casus ferat, statum earum domesticum, atque prudens efformaverint iudicium de earum recto bonoque animo et consilio, deque sufficienti dispositione et doctrina, uti supra dictum est, possunt et debent ad unitatem Catholicae Ecclesiae eas admittere tum in casibus consuetis tum, immo ratione fortiori, in urgentioribus, exempli gratia cum sit celebrandum matrimonium, servatis iis quae in abiuratione et mixtis nuptiis Apostolica Sedes servanda constituit. — Sciant tamen Rev-mi Ordinarii hanc Pontificiam Commissionem semper esse paratam ad qualiacumque, circa Russos in Ecclesiam Catholicam recipiendos dubia vel quaesita examinanda atque solvenda. Dum zelum prudentem Ordinariorum iterum atque iterum laudat, eos vehementer hortatur haec Pont. Commisio, ut singulari studio christianae puerorum et adolescentium russorum institutioni incumbant, cum ipsi animos ad verum et bonum procliviores habeant. Ordinarii autem quotannis de iuniorum reditu ad Ecclesiam Catholicam doceant Pont. Commisionem, nec non de alicuius pueri vel adolescentis ad statum ecclesiasticum amplectendum propensione. — **II. — De clericis, scilicet sacerdotibus et diaconis.** — Maiore procedendum est cautela si de sacerdotibus vel diaconis agatur; non diffidendi causa, quod absit omnino, sed quia in clericis diuturnior requiritur institutio; resque est graviore cura attendenda, praesertim quod ad futurum tempus attinet. Experientia enim numquam his in rebus nimiam adhiberi prudentiam docuit.—Itaque praeter diligentiorem ampliorem que inquisitionem quam, congrua congruis referendo, pro laicis requiritur, cer-

tiores fiant Ordinarii de eorum ordinatione, studiis; quae idiomata loqui legere scribere valeant, et quali perfectione: utrum latinam ita calleant linguam ut possint praelectionibus S. Theologiae dogmaticae et moralis aliquo cum profectu interesse. — Requiratur etiam cuius hierarchiae vel fractionis hierarchicae quisque subditus fuerit, utrum decursu temporis de una ad aliam transierit. An protestanticae sectae adhaeserit eidemve adscribi conatus sit. Utrum post ordinationem sacram absque ministerio ecclesiastico, tamquam laicus vixerit. — Inquisitio insuper fiat circa uniuscuiusque mores et vitae probitatem. Qua expleta inquisitione Ordinarius casum huic referat Commisioni vel si res urgeat, Apostolico in regione Legato, qui iuxta peculiares normas sibi ad rem traditas sese geret. — De clericis in Ecclesiam Catholicam admissis Ordinarii hanc Pontificiam Commissionem mature monebunt.— Datum Romae, ex Secretaria Pontificiae Commissionis pro Russia, die 26 Augusti anno 1929.—*A. Card. Sinecro*, Praeses. — *C. Margotti*, Secretarius. *(Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 608).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Kazania katachizmowe na rok 1930. — *Arcybiskup-Metropolita Wileński. — Wilno, dn. 5. XI. 1929 r. Nr. 4599.* — Nawiązując do zarządzenia mego z dnia 20 listopada 1929 r. Nr. 4904, niniejszem przypominam PPWW. Księżom Proboszczom i Rektorom kościołów publicznych oraz wszystkim Kapłanom archidiecezji naszej, aby i w następnym roku kościelnym, od pierwszej niedzieli Adwentu zaczynając, w ciągu dalszym głosili kazania katechizmowe, zachowując te same prawidła, które we wspomnianem zarządzeniu zostały obszerniej wyłuszczone. Nie podając w tym roku ściśle określonego rozkładu materjału kaznodziejskiego, ani też tematów na poszczególne niedziele, by dać przez to każdemu Kaznodziei większą swobodę w traktowaniu pojedyńczych części nauki wiary, niniejszem polecam, aby PPWW. Księża od I niedzieli Adwentu tego roku rozpoczęli wykład nauki katolickiej *o Kościele Chrystusowym*, i w dalszym ciągu—o ustanowieniu, urządzeniu i prawdziwości Kościoła, o Głowie Kościoła na ziemi (zwrócić uwagę na herezję wschodnią), o Biskupach i Kapłanach, o jedności, świętości, katolickości i apostolskości Kościoła, o nieomylności Kościoła i Papieża, o członkach Kościoła, o prawach Kościoła: nauczania, rządzenia i uświęcania, o stosunku Kościoła do państwa i innych społeczności ludzkich. W naukach o Kościele należy podkreślać stosunek i powinności poszczególnych członków tego Kościoła doń, zasługi Kościoła względem ludzkości w jej celach i życiu doczesnem, zarządzenia Stolicy św., dotyczące zagadnień życia współczesnego i t. p. — Po wyczerpaniu nauki o Kościele, należy przejść do *katolickiej nauki moralnej*, a więc, omówiwszy krótko zagadnienia wstępne, jak —cel człowieka, czyny ludzkie, prawo, sumienie, obszerniej wyłożyć *przykazania Boże, kościelne,* naukę o cnotach, obowiązkach i grzechach. — Jak sposób traktowania poszczególnych kwestyj, tak również i porządek zostaje do uznania PW. Księży, byleby każde kazanie zawierało w sobie pewną całość zakończoną i należycie wyświetlającą poruszaną prawdę. — Źródłem, które każdy, przy opracowaniu kazania, powinien mieć pod ręką, ma być Teolo-

gja Dogmatyczna i Moralna. W definicjach, podziale i wyjaśnieniach poszczególnych części nauki katolickiej wskazanem jest posługiwanie się powszechnie przyjętemi krótkiemi lub obszerniejszemi podręcznikami katechizmowemi.—Poza temi źródłami, można się posługiwać naukami i kazaniami katechizmowemi ks. Stagraczyńskiego, Zollnera, Guillois'a, Gaume'a, Schmida; wiele tez pożytecznego materjału można znaleźć w *Kazaniach Katechizmowych* ks. Józefa Kłosa (t. I, którego nowe wydanie wkrótce się ukaże), jak również w *Katechezach* ks. H. Stieglitza, *Katolickim Katechizmie Ludowym* ks. Spirago.—Do nauki o moralności katolickiej można się posługiwać również *Kazaniami Katechizmowemi* ks. J. Kłosa (t. II), *Kazaniami katechizmowemi o przykazaniach Boskich* ks. Jana Doroszyńskiego (Lwów 1927). Do ilustrowania kazań przykładami, mogą służyć zbiory przykładów, poza biblijnemi, ks. Franciszka Spirago i ks. Józefa Makłowicza (t. I, IV, V). Dla nadania kazaniom większej aktualności, można korzystać z takich prac, jak ks. Bougaud *Kościół* i *Życie chrześcijańskie*, ks. Cathreina *Katolicki pogląd na świat* (przekład ks. A. Kuleszy, str. 242 — 591), ks. Morawskiego *Wieczory nad Lemanem*, Cathereina *Filozofja moralności, Akcja Katolicka* — zbiór kazań, wydanych z polecenia J. Em. Kardynała-Prymasa Hlonda, *Książnica Akcji Katolickiej* w Krakowie, z broszur w *Głosach na czasie*, jak np. ks. K. Kantaka: *Kościół a państwo*, ks. B. Chełmińskiego: *Nieomylność Kościoła katolickiego*, ks. St. Wesołowskiego: *Poza Kościołem niema zbawienia*, ks. Bartynowskiego *Apologetyka* i w. inn. Do nauk o herezji wschodniej można korzystać z katalogu, podanego przez księgarnię św. Wojciecha w Wilnie: *Literatura dla katolików obrządku wschodniego*. — Zasadniczo każdy z PWKs. powinien dążyć przedewszystkiem do tego, aby przez spełnienie swego wysokiego urzędu kaznodziejskiego osiągnąć należyte oświecenie szerokich mas naszych wiernych, jak i pojedyńczych słuchaczy, w rzeczach wiary i moralności katolickiej, wykształcenie ich sumień, wychowanie chrześcijansko-obywatelskie, zaprawienie w cnocie i pobożności oraz wprowadzenie na szczytne drogi doskonałości chrześcijańskiej. — **Romuald** Arcb.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, ks. Apolinary Aleksandrowicz, wik. z Wawiórki, przeniesiony na wik. do Parafjanowa d. 6. XI. r. b. N. 4624. — *X. A. Sawicki* Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

DLA MISYJ.

Jest na świecie pokaźna liczba agencyj prasowych, i zdawałoby się, że dzisiejszy świat nie może się bez nich obyć. Mamy agencje przynoszące prawdziwe wiadomości, mamy też z pokrojem tendencyjnym. W każdym razie mamy tyle rozmaitych agencyj tego rodzaju, że one mniejwięcej zaspakajają potrzeby. Te wszystko atoli agencje: *Times, Stefani, Pat* i tutti quanti, zajmują się sprawami doczesnemi, od najidealniejszych do najcodzienniejszych.

Jeżeli jednakowoż pomyślimy nad tem, że dzisiaj prąd niesie

ludzkość w kierunku zrzeszeń, to niepodobna nie domagać się ośrodków, któreby nas pouczały o sprawach wyższych, duchownych, dotyczących życia Kościoła katolickiego. Przecież na świecie niema zjednoczenia, wzgl. zrzeszenia, liczniejszego i jednolitszego, jak Kościół katolicki z swą organizacją i z swymi wiernymi. To też istnieją po wszystkich krajach agencje katolickie, posiada też Polska swą „Katolicką agencję prasową (KAP)", która donosi o bieżących sprawach Kościoła katolickiego.

Ale Kościół katolicki nie zamierza się zacieśniać w liczbie obecnie istniejących 300 miljonów katolików. Kościół św., pod przewodnictwem swej Głowy widzialnej, Papieża, zapuszcza się w coraz dalsze zagony, mianowicie — na olbrzymich terenach krajów misyjnych. My zaś, katolicy, tworzący jedną potężną rodzinę, pragniemy, aby to nasze zrzeszenie coraz więcej się powiększało, mnożyło, potęgowało, pragniemy mianowicie, idąc za wskazaniami Głowy niewidzialnej a najwyższej Kościoła, t. j. Chrystusa Pana, oraz za wołaniem Głowy widzialnej Kościoła, aby te 800 miljonów pogan stały się członkami Kościoła katolickiego, a tak aby ich pociągnąć do naszego zrzeszenia. Jeżeli się jeszcze zastanowimy, że to zrzeszenie nie dotyczy tylko życia doczesnego, ale też wiecznego, a zatem że to zrzeszenie dzisiaj już liczebnie największe, ale że in speculo aeternitatis jest ono pod względem rozciągłości i trwałości jedynem i najpotężniejszem, wówczas dopiero wyda się nam tem zrozumialszem takie zainteresowanie o dalszych zdobyczach Kościoła św., mianowicie na dalekich terenach misyjnych. Interesują nas sprawy, odgrywające się na łonie rodziny, interesować nas tem więcej powinny sprawy, rozgrywające się na łonie tej wielkiej rodziny duchowej, jaką się nam przedstawia Kościół katolicki, do którego należymy. A żeby te pożyteczne wiadomości dawać wiernym, założono przed trzema laty w Rzymie agencję pod nazwą „Agentia Fides", skąd szerzą się rozmaitemi korytami wiadomości na świat cały. Wystarczy powiedzieć, że A. F. posiada w Indjach 36 korespondentów, w Indochinach 9, w Chinach 71, w Japonji 12, w Oceanji 23, w Afryce 34, w Ameryce 38, zaś specjalnych korespondentów 70, razem 353 korespondentów. Trudno o lepiej obsługiwaną agencję prasową.

Podczas kongresu włoskich dziennikarzy katolickich, jaki odbywał się w Rzymie od 24 do 26 czerwca r. b., polecał Mgr. Zanin kierownik narodowego biura włoskiego Agencji *Fides*, aby prasa zechciała więcej uwzględniać komunikaty A. F. Na to bardzo ciekawą a zarazem głęboką odpowiedź dał przewodniczący Kongresu, hrabia Dalla Torre, dyrektor *Osservatore Romano,* w tych słowach: „Agencja *Fides* jest sobie sama poleceniem, jest ona bowiem gałęzią, złączoną z Papieskiem Dziełem Rozkrzewiania Wiary, ona bardzo leży na sercu Ojcu św., jak wogóle wszystko, co dotyczy ruchu misyjnego, ma ona na celu rozsiewanie myśli misyjnej, która w szczególniejszy sposób jest myślą katolicką i apostolską, ostatecznie dlatego, że komunikaty, pochodzące z tej agencji, są w wysokim stopniu interesujące, żywe, poruszające i bardzo urozmaicone; z tych to powodów mogłyby one bardzo korzystnie zastąpić niejedne powieści romansowe, z któremi tak często spotykamy się w naszych gazetach".

Poza agencją *Fides*, sprawie misyjnej służą jak wiadomo, różne

zrzeszenia promisyjne. Jego Świętobliwość Ojciec św. Pius XI, nie przestając błagać o pomoc na misje, i znowu wysłał w świat wezwanie, w którem ponownie wskazuje na to, że jest jego wyraźnem życzeniem, aby trzy misyjne dzieła papieskie, to jest: *Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Dzieło św. Dziecięctwa P. Jezusa* i *Dzieło św. Piotra Apostoła* dla kształcenia Kleru krajowego, nietylko wszędzie zaprowadzano, ale aby też one stały pomiędzy dziełami misyjnemi stanowczo na pierwszem miejscu, jednocześnie podaje jasno wskazówki skojarzenia tych trzech dzieł misyjnych między sobą oraz uchwalą ostateczny tekst Statutu *Pap. Dzieła św. Piotra Apostoła.* Ojciec św. spodziewa się, że wobec nowych wskazówek sprawa niesienia pomocy misjom tem żwawiej się potoczy.

A my kapłani, sacerdotes — sacrum dantes, pójdziemy za głosem Ojca św.; to nasz święty i miły obowiązek. Czy go spełniamy? Tak — o ile go poznamy. Zatem starać się winniśmy coraz to więcej poznawać te święte sprawy, aby móc także i innych za sobą pociągać. Co to radość, gdy możemy innych prowadzić do zbawienia, a tutaj innych przyuczać, aby i ci do zbawienia bliźnich się przyczyniali, a tak by się szerzyło Królestwo Boże!

Idąc za głosem Papieża spełniamy swe najświętsze posłannictwo, dla którego Syn Boży sam zstąpił na ziemię, że pomagamy rzucać sieci piotrowe coraz dalej, aż w kraje misyjne, pogańskie. A właśnie w obecnych czasach Bóg najwidoczniej daje poznawać, że teraz czas do nawrócenia świata pogańskiego i do tego wzywać raczy naszej nędznej pomocy.

Co za łaska Boża! Nie odrzucajmy jej!

W tym czasie w wielu miejscach urządza się *Dzień Misyjny.* Starajmy się wszędzie go urządzać, aby *dzień* ten, w myśl Ojca św., godnie obchodzić ku pożytkowi misyj.

Ks. K. Bajarowicz,
Prezes Krajowy P. D. R. W.
na Polskę.

Ś. p. ks. Karol Hryniewicki, arcyb. tytul. pergeński, b. biskup wileński.

(c. d.). 10)

Przed osobami zaufanemi ks. Arcyb. Hryniewicki niejednokrotnie się wyrażał, że chciałby zamieszkać w Wilnie na stałe, żeby tu „złożyć kości“. Czy brak odpowiednich warunków, czy obowiązki w Kapitule i kurji lwowskiej, czy też inne jakieś przyczyny stanęły tej chęci na przeszkodzie, nie wiadomo. Było to wprawdzie jeszcze w latach 1919—21; później już do tej myśli więcej nie wracał, owszem — zaznaczał nawet, że do Lwowa się przywiązał i chciałby tam być do końca życia. Pozostał więc na stałe we Lwowie, tembardziej że tu miał serdecznie oddanych sobie przyjaciół wśród członków Kapituły Metropolitalnej; ze Lwowa też łatwiej mógł wyjeżdżać do swych umiłowanych Zazul, jak również łatwiejszą miał komunikację z Europą i już utartą drogę do Ziemi Świętej, którą czternaście razy w życiu swem odwiedził nietyle dla studjow lub ciekawości, ile jako pobożny pielgrzym, ofiarując Bogu te swoje pobożne wyprawy za swą byłą diecezję i jej kapłanów. Poraz ostatni był w Ziemi Świętej w roku 1926. Wybierał się jeszcze w listopadzie 1928 r., lecz dojechał tylko do Krakowa,

skąd miał podążyć dalej, lecz w drodze zaniemógł, z czego się wywiązała długa choroba, która się skończyła po kilku miesiącach śmiercią.

Od czasów sejmu wileńskiego, w którym odegrał tak wybitną i niemal decydującą rolę, Arcybiskup Hryniewicki zaczyna brać żywszy udział w życiu politycznem kraju, zwłaszcza w tych sprawach, które dotyczyły Wilna i byłej jego diecezji wileńskiej. Polityka, wprawdzie, nigdy nie była jego rolą i od czynnej polityki stronił, zawsze zaznaczając, że się na tem nie zna. To jednak ile razy trzeba było zabrać głos w sprawach Wilna lub wziąć udział w poczynaniach, mających na względzie dawną jego stolicę biskupią, tyle razy widzimy go w pierwszych szeregach. Tak zwane „dni wileńskie“, urządzane we Lwowie, Warszawie, Lublinie, Poznaniu i innych miejscowościach, nie obeszły sie bez jego przynajmniej moralnego poparcia. W pozostałych papierach znajdujemy kilka listów z zaproszeniami na „dni wileńskie“, lub z wyrazami uznania i hołdu dla Arcybiskupa Hryniewickiego, „jako najdostojniejszego przedstawiciela Wilna“.

W tymże czasie Arcyb. Hryniewicki okazuje wydatne poparcie licznym pracom społecznym i oświatowym wileńskim; znajdujemy bowiem nazwisko jego na listach członków i ofiarodawców wielu instytucyj społecznych, oświatowych i dobroczynnych. Oddział wileński „Tow. Opieki Kulturalnej nad Polakami, zamieszkałymi zagranicą“ dn. 23.II-23 r. dziękuje mu za hojną ofiarę na cele T-wa. „Polska Macierz Szkolna“ jeszcze w kwietniu roku 1921 zalicza go w poczet swoich członków honorowych. Od czasu do czasu przesyła Arcyb. Hryniewicki znaczniejsze ofiary na cele dobroczynne m. Wilna.

Jego była diecezja nie zapomina też o swoim Arcypasterzu. W kwietniu 1923 roku wypada czterdziesta rocznica jego sakry biskupiej. Pierwsi złożyli mu życzenia z tej okazji księża Biskupi, zgromadzeni na posiedzeniu Komitetu Biskupów dnia 24 kwietnia w Poznaniu. W odpowiedzi na te życzenia Arcybiskup przesłał podziękowanie na ręce Kardynała Dalbora tej treści: „Nieskończenie wdzięczny Eminencji za tak serdeczne życzenia i względy, proszę przyjąć wyrazy nałgłębszej czci i uwielbienia. Niech Boski Duszpasterz otoczy Episkopat Polski opieką swego Najświętszego Serca“. Znajdujemy dalej kilka listów z wyrazami czci i hołdu od mieszkańców Wilna i diecezji. W czterdziestą zaś rocznicę ingresu do Katedry Wileńskiej Grodno przesłało mu dnia 10 maja 1923 roku depeszę tej treści: „W czterdziestą rocznicę wstąpienia na stolicę Wileńską niezapomnianemu do dnia dzisiejszego Pasterzowi za pracę i męstwo ślemy hołd wdzięczności— Grodnianie“. Na tę depeszę Solenizant nadesłał d. 11 maja odpowiedź w tych słowach: „Kochanym moim Grodnianom za cenną pamięć stokrotne dzięki i błogosławieństwo serdeczne“. D. 25 maja tegoż roku prezydent m. Wilna, p. Bańkowski, przesłał w imieniu miasta depeszę z życzeniami i wyrazami czci.

Po tym czterdziestoletnim jubileuszu biskupstwa, obchodzonym z wielką skromnością, Arcyb. Hryniewicki ostatnie lata życia spędza w ciszy, zamieszkując stale we Lwowie. Jeszcze raz bierze żywy udział w życiu m. Wilna, mianowicie w czasie uroczystości koronacyjnych obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Ostatni raz wówczas

Wilno oglądało go w okazałym stroju biskupim i podziwiało jego wytrwałość i niezmożone wiekiem i stanem zdrowia siły.

Jak już zaznaczyłem wyżej, ostatnio zaniemógł Arcyb. Hryniewicki w listopadzie 1928 roku i z małemi przerwami chorował aż do śmierci. Całkowita jednak świadomość i przytomność umysłu nie opuszczała go niemal aż do samego zgonu. Ks. Prałat Czajkowski, który otaczał go serdeczną opieką, mówi, że Arcyb. cały czas się modlił i poświęcał się rozmyślaniom pobożnym, wszystkie swoje modlitwy i cierpienia ofiarując za Kościół, Ojczyznę, przedewszystkiem zaś za archidiecezję wileńską i jej kapłanów. Najzupełniej zdawał sobie sprawę, że się zbliża koniec pracowitego i pełnego cierpień życia, i z całkowitym spokojem myślał o tym końcu, dając otoczeniu ostatnie swe zlecenia.

(Dokończ. n.). 304

X. L. Ż.

Precz z pozostałościami niewoli!

Na pierwszej „środzie” u J. E. Arcypasterza w Wilnie omawiano sprawę przywrócenia dawnego i przez prawo kościelne przepisanego sposobu odnoszenia Najśw. Sakramentu do chorych.

Rządy zaborcze, usiłując wtłoczyć objawy życia religjinego w cztery ściany świątyń, powoli usuwały wszelkie zewnętrzne manifestacje religijne, nie licząc się z tem, że kraj i lud, od setek lat katolicki, religji i objawów kultu nie uważa za rzecz, z którą się trzeba kryć. W tępieniu tych objawów gorliwie pomagało rządowi zaborczemu duchowieństwo „prawosławne“, które, nie rozumiejąc całkiem kultu Najśw. Eucharystji, usiłowało przez to zabić go i u katolików. Ofiarą tych usiłowań na pierwszem miejscu padło otwarte noszenie Najśw. Sakramentu do chorych. Jeszcze w pierwszej połowie zeszłego stulecia policja odbierała od księży zobowiązania na pismie, że nie będą nosili otwarcie Najśw. Sakramentu do chorych. Potem weszło to w powszechny zwyczaj w całym zaborze rosyjskim. Znalazły się też i racje do wytłumaczenia tego sposobu noszenia Najśw. Sakramentu, mianowicie, obawa profanacji.

Oczywiście, przewrotność i głupota ludzka, a nienawiść szatańska do Kościoła i jego życia zawsze i wszędzie znajdzie sposób na zbezczeszczenie znienawidzonych świętości, a w naszych czasach i warunkach może jeszcze więcej, niż w czasach niewoli. To jednak nas nie powinno powstrzymywać od przestrzegania przepisów, czego nam obecnie nikt nie zabrania. *Rytuał* [1]). (Tit. IV., cap. 4) mówi: „Odnosić ten Najświętszy Sakrament z kościoła do prywatnych domów chorych należy w odpowiednim stroju, pod czystem nakryciem, publicznie i ze czcią... Zawsze ze światłem poprzedzającem.— Prywatnie zaś, czyli skrycie, nie powinno się nosić Komunji św. do chorych, chyba że tego wymaga słuszna i racjonalna przyczyna“. To samo mówi Prawo Kan. (kan. 847).

Obecnie tych słusznych racyj, co dawniej, u nas niema. Obawa profanacji była i jest zawsze, lecz to nie powinno nas powstrzymywać, gdyż racje, przemawiające za zachowaniem przepisu (przypomnienie wszystkim o potrzebie zaopatrzenia się na śmierć, cześć Najśw. Eucharystji i t. p.), są silniejsze. W tymże rozdziale *Rytuał* podaje szczegółowo

---

[1]) Str. 163.

ceremonje, które należy przy tem zachować. Zasadniczo chodzi o to, żeby było wiadomo, że kapłan niesie Najśw. Sakrament; a więc aby niosący Najśw. Sakrament do chorego piechotą był w komży, na którą może włożyć płaszcz, latem—bez pokrycia głowy, zimą w birecie, i miał posługacza z latarnią, mającą świecę woskową. O ile zaś jedzie, może nie mieć posługacza, lecz ostrzegać winien przechodniów dzwonkiem, może też być w birecie. W Krakowie nawet w powozie kapłan jedzie tylko w komży, oczywiście, latem.

W jedną tedy ze „śród" u Arcypasterza uznano za właściwe powrócić pod tym względem do praktyki, przepisanej przez prawo, oraz uprzedzić o tem wiernych z ambony.

Oby to wyszło od maiorem Jesu Christi in Eucharistia gloriam i rzetelny pożytek wiernych!

X. H. J.

Dział porad.

W sprawie akcji misyjnej.

Pyt. — Niedawno otrzymaliśmy zawiadomienie, że w archidiecezji powstało jeszcze nowe Dzieło misyjne pod tytułem *św. Piotra Apostoła dla wychowania kleru tubylczego*. Mamy więc już kilka podobnych Dzieł i niewiadomo, do którego się z nich brać.

Coby „*Wiad. Archid.*" radziły z tej wielkiej liczby Dzieł wybrać? Skąd brać materjał do nauk i przemówień na zebraniach?

X. K. M.

Odp. — Jeżeli chodzi o Dzieła misyjne, to na terenie archidiecezji naszej nie jest ich tak wiele, jak P. W. Księdzu się wydaje. O ile mi wiadomo, mamy *Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary*, *Sodalicję Klawerjańską*, *Dzieło Dziecięctwa Jezus* i *Dzieło św. Piotra Apostoła dla wychowania kleru tubylczego*. Są podobno jeszcze jakieś pomniejsze, lecz one nie figurują na liście znanych w archidiecezji instytucyj, popierających ewangelizację świata.

Specjalnie naszą miejscową instytucją jest *Pobożne Stowarzyszenie dla Misyj Wewnętrznych*. Ma ona wyraźnie określony cel i zakres działalności, a szczegółowa *Instrukcja*[1]) wskazuje, w jaki sposób należy ją zakładać i prowadzić. Co do tego Stowarzyszenia, powiedziałbym jedno, że ono jest koniecznem w każdej naszej parafji. Specjalne warunki, w jakich się znajduje Kościół w naszym kraju, jak również zadania, które ma przed sobą, czynią to Stowarzyszenie niezbędnem. Jest ono jeszcze nowem i dlatego może za mało uświadamiamy sobie jego zadania i często bierzemy zbyt jednostronnie. Gdy jednak to uświadomienie nastąpi, dopiero wtedy okaże się cała jego aktualność.

Z wyliczonych wyżej Dzieł najbardziej w naszych warunkach nadaje się i najbardziej jest zrozumiałem *Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary*, czyli *Stowarzyszenie Rozkrzewiania Wiary*, dla tej prostej racji, że jego cele i organizacja najłatwiej trafia do przekonania ogółu, jak również i dlatego, że ono najogólniej a jednocześnie najprościej ujmuje zadania akcji misyjnej.

Z tem Stowarzyszeniem łączy się ściślej *Dzieło Najśw. Dziecięctwa Jezus*, które daje możność zbliżenia do akcji misyjnej całych zastępów dziatwy szkolnej i pozaszkolnej i uświadomienia jej w sprawach, związanych z ewangelizacją świata.

W wielu miejscowościach archidiecezji naszej bardzo się przyjęła *Sodalicja św. Piotra Klawera*, mająca za zadanie popieranie specjalnie misyj afrykańskich.

Dla ułatwienia sobie pracy w akcji misyjnej, warto się posługiwać pismem, wydawanem w Poznaniu (Ostrów Tumski 1) przez ks. Kazimierza Bajerowicza, prezesa Krajowego Papieskiego Dzieła Rozkrzew. Wiary pod tytułem *Roczniki Rozkrzewiania Wiary*. Wiele materjału do przemówień na zebraniach członków podają *Misje Katolickie* (Kraków). Przemówienia i nauki na zebrania *Stow. Mis. Wew.* powinny mieć nieco

[1]) Nowe wydanie *Instrukcji* można nabyć W kurji Metrop.

inny charakter i tu można prowadzić nawet wykłady apologetywne. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dnia 7 listopada 1929.

Mniej więcej w tym czasie w wielu miejscach naszego kraju odbyła się, odbywa, albo się jeszcze odbędzie zbiórka na rzecz misyj. W naszej archidiecezji w szczególniejszy sposób to się nie zaznaczyło. Nie jest to, oczywiście, dowodem braku zrozumienia wielkiego znaczenia akcji misyjnej; robimy bowiem i nie mało dla idei misyjnej, może tylko brakuje nam akcji bardziej planowej i zorganizowanej, jak rówyież brak tego podkreślania udziału wszystkich w tej akcji.

Każda akcja o tyle większe wydaje plony, o ile nietylko się wyczuwa jej potrzebę, lecz i widzi się jej realne skutki: *exempla trahunt.* Otóż tych przykładów nam brakuje, a brakuje ich dlatego, że akcja misyjna jeszcze nie weszła dostatecznie w program naszych prac kapłańskich, i nieraz nie zdajemy sobie sprawy z tego, co się u nas na tem polu robi i z jakim skutkiem.

Ostatniemi czasy było parę prób w tym kierunku; nie umiałbym nawet dokładnie powiedziec, gdzie i jak. Skutek był świetny, mianowicie — zainteresowanie szerokich kół olbrzymie i realny wynik nie do pogardzenia. W Wilnie również niedawno Sodalicja Klawerjańska urządziła w kośc. św. Jana wspólne nabożeństwo, a po południu „wieczór misyjny" z odczytem, deklamacjami, śpiewem itp. Zapowiedź tego obchodu mieliśmy w prasie miejscowej; sprawozdania nie było, a może je przeoczyłem. A mojem zdaniem, to sprawozdanie jest konieczne, byłoby ono zachętą dla innych. I nietyle tu chodzi o uzbierane kwoty pieniężne z tego rodzaju imprez, bo trzeba pamiętać, że zazwyczaj środki na cele misyjne powstają z groszowych ofiar; chodzi tu raczej o przyszczepienie w organiźmie społecznym idei szerzenia Królestwa Chrystusowego na ziemi. Idea ta jest wprost niezbędną dla utrzymania wysokiego poziomu zainteresowań sprawami wyższemi w każdem społeczeństwie i podniesienia poziomu uczuć religijnych w narodzie. A wszak nam, kapłanom, o to bardzo chodzić powinno.

W szeregu enuncjacyj Stolicy Apostolskiej, a zwłaszcza dwuch ostatnich pontyfikatów, sprawa akcji misyjnej została szeroko i wyczerpująco omówiona. Stolica Apostolska wydała szereg zarządzeń, zdążających do uregulowania tej akcji w całym Kościele i do zapewnienia tą drogą stałej subwencji licznym placówkom misyjnym w krajach pogańskich i heretyckich. Potrzeby tych placówek są olbrzymie. Niestety, fundusze są bardzo skromne, i gdyby nie poświęcenie misjonarzy katolickich, gdyby te placówki trzeba było utrzymywać, jak się utrzymują placówki protestanckie, tobyśmy i dziesiątej części ich utrzymać nie mogli. W roku 1928 nasze misje miały tylko 120.283.235 franków, gdy protestanckie 1.422.737.125 franków.

A wszak obowiązek nawracania niewiernych na nas wszystkich leży. *Euntes docete* — obowiązuje wszystkich, a wszczególności nas, kapłanów, i to nietylko do głoszenia nauk z ambony do ludu wierzącego i już ochrzczonego, lecz i do tych, o których Zbawiciel mówi dalej: *baptizantes eos.* Gdy nas Bóg nie powołał na niezorane jeszcze pola pod uprawę, lecz dał nam grunt, gdzie *alii laboraverunt,* my zaś *in labores eorum* weszliśmy, mamy obowiązek nietylko uprawiać otrzymaną rolę, lecz i przyczyniać się do uprawy i zasiewu tamtej niezoranej lub zachwaszczonej i wyjałowionej przez błędy heretyckie.

Rozporządzamy dzielnemi do tego środkami: mamy wiernych, którzy chętnie słuchają o sprawach misyjnych, mówmy o tem do nich; mamy dusze pobożne, które rozumieją i biorą do serca wszystkie potrzeby Kościoła, polecajmy ich modlitwom tę jedną z największych potrzeb; widzimy wśród młodzieży i dziatwy wybrane dusze, które jakby się wyrywały na te pola pracy Chrystusowej, dajmy im możność pójścia w szeregi pracowników misyjnych.

Ale o wszystkiem tem trzeba mówić, głosić, do tego nawoływać, bo wszak *messis multa.* Podobno, nasz wiek to wiek misyj. Baczmy, żeby naszej pracy tam nie zabrakło.

X. A. N.

Wyjazd J. E. Księdza Arcybiskupa. — D. 5 listopada r. b. J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita wyjeżdżał na posiedzenie Komisji Prawnej Komitetu Biskupiego do Warszawy.

Kapituła Metropolitalna. — D. 5 listopada r. b. odbyło się zwyczajne posiedzenie Wileńskiej Kapituły Metropolitalnej, na którem omawiano, między innemi, sprawę sprowadzenia zwłok ś. p. Ks. Arcyb. Karola Hryniewickiego do Wilna, jak również wmurowania tablicy pamiątkowej w Bazylice Metropolitalnej ś. p. Ks. Biskupowi Stefanowi Zwierowiczowi. — Na uroczystości, związane z obchodem 500-lecia Kapituły Metropolitalnej Lwowskiej, został wydelegowany ks. kan. Karol Lubianiec.

Seminarjum Metropolitalne Wileńskie. — Seminarjum Metropolitalne liczy obecnie wszystkich 149 alumnów, w tej liczbie 134 alumnów - studentów, uczęszczających na wydział teologiczny Uniwersytetu Stefana Batorego, i 15 alumnów-licealistów.— Do Seminarjum w tym roku akademickim wstąpiło 18 nowicjuszów, którzy w dniu Wszystkich Świętych przywdzieli suknię duchowną; są to Barwicki Czesław, Basis Edmund, Chrystowski Leon, Klejno Edward, Maciejewski Józef, Markowski Stanisław, Onoszko Stefan, Parafjańczuk Stanisław, Recko Edward, Siniarski Franciszek, Szubzda Antoni, Tarnowski Stefan, Walukiewicz Stanisław, Urban Stanisław, Zaniewski Romuald, Zubelewicz Apolinary, Grabowski Mieczysław i Zaman Antoni. — W ciągu roku bieżącego opuścili seminarjum: Hermatiuk Jan z II-go kursu teologicznego, Iwaszkiewicz Konstanty, Juchniewicz Jan i Korzeniowski Antoni z I-go kursu teologicznego; z młodszych kursów — Filonik Adam, Zaremba Stanisław, Korobczyński Dominik, Kowalski Józef, Rostkowski Stanisław, Chomczyński Jan, Czechowski Henryk, Nowak Ziemowit, Plewik Władysław, Śmieszny Izydor, Wiśliński Paweł i Żarnowski Stanisław. — Alumni, poza pracą naukową, biorą czynny udział w rozmaitych organizacjach, jakie istnieją na terenie seminaryjnym. Organizacje te można podzielić na dwie kategorje, jedne o charakterze czysto ideowym, drugie zaś o charakterze praktycznym. Do pierwszej kategorji należą: 1) *Sodalicja Marjańska Alumnów*, licząca 110 członków, w tem 48 księży. W łonie Sodalicji istnieją dwie sekcje: a) Eucharystyczna, licząca 14 członków, b) Misyj Wewnętrznych, licząca 10 członków — 2) *Koło Teologów* (pod łaskawym protektoratem J. M. Ks. Dr. Cz. Falkowskiego), obejmujące 100 członków, którego zadaniem jest reprezentowanie ogółu alumnów Seminarjum Wileńskiego na terenie życia akademickiego, rozwijanie pracy w sekcjach: a) wymowy kościelnej, liczącej 35 członków, b) bibliograficznej, liczącej 34 członków, oraz subwencjonowania wydawnictwa skryptów i bibliotek sekcji. — Do drugiej kategorji o charakterze praktycznym należą: 1) *Bratnia Pomoc Alumnów Sem. Duchownego*, do której należą wszyscy alumni bez wyjątku. Ażeby ocenić znaczenie *Bratniej Pomocy*, trzeba choć na jedną chwilę być alumnem; jest ona naprawdę wspomożycielką potrzebujących: wspomaga swoich członków w zasoby pieniężne w formie pożyczek, a także w przedmioty pierwszej potrzeby, jak: sutanny, komże, birety i t. d. Zasiłki swe czerpie *Bratnia Pomoc* z łaskawych ofiar Wielebnych Księży. 2) Drugą tego rodzaju organizacją jest *Koło artystyczne*, którego celem jest uprawianie życia artystycznego. Z obowiązków swych Koło wywiązuje się z całą sumiennością.

Bratnia Pomoc Alumnów Seminarjum Metropolitalnego. — Zarząd *Bratniej Pomocy Seminarjum Metropolitalnego w Wilnie* zamieszczał ostatni raz dopiero w Nr. 9 *Wiadomości Archid. Wileń.* z dnia 10 maja wykaz Łaskawych Księży, Członków Wspierających, którzy nadesłali składki. Od tego czasu do dziś jeszcze łaskawie nadesłali składki członkowskie: ks. prob. kan. Marek Burak, ks. prob. Zenon Butkiewicz, ks. prob. Mieczysław Karaczewski-Wołk, ks. prob. Walerjan Karolczuk, ks. prob. Michał Michniewicz, ks. prob. Adolf Moczulski, ks. prob. Jan Moroz, ks. prob. Władysław Nowicki, ks. Paweł Sargiewicz, ks. prob. Maksymiljan Sarosiek, ks. prob. Józef Stefanowicz, ks. prob. Stanisław Szyroki, ks. prob. Jarosław Woydag, ks. prob. Tomasz Żebrowski. Nadesłała również ofiarę W. Pani Marja

Szydłowska. — Wszystkim swoim Łaskawym Dobrodziejom Zarząd *Br. Pom.* składa jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać". — *Zarząd.*

Z życia Księży Prefektów. — D. 7 listopada r. b. o g. 7 wiecz. odbyło się u J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego zebranie Księży Prefektów m. Wilna, na którem omawiane były sprawy nauki i wychowania w szkołach. — Dn. 8 listopada, odbyło się zebranie Koła, na którem omawiano sprawę uroczystości św. Stanisława Kostki i inne.

„Unitas". — D. 7 listopada odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Kapłanów archid. Wileńskiej „Unitas", na którem pomiędzy innemi sprawami ułożono porządek dzienny Walnego Zgromadzenia Związku, zwołanego na dzień *20 listopada rb. o g. 10 zrana.* Walne Zgromadzenie odbędzie się *w sali Domu Chrześć. przy ul. Metropolitalnej 1.* O ileby nie przybyła wystarczająca liczba członków, następne zgromadzenie o g. 11 będzie uważane za prawomocne. W Walnem Zgromadzeniu biorą udział Delegaci dekanalni po trzech z dekanatu i stali Delegaci Kół do Zarządu. Na porządku dziennym są: sprawozdanie z działalności i kasowe, wniosek Koła Księży Prefektów i wolne wnioski. Wszyscy członkowie Zw. Kapł. „Unitas" mają również prawo brać udział w Walnem Zgromadzeniu.

Z akcji katolickiej na Uniwersytecie Stefana Batorego. — D. 20 października, w niedzielę, odbyła się uroczysta inauguracja pracy w Stow. Młodz. Akademickiej „Odrodzenie"; poprzedziły ją trzydniowe konferencje religijne w aulach uniwersyteckich. Dzień inauguracji rozpoczęto od Mszy św., którą w kościele św. Jana odprawił ks. prof. Suszyński, po tem była wspólna herbata w „Ognisku", na którą prócz „Odrodzenia" przybyli liczni przyjaciele i sympatycy. Popołudniu w auli Uniwersytetu — ogólne zebranie; otworzył je J. M. Ks. Rektor Falkowski bardzo serdeczną i podniosłą mową; poczem prezes „Odrodzenia", H. Dembiński, wygłosił przemówienie programowe, wskazując na wiarę kat., jako na cel i podstawę wszelkich poczynań Odrodzeniowych. Prof. Iwo Jaworski miał prelekcję p.t. „Etyka a polityka". Całość uzupełniły recytacje p. Wierzbickiej, Arcimowicza i Bujnickiego. Tegoż dnia otwarto nowy lokal „Odrodzenia", w murach Uniwersytetu.—*„Instaurare Omnia in Christo"*—oto zadanie, jakie sobie stawia „Odrodzenie". Z metod pracy zasługuje na podkreślenie recytowanie Mszy św., t. j. odmawianie przez wszystkich obecnych na Mszy ministrantury, Gloria i Credo. Zwyczaj ten, w Wilnie dopiero przez „Odrodzenie" w roku zeszłym zapoczątkowany, zbliżając świeckich do modlitwy oficjalnej Kościoła i przyczyniając się do udziału bezpośredniego wiernych w Ofierze Mszy św., godnymby był naśladowania np. na Mszach uczniowskich. Jest to jeszcze jedna próba torowania dróg przyszłej, prawdziwie katolickiej inteligencji. — *X. M. S.*

VI-ty Zjazd delegatów Związku akademickich Sodalicyj Marjańskich. — D. 1—3 listopada r. b. odbył się w Wilnie VI-ty Zjazd delegatów Związku akademickich Sodalicyj Marjańskich. Poza uroczystą Mszą św., w Bazylice dnia 1 listopada i Mszą św. w Ostrej Bramie d. 3 listopada, delegaci odbyli trzy ogólne zebrania, na których wysłuchano referatów i obradowano nad sprawami, dotyczącemi Sodalicji akademickiej. Owocem prac Zjazdu jest uchwalenie nowego Statutu, obiór stałej siedziby Związku w Krakowie oraz szereg rezolucyj, mających służyć, jako dyrektywy wytyczne dla prac poszczególnych ośrodków.

Liga Katolicka par. śś. Filipa i Jakóba w Wilnie. — D. 28 października r. b. odbyło się w sali Związku Artystów Filmowych ogólne zebranie członków i sympatyków Ligi Katolickiej parafji śś. Filipa i Jakóba App. w Wilnie. Na zebraniu odczyt wygłosił p. mecenas Mieczysław Engiel na temat: *Potrzeba organizacji.* Śpiewy wykonał chór „Echo" pod kierunkiem p. prof. Kalinowskiego. W końcu zebranie uchwaliło szereg rezolucyj przeciwko akcji wrogiej Kościołowi katolickiemu w Polsce i zagrażającej naszej wierze św. oraz moralności społecznej i indywidualnej.

Rozwój Drukarni Archidiecezjalnej. — W końcu września 1928 r. J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita powołał do życia w Wilnie drukarnię. W myśl Założyciela, miała

ona służyć potrzebom archidiecezji naszej i duchowieństwa, a także, wykonywując roboty, zlecone przez różne instytucje i osoby, rozwijać się, by z czasem otrzymywane zyski przeznaczać mogła na rozpowszechnianie tanich wydawnictw katolickich. Mimo konkurencji innych drukarń starszych, pracujących w odpowiedniejszych warunkach, Drukarnia Archidiecezjalna powoli, lecz stale rozwija się i wykazuje już pewne zyski, które narazie muszą być wkładane w sam zakład, gdyż współczesny przemysł graficzny wymaga dużych nakładów, by sprostać nowoczesnym wymaganiom technicznym.—Dotychczas Drukarnia otrzymała z Kurji złotych 37.615 gr. 41, wydała zaś — na maszyny i urządzenie zł. 42.258 gr. 05, (więcej o zł. 5.356 gr. 36). Kapitału obrotowego Drukarnia nie posiadała, a mimo to, zadłużając się sama, nieraz zmuszoną była udzielać kredytu, który dosięgał nieraz do 8 a niekiedy 10 tys. zł. Na dzień 1 listopada 1929 r. Drukarnia wykazuje zysku zł. 4.769 gr. 42. — Należy mieć nadzieję, że przy należytem zrozumieniu cel, nakreślony przez J. E. Księdza Arcybiskupa, Drukarnia będzie mogła osiągnąć. Chodzi tylko o to, żeby ją poparło Duchowieństwo, żeby wszelkie roboty drukarskie w archidiecezji były wykonywane w tej Drukarni, wtedy możemy być pewni jej dalszego rozwoju. — *X. I. O-ski.*

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — W Watykanie rozpoczęła się i trwa bez przerwy normalna praca, zawieszana częściowo w czasie feryj letnich. Ojciec święty udziela regularnie audjencyj kardynałom i dostojnikom, zajętym pracami w zarządzie Kościoła. Kongregacje odbywają swe stałe posiedzenia. Urzędy pracują przy pełnej już obsadzie. — Ojciec św. polecił św. Kongr. Kościoła Wschodniego rozpocząć prace przygotowawcze nad Kodeksem Prawa Kanonicznego dla obrządku wschodniego. Kongr. stwarza na ten cel komisję z kard. Sincero na czele. — Rzymski komitet roku jubileuszowego, w związku ze złotym jubileuszem kapłańskim Ojca św. Piusa XI, przystąpił do przygotowań, celem należytego uczczenia właściwej rocznicy święceń kapłańskich Papieża, która przypada na dzień 21 grudnia. W dniu tym Papież zamierza udać się do tego samego kościoła, w którym przed 50 laty odprawił pierwszą Mszę św. — Konferencja Episkopatu ruskiego, która się rozpoczęła dn. 21 października, zakończyła swe prace dn. 28 ub. m., poczem tegoż dnia odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowe kolegjum ruskie. Dnia 29 października Biskupi ruscy, alumni kolegjum ruskiego oraz ich przełożeni zostali przyjęci na uroczystej audjencji przez Ojca św. Ojciec św. przyjął Biskupów w obecności Kardynała Sincero, sekretarza św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego. Przemówienie powitalne w imieniu Episkopatu ruskiego wygłosił po łacinie Metropolita Szeptycki, streszczając przebieg obrad konferencji i uchwał, potem wyraził w imieniu kleru i ludu hołd Ojcu św. i zapewnienie wierności Kościołowi i jego Najwyższemu Pasterzowi. Ojciec św. w odpowiedzi na przemówienie Ks. Metropolity wyraził swą radość żywą i wdzięczność za adres hołdowniczy kleru i ludu ruskiego. Ojciec św. ma nadzieję, iż nadejdą lepsze czasy dla Kościoła wschodniego. W tej myśli Ojciec św. udzielił biskupom i ich wiernym apostolskiego błogosławieństwa.—Ks. Walsh pisze, że nie może być mowy o nawiązaniu stosunków pomiędzy Stol. Ap. a Sowietami, dopóki trwa taki jak dotąd stan rzeczy.— Sekretarz Ligi Narodów, sir Eryk Drummond, był przyjęty przez Ojca świętego na audjencji, która trwała 40 minut. Jak wiadomo, sir Drummond należy do rodziny, która mimo prześladowań, wytrwała przy wierze katolickiej.

Francja. — Niedawno odbył się w Paryżu kongres dobrej prasy, na który przybyło 330 delegatów. Uczestnicy kongresu zastanawiali się przedewszystkiem nad sposobami szybkiego rozpowszechniania w wielkiej liczbie najrozmaitszych publikacyj instytutu wydawniczego „Maison de la bonne presse„ („Dom dobrej prasy“),

począwszy od dzienników, a skończywszy na powieściach i kalendarzach. Przedłożone kongresowi cyfry wykazały, jak wiele zdziałano w zakresie propagandy wśród warstw robotniczych i włościańskich dzięki wytrwałości i metodzie. — W okresie od 5-go do 8-go listopada r. b. odbył się w Paryżu drugi katolicki kongres filmowy, który zajmował się problemem młodzieży, filmami naukowemi i kwestją walki z filmami demoralizującemi. W obradach kongresu brali oficjalny udział przedstawiciele rządu francuskiego. — W *Correspondance Hebdomadaire de la F. N. C.* z dnia 19. X. r. b. generał Castelnau, prezes Federacji Narod. Chrześc., umieścił artykuł, w którym, przypomniawszy słowa Ojca świętego, Piusa XI, że Akcja katolicka „broni podstaw dobrobytu i szczęścia narodów, to jest nienaruszalności obyczajów, czystości życia domowego, zgody i pojednania klas społecznych“, zaznacza, że Federacja na ostatniem swojem zebraniu ogólnem wzięła za cel swej działalności najbliższej i kampanij katolickiej dwa problemy, które z pewnością na długo skupią na sobie jej uwagę i wysiłki. Problemami temi są: rodzina i szkoła.

Belgja. — W Belgji odbył się ostatnio szereg katolickich kongresów prasowych. Skonstatowano na nich, że bezstroska katolików i ich przychylność dla neutralnej albo wrogiej prasy ponoszą winę, iż stosunek sił prasy katolickiej, która miałaby wszelkie dane po temu, by być pierwszą i najsilniejszą w kraju, i prasy wrogiego obozu wyraża się cyframi jeden do czterech. Wobec tego czynniki miarodajne muszą budzić w katolikach zrozumienie ważności pism katolickich, prasa bowiem jest siłą, która rozstrzyga o losie kraju.

Niemcy. — Ogólny związek katolickich gmin kościelnych Berlina zainicjował intensywną budowę kościołów i kaplic w Berlinie. W zachodniej części stolicy Rzeszy niemieckiej stawiane są wyłącznie tak zwane budowle oszczędnościowe; zakupywane są wielkie sale po garażach albo restauracjach i przerabiane na kaplice. Natomiast we wschodnich i północnych robotniczych dzielnicach Berlina władze duchowne rozmyślnie unikają stawiania skromnych kaplic, a budują przedewszystkiem kościoły, celem wyraźnego odróżnienia domów Bożych od szarego codziennego otoczenia. W razie braku środków, sporządzane są całe plany, ale roboty budowlane prowadzi się tylko częściowo. — Staraniem katolickich stowarzyszeń akademickich na uniwersytecie w Monachjum zorganizowany został w dn. 1—3 listopada r. b. cykl odczytów publicznych na temat stosunku religji do prawa.

Austrja. — Nowomianowany austrjacki minister opieki społecznej, ks. dr. Teodor Innitzer, profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego, urodził się dn. 15 grudnia 1875 roku w miejscowości Weipert w Czechach. W roku 1902 został w Wiedniu wyświęcony na kapłana. Pierwotnie pracował w duszpasterstwie, poczem w roku 1913 objął katedrę egzegezy Nowego Testamentu na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wiedeńskiego. W ubiegłym roku akademickim był rektorem tego Uniwersytetu. — Agitacja za występowaniem z Kościoła w Austrji obecnie odnosi odwrotny skutek: liczba powracających do Kościoła i wzrost liczebny katolików stale się powiększa znacznie.

Węgry. — Według danych *„Katolickiego Almanachu Węgierskiego“*, jest na Węgrzech 2.839 katolickich szkół, pozostających pod zarządem Biskupów. Pobiera w nich naukę 289.272 uczniów. Istnieją, oprócz tego, 42 gimnazja katolickie, pozostające pod kierownictwem zakonów i kongregacyj, oraz 42 seminarja nauczycielskie, stanowiące połowę ogólnej liczby istniejących w państwie.

Holandja. — W Utrechcie katolicki związek oficerów holenderskich obchodził niedawno dziesięciolecie swego istnienia. Posiada on 17 grup lokalnych i przeszło 600 członków. Zadaniem członków jest troska o rozwój życia religijnego wśród oficerów katolickich. — W Holandji idea misyjna wyzyskiwana jest obecnie, jako środek odrodzenia i wzmożenia życia religijnego. Niedawno np. w centrum okręgu

węglowego Heerlen odbył się na wielką skalę zakrojony „tydzień misyjny” dla ludu katolickiego, w czasie którego 75 misjonarzy wygłosiło kazania i odczyty. Wielki pochód z 30 grup, urządzony wspólnie przez 50 parafij, zobrazował rozwój Chrześcijaństwa od pierwszych wieków aż do chwili obecnej. Ojcowie Franciszkanie urządzili wystawę misyjną.

Anglja. — Dn. 8-15 września rb. w Londynie obradował dziewiąty narodowy kongres katolików angielskich. Wzięło w nim udział 6 arcybiskupów, 20 biskupów, 6 opatów oraz wszystkie organizacje katolickie. Kardynał Bourne przemawiał w największej londyńskiej sali zebrań „Albert Hall“ wobec 8.000 delegatów z całej Anglji. Wspaniałym dowodem żywotności katolicyzmu angielskiego były uroczystości w związku z obchodem jubileuszu swobód katolickich w Liverpoolu, gdzie pontyfikalnej Mszy św. w Thingwall Park wysłuchało 400.000 ludzi. Niektóre miasta przysłały do Liverpoolu na tę uroczystość po 20.000 osób; z Dublina przybyły trzy statki z katolikami. Przed nabożeństwem liczono się z udziałem 200.000 osób, tymczasem liczba wiernych była dwa razy większa.—Podczas brytyjskiego kongresu katolickiego miss O' Farell w imieniu katolickiego związku aktorów wysunęła projekt założenia katolickiego teatru, którego istnienie jest bezwarunkowo konieczne, w celu wprowadzenia na scenę sztuk teatralnych o moralnie zdrowej treści. — Św. Kongregacja Obrzędów ukończyła już niemal całkowicie proces beatyfikacyjny 224 męczenników angielskich, którzy ponieśli śmierć za wiarę w latach 1594—1679. Po całkowitem ukończeniu procesu przez Kongregację wyda swoją decyzję Papież, co spodziewane jest w początkach listopada. Uroczystości beatyfikacyjne mają odbyć się w bazylice św. Piotra 21 grudnia r. b., t. j. w dzień jubileuszu kapłańskiego Ojca św.

Stany Zjednoczone Am. Płn. — W Nowym Yorku rozpoczęła się działalność Rady Międzynarodowej, zwanej „Interdenominational Church Council“, która ma na celu utworzenie wspólnego frontu wszystkich wyznań religijnych, istniejących w Stanach Zjednoczonych Am. Płn.. w sprawie zaprowadzenia obowiązkowej nauki religji w publicznych szkołach w Stanach Zjednoczonych. Zasadą ma być, by dziecko uczyło się w szkole nauki religji, do której należą jego rodzice. — Delegat Apostolski w Stanach Zjednoczonych podał do wiadomości, że została utworzona komisja biskupia pod przewodnictwem kardynała Hayes'a, Arcybiskupa Nowego Yorku, która dokonała wyboru i nominacji księży na kapelanów wojsk lądowych i morskich Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Najuroczyściej i z wielką okazałością obchodzono święto Chrystusa-Króla w Wielkopolsce. W Poznaniu i Bydgoszczy. poza nabożeństwami, odbyły się pochody, akademje, zebrania i wiece, które uchwaliły szereg rezolucyj, pobudzających ludność do obrony ideałów katolickich.

Archid. krakowska. — Koła misyjne akademiczek i akademików Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie urządziły w dniach od 1-go do 3-go bm. zjazd delegatów akademickich Kół misyjnych w Polsce. Na zjazd przybył znaczny zastęp przedstawicieli Kół misyjnych akademickich.

Archid. warszawska. — Od 4 do 9 listopada odbywał się w Warszawie kurs duszpasterski, którego głównym tematem było duszpasterstwo w wielkich miastach. Na kurs przybyło około 300 uczestników przeważniej z archid. warszawskiej — W Warszawie odbyło się w tych dniach doroczne zwyczajne walne zebranie Katol. Stowarz. Młodzieży Akademickiej „Juventus Christiana”. Do Stow. należy obecnie 171 członków w 12 kołach. W ciągu roku odbyło się ogółem 345 zebrań tygodniowych kół, na których czytano i komentowano Ewangielję i odczytywano referaty z dziedziny religijnej, moralnej i społecznej. — 5 listopada rb. obradowała w Warszawie, pod przewodnictwem J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego, Arcybiskupa-Metropolity Warszaw

skiego, Komisja Prawna Episkopatu Polski, w skład której wchodzą Księża Arcybiskupi-Metropolici. — Dnia 6-go bm., o godz. 3-ej po południu, J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, Arcybiskup-Metropolita Warszawski, w obecności IIEE. Księży Biskupów Galla i Kubickiego, oraz licznego duchowieństwa, przybyłego na kurs duspasterski, i świeckich, dokonał poświęcenia nowowzniesionego domu księży emerytów przy kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze. Dom narazie posiada 12 mieszkań po dwa pokoje z wszelkiemi możliwemi wygodami. Budowa domu trwała trzy lata. Dom ten powstał ze składek księży. — Dnia 18—19 listopada odbędzie się w Warszawie kongres Stow. Kat. Młodzieży „Odrodzenie“.

Diecezja włocławska. — Niezwykle uroczyście obchodził Włocławek w niedzielę dn. 27 ub. m. 50-letni jubileusz Ojca św. Całe miasto, wszystkie warstwy społeczne wzięły udział w święcie ku czci Ojca Chrześcijaństwa. Magistrat wezwał obywateli miasta do „najwydatniejszego udziału w uroczystościach przez upiększenie okien, balkonów i wystaw sklepowych zielenią, obrazami, dywanami oraz flagami papieskiemi“. W sobotę wieczorem dn. 26 października rb. całe miasto miało świąteczny wygląd, rzęsiście iluminowane. W niedzielę odbyły się uroczyste nabożeństwa, a po nich — akademja i zebrania.

Diecezja łódzka—Ukazał się w Łodzi *Pamiętnik diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego w Łodzi*, wydany przez ks. prał. Wł. Jasińskiego, generalnego sekretarza tego kongresu. Zawiera on przebieg prac przygotowawczych, przebieg prac kongresowych:opis nabożeństw, odprawianych w świątyniach łódzkich, dosłowny tekst wygłoszonych na nich kazań, oraz przebieg posiedzeń plenarnych i sekcyjnych kongresu, wraz z wygłoszonemi tam referatami. Jest to wielce wartościowy materjał, ujmuje bowiem stosunek życia ludzkiego w świetle Eucharystji. *Pamiętnik* stanowi tom o 312 stronicach druku i kosztuje 12 zł.—W Łodzi w ciągu lata przy Wyższem Seminarjum Duchownem zostało wybudowane seminarjum mniejsze. Nowy gmach będzie kompletnie urządzony dopiero w ciągu bieżącego roku szkolnego i od września przyszłego roku oddany do użytku. Znajdzie w nim pomieszczenie około 50 chłopców. — W drugiej połowie listopada r.b. odbędzie się w Łodzi kurs Akcji Katolickiej w dwuch terminach, by dać możność wszystkim księżom wzięcia udziału w kursie.—Dn. 5—6.X. r.b. odbył się w Łodzi zjazd djecezjalny III Zakonu św. Franciszka. Przybyło około 15.000 członków. Zrana w niedzielę odbyła się Msza św. Pontyfikalna z Komunją Generalną. Po południu na sali OO. Salezjanów odbyło się zebranie. Pierwszy referat z przezroczami na temat: *św. Franciszek z Asyżu*, wygłosiła b. posłanka Ładzina, a następny ks. dr. A. Roszkowski na temat: *Tercjarze a praca społeczna*. Po referatach i powziętych rezolucjach odbyła się wspólna adoracja Najśw. Sakramentu w kaplicy OO. Salezjanów, konferencja i poświęcenie Najśw. Sercu Jezusowemu III Zakonu diecezji łódzkiej. Na zakończenie przemówił J. E. Ks. Biskup Dr. Tymieniecki, zachęcając wszystkich uczestników do „apostolstwa świeckich“.

Od Administracji.

Prosimy regulować zaległości za rok 1928 i 1929 i nadsyłać prenumeratę na rok 1930. Do tego numeru załączamy przekazy P. K. O. Nr. 80.833.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok III. Wilno, dn. 25 listopada 1929 r. Nr. 22.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^1/_4$ strony . 12 zł
$^1/_8$ strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Dubium circa lotionem digitorum post Missam. — Stanislaus Okoniewski, Episcopus Culmensis in Polonia, ad pedes Sanctitatis Vestrae provolutus, sequentia humillime exponit: — Apud sacerdotes vel scrupulose observantes sacras Missarum caeremonias, extenditur magis magisque usus non lavandi in Sacristia manus seu pollices digitos post SS. Sacrificii celebrationem, ex eo praesertim capite quod Rubricae nec Decreta aliquid de tali ablutione digitorum contineant.—Humillimus Orator quaerit: Quaenam est mens Sacrae Rituum Congregationis in hac materia? — *Responsum.* — Sacra Rituum Congregatio, audito specialis Commissionis suffragio, his precibus Rev-mi Episcopi Culmensis respondendum censuit: *Ad mentem.* Die 23 Martii 1929.— *Mens est*: Consuetudo lavandi manus post paramenta a quolibet sacerdote Missam celebrante deposita, laudabiliter observatur et assumitur. — *Angelus Mariani,* S. R. C. Secretarius.

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie wniosków na Synod archidiecezji wileńskiej. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dnia 15 listopada 1929 roku Nr. 4763* — Do PP.WW. Księży Dziekanów archid. wileńskiej.—Na mocy zarządzenia JE. Księdza Biskupa-Sufragana Wileńskiego i Wikarjusza Generalnego, jako Przewodniczącego Komisji Przedsynodalnej, z dn. 5 lutego 1929 r. Nr. 607, wszyscy PP.WW. Księża archidiecezji wileńskiej mieli obowiązek do 1 sierpnia rb. złożyć w Kurji Metropolitalnej lub na ręce Promotora Synodu swoje wnioski i dezyderaty według załączonego przy tem zarządzeniu szematu, jako materjał do ustaw synodalnych. Pomimo przejścia dawno wyznaczonego terminu, niektórzy z PP.WW. Księży Dziekanów jeszcze dotąd wniosków tych od swoich dekanatów nie nadesłali. Niniejszem przeto przypomina się PP.WW. Księżom Dziekanom, aby corychlej wykonali wyżej wymienione zarządzenie. — *Ks. L. Żebrowski,* Promotor Synodu.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zeszły nast. zmiany: ks. Henryk Drahel, prob. z Dworca, i ks. Stefan Wierzbowski, prob. z Gudohaj, przeniesieni jeden na miejsce drugiego dnia 7.XI.29 Nr. 3436. — *X. A. Sawicki.* Kanclerz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Drogi nowoczesnego apostolstwa.

Gdy się mówi wobec myślących osób o potrzebie pomocy misjom zagranicznym, niejednokrotnie zwracają nam uwagę, że pośród siebie mamy rozległe pola misyjne, nietylko w wielkiej liczbie heretyków, żydów i mahometan, lecz w tej przeogromnej rzeszy praktycznie odpadłych od Kościoła. I mają rację. Co się dla nich robi? Narazie niewiele. Czasem się nawymyśla z ambony, pobiada w towarzystwie, i koniec. Gdzieindziej już i nad tem pomyślano. Ks. Erwin-Pius Bundschuh pisze w *Quartalschr.* o niedawno powstałem w Niemczech Zgromadzeniu zakonnem do pracy wśród teoretycznych i praktycznych niedowiarków[1]).

„Euntes ergo docete omnes gentes“ [2]) — to rozkaz Syna Bożego, dany Kościołowi, który aż do skończenia wieków pójdzie przez świat tak, jak szedł Zbawiciel po przez krainę żydowską. Stoi wprawdzie Kościół wśród świata, jak wspaniała świątynia; i do tej świątyni wielu przychodzi, pociągniętych jej pięknem i świętością.

Ale jest wielu takich, co nie mogą tej świątyni widzieć. Oni są od niej daleko, albo jeśli są i blisko, to są ślepi. Mamy wśród nas niezliczone mnóstwo takich, co żyją bez wiary w Boga, co są ofiarami siewców nienawiści, których miłość oziębła, gdy widzieli, jak nieprawość brała górę na świecie.

[1]) *Lintz. Quart.* H. IV. 1928 r., str. 802.
[2]) Mat. 28. 19.

Czyż Kościół nie otrzymał rozkazu również, aby iść i w ten *świat* — w *świat* współczesnego pogaństwa, i także te *narody* nauczać, które utraciły wiarę w Chrystusa?

Związek św. Jana[1]) postawił sobie za szczególniejsze zadanie *misje wśród białych pogan.* Usiłuje on, jak niegdyś św. Jan, być tym głosem, coby nieustannie wskazywał na palące potrzeby czasów teraźniejszych.

On chce budzić tego ducha apostolskiego, w którym jedynie może się dokonywać nauczanie „białych pogan“.

On chce wykształcić i przygotować ludzi, którzyby wzięli za zadanie swego życia tych, co od wiary odpadli, do tej wiary powrócić.

Dzieło jest dopiero w stadjum początkowem, a już się pokazują piękne jego owoce. A gdyby stanęło do niego więcej pracowników, niż dotąd, możnaby było osiągnąć też i rezultaty o wiele większe.

Związek św. Jana dzieli się na dwa religijne Stowarzyszenia ze ślubami zakonnemi: *Misjonarze Związku św. Jana Chrystusa-Króla (kapłani i bracia) i Siostry Związku św. Jana Maryi-Królowej.*

Do Związku należą *pomocnicy* i *pomocnice*, które całkowicie się poświęcają pracy w Związku, a dalej *członkowie*, którzy przez składki pieniężne, nabywanie pism, mo-

[1]) Der Johannesbund.

dlitwę i apostolską działalność, popierają dzieło Związku św. Jana.

Kierownictwo Związku jest w ręku O. Jana Haw, któremu dzieło to zawdzięcza swe powstanie.

W Leutensdorfie nad Renem znajduje się Dom Macierzysty Misjonarzy św. Jana, jak również Dom Sióstr Związku św. Jana, który jest jednocześnie i domem rekolekcyjnym; tamże jest *Dom Odpoczynkowy* w prześlicznej okolicy.

W Berlinie[1]) Związek utrzymuje przytułek dla bezdomnych i przytułek dla uwolnionych więźniów z więzień karnych[2])

Drogi, któremi Związek św. Jana idzie w swej pracy apostolskiej, są rozmaite. Do swych przytułków przyjmuje Związek bezdomnych, włóczęgów, moralnie wykolejonych, zwolnionych więźniów karnych, by im dać potrzebną pomoc. Nie na wszystkich, co prawda, ta pomoc działa skutecznie, ale wielu z nich daje się pokierować na należytą drogę. Związek następnie pośredniczy w wynalezieniu im stosownej pracy i stanowiska.

To ratowanie dusz daje się tylko przeprowadzić przez pełną samozaparcia i niezwyciężoną miłość.

Inną drogą do tych, co pobłądzili, jest apostolstwo drukowanego słowa. Brak u nas takich pism, któreby były całkowicie dopasowane do współczesnej, wytrąconej z równowagi psychiki. Jeszcze większy jest brak kolportażu takich pism. Bezbożne, niemoralne, wrogie Kościołowi, sekciarskie pisma są miljonami egzemplarzy roznoszone między ludzi, rozsyłane do ognisk domowych.

Gwałtowna potrzeba dusz i rozkaz Chrystusa zmusza do tej pracy. To też nie brak usiłowań. Na usługach apostolstwa Związku św. Jana przez słowo drukowane stoi dwutygodnik *Hoffnung*[1]). Poza tem potrzeba jest gwałtowną broszur i ulotek na podobieństwo tych, jakie szerzą wywrotowcy. To też Związek św. Jana postawił sobie za zadanie propagandę zakładania straganów dla sprzedaży broszur przy kościołach i na placach.

Najważniejszem jest nakoniec wychowanie odpowiednich pracowników. Przez rekolekcje, kursa, budzi się zapał i duch apostolstwa wśród ludzi świeckich, a miesięcznik *Der Rufer*[2]) utrzymuje w nich należyty kierunek myśli. Kształci się gimnazjastów i daje się pomoc, by mogli z czasem zostać kapłanami.

Kapłani, bracia i siostry Związku św. Jana, przy całej swej pracy zewnętrznej, nie zapominają o życiu wewnętrznem: o modlitwie, ofierze Mszy św., by Duch Boży w każdym czasie łączył się ze słabemi siłami ludzkiemi dla odnowienia oblicza ziemi.

Jest to, istotnie, całkiem *nowoczesne apostolstwo*, a tak potrzebne nietylko w Niemczech i na Zachodzie Europy, lecz i u nas tembardziej. Czy tylko potrzebne stwarzanie aż nowego zgromadzenia zakonnego? Czy te zakony, które są, czy nawet kler świecki nie mógłby podjąć się tej pracy, którą prowadzi Der Johannesbund? Chodzi o trzy rzeczy: dobór ludzi, należyte ich wyszkolenie i zapewnienie środków działania. Akcja katolicka w Polsce ma przed sobą w tym względzie poważne zagadnienie do rozważania. Reflektując na szerzenie wiary na terenach, zamieszkałych przez pogan w popieraniu misyj, pamiętajmy o poganach ex defectione, których coraz to więcej mamy.

---

[1]) *Berlin S. W. 19. Niederwallstrasse, 32.*

[2]) *Doberitz bei Berlin, Banhofstrasse.*

---

[1]) *Nadzieja.*

[2]) *Wołacz.*

Nasze, *Stow. Misyj Wewn.* które ma za zadanie pomiędzy innemi i pogłębianie wiary, miałoby tu wiele do powiedzenia, zwłaszcza Koło Misjonarzy Czynnych, niegdyś projektowane.

X. Z. L.

Duszpasterstwo współczesne. [1])

(Pokłosie z kursu duszpasterskiego w Poznaniu w dn. 14—19 listopada 1927 r. — Referat, wygłoszony na zebraniu dekanalnem w Wilnie w dn. 10 kwietnia 1928 r.).

(c. d.). 3.

W referacie *„Znajomość parafji, kontakt z parafjanami i statystyka parafjalna“*, ks. prob. Putz każe szukać nowych dróg, nowych metod, nowych sposobów, wypróbowanych na Zachodzie, by podołać obowiązkom duszpasterskim i owocnie je spełniać. Znajomość parafjan stać musi na pierwszem miejscu. Do tego służą pomiędzy innemi następujące środki:

A. Środki duchowne.

1. *Ołtarz.* Należy dążyć do zespolenia parafjan przy ołtarzu, około Najświętszej Ofiary. W mieście to trudno ze względu na kościoły nieparafjalne i zakonne, ale, przynajmniej w pewnym stopniu, można. O tem trzeba często przemawiać. Codziennie modli się kapłan za siebie i za parafjan. Dużo tutaj zależy od stosunku księdza do ołtarza i Najświętszej Ofiary. Ttrzeba lepiej się gotować i lepiej dziękować.

Z naszej także winy, pomijając inne, zmniejszyły się obligacje: stawianie taksy. Wyjaśniać znaczenie Mszy św. i przyjmować zamówienia od biednych bezpłatnie. Można także wywieszać listę zmarłych z ostatnich kilku lat i zapowiadać Mszę św. za nich.

2. Drugim środkiem do zdobycia *kontaktu z parafjanami* jest *ambona.* Wyzyskać ją w tym kierunku. Przygotowywać się do kazań nietylko z książek, ale i z życiowych obserwacyj Często chwalić na ambonie, co godne podkreślenia. Rzadko karcić.

3. Podobnież do tego służy *konfesjonał.* Starać się o zdobycie przymiotów dobrego spowiednika. Temi są przedewszystkiem: scientia, prudentia, bonitas. Nie wywłóczyć rzeczy konfesjonałowych na ambonę.

4. Podtrzymują kontakt z parafjanami i ożywiają go *Bractwa* i *Stowarzyszenia religijne.* Szczególniej rozpowszechnione u nas Bractwa Różańcowe. Trzeba tylko je należycie organizować i prowadzić. Na każdą niedzielę wyznaczać inną organizację. zelatorów Zebrania urządzać przed Nieszporami; ogólne, wszystkich członków po Nieszporach.

B. Środki świeckie.

Do nich należy przedewszystkiem *biuro parafjalne,* albo *kancelarja.* Musi sam proboszcz stale, w czasie ściśle określonym, przebywać w kancelarji parafjalnej. Tu się musi ogniskować życie stowarzyszeń parafjalnych: mężczyzn, niewiast, młodzieży i dzieci, któremi proboszcz musi się zająć. Trzeba zwrócić uwagę na stowarzyszenia robotnicze. Poza zawodowemi organizacjami, które robotników rozdzielają, muszą być religijno-kulturalne, które ich łączyć i zespalać winny. Teren parafji do tego się bardzo nadaje. Przewodzić tu mają jednostki idealniejsze, które zawsze, choć w niewielkiej liczbie, się znajdują. Opatrzność Boska nad tem czuwa.

2. Drugim środkiem świeckim jest *Towarzystwo Oświatowe.* Należy

[1]) Cf. *Wiad. Archid. Wil.* 1929 r. n-r. 6.

albo mieć swoje, parafjalne, którem może być Sekcja Oświatowa w Lidze Katolickiej Parafjalnej, albo tworzyć Koło miejscowe T-wa Oświatowego ogólnego, jak u nas Macierzy szkolnej, i żywo się interesować jego życiem i działalnością.

3. Do tegoż celu służy *Organizacja pomocy biednym.* Zakładać Konferencje św. Wicentego à Paulo lub specjalny parafjalny Komitet pomocy biednym. Trud, w to włożony, wyda obfity plon w postaci zbliżenia parafjan pomiędzy sobą i do proboszcza.

4. Należy też szukać kontaktu z *inteligencją* i wprowadzać ją, w miarę możności, w orbitę czynnego życia parafjalnego przez stosowne organizacje.

5. Nie mniej do tego celu służyć ma *życie towarzyskie.* Trzeba bywać na weselach, chrzcinach i t. p. zabawach i rozrywkach, zarówno u bogatych, jak i u biednych. Nie jest łatwo być i kapłanem i człowiekiem, ale trzeba. Nie jedno zło może usunąć obecność kapłana na zabawie. Synod Monasterski każe obmyśleć sposoby zbliżenia się godziwego jednej i drugiej płci dojrzewającej pod okiem kapłana i rodziców.

II. Co do *statystyki* i *kartoteki*, to sposoby te, powszechnie; jak widzieliśmy, używane w Niemczach, umiejętnie prowadzone, wzbogacają doświadczenie pasterskie i dają możność wniknąć szczegółowo we wszystkie stosunki parafjalne. Dokonywa się tego przez odwiedziny. Każdy proboszcz powinien raz na rok odwiedzić każdą rodzinę. To domowe duszpasterstwo nie może być zastąpione przez kolędę. Chcąc je dokładnie spełnić, należy wziąć z kartoteki pewną liczbę rodzin każdorazowo i odwiedzić je. Doświadczenie wynotować w kartotece, która nigdy nie będzie zakończona, bo życie ludzkie jest niewyczerpane, jak dusza ludzka. (c. d. n.)

Ks. St. Miłkowski

Ś. p. ks. Karol Hryniewicki, arcyb. tytul. pergeński, b. biskup wileński.

(Dokończenie) 11.

W początku roku 1929 zdrowie Arcyb. Hryniewickiego nieco się poprawiło. Pisał, podobno, do swoich przyjaciół w Wilnie, że jeszcze tego roku zamierza odwiedzić nasze miasto. Niestety, już tego nie mógł dokonać. Od początku marca r. b. choroba nietylko nie ustępowała, lecz znacznie się powiększyła, tak że sędziwy starzec już nie mógł opuszczać swego mieszkania, a wkrótce nawet nie wstawał z łóżka.

Sam, będąc ciężko chorym, nie zapominał jednak o cierpieniach swoich bliźnich, a zwłaszcza mieszkańcach ukochanej swojej stolicy biskupiej— Wilna. Gdy rzucona swego czasu przez JE. Księdza Arcybiskupa — Metropolitę Wileńskiego w liście pasterskim myśl akcji przeciwżebraczej w Wilnie zaczęła się powoli przyjmować, Arcyb. Hryniewicki, jeden z pierwszych, nadesłał na na ręce komitetu znaczniejszą ofiarę na rzecz ubogich.

Myśl o bliskim końcu, widocznie, nie opuszczała Arcybiskupa stale: często się o tem odzywał do odwiedzających go przyjaciół i starannie przygotowywał się na śmierć.

Na początku choroby Arcyb. niejednokrotnie wyrażał chęć, aby prochy jego spoczęły w Wilnie, później jednak zaczął mówić o Zazulach, w końcu zaś prosił, aby go pogrzebano we Lwowie na cmętarzu Łyczakowskim, obok ś. p. Arcyb. Bilczewskiego; „o Wilnie, jak

mówi ks. prałat Czajkowski, nie śmiał nawet marzyć”. Przyczyną tego była obawa kosztów, związanych z przewiezieniem zwłok, jak również nadzwyczajna skromność Arcybiskupa, który nikomu nie chciał swą osobą przyczniać najmniejszego kłopotu.

Około 10 kwietnia 1929 r. siły chorego zaczęły znacznie podupadać. Lada godzina spodziewano się katastrofy. Jakoż wieczorem, dnia 13 kwietnia, rozpoczęła się agonją. U łoża konającego zebrała się cała Kapituła Metropolitalna Lwowska; przybył też J. E. Ks. Arcybiskup Lwowski. Zdawało się, że już nadeszły ostatnie chwile. Tymczasem powoli ustąpiło osłabienie; chory odzyskał całkowitą przytomność. Obecni przy nim wyszli z mieszkania. Pozostał tylko ks. prałat Czajkowski. Arcyb. rozpoczął znowu swoją zwykłą modlitwę — odmawianie Różańca, i tak przetrwał aż do rana.

Wieść o ciężkim stanie zdrowia Arcybiskupa doszła do Wilna jeszcze 13 kwietnia. Wkrótce też nadeszła depesza ze Lwowa w imieniu chorego z prośbą o modlitwę w Ostrej Bramie. Jakoż na dzień 14 kwietnia, a była to niedziela, zapowiedziano modły w Ostrej Bramie. Tymczasem zrana otrzymano wiadomość o zgonie.

Dnia 14 kwietnia, w niedzielę, o godzinie 6 zrana, otrzymawszy jeszcze kilkakrotnie absolucję, już przed tem opatrzony Sakramentami, wzmocniony błogosławieństwem Ojca św., zgasł spokojnie na ręku ks. Prałata Czajkowskiego, jeden z największych Pasterzy wileńskich, Biskup-odnowiciel, wygnaniec, niezmordowany pracownik w winnicy Pańskiej. Wieść o śmierci doszła do Wilna zrana tegoż samego dnia. Kapituła Metropolitalna wydelegowała na pogrzeb ks. kan. L. Żebrowskiego. Jeszcze tegoż samego dnia wlinianie z ambon dowiedzieli się o zgonie swego byłego Biskupa. Wieczorem ukazały się na ulicach klepsydry, obwieszczające o tym zgonie i wzywające na nabożeństwo za zmarłego.

Dnia 15 kwietnia JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński, w otoczeniu Kapituły, w obecności Władz i rzesz ludu odprawił nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Arcybiskupa Hryniewickiego w Ostrej Bramie. Przemówienie wygłosił ks. kan. Leon Żebrowski. Przeniesienie zwłok Arcybiskupa Wincentego Kluczyńskiego, które wypadło w tymże czasie, przeszkodziło duchowieństwu wileńskiemu w liczniejszem gronie udać się do Lwowa.

Dnia 17 kwietnia wieczorem zwłoki ś. p. Arcyb. Hryniewickiego zostały przeniesione do Katedry Metropolitalnej Lwowskiej. J. E. Najprzewielebniejszy Arcypasterz Lwowski, Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Twardowski, wraz z JE. Ks. Biskupem Lisowskim, swym Sufraganem, i Prześwietną Kapitułą Metropolitalną, urządzili mu prawdziwie królewski pogrzeb. Ze wszystkich niemal diecezyj Polski przybyli przedstawiciele Kapituł i duchowieństwa. Od rana odprawiano Msze św. przy zwłokach w Katedrze. Mszę św. pogrzebową w licznej asyście odprawiał JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita Lwowski. Po Mszy św. mowę wygłosił JE. Ks. Arcybiskup Teodorowicz, podnosząc głęboką wiarę zmarłego, jego miłość Kościoła, Stolicy Apostolskiej i Ojczyzny, tudzież męstwo w obronie praw Kościoła i języka ojczystego. Po mowie zostało odprawione nabożeństwo żałobne w obrządku ormiańskim przez JE. Ks. Arcybiskupa Teodorowicza i w obrządku wschodnim przez JE. Ks. Arcybiskupa-Metropolitę Szeptyckiego. Katedra i plac

przed katedrą był przepełniony wiernymi.

W pogodne, wiosenne południe, dn. 18 kwietnia, z Katedry wyszedł okazały pochód żałobny, w którym wzięły udział delegacje różnych instytucyj, zakony i nieprzejrzane szeregi księży świeckich, księża Biskupi oraz Władze wojskowe i cywilne lwowskie. Ulice, po których przechodził kondukt, były wprost wypełnione ludnością.

O godz. 1 po południu tegoż dnia trumna ze zwłokami ś. p. ks. Arcyb. Karola Hryniewickiego została złożona i opieczętowana w wagonie na dworcu lwowskim, skąd miano ją przywieść do Zazul pod Złoczowem, by tam złożyć te czcigodne szczątki pod kościołem, wzniesionym kosztem zmarłego. W sobotę. dn. 20 kwietnia, odbył się pogrzeb w Zazulach.

Jest rzecza pewną, że ś. p. ks. Arcybiskup Hryniewicki chciał być pogrzebanym w Wilnie. Wilno i archidiecezja wileńska, chociaż krótko go miała swym pasterzem, to jednak zawdzięcza mu wiele: on pierwszy zadał cios decedujący przemocy brutalnej, godzącej na Kościół i naród, od niego się zaczęło otrzeźwienie w całym narodzie, który zrozumiał, że przemocy można i należy dać opór, on stanowi zwrotny punkt w odrodzeniu katolicyzmu w całym naszym kraju. I dlatego miejsce mu w tej stolicy, którą swym bohaterstwem czynnem rozsławił po całym świecie na długie wieki.

(Koniec)

X. L. Ż.

Dział porad.

W sprawie przysięgi i podręcznej książki kościelnej.

Pyt. — Dwie sprawy, nie wiążące się ze sobą ściśle, poruszam w jednym liście z prośbą o ich omówienie.

1. Od 1 lipca wszedł w życie nowy Kodeks postępowania karnego (Rozp. p. Prezydenta Rzplitej z dn. 19.III.1928 r.), zmieniający między innemi przysięgę sądową. Rota przysięgi jest całkiem inna; niema też wzmianki przy niej o obecności osoby duchownej przy składaniu przysięgi. Może więc się stać, że nawet akatolik i niechrześcijanin sędzia będzie przyjmował przysięgę od katolika. Według głosów prasy, księża również mają obowiązek składać przysięgę w sądzie. Jak ma się zachować ksiądz katolicki wobec odbierającego przysięgę akatolika, bo wszak przysięga jest aktem religijnym?

2. Mamy obecnie wiele nowych nabożeństw dodatkowych, jak np. na intencję Misyj Wewnętrznych, na uroczystość Najśw. Serca Jezusowego, Chrystusa-Króla i in.; w żadnej z książek do nabożeństwa nie posiadamy do nich tekstu modlitw, aprobowanych przez Władzę kościelną. Czy Sz. Red. *Wiad. Archid.* nie zna takiego podręcznika, w którymby się znalazły te wszystkie modły, a jeżeli go niema, czyby się nie podjęła jego wydania?

X. E. S.

Odp. — Przysięga bezwątpienia jest aktem religijnym. Kan. 1316 § 1 przysięgę nazywa wprost „invocatio Nominis divini in testem veritatis". Św. Tomasz z Akw. określa ją jako „invocatio Dei in testimonium" [1]). Stąd moraliści wnoszą, że przysięga jest jednym ze sposobów czci Bożej. Prümmer [2]) rozpoczyna artykuł o przysiędze temi słowy: „Inter modos colendi Deum habetur quoque invocatio divini nominis. Invocatur autem divinum nomen tripliciter: 1. per modum iuramenti ad propria verba loquentis confirmanda"; to, właśnie, i stanowi przysięgę.

Do istoty przysięgi dla człowieka wierzącego należy wezwanie Boga osobowego, wszechwiedzącego i wszechmocnego, przed którym czeka nań odpowiedzialność za czyny. Dla chrześcijanina-katolika to wezwanie powinno być zgodne z pojęciem

---

[1]) S. Th. 2. 2., qu. 89. a. 1.

[2]) *Man. Theol. Mor.*, t. II. n. 436.

chrześcijańskiem i katolickiem Boga. Stąd rota przysięgi musi koniecznie zawierać wyraźne lub domyślne wezwanie Boga według rozumienia chrześcijańskiego na świadka i jeżeli tego nie zawiera, albo nie wyraża wezwania na świadectwo prawdy, nie może być uważana za przysięgę.

Zaprzysiężenie jest wprawdzie jednym z aktów kultu, lecz nie takim, gdzie duchowny występuje jako główny czynnik, czyli jako minister aktu czci; należy raczej ono do aktów czci bardziej indywidualnych, chociaż obwarowanych zastrzeżeniami i przepisami prawnemi. Dlatego to Kościół i przy zaprzysiężeniach stawia pewne warunki a nawet podaje ceremonje, zwłaszcza gdy chodzi o przysięgę uroczystą.

Do warunków tego rodzaju należy implicite to, żeby zaprzysiężenie było aktem kultu w pojęciu chrześcijańskiem i katolickiem, stąd i rota przysięgi w swej treści musiałaby zawierać wyrażenie wiary chrześcijańskiej, a więc wzmiankę o Bogu w Trójcy Świętej Jedynym, jak również o Jezusie Chrystusie. Nadto moraliści, rozróżniając, co do sposobu, zaprzysiężenia — uroczyste i prywatne, powiadają, że do uroczystości zaprzysiężenia należy to, żeby się ono odbywało wobec krzyża, zapalonych świec i Ewangelji, której składający przysięgę dotyka ręką lub też całuje. Zaprzysiężenie na sądzie zawsze jest uważane za uroczyste i dlatego powinno się odbywać z zachowaniem przepisanego obrzędu.

Ani w Prawie Kan., ani też u moralistów nie znajdujemy wzmianki o obecności kapłana. Pochodzi to, widocznie, stąd, że zaprzysiężenie, chociaż jest aktem kultu, z natury swej jednak jest tylko aktem indywidualnym. To jednak niemal powszechna praktyka wymagała dotąd obecności kapłana, przekonanie zaś ogółu uważa tę obecność za potrzebną do ważności przysięgi Jest rzeczą pewną, że lud przysięgi bez kapłana nie uważa za prawdziwą przysięgę i nie przywiązują do niej żadnej wagi; nie jeden z nas, kapłanów, mógł się o tem przekonać in foro interno. W jednym z dekretów S. U. J. z dn. 1. IV. 1857 implicite tę obecność suponuje.

Jako akt kultu, przysięga nie zawiera w sobie nic niewłaściwego lub ubliżającego komuś, o ile, oczywiście, są zachowane wymagane warunki, owszem, jak mówi św. Tomasz z Akwinu, „Juramentum debitis vestitum conditionibus est honestum et licitum”,[1]) a więc i osoba duchowna, przy pewnych zastrzeżeniach, w Kodeksie Prawa Kan., może składać przysięgę, jak i być do niej powoływaną, chyba że zwalnia ją od tego specjalny przywilej.

Z tego, co się powiedziało wyżej, nie jest właściwie „odbieraniem“ przysięgi obecność sędziego, jak nie jest też niem i obecność kapłana, gdyż składanie przysięgi jest aktem indywidualnym każdego. Stąd, pomijając subjektywne ustosunkowanie się każdego do aktu przysięgi, będzie ona ważną, chociażby się ją składało w samotności. Odczytywanie roty przysięgi przez sędziego nie zmienia postaci rzeczy.

Rota przysięgi, podana w art. 111 § 1 *Rozp. P. Prez. Rzplitej z dn. 19. III. 1928 r.*, nie zupełnie odpowiada wymaganiom katolickim, gdyż została pominięta w niej wzmianka o Bogu w Trójcy Świętej Jedynym i Jezusie Chrystusie. Jakie motywa przemawiały za tą formułą, wyrokować trudno, lecz prawdopodobnem jest, że zdecydowała tu zwykła dążność do manifestowania daleko posuniętej neutralności państwa w stosunku do religij, jak również duch lajcyzmu, wsiąkający wszędzie. Rota jednak ta zawiera w sobie to wszystko, czego potrzeba, jako minimum, żeby ją można było nazwać przysięgą. Niestety, praktyka pokazuje, że w większości wypadków uważa się ją za nie wiążącą w sumieniu, zwłaszcza, że niema przy tem kapłana i Ewangelji, chociaż Tora dla żydów jest przewidziana i rozesłana do sądów.

Rozp. P. Prez. Rzplitej z d. 19. III. 1928 r. wyraźnie nie kasuje art. 96 U. P. C., jak również art. 99 U. P. K., i dlatego kapłani, mojem zdaniem, dotąd wolni są od składania przysięgi.

Z punktu widzenia kościelnego nic również nie staje na przeszkodzie do

[1]) 2. 2. qu. 89. a. 2.

składania przysięgi coram iudice laico, według dekretu bowiem S. U. J. z dnia 1. IV. 1857, „iuramentum praestare coram ministro schismatico catholicis licet, si minister schismaticus assistat iuramento catholicorum praesentia mere passiva et politica, sine stola aliisque signis ministerii seu tamquam non addictus sacris“; a fortiori może to być coram iudice laico.

X. A. N.

2. Takiej książki, o ile nam wiadomo, niema. Redakcja *Wiad. Archid. Wil.* ma zamiar wydać podręcznik dla użytku księży w kościołach przy nabożeństwach dodatkowych. Niestety, brak pieniędzy wstrzymuje ją od tego. *Red.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dnia 23 listopada 1929.

Wśród obowiązków duszpasterskich, jak i w każdej zresztą innej dziedzinie są rzeczy wielkie, są i małe. Wielkość sama się nam narzuca, i wszyscy niemal jednakowo ją oceniamy — i my kapłani, i nasi wierni.

Nieraz jednak to, co według naszego pojęcia jest mniejszej wagi — tak sobie wmawiamy, wierni oceniają inaczej, i kto to wie, czy nie mają racji. Zresztą całe życie nasze składa się przeważnie z drobnostek, a jednak od tych drobnostek zależą wielkie rzeczy i poważne sprawy.

Niejednokrotnie otrzymujemy w Redakcji „*Wiad. Archid.*“ od osób świeckich listy, w których poruszane są obchodzące je sprawy, wiążące się z ich życiem religijnem. Na pozór te sprawy nie należą do takich, któreby mogły żywiej zająć uwagę, a jednak pominąć ich nie można.

Jeden z takich listów porusza również, zdawałoby się, nie pierwszorzędnej wagi sprawę, może dlatego że codzienną, ma ona jednak głębokie znaczenie w życiu religijnem społeczeństwa katolickiego. Jest to *sprawa zachowania się w kościele* zwłaszcza przy Mszy św. Podajemy ten list z małemi przeróbkami.

„Grono osób pobożnych, pisze Autor listu, prawdziwie kochających Pana naszego Jezusa Chrystusa, szanujących i czczących przybytki Jego, kościoły święte, i dbających o większą chwałę Bożą, poleciło mi zwrócić się na tej drodze do Czynników miarodajnych w naszem życiu kościelnem z prośbą o wydanie stosownych zarządzeń i pouczenie ludu w dość poważnej sprawie. We wszystkich kościołach m. Wilna, jak również po wsiach, większość publiczności słuchającej Mszy św., czy to w dnie świąteczne, czy powszednie, w niektórych ważnych momentach Ofiary Najśw. nie umie się należycie zachować, a mianowicie — od chwili, gdy kapłan przystępuje do konsekracji, w czasie podniesienia Ciała i Krwi Pańskiej, w chwili, gdy wszelkie śpiewy i organy, chociaż chwalące Pana Boga, milkną, w chwili, gdy każdy z obecnych powinien w największem skupieniu podnieść swe myśli i serce do tego Boga, który zstępuje na ołtarz, by zostać w skromnych postaciach sakramentalnych, jako nasza ofiara i pokarm dusz, w tej, właśnie, chwili większość modlących się zaczyna pokasływać, chrząkać, wycierać nosy. Wszystko to sprawia w kościele, w tak wielkiej chwili, niesamowity szmer, który się przyczynia do roztargnienia i wywołuje całkiem zrozumiałe oburzenie u tych, którzy chcą myśl i serce mieć zwrócone do Boga...

„Nie wiem też, czy jest całkiem zgodne z przepisami o uszanowaniu należnem kościołom, jako przybytkom bożym, i to, że różne korporacje przy nabożeństwach reprezentacyjnych, a nawet, widziałem, uczniowie szkół średnich i powszechnych, skauci, sokoli i tp., przy Grobach, stoją w czapkach. Oczywiście, pomijam wojsko, które, gdy jest w ordynku, ma, podobno, specjalne swoje przepisy, jakoby uwzględniane nawet przez Kościół.

„Czy nie należałoby też zwrócić uwagę osób urzędowych, chociaż bardzo poważnych i dostojnych, aby przy Mszy św. i innych nabożenstwach zechciały się stosować do ceremonjału, obowiązującego w świątyni katolickiej. Domy suwerenów i naczelników państw mają swoje ceremonjały i mistrzów ceremonij dla przestrzegania w

nich ładu i przystojności, a niestosowanie się do ceremonjału słusznie uważane jest za zły ton. Czy tylko w kościele, w domu Króla królów i Pana panujących, może się zachowywać każdy, jak chce? Czy dostojne osoby nie mogłyby zachować chociażby np. tak łatwego ceremonjału: **Stać** od początku Mszy św. do odmówienia przez celebransa *Gloria*, w czasie kolekt, Ewangelji i aż do odmówienia przez celebransa *Credo*, na *Dominus vobiscum* przed ofertorium, na Prefację i aż do dzwonka przed konsekracją, od powstania po konsekracji aż do komunji kapłańskiej włącznie, na *postcommunio* i ostatnią Ewangelję; **klęczeć** zaś w czasie konsekracji i błogosławieństwa kapłańskiego (z wyjątkiem Szefa państwa, który może przyjąć błogosławieństwo kapłańskie stojąc), **siedzieć** wreszcie w czasie śpiewu przez chór *Kyrie*, *Gloria*, śpiewania Epistoły z graduałem i td., w czasie śpiewania przez chór *Credo* od *Dominus vobiscum* na ofertorium do prefacji i od komunji kapłańskiej do *Dominus vobiscum* przed modlitwami końcowemi Mszy św. Stałe wysiadywanie, nawet po konsekracji aż do komunji, odbiera obecności charakter religijny, a co najmniej, modlitewny, wiernym zaś przyczynia tylko niepotrzebnych komentarzy i słusznego zgorszenia.

„Raz mi się zdarzyło być na nabożeństwie w obecności dworu hiszpańskiego. Osoby koronowane ściśle się stosowały do ceremonjału. Czy i u nas nie możnaby tego zachować, demokracji to nie zaszkodzi?“

Poruszone sprawy trudno nawet nazwać drobnemi; dotyczą bowiem służby Bożej i jej należytego słuchania, do czego obowiązani są wszyscy. biorący w niej taki czy inny udział.

Z tych uwag wynika, że osoby świeckie, które poważniej nieco biorą sprawy religijne, domagają się od nas zwrócenia baczniejszej uwagi na to, co się u nas dzieje w kościołach. Powinniśmy to wykorzystać i często pouczać wiernych należytego zachowania się wkościele, zaczynając od dzieci w szkole, kończąc na starszych, nauczając w kazaniach o treści liturgicznej.

Red.

Megafon przy nabożeństwie. — W tym roku poraz pierwszy zastosowano w czasie nabożeństw, w Oktawie Opieki Matki Boskiej w Ostrej Bramie, rozgłośniki. Próba udała się świetnie: rozgłośniki ułatwiają znakomicie słuchanie śpiewów i kazań. Innowacja ta spotkała się z powszechną aprobatą i zadowoleniem wiernych. O ile jednak nam wiadomo, zaprowadzenie rozgłośników kosztowałoby bardzo drogo, np. w Ostrej Bramie wyniosłoby około 5.000 zł.

Wykład Pisma św. i Żywotów Świętych. — W środę, d. 13 listopada rb., na zwykłem środowem zebraniu JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita zalecił, aby we wszystkich kościołach m. Wilna, o g. 3, m. 30 lub później, księża czytali i objaśniali przez półgodziny Pismo św., zaczynając od Ewangelij, i aby po Nieszporach podawali w streszczeniu, o ile można, najkrócej żywot jednego ze Świętych, którego dzień przypada w tygodniu.

Do Księży Prefektów. — Na zebraniu Księży Prefektów, w d. 7 listopada rb., o którem podaliśmy wzmiankę w poprzednim numerze, JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita w dłuższem przemówieniu omówił główniejsze zadanie prefekta w stosunku do młodzieży. Prefekt w szkole powinien być nietylko nauczycielem swego przedmiotu, lecz przedewszystkiem ojcem i wychowawcą młodzieży. Dlatego powinien się starać o to, by pozyskał sobie zaufanie młodzieży, by ją, w granicach roztropności, otoczył gorliwą opieką. Idealną cechą prefekta powinna być dobroć, przez którą stanie się on rzeczywiście ojcem i przyjacielem uczniów, którzy zachowają o nim pamięć i po wyjściu ze szkoły. — Obok dobroci i łagodności, nie należy zapominać o powadze i stanowczości, która w wychowaniu i kształceniu woli ma wielkie znaczenie. — Jako opiekun i wychowawca, prefekt powinien bardziej się zbliżyć do chłopców, odwiedzać ich po domach, starać się poznać indywidualne właściwości każdego, by odpowiednio pokierować każdym i ochronić od zboczeń. — Dla pozyskania serca młodzieży a jednocześnie ułatwienia jej kształcenia się należy wnikać nawet

w potrzeby materjalne, w trudności w nauce i starać się im, w miarę możności, zaradzić. — Pomocą w wychowaniu powinny być organizacje szkolne, zwłaszcza zaś Sodalicja Marjańska i Harcerstwo, któremi trzeba się zająć gorliwie i prowadzić je w duchu katolickim. Wskazanem jest, aby szersze koła młodzieży, nie należącej do do Sodalicji, brała od czasu do czasu udział w obchodach sodalicyjnych, aby się przez to zaznajamiała z ideologją marjańską. — Prefekci mają zwrócić baczną uwagę na krzewienie wśród młodzieży trzeźwości a nawet abstynencji, już to mówiąc o tem w organizacjach szkolnych, już zakładając specjalne w tym kierunku kółka. — W szkołach żeńskich należy zwracać baczną uwagę na skromność w stroju i zwalczać chęć do zabaw. — Dla uchronienia młodzieży od zgorszeń wskazanem jest wprowadzenie zarządzeń władz szkolnych, zabraniających młodzieży szkolnej wychodzenia poza dom po godzinie 8 wieczór. — W nauczaniu religji należy kierować się dawnemi zasadami: *non scholae, sed vitae discimus* i *non multa, sed multum,* oraz dążyć do jaknajbardziej popularnego wykładu i wprowadzania zasad w praktykę życiową, przygotowując przez to świadomych i konsekwentnych katolików, umiejących sobie dać radę z trudnościami, na które może być narażone ich życie religijne w przyszłości. — Przy wykładach i pogadankach przynajmniej od czasu do czasu poruszać sprawę powołania do stanu duchownego, wskazywać na potrzebę i zadania akcji katolickiej, zaznajamiać z jej zasadami i metodami, oraz zachęcać do popierania literatury i prasy religijnej i katolickiej. — Dyskusja po tem przemówieniu wyjaśniła i bardziej pogłębiła wypowiedziane przez Arcypasterza myśli.

Wieczór misyjny. — D. 19 listopada, w sobotę, o godz. 19 odbył się w sali gimnazjum Ad. Mickiewicza w Wilnie wieczór misyjny, zorganizowany przez Akademickie Koło Misyjne U. S. B., na który się złożyły odczyt ks. K. Kucharskiego T. J.—*Idea misyjna a katolicyzm,* deklamacje i utwory muzyczne, wykonane przeważniej przez młodzież.

Księża Biskupi w Wilnie. — Dn. 19 listopada r. b. obradowali w Wilnie u JE. Ks. Arcybiskupa-Metropolity JJ. EE. Księża Biskupi: Łoziński bp. piński, Dr. Przeździecki bp. podlaski, Walczykiewicz bp. sufr. łucki i Michalkiewicz bp.-sufragan wileński. Ich Ekcselencje obradowali nad ujednostajnieniem prac misyjnych w kraju.

Zjazd księży Dziekanów. — D. 20 listopada r. b. odbył się w Wilnie u JE. Ks. Arcybiskupa zjazd księży Dziekanów archidiecezji wileńskiej. Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Sprawy unijne. — D. 20 listopada r. b. odbył się zjazd księży obrz. wschodnio-słowiańskiego rozpoczęty nabożeństwem w kość. poaugustjańskim.

Uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki w Wilnie. — Zwyczajem lat ubiegłych i w tym roku Koło Księży Prefektów urządziło trzydniowe nabożeństwo wieczorowe dla młodzieży obojga płci szkół średnich na cześć św. Stanisława Kostki 14, 15, 16 listopada o godz. 5 p. p. w kościele św. Jerzego gromadziła się młodzież w celu uczczenia swego Patrona. Nabożeństwo składało się ze śpiewów, błogosławieństwa Najśw. Sakramentem, kazania i zakończenia hymnem sodalicyjnym: *„Błękitne rozwińmy sztandary"*. 16 listopada, w sobotę, młodzież licznie przystąpiła do spowiedzi. Kazania głosił prefekt ks. kan. Stanisław Jasieński. 17 listopada, w niedzielę, młodzież przystąpiła do Komunji św. we własnych szkolnych kościołach podczas swego nabożeństwa. OO. Jezuici urządzili takież nabożeństwo dla swego gimnazjum w kościele św. Kazimierza. *X. J. A.*

Święto Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Związku Wileńskiego. — W dniu 17 listopada Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej obchodziły doroczne święto, ku czci swego patrona, św. Stanisława Kostki. Dzień ten jest rok rocznie uroczyście obchodzony przez wszystkie stowarzyszenia Młodzieży Polskiej: jest on pokazem całorocznej pracy

stowarzyszeń, zaakcentowaniem idei stowarzyszeniowej. — Idea stowarzyszeniowa narodziła się z potrzeby stworzenia kadr katolickiej młodzieży, rozumiejącej i umiejącej wypełniać swe obowiązki wobec Kościoła katolickiego i Ojczyzny. Młodzież zaczęła się więc łączyć w Stowarzyszenia lokalne, te zaś połączyły się w Związki, obejmujące swoim zasięgiem tereny diecezyj. Dnia 27 lutego 1919 roku powstaje w Poznaniu Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, jako ogólno-polska centrala, skupiająca w sobie zdrowo myślącą młodzież katolicką. Dziś Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej możemy spotkać w każdym zakątku Polski. Kadry młodzieży, zorganizowanej w Zjednoczeniu, liczą dziś 125.349 członków. Związek Wileński, obejmujący swoją działalnością teren archidiecezji wileńskiej, powstał jako jeden z ostatnich, bo w 1925 roku. Od tego czasu daje się zauważyć stały wzrost organizacyj młodzieży. Gdy początkowo Związek liczył tylko 80 Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej i męskiej, już w styczniu roku bieżącego liczy 242 stowarzyszenia o 6.080 członków. W obecnej chwili statystyka Związku wykazuje 281 stowarzyszeń, które grupują w sobie 7.300 młodzieży. Do tego zależy dodać duży procent członków, którzy w roku bieżącym zostali powołani do służby w wojsku. Lecz nietylko ilościowo rozwijają się S. M. P. Czynniki kierownicze kładą bardzo silny nacisk na wyrobienie wewnętrzne, na jakość członków. I pod tym względem widać stałą poprawę: świadczy o tem wzrastająca ilość bibljotek, czytelni i sekcyj religijnych i kulturalno-oświatowych. Tegoroczne święto młodzieży obchodziły uroczyście wszystkie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, przez wspólną spowiedź i Komunję świętą na terenie swoich parafij, aby modlitwą uprosić Wszechmogącego Boga o łaskę wytrwania i zapału do pracy, która nie zawsze jest łatwą, wobec niezrozumienia, jakie okazuje starsze społeczeństwo dla akcji młodzieży katolickiej. — W Wilnie odbyła się Uroczysta Akademja dla wszystkich Stowarzyszeń M. P. wileńskich i ich rodziców. Na akademji przemawiali: jeden z instruktorów Związku M. P. oraz pan inżynier Ostrowski, który mówił o potrzebie pracy kulturalno-oświatowej wśród młodzieży. Pozatem prawie we wszystkich Stowarzyszeniach odbyły się okolicznościowe akademje ku czci św. Stanisława Kostki.

Walne Zgromadzenie Związku Kapłanów „Unitas". — D. 20 listopada r. b. o g. 10 zrana odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Związku kapłanów archid. wileńskiej. Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Nowy rocznik *Annuario Pontificio* na rok 1929 podaje nast. dane: Kościół katolicki obrz. łac. posiada 17 patrjarchatów, 245 arcybiskupstw, 908 biskupstw, 57 opactw, prelatur, administratur apostolskich oraz 331 wikarjatów i prefektur apostolskich. Ogółem Kościół ma obecnie 1.555 juryzdykcyj duchownych. które obsługują 400 miljonów wiernych Istnieje w chwili obecnej około 600 biskupów tytularnych. Stolica Apostolska utrzymuje ogółem 50 przedstawicielstw dyplomatycznych, w tem 24 nuncjatury, 4 internuncjatury, jednego chargé d'affaires i 24 delegatury apostolskie. Przy Watykanie akredytowanych jest 11 ambasadorów i 18 posłów cudzoziemskich. W Rzymie mają swe centralne siedziby zakony zgromadzenia zak., zakonów męskich jest 138, w tem 37 kontemplacyjnych, 17 jałmużniczych, 8 zgromadzeń kanoników regularnych, 66 zgromadz. zak. i 10 instytutów zakonnych. Nadto w Rzymie jest 30 seminarjów i kolegjów różnych narodowości oraz 23 kolegja zakonne, utrzymywane przez poszczególne zakony. — Niedawno ukazało się nowe wydanie „Indeksu książek zakazanych". Książka zawiera 563 stronice. W odróżnieniu od poprzednich wydań, w Indeksie niema na początku bulli i dekretów papieskich; są tylko podane ogólne przepisy z Kodeksu Prawa Kanonicznego. Indeks obowiązuje również i katolików obrządku wschodniego. Książki, zakazane do czytania, podane są

w porządku alfabetycznym według nazwisk autorów; jest ich około 5.000. — Przed kilkoma dniami Ojciec św. przyjął na posłuchaniu przedstawicieli katolickich związków robotniczych różnych krajów (Polska nie była reprezentowana), celem złożenia Papieżowi życzeń w związku z jego złotym jubileuszem kapłańskim. Przedstawiciele wręczyli Ojcu św. memorjał, dotyczący ważnych aktualnych zagadnień katolickiego ruchu robotniczego. — Według księgi: *Międzynarodowa księga organizacyj katolickich*, wydanej przez międzynarodowe biuro tych organizacyj z siedzibą w Rzymie, istnieją zrzeszenia katolickie włościańskie w nast. państwach: Belgja (100.000 czł.), Francja Hiszpanja (500.000 czł.) i Czechosłowacja (80.000 czł.).

Francja. — W dniach 14, 15, 16 i 17 listopada r. b. odbył się w Nancy kongres poświęcony kwestji powołań kapłańskich Kwestja ta we Francji staje się palącem zagadnieniem chwili, gdyż dotkliwy brak księży, spowodowany przez cały szereg czynników, wśród których zasadniczą rolę odgrywa antykościelna polityka laicystyczna, sprawił, że kilka tysięcy parafij nie ma dziś duszpasterzy. Prasa katolicka przypisuje temu kongresowi wielkie znaczenie, nazywając go najważniejszym kongresem w tym roku. — Alzacki związek katolików zorganizował wielkie zjazdy z publicznemi zebraniami, które odbywały się równocześnie w Strasburgu, Milhuzie, Kolmarze i Hagenau pod przewodnictwem biskupa Ruch'a i wikarjuszów generalnych. Program, który we wszystkich tych miastach był jednakowy, dotyczył akcji katolickiej. Powzięte rezolucje mówiły o zadaniach, jakie związek katolików ma do wypełnienia w zakresie apostolstwa wśród młodzieży. Kongres wskazał również na konieczność rozbudowy takich instytucyj, jak zawodowe związki kobiece, instytucje kształcenia apostołów świeckich, kursy oświatowe, religijne kursy dokształcające i t. d. Na wsi młodzież włościańska ma być organizowana na zasadach stanowo-zawodowych, przyczem będzie położony specjalny nacisk na konieczność obrony tej młodzieży przed zgubnemi wpływami wielkiego miasta.

Niemcy. — W Düsseldorfie obradował niedawno drugi zjazd delegatek katolickiego związku młodzieży żeńskiej. Główny temat obrad zjazdu brzmiał: „Prawa i obowiązki kobiet w akcji katolickiej". Związek liczy dziś przeszło 760.000 członków w 3.800 grupach — Dr. Gerlich, protestant, napisał dwutomowe dzieło o Teresie Neumann, stygmatyczce z Konnersreuth, w którem, na podstawie głębokich badań naukowych stwierdza prawdziwość zjawisk i całkowitą wiarogodność Teresy, jak również prawdziwość jej przepowiedni; stwierdza też, że „zjawiska, które związane są z uzdrowieniem ślepoty Teresy Neumann, nie dadzą się wyjaśnić w sposób naturalny".

Węgry. — Na niedawno odbytym dorocznym kongresie w Budapeszcie katolicy, na błazeńskie i obelżywe ataki protestantów przeciw Kościołowi, odpowiedzieli spokojnem wyjaśnieniem stanu rzeczy i przejściem z godnością do porządku dziennego; w ten sposób katolicy uratowali pokój religijny, którego Węgry dziś bardzo potrzebują. W programie tegorocznego kongresu dominującą rolę odegrały rozważania na tematy społeczne, jak np. „O społecznych problemach w międzynarodowym katolicyzmie" (ks. Bela Bangha T. J.) i t. d.

Czechosłowacja. — W Pradze, w końcu września, odbył się kongres międzynarodowego Związku Zrzeszeń Kapłańskich. Przybyło nań 20 delegatów od zrzeszeń kapłańskich. Obradami kierował ks. dr. Ehrenfried, biskup z Wüzburga. Referat o stanie Związku wygłosił Mgr. Orlandi ze Sieny, kierownik międzynarodowego sekretarjatu duchowieństwa katolickiego. Postanowiono wydać *Rocznik* Związku. Dalsze referaty i dyskusja, jaka się po nich wywiązała, dotyczyły pracy w poszczególnych organizacjach krajowych. W szczególniejszy sposób podkreślano konieczność współpracy duchowieństwa nad dziełem pokoju między narodami, ale zwrócono też uwagę, że kler może i powinien unikać wszelkiej krańcowości w tej sprawie.

Anglja. — *The Universe* donosi o przej-

ściu na katolicyzm duchownego anglikańskiego T. Pemose Fry i jego żony, wybitnej pisarki Sheila Kaye-Smith. Oboje przyjęci zostali do Kościoła katolickiego przez ojca Martindale w kościele Jezuitów na Tann Street, Berkeley Square. Piszący o tym fakcie *Daily Express* dodaje, że mnożące się nawrócenia pisarzy są jednem z najbardziej charakterystycznych zjawisk dzisiejszego życia religijnego w Anglji. Według spisu tego dziennika nawrócili się: w roku 1909 Maurycy Baring, w 1922 roku G. K. Chesterton, w 1927 Alfred Neyes. W roku 1917 przyjął kotolicyzm późniejszy dominikanin, Ronald Knox, który przedtem był prezydentem Unji Oksfordzkiej. Należy jeszcze przypomnieć konwertytów-pisarzy Compton'a Mackenzie, D. B. Wyndham'a Lewis'a i J. B. Morton'a. Te nawrócenia bywają zazwyczaj skutkiem sumiennych badań nad historją Chrześcijaństwa a specjalnie Kościoła katolickiego.

Norwegja. — W 1930 roku Norwegja będzie obchodziła dwa jubileusze: 900-ej rocznicy wprowadzenia chrześcijaństwa i 900 rocznicy śmierci św. Olafa, króla, który zniósł pogaństwo i wiarę katolicką ogłosił religją narodową. Program uroczystości zakrojony na wielką skalę. Uroczystości państwowe rozpoczną się już w lutym zebraniami i wystawami, a religijne w dniu 10 maja, kiedy otworzona zostanie wielka wystawa historyczno-religijna, na której zgromadzone będą przedmioty z czasów św. Olafa i średniowiecza. W Trondhjem, dawnej stolicy państwa, urządzone będą kolejno kongresy jeden po drugim. Od 28 lipca do 3 sierpnia odbędzie się „tydzień św. Olofa". W uroczystościach tego tygodnia wezmą udział: rząd, wielka liczba dostojników i pastorów luterskich z Norwegji, Szwecji, Danji, Niemiec i Ameryki. Mają być wykonane wszystkie stare hymny i katolickie sekwencje o św. Olafie, a nawet uroczyste nabożeństwo w języku łacińskim z *Kyrie, Gloria, Credo* i t. d. W ciągu ośmiu dni najwybitniejsi mówcy będą wygłaszali kazania. Katolicy również urządzą uroczystości jubileuszowe.

Rumunja. — Kościół katolicki w Rumunji, pomimo wielu wrogów, zyskuje sobie coraz to silniejsze podstawy. W ciągu ubiegłego lata w rezydencji grecko-katolickiego arcybiskupa w Blaj odbyła się konferencja, w której uczestniczyli, lub byli reprezentowani, wszyscy biskupi katoliccy obu obrządków. Obrady konferencji dotyczyły spraw, związanych z konkordatem. Katolicy rumuńscy (około trzech miljonów) posiadają obecnie 11 biskupstw. Biskupi uniccy na specjalnej konferencji omawiali kwestję określenia granic diecezyj. Kwestja ta stała się aktualną w związku z utworzeniem nowego biskupstwa na północy kraju, prawdopodobnie w Marmaroszszygiet.

Rosja. — We wzroście ruchu religijnego w Rosji sowieckiej przodują ziemie, gdzie Kościół katolicki posiada silniejsze wpływy. Szczególnie ma to miejsce w ziemi mińskiej. Mimo kolosalnej propagandy prasy bolszewickiej przeciw religji, słyszy się stale narzekania o jej bezskuteczności. Ostatnio ziemia mińska wykazuje, że wpływy antyreligijne są tam minimalne. Prasę bolszewicką, rosyjską i polską, doprowadza to do wściekłości. — Rzymski korespondent *New-York Herald'a* telegrafuje do swego pisma, że Watykan jest bardzo zatroskany z powodu ostrej kampanji przeciwko katolikom w Rosji sowieckiej. Po odrzuceniu przez Watykan propozycji rokowań z Moskwą w sprawie zawarcia konkordatu, represje wobec przebywających w Rosji katolików wzmogły się do tego stopnia, że Watykan nie jest w stanie okazać pomocy katolickiemu duchowieństwu w Rosji i nie może występować przeciwko dokonywanym tam wywłaszczaniom kościołów, które, według doniesień, zostały skazane na zamknięcie.

Meksyk. — Powoli, lecz stale, postępuje pacyfikacja życia religijnego w kraju. Nie było żadnej obrony ze strony kół tak zwanych humanitarnych. Stolica Apostolska jedynie zachęcała świat katolicki do modlitwy, a męczenników meksykańskich do wytrwałości. Krew męczeńska odniosła zwycięstwo. Obecnie dochodzą wieści, że rząd zwrócił już władzom duchownym 858 kościołów, a prezydent Portes Gil podpisał

ostatnio zarządzenie, znoszące dotychczasowy zakaz pobytu cudzoziemskich duchownych w Meksyku. Na przyszłość będą oni mogli przyjeżdżać tu bez żadnych ograniczeń. — W związku z nieprzychylnem stanowiskiem niektórych gubernatorów prowincjonalnych wobec rozporządzenia o zwrocie kościołów duchowieństwu katolickiemu, minister spraw wewnętrznych wydał formalne polecenie oddania budynków kultu księżom, którzy pracowali przy nich przed konfliktem religijnym. Minister zwrócił uwagę władzom prowincjonalnym, że niestosowanie się do tego rozporządzenia pociągnie za sobą surowe kary.

Irak. — Po wiekowych prześladowaniach ze strony muzułmanów, wiara katolicka znów szerzy się w Chaldei, zowiącej się dziś państwem Iraku. Dowodem uznania dla Kościoła katolickiego był wybór patrjarchy Thomasa na przewodniczącego senatu tego państwa. Patrjarcha ze względu na swe stanowisko nie chciał jednak przyjąć tego zaszczytnego, a zarazem pełnego odpowiedzialności urzędu, dał się natomiast skłonić do przyjęcia stanowiska wiceprzewodniczącego senatu Iraku.

Stany Zjedn. Am. Płn. — W ciągu ubiegłego roku w Stanach Zjednoczonych przeszło na katolicyzm 366.376 osób. W porównaniu z liczbą nawróceń w roku 1927 cyfra ta wykazuje wyższość o 2.385. Po uwzględnieniu całkowitego przyrostu 433.708 dusz, obecny stan ludności katolickiej Stanów Zjednoczonych wyrazi się liczbą: 20.220.709. Arcybiskupów jest 17, biskupów 104. W 136 seminarjach kształci się 114.686 kleryków. — Kardynał Hayes, Arcybiskup New-Yorku, w niezwykle surowem orędziu do swych diecezjan zwraca się przeciwko występkowi czytania złych powieści.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — W początku listopada ukazał się nowy numer pisma *Muzyka kościelna* na październik i listopad r. b. Numer ten poświęcony jest JEm. Ks. Kardynałowi Prymasowi i zawiera sprawozdanie z kongresu liturgiczno-muzycznego oraz podaje dosłowny tekst wygłoszonych referatów.

Archid. krakowska. — JE. Książę Metropolita Krakowski, Adam-Stefan Sapieha, z okazji patronalnego święta Związku Stowarzyszeń Mł. Pol. archidiecezji krakowskiej ku czci św. Stanisława Kostki obchodzonego w niedzielę dnia 17 b. m. wydał odezwę, w której wzywa księży proboszczów i rządców kościołów swej archidiecezji do urządzenia w tym dniu Święta Młodzieży i pisze: „Dlatego chcemy, by uroczystość św. Stanisława Kostki, jak w latach ubiegłych, we wszystkich kościołach naszej archidiecezji miała charakter Święta Młodzieży Polskiej. Gdzie to będzie możliwem, polecamy urządzić nowennę, czy triduum, zakończoną wspólną spowiedzią i Komunją św. młodzieży męskiej całej parafji. Sprawie wychowania młodzieży powinny być poświęcone kazania i nauki w tym dniu, a poza kościołem, przy pomocy stowarzyszeń czy komitetów rodzicielskich i szkół, powinny się odbyć odpowiednie akademje. Podczas wszystkich nabożeństw, złączonych z tą uroczystością, pozwalamy na wystawienie Najśw. Sakramentu“.

Archid. warszawska. — D. 15 listopada r. b. powrócił z Rzymu do Warszawy J. E. Ks. Arcybiskup Franciszek Marmaggi, Nuncjusz Apost. w Polsce. — D. 17 — 21 listopada odbył się w Warszawie Kongres młodzieży katolickiej „Odrodzenie”. W Kongresie wzięło udział, oprócz kilkuset akademików, należących do „Odrodzenia“, liczni senjorzy jak również delegacje młodzieży zagranicznej. D. 17 listopada po Mszy św. i złożeniu wieńca na grobie nieznanego żołnierza, młodzież udała się przed pałac Nuncjatury papieskiej i doręczyła J. E. Ks. Nuncjuszowi adres do Ojca św. W czasie akademji w dniu 18 listopada został ogłoszony doniosły akt uznania św Pawła Apostoła patronem ruchu odrodzeniowego. — Od 1906 roku istnieje w Warszawie Związek Chrześcijański niższych Oficjalistów bankowych i przemysłowych. Do Związku oficjalistów bankowych i przemysłowych

należy około 500. Związek stoi na gruncie czysto katolickim i w tym duchu prowadzi pracę kulturalno-oświatową; posiada on własny lokal i prowadzi pośrednictwo pracy. W zakres kompetencji Związku wchodzi ponadto łagodzenie zatargów z pracodawcami i obrona przed nimi interesów swych członków. Specjalne działy pracy powierzone są sekcjom. Doniosłą nadto rolę spełnia Kasa Pogrzebowa Związku; pozyskiwanie członków dla niej otoczone jest specjalną pieczą. Całej działalności Związku patronuje od szeregu lat honorowy członek ks. prałat M. Godlewski.

Diecezja śląska. — Diecezja śląska przystępuje do systematycznego ujęcia akcji charytatywnej. Istnieją tu liczne Konferencje św. Wincentego à Paulo. W czasie przesilenia gospodarczego na Śląsku powstały komitety ratunkowe, składające ofiary w naturaljach i w gotówce, i rozdzielały je między bezrobotnych. Po większych miejscowościach Śląski Komitet Ratunkowy stworzył tanie kuchnie, żywiące tysiace osób bezrobotnych. Działalność tych instytucyj zapisała się złotemi literami w dziejach akcji charytatywnej diecezji śląskiej. Ponieważ jednak biedy i potrzeb jest coraz więcej, dlatego władze diecezjalne przystąpiły do rozszerzenia dotychczasowej działalności charytatywnej i jej usystematyzowania. Na skutek zarządzenia J.E. Ks. Biskupa Lisieckiego został opracowany Statut Związku diecezjalnego Towarzystw dobroczynności „Caritas". Celem Związku jest: jednoczyć zrzeszenia, zajmujące się dobroczynnością, popierać i pobudzać do zakładania zrzeszeń charytatywnych, udoskonalać ich działalność, budzić ducha miłosierdzia chrześcijańskiego, zastępować zrzeszenia wobec władz i t. p. Aby najlepiej zorganizować akcję charytatywną na podstawie doświadczeń, już poczynionych, wprowadzono trzy stopnie organizacyjne: 1) na terenie diecezji, 2) na terenie wielkiego miasta i 3) na terenie parafji.

Diecezja częstochowska. — D. 10 listopada r. b. zmarł na Jasnej Górze u O O. Paulinów ks. prałat Grzegorz Augustynik, długoletni proboszcz w Dąbrowie Górniczej, znany autor wielu dzieł treści religijnej, w wieku lat 83. W ostatnie lata przed śmiercią przywdział habit zakonny OO. Paulinów na Jasnej Górze.

Diecezja łomżyńska. — Na terenie diecezji łomżyńskiej znajduje się obecnie w stanie budowy kilkanaście świątyń, z których kilka na ukończeniu. Do okazalszych należą: kościół w Piątnicy, Jedwabnem i Małym Płocku. — Na opróżnione miejsce wikarjusza generalnego i oficjała po śmierci ks. infułata Błażewicza otrzymali nominacje ks. prałat Fr. Wądołowski na wikarjusza generalnego i ks. dr. Dmochowski, prof. seminarjum duchownego, na oficjała. Ponadto proboszczem parafji łomżyńskiej został ks. prałat Stanisław Szczęsnowicz, b. poseł na Sejm, a ostatnio proboszcz w Suwałkach. — W Grajewie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej obchodziły d. 10 listopada rb. dziesięciolecie swego istnienia. W przeddzień przybył do Grajewa J. E. Ksiądz Biskup Łomżyński, który nazajutrz odprawił pontyfikalną Mszę św. oraz wziął osobiście udział w uroczystej akademji. W obchodzie uczestniczyli także przedstawiciele miejscowych władz oraz bardzo licznie przybyła młodzież z okolicznych Stowarzyszeń.

Od Administracji.

W celu sprowadzenia rachunków wydawnictwa za lata ubiegłe, pożądane jest uregulowanie zaległej należności. Administracja usilnie prosi o rychłe nadesłanie zaległej prenumeraty.

Już czas nadsyłać prenumeratę na rok 1930.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Rok III. Wilno, dn. 10 grudnia 1929 r. Nr. 23.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Pismo J.Em. Kard. Sekretarza Stanu do J.E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego z podziękowaniem za świętopietrze i album z podpisami wiernych. — Segretaria di Stato di Sua Santità.— Dal Vaticano. die 16 Novembris 1929. N-o 84748. — *Ill-mo ac Revmo Domino D-no Romualdo Jałbrzykowski Archiepiscopo - Metropolitae Vilnensi.* — Ill-me ac Rev-me Domine. — Suave vobis fuit haud ita pridem Beatissimo Patri una cum Petriana stipe (zł. 5300) magnum pulchrumque exhibere Album, cui ex omnibus paroeciis plurimi fideles nomina subscripserunt, ut fausta vota atque omina Eidem sacerdotale Jubilaeum feliciter peragenti, pio consilio testarentur. — Quod quidem praeclarum pietatis vestrae documentum pergratum accidit Augusto Pontifici. Qui istorum filiorum miram consensionem in fidelitate et amore erga communem Patrem laeto animo dilaudans, enixe Deum precatur ut quaecumque felicia et salutaria sunt Archidioecesi vestrae cumulate largiatur. — Quorum interea donorum coelestium conciliatrix sit Apostolica Benedictio, quam Sanctitas Sua tibi cunctoque clero ac populo paterna dilectione impertit. — Haec vero ad te referens, ea qua par est observentia sum ac permanere gaudeo Amplitudini Tuae addictissimus. (—) *P. Card. Gasparri.*

Instrukcja św. Kongr. Karności, dotyczącej Sakramentów, do P-nych Ordynarjuszy, zawierająca niektóre przepisy przy odprawianiu Mszy św. i udzielaniu i przechowywaniu N. Sakramentu.— (1.) Dominus Salvator Noster pignus admirabile praesidiumque maximum pro salute hominum reliquit, Augustissimum Eucharistiae Sacramentum instituens, eisque, ut ad Ipsum accederent praecepit illis verbis: „Amen, amen, dico vobis: nisi manducaveritis carnem Filii hominis et biberitis eius sanguinem non habebitis vitam in vobis. Qui manducat meam carnem et bibit meum sanguinem, habet vitam aeternam; et ego resuscitabo eum in novissimo die“ (Ioan,, 54, 55).—Hinc est quod sancta Mater Ecclesia semper sollicita fuit fideles cohortari, ut cae-

lesti hoc pane frequenter vescerentur, instar priorum christifidelium, qui, „erant autem perseverantes in doctrina Apostolorum et communicatione fractionis panis et orationibus“ (*Act.*, II, 42): atque ad hunc finem Sacra Congregatio Tridentinis interpretandis legibus praeposita, die 20 Decembris anni 1905 Decretum edidit „De quotidiana SS. Eucharistiae sumptione“, exordiens his verbis *Sacra Tridentina Synodus,* cui Decretum accessit die 8 Augusti 1910, ita incipiens *Quam singulari* h. S. Congregationis de disciplina Sacramentorum, „De aetate admittendorum ad primam Communionem eucharisticam“. Incitamenta etiam non laevia ad hunc salutarem usum fovendum praebuere eucharistici Conventus, a s. m. Leone XIII primitus constituti, quos undique solemni ritu concelebratos, mirum in modum et excitasse in populis fidem, atque fovisse pietatem compertum habemus.— Interea Ecclesia omne semper studium adhibuit, ne abusus in confectione, susceptione et asservatione tanti Sacramenti irreperent. Quapropter haec Sacra Congregatio disciplinae Sacramentorum praeposita, cum in suo officio explendo compererit, ad hanc rem quod attinet, nonnulla haberi corrigenda, vel in usum esse revocandas leges aut praescriptiones latas, quae sequuntur decernere, seu edicere et declarare statuit, *primo* quoad cautelas servandas in paranda materia Sacramenti Eucharistici; *secundo* in Eiusdem susceptione seu administratione; *tertio* in Eodem asservando ultimo triduo maioris hebdomadae.—I. Cum enim idem Sacramentum, praeter formam, constet materia, oportet ut haec religiosissime in sua substantia servetur. Materia autem, quae ex divina institutione, verborum consecrationis vi, ad divinum Sacrificium et Sacramentum Eucharisticum conficiendum inservit, duplex est, scilicet panis et vinum. De materiae substantia edicit Codex I. C. can. 815, § 1: „Panis debet esse mere triticeus et recenter confectus, ita ut nullum sit periculum corruptionis“; § 2: „Vinum debet esse naturale de genimine vitis, et non corruptum“. Ideo consequitur panem ex alia substantia conflatum, vel illum cui tanta sit admixta quantitas a tritico diversa, ut iuxta communem aestimationem, tritici panem esse dici nequeat, materiam validam pro conficiendo Sacrificio et Sacramento Eucharistico haud constituere. — Item uti valida materia haberi nequit vinum, seu potius liquor, qui sit ex pomis aliisque fructibus eductus, vel chimicae artis ope elaboratus, quamvis vini colorem, eiusque quodammodo elementa continere edicatur, vel illud vinum, cui aqua maiore vel pari quantitate sit permixta. Imo uti dubia reputanda erit materia, nec proinde adhibenda, si, licet non maiore aut pari quantitate quaecumque alia substantia tritico aut vino commisceatur, *notabilis* tamen quantitas aliena sit ipsi admixta; nefas siquidem est tantum Sacramentum nullitatis periculo obiicere. Ad hunc finem convenit ut eiusmodi materiam parantes, ea pernoscant, quae Suprema Sacra Congregatio S. Officii decrevit die 4 Maii an. 1887, die 30 Iulii an. 1890, die 15 Aprilis an. 1891, die 25 Iunii an. 1891, et die 5 Augusti 1896. Quae pressius ad rem nostram faciunt, referre praestat: "Episc. Carcassonen. eidem S. C. duo remedia proposuit, sive cum vineae abudantibus aquis inundantur, sive cum vinum ipsum transfertur, adeo ut debilitetur, vel facile corrumpatur: 1-o Ut vino naturali addatur parva quantitas *d'eau de-vie* ab ipsis pro-

prietariis diligentur cum vino vero praeparatae (v. g. 15 vel 20 pro centum), et sic corruptionis periculum evitaretur; 2-o Ut ebulliatur vinum usque ad 65 altitudinis gradus; tunc enim refrigeratum, minuitur quidem quantum ad quantitatem, sed ab omni corruptionis periculo praeservatur. Et quaerebat utrum haec remedia licita essent in vino pro sacrificio Missae, et quodnam praeferendum, S. C. feria IV, die 4 Maii 1887 reposuit: „Adhibeatur vinum ebullitum" — *(Collectanea S. C. de Prop. Fide,* n. 1672, edit. anni 1907).— Pariter „Vicarius Apostolicus Tche-li in Sinis retulit: —Cum difficile sit meriacum emere vinum in Europa, et difficilius adhuc illud pretio haud modico comparatum in Sinas transvehere, quin in via fraude adulteretur, iam abhinc pluribus annis tutius, necnon facilius missionariis huius vicariatus visum est, vinum pro Missae sacrificio in hac ipsa regione confici. Uvae vero, quas in septentrionalibus partibus reperire est, sacchari quantitatem nimis exiguam continent; ex quo fit ut vinum ex his ad sacrificium Missae expressum, alcoolis portionem infimam tantum ad sacrificium Missae expressum, alcoolis partionem infimam tantum habeat, et propterea vix incorruptum asservari possit, attentis praesertim diuturnis intensisque aestivi temporis ardoribus, corruptioni quam maxime faventibus. Tollitur incommodum, obtineturque vinum tuto servabile, necnon oculis, gustui, olfactuique haud ingratum, si centum libris uvarum mox contusarum addantur decem librae *sacchari ex canna* (idex ex planta graminea, botanice *sacharum officinale,* gallice vulgo *canne à sucre* nuncupata), haecque massa deinde more solito fermentatur. Quae cum deferbuerit, ex centum libris massae (novem sacchari libras iuxta exposita continentibus) obtinentur sexaginta septem vini librae, quae, ut ex calculo chimico coniicere licet, practice ad summum quatuor libras cum dimidia (idest circiter quintam decimam ponderis totalis partem) alcoolis ex saccharo geniti continent. Aliis verbis, supradicta operatione obtinetur vinum ex vite verum, cuius centum partes sex vel septem alcoolis heterogenei, seu non ex vite producti admixtas habent... Nunc autem, aliquo exurgente dubio, quaeritur: 1-o An haec praxis ad obtinendum vinum pro Missae sacrificio tuta sit; 2-o Anvalida; 3-o Quid si huiusmodi vinum adhibitum fuerit in Missis ex iustitia.

S. C. reposuit die 25 Iunii 1891: — Vino pro sacrosancto Missae sacrificio, addendum potius esse spiritum, seu alcool, qui extractus fuerit ex genimine vitis, et cuius quantitas una cum ea, quam vinum de quo agitur naturaliter continet, haud excedat proportionem duodecim pro centum. Huiusmodi vero admistio fiat, quando fermentatio, sic dicta tumultuosa, defesvescere incoeperit, et ad mentem. — Mens est, si missionarii nequeant per se ipsos obtinere spiritum vini ex vino regionis, vino vel vinis regionis addant uvas passas, et faciant omnia simul fermentare". — Si panis itaque vel vinum corrumpatur, vel alio modo substantialiter immutetur, pronum est substantias ex corruptis vel immutatis iisdem speciebus derivantes, haud amplius materiam aptam ad Eucharistiam conficiendam constituere posse. Hanc ob causam cavendum etiam ne vinum, quod pro Missae Sacrificio paratur, diutius in lagena seu amphora maneat, adeo ut facile acescat, neve aliquantulum aquae furtim eodem hausto, reliquo immisceatur. — Prolatis a legitimo ministro consecra-

tionis verbis, ac valida adhibita materia, iam Christus Dominus sub utraque specie totus habetur, et quidem sub singulis cuiusque speciei partibus, prout Concilium Florentinum in condito pro Armenis Decreto declaravit, confirmavitque sacra Tridentina Synodus (Sess. 13, can. 3); et iam pulchre Angelicus Doctor his verbis expresserat „memento tantum esse sub fragmento quantum toto tegitur". Hinc est quod rubricae Missalis romani sacerdoti litanti praecipiunt, ut, quoties aliquod hostiae fragmentum super corporale vel patenam forte decidat, vel digitis sit applicitum, diligenter illud colligat, etsi minimum etiam foret. Unde nil mirum quod ex veteribus legibus graves in sacerdotem constitutae fuerint poenae, si eius negligentia gutta aliqua Dominici Sanguinis excidisset. — Eapropter iam patet quanta ad tantum rite conficiendum Sacramentum impendi a sacerdotibus cura debeat, ut utraque materia, panis scilicet et vinum, omnimoda securitate comparetur, his praesertim temporibus, quibus inexplebilis lucri cupiditas pluris proterve suadet, non pauca adulterare, quae, quin ipsi corpori alendo inserviant, in perniciem potius eiusdem vertunt. Siqudem chimicae scientiae ope multa efformantur, germanam praeseferentia rerum speciem, substantia vero naturali destituta, vel aliquam substantiam fraudulenter alteri subrogando, quin facile fraus, etiam analysi adhibita, saepe detegi possit. — Iamvero ut quis certior exstet de vera panis vinique materia, quae ad tantum Sacramentum conficiendum omnino requiritur, potius profecto erit, nisi utramque Sacerdos apud se habeat domi confectam, eam ab illis comparare, qui, optime de iis experti, triticum ipsum conterant, sive vinum ex vitis fructu exprimant; et qui, omni suspicione maiores, tuto fidem facere possint, sese, quacumque fraude remota, vere hostias ex tritico solummodo confecisse, te vinum tantum ex vitis fructu, seu genimine expressisse. — (*Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 631). — (Dok. n).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie głoszenia mów żałobnych przez osoby świeckie. *Arcybiskup-Metropolita Wileński — Wilno, dnia 19. XI. 1929 roku. Nr. 4819.* — Do PWielebnego Duchowieństwa i Ukochanych w Chrystusie Archidiecezjan Wileńskich. — W myśl prawa Kanonicznego (c. 1211) niniejszem oznajmiamy, że osobom świeckim pod żadnym względem nie wolno wygłaszać przemówień na cmentarzach katolickich ani też w czasie eksporty od chwili rozpoczęcia pochodu pogrzebowego. — O ile osoby zainteresowane tego sobie życzą, mogą wygłaszać przemówienia żałobne pożegnalne poza cmentarzem katolickim i poza ceremonjami religijnemi, np. w domu zmarłej osoby, lub na tak zwanych akademjach, poświęconych czci osoby zmarłej. — † **Romuald abp.**

W sprawie zdejmowanie nakrycia głowy w kościele. *Arcybiskup-Metropolita Wileński. — Wilno, dn. 19. XI. 1929 r. Nr. 4820.* — Do PWielebnego Duchowieństwa i Ukochanych w Chrystusie Archidiecezjan Wileńskich. — W niektórych miejscowościach naszej archidiecezji członkowie organizacyj i korporacyj, przychodząc do kościoła ze swemi sztandarami, pozostają tam z nakrytemi głowami. Tego rodzaju zachowanie się nie jest zgodne ze czcią, należną miejscu modlitwy, Domowi Bożemu. *„Do-*

mowi Twemu, Panie, przystoi świętobliwość“, woła Psalmista w imieniu całego rodzaju ludzkiego (Ps. 92, 5). — Wobec tego dla usunięcia zgorszenia niniejszem oznajmiamy, że mężczyznom, nawet chorążym jakichkolwiek organizacyj zawodowych, sportowych, jak Straż Ogniowa, Sokół, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Strzelec, Harcerstwo, korporacje akademickie, szkolne i tym podobne, nie wolno przebywać w kościołach z głową nakrytą. To samo stosuje się i do Straży Honorowej przy Grobie Chrystusa. — Rozporządzenie powyższe jedynie nie odnosi się do osób wojskowych, biorących udział w nabożeństwach kościelnych, w pełnym rynsztunku. — W imieniu Kościoła św. żądamy, aby Ukochani w Chrystusie Archidiecezjanie Wileńscy przestrzegali tego rozporządzenia jaknajdokładniej zarówno ze względu na chwałę Bożą, jak i na pożytek własnej duszy. — † **Romuald abp.**

Przesunięcia personalne. — Na mocy rozporządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany: ks. Jan Matulewicz, prob. w Starych Wasiliszkach, i ks. Wacław Rodźko, prob. w Holszanach, przeniesieni jeden na miejsce drugiego dn. 16.XI.1929 r. (Nr.Nr. 4321—4322). — *X. A. Sawicki*, Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Etyka gospodarcza[1]).

Wymagania, dotyczące wykształcenia kapłana katolickiego, są dziś bardzo wysokie.

Prócz teologji, musi on znać szereg innych dziedzin wiedy. Żądają od niego, by umiał dać ocenę i radę w zagadnieniach literatury i sztuki, by się znał na sprawach społecznych, by się orjentował o tyle w sprawach ekonomicznych, by mógł osądzić, co jest słuszne a co nie.

Te wymagania nie są podyktowane przez kaprys lub przesadę, lecz przeciwnie idą od ludzi, którzy w praktycznem życiu walczą z trudnościami i pytają nieraz o radę duszpasterza, jakie mają zająć stanowisko wobec tego lub innego zjawiska w życiu gospodarczem.

Prośby o wyjaśnienia i materjały do studjów z tej dziedziny napływają od prezesów zrzeszeń społecznych, prefektów szkół zawodowych i innych duszpasterzy, zajmujących stanowiska podobne. Podajemy tu niektóre nowo wydane w tej kwestji materjały w języku niemieckim.

Dr. Otto Brok. „*Ueber die spezifische Einstellung des Katholizismus zur Wirtschaft*“ (Essen. Verlag Verbund Kath. Kaufm. Vereiningungen Deutschlands), czyli *O stanowisku katolicyzmu wobec gospodarstwa krajowego*[1]).

Dr. Brok podał tu dobre zestawienie tego, „co katolicka literatura mówi o gospodarstwie i o zagadnieniach gospodarczych“. Oto kilka tytułów rozdziałów: klasyfikacja gospodarstwa krajowego według rozmaitych światopoglądów, prawo naturalne do istnienia, prawo naturalne do własności, zagadnienie procentów, sprawiedliwe wynagro-

[1]) Według O. Kroppenberga S. J. w *Theolog. - prakt. Quartalschrift.* 1927 r. zeszyt IV, str. 795.

[1]) Bruszura 60 str., cena 1 marka.

dzenie, zagadnienie gospodarstwa krajowego i t. p.

Książeczka może dać wiele materjału do odczytów i zachęcić czytelnika do studjów w tym kierunku. Obejmujący 50 numerów spis literatury podnosi pożyteczność tej broszury i daje możność pogłębienia poszczególnych tematów.

J. Em. Kardynał Arcybiskup koloński zwołał już dość dawno szereg wybitnych działaczy ekonomicznych teoretyków i praktyków, tych właśnie praktyków — z szeregu robotników i przedsiębiorców.

W dłuższych i wyczerpujących naradach z nimi omówione zostały ważniejsze współczesne zagadnienia gospodarcze z punktu widzenia etyki.

Rezultaty tych narad zostały opublikowane w „*Kirchliche Anzeiger der Erzdiozese Koeln*“ pod tytułami: „*Kościół katolicki i kapitalistyczny ustrój gospodarczy*“ i „*Chrześcijańskie pojęcie o zawodzie, a współczesne życie gospodarcze*“.

Jeden z uczestników obrad, Dr. Wilh. Fonk (Berlin), podaje w „*Wirtchaftswissenschaftliche Vierteljahrhefte*“ (I April et I Juni 1927 Heft 2 & 3 Vest. Verb. Kath. Kaufm. Vereinung. Deutschl. Essen.) nadzwyczaj interesujący komentarz do ustalonych na tych naradach zasad wytycznych

O. Nell Breuning napisał moralno-teologicne studjum o moralności giełdowej, gdzie przedmiot jest traktowany bardzo głęboko i obszernie; porusza przytem i zagadnienia inne, zagadnienie np. słusznej ceny, traktowane w zupełnie nowy sposób i postawione na szerszej podstawie. Dzieło niedawno ukazało się w druku.

X. Z. L.

Duszpasterstwo współczesne.

(Pokłosie z kursu duszpasterskiego w Poznaniu w dn. 14 — 19 listopada 1927 r. — Referat, wygłoszony na zebraniu dekanalnem w Wilnie w dn. 10 kwietnia 1928 r.).

(c. d.) 4.

W następnych wykładach ks. prob. Budaszewskiego: „Jak zorganizować główne praktyki religijne w parafji“, ks. kan. Dymka: „Zgromadzenia Zakonne w parafji“, ks. prałata Pilcha: „Apostolstwo świeckich“, ks. kan. Dymka: „Program akcji charytatywnej w parafji“, ks. prob. Ign. Adamskiego: „Domy parafjalne“, ks. prob. Niesiołowskiego: „Bibljoteki i czytelnie w parafji“, ks. infułata St. Adamskiego wraz z koreferatem prałata Blizińskiego: „Udział duszpasterza w życiu ekonomicznem katolickich parafij“, ks. sekr. gener. Foreckiego: „Udział duszpasterza w organizacjach społecznych“ — prelegenci wchodzili w szczegóły wszechstronnego życia ekonomiczno - społeczno -religijnego w parafji i zastanawiali się nad sposobami takiego udziału duszpasterza w tych wszystkich sprawach, by nie roniąc nic ze swego charakteru kapłańskiego i wysokiego powołania do rzeczy nadprzyrodzonych w życiu ludzkiem, jednocześnie wszystko podciągać pod wpływy zbawienne Kościoła i we wszystko wszczepiać idee katolickie. Zakres niniejszego referatu i brak czasu nie pozwalają mi wniknąć w szczegóły i wyłowić piękne myśli, tam wypowiedziane i praktycznemi wskazówkami poparte.

Zwrócę natomiast większą uwagę na cztery następujące referaty: ks. prałata Kapicy: „Mężczyźni“, ks. prałata dr. Godlewskiego: „Niewiasty“, ks. prob. Graszyńskiego: „Młodzież męska i żeńska“, ks. Młynarczyka: „Dzieci“ — a to ze wzglę-

du na aktualność tych tematów z powodu podjętej obecnie przez nas tu, w naszym dekanacie w Wilnie, organizacji parafjalnych Lig Katolickich.

W świetnym referacie: „Praca duszpasterska nad mężami“, ks. Kapica podkreślił następujące momenty: Ponieważ w dniu dzisiejszym odbywa się walka o przyszłość a o przyszłości stanowić będzie mąż, jako głowa rodziny i społeczeństwa, dlatego praca nad mężami stanowić winna główną część pracy duszpasterskiej. A praca duszpasterska — to pokonywanie trudności natury, jej oporu, i wprowadzenie łaski Bożej, współpraca z Duchem Świętym. Bóg stworzył naturę; człowiek, łącznie z Bogiem, ma tworzyć kulturę.

Skuteczność tej pracy zależy: 1. od osobistości duszpasterza 2. od metody pastoralnej, 3. od objektu pastoralnego. Ponieważ objektem jest mąż, a więc uosobienie woli, należy wpływać przedewszystkiem na jego głowę, następnie na serce, na stosunek między głową i sercem, na temperament i sumienie. Mamy więc iść do nich i nauczać. Pokonywać ignorancję w rzeczach przyrodzonych i nadprzyrodzonych, zwalczać fałsze, uprzedzenia, uogólnienia. Mówić z przekonaniem a przekonawszy, serca mężów zdobywajmy miłością, zaufaniem: głos słowa brzmi, a przekładu — grzmi. Przykładem się ciągnie człowieka do celu zamierzonego. Obudzoną aktywność mężów skierowujmy w kierunku właściwym. Przyczem należy indywidualizować w myśl zasady: „suum cuique“. Nie obrażajmy nigdy honoru cudzego. Inaczej idziemy do inteligenta, inaczej do robotnika. Trudno to, prawda, ale bo „duszpasterstwo to sztuka królewska“, powiedział Keppler. Miejmy serce św. Franciszka z Assyżu, a ducha św. Pawła, a wtedy potrafimy być „wszystkiem dla wszystkich“, nie ulegając nigdy jednak demagogji. Mówię urabiajmy sumienia przez punktualność, odpowiedzialność, zachowanie prawa Bożego i kościelnego. Własny przykład dużo tu pomoże.

Uczmy się umiejętnie spożytkowywać socjalne wpływy na wolę i moralność człowieka. Naprawiajmy człowieka przez człowieka. Wytwarzajmy przychylną naszym ideom i akcji opinję wśród inteligencji, by opanowywać psychologję tłumu. W walce z tłumem — być cierpliwym, aż psychoza nieprzychylna nam minie. Trafiajmy do mężczyzn przez kobiety, w myśl zasady: praca nad niewiastą — praca nad mężem. Zwalczajmy alkoholizm, jedną z najtrudniejszych przeszkód w duszpasterstwie: pijane głowy — pijana polityka i pijane życie. Wyzyskujmy prasę: dobra gazeta — dobry misjaonarz w parafji.

Bądźmy trzeźwi w *polityce*, która była przyczyną upadku niejednego męża i wykolejeniem niejednego duszpasterza. Patrzeć na polityką okiem katolika. Bóg i Wola Jego — najwyższe dobro w narodzie i państwie. O błędach rządu mówić i pisać, jak o błędach ojca. Państwo — to żywy organizm. W koniecznościach moralnych dążyć do jedności: in necessariis unitas. Unitas cordium in diversitate membrorum. W rzeczach drugorzędnych, in dubiis — libertas, wolność, pokój Chrystusowy: pax vobis. We wszystkich zaś sprawach miłość — in omnibus caritas.

Łączyć mężów z Kościołem i źródłem łaski — Eucharystją. Liczba komunij mężów — jest termometrem życia katolickiego w parafji. Nie wymagajmy jednak, od mężów — dewocji niewieściej.

Organizujmy: bractwa, apostolstwo mężów, ligę katolicką mężów, organizacje świeckie w duchu katolickim.

A w tej pracy, jak i w innych, miejmy przedewszystkiem „morze cierpliwości“.

W referacie: „*Niewiasty*“ ks. prałat Marceli Godlewski z Warszawy, wskazując na historyczną rolę kobiety, na jej wpływ na mężów, na dzieci, na rodzinę i na społeczeństwo, nawoływał do poważnego zajęcia się kobietą w naszych czasach, by z niej stworzyć czynnik twórczy odrodzenia moralnego i duchowego narodu. Niewiasty służyły samemu Chrystusowi, okazywały wybitną pomoc Apostołom, szczególniej św. Pawłowi. Diakonise pilnowały porządku pomiędzy kobietami w kościele, komunikowały im polecenia biskupie, prowadziły prace charytatywne.

To samo w innych wiekach.

Kobieta więc może się stać poważnym pomocnikiem kapłana v duszpasterstwie.

U nas naogół kobieta, o ile jest w rodzinie, jest obojętną na sprawę apostolstwa Chrystusowego. Według Belgijczyków wady polaków są: lenistwo, brak sumienności, wytrwałości i obowiązkowości. Z tych wad może wyleczyć społeczeństwo kobieta, ale trzeba ją nauczyć i wychować. U nas wykształcenie i należyte wychowanie kobiety, jako takiej, stoi jeszcze na bardzo niskim poziomie. Wprost nie mamy szkół odpowiednich. Gdy tymczasem w Szwajcarji nie wolno dać ślubu dziewczynie, która nie ukończyła szkoły stosownej. U nas trudno jeszcze przekonać matki o potrzebie takiej szkoły.

Trzeba kobietę każdą wciągnąć do odpowiedniego zrzeszenia, gdzieby były uwzględniane: 1. potrzeby duszy; 2. dzieła miłosierdzia; 3. życie kulturalne. — W Małopolsce i Wielkopolsce rozpowszechnione jest *Bractwo Matek Chrześcijańskich*, polecone przez Papieża Piusa X. Poza tem istnieją *T-wo św. Wincentego à Paulo* i *Związek Katolicki Polek*, które pracują i u nas w Wilnie.

Gdy chodzi o zorganizowanie Stowarzyszenia Kobiet Katolickich, jako jednego z członów Ligi Katolickiej parafjalnej, należy trzymać się tej zasady, że, jeżeli jest już w parafji organizacja kobieca, nie trzeba jej zmieniać, bo w organizacji kobiet katolickich chodzi Ojcu św., który to wielokrotnie zalecił, nie o takie, lub inne stowarzyszenie kobiet, ale o ich udział w Akcji Katolickiej. Należy baczyć, by organizacji kobiet, o jaką nam chodzi, nie łączyć z żadnem stronnictwem politycznem. W pracy nad niewiastami należy pamiętać, że pod pewnym względem większe jest posłannictwo niewiast, niż mężów, bo od nich zależy wychowanie mężów.

(Dok. n.).

Ks. St. Miłkowski.

Dział porad.

W sprawie Mszy „de Requie“ na mocy przywileju.

Pyt. — W przywileju, nadanym archidiecezji wileńskiej co do odprawiania Mszy świętej *de Requie* w dupleksach trzy razy na tydzień, powiedziano: „ut in memoratis Ecclesiis (parochialibus seu quasi-parochialibus) unica Missa *de Requie* pro quolibet defuncto... ter in hebdomada celebrari possit“, powstają teraz pytania:

1-o. Czy kościoły nieparafjalne, wobec tego, że im nowy przywilej nie służy, mogą korzystać z przywileju dawniejszego, który pozwalał w dwa dni tygodnia na Msze święte śpiewane?

2-o. Czy słowa: „unica Missa *de Requie* pro quolibet“, należy tak rozumieć, iż za

pojedyńczego zmarłego wolno w danym dniu odprawiać tylko jedną Mszę *de Requie?*

3-o. Czy przywilej nie ma zastosowania wtedy, gdy jest intencja pro pluribus defunctis wobec wyrażenia indultu „pro quolibet defuncto? *X. J. M.*

Odp. — Interpretacja poszczególnych przywilejów z tego powodu jest trudna, że trzeba mieć na względzie nietylko tekst dokumentu, zawierającego przywilej, który się interpretuje zgodnie z zasadami egzegezy prawniczej, lecz także specjalne okoliczności, które wywołują prośbę o przywilej, jak również tenor a nawet wyrażenia jak i motywację prośby. Nadto zachodzi jeszcze jedna poważna trudność w stosunku do przywilejów, od Stolicy Apostolskiej otrzymywanych, ta mianowicie, że prośbę o przywilej zwykle się podaje na gotowym blankiecie według ustalonej formuły, która nie zawsze odpowiada zamiarom proszącego.

Mam wrażenie, że, właśnie, tosamo się stało z przywilejem, o którym mowa, dnia 15. XII. 1928 r. udzielonym przez św. Kongr. Obrz., a to dlatego, że miał on być ponowieniem przywileju dawnego, który w przywidywaniu ponowienia, pomimo iż już ekspirował, został umieszczony w Rubryceli na rok 1929 (por. str. XVI, n. 14) gdzie podane zostało szerokie wyjaśnienie przywileju, który od czasów ś. p. biskupa Zwierowicza był stale ponawiany co siedm lat i był zredagowany nieco jaśniej.

Po tych uwagach ogólnej natury, przechodząc do poszczególnych punktów pytania W. Księdza, powiedziałbym, że:

1-o. O ilebyśmy wyrazy „in singulis Ecclesiis parochialibus, seu quasi-parochialibus" tłumaczyli według terminologji, przyjętej w Kodeksie Prawa Kanonicznego, „ecclesia quasi - parochialis" byłby to kościół parafjalny, podległy wikarjuszowi apostolskiemu na terytorjum misyjnem (kan. 216 § 3 i kan. 451 § 2, 1-o). Z kan. 1356 § 1 możnaby poniekąd wnioskować, że „ecclesia quasi - parochialis" mógłby być też nazwany kościół parafjalny, który nie posiada stałego beneficjum, a utrzymuje się tylko „ex oblationibus fidelium". Jest to jednak interpretacja zbyt daleka. Prawdopodobnie więc „ecclesia quasi-parochialis" w powyższym indulcie jest poprostu każdy kościół publiczny, w którym się odprawiają wszelkie nabożeństwa, które się zazwyczaj odprawiają w kościołach parafjalnych, z wyjątkiem terytorjum i jurysdykcji proboszczowskiej, gdyż prawdopodobnem jest, że w prośbie o ten indult właśnie, kościoły publiczne tak zw. filjalne, które posiadają częściową juryzdykcję, i rektoratny miano na względzie, bo wszak terytorjum misyjnego w archidiecezji nie posiadamy.

Korzystać z dawnego przywileju, który pozwalał w dwa dni in duplicibus odprawiać Mszę św. żałobną, kościoły nie parafjalne nie mogą, gdyż ten przywilej ekspirował.

2-o. Tekst indultu jest całkiem jasny; wystarczy go tylko przeczytać w całości: „Ita precibus annuit, ut in memoratis Ecclesiis *unica Missa de Requie* pro *quolibet defuncto...* ter in hebdomada celebrari possit". Dwie rzeczy tu należy rozróżnić: 1-o Msza jedna za pojedyńczego zmarłego i 2-o przywilej służy w trzy dni na tydzień. A więc te słowa należy tak rozumieć, że za pojedyńczego zmarłego wolno w danym dniu odprawiać tylko jedną Mszę *de Requie.*

3-o. Przywilej ten, zgodnie z brzmieniem tekstu, niema zastosowania wtedy, gdy jest intencja pro pluribus defunctis albo pro omnibus fidelibus defunctis; słowa „pro quolibet defuncto" wyraźnie na to ograniczenie wskazują i o tem należy pamiętać.

Przywilej dawny, chociaż był udzielony tylko na dwa dnie w tygodniu, pod wielu względami miał szersze zastosowanie, niż obecny. Pomimo to, jak wiadomo nam ze źródła autentycznego, przywilej ten będąc przedłużeniem poprzedniego, pozwala na Msze żałobne trzy razy na tydzień we wszystkich kościołach i kaplicach publicznych, nietylko śpiewane, lecz i czytane, i nietylko pro uno defuncto, lecz i pro pluribus et omnibus fidelibus defunctis; co się zgadza z ogólnemi uwagami. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dnia 7 grudnia 1929.

1.

Zjazd Księży Dziekanów w dn. 20 listopada r. b. i obrady pod przewodnictwem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity zostały uwieńczone szeregiem praktycznych postanowień a raczej przypomnień o tych rzeczach i sprawach, o których wiemy doskonale, lecz które nawał zajęć, praca codzienna, stosunki różnorodne ze światem jakgdyby przysłaniają przed nami, i wskutek tego nieraz o nich zapominamy.

Przemówienie JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity nietylko przypomniało nam je na nowo, lecz ujawniło ich doniosłość, aktualność i ułożyło je w pewien program, którego wykonanie należy do nas. Da Bóg — nieraz do tych myśli powrócimy na kartach *Wiadomości Archid.*, na teraz podając je tylko w streszczeniu.

Dlatego, żeby kapłaństwo stanowiło siłę moralną, trzeba, żeby w szeregach jego panowała *zwarta jedność wśród księży*, żeby w tych szeregach unikano tego wszystkiego, co tę jedność rozbija; jedność w stosunku ze współkapłanami i jedność z Władzą naczelną. *Ut omnes unum sint*— to wola Zbawiciela, to przedmiot Jego troski i modlitwy, to powinno stać się naszym ideałem.

Ut omnes unum sint — to warunek wszelkiej pracy organizacyjnej katolickiej. Ta zasada ma tembardziej obowiązywać w stanie kapłańskim. W przeciwnym wypadku będziemy tylko rzemieślnikami, a nie apostołami.

Księża Dziekani mają to sobie dobrze uświadomić i, jako *oculi Episcopi*, skutecznie wpływać na konfratrów.

Kapłani mają się *liczyć z dobrem imieniem konfratrów* i unikać jak najpilniej obmowy posądzania, jak również złośliwej krytyki zarządzeń Władzy. Nie pozwalać na ujemne odzywanie się o Władzy i konfratrach w swej obecności. *Diffamare cave, quia revocare grave!*

Każdy z nas jest śmiertelny, *mors sacerdotum* często bywa jak najmniej przewidziana, dlatego każdy kapłan powinien mieć sporządzony testament, bez względu na to, „czy ma co do zapisania, czy też nie". Księża Dziekani powinni tego przestrzegać co do swoich kondekanalnych.

Niejednokrotnie (np. 9. IX. 1926) zwracano uwagę na *podniesienie kultu eucharystycznego*. Cały wiek XIX i XX stoi pod znakiem wzmożenia kultu eucharystycznego; ostatni zaś papieże szczególny na to kładą nacisk. W myśl Prawa Kan. (can. 125, § 2 i inne) księża proboszczowie mają obowiązek [1]).

1-o. Częściej w ciągu dnia — w godzinach poobiednich — odwiedzać Najśw. Sakrament.

2-o. Palić stale we dnie i w nocy lampkę przed Najśw. Sakramentem, używawając do niej wyłącznie oliwy, nie zastępując jej naftą z racji ubóstwa oraz innych wymówek.

3-o. Przechowywać klucz od kościoła, a zwłaszcza od tabernakulum na probostwie u siebie, wzgl. wikarego, nie powierzając go wyłącznie trosce służby kościelnej.

4-o. Codziennie odprawiać Mszę św. bez względu na to, czy mają stypendjum, czy nie. W braku stypendjum Mszę św. ofiarować mają in thesaurum Ecclesiae. Od tego obowiązku zwalnia tylko choroba; ten przepis jak również pod 1-o stosuje się do wszystkich kapłanów archid. wil.

5-o. Ujednostajnienie zanoszenia Najśw. Sakr. do chorych w mieście tak też i na wsi. Szczegółowe co do tego wskazówki podają *Wiad. Archid.* Można używać biretu, w razie potrzeby choćby nawet watowanego. Dawać wiernym znak dzwoneczkiem. Pouczyć wiernych o należytem zachowaniu się przy spotkaniu kapłana z Najśw. Sakramentem.

6-o. Zachęcać wiernych do częstej Komunji św., według woli Kościoła.

7-o. Zachowywać się w zakrystji cicho i poważnie i nie pozwalać wiernym na żadne rozmowy i pozdrowienia w obrębie kościoła.

[1]) Por. przepisy św. Kongr. Karm. Sakram. w tym numerze *(Przyp. Red.)*.

Proboszczowie dla większego *zabezpieczenia domu bożego*, a tem samem i Najśw. Sakramentu, winni troszczyć się o zainstalowanie przy każdym kościele stróża ponocnego, opłacanego z ofiar parafjan, jak niemniej powinni sumiennie uiszczać składki ogniowe, ściągane również z parafjan, z wyjątkiem budynków ściśle beneficjalnych, co do których sam proboszcz ma przedewszystkiem opłacać asekurację, jeżeli służą one do wyłącznej jego korzyści. Do Nowego Roku należy uregulować wszelkie zaległości. Każdy proboszcz dla uniknięcia trudności przy zdawaniu beneficjum ma zawczasu opłacić przypadającą na niego część asekuracji.

1. Mamy dążyć wszyscy do tego, aby spełnianie obowiązków naszych uczynić prawdziwem posługiwaniem, według myśli i woli Chrystusa Pana, nie zaś urzędowaniem, pełnieniem funkcyj, w którem niema żaru apostolskiego. Zwrócić należy największą uwagę na *bezinteresowność kapłana*. Uznając cały ciężar warunków materjalnych, w których postawiły nas i całą sprawę katolicką ostatnie czasy, nie powinniśmy zapominać, że na pierwszem miejscu jesteśmy kapłanami, sługami Tego, który nie miał *gdzie głowy położyć* [1]), stąd stawianie nawet słusznych taks przy jura stolae powinno być bardzo rozciągłe i stosowane z największą względnością. Powinno być stałą zasadą: nie krępować wiernych taksami, zadawalać się datkiem dobrowolnym, i to nietylko dlatego, żeby nie dostarczać żeru oszczerczym wywrotowcom, co byłoby jeszcze mniejszem, gdyż rozmijanie się z prawdą łatwo im udowodnić, lecz dla świętej zasady. „Chodzi tu przedewszystkiem o chrzty i śluby. Na przestrzeganie tego nakazu księża Dziekani zechcą zwrócić szczególniejszą uwagę i z całą bezwzględnością występować przeciwko ewentualnym nadużyciom.

2. W stosunku z wiernymi — kapłani winni dawać przykład uprzejmości, grzeczności i dobrego wychowania, postępując *non sicut regnantes, sed sicut ministrantes*.

[1]) Łuk. 9. 58.

W czasach powszechnego schamienia kapłan powinien wyróżniać się dobrym tonem, unikać w stosunku z ludźmi pospolitości, nie obrażać się za byle „postawienie się" parafjanina. Pamiętać należy, że każdy człowiek ma swą ambicję, którą należy uszanować.

3. Co do wielkiego naszego posłannictwa, jakiem jest *ministerium Verbi* [1]), powinna być w całej archidiecezji zachowana jedność. Trzeba z całą lojalnością i posłuszeństwem kapłańskiem zastosować się jaknajściślej do zarządzenia Ordynarjatu w sprawie głoszenia nauk katechizmowych i przestrzegać planu, wzgl. wytycznych, podawanych przez Ordynarjat.

4. Co do *służby Bozej i wszelkich funkcyj i obrzędów* kościelnych należy zachowywać z całą skrupulatnością przepisy Rytuału, potwierdzonego dla naszego kraju przez Stolicę św. W niczem od niego odstępować nie wolno. (dok. n.).

Rocznica konsekracji JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity. — D. 30 listopada, w dzień św. Andrzeja Apostoła, wypada 11-ta rocznica konsekracji biskupiej J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity wileńskiego. D. 29 listopada, w południe, Duchowieństwo m. Wilna składało życzenia Arcypasterzowi w t. zw. pałacu arcybiskupim. W imieniu zebranych przemówił JE. Ksiądz Biskup Michalkiewicz. Arcypasterz w krótkich słowach podziękował Duchowieństwu za życzenia. D. 30 listopada o g. 9 min. 30 min. w Bazylice Metropolitalnej z powodu tej rocznicy odprawił uroczystą Mszę św. i *Te Deum* J. E. Ks. Biskup - Sufragan w obecności Kapituły Metropolitalnej in gremio i alumnów Seminarjum wileńskiego. Mszę unisonową wykonał chór alumnów seminarjum.

Sąd Arcybiskupi Metropolitalny Wileński, z powodu Świąt Bożego Narodzenia, zawiesza swe czynności od 23 grudnia do 7 stycznia 1930 r.

Sprawa rewindykacji kościołów i własności kościelnej. — Pisma podały, że w Sądzie Okręgowym w Białymstoku

[1]) Acta 6. 4.

weszła na wokandę pierwsza sprawa o rewindykację kościołów i własności kościelnej, pozostającej dotąd w ręku nieprawych zaborców. Sprawa dla każdego nieuprzedzonego i mającego jakie takie pojęcie prostej sprawiedliwości, jasna i niepodlegająca kwestji. Kościoły katolickie i ich własność przemocą, w czasie zaboru całego kraju, zostały zabrane prawym właścicielom i oddane w większości wypadków na rzecz prawosławia. Działały w tym wypadku trzy motywy: religijny — ograniczenie praw katolicyzmu, podniesienie autorytetu prawosławja i przyszczepienie jego w kraju zabranym, podkopanie polskości, która, będąc zepchniętą do życia prywatnego, znalazła schronisko w świątyni katolickiej, i zemsta najeźdźców za oporne stanowisko Kościoła wobec nieludzkich metod tychże najeźdźców.—Przywrócenie niepodległości Polski powinno było automatycznie pociągnąć za sobą zwrot zabranej Kościołowi własności. Jednakże tak się nie stało. Sfery decydujące uważały, że w stosunku do Kościoła niesprawiedliwy zabór wytworzył stan prawny, a niesprawiedliwi przywłaszczyciele stali się prawymi właścicielami. To jednak obiecywano wciąż załatwienie sprawy, ale dopiero w przyszłości, która stawała się coraz dalszą, aż wreszcie zaczęto mówić o przedawnieniu. Należało więc uciec sie do sądów, które w tym wypadku uznane zostały za jedynie władne ustalić stan prawny. — Władze kościelne wystąpiły do sądów o kościoły zabrane, bo musiały to uczynić z obowiązku sumienia i z potrzeby: kościoły te — to własność katolicka i są katolikom potrzebne, gdyż dotąd jeszcze są miejscowości, pozbawione na szerokich przestrzeniach świątyń katolickich, gdy po kilka naraz cerkwi bywa w jednej wsi, mającej nieznaczną liczbę prawosławnych.—Trzeba się dziwić, że duchowieństwo prawosławne nie chce zrozumieć tak prostej rzeczy, że niesprawiedliwie zabrana komuś rzecz musi wrócić do swego właściciela; a jednak tak jest. Pisma rosyjskie wystąpiły z protestem i żalami przeciwko całkiem sprawiedliwej akcji władz katolickich, do tego się przyłączyły władze cerkiewne. Kroku tego nie podejmujemy się kwalifikować; mówi on sam za siebie. Że jednak i wśród polaków znaleźli się obrońcy zaboru, jest to całkiem nie zrozumiałe. Tłumaczenie tego względami politycznemi nie daje się utrzymać: aż nazbyt to jest nie dowcipne jak nie dowcipnym jest projekt jednego z dzienników naszych, mianowicie — przyjścia z pomocą prawosławnej ludności w budowaniu cerkwi na kresach. Zresztą, co zrobi z tem tego autoramentu prasa polska, co zrobi rząd, to nas najmniej obchodzi. — Na te i tym podobne mącenia opinji JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita wileński odpowiedział w oświadczeniu z d. 19 listopada 1929 r., podanem przez większość pism polskich. W tem oświadczeniu Arcypasterz zaznacza, że nie dąży do zaboru cerkwi prawosławnych, ani też rozpoczyna walki z prawosławiem sposobami niewłaściwemi, a domaga się tylko tego, co stanowiło i stanowi własność katolicką, zrabowaną przez władze zaborcze i oddane cerkwi prawosławnej, tembardziej, że ta własność niezbędną jest dla katolików; i czy tu chodzi o jeden objekt, czy o tysiąc, rzecz to obojętna, gdy chodzi o cudzą własność.

Tablica pamiątkowa po ś. p. Biskupie Żwierowiczu w Bazylice Metropolitalnej. — Na ostatniem posiedzeniu w dn. 26.XI. rb. Kapituła Metropolitalna ostatecznie uchwaliła wmurowanie tablicy pamiątkowej ś. p. Biskupowi Stefanowi - Aleksandrowi Żwierowiczowi. Tablica z białego marmuru, wielkości 1 metr 35 ctm. X 90 ctm., będzie nosiła następ. treści napis: „Ś. p. Księdzu Stefanowi - Aleksandrowi Żwierowiczowi, od 1897 do 1903 roku Biskupowi wileńskiemu, nieustraszonemu bojownikowi o duszę dziatwy polskiej i katolickiej w czasach niewoli, wdzięczna potomność“. Tablica będzie wmurowana w ścianę lub na jednym z filarów. Ktoby jeszcze chciał, zwłaszcza z uczniów ś. p. B-pa Żwierowicza, złożyć jaką ofiarę na pokrycie kosztów sporządzenia tablicy, mógłby przesłać ją na ręce ks. prałata Adama Sawickiego *(Wilno, ul. Uniwersytecka 9)*. Załatwienie szybkie sprawy tablicy zawdzięczać należy

ks. kan. Adamowi Kuleszy, któremu należy się prawdziwe uznanie. O czasie uroczystości odsłonięcia podamy później.

Do PWW. Księży Kanoników Honorowych Kapituły Metropolitalnej. — Na podstawie art. 172 Statutu Kapit., przypomina się PWW. Księżom Kanonikom Honorowym Kapituły Metropolitalnej o obowiązku wpłacenia składki rocznej w wysokości 10 zł. (na ręce ks. prałata Adama Sawickiego, *Wilno, Uniwersytecka 9)* do końca roku bieżącego jak również sprowadzenia Statutu Kapituły, o ile który z PWW. Księży Kanoników dotąd jeszcze tego nie załatwił. W tym celu wszyscy PWW. Księża Kanonicy, którzy już Statut posiadają, proszeni są o zawiadomienie o tem ks. kan. Leonowi Żebrowskiemu do dnia 20 grudnia r. b. *(Wilno, zk. Bernardyński 6).— Prepozyt Kapituły Metrop.*

Sprawy obrządku wschodniego. — Pomiędzy innemi sprawami, które były omawiane na kongregacji księży obrządku wschodniego w dniu 20 listopada rb., dokonano przydziału terytorjów do pracy i obsługi poszczególnym księżom; ks. Michał Sułkowski, z rezydencji w Ilji, otrzymuje pow. dziśnieński, mołodeczański i postawski, ks. Grzegorz Drozdow — Świsłocz, w pow. wołkowyskim, ks. Józef Sirko—Fasty, w pow. białostockim.

Seminarjum Metroplitalne. — Prócz organizacyj, podanych w poprzednim numerze *Wiadomości Archid.*, istnieje jeszcze na terenie Seminarjum *Koło Eucharystyczne.* Posiada ono swój własny Statut, zaaprobowany przez JE. Arcypasterza. Na czele Koła stoi, jako Dyrektor, ks. profesor A. Cichoński. Prezesem obecnie jest diakon Jan Rudziński. Koło liczy 42 członków czynnych, w tem poza Seminarjum 20 księży. Celem Koła Eucharystycznego jest rozszerzanie czci Jezusa Eucharystycznego. Celem bardziej praktycznym jest zaprawianie się do pracy w organizacjach religijnych w przyszłem kapłańskiem życiu. W tym celu na zebraniach są wygłaszane odpowiednie referaty. Koło posiada własną bibljoteczkę eucharyst. — *Zarząd.*

„Unitas“.—Z powodu nie przygotowania do druku protokółu Walnego Zgromadzenia, sprawozdania w tym numerze jeszcze nie podajemy, prócz niektórych szczegółów, a więc dotąd z opłatą składek członkowskich zalega za 1928 r. 51 człon. i za 1920 r. 243 czł. Zarząd najusilniej prosi o rychłe nadesłanie zaległych składek. — Zarząd, w dotychczasowym składzie, odbył pierwsze po Walnem Zgromadzeniu w dn. 20 listopada rb. posiedzenie w celu rozważenia, przyjęcia do wiadomości uchwał i dezyderatów Walnego Zgromadzenia oraz ułożenia planu pracy na rok przyszły.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Za niektóremi dziennikami warszawskiemi w jednym z numerów *„Wiad. Archid. Wil.“* podaliśmy wiadomość o przedłużeniu roku jubileuszowego do końca czerwca 1930 roku. Wiadomość ta o tyle okazała się nieprawdziwą, że z kół miarodajnych dotąd nie było jej potwierdzenia. — W związku z 50 rocznicą święceń kapłańskich Ojciec św. w dniu 21 grudnia rb. odprawi Mszę św. uroczystą w bazylice św. Piotra. — Rządy poszczególnych państw jak np. hiszpański, francuski, niemiecki i in., złożyły Ojcu św. pamiątkowe dary, mające wielką wartość pod względem artystycznym lub historycznym. — Jeszcze wciąż napływają pielgrzymki do Rzymu z racji jubileuszu Ojca św. Pielgrzymki te codziennie przyjmuje Ojciec św., wygłaszając do nich bogate w treść przemówienia. Z przemówień tych możnaby ułożyć obszerną księgę, zawierającą cenne nauki, dotyczące życia katolickiego. Tylko od d. 8 do 14 grudnia będą zawieszone wszelkie audjencje papieskie, ponieważ Ojciec św. będzie odprawiał w tym czasie rekolekcje. — W Rzymie od czasu do czasu poruszana jest sprawa zwołania Soboru powszechnego, z którą łączą też dawno już omawianą sprawę nowej reformy kalendarza, która, pomiędzy innemi zmiana-

mi ma wprowadzić stały termin Wielkanocy. — *Osservatore Romano* ostatnio podaje kilka ostrzeżeń na czasie, a mianowicie: uważa po pierwsze—za niewłaściwe współpracownictwo katolików a tembardziej księży w prasie antykatolickiej; prasa ta bowiem wyzyskuje nazwisko takiego współpracownika dla celów swej szkodliwej propagandy; powtóre — zwraca uwagę na ożywienie działalności lóż masońskich. Masonerja założyła nowe centrale w poszczególnych krajach i specjalny nacisk kładzie na pracę pisarzy, artystów i dziennikarzy, należących do lóż. Wolnomularze rozwinęli propagandę wśród lekarzy niemieckich, francuskich, szwajcarskich i czechosłowackicich i przedewszystkiem wśród młodzieży.—Stały komitet międzynarodowych kongresów eucharystycznych pracuje obecnie w Rzymie i już opracował program kongresu eucharystycznego w Kartaginie. Kongres odbędzie się dd. 7 — 11 maja; d. 7 o g. 16 nastąpi uroczyste otwarcie kongresu.— W połowie listopada rb. kard. Gamba w Turynie wręczył krzyże misyjne 176 wyjeżdżającym na placówki misjonarzom salezjańskim. Nowi ci pracownicy na apostolskiej niwie Chrystusowej przeznaczeni zostali do różnych okręgów misyjnych w Afryce, Azji i Ameryce. Również i do Marokka, gdzie dotychczas działali tylko misjonarze franciszkańscy, jadą w tym roku pierwsi salezjanie na zaproszenie tamtejszego biskupa misyjnego. Razem z misjonarzami udaje się na misję 70 sióstr ze Zgromadzenia Najśw. Panny Wspomożycielki, założonego również przez bł. ks. Jana Bosco.

Hiszpanja. — Ostatni kongres katolickiej młodzieży hiszpańskiej, w którem uczestniczyło 25.000 członków, postanowił zająć się organizacją katolickich kin parafjalnych na wzór francuski oraz stworzyć katolickie centra prasy i propagandy.

Portugalja. — Sytuacja religijna w Portugalji w ciągu ostatnich lat uległa zasadniczej zmianie. Jak wiadomo, republika, która powstała w r. 1910 po obaleniu królewskiego domu Braganza, początkowo miała charakter wybitnie antyreligijny. Stosunki ze Stolicą Apost. zostały zerwane. Jednakże Episkopat i olbrzymia większość katolików okazała energiczny sprzeciw wobec narzuconych krajowi dążności antyreligijnych. Z biegiem lat nienawiść antyreligijna zanikała. Ustawy prześladowcze stały się martwemi literami. Rząd uznał konieczność przywrócenia stosunków dyplomatycznych z Rzymem i dokonał tego w r. 1919. Jednym z ministrów portugalskich, którzy najbardziej pracowali nad ustaleniem pokoju religijnego, był de Castro, który doprowadził do porozumienia z Watykanem co do nowego wykreślenia granic diecezjalnych w Indjach. Konwencja ta przygotowała drogę do nowego konkordatu, który niebawem ma być zawarty; pracować ma nad nim obecny poseł portugalski przy Watykanie.

Rosja. — Nowa orgja antyreligijna w pożeranej przez nędzę, brudy i zbrodnię zsocjalizowanej Rosji wymierzyła ostrze przeciwko Kościołowi katolickiemu. Prasa socjalistyczna, stale posługująca się fałszem, ustawicznie nawołuje rząd do zamykania kościołów katolickich. Powody do zamykania te same, co za carskiej Rosji — rzekoma antyrządowa propaganda. Pastwienie się nad duchowieństwem dochodzi do takiego stopnia bydlęcej dzikości, jakiego nie notowano w najbardziej barbarzyńskich czasach. I świat cywilizowany patrzy na to obojętnie. Katolicy całego świata powinni się zorganizować w celu obrony swych braci narazie chociażby modlitwą.

Japonja. — W północnej Japonji w mieście Sapporo, liczącem sto tysięcy mieszkańców, wykonano niedawno wobec licznego audytorjum „Missa Sollemnis“ Bethovena. W związku z tem misjonarz ks. Hugo Noll, franciszkanin, wygłosił szereg odczytów o historycznem, liturgicznem i religijnem znaczeniu Mszy św. Odczyty te wśród wykształconej, przeważnie pogańskiej, ludności japońskiej, cieszyły się takiem uznaniem, że sam cesarz wyraził życzenie wysłuchania ich. Wobec tego o. Noll powtórzył je w obecności władcy Nipponu.

Z życia katolickiego w kraju.

Archidiec. gniezn. i pozn. — Do najbardziej udatnych uroczystości, związanych ze świętem patrona młodzieży, św. Stanisława Kostki, należy zaliczyć obchód w Bydgoszczy. Młodzież z bydgoskich fabryk, warsztatów i biur oraz ze szkoły przemysłowej Weimanna, w liczbie około 4.000, odprawiła rekolekcje, które się zakończyły spowiedzią i komunją wspólną. D. 17 listopada odbyła się wspaniała wieczornica, którą wypełniły popisy deklamatorskie, muzyczne i sceniczne w wykonaniu tylko samej młodzieży. — J.Em. Ks. Kardynał Prymas powołał Ligę Katolicką w Poznaniu do zorganizowania pierwszego Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce, który się odbędzie pod protektoratem Najdostojniejszego Episkopatu w Poznaniu. Kongres rozpocznie się 26 czerwca 1930 roku a skończy w uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła.

Archid. krakowska. — W lipcu rb. upłynęło 700 lat od śmierci Jana (Iwona) Odrowąża, biskupa krakowskiego, następcy bł. Winc. Kadłubka, fundatora kościoła Marjackiego w Krakowie i bliskiego krewnego św Wacława. Krakowscy oo. Dominikanie dla uczczenia tej rocznicy urządzili akademję w dniu 24 listopada w sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie. Program akademji wypełniły prócz produkcyj wybitnych sił artystycznych dwa odczyty: prof. Uniwers. Jag. d-ra Jana Dąbrowskiego n. t. *Znaczenie kulturalne i polityczne reformy kościelnej w Polsce w XIII w.* i prof. o. Lucjana Wołka, Dominikanina, p. t. *Biskup Iwo Odrowąż na tle współczesnych stosunków kościelnych i społecznych*.

Diecezja chełmińska. — Tegoroczne święto młodzieży, św. Stanisława Kostki, w Grudziądzu wypadło bardzo uroczyście. Liczne zastępy młodzieży brały udział w nabożeństwach wspólnych i przystąpiły do Sakramentów świętych. Wieczorem odbyły się w trzech wielkich salach akademje; złożyły się na nie produkcje chórów i orkiestr Mł. Pol., przemówienia i referaty, w których podkreślano obowiązki, jakie dzisiejsza młodzież ma względem Kościoła i Państwa. Na akademjach tych powzięto znamienne rezolucje: „My, młodzież katolicka parafij grudziądzkich, zebrana na uroczystych akademjach ku czci swojego Patrona, św. Stanisława Kostki, zważywszy, że: 1) wrogowie Kościoła katolickiego coraz silniej i śmielej zwalczają naszą katolicką wiarę, 2) że sekciarze bezkarnie panoszą się w naszej Ojczyźnie, obrzucając błotem oszczerstw wszystko, co nam jest święte, 3) że prasa i literatura żydowsko-masońska szerzy niemoralność i rozluźnienie obyczajów, ślubujemy uroczyście: — 1) stać wiernie przy Kościele katolickim i słuchać rozkazów naszych księży Biskupów; 2) bronić nie ugięcie naszej wiary świętej przeciwko wszelkim heretykom i ich niecnym napaściom; 3) bojkotować i zwalczać wszędzie żydowsko-masońskie gazety, książki i widowiska w kinach i teatrach, ponieważ propagują niemoralność i sprowadzają zdziczenie obyczajów“.

Archid. warszawska. — Do największych wypadków w życiu archidiecezji z ostatniej doby należy bezsprzecznie 11-ty kongres „Odrodzenia”, który się zakończył w dniu 19 listopada r. b. Kongres zgromadził b. liczny zastęp młodzieży z pod sztandaru „Odrodzenia“ z rozmaitych ster. Nabożeństwa zgromadziły ją u stóp ołtarzy, referaty i przemówienia rozjaśniły nie jedną kwestję aktualną i zmocniły duchowo młodzież. W kongresie wzięli udział Ich Eminencje Kardynałowie polscy i wygłosili pełne podniosłej treści przemówienia. J. Em. Kard. Gasparri w imieniu Ojca św. złożył życzenia, aby młodzież „zaliczyła się do najbardziej dzielnych współpracowników w Akcji katolickiej pod kierownictwem Episkopatu“. — Dn. 17 listopada r. b. odbył się w Warszawie drugi z rzędu „Dzień Dobrej Pracy”. Dnia tego przy trzydziestu zgórą kościołach były ustawione stoły z książkami od godziny 7 do 13-ej. Chodzi o sprawę pierwszorzędnej doniojsłości, o propogandę dobrych książek i dobrych pism. Propagandę tę prowadzi Apostolstwo Dobrej Pracy, IV-te Koło Towarzystwa Piotra Skargi.

Archidiecezja lwowska. — Dn. 24 listopada r. b. odbyły się we Lwowie uroczystości, związane z 500-letnim jubileuszem Kapituły Metropolitalnej. Na uroczystości przybyło kilku Księży Biskupów oraz przedstawiciele wszystkich Kapituł z całej Rzeczypospolitej

Diecezja włacławska. — W dn. 10 listopada r. b. odbyło się we Włocławku uroczyste zakończenie ośmiotygodniowego Kursu oświatowo-gospodarczego dla przodowniczek pracy społecznej w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej żeńskiej. O godzinie 9 min. 30 JE. Ks. Biskup Radoński odprawił uroczyste nabożeństwo dla kursistek, zaproszonych gości i rodziców w kaplicy zakładu wychowawczego św. Józefa. Po nabożeństwie Ks. Biskup w podniosłych słowach zachęcał kursistki, aby zdobytą na Kursie wiedzą dzieliły się chętnie z tymi, którzy jej w dzisiejszych czasach w szczególniejszy sposób potrzebują. Kurs obejmował pięć działów: metodyczno-organizacyjny, którego zadaniem było wyszkolenie uświadomionych kierowniczek społecznych dla S. M. P., robót kobiecych, gospodarstwa domowego, wychowania fizycznego i przysposobienia rolniczego.

Diecezja lubelska. — Dn. 14 listopada r. b. odbyła się w Instytucie Misyjnym uroczystość św. Józafata BM., na którą przybył z Warszawy JE. ks. Arcybiskup-Metropolita Ropp. O godzinie 8 odprawił uroczystą Mszę św. w obrz. wschodnim ks. prałat Sipiagin. O godz. 11 uroczystą sumę w obrz. łac. odprawił JE. ks. Metropolita Ropp; kazanie wygłosił ks. Aleksander Krzyżanowski, prof. Instytutu. Po obiedzie odbyła się uroczysta akademja, w której wzięli udział księża z miasta i przedstawiciele społeczeństwa miejscowego. — Dnia 20 listopada w Lublinie pod przewodnictwem JE. ks. Biskupa M. Fulmana odbyły się narady dziekańskie. Głównym tematem obrad było organizowanie Stow. miłosierdzia chrześcijańskiego na terenie diecezji, które już otrzymało Statut, napisany i zatwierdzony przez Arcypasterza. Oprócz tego omawiano szczegółowo sposoby krzewienia dobrej książki oraz spawy różańcowe. Na czele referatu różańcowego stoi ks. Juljan Jakubiak

Diecezja łucka. — Dn. 17 listopada r. b. odbył się w Kowlu zjazd delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Szkół powszechnych. Na zjazd przybył z Łucka JE. ks. Walczykiewicz. bp-sufr. łucki. W zjeździe wzięli udział liczni delegaci z różnych miejscowości.

Diecezja łomżyńska. — Łomża godnie uczciła św. Stanisława, Patrona młodzieży. Podczas nowenny do św. Stanisława katedra codziennie wypełniona była przez uczącą się młodzież; w przeddzień uroczystości młodzież przystąpiła do spowiedzi, a nazajutrz do wspólnej Komunji św. W uroczystem nabożeństwie wzięły udział wszystkie szkoły ze sztandarami, nadto Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Łomży, oraz przedstawiciele władz. Dzień ten był również dniem Patrona JE. Ks. Biskupa łomżyńskiego. Duchowieństwo miejscowe w wigilję święta składało swemu Arcypasterzowi życzenia, w sam dzień zaś uroczystości delegacje władz, organizacyj i stowarzyszeń, jak również IIEE. Księża Biskupi Dr. H. Przeździecki i Sokołowski.

Przypomnienie.

Przypominamy i prosimy PPWW. Księży o regulowanie zaległej należności i nadsyłanie **prenumeraty na rok 1930.**

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

Rok III. Wilno, dn. 25 grudnia 1929 r. Nr. 24.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^1/_4$ strony . 12 zł
$^1/_8$ strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Instrukcja św. Kongr. Karności, dotyczącej Sakramentów, do P-nych Ordynarjuszy, zawierająca niektóre przepisy przy odprawianiu Mszy św., udzielaniu i przechowywaniu N. Sakramentu. — (Dok. 2). — II. In administratione Eucharistici Sacramenti non minor adhibenda sedulitas, ne consecratarum hostiarum fragmenta pereant, cum in qualibet ipsarum, integrum Christi corpus adsit. Itaque curandum maxime ne fragmenta ab hostiis facile separentur, decidantque in humum, ubi, horribile dictu! sordibus permixta, pedibus proculcantur. — Ad haec igitur praecavenda postulat necessitas, ut hostiae apte etiam conficiantur, et quidem ab iis, qui non solum honestate praestent, sed etiam ipsis conficiendis sint experti, idoneisque instrumentis instructi. Hinc est quod quibusdam in locis cum munus hostias parandi, vinumque, pro Sacramento conficiendi, laudabili consilio, religiosis utriusque sexus sodalibus commisum fuerit, res prospere cessit. — Quod autem in Missalis rubrica sacerdoti altare petituro praecipitur, videlicet ut in apparando calice, fragmenta, si quae hostiam circumstent, caute amoveat, id ipsum peragere expediens erit, antequam particulae, quae communicandis Christi fidelibus inserviunt, in pyxidem ab eo, ad quem spectat, collocentur; atque hunc in finem prudens erit easdem particulas non acervatim in pyxidem iniicere, sed singulas in eadem apte disponere. — Quo facilius sacerdos ex corporali fragmenta colligat, oportebit ut hoc frustulis careat, quae ex accensis super altare cereis excidere saepe solent, cum, istis permixta, aliquando haud facile discriminari queant. Studendum itaque, ut idem corporale, sanctissimum Christi corpus excepturum, candidum iugiter servetur, et quaevis ab eo macula absit; itemque munda sint oportet sacrae mensae mantilia, palla, atque linteolum, quod ad detergendum calicem adhibetur. — Ne autem fragmenta in humum decidant quoties sacerdos Christi Corpus fidelibus praebet, sive ipsa directe, sive ex distenta mappa prolabantur, prudentissime dimidio fere praeterito saeculo mos fuit inductus, parva

utendi patina, ex metallo confecta, subter eorum mentum apponenda. Facilius siquidem ac tutius, quam super protensa mappa, eadem fragmenta in illa sistunt, faciliusque pariter a sacerdote cerni colligique possunt. Et ipsa sacra Congregatio, tuendis praeposita Ritibus Ecclesiae, cum super hoc, die 16 Martii an. 1876 percontata fuisset, nullum contrarium emittens iudicium, respondit: „non esse interloquendum", unde idem mos pluribus in regionibus vigere coepit, et late se diffudit. — Alia causa dispergendis Eucharistici Sacramenti fragmentis, facile haberi potest, cum, peculiari aliqua circumstantia, sive ex Apost. Sedis indulto, sive facta locorum Ordinariis facultate ex iure id permittendi, sub dio Missa celebratur, flantibus interdum ventis. Ad praecavendam fragmentorum dispersionem, curandum erit quod altare, ubi Missa erit litanda, tribus e lateribus, tabulis tegatur; vel tentorium adsit super altare obductum, et ad tria eius latera descendens in formam aediculae, quo ipsum altare a ventis protegatur, vel alia ratione id fiat, consentanea cum reverentia tanto mysterio debita.—
III. Quoad asservationem Sacramenti Eucharistici ultimo triduo maioris hebdomadae, hoc adservatur ad Missam Praesanctificatorum celebrandam, et ad Communionem infirmis dandam. — *a)* S. Hostia pro Missa Praesanctificatorum, adservanda est in sacello intra Ecclesiam, quo pulchrius fieri poterit, ornato luminibus, velis, non nigris tamen aut lugubribus, et floribus, sine reliquiis aut imaginibus sanctorum vel Beatissimae Virginis et S. Ioannis Evangelistae, remotisque statuis, scenas Passionis repraesentantibus. —Capsula autem seu arca, ubi calix cum S. Hostia est reponendus, ita sit confecta, ut calix adorantibus nullimode pateat, et obseretur clave; super ostiolo capsulae, sigilla apponi non licet. Id statuitur Rubricis Missalis Romani et decretis S. C. Rituum. — Ex S. Rituum Congregationis decreto N. 3939, „Romana" haec habentur: „Utrum liceat ad exornandum praedictum altare (sepulcri) adhibere statuas aut picturas, nempe Beatissimae Virginis, S. Ioannis Evangelistae, S. Mariae Magdalenae et militum custodum, aliasque huiusmodi?" Resp. „Negative. Poterunt tamen Episcopi, ubi antiqua consuetudo vigeat, huiusmodi repraesentationes tolerare: caveant autem ne novae consuetudines hac in re introducantur" (15 Decembris 1896). — Et n. 2873, „Narnien.": „Cuinam tradenda sit clavis ostioli supradicti" (Arcae in qua asservatur SS. Sacramentum Feria V in Coena Domini)? Resp. „Iuxta alia decreta, Canonico vel Sacerdoti in crastinum celebraturo" (7 Decembris 1844). Cui decreto consonant decreta sub numero 635, 813, 912, 2335, 2830. 2833, 2904 et 579. — *b)* Pro Communione infirmis danda, in Ecclesiis parochialibus, aliisque, a quibus accipi solet Sanctissima Eucharistia, servandae sunt aliquae particulae consecratae in pyxide, circa cuius repositionem haec serventur. Iuxta mentem Rubricarum ista extra Ecclesiam esset reponenda, sc. prope Sacristiam, in loco opportuno et apto, ubi congrua cum reverentia adservandum erit Sacramentum, non tamen fidelium adorationi expositum, sed tantum, communionem infirmis ministrandi causa custoditum. Huiusmodi locus opportunus et aptus est capella, seu sacellum prope Ecclesiam, vel ipsum sacrarium, aut aliquod parvum conclave sacrarii tutum et decens; aut etiam locus decens in parochiali domo, a domesticis et profanis usibus seiunctus, et a quocumque irreverentiae peri-

culo remotus. Ibi parandum est tabernaculum clave obserandum, lampade coram eodem iugiter ardente, et repositio ipsa Feria V facienda est. — Ubi vero huiusmodi aptus locus non habeatur, sacra pyxis adservanda erit a Missa Feriae V ad Missam Praesanctificatorum ipso in „Sepulcro“, uti communiter appellatur, post calicem; a celebrata autem Missa Praesanctificatorum ad Missam Sabbati Sancti, in aliqua remotiore et secretiore capella ecclesiae, ibique lampas accensa maneat. Si autem nullus, praeter „Sepulcri“ sacellum, locus aptus habeatur, pyxis in ipso sepulcro, usque ad Sabbatum Sanctum remaneat. Lampas ante Sepulcrum accendatur, extinctis ceteris luminibus, iis etiam sublatis, quae ad ipsius ornatum fuerunt apposita. Quod si in aliqua ecclesia Coenae Domini solemnia non habeantur, sacra pyxis suo in altari servari poterit usque ad solis occasum eiusdem Feriae V; posthac usque ad Sabbtum Sanctum, in aliquem ex supra indicatis locis erit collocanda. — Prudentiae ceteroquin Episcoporum erit, quoties enascatur difficultas in harum praescriptionum observantia, quaenam sint aptiora loca ex enunciatis ad eumdem finem, diiudicare, et si non parvi super eadem re irrepserint abusus, ut sedulo isti removeantur, curare. — Quapropter Sacra Congregatio in plenariis Comitiis die 23 Martii 1929 habitis, omnibus mature perpensis et discussis, R-mis Ordinariis haec praescribenda esse censuit: —1. Ordinarii, attentis animadversionibus, praeceptis, et decisionibus supra expositis, ea quamprimum statuant, sedulissime servanda a Rectoribus ecclesiarum, et sub horum ductu ab aliis altari inservientibus, ut omne nullitatis periculum a Sacrificio altaris amoveatur, et omnis irreverentiae occasio arceatur.—2. Curent proinde ne in singulis dioecesibus vel civitatibus aut oppidis, pro natura locorum, idoneae desint personae, omnique suspicione maiores, praesertim religiosi utriusque sexus sodales, a quibus ecclesiarum rectores utramque Sacrificii et Eucharistici Sacramenti materiam, nisi apud se habeant, comparare possint, tuta conscientia adhibendam.—3. Item circa ea quae hostiarum confectionem spectant, iidem rectores advigilare debent, ne in istis fragmenta facile haerentia maneant, efficiantque ut, antequam Missa litetur, caute ac sedulo ea amoveantur, et saltem cribro leviter excutiantur, si ingens hostiarum numerus parandus erit. — 4. Pervigilem adhibeant ipsi curam ut hostiae nonnisi recenter confectae consecrentur, et sacrae particulae, in pyxide adservatae, frequenter renoventur (Can. I. C. 1272, et *Rit. Rom.*, Tit. IV, cap. I, n. 7); ad quem finem studeant ut tabernacula, ubi sacra collocatur Eucharistia, quantum fieri poterit, ab humido vel a nimio rigido aere sint defensa: humore siquidem exstante, facile hostiae marcescunt, algore autem friabiles fiunt. — 5. In diribenda fidelibus sacra Communione, praeter, ante communicantes extensum, linteum albi coloris, iuxta rubricas Missalis, Ritualis, et Caeremonialis Episcoporum, patina, erit adhibenda, argento aut metallo inaurato confecta, nullimode tamen artificiosa arte intus exsculpta, quae ab ipsis fidelibus subter eorum mentum erit apponenda, excepto casu, quo sacra Eucharistia ab Episcopo ministratur, vel a Praelato Pontificalibus utente, vel in Missa solemni, adstante sacerdote vel diacono, qui patenam subter communicantium mentum teneat.—6. Monendi sedulo erunt fideles ne, dum suo apponunt mento patinam, et

Sacerdoti dein tradunt, aut alteri fideli eam porrigunt, ita eamdem flectant aut invertant, ut, si quae adsunt, fragmenta decidant et disperdantur.—7. Fragmenta autem quae in patina post sacram fidelium Communionem exstabunt, quoties haec intra Missam fuerit diribita, in calicem sedulissime, digiti ope. iniiciantur; in pyxidem vero, si extra Missam sacra Synaxis a fidelibus recipiatur. — Mens autem Sacrae Congregationis non est eas reprobare patinas, cuiusmodi demum sint formae, quae modo adhibentur quibusdam in Ecclesiis, dummodo ex metallo sint confectae, et intus non sculptae, quaeque sint aptae sacris fragmentis colligendis.—8. Ordinarii denique satagant ut ecclesiarum rectores diligentissime munda servent altaria, una cum sacris supellectilibus, illa praesertim quae sacris Speciebus excipiendis inserviunt, et sciant super observantia praefatarum praescriptionum graviter onerari eorum conscientiam.

9. Quoad asservandas sacras particulas, infirmis ministrandas postremo hebdomadae sanctae triduo, Ordinarii locorum perspectam habeant Rubricarum et Decretorum Sacrae Congregationis Rituum intentionem; scientes easdem asservari non ad publicam venerationem, imo hanc prohiberi; tamen magnopere satagendum esse, ut Eucharistiae Sacramento, habita in primis ratione loci, non desit absequium congruentis honoris et decoris. — E-mi Patres praeterea mandarunt ut locorum Ordinarii, intra annum a recepta hac Instructione, S. H. Congregationem certiorem reddant de his quae decernere censuerunt, in executionem praescriptionum heic contentarum, ed ad abusus forte inolitos convellendos. — In Audientia diei 25 Martii 1929 Ssmus D. N. Pius Pp. XI, audita relatione infrascripti Secretarii H. S. Congregationis, eamdem Instructionem approbavit atque edi iussit, mandans ut mittatur ad omnes locorum Ordinarios et Praelatos regulares, ad hoc, ut sacerdotibus et religiosis sodalibus respective eam ipsi communicent. — Datum Romae ex Aedibus Sacrae Congregationis de Sacramentorum disciplina, die XXVI eiusdem mensis, anni MDCCCCXXIX.— † **M. Card. Lega,** Praefectus. — *D. Jorio,* Secretarius. — *(Acta Ap. Sedis,* t. 21, str. 635).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Czytanie i wykład Pisma św. oraz Żywotów Świętych. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. — Wilno, dn. 4. XII. 1929 r. Nr. 5137.* — Do PPWW. XX. Proboszczów Archidiecezji Wileńskiej. — W myśl rozporządzenia J. E. Arcybiskupa-Metropolity, Kurja podaje do wiadomości, że należy we wszystkich kościołach parafjalnych wprowadzić na godzinę przed Nieszporami czytanie i wykład Pisma św., rozpoczynając od Nowego Testamentu. — Pożądaną jest rzeczą, aby po skończonym wykładzie podać w ciągu 3-5 minut krótki życiorys jednego ze Świętych, którego uroczystość w tym okresie przypada. — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

W sprawie odnoszenia N. Sakramentu do chorych. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. — Wilno, dn. 4. XII. 1929 r. Nr. 5138.* — Do Przewielebnego Duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej. — Z polecenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity, w uzupełnieniu odezwy o wprowadzeniu w życie nowego Rytuału, Kurja przypomina, że przy udawaniu się do chorych z Przenajświętszym Sakramentem ceremonje sprowadzają się do tego, żeby było wiadomo, że kapłan idzie z Przenajświętszym Sa-

kramentem: ma być w komży i stule, na wierzch może włożyć płaszcz, głowy jednak nie okrywając, chyba z racji niepogody lub zimna może użyć biretu. Kapłana, tak niosącego Najświętszy Sakrament, ma poprzedzać ministrant z zapaloną (w latarni) świecą woskową. O ile zaś jedzie, może nie mieć ministranta, lecz winien ostrzegać przechodniów dzwonkiem, może też być w birecie. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

W sprawie przyjętych do Kościoła i odpadłych odeń osób. — *Kurja Metropolit. Wil.— Wilno, dn. 4. XII. 1929 r. Nr. 5139.*—Do Przewielebnych XX. Proboszczów Archidiecezji Wileńskiej. — Na skutek zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, Kurja prosi o nadesłanie w czasie najbliższym statystycznych danych odnośnie do inowierców, przyjętych na łono Kościoła katolickiego, oraz tych katolików, którzy od Kościoła odpadli. — W wykazie osób nawróconych należy uwzględnić ich uprzednią przynależność religijną. w wykazie zaś odpadłych — ich obecną przynależność wyznaniową.—Termin wykonania do dn. 6. I. 1930 r.—*X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

W sprawie dochodzeń metrycznych z polecenia Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego. — *Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński. Wilno, dnia 4 grudnia 1929 roku Nr. 3620.* — Do PWW. Księży Proboszczów Archidiecezji Wileńskiej. — Przy prowadzeniu dochodzeń w sprawie niezapisanych metryk chrzestnych, ślubnych i pogrzebowych pożądanem jest jak najdokładniejsze określenie dat faktu urodzin, chrztu, ślubu, śmierci i pogrzebu. Dawne przepisy Instrukcji Konsystorza Wileńskiego wymagały zeznań księdza, który przypuszczalnie udzielił chrztu, ślubu lub grzebał zmarłego. Pomimo, że w wielu wypadkach księża faktów tych mogą nie pamiętać, to jednak może czasem się zdarzyć, że ten ksiądz stwierdzi niejedną istotną okoliczność, potrzebną do spisania aktu metrycznego. Dlatego prowadzący dochodzenie powinni się zwracać do tych księży z prośbą o szczegółowe informacje co do udzielonego chrztu, ślubu lub odprawionego pogrzebu przez nich. — Jednocześnie Sąd Arcybiskupi przypomina PWW. Księżom Proboszczom, aby w sprawach śledczych tego rodzaju pisali protokóły czytelnie, akta układali w porządku chronologicznym wpływania do prowadzącego dochodzenie, a więc: 1-o polecenie Sądu, 2-o podanie petenta, 3-o protokół przeglądu ksiąg metrycznych własnych, 4-o wynik poszukiwania aktu w parafjach ościennych, 5-o protokólarne zeznania świadków (najbliższych krewnych bez przysięgi, świadków postronnych pod przysięgą), 6-o świadectwo wiarogodności zeznających osób, 7-o odpisy potrzebnych metryk i innych dokumentów, 8-o wniosek prowadzącego dochodzenie, projekt nie zapisanej metryki i t. p. — Przesyłając akta do Sądu, należy ponumerować karty akt, zszyć je mocno, przesznurować, zaznaczając, ile jest kart przesznurowanych i opieczętowanych, załączając na początku akt raport, zaznaczający przesłanie z powołaniem się na datę i numer polecenia Sądu. — *Prałat Hanusowicz*, Oficjał.

Wyjaśnienie zarządzenia Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego z dnia 21 października 1929 roku № 3058. — *Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński. Wilno, dn. 4 grudnia 1929 r. Nr. 3621.* — Zarządzenie w sprawie prowadzenia ksiąg metrycznych, w zakresie przepisów, podanych w powołanem zarządzeniu, jak również co do kar,

w niem przewidzianych, obowiązując od dnia ogłoszenia jego w *Wiadomościach Archid. Wileńskich*, t. j. od dnia 21 października r. b., zgodnie z kan. 10. K. P. P., wstecz nie działa.
Prałat Hanusowicz, Oficjał.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany: ks Tadeusz Sieczka wik. kościoła N. Serca Jezusa w Wilnie na wik. do Ostrej Bramy dn. 19. XII. 29 roku Nr. 5418, ks. Klemens Liksza wik. w Sokółce na wik. do kość. N. Serca Jezusowego w Wilnie dn. 19. XII. 29 roku Nr. 5420, ks. Władysław Paczkowski wik. Fary białostockiej na wik. do Sokółki dn. 19. XII. 29 roku Nr. 5421, ks. Stanisław Żuk wik. Fary grodzieńskiej na tymcz. wik. do Kuźnicy dn. 19. XII. 29 r. Nr. 5423, ks. Aleksander Krzyżanowski z archid. mohylowskiej na wik. do Fary białostockiej dn. 19. XII. 29 r. Nr. 5424. — *X. A. Sawicki* Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Consolamini, consolamini popule meus!

Is. 40, 1.

Choć lata biegną z zawrotną szybkością, chociaż my z niemi zbliżamy się do grobu, gdy jednak stajemy wobec uroczystości kościelnych, zwłaszcza tak pełnych treści, jak Boże Narodzenie, jakgdyby nowe życie wstępuje w duszę naszą; czujemy się jakby odmłodzeni, odnowieni. Zapominamy, bodaj na krótką chwilkę, o całej niedoli życia ziemskiego i z jakąś niewypowiedzianą rozkoszą spoglądamy w przepiękną wizję nigdy nie starzejącej prawdy, bo ona początkiem i końcem tkwi w wieczności.

Jeżeli kto, to my kapłani, z największem napięciem myśli i uczuć winniśmy przeżywać i przeżywamy co rok odnawiające się rocznice tajemnic Bożych, bo my, kapłani, najbliżej tych tajemnic stoimy i bezpośredni bierzemy w nich udział. Cóż w tych tajemnicach się ponawia? Oto — życie Chrystusowe. Jak dzień uroczysty Bożego Narodzenia ... „testatur ..., że

Currens per anni circulum,
Quod solus e sinu Patris
Mundi salus adveneris,

tak inne uroczystości odsłaniają przed nami przebogatą i zbawienną treść całego życia naszego Zbawcy, zapowiadającą nam spełnienie się nadziei, którą pokładamy w obietnicach Bożych.

Dlatego to Kościół odzywa się do nas z Izajaszem: „*Consolamini, consolamini, popule meus, dicit Deus vester!*"

Pomimo powszechnego niemal smutku, który przytłacza swym ciężarem świat cały więcej teraz, niż kiedy indziej, nietylko dlatego, że jeszcze w pamięci naszej tkwią straszne obrazy krwawego dramatu wojny, lecz dlatego, że zachwiane podstawy porządku moralnego dotąd jeszcze nie zostały ugruntowane i nie wiedzieć, jak długo jeszcze na to będziemy oczekiwali. Tymczasem zaś jesteśmy niemal codziennymi świadkami strasznego zmagania się dobra ze złem, gdzie zło, zdaje się często, bierze górę. I to jest, wraz z niepewnością, która panuje, przeważnie przyczyną powszechnego smutku w świecie lub nieobliczalnych szaleństw.

Do nas prorok woła: „*Consolamini, consolamini, popule meus*", bo u kolebki Jezusowej jest prawda, u tej kolebki jest zwycięstwo dobra nad złem, przy niej też zniknąć musi trwoga, niepewność, a więc i wszelka przyczyna smutku.

„Consolamini, popule meus“, mówmy sobie wzajemnie przy opłatku wigilijnym, *„Consolamini“* — mówmy sobie u ołtarzy pańskich, gdy zaśpiewamy triumfalnie:

„Christus natus est nobis:
Venite adoremus!“

„Consolamini, popule meus!“ mówmy do naszych parafjan w dzień Świąt, *consolamini* mówmy sobie wzajemnie i do nich na powitanie Nowego Roku. mówmy to *consolamini* nietylko usty, lecz sercem, budząc nadzieję lepszego jutra.

Jak pastuszkowie, czuwający przy trzodzie, stali się pierwszymi zwiastunami wesela wielkiego z Narodzin Pana, tak my, *pastores*, bądźmy zwiastunami radości, tę radość nieśmy w społeczeństwo ludzkie, radość pomimo bolów, uśmiech pomimo łez, bośmy wszak głosicielami „Dobrej Nowiny“, a więc nietylko *„consolamini“*, ale wskazując Wiernym drogi pokuty i cnoty, prowadźmy ich do prawdziwego „wesela synów Bożych“.

REDAKCJA.

Duszpasterstwo współczesne.

(Pokłosie z kursu duszpasterskiego w Poznaniu w dn. 14—19 listopada 1927 r. — Referat, wygłoszony na zebraniu dekanalnem w Wilnie w dn. 10 kwietnia 1927 r.).

(Dok.). 5.

W referacie: *„Młodzież męska i żeńska“* ks. prob. Gruszyński dał wytyczne w pracy nad młodzieżą pozaszkolną.

Wiek obecny — to wiek młodzieży.

Młodzież sama przychodzi do uznania, że wśród niej źle jest, i stara się z tego zła wybrnąć. Obowiązkiem duszpasterza jest wszelkiemi możliwemi sposobami popierać te starania i dążenia ku lepszemu młodzieży. Młodzież — czynnik twórczy kultury: nowe idee odbiera i je urzeczywistnia. Bez młodzieży kulturaby skostniała. Należy wchodzić w życie młodzieży, rozumieć je i wyczuwać. Pozaszkolna młodzież tworzy różne organizacje: Hufce Przysposobienia Wojskowego, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej i in. W wielu z nich brak uświadomienia i wychowania religijnego. Trzeba im to dać. Ogólna opieka duszpasterska obecnie nie wystarcza. Trzeba temu przeznaczyć zupełnie oddzielną część pracy duszpasterskiej. Trzeba młodzież poznać dokładnie i wniknąć w jej potrzeby różnorodne, by uczynić z młodych ludzi uświadomionych katolików. Często młodzież, kierowana szlachetnemi popędami, chętnie garnie się sama do kierownictwa religijnego. Prawda, ulegając właściwemu jej wiekowi krytycyzmowi, odrzuca nieodpowiednich kierowników swoich, od kierownictwa jednak nie ucieka. Trzeba i to wyrozumieć. Duszpasterstwo młodzieży musi być zupełnie odrębne, stosownie do odrębności jej życia, potrzeb, trudności.

By zadowolnić potrzeby religijne młodzieży należy:

1. Usunąć brak nauki religji, dlatego przynajmniej dwa ostatnie lata nauki szkolnej poświęcić specjalnemu uświadomieniu pozaszkolnemu. Korzystać z każdej okazji, by uzupełnić naukę religji: w bractwach, na zebraniach, w szkołach wieczornych, na kursach dokształcających. Celem tej nauki ma być wykształcenie i wychowanie młodzieży na ludzi, żyjących duchem wiary, a więc wyrobienie światopoglądu katolickiego. Trzeba młodzież zbliżać do osoby Chrystusa i wielkich ludzi Chrześcijaństwa. Pod względem metody, najlepiej będzie posługiwać się pogadankami, nasuwającemi ze strony młodzieży pytania, i takiem stawianiem sprawy, by powstawało zobopólne zaufanie.

Zawsze wyciągać praktyczny, życiowy wniosek.

2. Wstępować do komitetów organizujących kursy dokształcające i przeprowadzać tam naukę religji.

3. Zrefermować zebrania Żywego Różańca, Apostolstwa Modlitwy i innych Stowarzyszeń. Urządzać je nie w Niedziele, a w dzień powszedni, łączyć ze wspólną modlitwą, śpiewem, nauką.

4. Mieć kazania specjalne dla młodzieży; w nich nie wymyślać, nie biadać, a podnosić dobre cechy i dawać pozytywne wskazówki.

5. Ćwiczyć w praktykach religijnych: majowe i październikowe nabożeństwa urządzać stanowe, po tygodniu, uroczyście, z przemówieniami, kończąc spowiedzią i Komunją świętą. Nietylko przyzwyczajać do spowiedzi i Komunji św., ale zachęcać do życia eucharystycznego, szerząc Ducha eucharystycznego, do czego może służyć organizacja pod nazwą Krucjata Eucharystyczna.

6. Urządzać specjalne rekolekcje zamknięte. W tym celu należy dążyć do stworzenia domu rekolekcyjnego dla rekolekcyj zamkniętych.

7. Specjalnie wyznaczać święta Młodzieży, np. dzień św. Stanisława Kostki lub św. Kazimierza.

8. Urządzać *Tygodnie przygotowawcze do stanu małżeńskiego*. Zaczyna się taki tydzień w niedzielę wieczorem. Wykłady codziennie rano i wieczorem, lub tylko wieczorem.

9. Pożądane są również *Tygodnie religijne dla młodzieży*.

Przytem wszystkim należy zawsze i wszędzie podkreślać, że wychowanie fizyczne i zawodowe młodzieży musi iść równolegle z głębokiem i szerokiem uwzględnieniem celów moralnych, duchowych i relijnych. Młodzież żeńska musi się ćwiczyć w miejscach osobnych, zamkniętych i przez kobiety.

W ostatnim referacie *„Ideał Kapłana“* ks. prałat Pilch, który był duchem Zjazdu i Kursów Duszpasterskich, rzucił okiem na obecne pojęcia ideału kapłana zarówno u duchownych, jak i świeckich, na te postulaty, które współczesność stawia kapłanom, i wszystko ujął w garść mocnych, syntetyzujących całokształt zagadnień, słów.

Żyjemy w dobie niezmiernie szybkich biegów ludzkości w rozmaitych kierunkach.

Tłem ogólnem biegu spraw jest dobro i zło.

Lux mundi i portae inferi.

Zagniewany Ojciec - Bóg karze ludzkość naturalnemi klęskami. Prawo Boże, religję, grzech, stanowiące podstawy świata moralnego, ruguje się, albo lekceważy.

Nasz ideał: ratować dusze. *Abyssus abyssum invocat.* Trzeba bohaterskich wysiłków. Zwycięstwo pewne zawsze.

Świata dni są policzone.

Może Kościół właśnie teraz wywalcza sobie lepszą przyszłość. *Consolamini invicem.*

Duch Boży żyje w Kościele.

Idźmy w życie z „Boskim optymizmem“, zapatrzeni w przeszłość i w przyszłość.

Dla ideałów Chrystusowych pracować, działać, walczyć, poświęcać się, cierpieć. Dla nich, gdy potrzeba, ginąć na szańcu.

Tak nam dopomóż Bóg!

Temi słowami zakończone zostały referaty Kursów Duszpasterskich — i ja niemi kończę moje pokłosie. *Ks. St. Miłkowski.*

Dział porad.

Uprawnienie nieślubnego dziecka.

Pyt. — Dziewczyna prawosławna przed 2 laty ochrzciła swą nieślubną córkę w cerkwi. Po ochrzczeniu dziecka, matka

przyjęła katolicyzm i wyszła zamąż za tego, który był ojcem jej nieślubnego dziecka, katolika. Dziś ojciec chce dziecię legitymować oraz na katolicyzm je przeprowadzić. W jaki sposób aktu tego dokonać?

X. B.

Odp. — Wyznanie w tym wypadku, jak matki, tak i dziecka, nie odgrywa żadnej roli; załatwienie bowiem całej sprawy odbywa się nie na forum kościelnem, lecz na forum sądu świeckiego. Wprawdzie Kodeks Prawa Kan. mówi. „Per subsequens parentum matrimonium... legitima efficitur proles“ (kan. 1116), pomimo to jednak, wobec prawa cywilnego, prawność potomstwa należy stwierdzić drogą sądową w Sądzie. Pozostaje tedy sprawa uprawnienia dziecka nieślubnego zgodnie z przepisami prawa cywilnego, jak również z wymaganiami Prawa Kanonicznego (kan. 1116 pod koniec).

Gdy więc chodzi o uprawnienie dzieci, zrodzonych przed ślubem, wnosi się podanie do sądu okręgowego według miejsca stałego zamieszkania rodziców dziecka albo tego ostatniego. Wnoszenie tych podań przez pełnomocników nie jest dopuszczone. Do podania winny być dołączone: deklaracja na piśmie ojca i matki, że dziecko od nich pochodzi, oraz metryka chrztu dziecka i ślubu rodziców. Jeżeli podanie do sądu okręgowego złożono po upływie jednego roku od daty zawarcia związku małżeńskiego, w podaniu powinny być wyłuszczone przyczyny, usprawiedliwiające takie opóźnienie. Po uprawomocnieniu się decyzji o uprawnieniu, sąd o zapadłej decyzji czyni adnotację na metrykalnem świadectwie urodzenia uprawnionego i zawiadamia o tem właściwy konsystorz duchowny, celem odpowiedniego odnotowania w metrykalnej księdze urodzeń (Art. 1460 Ustawy Postępowania Sądowego).

X. L. Ch.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dnia 21 grudnia 1929.

2.

5. W celu zwiększenia frekwencji wiernych na nabożeństwach wieczornych, zaleca się wprowadzić czytanie i komentowanie Pisma św. w niedziele i święta przed Nieszporami. Zaleca się również po skończonem nabożeństwie krótko, nie dłużej nad 3—5 minut, opowiedzieć żywot któregoś ze Świętych, przypadających w tygodniu. Oczywiście, dyskusji w kościele być nie może.

6. Na nas kapłanach przedewszystkiem spoczywa obowiązek wypełnienia nakazu Zbawiciela: *„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, chrząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, a nauczając je, by przestrzegały wszystkiego, cokolwiek wam przekazałem“*. Kościół ma posłannictwo, obowiązek i prawo szerzenia swych zasad i tego się nigdy nie wyrzeknie nawet pod najcięższemi karami. Stąd *powinność nasza pracy misyjnej* wszedzie i wśród inowierców. Nie straszy nas kontrakcja, bo poruszenie, wywołane przez nas wśród obcych nam wyznaneim, do których winniśmy się odnosić z największym szacunkiem i życzliwością, już jest pewnym zyskiem dla Kościoła i stanowi duży krok naprzód. Winniśmy się starać otoczyć życzliwością konfratrów wschodniego obrządku i ułatwiać im pracę w parafjach i odprawianie nabożeństw w kościołach łacińskich. Wolno im przemawiać do prawosławnych w języku, jaki uznają za odpowiedni. Nie wolno, pod karami, naruszać stanu posiadania obrządku łacińskiego przez przeciąganie wiernych na obrządek wschodni. Księża obrządku wschodnio-słowiańskiego otrzymali swoje terytorjalne przydziały.

Księża Dziekani powinni przypominać Księżom kondekanalnym na konferencjach, że obowiązkiem naszym jest poruszać jak najczęściej sprawę zjednoczenia Kościołów i dążyć do niej wszelkiemi siłami.

7. Dla uniknięcia profanacji świątyń stanowczo i bezwzględnie zabrania się wszelkim organizacjom występować w nich z głowami nakrytemi. Wyjątek stanowi jedynie wojsko, o ile występuje w całkowitym rynsztunku. Również wszelkie mowy na cmentarzach katolickich, wygłaszane przez ludzi świeckich podczas pogrzebów i obchodów żałobnych, są stanowczo zaka-

zane. W tych sprawach zostały wydane osobne okólniki. Proboszcz w razie uzasadnionej wątpliwości ma żądać gwarancji, że przy pogrzebach nie będzie mów świeckich.

8. Dążyć wszelkiemi siłami do zakładania w parafjach Chrześc. Nar. Stow. Naucz. Szkół Powsz.

9. Przy pobieraniu wynagrodzeń za pracę w szkole ksiądz katecheta może otrzymywać wynagrodzenie tylko za godziny faktycznie udzielone.

10. W sprawie Organizacyj katolicko-społecznych. Nie chodzi o rzeczy niemożliwe — o wprowadzenie wszystkich naraz organizacyj katolickich. Pamiętać jednak należy, co powiedział Papież Pius XI w swem przemówieniu do uczestników pielgrzymki narodowej polskiej w roku 1929: *„Vigilate — orate — laborate!“* Nie odrabiać tego, co się zaniedbało, a uprzedzać czynne wystąpienia wrogów sprawy katolickiej. A więc jak najprędzej odprawić misje ludowe w parafji, gdzie się jeszcze nie odbyły, prowadzić Bractwa i Stowarzyszenia ściśle religijne (Żywy Różaniec, Tercjarstwo i t. p.). Gdzie na to pozwalają warunki, bezwzględnie ma powstać Stowarzyszenie Młodz. Polsk., Stowarzyszenie Kobiet Kat., Stow. Mężów Kat. i Paraf. Liga Katolicka. Proboszcz może w tej pracy wyręczać się Wikarym (ew. Prefektem) a nawet osobą świecką, o ile jest pewną. Chodzi o czynną pracę katolicką i przeciwstawiania się zakusom sił wrogich, które coraz jawniej występują przeciw Kościołowi.

11. Poleca się popierać drogą osobistej prenumeraty i zachęty do niej osób świeckich jedyny bezpartyjny dziennik katolicki *Polskę.* Na poparcie zasługuje również *Przegląd Katolicki.* Większej uwadze księży polecają się szafki kolportażowe oraz wydawnictwo Sekretarjatu Prasowego przy Kurji Wileńskiej. — Energiczniejsze poparcie należy się *Naszemu Przyjacielowi* i wogóle prasie katolickiej.

12. W sprawie ubezpieczenia służby kościelnej i plebanjalnej w Kasie Chorych uwzględnić artykuł w *Polsce* (z dnia 16 listopada 1929 r. Nr. 276) i powołać się na prywatną rozmowę Arcypasterza z panem Ministrem Pracy, który zaznaczył, że tam, gdzie niema na miejscu Kasy Chorych, nie można żądać ubezpieczenia i ściągać należności. Każdy pojedyńczy wypadek przymusowego ściągania należności ubezpieczeniowych przez Kasę Chorych meldować niezwłocznie w Ordynarjacie.

13. Nie wolno nazywać się „Urzędem Parafjalnym“, „Urzędem Stanu Cywilnego", albo też „urzędnikiem“, ale używać jedynie kanonicznej nazwy „Proboszcz parafji NN". Wogóle unikać wszystkiego, co z kapłana czyni urzędnika, zależnego od władz cywilnych.

14. Poleca się księżom Dziekanom, aby przy tranzlokatach Proboszczów zwracali baczniejszą uwagę na inwentarze kościelne i na sprawę zaległych opłat i podatków, inaczej bowiem sami będą ponosili koszta.

15. Składki nakazane uiszczać regularnie. Stypendja na Msze święte, odprawione w festa suppressa, sumiennie odsyłać na Seminarjum Metropolitalne.

16. Księża Dziekani mają obowiązek przesłać do Kurji Metropolitalnej do dnia 1 lutego 1930 roku wykazy imienne nawróconych i odpadłych, oraz podać dokładną liczbę urodzin, ślubów i zgonów z uwzględnieniem ogólnej liczby wiernych w każdej parafji.

Msza św. o północy na Nowy Rok.— Z polecenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, przypominamy Przew. Księżom Proboszczom i Rektorom kościołów publicznych, że w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia, czyli w noc noworoczną, we wszystkich kościołach parafjalnych i innych publicznych, na mocy specjalnego przywileju, można odprawić jedną Mszę św. o godz. dwunastej w nocy z zachowaniem wszelkich w tej sprawie przepisów —Jednocześnie z tem, o ileby zachodziła potrzeba satisfaciendi pracepto audiendi sacrum fidelibus zezwala się w dzień 1 stycznia na binację.

Dla Misyj.—Dzień Trzech Króli—dzień misyjny! Wytężyć siły, żeby jak najwięcej

dać poznać Misje i najwięcej zebrać ofiar. Składka po kościołach na Misje.

Wyjazd JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.— Dn. 10 grudnia rb. JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita wyjeżdżał do Warszawy w sprawach archidiecezji.

Święcenia. — Dd. 20—22 grudnia JE. Ksiądz arcybiskup udzielał alumnom Seminarjum mniejszych święceń.

Kapituła Metropolitalna. Dnia 17-go grudnia rb. odbyła swe zwyczajne posiedzenie, na którem wysłuchała sprawozdania ks. Kan. K. Lubiańca z uroczystości jubileuszowych Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej Lwowskiej, jak również ostatecznie omawiała sprawę tablic pamiątkowych po ś. p. Arcyb. Hryniewickim, ś. p. Biskupie Zwierowiczu i ś. p. Prałacie Kurczewskim. Co do dwuch ostatnich przewidywane jest wmurowanie i odsłonięcie tablic w początku roku następnego.

Półki z książkami po kościołach. — We wszystkich kościołach m. Wilna już są ustawione półki z książkami. W niektórych kościołach półki są starannie zaopatrywane w książki; w innych zaś często przez dłuższy czas te półki świecą pustkami. Oczywiście, jest to rzecz nienormalna; półki istnieją poto, żeby dostarczać odwiedzającym kościół dobrej religijnej lektury i to coraz nowej. O ile nam wiadomo, księgarnia św. Wojciecha w Wilnie kompletuje tego rodzaju tanie wydawnictwa i dość sprawnie zaopatruje swoją klientelę w żądane wydawnictwa. Należałoby z tego korzystać. Niektórych może zrażają pewne, wprawdzie nieznaczne, straty; prowadzący jednak dokładnie rachunkowość stwierdzają, że w stosunku rocznym straty są minimalne. Charakterystycznem zjawiskiem jest, że wparafjach wiejskich strat prawie niema, gdyż kradzieży całkiem nie skonstatowano. W tych parafjach miejskich, które dopilnowują, żeby półki były stale zapełnione w miarę wykupywania książek, obrachunek wykazuje, że w ciągu roku poszło w świat książek w ogólnej kwocie na 800 przeciętnie złotych. Jeżeli wziąć pod uwagę to, że zazwyczaj nie wystawia się droższej książki nad 80 groszy, a większa część znacznie tańszych, to stąd wniosek jasny, że zostało rozkupiąnych około 2000 przeszło książeczek treści religijnej.

Związek Misyjny Kleru. — Związek Misyjny Kleru w Archidiecezji Wileńskiej wykazuje 435 członków. Składki członkowskiej za rok 1929 nie wpłaciło 140 księży. Nie wniosły dotąd składki całe dekanaty: białostocki, grodzieński, kalwaryjski i nadwilejski. Wszystkim członkom, którzy dotąd nie wnieśli składki rocznej, przypomina się przepis Statutu Związku Mis. Kleru pod n. 8, iż „powinni wiedzieć, że nie wystarcza samo zapisanie sie do Związku, lecz należy usilnie i wiernie wypełniać te obowiązki, których się podjęło przy zapisie, o ile się pragnie rzeczywiście korzystać z łask, udzielonych przez Kościół Związkowi Pobożnemu“. Należy przeto jak najrychlej wnieść składki roczne, gdyż w przeciwnym razie nie można korzystać z przewilejów, które członkom tego związku nadała Stolica Apostolska.

Z martyrologji archidiecezji wileńskiej. -- Jeszcze dobrze pamiętamy dzieje męczeńskie Podlasia. Na terenie naszej archidiecezji zaczęto prześladowanie Kościoła znacznie wcześniej. Zastępy duchownych prawosławnych, nasłanych tu z Rosji, przy pomocy policji rzuciły się z początku na kościoły unickie, a potem wzięły się i do łacińskich; przy tem zdarzało się, że obrońcy świątyń swoich i swej wiary padali pod razami „misjonarzy“ bizantynizmu lub szli na wygnanie do dzikich krajów Rosji. Każda parafja, w której zamknięto kościół, ma większą lub mniejszą liczbę ofiar dzikiej działalności „misyjnej“. Archiwa parafjalne zawierają czasami głuche notatki o nich. W podaniu jednak ludowem do dnia dzisiejszego trwają opowieści o katuszach, które znieśli katolicy w czasie dzikich ekscesów, których się nauczył w Petersburgu odstępca Siemaszko, jak również wcześniejsi lub współcześni mu „działacze prawosławni południowo - zachodniego kraju“. W jednej parafji leonpolskiej (Leonpol, pow. brasławskiego) naliczają siedm ofiar, które wyzionęły ducha pod rózgami w czasie „misji“ prawosławnej w roku 1844, a mia-

nowicie: Jan Żugar ze Starego Grudzinowa, Jan Kaśkiewicz z Czemierów, Antoni Pirog ze Struczków, Marek Markowicz z Czuryłowa, Ignacy Markowicz z Hini i Onufry Nieminionek ze Słobody. Pożądane byłyby szczegółowe dane o nich, jak również o innych wypadkach męczeństwa.

Ostrzeżenie. — Z obowiązku sumienia zwracamy uwagę księży Proboszczów na list ks. M. Małynicza, rozesłany niedawno do wszystkich księży w archidiecezji w sprawie „Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych". Jest rzeczą wiadomą powszechnie, że Związek ten stoi otwarcie na wrogiem stanowisku względem Kościoła katolickiego; ostatniemi zaś czasy członkowie tego Związku zaczęli coraz jawniej występować ze swą ideologją. W przyszłości będziemy mogli podać cały szereg przykładów tego rodzaju wystąpień. Naszym obowiązkiem jest dołożyć wszelkich starań, by ochronić dziatwę katolicką od zatruwania jej przez niewiarę i demoralizację.

Sprawozdanie z działalności Sodalicji Marjańskiej Alumnów Seminarjum Metropolitalnego za czas od 1 listopada 1928 roku do 1 listopada 1929 roku. — Wydział Sodalicji obrany 9. XII. 1928 r. składa się z następujących członków: 1) diak. Gramz Bolesław — prefekt; 2) diak. Zarzecki Nikodem — wiceprefekt; 3) Judycki Wiktor — sekretarz; 4) Paszkiewicz Mieczysław — instruktor; 5) Matulewicz Pawał — skarbnik; 6) Matusewicz Stanisław — sekretarz od frekwencji; 7) Malinowski Józef — bibljotekarz. — Członków obecnie Sodalicja liczy 110, w tem księży Sodalisów 48, Sodalisów (alumnów) rzeczywistych 43, aspirantów 12, kandydatów 7. Przybyło nowych członków 7, opuściło Sodalicję 3 (wystąpili z seminarjum), na kapłanów zostało wyświęconych 7. — W roku sprawozdawczym zebrań odbyło się: Ogólnych 6, Wydziału 13, Dróg Krzyżowych 8, nabożeństw Sodalicyjnych 8; Komunij św. wspólnych 5. — Frekwencja na zebraniach wynosiła 94 proc., a na Drodze Krzyżowej i nabożeństwach Sodalicyjnych około 97 proc. — Referatów wygłoszono 6 na następujące tematy: 1) Toczyłowski Piotr — *O potrzebie oświaty rolniczej na wsi;* 2) Eljas Stanisław — *Praca organizacyjna na wsi;* 3) Zdanowicz Stanisław — *Sodalicje Marjańskie zagranicą;* 4) Mańtużyk Antoni — *Kilka myśli z organizacji akademickiej „Odrodzenie";* 5) Mirowski Edmund — *Proroctwa Marji o samej sobie;* ks. dr. Meysztowicz Walerjan — *O Patrjarsze Zaleskim.* — *Stan Kasy.* — Dochód 86 zł. 61 gr. Rozchód (na prenumeratę, książki i kancelarję) 84 zł. 41 gr. W kasie na dzień 1. XI. 1929 r. pozostaje 2 zł. 20 gr. — *Bibljoteka.* — Sodalicja nasza w tym roku zdobyła w czytelni kleryckiej osobny dział. Na osobnym stole mieszczą się czasopisma sodalicyjne, statut i katalog książek bibljoteczki sodalicyjnej. Bibljoteka nasza liczyła w 1927-28 roku 80 dzieł, razem 111 tomów; w okresie zaś od 1. XI. 28 r. do 1. XI. 29 r. liczy 96 dzieł, razem 127 tomów, czyli przybyło 17 proc. Dział sodalicyjny liczy 30 pism (44 egzemplarzy), z tego 17 proc. przybyło w tym roku. Głównie dążymy do wzbogacenia działu sodalicyjnego i dlatego robimy starania, by się zapoznać z literaturą sodalicyjną zagraniczną. Sodalicja prenumeruje następujące czasopisma: 1) *Sodalis Marianus,* 2) *Pod znakiem Maryi,* 3) *Cześć Maryi,* 4) *Sodalis Marjański,* 5) *Rycerz Niepokalanej,* 6) *Posłaniec Serca Pana Jezusa,* 7) *Głosy Katolickie.* W tym roku zaprenumerowaliśmy: 1) *Moderator,* 2) *Biuletyn,* 3) *Posłaniec Matki Boskiej Saletyńskiej,* oraz od stycznia 1930 roku zamierzamy zaprenumerować kilka czasopism zagranicznych jak: *Unsere Fahne, Praesides korrespondenz* i t. p. Zaprzestaliśmy prenumerować niektóre pisma nie związane ściśle z ideą sodalicyjną. — *Sekcje.* — W łonie Sodalicji istnieją dwie sekcji: a) Eucharystyczna, której prezesem jest diak. Żabicki Stanisław; liczy ona członków w roku bieżącym 16, z tych dwóch opuściło jako kapłani. — Sekcja odbyła 5 zebrań, na których były wygłaszane referaty na tematy, związane z kultem Eucharystji. By myśli, poruszone na zebraniach, wcielić w praktyce odbywano w dniu każdego zebrania o godz. 9-ej wieczorem wspólną

adorację w jakiejś szczegółowej intencji. Do tego samego celu zmierzały Komunje św. wynagradzające, przyjmowane przez każdego z członków w dniu przeznaczonym, w ten sposób, że na każdy dzień tygodnia wypadały dwie Komunje św. wynagradzające. W dniu Komunji św. wynagradzającej każdy z członków odbywał 10-cio minutową adorację. — b) Sekcja misyjna, której prezesem jest sod. Hermanowski Antoni, liczy 10 członków. Zebrań odbyło się 4. Praca sekcji polega na wygłaszaniu referatów o treści, związanej z celem sekcji, oraz członkowie co miesiąc ofiarują jedną Komunję św. i Różaniec w intencji misyj wewnętrznych. — Nasz Statut sodalicyjny, wobec rozwoju organizacji, wymagał pewnych zmian i uzupełnień. Zarząd powziął był myśl Statut nieco zreformować, przystosowując go do warunków aktualnych i wydrukować go. Były poczynione nawet prace przygotowawcze. Sporządzony został szkic projektu, umówiona była drukarnia. Koszta 400 egzemplarzy wynosiłyby 80 złotych. W ostatniej jednak chwili warunki, od Zarządu niezależne, zmusiły do zrezygnowania z zamiaru przeróbki i drukowania Statutu. Pracę tę przekazujemy w spuściznie przyszłemu Zarządowi. — Zarząd starał się o podtrzymywanie łączności z Sodalicjami Alumnów w innych Seminarjach. Bliższą styczność miała nasza Sodalicja z Sodalicją Łomżyńską, która przysłała nam sprawozdanie ze swej działalności i Statut. Pozatem Sodalicja brała udział w zjazdach Sodalicji młodzieży szkół średnich w lipcu, oraz w zjeździe Sodalicji akademickich w Wilnie w dniu 1, 2 i 3 listopada 1929 roku.

Zarząd.

Kurs Akcji katolickiej i akademja w Głębokiem. — Dd. 18 i 19 grudnia rb. odbył się w Głębokiem kurs Akcji Katolickiej dla księży dekanatów głębockiego i nadwilejskiego. W kursie wzięło udział 15 księży. Prowadził kurs ks. prałat Ignacy Olszański, Sekretarz Generalny Ligi Katolickiej.—Z okazji tego kursu w dniu 18 grudnia r.b. odbyła się w domu parafjalnym akademja, w której wzięło udział około 500 osób z miejscowej inteligencji i okolicznego ziemiaństwa. Na akademję złożyły się: przemówienie ks. Olszańskiego oraz produkcje wokalno-muzyczne. Nastrój panował sympatyczny. To też serdecznie dziękowano organizatorom akademji.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — D. 1 grudnia r. b. Ojciec św. odprawił Mszę św. w bazylice św. Piotra dla wiernych wszystkich parafij rzymskich. Obecnych było na Mszy przeszło 40.000 osób. Po południu tegoż dnia Ojciec św. przyjął na audjencji wszystkich proboszczów Rzymu i kierowników Akcji Katolickiej. — D. 15 grudnia r. b. odbyła się uroczysta beatyfikacja 300 męczenników angielskich, którzy padli z rąk wojującego protestantyzmu w obronie wiary i przywiązania do Stolicy Apostolskiej. W związku z tą beatyfikacją Ojciec św. jeszcze d. 8 grudnia wygłosił przemówienie, w którem dotknął kwestji walki między katolicyzmem i innemi wyznaniami, oraz między Kościołem a państwem. — Dn. 16 grudnia r. b. odbył się tajny konsystorz papieski o g. 10 zrana, na którym zostało kreowanych 6 kardynałów.—D. 3 grudnia r. b. Ojciec św. przyjął na audjencji ks. Ledóchowskiego, generalnego przełożonego Jezuitów, wraz z jego asystentami oraz przełożonymi prowincyj i domów z Włoch i z innych krajów w liczbie 115. Celem tej audjencji było złożenie Ojcu św. w imieniu Zakonu hołdu z racji Jego złotego jubileuszu kapłaństwa. W krótkiem przemówieniu Ojciec św. wyraził swą radość i wdzięczność za przybycie. „Towarzystwo Jezusowe, mówił Papież, jest szczególnie miłe Papieżowi, gdyż jest to Towarzystwo Papieża, Namiestnika Chrystusowego; jest ono wykładnikiem nietylko zasad ewangelicznych, ale również kultury, nauki i wychowania chrześcijańskiego na całym świecie".—W dniu 6 b. m. Ojciec św. udzielił specjalnego posłuchania przedstawicielom i protektorom zgromadzeń zakonnych, pracujących na polu akcji misyjnej. Na Na audjencji było obecnych około 80 za-

konników różnej narodowości. W swem przemówieniu Ojciec św. w szczególniejszy sposób podkreślił, że misje absolutnie nie mogą być narzędziem nacjonalizmu, lecz wyłącznie katolicyzmu i apostolatu; misjonarze powinni zajmować się jedynie i wyłącznie sprawami ściśle religijnemi i zachować ścisłą jedność.

Hiszpanja — W czasie kongresu Akcji Katolickiej w Madrycie biskup z Taragony wygłosił referat p. t. *Autorytet Kościoła we wszelkich kwestjach natury społecznej*. Zdaniem prelegenta, przy rozwiązywaniu problemów społecznych muszą być przywoływane na pomoc teologja, filozofja i prawo publiczne. Polityka, jako nauka, nie wystarcza; bez moralności jest ona niczem. Referent w ten sposób zdefinjował pojęcie kwestji społecznej: „Wszelki problem, który samorzutnie powstaje w społeczności ludzkiej z faktu życia socjalnego i który dotyczy doczesnych i wiecznych celów człowieka".

Anglja. — Rozwój Kościoła katolickiego w Anglji ujawnia się widocznie w budowie coraz to nowych kościołów i zakładaniu klasztorów. W jednem arcybiskupstwie westminsterskiem w ciągu 26 lat zbudowano 22 kościoły. — Katolicy angielscy usilnie dążą do stworzenia w kraju szkolnictwa, któreby odpowiadało wymaganiom katolickim. W tym celu odbyła się niedawno konferencja Episkopatu Anglji i Walji.— Arcybiskup Westminsteru, kardynał Bourne, założył w swej diecezji stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo wspierania Stolicy Apostolskiej". Zadaniem tego Stowarzyszenia jest popieranie interesów Stolicy Świętej, informowanie prasy o Papieżu, wspieranie przez modlitwę i ofiary akcji papieskiej na rzecz pokoju i apostolatu światowego, wreszcie rozpowszechnianie w miarę możności dokumentów, zawierających wskazówki i rozporządzenia Stolicy Apostolskiej. Jest to to samo, co „Foedus Internat pro Pontifice et Ecclesia" Towarzystwo to posiada już tysiąc członków w diecezji westminsterskiej i będzie założone również w innych diecezjach. — W Londynie odbyło się niedawno doroczne zebranie Stowarzyszenia, które wzięło sobie za zadanie pracę apostolską wśród żydów. Złożone na zebraniu sprawozdanie o postępach działalności w ciągu bież. roku pozwala żywić jak najlepszą nadzieję na przyszłość. Nowe ogniska tej pracy założone zostały w Polsce, Japonji i Ameryce.

Szwajcarja. — Biskup Fryburga, Lozanny i Genewy, Mgr. Besson, zwrócił uwagę swych diecezjan na konieczność zwalczania złej propagandy prasowej. Wezwawszy do walki z neutralną i bezbożną prasą, biskup Besson pisze: „Nie na wiele wam się przyda, że chodzicie w niedzielę do kościoła, jeżeli czytacie codzień gazety, w których mniej lub bardziej otwarcie zwalczana jest nauka, jaką słyszycie z kazalnicy. Nie wiele skorzystacie, dając swym dzieciom wychowanie chrześcijańskie, jeżeli wkładacie im do ręki obojętne pod względem religijnym albo nawet wrogie czasopisma, burzące dzień po dniu w sposób niedostrzegalny ten gmach, który kapłan w czasie krótkich godzin nauki religji tak cierpliwie wznosił w ich młodych duszach. Należy dziwić się karygodnej niesumienności tak wielu myślących ludzi: skarżą się oni na rozluźnienie obyczajów i uczuć rodzinnych oraz porządku społecznego, a jednak nie wahają się czytać gazet, których publikacje przedewszystkiem ponoszą winę tego upadku. Czyż nie są podobni do tych, co to skarżą się, że ich przyjaciele pomarli z powodu używania niebezpiecznej trucizny, a sami nie boją się przyjmować tej samej trucizny w małych dawkach".

Irlandja. — W Dublinie dokonano otwarcia akademji sztuki chrześcijańskiej, której prezydentem został hr. Plunkett a wiceprezydentem profesor Artur Clery.

Finlandja. — Finlandja pod względem administracji kościelnej obecnie stanowi samodzielny wikarjat apostolski z biskupem Brukerem, jako wikarjuszem apostolskim, na czele. Ludność katolicka Finlandji składa się z potomków dawnych kolonistów polskich i innych cudzoziemców, oraz nieznacznej stosunkowo liczby tubylców. Wśród młodzieży akademickiej od pewne-

go czasu daje się spostrzec pewną przychylność dla katolicyzmu, co się ujawniło nawet w kilku artykułach organu młodzieży *Studentbladet*.

Stany Zjedn. Am. Płn.—Niedawno umarł w Baltimore potomek Marcina Lutra w prostej linji, którego też nosił nazwisko. Zmarły był katolikiem. Syn jego, ksiądz katolicki, jest benedyktynem i przebywa w Balmoral. Zakonnik ten, celebrując w czasie pogrzebu ojca, odprawił żałobną Mszę św. i odmówił modlitwy na zadośćuczynienie za zło, które wyrządził Kościołowi i ludzkości wiarołomny przodek zarówno zmarłego, jak i samego celebransa. W związku z tem *Przegląd Katolicki* w Baltimore stwierdza, że w Stanach Zjednoczonych żyje obecnie 20 rodzin, mających nazwisko „Luter". Wszystkie one pochodzą od Lutra i wszystkie są katolickie.

Peru. — Od pewnego czasu różne sekty protestanckie za pomocą akcji gospodarczej zaczęły szerzyć idee rzekomo religijne a właściwie propagandę antykatolicką zwłaszcza wśród Indjan. Prezydent państwa, Leguia, wydał surowy zakaz prowadzenia tej propagandy zwłaszczcza w szkołach, wskazując na to, że ona przynosi szkodę jedności narodowej i państwowej.

Brazylja. — Dnia 15 listopada rb. Brazylja obchodziła 50-lecie utworzenia republiki, ustanowionej po obaleniu cesarstwa, które istniało od ogłoszenia niepodległości w 1822 roku. Za czasów cesarstwa Kościół katolicki, mimo że teorytycznie miał być popierany przez państwo, spotykał się z licznemi i przykremi przeciwnościami, które znacznie utrudniały mu pracę i rozwój; w ciągu całych lat np. zakazane były zakony, rząd bez powodu wtrącał się w sposób przykry w sprawę mianowania biskupów i księży jak również w wychowanie kleru. Po ogłoszeniu rzeczypospolitej, mimo że władze republikańskie narazie ujawniały antykościelne tendencje, zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa, stan rzeczy począł się układać coraz to korzystniej i wkrótce sytuacja Kościoła stała się zadawalniająca. Zakony poczęły się rozwijać coraz pomyślniej a wychowanie chrześcijańskie stopniowo zostało wprowadzone i do szkół państwowych. Obecnie między Kościołem i państwem są stosunki przyjazne.

Rosja. — Prześladowanie religji w Rosji nie ustaje. Socjalizm, który tam doszedł do władzy, pokazał, czem jest. Nietylko ogół katolicki, ale także jednostki a szczególniej, księża okupują swoją wierność wobec Kościoła Chrystusowego, równą wierności męczenników, niewypowiedzianemi cierpieniami. Nienawiść i podstępna pogarda sowietów wobec religji ujawniają się także na łamach prasy, która w związku z pewnemi wydarzeniami lub uroczystościami religijnemi poza obrębem Rosji, rozpowszechnia niezliczone oszczerstwa. I tak np. pogrzeb kardynała Dubois został przez nią przedstawiony, jako manifestacja militaryzmu, a z okazji porozumienia Stolicy Apostolskiej z Włochami napisano paszkwil. Po otwarciu seminarjum rosyjskiego w Rzymie dzienniki sowieckie napisały, że jest to instytut dawnych oficerów carskich, i rozwiodły się o poświęceniu, dokonanem jakoby przez Papieża, i jego mowie, których wcale nie było, i t. p.

Chiny. — Założony przez ojców benedyktynów uniwersytet katolicki w Pekinie został oficjalnie uznany przez ministerstwo oświaty w Nankinie. Na uniwersytecie tym otworzono nowy fakultet nauk przyrodniczych. Rektorem wybrany został prof. Tszen-Yuen, gdyż że prawo chińskie wymaga, by rektorem był chińczyk.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. warsz. — W związku z 75-letnią rocznicą ogłoszenia dogmatu o Niepokalanem Poczęciu N. M. P. w całej Polsce odbyły się okazałe uroczystości. W Warszawie dn. 8 grudnia rb. w wielkiej sali Rady Miejskiej odbyła się akademja, zorganizowana przez Sodalicję Marjańską. Na akademji przemówienie wygłosił JE. Ks. Biskup Szlagowski. — Dd. 10—12 grudnia rb. odbył się trzydniowy kurs Akcji Katolickiej, przeznaczony dla pracowników Zarządów Stowarzyszeń mężów i niewiast katolickich, działających na terenie War-

szawy. W kursie wzięło udział 160 osób. Kurs ten był jakgdyby ciągiem dalszym jednodniowego zjazdu proboszczów w tejże sprawie, odbytego dn. 28 listopada rb. — D. 15 grudnia rb. JEm. Ks. Kard. Aleksander Kakowski, Arcybiskup - Metropolita warszawski, obchodził dziesięciolecie wyniesienia swego na godność kardynała.

Diecezja podlaska. — Na konferencji duchowieństwa całej diecezji w d. 28 listopada rb. JE. Ks. Dr. Henryk Przeździecki, Biskup podlaski, wygłosił przemówienie, poświęcone całkiem sprawie połączenia kościołów. Powołując się na słowa Ojca św. Piusa XI, powiedziane w czasie jednej audjencji jeszcze w r. 1927, w których Papież zachęcał do wzajemnego poznania się Kościół katolicki i kościoły wschodnie dydysydenckie, jak również do wzajemnego szacunku i miłości, Arcypasterz podlaski zachęcał kapłanów do szacunku i miłości względem prawosławnych zwłaszcza w nauczaniu kościelnem, do nie oskarżania Rosjan za krzywdy, zadane nam przez rządy rosyjskie, jak również do modlitwy za Rosję. Radzi też Ksiądz Biskup, aby i w kwestji rewindykacji zagarniętej niegdyś własności kościelnej powodowano się więcej miłością i rzeczywistemi potrzebami. W końcu składa księżom podziękowanie za pracę dla idei unijnej i zachęca do gorliwszych wysiłków, których trzeba bardzo wiele wobec piętrzących się trudności w tej sprawie i przeszkód, jakie stawia jej masonerja w naszym kraju.

Diecezja łódzka. — W dniach 26—28 ub. m. odbył się w Łodzi kurs teoretyczno-praktyczny Akcji Katolickiej. J. E. Ks. Biskup Dr. W. Tymieniecki mianował ks. dr. A. Roszkowskiego sekretarzem generalnym Akcji Katolickiej. Przewodniczącym diecezjalnej Komisji Akcji katolickiej jest JE. Ks. Biskup Dr. A. Tomczak. Narazie podjęto prace nad zorganizowaniem i ożywieniem istniejących organizacyj katolickich na terenie diecezji. — JE. Ks. Biskup dokonał poświęcenia wielkiej kaplicy, jaką wybudowały SS. Urszulanki w Ozorkowie na Bugaju. Kaplica powstała z funduszów Zgromadzenia, a dzięki staraniom Matki generalnej Ledóchowskiej. Zaspakajać ona będzie potrzeby pozbawionej blisko kościoła tamtejszej ludności robotniczej. — We wsi Stokach parafji Mileszki, Ks. Biskup dokonał poświęcenia fundamentów pod budowę nowej świątyni. której brak dotkliwie dawał się odczuwać. Budowę prowadzi ks. dr. Nadolski.

Diecezja katowicka. — JE. Ks. Dr. A. Lisiecki, Biskup Śląski, wydał ostatnio list do swych diecezjan, poświęcony wspomnieniom z pielgrzymki jubileuszowej śląskiej do Rzymu w październiku r. b. Ks. Biskup Lisiecki złożył Ojcu św. piękny album z fotografjami i opisami tegorocznych obchodów jubileuszowych na Śląsku. — W końcu swego listu pasterskiego wzywa Ks. Biskup wiernych swej diecezji do zachowania czystości wiary, do niezłomnego przywiązania do Kościoła oraz zwraca się z prośbą o modlitwę z racji przypadającego w tym miesiącu swego jubileuszu kapłańskiego.

Diecezja stanisławowska. (ob. wsch.). — Stolica Apostolska mianowała ks. kanonika Jana Latyszewskiego biskupem-sufraganem diecezji stanisławowskiej greko-katolickiego obrządku.

Od Administracji.

Upraszamy o nadsyłanie **prenumeraty na rok 1930.** i o regulowanie zaległości za ubiegłe lata.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.